

W S P Ó Ł C Z E S N E M E D I A

W W M M

WSPÓŁCZESNE DYSKURSY  
MEDIALNE

T O M P I E R W S Z Y

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ

WSPÓŁCZESNE DYSKURSY  
MEDIALNE



W S P Ó Ł C Z E S N E M E D I A

WSPÓŁCZESNE DYSKURSY  
MEDIALNE

T O M P I E R W S Z Y

POD REDAKCJĄ  
Iwony Hofman i Danuty Kępy-Figury

WYDAWNICTWO UNIwersytetu MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ  
LUBLIN 2022

RECENZENT

prof. dr hab. Alina Naruszewicz-Duchlińska

REDAKCJA

Anna Marszał

PROJEKT OKŁADKI I STRON TYTUŁOWYCH

Krzysztof Rumowski

PRZYGOTOWANIE PROJEKTU OKŁADKI DO DRUKU

Krzysztof Trojnar

SKŁAD

Marcin Wachowicz

© Wydawnictwo UMCS, Lublin 2022

DRUK I OPRAWA

Mazowieckie Centrum Poligrafii Wojciech Hunkiewicz

ul. Lisi Jar 29, 05-270 Marki

ISBN: 978-83-227-9571-2

**WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU MARIII CURIE-SKŁODOWSKIEJ**

20-031 Lublin, ul. Idziego Radziszewskiego 11, tel. 81 537-53-04

[www.wydawnictwo.umcs.eu](http://www.wydawnictwo.umcs.eu)

e-mail: [sekretariat@wydawnictwo.umcs.lublin.pl](mailto:sekretariat@wydawnictwo.umcs.lublin.pl)

Dział Handlowy: tel./faks 81 537-53-02

Księgarnia internetowa: [www.wydawnictwo.umcs.eu](http://www.wydawnictwo.umcs.eu)

e-mail: [wydawnictwo@umcs.eu](mailto:wydawnictwo@umcs.eu)

## SPIS TREŚCI

Wstęp . . . . .	7
I. Typy dyskursu medialnego	
<i>Wojciech Furman</i> Mechanizmy współczesnego dyskursu dziennikarskiego a kapitał symboliczny . . . . .	15
<i>Jan Pleszczyński</i> Cyfrowe agory bez Sokratesa, czyli e-dyskursy medialne . . . . .	31
<i>Magdalena Trysińska</i> Dyskurs medialny a edukacja. Prolegomena . . . . .	47
<i>Beata Grochala</i> Medialny dyskurs o sporcie czy medialne dyskursy o sporcie – o medialnej kreacji sportu . . . . .	65
<i>Anna Szwed-Walczak</i> Popkulturowy wymiar dyskursu politycznego. Polscy politycy w #hot16challenge2 . . . . .	75
<i>Katarzyna Maciejak</i> Czujesz w sobie jakąś zmianę? Zachowania terapeutyczne w programach z gatunku <i>reality show</i> . . . . .	93
<i>Jakub Waško</i> Przemiany ilościowe i jakościowe gatunków informacyjnych w polskich tabloidach na podstawie „Faktu” i „Super Expressu” . . . . .	111
II. Nadawcy dyskursów medialnych	
<i>Jan Kreft</i> Misje i misjonarska retoryka w zarządzaniu platformami mediów . . . . .	129

<i>Krzysztof Kaszewski</i>	
Medialny dyskurs o grach wideo: punkty widzenia, gatunki, perspektywy badawcze . . . . .	141
<i>Anna Lusińska, Anna Kalinowska-Żeleźnik</i>	
Dyskurs internetowy wokół informacyjnej kampanii społecznej Ministerstwa Sprawiedliwości pt. „Pomagamy sprawiedliwie” wspierającej działania Funduszu Sprawiedliwości . . . . .	155
<i>Anna Dunin-Dudkowska</i>	
Jak zrobić sweter? – o wspólnocie dyskursywnej dziewiarzy ręcznych . . . . .	173
<i>Iwona Grodź</i>	
Artysta – film – współczesny dyskurs medialny. <i>Casus</i> filmu <i>Słodki koniec dnia</i> (2018) Jacka Borcucha . . . . .	185
*	
<i>Marek Kochan</i>	
Dyskursywna rola elit a kultura języka . . . . .	201
<i>Tomasz Płonkowski</i>	
Słowa <i>dziaders</i> i <i>dziadersi</i> w medialnym dyskursie politycznym – wstępna analiza . . . . .	217
III. Skutki dyskursów medialnych	
<i>Agnieszka Ogonowska</i>	
Badanie i tworzenie dyskursów medialnych w kontekście poznawczym. Nowe perspektywy edukacji medialnej . . . . .	243
<i>Aleksandra Bagińska-Masiota</i>	
Dyskurs w procesie implementacji <i>Dyrektywy o jednolitym rynku cyfrowym</i> 2019/790 w zakresie dozwolonego użytku ze względu na nauczanie . . . . .	261
<i>Agata Dziekan-Łanucha</i>	
Wybrane przykłady kodeksów dobrych praktyk wobec odbiorców jako efekt dyskursu społecznej odpowiedzialności mediów . . . . .	283
<i>Rafał Jakub Pastwa</i>	
<i>Cancel culture</i> a Kościół rzymskokatolicki w Polsce . . . . .	301

## WSTĘP

Seria „Współczesne Media”, którą zainicjowaliśmy w 2009 roku i którą opiekujemy się w niemal corocznym rytmie, została przez nas zaprojektowana jako forum kształtowania się i wymiany myśli medioznawczej. Seria ta w czasie 12 lat jej oddziaływania stała się wizytówką lubelskiego ośrodka medioznawczego, którego instytucjonalne ramy określane są współcześnie działalnością Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Wybierając tematy kolejnych numerów serii, kierowaliśmy się kryterium istotności dla kształtującej się dyscypliny – medioznawstwa, czyli nauk o mediach i komunikacji społecznej. Biorąc pod uwagę, że badania mediów są z założenia transdyscyplinarne, starałyśmy się, aby tematy te miały moc integrowania środowiska badaczy mediów i krystalizowania się podstaw dyscypliny. Z tego względu kolejne dwa tomy serii „Współczesne Media” (czyli tomy 23 i 24) zaproponowałyśmy jako spojrzenie na media z wykorzystaniem kategorii *dyskurs* – tak ważnej dla dwóch dziedzin, dla których medioznawstwo ma znaczenie kluczowe – nauk społecznych i humanistycznych.

W tomie pierwszym zawarłyśmy opracowania skupiające się na właściwościach i problemach wybranych typów dyskursu medialnego, ze szczególnym uwzględnieniem specyfiki nadawców poszczególnych dyskursów oraz świadomości ich skutków.

Formułując część tematyczną *Typy dyskursu medialnego*, prowokacyjnie przemyciłyśmy założenie istnienia dyskursu medialnego jako kategorii nadrzędnej, obejmującej kategorię szczegółowe, wyłaniane w wyniku zastosowania kryterium jedności nadawcy, tematu, celu. (Tym samym opracowaną przez nas publikację wpisałyśmy w dyskusję dotyczącą zasadności wyróżniania dyskursu medialnego bądź dyskursów medialnych.) Tę pierwszą część tematyczną otwiera artykuł Wojciecha Furmana (*Mechanizmy współczesnego dyskursu dziennikarskiego a kapitał symboliczny*), pokazujący związek między mechanizmami właściwymi dyskursowi dziennikarskiemu (to znaczy realizowanemu we współczesnych polskich publikacjach dziennikarskich) jako emanacji dyskursu publicznego a kapitałem symbolicznym uczestników dyskursu. Optymistyczny wydźwięk tego tekstu studzi



projektujące opracowanie Jana Pleszczyńskiego (*Cyfrowe agory bez Sokratesa, czyli e-dyskursy medialne*), który wyróżniając e-dyskursy medialne, traktując je jako „nowy gatunek, nie zaś jako odmianę dyskursów medialnych znanych z epoki komunikacji masowej”, konstatuje „niszczącą” moc „współczesnego determinizmu technologiczno-komunikacyjnego”.

Dwa kolejne artykuły części tematycznej *Typy dyskursu medialnego* porządkują pole relacji między dyskursem(ami) medialnym(i) a edukacją (Magdalena Trysińska, *Dyskurs medialny a edukacja. Prolegomena*) i sportem (Beata Grochala, *Medialny dyskurs o sporcie czy medialne dyskursy o sporcie – o medialnej kreacji sportu*) jako istotnymi dziedzinami działalności dyskursywnej. Magdalena Trysińska, wyznaczając zakres trzech dyskursów medialnych związanych z edukacją (dyskursu edukacji, dyskursu edukacyjnego i dyskursu o edukacji), pokazała, że parametrami pozwalającymi na ich wyłonienie są rola nadawcy i odbiorcy, temat oraz kontekst (w tym cel) wypowiedzi. Z kolei Beata Grochala wykazała korelację między sposobem budowania medialnego obrazu sportu a kwestią jednorodności dyskursu o sporcie.

Autorzy pozostałych trzech artykułów, poddając oglądowi wybrane przez nich wycinki dyskursu odbywającego się za pośrednictwem mediów (dyskursu politycznego, dyskursu *reality show* i dyskursu gatunków informacyjnych w polskich tabloidach), skupiają się na właściwych im problemach szczegółowych. Anna Szwed-Walczak, przyjąwszy, że „skuteczność dyskursu politycznego uwarunkowana jest «nośnością medialną», a więc podporządkowaniem go tzw. logice medialnej”, zwróciła uwagę na popkulturowy wymiar wycinka dyskursu politycznego realizowanego w ramach akcji *#hot16challenge2*. Katarzyna Maciejak oraz Jakub Waśko zajęli się dyskursami wyłonionymi ze względu na ich specyfikację gatunkową. Katarzyna Maciejak analizie poddała *reality show* prezentujące różnego typu metamorfozy, a właściwie zachowania terapeutyczne będące elementem poszczególnych programów, a w konsekwencji przedstawiła zarys przekazywanego przez nie obrazu terapeutów. Z kolei Jakub Waśko skupił się na ilościowych i jakościowych właściwościach realizacji gatunków dziennikarskich publikowanych w polskich tabloidach. Analiza ilościowa doprowadziła go, między innymi, do dostrzeżenia prawidłowości ilościowego balansu gatunków informacyjnych reprezentowanych w danej całości publikacyjnej. Jego zdaniem, „malejąca liczba pewnych realizacji prowadzi do wzrostu udziału innych”.

W drugiej części tematycznej umieściliśmy opracowania, które łączy zainteresowanie nadawcą dyskursu. I tak, Jan Kreft (*Misje i misjonarska retoryka w zarządzaniu platformami mediów*) demaskuje mechanizmy tworzenia roli nadawcy-misjonarza przez organizacje mediowe, które „ubiera[ją] się w szaty organizacji pożytku publicznego”, sakralizując cele organizacyjne, manipulacyjnie odwracają

uwagę od „biznesowego zadania korporacji”. Krzysztof Kaszewski (*Medialny dyskurs o grach wideo: punkty widzenia, gatunki, perspektywy badawcze*), badając polski dyskurs o grach wideo, wyróżnia typowe dlań punkty widzenia oraz określa relacje między tymi punktami widzenia a skorelowanymi z nimi gatunkowymi wzorcami wypowiedzi. Anna Lusińska i Anna Kalinowska-Żeleźnik, analizując dyskurs internetowy (funkcjonujący w formie internetowych komentarzy) powstały wokół informacyjnej kampanii społecznej Ministerstwa Sprawiedliwości pt. „Pomagamy sprawiedliwie”, wspierającej działania Funduszu Sprawiedliwości, sformułowały wnioski dotyczące oceny przez odbiorców spotów zarówno samych spotów, jak i przedmiotu kampanii, czyli działalności Funduszu Sprawiedliwości. Anna Dunin-Dudkowska, przeprowadziwszy wnikliwą, modelową analizę specyficznej działalności dyskursywnej – medialnie zapośredniczonej komunikacji dziewiarzy ręcznych, skupiła się na odpowiedzi na pytanie o zasadność wyróżniania wspólnoty dyskursywnej dziewiarzy ręcznych. Iwona Grodź, w studium przypadku poświęconym filmowi Jacka Borcucha *Słodki koniec dnia*, zajmuje się dyskursywną rolą reżysera filmu fabularnego. Wykorzystując kategorię dyskursu, dowodzi, że reżyser za sprawą będącego jego dziełem filmu staje się stroną pomagającą w nawiązaniu „partnerstwa w komunikacji”.

Wydzielone w drugiej części tematycznej artykuły Marka Kochana i Tomasza Płonkowskiego łączy zainteresowanie zjawiskami językowymi wyrosłymi na fali dyskursów sprzeciwu wobec zastanego porządku społeczno-politycznego końca lat 20. XXI wieku. Marek Kochan, konstatuując dwukierunkowość relacji pomiędzy elitami symbolicznymi a normami dyskursywnymi, w szczególności normami w zakresie kultury języka, zadaje pytania o wpływ naruszania przez reprezentantów elit symbolicznych tychże norm – zarówno na kształt tej normy, jak i na pozycję elity ją sankcjonującej. Z kolei Tomasz Płonkowski sposób funkcjonowania słów *dziaders* i *dziadersi* w medialnym dyskursie politycznym uznaje za przejaw dążenia do „uzyskania kontroli nad dyskursem elit symbolicznych” przez ugrupowania lewicowe i feministyczne.

Na ostatnią, trzecią część tematyczną tomu pierwszego składają się cztery artykuły zwracające uwagę na skutki dyskursów medialnych. Agnieszka Ogonowska, autorka pierwszego z nich (*Badanie i tworzenie dyskursów medialnych w kontekście poznawczym. Nowe perspektywy edukacji medialnej*), pisze o wpływie właściwości dyskursu nowych mediów na kształtowanie się adekwatnej edukacji medialnej. Postuluje konieczność uwzględnienia w projektowaniu edukacji medialnej wiedzy o roli procesów poznawczych i badań z zakresu neurokognitywistyki. Autorzy kolejnych trzech artykułów: Aleksandra Bagińska-Masiota (*Dyskurs w procesie implementacji „Dyrektywy o jednolitym rynku cyfrowym 2019/790” w zakresie dozwolonego użytku ze względu na nauczanie*), Agata Dziekan-Łanucha (*Wybrane przykłady kodeksów*

*dobrych praktyk wobec odbiorców jako efekt dyskursu społecznej odpowiedzialności mediów*) i Rafał Jakub Pastwa („*Cancel culture*” a Kościół rzymskokatolicki w Polsce) poruszają zagadnienia mieszczące się w zakresie relacji między mediami a społeczeństwem. Aleksandra Bagieńska-Masiota kategorię dyskursu wykorzystuje przy tym nie do mówienia o formie funkcjonowania zasobów udostępnianych za pośrednictwem mediów cyfrowych (co zdaje się traktować jako oczywiste założenie), lecz do analizy dyskursu prawniczego jako formy negocjacji określonego rozwiązania prawnego, dyskursu będącego manifestacją „sprzecznych interesów związanych z implementacją przepisów unijnych o dozwolonym użytku w zakresie nauczania cyfrowego”. Agata Dziekan-Łanucha pokazuje kodeksy dobrych praktyk wobec odbiorców jako efekt dyskursu społecznej odpowiedzialności mediów. Z kolei Rafał Jakub Pastwa dowodzi zasadności spojrzenia na wpływ dyskursu, dla którego przestrzenią są media (przede wszystkim media cyfrowe), na sytuację Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce przez pryzmat kategorii *cancel culture*.

Artykuły składające się na drugi tom publikacji uporządkowałyśmy, wyodrębniając dwie części tematyczne: *Narzędzia dyskursów medialnych* i *Tematyczne dyskursy medialne*.

W pierwszej z nich zawarłyśmy opracowania eksponujące zabiegi, które zapewniają poszczególnym dyskursom medialnym skuteczność pragmatyczną. Autorzy wszystkich tych opracowań, przyjmując określone perspektywy naukowego oglądu, zwrócili uwagę na zabiegi inwencyjne, bazujące na oddzieleniu tego, co znane lub wspólne, lub wypełnione (dźwiękiem) od tego, co nieznanne lub jednostkowe, lub niewypełnione (dźwiękiem).

Barbara Bogołębska w artykule *Topos nowości i nadzwyczajności w dziennikarstwie prasowym*, proponując wykorzystanie do oglądu dyskursu prasowego pojęć retoryki klasycznej, dowodzi, że dziennikarstwu prasowemu moc oddziaływania perswazyjnego daje topos nowości i nadzwyczajności. Marta Wójcicka (*Rola pamięci zbiorowej w dyskursie medialnym (na przykładzie Strajku Kobiet)*) na przykładzie dyskursu zbudowanego wokół Strajku Kobiet pokazała, że narzędziem dyskursu są zasoby pamięci zbiorowej. Bartłomiej Maliszewski (*Nowe historie to znane historie – publicystyczne metafory jako wykładniki opowieści*), eksplikując właściwości dyskursu na okładkach współczesnych czasopism publicystycznych, zwrócił uwagę na kognitywne, komunikacyjne i kulturowe oddziaływanie metafory. Grażyna Filip (*Komunikacyjny potencjał ciszy. Motoryzacyjna prasa branżowa*), przeprowadziwszy analizy semantyczne *ciszy* i ewokowanego przez nią pola semantycznego, wykazała komunikacyjny potencjał *ciszy* w motoryzacyjnej prasie branżowej.

Druga część tematyczna tomu drugiego, a zarazem ostatnia część całej publikacji, obejmuje studia dyskursów tematycznych. Cztery z tych opracowań:

Małgorzaty Gruchoły (*Zamknięcie szkół z powodu pandemii COVID-19 w dyskursach medialnych Polityki.pl*), Olgi Białek-Szwed i Anety Wójciszyn-Wasil (*Strach w medialnym dyskursie o pandemii COVID-19 w Polsce. Wymiar leksykalny i audialny*), Magdaleny Pataj (*Dyskursy medialne dotyczące szczepień poza kolejnością na przykładzie „Wydarzeń” Polsatu*) oraz Barbary Pokorskiej (*Radiowe serwisy i telewizyjne programy informacyjne – mediolingwistyczna analiza porównawcza [na przykładzie audycji z 27 marca 2020 roku]*) mieszczą się w zakresie badań dyskursów o pandemii COVID-19. Małgorzata Gruchoła, badając dyskurs na temat zamknięcia szkół z powodu pandemii, którego nośnikiem była Polityka.pl, skupiła się na narracjach o emocjach. Wykazała, że w analizowanym dyskursie dominują emocje negatywne (przede wszystkim smutku i strachu). Podobny sposób profilowania dyskursu o pandemii zastosowały Olga Białek-Szwed i Aneta Wójciszyn-Wasil – analizując reprezentacje dyskursu prasowego i radiowego, skupiły się na narracjach o strachu. Autorka kolejnego artykułu, Magdalena Pataj, przeprowadziła analizę serwisu informacyjnego Polsatu – „Wiadomości” – jako nośnika jednego z dyskursów na temat odbywających się poza kolejnością szczepień przeciw COVID-19. Ostatni z wymienionych artykułów – mediolingwistyczne opracowanie autorstwa Barbary Pokorskiej (choć ze względu na profilowanie analizy jako porównania serwisów i programów informacyjnych podmiotów medialnych odrębnych instytucjonalnie i różniących się wykorzystywanym medium jest wartościowym głosem o nadawcach i skutkach dyskursów medialnych) zostało przez nas potraktowane jako przykład badania dyskursu o koronawirusie (czyli dyskursu tematycznego) ze względu na dominację tej tematyki w korpusie analizowanych tekstów.

Oprócz artykułów poświęconych dyskursom o koronawirusie w drugiej części tematycznej umieściliśmy jeszcze cztery teksty. Autorzy wszystkich tych opracowań bazują na przekonaniu o poznawczej i pragmatycznej mocy mediów. Autorka pierwszego z nich (*Tożsamość regionalna w dyskursie medialnym – „śląskość” jako szczególny przypadek kulturowy*) – Anna Musialik-Chmiel – odwołując się do przejawów dyskursu publicznego poświęconego tematyce tożsamości regionalnej Ślązaków, pisze o śląskości traktowanej jako „szczególny przypadek kulturowy”. Rafał Leśniczak skupia się na sposobie pisania o systemie szkolnictwa wyższego na najważniejszych współczesnych polskich portalach internetowych, a Paulina Kijewska na sposobach ukazania postaci gangstera w polskich filmach fabularnych.

Ostatni z artykułów (Wojciecha Kajtocha, *Czy istnieje tekstowy obraz świata?*) opisywanej części tematycznej w spisie treści został z niej graficznie wyodrębniony, ponieważ w oglądzie dyskursów tematycznych zajmuje miejsce szczególne. Zamierzeniem autora nie było omówienie jakiegokolwiek z dyskursów tematycznych, ale zwrócenie uwagi na analityczną przydatność konstruktów tekstowego obrazu świata do badania dyskursów tematycznych.

Drogi Czytelniku, referując zawartość obu tomów publikacji *Współczesne media. Współczesne dyskursy medialne* jako kolejnego tytułu lubelskiej serii medioznawczej, chcieliśmy uwypuklić wspólnotę ujęć i celów badawczych składających się nań opracowań. Ich lektura potwierdza tezę polimorficzności dyskursu medialnego, koegzystencji wielu dyskursów w przestrzeni mediów. Dowodzi także przydatności kategorii *dyskurs* do oglądu mediów.

*Iwona Hofman  
Danuta Kępa-Figura*

I

---

TYPY DYSKURSU MEDIALNEGO



## MECHANIZMY WSPÓŁCZESNEGO DYSKURSU DZIENNIKARSKIEGO A KAPITAŁ SYMBOLICZNY

Celem artykułu jest sprawdzenie, czy zaproponowane przez Marka Czyżewskiego cztery mechanizmy dyskursu publicznego dają się wyszukać wśród współczesnych polskich publikacji dziennikarskich. W artykule wskazano na wpływ dyskursu na kształtowanie symbolicznego uniwersum społeczności, w której toczy się dyskurs. Wynik analizy świadczy o widocznej obecności wszystkich mechanizmów dyskursu dziennikarskiego oraz o zależności między mechanizmem dyskursu a uznaniem lub odmową uznania kapitału symbolicznego uczestników dyskursu.

### Komunikowanie i dyskurs

Potraktujmy komunikowanie jako formułowanie, nadawanie i odczytywanie przekazów, które zostały ujęte w ramę poznawczą i mają na celu wywarcie wpływu na rozumowanie i działanie odbiorców. Treści przekazów dotyczą osób, rzeczy, zdarzeń lub kwestii.

Ujmowanie w ramę poznawczą polega na selekcjonowaniu osób, rzeczy, zdarzeń lub kwestii, jakie zostaną zakomunikowane, na nadawaniu znaczenia wybranym aspektom treści przekazów oraz wskazywaniu związków między nimi, aby proponować pewną interpretację, ocenę i ewentualnie rozwiązanie<sup>1</sup>. Ramy poznawcze pełnią wedle Roberta M. Entmana następujące cztery funkcje: (1) określają treść przekazu jako problematyczną; (2) wskazują przyczyny; (3) formułują oceny; (4) proponują rozwiązanie problemu. Warto dodać, że nie jest to jedyne podejście; przegląd koncepcji ram poznawczych przedstawiła ostatnio Jolanta Maćkiewicz<sup>2</sup>. Wprawdzie tytuł jej artykułu dotyczy ram interpretacyjnych, zastosujemy jednak

---

<sup>1</sup> R. M. Entman, *Projections of Power. Framing News, Public Opinion and U.S. Foreign Policy*, The University of Chicago Press, Chicago 2004, s. 5.

<sup>2</sup> J. Maćkiewicz, *Ramy interpretacyjne jako narzędzie badań medioznawczych*, „Studia Medioznawcze” 2020, nr 3, s. 615–627.



termin *rama poznawcza*, uznając interpretację za element procesów poznawczych, obok wiadomości, oceny i poglądu<sup>3</sup>.

Zgodnie z teorią aktów mowy komunikowanie jest nieodłączne od działania. W wypowiedzeniu czegoś zawsze kryje się jakaś czynność, czyli każda lokucja wiąże się z illokucją<sup>4</sup>. Komunikowanie i działanie są dwoma aspektami tego samego procesu. Proces ów ma między innymi aspekt semantyczny, czyli wyraża jakiś stosunek treści przekazu do rzeczywistości, jak również ma aspekt pragmatyczny, czyli jest próbą wywarcia wpływu na odbiorców przekazu<sup>5</sup>.

Rama poznawcza dotyczy pojedynczego przekazu, lecz także ich sekwencji, czyli dyskursu. Pojęcie dyskursu niesie za sobą całą wiązkę znaczeń<sup>6</sup>. Przyjmijmy, że dyskurs rozumiany jako lokucja jest dynamiczną, zmienną sekwencją wzajemnie powiązanych i różnorodnie odczytywanych przekazów. Natomiast dyskurs rozumiany jako illokucja jest interakcją, czyli dynamiczną, zmienną sekwencją wzajemnie zorientowanych działań partnerów, którzy modyfikują swoją aktywność w zależności od tego, co robi drugi partner. Pojęcie interakcji zostało tu zaczerpnięte od Piotra Sztompki<sup>7</sup>.

Dyskursy dzielą się na publiczne i prywatne. Dyskurs publiczny wyróżniają: (1) społecznie uregulowane i kulturowo zmienne cechy argumentacji, słownictwa i stylu; (2) odbiorcą jest nie tylko bezpośredni adresat, lecz także publiczność mediów; (3) intuicja wskazuje nadawcy, co i jak można powiedzieć publicznie<sup>8</sup>. Jest to podział tradycyjny, który zaciera się w przypadku współczesnych mediów społecznościowych.

Zależnie od tematyki wyróżnimy dyskurs medyczny, prawniczy, policyjny – i tak dalej, w tym również dyskurs medioznawczy. Natomiast odróżnienie idealnych typów komunikowania publicznego pozwala na wskazanie dyskursu literackiego,

---

<sup>3</sup> L. Kołakowski, *Wśród znajomych. O różnych ludziach mądrych, zacnych, interesujących i o tym, jak czasy swoje urabiali*, Znak, Kraków 2004, s. 28–32.

<sup>4</sup> J. L. Austin, *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, WN PWN, Warszawa 1993, s. 611–645.

<sup>5</sup> P. Stalmaszczyk, *Źródła pragmatyki formalnej i formalnych badań nad kontekstem*, [w:] *Pragmatyka, retoryka, argumentacja. Obrazy języka i dyskursu w naukach humanistycznych*, red. P. Stalmaszczyk, P. Cap, Universitas, Kraków 2014, s. 67.

<sup>6</sup> R. Grzegorzczakowa, *Wstęp do językoznawstwa*, WN PWN, Warszawa 2007, s. 41; M. Lisowska-Magdziarz, *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 13–15; M. Mrozowski, *Przenikanie mediów. Ewolucja mediów a przemiany ładu społecznego*, WN PWN, Warszawa 2020, s. 60–64.

<sup>7</sup> P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków 2002, s. 85, 110.

<sup>8</sup> *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, red. M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010, s. 20–21.

reklamowego, dziennikarskiego, *public relations*, naukowego i edukacyjnego, poradnikowego<sup>9</sup>.

Przekazy i dyskursy trafiają do świata życia odbiorcy i wpływają na kształt symbolicznego uniwersum społeczności. Następuje asymilacja przekazów i dyskursów do świata życia i symbolicznego uniwersum oraz akomodacja świata życia i symbolicznego uniwersum dokonująca się pod wpływem treści przekazów i dyskursów.

Świat życia jednostki jest to zestaw nieproblematycznych, czyli przyjmowanych jako oczywiste, założeń dotyczących wiedzy o świecie, częściowo podzielanych z innymi ludźmi, choć niekoniecznie kompletnych, uporządkowanych czy spójnych. Świat życia jest wynikiem edukacji i socjalizacji jednostki; ma różne stopnie jasności i wyrazistości. Stanowi zadowalającą podstawę interpretowania doświadczanego wycinka rzeczywistości, dokonywanego jako nakładanie matrycy świata życia na ów nieokreślony początkowo wycinek rzeczywistości<sup>10</sup>.

Świat życia człowieka, chociaż kształtuje się w trakcie interakcji z innymi jednostkami, jest niepowtarzalny. Musi jednak zawierać elementy wspólne z innymi ludźmi, aby było możliwe komunikowanie. Peter L. Berger i Thomas Luckmann zaproponowali hierarchię światów życia<sup>11</sup>. Na najniższym poziomie znajdują się pojedyncze przekazy, stanowiące językowe symbolizacje ludzkiego doświadczenia. Wyższy poziom tworzą przysłowia, maksymy, legendy i opowieści. Kolejny poziom został określony jako specyficznie rozumiane teorie, kiedyś rozpatrywane przez najstarszych członków plemienia. Najwyższy poziom to symboliczne uniwersum, wspólne dla pewnej zbiorowości i ujmujące porządek znaczeń w całość. Symboliczne uniwersum porządkuje i uprawomocnia codzienne role, priorytety oraz procedury postępowania grup i jednostek.

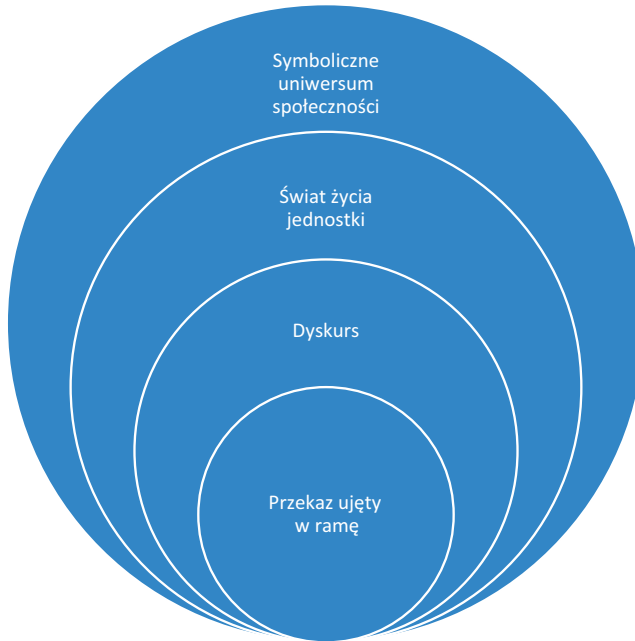
Na rycinie 1 przedstawiono w sposób uproszczony wzajemną zależność elementów symbolicznego uniwersum. Uproszczenie polega na tym, że zarówno przekaz, jak i dyskurs mogą, lecz nie zawsze muszą, mieścić się w granicach świata życia pojedynczego człowieka. Mogą także, choć nie muszą, przekraczać granice symbolicznego uniwersum danej społeczności. Będzie o tym mowa w dalszej części.

---

<sup>9</sup> W. Furman, *Dominacja czy porozumienie? Związki między dziennikarstwem a public relations*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2009, s. 45.

<sup>10</sup> A. Schütz, *O wielości światów. Szkice z socjologii fenomenologicznej*, Nomos, Kraków 2012, s. 10, 18, 143.

<sup>11</sup> P. L. Berger, T. Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości. Traktat z socjologii wiedzy*, WN PWN, Warszawa 2010, s. 139 i nast.



Ryc. 1. Uproszczona wzajemna zależność składników symbolicznego uniwersum

Źródło: Opracowanie własne.

## Dyskurs jako odnawianie symbolicznego uniwersum

Symboliczne uniwersum danej społeczności stale podlega modyfikacji i stale jest kształtowane na nowo. Przypomina tradycję postępowania, o jakiej pisał Michael Oakeshott:

Nie jest ani ustalona, ani zamknięta; nie ma niezmiennego rdzenia, w którym można by zakotwiczyć rozumienie; nie ma nadrzędnego celu, który należałoby określić, ani niezmiennego kierunku, który należałoby ustalić; nie ma modelu do skopiowania, nie ma idei do uświadomienia ani reguły do uchwycenia [...]. Jest stabilna, ponieważ choć się porusza, nigdy nie rusza się cała; a choć jest spokojna, nigdy nie jest zupełnie bez ruchu. Nic, co kiedykolwiek do niej należało, nie jest zupełnie stracone<sup>12</sup>.

Zmiany symbolicznego uniwersum można potraktować w przybliżeniu jako przeciąganie liny między aktorami, którymi są nadawcy przekazów. Ponieważ w przypadku dyskursu aktorów bywa więcej niż para, przypomina to przeciąganie kawałka grubej tkaniny przez wielu różnych siłaczy, z których każdy ciągnie

<sup>12</sup> M. Oakeshott, *Wieża Babel i inne eseje*, Aletheia, Warszawa 1999, s. 77.

w swoją stronę. Lepiej wyraził to Pierre Bourdieu w swojej koncepcji pola napięć, sił, relacji i walki o utrzymanie pozycji w polu. Pole jest ustrukturyzowaną płaszczyzną, w której są dominujący i dominowani<sup>13</sup>. Dominacja jest możliwa dzięki posiadaniu symbolicznego kapitału pozwalającego na sprawowanie władzy symbolicznej, czyli zdolności do wytwarzania przez nadawcę takich przekazów, które odbiorcy uznają za odpowiednie do sytuacji i prawomocne. Pole, które traktujemy tu jako inną nazwę symbolicznego uniwersum, wyznacza granice tego, co można powiedzieć publicznie. Władza symboliczna jest władzą konstruowania wizji świata społecznego; jest możliwa dopóty, dopóki dominowani uznają ją za prawomocną. Mówiąc inaczej, jest to zdolność do takiego korygowania symbolicznego uniwersum, aby przyjęło kształt odpowiadający interesom grupy dominującej i jednocześnie w pewnym stopniu uwzględniało interesy grup dominowanych<sup>14</sup>.

W zbliżony sposób tłumaczy te zależności pojęcie hegemonii, jakie zaproponował Antonio Gramsci. Hegemonia jest sytuacją, w której określone grupy społeczne roztaczają swój autorytet moralny i intelektualny nad innymi grupami społecznymi, narzucają im pewne elementy kultury jako oficjalne interpretacje rzeczywistości, czy też konstruują swego rodzaju metaświatopogląd integrujący różne, powstające w toku społecznej praktyki wizje tego, jak powinna wyglądać wspólnota<sup>15</sup>. Hegemonia jest dominacją określonej kultury<sup>16</sup>; jest grą o władzę i zarządzaniem przyzwoleniem społecznym, ukrywającym pod uniwersalizmem partykularne interesy grup dominujących<sup>17</sup>. Hegemonia dąży do urabiania spontanicznej aprobaty szerokich mas dla kierunku nadanego życiu społecznemu przez grupę rządzącą<sup>18</sup>, lecz zakłada liczenie się z interesami i dążeniami grup, nad którymi się rozciąga<sup>19</sup>; jest całością aksjologiczną, ideologiczną, zdroworozsądkową i kulturową<sup>20</sup>. Mówiąc innymi słowami, hegemonia jest taką postacią symbolicznego uniwersum, która odpowiada interesom grupy dominującej i częściowo uwzględnia interesy dążących do emancypacji grup dominowanych<sup>21</sup>.

<sup>13</sup> P. Bourdieu, *O telewizji. Panowanie dziennikarstwa*, WN PWN, Warszawa 2009, s. 71.

<sup>14</sup> Idem, *Language and Symbolic Power*, tłum. G. Raymond i M. Adamson, Polity Press, Cambridge 1994, s. 163–172.

<sup>15</sup> M. Wróblewski, *Hegemonia i władza. Filozofia polityczna Antonia Gramsciego i jej współczesne kontynuacje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2016, s. 388–389.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 25.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 118.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 343.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 396.

<sup>21</sup> E. Laclau, *Demokracja i kwestia władzy*, tłum. M. Kropiwnicki, [w:] *Język, dyskurs, społeczeństwo. Zwrot lingwistyczny w filozofii społecznej*, red. L. Rasiński, WN PWN, Warszawa 2009, s. 337 i nast.

Współczesnym przykładem dążenia do osiągnięcia hegemonii w pewnym wycinku spojrzenia na rzeczywistość mogą być opisane przez Marcina Napiórkowskiego działania koalicji partii, rządzących w Polsce od 2015 roku, na rzecz ustanowienia pewnego monopolu rozumienia historii<sup>22</sup>. Ma to być spojrzenie wyłącznie lokalne, eksponujące to, co narodowi polskiemu zostało w przeszłości skradzione i zniszczone przez mroczne i wrogie potęgi. Takie działania zostały przeciwstawione próbom podjętym przez rządzące wcześniej partie, umożliwiającym spojrzenie na przeszłość z wielu różnych perspektyw.

Dotychczasowe ustalenia prowadzą od władzy symbolicznej do władzy politycznej<sup>23</sup>. Jeżeli relacje komunikowania są relacjami władzy, to być może sprowadzenie rozważań o komunikowaniu i zmianach symbolicznego uniwersum do sfery polityki spowoduje, że te rozważania staną się bardziej przejrzyste i bliższe konkretnym wydarzeniom. Spróbujmy zatem spojrzeć na modyfikowanie symbolicznego uniwersum jako na działania przebiegające w polu wyznaczonym przez napięcie między dwoma biegunami: autorytarnym i deliberatywnym. Taki podział zaproponował Jürgen Habermas, wskazując na różnice w podejściu Maksa Webera i Hannah Arendt do kwestii władzy<sup>24</sup>: Czy władza jest możliwością narzucania innym własnej woli, czy też jest zdolnością osiągania zgody na wspólne działanie, stanowiącą wynik komunikowania się wolnego od przymusu? Czy jest to władza sprawowana instrumentalnie, czy też władza mowy jednoczącej?

Władzy w ramach symbolicznego uniwersum, które zbliża się do bieguna autorytarnego, dotyczy przedstawiona przez Jana Strzeleckiego analiza oficjalnego dyskursu z lat 1975–1979 w Polsce<sup>25</sup>. Władza prezentowała się jako powiernik dobra powszechnego, w pełni pokrywającego się z dobrem jednostkowym. Efektem działań władzy miała być nieograniczona stopniowalność dodatnia wyników kierowanego przez władzę działania zbiorowego, a demokrację pojmowano jako ochotne wypełnianie przez obywateli ról zaprojektowanych przez władzę.

Rzeczywiste postawy ludzi poddanych władzy autorytarnej i wyrażające świat życia grup dominowanych zostały przedstawione przez Winicjusza Narojka<sup>26</sup>. Ludzie nie byli nagradzani bądź karani za realne efekty swoich działań, lecz przede wszystkim za gotowość podporządkowania się otrzymanywanym z góry dyrektywom.

<sup>22</sup> M. Napiórkowski, *Turbopatriotyzm*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2019, s. 165–200.

<sup>23</sup> P. Bourdieu, *Language and Symbolic Power*, *op. cit.*, s. 167.

<sup>24</sup> J. Habermas, *Teksty filozoficzno-polityczne*, tłum. A. Romaniuk, Agora, Warszawa 2019, s. 176–178.

<sup>25</sup> J. Strzelecki, *Socjalizmu model liryczny. Założenia o rzeczywistości w mowie publicznej. Polska 1975–1979*, Czytelnik, Warszawa 1989.

<sup>26</sup> W. Narojek, *Socjalistyczne „welfare state”. Studium z psychologii społecznej Polski Ludowej*, WN PWN, Warszawa 1991.

Awans, wiążący się z dostępem do zasobów i usług, zależał w pewnym stopniu od kompetencji pracownika, lecz także od zaufania politycznego. Wykluczenie otwartej rywalizacji o stanowiska rodziło klientelizm i koteryjność. Skutkiem były frustracje oraz przypisywanie porażek życiowych czyjejś złej woli. Najbardziej bezpiecznym sposobem osiągania niewielkich celów życiowych okazywała się mimikra, czyli postępowanie według zasady: siedzieć cicho, machnąć ręką, nie wychylać się; lecz także lawirować, chodzić koło swoich spraw, nie dać się zrobić w konia, odwołać się tam, gdzie trzeba, pomagać swoim i lekceważyć frajerów. Rozbudowane postawy oczekiwań w stosunku do państwa łączyły się z atrofią społecznej inicjatywy, a nawet kultem dyscypliny społecznej. Socjologowie określali takie postawy jako wyuczoną bezradność, nastawienie na przeciętność, zawistny egalitaryzm, kolektywny egoizm, zindywidualizowany altruizm.

Na przeciwnym biegunie należy umieścić symboliczne uniwersum społeczeństwa zorganizowanego wedle zasad liberalnej demokracji. Wiesław Bokajło wymienił następujące cechy takiego społeczeństwa: wolność, równość rozumianą jako inkluzję, kompetencje, efektywność oraz zasadę pomocniczości. Zasada ta opiera się na dwóch regułach: (1) zdecentralizowana władza wspiera, a nie zastępuje oddolne działania obywateli oraz ich związków; (2) zastosowane środki są proporcjonalne do skali działań. Obywatel jest rozumną, dojrzałą jednostką, która wzmocniona siłą swych związków skutecznie realizuje własne cele, w tym potrzebę emancypacji, oraz uczestniczy w kontrolowaniu władzy państwowej<sup>27</sup>.

## Metoda

Marek Czyżewski zaproponował rozróżnienie czterech mechanizmów dyskursu publicznego, które stanowią wynik różnic między ramami poznawczymi przekazów i światami życia partnerów komunikowania. Są to: porozumienie, ceremonia, dramat społeczny i rytualny chaos<sup>28</sup>. Porozumienie zakłada przekładalność perspektyw (ram poznawczych), na którą składa się wymienialność punktów widzenia oraz zgodność systemów istotności. Efektem porozumienia będzie tymczasowy konsens dotyczący definicji sytuacji i planu działania, który jednak nie wyklucza prawa każdego z partnerów do zachowania własnych poglądów oraz umożliwia późniejszą modyfikację przyjętego planu.

---

<sup>27</sup> W. Bokajło, *Spoleczeństwo obywatelskie: sfera publiczna jako problem teorii demokracji*, [w:] *Spoleczeństwo obywatelskie*, red. W. Bokajło, K. Dziubka, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001, s. 17, 25–27, 51.

<sup>28</sup> *Rytualny chaos...*, *op. cit.*, s. 91–109.

Pozostałe trzy mechanizmy dyskursu wyróżnione przez Czyżewskiego dotyczą sytuacji, w których ramy poznawcze pozostają odmienne. Ceremonia jest porozumieniem pozornym, możliwym tylko dlatego, że niektóre istotne fakty, oceny, interpretacje i poglądy nie zostały wyartykułowane. Wydaje się, że w społeczeństwie liberalnej demokracji, korzystającym z powszechnego dostępu do mediów, jest to założenie mało realistyczne. Jednak współczesną postacią ceremonii może być prezentowanie porozumienia możliwego do osiągnięcia w niewielkiej zgodnej grupie jako porozumienia dotyczącego ogółu społeczeństwa. Przykładem takiej ceremonii będzie dyskusja w studiu radiowym lub telewizyjnym, odbywana w tendencyjnie dobranym gronie uczestników i przy kontrolowanym udziale publiczności.

Dramat społeczny dotyczy sytuacji konfliktu i będącej jego wynikiem zmiany społecznej. Może to być zarówno zmiana w systemie, powodująca jego stabilizację w zmodyfikowanym kształcie, jak też zmiana systemu, oznaczająca przejście do innej formy porządku społecznego. Definiowanie sytuacji i wskazywanie planów działania przechodzi w fazę konkretnych, materialnych działań. Dramat społeczny dotyczy zatem perlokucyjnych następstw dyskursu.

Rytualny chaos polega na ostentacyjnym lekceważeniu i łamaniu orientacji na przekładalność ram poznawczych. Obie strony konfliktu wykazują brak zamiaru otwarcia się na punkt widzenia oraz system istotności drugiej strony; zamykają się w stereotypach, dowodząc tym samym niemożliwości porozumienia. Zamiast poszukiwania punktów wspólnych, strony ograniczają się do autoprezentacji, absolutyzacji własnego stanowiska i dyskredytacji przeciwnika. W efekcie dochodzi do brutalizacji dyskursu. Dzieje się tak zwłaszcza z chwilą włączenia nierozstrzygalnych sporów moralnych, kiedy zderzenie absolutnych racji staje się odporne na krytyczny dialog. Roszczenie do wyłączności własnych racji jest równoznaczne z odmową uznania prawomocności, dopuszczalności, sensowności i zrozumiałości punktu widzenia przeciwnika<sup>29</sup>.

Tab. 1. Mechanizmy dyskursu publicznego

Postać dyskursu	Konstruktywna	Dekonstruktywna
Kooperacja	Porozumienie	Ceremonia
Konflikt	Dramat	Chaos

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, red. M. Czyżewski S. Kowalski, A. Piotrowski, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010, s. 11.

Przyjmijmy, że we współczesnym polskim dyskursie dziennikarskim dają się wyszukać przypadki stanowiące przykłady wszystkich czterech wymienionych

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 37–42.



powyżej mechanizmów dyskursu publicznego. Niech hipoteza H1 dotyczy porozumienia, H2 – ceremonii, H3 – dramatu społecznego, a H4 – rytualnego chaosu. Pytania badawcze będą dotyczyły funkcji ram poznawczych. P1: Jakie wskazywano przyczyny zjawiska?; P2: Jakie formułowano oceny?; P3: Jakie proponowano rozwiązanie?

Przypadków dyskursu poszukiwano metodą dedukcji, w której teoretyczny model stanowi rodzaj reflektora pozwalającego na odnalezienie potwierdzających teorię zdarzeń empirycznych<sup>30</sup>. Takie postępowanie, chociaż ograniczone do nielicznych przypadków, wydaje się uzasadnione ogromnymi rozmiarami współczesnego dyskursu dziennikarskiego. Przypadki będą aktualne, gdyż wszystkie pochodzą z okresu 7 miesięcy od początku lipca 2020 roku do końca stycznia 2021 roku.

## Wyniki analizy

### Porozumienie

Za przykład porozumienia należy uznać polemikę, jaka miała miejsce w „Gazecie Wyborczej” w styczniu 2021 roku. Zaczęło się od wywiadu, jakiego udzielił Janusz Lewandowski, minister przekształceń własnościowych w rządzie Jana Krzysztofa Bieleckiego<sup>31</sup>. Wywiad dotyczył trudności związanych z prywatyzacją przedsiębiorstw państwowych. W odpowiedzi na jedno z pytań dziennikarza padło stwierdzenie Lewandowskiego, iż pracowników prywatyzowanych Państwowych Gospodarstw Rolnych cechowała wyuczona bezradność. Przeciwko takiemu stwierdzeniu zaprotestował Andrzej Szahaj<sup>32</sup>. Jego zdaniem pracownicy PGR nie byli niczemu winni. W systemie, w którym się znaleźli, lecz który nie oni kształtowali, starali się pracować jak najlepiej; byli zaradni, lecz w obrębie swojego świata życia. Po prywatyzacji radzili sobie gorzej niż przedstawiciele innych zawodów, co wynikało z warunków geograficznych oraz specyfiki ich pracy, na którą zabrakło zapotrzebowania. W odpowiedzi na tę polemikę Lewandowski wyjaśnił, że mówiąc o wyuczony bezradności, miał na myśli odmowę tworzenia spółek pracowniczych, jakie powstały tylko w co piątym byłym PGR, oraz częsty wybór zasiłku socjalnego

---

<sup>30</sup> B. Krauz-Mozer, *Teorie polityki. Założenia metodologiczne*, WN PWN, Warszawa 2007, s. 96.

<sup>31</sup> J. Lewandowski, *Nie przepraszę za transformację*, „Gazeta Wyborcza” 16.01.2021, Janusz Lewandowski: *Nie przepraszę za transformację* (wyborcza.pl) [dostęp: 29.01.2021].

<sup>32</sup> A. Szahaj, *Janusz Lewandowski wrócił do narracji, która dawno się skompromitowała*, „Gazeta Wyborcza” 25.01.2021, *Janusz Lewandowski wrócił do narracji, która dawno się skompromitowała* (wyborcza.pl) [dostęp: 29.01.2021].



przez zwalnianych pracowników. Zgodził się, że główną przyczyną był przerost zatrudnienia w PGR i niewydolność systemu gospodarczego PRL<sup>33</sup>.

Polemika dotyczyła w istocie sposobu rozumienia *wyuczonej bezradności*. Użycie neutralnego terminu socjologicznego zostało potraktowane jako przypisanie winy pewnej grupie społecznej. Kolejna wypowiedź pozwoliła na wzajemne zrozumienie. Dyskutanci zgodzili się co do głównej przyczyny problemu, zachowali niewielką różnicę w ocenach i nie rozważali sposobu rozwiązania, gdyż problem dotyczył przeszłości.

### Ceremonia

Przykładem pozornego porozumienia może być rozmowa z ubiegającym się o ponowny wybór prezydentem Andrzejem Dudą, jaką na kilka dni przed drugą turą wyborów umieścił na swoim popularnym kanale na platformie YouTube Karol Paciorek<sup>34</sup>. Do końca stycznia 2021 roku wyświetlono to nagranie 1 180 598 razy, a liczba polubień była ponad pięciokrotnie wyższa od liczby ocen negatywnych. Rozmowa trwała ponad godzinę i dała inkumbentowi okazję do obszernych wypowiedzi, dywagacji i dygresji. Nie padło w niej jednak żadne pytanie, które byłoby kłopotliwe dla rozmówcy. Prowadzący rozmowę nie dopytywał rozmówcy ani w zasadzie z nim nie polemizował. Na początku stwierdził wprost, że nie interesują go powody, dla których nie doszło do telewizyjnego pojedynku dwóch głównych kandydatów przed drugą turą wyborów prezydenckich. W pewnym momencie rozmowy, mimo że nie było pytania o Trybunał Konstytucyjny, Andrzej Duda powiedział, że poprzednio rządząca koalicja dokonała skoku na Trybunał Konstytucyjny, próbując go „zabetonować”. W tym miejscu Karol Paciorek przerwał rozmówcy i poprosił go, by nie kontynuował tego tematu, lecz powrócił do odpowiedzi na postawione pytanie.

Rezygnowanie z tematów oraz pytań, jakie mogłyby okazać się niekorzystne dla rozmówcy, daje podstawę od określenia powyższego przypadku jako porozumienia pozornego, czyli ceremonii. Problemy, oceny i decyzje, które mogły stać się przyczyną sporu rozmówców, zostały skwapliwie pominięte. W tym miejscu może pojawić się pytanie, czy był to przekaz dziennikarski? Na pozór odpowiedź wydaje się twierdząca. Karol Paciorek sprawiał wrażenie niezależnego obserwatora i stwierdził,

<sup>33</sup> J. Lewandowski, *My, źli ludzie z tamtych lat, czyli o „wyuczonej bezradności”*, „Gazeta Wyborcza” 28.01.2021, *My, źli ludzie z tamtych lat, czyli o ‘wyuczonej bezradności’* (wyborcza.pl) [dostęp: 29.01.2021].

<sup>34</sup> K. Paciorek, *Imponderabilia*, 9.07.2020, *Andrzej Duda o: LGBT, TVP, koronawirusie, głosach po Bosaku i o szansach w starciu z Trzaskowskim* (YouTube) [dostęp: 30.01.2021].

iz jego celem było dostarczenie odbiorcom wiedzy potrzebnej do podjęcia racjonalnej decyzji wyborczej. Ograniczenie zakresu tematów rozmowy świadczy jednak o dziennikarstwie stronnicy, ciężącym w stronę *public relations*.

### Dramat społeczny

Jako przykład dramatu społecznego potraktujmy Strajk Kobiet, jaki miał miejsce pod koniec października 2020 roku. Przyczyną protestu było orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające, że nie ma podstaw prawnych do aborcji ciężko uszkodzonego płodu. Ta decyzja z miejsca zmieniła stan prawny, została podjęta bez dyskusji w parlamencie i była podważana przez autorytety prawnicze<sup>35</sup>.

Strajk Kobiet dał powód do wielu publikacji, zarówno wspierających, jak i krytycznych. Weźmiemy pod uwagę tylko niektóre z nich, pochodzące z tygodnika „Polityka”. Wszystkie wyraźnie wskazywały na odmowę porozumienia. Stwierdzano, że niespodziewanie dla władzy protest przybrał żywiołowy charakter i obok żądania prawa do aborcji pojawiły się hasła antyrządowe i antykościelne<sup>36</sup>. Wulgarny język tych haseł wyrażał gniew i odrzucenie. Na tle szyderczego, ironicznego i dosadnego języka protestów język władzy partyjnej i kościelnej stwarzał wrażenie nowomowy<sup>37</sup>. Rządząca partia stała się synonimem obciachu, tandety i żenady; tak groteskowy aktor polityczny tracił swoją symboliczną władzę<sup>38</sup>.

Natężenie protestu, brak wspólnego języka i skrajne różnice w ocenach wskazują, że rozwiązanie problemu może nastąpić tylko przez zmianę prawa. Rysują się także bardziej dalekosiężne tendencje, dotyczące preferencji wyborczych oraz autorytetu Kościoła katolickiego. Całość składa się na dramat, prowadzący do przyszłej zmiany porządku prawnego.

<sup>35</sup> E. Siedlecka, *Trybunał aborcyjny*, „Polityka” 2020, nr 44, *Trybunał aborcyjny* (polityka.pl) [dostęp: 1.02.2021].

<sup>36</sup> J. Baczyński, *Dziewiętnaście gwiazdek*, „Polityka” 2020, nr 45, *Dziewiętnaście gwiazdek* (polityka.pl) [dostęp: 1.02.2021]; J. Podgórska, „*Tak, to musi runąć*”. *Młodzi rozliczają Kościół*, „Polityka” 2020, nr 45, „*Tak, to musi runąć*”. *Młodzi rozliczają Kościół katolicki w Polsce* (polityka.pl) [dostęp: 1.02.2021].

<sup>37</sup> B. Chaciński, *Teraz k... wy... Ten protest ma swój język*, „Polityka” 2020, nr 45, *Teraz k... wy... Ten protest ma swój język* | *Teraz k... wy...* (polityka.pl) [dostęp: 1.02.2021].

<sup>38</sup> J. Baczyński, *op. cit.*

## Rytualny chaos

W grudniu 2019 roku w witrynie internetowej Ciekawostki historyczne.pl ukazał się materiał zatytułowany *Najsmutniejsze Święta Bożego Narodzenia. Na froncie, w obozie, pod okupacją...*<sup>39</sup>. Przedstawiono w nim okoliczności towarzyszące kolejnym świętom w latach 1939–1945. Pisano o smutku po stracie najbliższych, o żołnierzach w okopach, obozach jenieckich i szpitalach, o egzekucjach ulicznych, o promyku nadziei po bitwie pod Stalingradem, o wigilii w barakach Auschwitz, na koniec o żelaznej kurtynie i więźniach politycznych. Tekst został zilustrowany sześcioma fotografiami, z których dwie pochodziły z Wikipedii, dwie z niemieckiego Archiwum Federalnego, a z pozostałych dwóch – jedna z Narodowego Archiwum Cyfrowego oraz jedna ze zbiorów Muzeum Auschwitz-Birkenau.

Przez cały rok ten materiał nie budził emocji. W grudniu 2020 roku umieścił go w swojej witrynie popularny portal Onet. Zrzut ekranu zamieszczony w tygodniku „Sieci” wskazuje na zmianę akcentów publikacji Onetu w stosunku do oryginału. Mianowicie jedno ze zdjęć, przedstawiające żołnierzy Wehrmachtu podczas Wigilii na froncie, zostało wyeksponowane poprzez umieszczenie go tuż pod tytułem tekstu. Na skutek protestów internautów po kilku godzinach publikacja została usunięta, a redaktor naczelny portalu Bartosz Węglarczyk przeprosił czytelników i stwierdził, że ten materiał nie powinien ukazać się w Onecie.

Na publikację Onetu ostro zareagował tygodnik „Sieci”. Na okładce pierwszego numeru ze stycznia 2021 roku żołnierz niemiecki i żołnierz polski wyrwywają sobie płonący telewizor, na którego ekranie widać napis *Prawda historyczna*. Niżej figuruje podpis *Kolejne szokujące prowokacje w mediach. Niemcy bezczelnie przekraczają granice*. Artykuł umieszczony wewnątrz numeru zaczyna się od pytań: *Czy publikacja „Onetu” to wpadka redakcji czy szerszy medialny plan? Jak rozumieć słowa o wojennym smutku i ilustrującą je nostalgiczną fotografię żołnierzy Wehrmachtu przy choince? Czy nie jest to relatywizowanie okupacyjnych okropności i wymuszanie współczucia dla zbrodniarzy, których „ludzka twarz” ma nas zmiękczyć?* Dalej jest mowa o niemieckim mieszanii ról sprawców i ofiar oraz o znaczeniu źródła kapitału w mediach, jako że Onet jest własnością spółki, w której po połowie udziałów mają szwajcarski Ringier i niemiecki Axel Springer<sup>40</sup>.

Wśród komentarzy widocznych pod oryginalnym tekstem w witrynie Ciekawostki historyczne.pl znalazły się słowa zrozumienia dla losu żołnierzy wciągniętych

<sup>39</sup> Ł. Grześkowiak, P. Szymański, *Najsmutniejsze Święta Bożego Narodzenia. Na froncie, w obozie, pod okupacją...* (Ciekawostki historyczne.pl), 25.12.2019, <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2019/12/25/najsmutniejsze-swieta-bozego-narodzenia-na-froncie-w-obozie-pod-okupacja/> [dostęp: 2.02.2021].

<sup>40</sup> M. Pyza, M. Wikło, *Ich walka*, „Sieci” 2021, nr 1, s. 20–23.

w tryby maszyny wojennej. W tekście w „Sieci” nie ma żadnej próby zrozumienia, jest za to całkowite przemilczanie wszelkich rzeczywistych i istotnych działań na rzecz pojednania Polaków i Niemców, podjętych w ciągu minionych 75 lat od zakończenia wojny. Jest tylko mowa o wrogu dawnym i współczesnym, a ten drugi wróg ma podejmować próby zacierania pamięci o zbrodniach pierwszego wroga.

Publikacja tygodnika „Sieci” ma wszelkie cechy rytualnego chaosu. Jest to tylko chaos, a nie dramat, ponieważ na szczęście nie spowodował rzeczywistych skutków, chociaż być może przemówił do niektórych czytelników.

## Wnioski

Wszystkie hipotezy zostały zweryfikowane pozytywnie, potwierdzając w ten sposób trafność wyróżnienia czterech mechanizmów dyskursu publicznego, a w tym dyskursu dziennikarskiego. Ponadto wszystkie cztery opisane przypadki wskazują na znaczenie kapitału symbolicznego w dyskursie, chociaż przejawiało się to na różne sposoby.

W pierwszym przypadku obaj dyskutanci zachowali własne spojrzenie na sporny problem, lecz udało im się znaleźć obszar wspólny, na którym było możliwe porozumienie. Tylko w tym przypadku wystąpiły elementy deliberacji. Kapitał symboliczny, rozumiany jako prawo zabierania głosu i bycia słuchanym, został mniej więcej równo podzielony między obu partnerów.

W drugim przykładzie wystąpiła przewaga rozmówcy, a youtuber był dla inkumbenta tylko uważnym pomocnikiem. Ułatwiał komunikowanie i pilnie zważał na to, by w niczym nie zakłócić toku wystąpienia swojego rozmówcy. Uznał w ten sposób przewagę kapitału symbolicznego inkumbenta.

Trzeci przykład pokazuje, jak autorytarna decyzja (orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego zostało odczytane jako wsparta przez Episkopat decyzja prezesa rządzącej partii Prawo i Sprawiedliwość) doprowadziła do – przynajmniej czasowego – zakwestionowania kapitału symbolicznego władzy. Władza i protestujący prowadzili w tym czasie odmienne dyskursy. Rozwiązaniem problemu będzie zapewne zmiana prawa.

W czwartym przypadku informacyjny i empatyczny tekst dotyczący przeszłości najpierw został skorygowany przez Onet, a następnie ujęty w skrajnie odmienną ramę poznawczą i wykorzystany jako argument w bieżącym sporze politycznym (chodziło o kwestię „polonizacji” mediów). Redakcja tygodnika „Sieci” podjęła wysiłek przesunięcia symbolicznego uniwersum na swoją stronę oraz zakwestionowania kapitału symbolicznego portalu Onet, lecz skutek tego działania okazał się wątpliwy.

## Bibliografia

### Opracowania

- Austin J. L., *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, tłum. B. Chwedeńczuk, WN PWN, Warszawa 1993.
- Berger P. L., Luckmann T., *Społeczne tworzenie rzeczywistości. Traktat z socjologii wiedzy*, tłum. J. Niżnik, WN PWN, Warszawa 2010.
- Bokajło W., *Społeczeństwo obywatelskie: sfera publiczna jako problem teorii demokracji*, [w:] *Społeczeństwo obywatelskie* red. W. Bokajło, K. Dziubka, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001.
- Bourdieu P., *Language and Symbolic Power*, tłum. G. Raymond i M. Adamson, Polity Press, Cambridge 1994.
- Bourdieu P., *O telewizji. Panowanie dziennikarstwa*, tłum. K. Sztandar-Sztanderska, A. Ziółkowska, WN PWN, Warszawa 2009.
- Entman R. M., *Projections of Power. Framing News, Public Opinion and U.S. Foreign Policy*, The University of Chicago Press, Chicago 2004.
- Furman W., *Domnacja czy porozumienie? Związki między dziennikarstwem a public relations*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2009.
- Grzegorzczkowska R., *Wstęp do językoznawstwa*, WN PWN, Warszawa 2007.
- Habermas J., *Teksty filozoficzno-polityczne*, tłum. A. Romaniuk, Agora, Warszawa 2019.
- Kołąkowski L., *Wśród znajomych. O różnych ludziach mądrych, zacnych, interesujących i o tym, jak czasy swoje urabiali*, Znak, Kraków 2004.
- Krauz-Mozer B., *Teorie polityki. Założenia metodologiczne*, WN PWN, Warszawa 2007.
- Laclau E., *Demokracja i kwestia władzy*, tłum. M. Kropiwnicki, [w:] *Język, dyskurs, społeczeństwo. Zwrot lingwistyczny w filozofii społecznej*, red. L. Rasiński, WN PWN, Warszawa 2009.
- Lisowska-Magdziarz M., *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
- Maćkiewicz J., *Ramy interpretacyjne jako narzędzie badań medioznawczych*, „Studia Medioznawcze” 2020, nr 3 (82).
- Mrozowski M., *Przenikanie mediów. Ewolucja mediów a przemiany ładu społecznego*, WN PWN, Warszawa 2020.
- Napiórkowski M., *Turbopatriotyzm*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2019.
- Narajek W., *Socjalistyczne „welfare state”. Studium z psychologii społecznej Polski Ludowej*, WN PWN, Warszawa 1991.
- Oakeshott M., *Wieża Babel i inne eseje*, tłum. A. Lipszyc, M. Sommer, M. Szczubiałka, Aletheia, Warszawa 1999.
- Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, red. M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010.

- Schütz A., *O wielości światów. Szkice z socjologii fenomenologicznej*, tłum. B. Jabłońska, Nomos, Kraków 2012.
- Stalmaszczyk P., *Źródła pragmatyki formalnej i formalnych badań nad kontekstem*, [w:] *Pragmatyka, retoryka, argumentacja. Obrazy języka i dyskursu w naukach humanistycznych*, red. P. Stalmaszczyk, P. Cap, Universitas, Kraków 2014.
- Strzelecki J., *Socjalizmu model liryczny. Założenia o rzeczywistości w mowie publicznej. Polska 1975–1979*, Czytelnik, Warszawa 1989.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków 2002.
- Wróblewski M., *Hegemonia i władza. Filozofia polityczna Antonia Gramsciego i jej współczesne kontynuacje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2016.

### Analizowane publikacje

- Baczyński J., *Dziewiętnaście gwiazdek*, „Polityka” 2020, nr 45, *Dziewiętnaście gwiazdek* (polityka.pl) [dostęp: 1.02.2021].
- Chaciński B., *Teraz k... wy... Ten protest ma swój język*, „Polityka” 2020, nr 45, *Teraz k... wy... Ten protest ma swój język | Teraz k... wy...* (polityka.pl) [dostęp: 1.02.2021].
- Grześkowiak P., Szymański P., *Najsmutniejsze Święta Bożego Narodzenia. Na froncie, w obozie, pod okupacją...* (Ciekawostki historyczne.pl), 25.12.2019, <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2019/12/25/najsmutniejsze-swiewta-bozego-narodzenia-na-froncie-w-obozie-pod-okupacja/> [dostęp: 2.02.2021].
- Lewandowski J., *My, źli ludzie z tamtych lat, czyli o „wyuczonej bezradności”*, „Gazeta Wyborcza” 28.01.2021, *My, źli ludzie z tamtych lat, czyli o ‘wyuczonej bezradności’* (wyborcza.pl) [dostęp: 29.01.2021].
- Lewandowski J., *Nie przeproszę za transformację*, „Gazeta Wyborcza” 16.01.2021, Janusz Lewandowski: *Nie przeproszę za transformację* (wyborcza.pl) [dostęp: 29.01.2021].
- Paciorek K., *Imponderabilia*, 9.07.2020, *Andrzej Duda o: LGBT, TVP, koronawirusie, głosach po Bosaku i o szansach w starciu z Trzaskowskim* (YouTube) [dostęp: 30.01.2021].
- Podgórska J., *„Tak, to musi runąć”*. *Młodzi rozliczają Kościół*, „Polityka” 2020, nr 45, *„Tak, to musi runąć”. Młodzi rozliczają Kościół katolicki w Polsce* (polityka.pl) [dostęp: 1.02.2021].
- Pyza M., Wikło M., *Ich walka*, „Sieci” 2021, nr 1.
- Siedlecka E., *Trybunał aborcyjny*, „Polityka” 2020, nr 44, *Trybunał aborcyjny* (polityka.pl) [dostęp: 1.02.2021].
- Szahaj A., *Janusz Lewandowski wrócił do narracji, która dawno się skompromitowała*, „Gazeta Wyborcza” 25.01.2021, *Janusz Lewandowski wrócił do narracji, która dawno się skompromitowała* (wyborcza.pl) [dostęp: 29.01.2021].



## CYFROWE AGORY BEZ SOKRATESA, CZYLI E-DYSKURSY MEDIALNE

### Wstęp

W świecie ludzkim – jedynym, do którego mamy dostęp, jaki znamy i możemy poznać – komunikacja jest „pierwsza”: poprzedza moralność, wiedzę, politykę, ekonomię i wszystkie inne wytwory człowieka<sup>1</sup>. Uruchamia i napędza ludzkie działania, generuje, modyfikuje, niszczy i odnawia relacje społeczne, aktywnie uczestniczy w procesach poznawczych. Jest także spoiwem hybrydowych całości, które określamy jako dyskursy – czyli współdecyduje o onto-epistemologii (albo epistemo-ontologii, zależnie od przyjętej perspektywy) ludzkiego świata.

Wyróżnieniem w tytule *medialnych e-dyskursów* chcę zasygnalizować, że traktuję je jako nowy gatunek, nie zaś jako odmianę dyskursów medialnych znanych z epoki komunikacji masowej. Ten nieznany wcześniej gatunek wyłonił się w środowisku internetu, w którym relacje komunikacyjne uległy radykalnym przeobrażeniom i w ciągu zaledwie dwóch dekad pozwoliły mu uzyskać status gatunku dominującego i niezwykle ekspansywnego, zawłaszczającego dyskursy inicjowane przez media tradycyjne, lokując je w rozmaitych niszach cyfrowych i organizując wedle własnych reguł.

Odwołaniem do *Sokratesa* i *agory* sygnalizuję, że rozważania sytuuję w perspektywie filozoficznej. Interesują mnie przede wszystkim epistemologiczne i aksjologiczne aspekty e-dyskursów medialnych, nie zajmuję się natomiast dyskursami błahymi, niemającymi dla epistemologii znaczenia oraz tymi, które można uznać za aksjologicznie obojętne albo mało istotne<sup>2</sup>.

Wszystkie epistemologicznie „ważące” dyskursy – nie tylko medialne – określam jako jakościowe, bo powstaje w nich nowa jakość w formie nowej wiedzy

---

<sup>1</sup> W artykule wykorzystuję niektóre idee, które przedstawiałem w książce pt. *Epistemologia komunikacji medialnej. Perspektywa ewolucyjna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2013.

<sup>2</sup> To, że jakiś dyskurs nie ma epistemologicznego czy aksjologicznego znaczenia, oczywiście nie oznacza, że nie pełni innych istotnych funkcji.



– zawsze jednak cząstkowej, dotyczącej jakiegoś wycinka, zazwyczaj bardzo wąskiego, ludzkiego doświadczenia. W dyskursy jakościowe zawsze są też wplecione różnorakie wartości, chodzi w nich bowiem nie tylko o ustalenie jak jest, ale także jak być powinno, nie tylko o fakty, ale też o sens. Dlatego skrywających się za epistemologią aksjologicznych aspektów jakościowych e-dyskursów nie można ignorować.

W rozważaniach skupiam się na e-dyskursach medialnych, zaś tradycyjne dyskursy medialne traktuję jako punkt odniesienia i tło. Próbuję najogólniej zdiagnozować i scharakteryzować ich epistemologiczną i aksjologiczną kondycję, ale nie proponuję żadnych strategii ani scenariuszy badawczych. Żeby jednak nie utknąć wyłącznie w sferze koncepcji, pojęć i idei, diagnozę i opis uzupełniam krótkim komentarzem w postaci szkicu pewnego e-dyskursu, który rozpoczął się w 2011 roku i trwał, z różną intensywnością, przez kilka lat. Ujawniła się w nim moc sprawcza cyfrowych e-dyskursów i ich potencjał epistemologiczny, ale przede wszystkim aksjologiczna ambiwalencja.

### Dyskursy: onto-epistemologiczne i komunikacyjne całości

Każdy dyskurs jakościowy to epistemologiczny znak zapytania, każdy jest intencjonalnie ukierunkowany na jakiś konkretny problem: chodzi o to, żeby na końcu uzyskać wiedzę nową, istotną oraz wartościową, respektującą ideały epistemiczne, takie jak pewność, wiarygodność, weryfikowalność, ukierunkowanie na prawdę itd.

Epistemologicznie wartościowa wiedza to dobrze uzasadnione, możliwie spójne przekonania. Wiemy bowiem, że wszelka ludzka wiedza ma charakter doksalny, *episteme* w znaczeniu klasycznym to pewien ideał: zgodnie z Popperowską wykładnią, do Prawdy (pisanej wielką literą) można się tylko zbliżyć, natomiast prawdy ludzkie zawsze są cząstkowe, niepełne, kontekstowe i nietrwałe. A skoro tak, to wiedzą nie mogą być przekonania absolutnie prawdziwe i uzasadnione – jak głosi klasyczna, wywodząca się od Platona i Arystotelesa koncepcja – lecz przekonania wysokiej jakości epistemicznej, dobrze uzasadnione, wpisujące się w wiedzę zastaną, uzupełniając ją i modyfikując. W jakościowych e-dyskursach medialnych najistotniejsza jest zatem jakość uzasadnień.

Współcześnie jeden z najistotniejszych problemów filozofii komunikacji wiąże się z „wiedzą medialną”. Ludzka wiedza, wspólna i jednostkowa, w coraz większym stopniu jest wiedzą medialną, w tym sensie, że media aktywnie ją wytwarzają, odkrywają i uzasadniają, są selekjonerem i dystrybutorem informacji, decydują, co w świecie ludzkim uzyskuje status „faktu” – zapisu tego, co się wydarzyło,

co zaś pozostaje „zdarzeniem” – bo nie przebiło się do mediów<sup>3</sup>. Dysponentami epistemologicznie istotnej „wiedzy pozamedialnej” są elity najwybitniejszych uczonych, specjalistów, ekspertów, ale także oni mają do niej dostęp w bardzo wąskim, ograniczonym do określonych specjalności, zakresie. Wiedza wykraczająca poza ich kompetencje z reguły jest wiedzą medialną, ale jako „wiedza na orientację” niezbędną w codziennej praktyce życiowej<sup>4</sup>.

W najogólniejszym ujęciu dyskursy to pewnego rodzaju praktyki społeczne, zdarzenia i procesy komunikacyjne, z reguły długotrwałe, liczone w dniach, tygodniach, a nawet miesiącach. Dyskursy medialne to takie, w których udział mediów w sposób znaczący wykracza poza funkcję udostępniania „miejsca”, biernego nośnika, zapisu i archiwum.

Natomiast z filozoficznego punktu widzenia wszelkie dyskursy – także medialne – można traktować jako hybrydowe, dynamiczne i dysponujące mocą sprawczą całości onto-epistemologiczne, w których analitycznie można wyróżniać elementy językowe i mentalne, interakcje społeczne i działania. Ich sprawczość to efekt synergii hybrydowej struktury.

Takie ujęcie dyskursu wymaga jednak deklaracji ontologicznej: opowiedzenia się za ontologią relacjonistyczną, wiemy zaś, że tego rodzaju wybory zawsze są w pewnym stopniu arbitralne. Niemniej jednak wybór relacjonizmu nie powinien budzić sprzeciwów, tym bardziej że tego rodzaju ontologia, opozycyjna wobec różnych odmian substancjalizmu, jest preferowana przez współczesną naukę, z fizyką na czele. W codziennej praktyce zwracamy się zwykle ku rzeczom, przedmiotom, obiektom, a relacje uważamy za ich pochodne, ale w myśleniu analitycznym poszukujemy raczej relacji i im przypisujemy pierwotność ontyczną: to relacje definiują rzeczy, a nie na odwrót. Wedle tej „odwróconej ontologii”, aby poznać rzeczy, musimy poznać relacje, które sprawiają, że rzeczy jawią się jako właśnie takie, a nie inne.

Perspektywa filozoficzna i relacjonizm pozwalają zdefiniować komunikację jako aktywną relację. W świecie ludzkim jest kluczową relacją więziotwórczą, poznawczą i wiedzotwórczą. Dzięki niej mogą powstawać także hybrydowe całości – dyskursy, zlepienie z tak odmiennych ontyczności, jak myśl, język, działania,

---

<sup>3</sup> Por. np.: M. P. Markowski, *Wojny nowoczesnych plemion*, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2019, s. 282, 341; J. Pleszczyński, *op. cit.*, s. 275.

<sup>4</sup> Współczesny człowiek z kręgu cywilizacji zachodniej zawsze dysponuje głównie wiedzą medialną. Jeśli nawet – hipotetycznie – nie korzysta z żadnych serwisów informacyjnych, to informacja i wiedza, które czerpie od innych ludzi, mają źródło przede wszystkim w mediach. O ile nie jest zupełnym outsiderem, musi ufać jakimś mediom. Dlatego „zaufanie” nie jest już tylko kategorią psychospołeczną, ale zyskuje rangę epistemologiczną. Z kolei „prawda” – jak zauważa Michał P. Markowski – coraz częściej ma wymiar psychospołeczny, traci zaś walor poznawczy. Zob. M. P. Markowski, *op. cit.*, s. 281–284.

interakcje. Komunikacja „dobiera” korelaty dyskursów, jest ich lepiszczem. Z tego powodu dyskursy można traktować również jako pewne całości komunikacyjne – są generowane, organizowane, zarządzane i scalane przez komunikację.

To, że współcześnie właśnie dyskursy medialne uzyskały bardzo istotną rangę onto-epistemologiczną (epistemo-ontologiczną) jest efektem ewolucji świata ludzkiego, w którym różne ontyczności wyłaniają się, tworzą hybrydowe całości, ulegają rozmaitym modyfikacjom, zanikają. Współcześnie głównym generatorem i regulatorem zmian jest komunikacja sprzężona z nowoczesnymi technologiami, która radykalnie przemoblowała jego onto-epistemologię, czego odbiciem jest zastąpienie zużytych kategorii, jak materia, siła, masa, substancja, fakty, przez bity, pola sił, relacje, procesy. Kategoria dyskursu dobrze się w nie wkomponowuje. Jak pisze Monika Grzelka:

Dyskurs oferuje bardzo atrakcyjną poznawczo formułę – obejmując całokształt praktyk komunikacyjnych w określonej domenie działalności, wykorzystuje perspektywę całościową, pozwala na formy i procesy komunikacji spojrzeć nie tylko przez pryzmat systemu, ale konkretnego zdarzenia komunikacyjnego zakotwiczonego w konkretnym kontekście społeczno-kulturowym<sup>5</sup>.

### Dyskursy jakościowe: między rozprawą, sympozjonem i agorą

Dyskursy jakościowe ujawniają się wówczas, gdy jakiś problem staje się postrzegany jako ważny. Chcemy ustalić, dlaczego jest ważny i jak jest naprawdę – bo nie mamy pewności. Rozstrzygnąć, co w danym miejscu i czasie jest wartością, a co jej pozorem, co jest prawdą, co fałszem, a co złudzeniem. Współczesna epoka komunikacyjno-medialna bardzo wyostrzyła te rozróżnienia, bo nowoczesne technologie mają możliwości – i z nich korzystają – generowania złudzeń na nieznaną wcześniej skalę, a co najmniej od czasów Kartezjusza i Bacona wiemy, że złudzenia znacznie trudniej zdemaskować niż fałsz.

Dyskurs jakościowy z samej definicji musi być „poważny” – bo posiada „wagę”. Jego epistemologiczna i aksjologiczna „powaga” i „waga” nie wiążą się jednak ze stylem, wzniosłością, retoryką potraktowaną wyłącznie jako estetycznie wyrafinowany ozdobnik. Tak rozumiana retoryka jest kostiumem, formą zewnętrzną, fenotypem, natomiast genotypem dyskursów jakościowych jest logika, moc argumentów i racjonalność, rozumiana nie jako jakiś transcendentny wymóg ludzkiego

---

<sup>5</sup> M. Grzelka, *Dyskurs intelektualny. Ponad i pomiędzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2019, s. 27. Warto zauważyć, że jako „formuła poznawcza” dyskurs doskonale wpisuje się w epistemologię.

rozumu, ale jako przestrzeń i możliwość rozwiązywania problemów, ważnych dla jakichś społeczności<sup>6</sup>.

Epistemologiczną rangę dyskursów jakościowych trafnie oddaje termin *rozprawa*, nawiązujący do „czystej”, metodycznej i bezkontekstowej racjonalności kartezjańskiej. Warto przypomnieć, że francuskie słowo *discours* zawarte w tytule jednego z najważniejszych dzieł Kartezjusza zostało przetłumaczone na język polski właśnie jako *rozprawa*, od której niejako *a priori* oczekuje się powagi: logicznej argumentacji, samoograniczania, unikania „pustej retoryki”, eliminowania emocji itp. Pod tym względem *Discours de la méthode* Kartezjusza jest rozprawą paradygmatyczną dla nowożytnej filozofii. Niemniej jednak to bardzo specyficzny dyskurs, w którym podmiotem jest autor rozprawiający sam ze sobą: sam dobiera racje, sam z nimi polemizuje i sam wyciąga wnioski. W tego typu dyskursach podmiot ma pełną kontrolę nad przesłankami, a jego myśl jest chroniona przed bezpośrednią krytyką z zewnątrz. We współczesnych e-dyskursach medialnych taka komfortowa – dla podmiotu – sytuacja jest w zasadzie nieosiągalna, była natomiast możliwa jeszcze w epoce komunikacji masowej. Za medialny odpowiednik dyskursu kartezjańskiego można uznać artykuł Adama Michnika z 1989 roku *Wasz prezydent, nasz premier*. Analogia polega na tym, że w tym niezwykle doniosłym dla dziejów współczesnej Polski dyskursie podmiotem był Michnik, zaś „Gazeta Wyborcza” – nośnikiem, zapisem i archiwum, czyli pełniła tradycyjnie rozumianą rolę mediów jako pośredników<sup>7</sup>.

Źródłowymi dyskursami jakościowymi w dziejach Zachodu, których zapis zachował się w Platońskich *Dialogach*, są sympozjony, w których jednostkowe myśli ostatecznie łączą się w jednym wspólnym nurcie. Myśl przestaje być „moja” – jak u Kartezjusza i Michnika – lecz wkracza w sferę „między nami”, co jednak wcale nie musi oznaczać, że jest jedna i zgodna.

Istotą dyskursów jakościowych jest to, by „myśl między nami” nie lekceważyła racji rozumowych. Metaforą takiego dyskursu może być rzeka z licznymi dopływami mniejszych rzek i strumyków. Rzadko ma spokojny i równy nurt; przeciwnie: meandruje, trafiają się wiry i mielizny. Dopływy to jednostkowe, indywidualne myśli, rzeka – scalający je dyskurs, wytwarzający nową jakość: „myśl między nami”. Za współczesny analogon sympozjonu można uważać „dyskurs intelektualny”, którego idea „jest echem sokratejskiego paradygmatu zdobywania wiedzy

<sup>6</sup> Zob. np. L. Laudan, *Beyond positivism and relativism: theory, method and evidence*, Westview Press, Colorado & Oxford 1996, s. 78.

<sup>7</sup> Oczywiście upraszczam: w 1989 roku „Gazeta Wyborcza” była już bardzo mocnym podmiotem politycznym i społecznym, a zatem miało znaczenie miejsce publikacji. Co więcej, co najmniej od czasów Platona wiemy, że żadne medium nie jest neutralne.

i odsyła do ruchu twierdzeń, tak by «nie kręciły się w kółko», by ich sens rodził się w wymianie, otwarciu, spotkaniu»<sup>8</sup>.

W cyfrowym środowisku komunikacyjnym dyskurs nawiązujący do Platońskiego sympozjonu jest w zasadzie nieobecny, bo głęboko ukryty w specyficznych i niszowych obszarach internetu. Jest epistemologicznym luksusem, absolutnie niedostępnym dla otwartych e-dyskursów medialnych, także jakościowych, ukierunkowanych na wiedzę. To jeden z powodów, dla których epistemologia – o ile chce nadążyć za ewolucją ludzkiego świata – musi zaliczyć komunikację do swoich kluczowych kategorii – a wciąż wzbudza to wśród wielu filozofów opory. Musi też wieloaspektowo, a nie tylko deprecjonująco, podjąć problematykę wiedzy medialnej i e-dyskursów medialnych. Mam na myśli przede wszystkim nieuprzedzony namysł nad ich jakością epistemologiczną i aksjologiczną. Chodzi między innymi o to, czy jest w ogóle możliwa, a jeśli tak, to jaka, co ją warunkuje, jakie przeszkody towarzyszą procesowi jej uzyskiwania, jakimi przewagami nad innymi dyskursami dysponują e-dyskursy itp.

W tym kontekście warto przypomnieć, że filozofia bardzo długo zwlekała z uznaniem, iż to, co nie przebije się do komunikacji, nie ma znaczenia epistemologicznego i nie może uzyskać statusu wiedzy. W epoce nowożytnej epistemologię zdominowała kartezjańska podmiotowo-przedmiotowa diada, w której intersubiektywność, a tym bardziej komunikacja, nie odgrywały żadnej roli; epistemologiczną rangę sfery intersubiektywności zaczął zauważać – i to bardzo nieśmiało – XIX-wieczny niemiecki idealizm<sup>9</sup>. Ta sytuacja zmieniła się dopiero w XX wieku, gdy Ludwik Fleck, po nim Thomas Kuhn, a następnie coraz liczniejsi i coraz bardziej wpływowi w środowiskach akademickich socjologowie wiedzy i filozoficzni postmoderniści wykazali, że ludzka wiedza ma charakter społeczny, jest odkrywana i wytwarzana w komunikacji<sup>10</sup>. Trzeba jednak dodać, że podobne, choć w inny sposób wyrażane intuicje, można odnaleźć w dalekiej przeszłości: u Sokratesa, ale przede wszystkim u sofistów. Najwybitniejszym z nich chodziło o epistemologię, język i komunikację, a nie o wygraną w sporach przy użyciu wszelkich dostępnych środków retorycznych i paralogicznych.

<sup>8</sup> M. Grzelka, *op. cit.*, s. 77.

<sup>9</sup> Zob. np. M. Siemek, *Wykłady z filozofii nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 524.

<sup>10</sup> Warto przy okazji dodać, że wydana w 1935 roku w języku niemieckim pionierska praca Flecka, w której wykazał społeczny charakter wiedzy naukowej, „nie przebiła się” w komunikacji do świata akademickiego. Idee Flecka wykorzystał prawie 30 lat później Kuhn, zdobywając światowy rozgłos. Por.: L. Fleck, *Powstanie i rozwój faktu naukowego*, tłum. M. Tuskiewicz, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1986; T. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromecka, Fundacja Aletheia, Warszawa 2001. Jako ciekawostkę dodam, że po II wojnie światowej Ludwik Fleck pracował przez kilka lat w Lublinie, na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej i w Akademii Medycznej.

Teoretyczną konsekwencją odkrycia społecznego charakteru wiedzy było uzupełnienie kartezjańskiej podmiotowo-przedmiotowej diady epistemo-ontologicznej o trzeci element: podmiot zbiorowy, który można określać jako „kulturę”. Dwuczłonowy i linearny model Kartezjusza został więc zastąpiony trójczłonowym i cyklicznym: w postaci graficznej ma kształt trójkąta, którego wierzchołki symbolizują „człowieka”, czyli podmiot jednostkowy, „kulturę”, czyli podmiot zbiorowy i „świat”<sup>11</sup>. Rzecz jasna, ten holistyczny model odwołujący się do relacjonizmu jest teoretycznym konstruktem, a jego wyróżnione analitycznie elementy uzyskują swoje „tożsamości” w relacjach z innymi elementami. Trójkąt jest niestabilny, bo zmiany w kulturze powodują zmiany w człowieku i innych istotnych elementach świata ludzkiego, zmiany w człowieku wywołują zmiany w kulturze itd., natomiast pole trójkąta wyznacza aktualny świat ludzki – jego onto-epistemologię lub, gdy spoglądamy z perspektywy poznawczej, epistemo-ontologię.

Kluczową relacją „uruchamiającą” trójkąt jest komunikacja, relacja obdarzona mocą sprawczą, aktywnie uczestnicząca w ewolucji relacji organizujących onto-epistemologię (epistemo-ontologię) ludzkiego świata. Komunikacja kreuje nowe relacje, modyfikuje już istniejące, niektóre nieodwołalnie unicestwia. Jest generatorem i lepszem wielu całości onto-epistemologicznych, np. dyskursów – mentalno-materialnych hybryd myśli, języka, działań, międzyludzkich interakcji. Sprawczość komunikacji podlega jednak wielu ograniczeniom, zależy od innych relacji i obiektów – na tym wszak zasadza się idea relacjonizmu i „ruchomego trójkąta” onto-epistemologicznego.

Współcześnie najpotężniejszymi regulatorami komunikacji są nowoczesne technologie cyfrowe: formatują, ukierunkowują, wywierają presję selekcyjną itd. Technologie mają decydujący wpływ także na strukturę i architekturę e-dyskursów medialnych oraz ich potencjał epistemologiczny. Właśnie dzięki możliwościom nowoczesnych technologii e-dyskursy posiadają cechy i własności, które upoważniają do traktowania ich jako zupełnie nowy gatunek<sup>12</sup>. Nowoczesne technologie decydują o tym, że sympozjony czy nawet dyskursy kartezjańskie są w cyfrowym środowisku komunikacyjnym czymś wyjątkowym i w zasadzie pozbawionym społecznego znaczenia.

<sup>11</sup> Nie ma tu miejsca na uszczegóławianie, jakie znaczenia wiążę z tymi terminami. Najogólniej mówiąc, kultura jest traktowana jako „świat” symboli, znaczeń, sensów, wartości itd. Dużo miejsca poświęcam tak rozumianej „kulturze” w przywoływanej już książce *Epistemologia komunikacji medialnej. Perspektywa ewolucyjna*. Analogie z koncepcją trzech światów Karla Poppera są oczywiste, niemniej jednak nie są to modele równoważne. Zob. np. I. S. Fiut, *Czy możliwy jest „czwarty świat” w modelu Karla R. Poppera?*, „Filozofia i Nauka” 2018, t. 6, s. 9–26.

<sup>12</sup> Cecha to kwalifikacja poznawcza, a własność ontyczna. Wspominam o tym, żeby uwypuklić onto-epistemologiczny (epistemo-ontologiczny) wymiar całości, jaką są dyskursy.



Współczesne środowisko komunikacyjne skolonizowane przez nowoczesne technologie można uważać za analogon ateńskiej agory, na której standardy epistemiczne wyznacza *demos* – a nie Sokrates i elita sofistów, którzy szermowali retoryką i formułowali paradoksy logiczne w trosce o epistemologię i wartości. Na cyfrowej agorze, podobnie jak na agorze w Atenach, doskonale czują się sofisci zainteresowani tylko zwycięstwem w sporze i władzą. Dlatego współczesna e-agora jest wydrenowana nie tylko z epistemologii, lecz także z aksjologii.

### Media masowe i nowe: dyskursy i e-dyskursy

Jakościowe media muszą znajdować różne sposoby, żeby w dyskursach „prze-mycać” epistemologię i aksjologię. Epoka komunikacji masowej miała jeszcze możliwości stwarzania pozorów sympozjonu. Medialny quasi-sympozjon był spektaklem, w którym aktorzy nakładali kostiumy i maski, przybierając pozy Sokratesa. Były to pozy i rekwizyty niezbędne, bo aktorzy odgrywali swoje role przed anonimową i nieodróżnicowaną widownią.

Nieoznaczoność masowego odbiorcy zmuszała media do korzystania z pozaracjonalnych środków. Eksponowały więc obraz kosztem słowa (np. w postaci efektownej scenografii), wzmacniały emocje (nadając konfrontacji poglądów formy „walki na ringu” – poprzez dobór uczestników debaty, nie tylko ze względu na ich kompetencje, ale głównie osobowość), maksymalnie ograniczały czas na wyrażenie myśli (żeby utrzymać uwagę odbiorcy) itd. To nieuniknione zabiegi, bo jeśli media, zwłaszcza telewizja, chcą być skuteczne, muszą racjonalność skrywać – dla masowego odbiorcy dyskurs sympozjalny jest po prostu nudny. Niemniej jednak trzeba bardzo wyraźnie podkreślić, że skrywanie racjonalności niekoniecznie oznacza odwoływanie się do irracjonalności, lecz raczej do osadzonego w biologii racjomorfizmu, będącego nieusuwalną składową onto-epistemologii ludzkiego świata. Wizualność, brak wątpliwości, natychmiastowe reakcje, agresja – to atrybuty racjomorfizmu.

Termin *racjomorfizm* wypromowali ewolucyjni epistemologowie skupieni wokół Konrada Lorenza, wybitnego i zarazem charyzmatycznego etologa, zoologa i filozofa, wyróżnionego w 1973 roku Nagrodą Nobla w dziedzinie medycyny i fizjologii. Najogólniej mówiąc, racjomorfizm to wrodzone wzorce zachowań, działań i reakcji, ukierunkowane na przeżycie organizmu, sprawiające wrażenie racjonalnych, chociaż takimi nie są. Racjomorfizmu nie można jednak utożsamiać z irracjonalizmem. Pary racjonalność – irracjonalność oraz racjonalność – racjomorficzność należą do różnych porządków: pierwsza do epistemologicznego, druga zaś do onto-epistemologicznego<sup>13</sup>.

<sup>13</sup> Jak wykazali ewolucyjni epistemologowie, dążenia do całkowitego wyeliminowania racjomorfizmu z życia społecznego i zastąpienia go wyłącznie mechanizmami kulturowymi są zarówno

Przymus odwoływania się do racjomorfizmu to pewien argument na rzecz determinizmu komunikacyjno-technologicznego: wszystkie media, nie tylko masowe, muszą tak działać. O ile jednak we wcześniejszych epokach komunikacyjnych racjomorfizm był środkiem wspomagającym komunikację, o tyle w epoce komunikacji masowej stał się jej dominantą, zaś w komunikacji cyfrowej ujawnił swoją zwielokrotnioną moc: został wzmocniony nowoczesnymi technologiami. Tę technologiczną odmianę racjomorfizmu nazywam technoracjomorfizmem. To zupełnie nowy fenomen, który wyłonił się we współczesnym cyfrowym środowisku komunikacyjnym. Technoracjomorfizm działa wedle reguł biologicznego racjomorfizmu: zero-jedynkowo, natychmiastowo, nie pozostawiając czasu na wątpliwości, myślenie i zrozumienie. Potęga sprawczości technoracjomorfizmu jest efektem połączenia mocy biologicznego racjomorfizmu z racjonalnością skumulowaną w nowoczesnych technologiach.

Technoracjomorfizm stał się dominującym regulatorem e-komunikacji, katalizatorem całkiem nowych, nieobecnych w epoce mediów masowych fenomenów, takich jak hejt, fake i deep newsy, postprawda i postfałsz. Odwołując się do metafory medialnej agory, można powiedzieć, że epoka e-komunikacji jest triumfalnym powrotem sofistów w ich najgorszej wersji, a znakomitą większość e-dyskursów – ich przykładem są komentarze zamieszczane pod materiałami publikowanymi w cyfrowych wydaniach jakościowych i opiniotwórczych mediów – można określić mianem *dyskursów zdegenerowanych*, bo są wydrenowane z epistemologii i aksjologii.

Dwa inne czynniki, degradujące e-dyskursy medialne, są dobrze znane i w przeciwieństwie do technoracjomorfizmu oczywiste. To bardzo daleko posunięta anonimowość – zamiast teatralnych masek analogowych uczestnicy e-dyskursów nakładają maski cyfrowe – oraz brak progów wejścia do komunikacji. W epoce komunikacji masowej trzeba było pokonać liczne bariery i wykazać się kompetencjami, żeby cokolwiek opublikować w prasie, zaś udział w debacie telewizyjnej zarezerwowany był dla elit politycznych, naukowych, eksperckich, artystycznych. Współcześnie natomiast nie ma żadnych progów – każdy, kto posiada elementarne umiejętności obsługi komputera, może włączyć się do e-komunikacji, będącej współczesnym analogonem egalitarnej, populistycznej, zanonimizowanej ateńskiej agory, po której krążą trzeciorzędni sofisci w postaci internetowych mędrków i trolli.

---

nieskuteczne, jak i niebezpieczne. W tym kontekście ważny jest problem, ile w komunikacji powinno być racjomorfizmu, nie zaś czy w ogóle powinien być w niej obecny. Problematyka związana z racjomorfizmem podnoszona jest między innymi w kilku przetłumaczonych na język polski książkach Konrada Lorenza. Jedna z nich nosi tytuł *Tak zwane zło* – to sformułowanie dotyczy pewnych mechanizmów i efektów racjomorficznych, których nie należy redukować do sfery emocji (choćby emocje mają oczywiście racjomorficzne podłoże).



Niemniej jednak e-dyskursy medialne dysponują potężnym atutem: potencjałem epistemologicznym, znacznie przewyższającym ten, jakim dysponowały dyskursy mediów tradycyjnych. Jego wydobycie, a przede wszystkim zrealizowanie, wymaga jednak wyjątkowo sprzyjających warunków, przede wszystkim architektury i odpowiedniego ustrukturyzowania e-dyskursu. Zdecydowana większość taką architekturą nie dysponuje, ani o nią nie zabiega: dlatego pozostają nie tylko epistemologicznie bezwartościowe, ale z pełną mocą ujawniają się w nich wszelkie komunikacyjne patologie i technopatologie.

Architektura jakościowych e-dyskursów musi być odpowiednio „bogata”, stwarzać warunki kontrolowania żywiołu komunikacyjnego. Jednym z jej elementów jest struktura umożliwiająca kreowanie praktycznie nieograniczonej liczby wątków, nie tylko wprowadzających porządek, ale przede wszystkim otwierających przestrzenie dla istotnych nowych informacji, faktów, interpretacji, kontekstów. Dzięki temu komunikacyjny e-żywioł nie przeradza się w e-chaos, typowy dla e-dyskursów z ubogą architekturą, np. w postaci komentarzy pod publikacją w wersji cyfrowej. Wątek kończy się wtedy, gdy wyczerpie się jego potencjał: wszystko, czego dotyczył, zostało już wyrażone i jeśli nawet nie osiągnięto konsensusu, myśli zostały wprowadzone do „sfery między nami”<sup>14</sup>.

Warto przy okazji zauważyć, że często (ale nie zawsze) swoistym znakiem jakości e-dyskursów jest brak funkcji lajkowania. To im nadaje powagi: lajki przekształcają dyskursy, które mają coś istotnego rozważyć i ustalić, w plebiscyt. Jakościowy e-dyskurs nie jest głosowaniem i nie rządzi się regułami Twittera i Facebooka, które ze względu na swoją architekturę nie mogą mieć epistemologicznej jakości. Na Twitterze, ze względu na jego minimalistyczną architekturę, e-dyskursy mają zresztą charakter impulsywnej, natychmiastowej, nieobarczonej żadnymi wątpliwościami sygnalizacji: jakiejś informacji albo opinii. Architektura Twittera nie pozwala racjonalności przebić się przez pokłady racjomorfizmu. Twitter wydaje się wzorcowym modelem zdegenerowanych e-dyskursów, a mimo to – a raczej właśnie dlatego – podstawowym narzędziem komunikacji nawet najbardziej wpływowych polityków. Jak pisze Marcin Napiórkowski: „[...] ze względu na swoje głębokie uwarunkowania architektoniczne współczesne media społecznościowe odciągają nas od problemów, spychając ku pozycjom”<sup>15</sup>. Warto może dodać, że „pozycjonowanie”, typowe dla współczesnych mediów cyfrowych, jest technoracjomorficznym analogonem racjomorficznego ustalania hierarchii w stadzie.

<sup>14</sup> Oczywiście utrzymanie tematycznej logiki i epistemologicznego reżimu każdego wątku jest rolą administratora, który może przenosić „wypowiedzi nie na temat” do innych wątków, założyć nowy albo po prostu wątek skasować.

<sup>15</sup> M. Napiórkowski, *Targować się czy rozwiązywać problemy?*, „Więź” 2020, nr 4 (682), s. 21.

Innym bardzo istotnym warunkiem umożliwiającym, choć rzecz jasna niedającym żadnych gwarancji ujawnienia się w e-dyskursie jakości, jest wspólna podstawa wiedzy. Jej brak już w punkcie wyjścia przekreśla szanse na jakość. Można to zilustrować przykładem e-dyskursu zainicjowanego wywiadem udzielonym „Gazecie Wyborczej” przez Wojciecha Kurtykę, zaliczanego do najwybitniejszych wspinaczy wszech czasów<sup>16</sup>. Architektura tego dyskursu – w formie komentarzy czytelników – oraz brak fundamentu wspólnej podstawy wiedzy już w załączku zdusiły wszelkie próby nadania mu jakości epistemologicznej.

Wywiad opublikowany w „Gazecie Wyborczej” uruchomił jednak prawie natychmiast także e-dyskursy ulokowane na sprofilowanych portalach górskich. Pomimo braku progów wejścia, epistemologiczną jakość tego typu dyskursów może podtrzymywać (choć oczywiście nie musi) zarówno odpowiednia architektura, jak i fundament wiedzy wspólnej, a to z kolei daje szansę na efekt samoograniczania, wyróżniający wszystkie jakościowe dyskursy, nie tylko medialne. Wspólna podstawa wiedzy i architektura dyskursu, umożliwiające np. ustalenie daty rejestracji uczestników i ich wcześniejszą aktywność, pozwalają na identyfikację internetowych trolli i osób przypadkowych. Rejestracja „dzisiaj”, czy „1 dzień temu”, brak wcześniejszej aktywności natychmiast sygnalizują, że istnieje epistemologiczne zagrożenie.

Chociaż brak progów wejścia do komunikacji jest piętą achillesową e-komunikacji, to w pewnym zakresie chroni przed utknięciem we własnych bańkach informacyjnych. W jakościowych e-dyskursach brak ten rekompensowany jest właśnie przez architekturę i fundament wspólnej wiedzy. Tego typu dyskursy włączają w swój nurt wszystkie „boczne dopływy”: wielkie rzeki – w postaci mediów mainstreamowych, rwące strumyki istotnej indywidualnej myśli i struzki myśli błahych, które wprawdzie nic do wiedzy nie wnoszą, niemniej jednak podtrzymują i zasilają nurt dyskursów. Ich główna ułomność wiąże się przede wszystkim z tym, że przy okazji zbierają wszystkie brudy i ścieki organicznie sprzężone z e-komunikacją.

Warto zauważyć jeszcze jeden aspekt współczesnych e-dyskursów medialnych, który uwypukla ich gatunkową swoistość. W epoce komunikacji masowej dyskursy inicjowały same media – były podmiotem, selekjonerem i dystrybutorem treści, a w dyskursach jakościowych pretendowały do roli samoograniczającego się Sokratesa, dawającego wiedzę i dostosowującego jej poziom do audytorium. Analogia do realnego Sokratesa ma pewne podstawy: w *Teajtecie* Platon przedstawia sokratejską majeutykę, metodę wspólnego „wydobywania” wiedzy, ale przecież proces ten

---

<sup>16</sup> W. Kurtyka (w rozmowie z J. Dzikowską), *Himalajska ruletka*, „Wolna Sobota. Magazyn Wyborczej” 24–25.04.2021, s. 2–5. Komentarze są oczywiście tylko w wersji cyfrowej: [https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,27010183,wojciech-kurtyka-polski-himalaizm-ma-na-koncie-igrzyska.html#S.main\\_topic-K.C-B.4-L.2.duzy](https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,27010183,wojciech-kurtyka-polski-himalaizm-ma-na-koncie-igrzyska.html#S.main_topic-K.C-B.4-L.2.duzy).

Sokrates nie tylko inicjował, ale też w pełni kontrolował. Analogicznie – inicjując i kontrolując – działają jakościowe media masowe.

Natomiast jakościowe e-dyskursy wyłaniają się oddolnie, bez udziału Sokratesa i instytucjonalnych mediów: zwykle anonimowa indywidualna myśl, uważana przez kogoś za istotną, zostaje wprowadzona do komunikacji z nadzieją, że będzie podjęta. Bo człowiek sam sobie nie dowierza, dopóki nie skonfrontuje swoich myśli i przekonań z myślami i przekonaniem innych ludzi.

### Cyfrowa aksjologia i cyfrowa epistemologia

W ciągu zaledwie dwóch dekad racjonalność *homo sapiens socialis* skumulowała się w nowoczesnych technologiach, między innymi w mediach cyfrowych, wiemy zaś, że we wszystkie media wpisana jest ambiwalencja: coś lub kogoś wzmacniają, ale jednocześnie coś lub kogoś osłabiają, coś odkrywają, zasłaniając przy tym coś innego. Nowoczesne technologie medialne niebywale wzmacniają fizyczne parametry komunikacji i jej sprawczość, ale jednocześnie infekują ją technoracjomorfizmem, co prowadzi do bardzo poważnych przewartościowań wszystkich jej funkcji: więziotwórczych, poznawczych i wiedzytwórczych<sup>17</sup>. Efekty cyfrowej rewolucji w komunikacji ujawniają się, rzecz jasna, także w jakościowych e-dyskursach medialnych.

Spróbuję to bardzo krótko zilustrować przykładem e-dyskursu, który od 2011 do 2020 roku był ulokowany na portalu [www.wspiny.pl](http://www.wspiny.pl) pod nazwą „Sprawa Golden Lunacy”<sup>18</sup>. W środowisku polskich wspinaczy przez wiele lat był uznawany za najbardziej prestiżowy, mimo wielu kontrowersji dotyczących jego forum. Kry-

---

<sup>17</sup> Przykładem wyrafinowanego efektu technoracjomorficznego, który często przywołuję, jest zasada publikuj albo giń, która nakaz dzielenia się wiedzą uzupełnia regułą zaczerpniętą z teorii ewolucji czy socjaldarwinizmu. Chociaż zasada ta jest dość powszechnie uważana za szkodliwą, równie powszechnie została zaakceptowana przez środowiska akademickie – co tylko świadczy o sile technoracjomorfizmu.

<sup>18</sup> Wybierając ten e-dyskurs, muszę jednak zachować szczególną ostrożność. Nie tylko dlatego, że jest wyjątkowo złożony, wieloaspektowy i wielowątkowy, ale przede wszystkim dlatego, że dotyczy konkretnych ludzi i każde – a tutaj nieuchronne – uproszczenie, nietrafne sformułowanie, selekcja faktów i ich interpretacja może wyrządzić wielu osobom realną krzywdę. Zainteresowani „Sprawą Golden Lunacy” znajdą na jej temat nieprzebraną ilość materiałów w internecie: w cyfrowych wydaniach mediów mainstreamowych, na portalach górskich, w materiałach Polskiego Związku Alpinizmu, na prywatnych stronach Davida Kaszlikowskiego itd. Swój wybór usprawiedliwiam tym, że moim zdaniem e-dyskurs ten dobrze ilustruje epistemologiczno-aksjologiczną ambiwalencję pretendujących do statusu jakościowych współczesnych e-dyskursów medialnych. Muszę też dodać, że byłem w ten dyskurs zaangażowany i zdaję sobie sprawę, że nawet po latach nie potrafię zapewne zachować bezstronności. Zaleta jest taka, że stosunkowo dobrze orientuję się w jego niuansach.

tyka dotyczyła przede wszystkim – choć nie tylko – języka, pełnego wulgaryzmów i specyficznych form wypowiedzi, które do właściwego odczytania wymagały wspólnej podstawy wiedzy. Niemniej jednak forum było miejscem wielu znaczących dla środowiska e-dyskursów.

„Sprawa Golden Lunacy” rozpoczęła się 11 sierpnia 2011 roku neutralną, jak się wydawało, informacją o wydaniu przez „Znak” książki Joanny Onoszko pt. *Sekretne życie motyli*. Autorka zastrzegła, że to literacka fikcja, ale dla środowiska wspinaczkowego było jasne, że pierwowzorem negatywnego bohatera jest David Kaszlikowski, znana i barwna postać w świecie wspinaczkowym. W ciągu prawie 5 lat e-dyskurs rozrósł się do ok. 500 wątków i kilkunastu tysięcy wpisów, często bardzo obszernych, uzupełnianych materiałami graficznymi i filmowymi<sup>19</sup>. Ostatni wpis datowany jest na 16 maja 2016 roku, ale za symboliczne wyczerpanie jego potencjału można uznać koniec roku 2020 roku, gdy administratorzy usunęli go z portalu. Jednak książka była zaledwie zapłonem debaty – w założeniu jakościowej – o bardzo istotnych problemach związanych ze współczesnym stylem uprawiania alpinizmu<sup>20</sup>.

e-Dyskurs na portalu [www.wspinianie.pl](http://www.wspinianie.pl) nawiązuje do górskiej ekspedycji z 2007 roku i jej konsekwencji. David Kaszlikowski i Eliza Kubarska wytyczyli w górach Grenlandii nową, trudną wspinaczkową drogę, którą nazwali „Golden Lunacy”<sup>21</sup>. Ze względu na jej charakter: oddalenie od siedzib ludzkich, skomplikowaną logistykę, powagę trudności *stricto* wspinaczkowych, egzotyczne miejsce itd. przejście było szeroko komentowane, a jego autorzy uhonorowani „Jedynką” – najbardziej prestiżową w polskim środowisku wspinaczkowym nagrodą – za całokształt górskich osiągnięć dokonanych w 2007 roku.

Kilka miesięcy później Kubarska rozpoczęła pracę nad filmem bazującym na grenlandzkiej wyprawie. Towarzyszył jej Kaszlikowski oraz para zaprzyjaźnionych wspinaczy: Joanna Onoszko z mężem. W efekcie nieporozumień, zaprzyjaźniona para wróciła do Polski wcześniej, a w 2011 roku Onoszko opublikowała *Sekretne życie*

---

<sup>19</sup> Liczby te mogą być obciążone znacznym błędem, bo pod koniec 2020 roku e-dyskurs „Sprawa Golden Lunacy” stał się niedostępny dla osób postronnych. Jak poinformował mnie Wojciech Słowakiewicz, administrator portalu [www.wspinianie.pl](http://www.wspinianie.pl), głównym powodem było „żądanie wycofania treści, które naruszają dobra osobiste”.

<sup>20</sup> Książka stała się natomiast przedmiotem sporu sądowego, który rozstrzygnął się – na razie nieprawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie – dopiero 29 stycznia 2021 roku, a więc po 10 latach. Jego treść można odnaleźć w różnych miejscach internetu. Sąd zobowiązał autorkę, wydawcę i dystrybutora książki do opublikowania przeprosin (za naruszenie dóbr osobistych) oraz podtrzymał wcześniejsze decyzje sądowe, zakazujące rozpowszechniania książki.

<sup>21</sup> Eliza Kubarska jest alpinistką i autorką filmów nagradzanych na różnych festiwalach. David Kaszlikowski alpinistą, fotografikiem, autorem wielu publikacji, a także spektakularnych wspinaczek bez asekuracji na wysokie budynki, np. hotel Marriott w Warszawie. W internecie bez trudu można odnaleźć bardzo dużo materiałów dotyczących ich wspinaczek, podróży i twórczości.

*motyli*. Na wniosek Kaszlikowskiego i Kubarskiej Sąd Okręgowy w Warszawie zakazał jej sprzedaży. Wzbudziło to zainteresowanie mediów, ale wielowątkowy i wieloaspektowy e-dyskurs ulokował się na sprofilowanym portalu [www.wspiny.pl](http://www.wspiny.pl). Jego uczestnicy drobiazgowo analizowali każdą fotografię, porównywali z innymi materiałami, na podstawie opisów i zdjęć drogi próbowali weryfikować jej trudności, odległość górskiej ściany od ludzkich siedzib, zrekonstruować logistykę, oszacować ryzyko całej wyprawy, a nie tylko trudności *stricto* wspinaczkowe itd. Bardzo szybko na autorów drogi spadła ogromna fala środowiskowej krytyki: adwersarze coraz mocniej zarzucali im koloryzowanie, zawyżanie trudności, manipulowanie fotografiami, niektórzy podważali wręcz istnienie drogi<sup>22</sup>. Krytyce towarzyszyły coraz liczniejsze żarty, złośliwości, w końcu hejt. Zasadne jest więc pytanie, dlaczego mimo to w ogóle rozważam, czy był to e-dyskurs jakościowy? Decyduje o tym kilka czynników.

Po pierwsze, jego dynamika, temperatura, zaangażowanie uczestników i liczona w latach długość, świadczą o tym, że „Sprawa Golden Lunacy” była dla polskiego środowiska wspinaczkowego niezwykle istotna. To nie był dyskurs błaży, skupiony na środowiskowych niesnaskach i animozjach. Główną ideą miało być ustalenie „jak było naprawdę”, ale też uzgodnienie „jak być powinno”.

Po drugie, „liczący się” uczestnicy e-dyskursu dysponowali wspólną podstawą wiedzy, zaś jego architektura kryła potencjał umożliwiający uzyskanie epistemologicznej jakości.

Po trzecie, „Sprawa Golden Lunacy” wykazała jego potężną sprawczość. Nie tylko bardzo mocno wpłynęła na życie osobiste i zawodowe Davida Kaszlikowskiego i Elizy Kubarskiej – co zresztą wielokrotnie podkreślali – ale zapewne także na życie autorki książki. Moc sprawcza ujawniła się również w wymiarze społecznym, między innymi Polski Związek Alpinizmu zorganizował bezprecedensową wyprawę weryfikacyjną na Grenlandię<sup>23</sup>, prestiżowa nagroda „Jedynki” uległa likwidacji, powstały bardzo głębokie nowe podziały środowiskowe.

Po czwarte, e-dyskurs „Sprawa Golden Lunacy” jasno wyartykułował niewspółmierne wartości i postawy wobec idei, znaczenia i sensu wspinaczki. Oddają je słowa Wojciecha Kurtyki i Krzysztofa Wielickiego, który w 1980 roku (wraz z Leszkiem Cichym) dokonał pierwszego zimowego wejścia na Mount Everest:

<sup>22</sup> Na swojej internetowej stronie Kaszlikowski i Kubarska stwierdzili: „Nasz najaktywniejszy antagonistą na forum [wspiny.pl](http://www.wspiny.pl) tylko przez 5 miesięcy (od sierpnia 2011) zajął negatywny głos w naszej sprawie 751 razy (potem przestaliśmy liczyć jego posty)”, [www.goldenlunacy.pl](http://www.goldenlunacy.pl) [dostęp: 27.02.2021].

<sup>23</sup> Raport liczy ponad sto stron i jest dostępny w internecie na stronie Polskiego Związku Alpinizmu (<http://pza.org.pl/news/news-pza/art14928>). W raporcie stwierdzono, że droga „Golden Lunacy” istnieje i jest długą wspinaczką w poważnej ścianie, ale jej trudności podane w opisie są zawyżone.

Honor w alpinizmie opiera się na uczciwym relacjonowaniu swoich dokonań – mówi Kurtyka. – Właśnie dlatego, że tak trudno je sprawdzić. Ta uczciwość stanowi spoiwo społeczności wspinaczkowej. Kpina z niej jest obrazą środowiska, które reaguje oburzeniem i gniewem. Jeśli zaczniemy plugawić te wartości, wówczas to wszystko jest gównem. Książka Joanny Onoszko jest pierwszą w historii polskiego wspinania próbą pokazania ogromnych przemian, jakim uległo. Alpinizm był do niedawna doznaniem przeżywanym w samotności, głęboko osobistym wyzwaniem dla ludzi powierzających swoje życie górskiej pustyni. Teraz zmienia się to w medialny spektakl. To jest świat mi obcy, degradujący wartość górskiego doświadczenia. Nie chcę brać w nim udziału. Inny wybitny wspinacz Krzysztof Wielicki zauważa, że Kaszlikowski czuje się tak skrzywdzony, ponieważ ma inne kryteria: – Jemu bliżej jest do alpinistów z Zachodu, którzy mają taktykę opowiadania tylko o tym, co im dodaje splendoru, a przemilczania słabych stron<sup>24</sup>.

Te cztery punkty ilustrują, jak sędzę, podstawowe własności i cechy współczesnych e-dyskursów pretendujących do jakości i jednocześnie eksponują nieuchronnie związaną z nimi ambiwalencję. W punkcie czwartym warto zwrócić uwagę na swoisty aksjologiczny zero-jedynkowy weredyzm Kurtyki, oparty na mocnej normatywności, ale też na odwołaniu do własnych, niepowątpiewalnych uczuć i nietzscheańskiej „woli mocy”: *to jest świat mi obcy; nie chcę brać w nim udziału*. Wojciech Kurtyka swoim górskim życiorysem zawsze potwierdzał zgodność wartości deklarowanych i realizowanych, niemniej jednak warto też zauważyć, że zero-jedynkowość, brak wątpliwości, pewność własnych poglądów i oglądów – to cechy i własności racjomorfizmu, któremu – jak starałem się wykazać – bardzo sprzyja współczesna komunikacja cyfrowa.

## Zakończenie

„Sprawa Golden Lunacy” wskazuje na epistemologiczną i aksjologiczną ambiwalencję współczesnych e-dyskursów medialnych. Wydaje się, że jeśli nawet ich architektura, wspólna podstawa wiedzy i sprzyjająca lokalizacja stwarzają potencjał dla uzyskania epistemologicznej jakości, zawsze się w nich ujawniają niszczące efekty racjomorfizmu wzmocnionego „czystą racjonalnością” nowoczesnych technologii. Jest to przejaw współczesnego determinizmu technologiczno-komunikacyjnego.

<sup>24</sup> [https://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,11087574,Czlowiek\\_na\\_scianie.html](https://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,11087574,Czlowiek_na_scianie.html). Publikacja ukazała się 3 lutego 2012 roku [dostęp: 23.01.2021]. Warto przy okazji dodać, że ta aksjologiczna niewspółmierność postaw ponownie się ujawniła w dyskursach – także na portalu [www.wspinanie.pl](http://www.wspinanie.pl) – zainicjowanych głośnym wywiadem z Kurtyką, który w 2021 roku opublikowała „Gazeta Wyborcza”.



Nawet w jakościowych e-dyskursach nikt nie jest w stanie uzyskać pozycji Sokratesa. Komunikacja cyfrowa takiej roli nie przewiduje, a intelektualizm etyczny – traktowany jako pewien ideał etyczno-epistemologiczny – nie może uzyskać statusu ich regulatora. Współczesną e-komunikacją zarządzają w coraz większym stopniu wyzute z aksjologii reguły technologiczne, a nie aksjologiczno-kulturowe. Perspektywa wydaje się więc niepokojąca: potencjał epistemologiczny e-dyskursów medialnych, niezrównoważony aksjologią i empatią, niebezpiecznie kieruje nas ku nie-ludzkiej komunikacji, w której rolę Sokratesa odgrywają samce alfa.

## Bibliografia

### Opracowania

- Fiut I. S., *Czy możliwy jest „czwarty świat” w modelu Karla R. Poppera?*, „Filozofia i Nauka” 2018, t. 6.
- Fleck L., *Powstanie i rozwój faktu naukowego*, tłum. M. Tuskiewicz, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1986.
- Grzelka M., *Dyskurs intelektualny. Ponad i pomiędzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2019.
- Kuhn T., *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromęcka, Fundacja Aletheia, Warszawa 2001.
- Kurtyka W. (w rozmowie z J. Dzikowską), *Himalajska ruletka*, „Wolna Sobota. Magazyn Wyborczej” 24–25.04.2021.
- Laudan L., *Beyond positivism and relativism: theory, method and evidence*, Westview Press, Colorado & Oxford 1996.
- Lorenz K., *Tak zwane zło*, tłum. A. D. Tauszyńska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1996.
- Markowski M. P., *Wojny nowoczesnych plemion*, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2019.
- Napiórkowski M., *Targować się czy rozwiązywać problemy?*, „Więź” 2020, nr 4 (682).
- Platon, *Teajtet*, tłum. W. Witwicki, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1959.
- Pleszczyński J., *Epistemologia komunikacji medialnej. Perspektywa ewolucyjna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2013.
- Siemek M., *Wykłady z filozofii nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

### Źródła internetowe

- [https://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,11087574,Czlowiek\\_na\\_scianie.html](https://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,11087574,Czlowiek_na_scianie.html) [dostęp: 23.01.2021].
- [www.goldenlunacy.pl](http://www.goldenlunacy.pl) [dostęp: 27.02.2021].

## DYSKURS MEDIALNY A EDUKACJA. PROLEGOMENA

Myśląc o edukacji, zapewne większość myśli o szkole w tradycyjnym rozumieniu. Kiedy jednak przyjrzymy się wypowiedziom mającym z nią jakiś związek, okaże się, że szkoła tworzy tylko niewielką część sytuacji, w których powstają teksty składające się na dyskursy określane przydawkami związanymi z edukacją. Przede wszystkim obserwacja szeroko pojętego dyskursu medialnego pokazuje, że w jego obrębie „edukacja” pojawia się bardzo często. Zapewne spowodowane jest to tym, że sam proces kształcenia w różnym wymiarze dotyczy niemal całego społeczeństwa bez względu na sytuację społeczno-polityczną.

Celem niniejszego opracowania jest wyznaczenie zakresów znaczeniowych trzech różnych dyskursów: DYSKURSU EDUKACJI, DYSKURSU EDUKACYJNEGO I DYSKURSU O EDUKACJI. Każdy z nich bowiem rządzi się swoimi prawami.

Należy jednak zacząć od przybliżenia pojęć *dyskurs* i *dyskurs medialny*, które są różnie definiowane w pracach (nie tylko) polskich lingwistów<sup>1</sup>. Nie chcę jednak wchodzić w polemikę z poszczególnymi badaczami, bo też ani kategoria dyskursu, ani kategoria dyskursu medialnego nie są przedmiotem moich rozważań. Na potrzeby analizy przyjmuję rozumienie *dyskursu* za Marią Wojtak jako:

[...] spos[ob]u zorganizowania ludzkiej aktywności, praktykę komunikacyjną określonej społeczności (wspólnoty), która w trakcie różnorodnych interakcji ustala i uzgadnia istotne dla siebie treści (wizję świata), konserwuje stosowne scenariusze zachowań komunikacyjnych oraz reguły ich wypełniania za pośrednictwem wypowiedzi<sup>2</sup>.

*Dyskurs medialny* zaś – zgodnie z definicją zaproponowaną przez Urszulę Żydek-Bednarczuk:

---

<sup>1</sup> Przeglądu definicji dyskursu medialnego dokonała I. Loewe, *Dyskurs medialny – przegląd stanowisk badawczych*, „Forum Lingwistyczne” 2014, nr 1, s. 9–16.

<sup>2</sup> M. Wojtak, *O lingwistycznych fundamentach badań medioznawczych – zarys problematyki*, [w:] *W poszukiwaniu fundamentów nauk o mediach*, red. K. Wolny-Zmorzyński, A. Lewicki, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2019, s. 52.



[...] jest zdarzeniem komunikacyjnym, któremu towarzyszą okoliczności społeczne, kulturowe, polityczne. Jest on jednocześnie narzędziem praktyk społecznych i sprawowania władzy. Zawiera więc nie tylko wiedzę, ale też ideologię. Definiujemy go głównie za pomocą czynników kontekstualnych, a nie strukturalnych. Dyskursy są otwartymi zbiorami wypowiedzi, odnoszącymi się do siebie i powiązаныmi ze sobą tematami, gatunkami i funkcjami<sup>3</sup>.

Ponadto: jest to typ komunikacji za pośrednictwem mediów wymagający urzędzeń nadawczo-odbiorczych<sup>4</sup>. Cechą zawężającą pojęcie *dyskursu* do pojęcia *dyskursu medialnego* jest umieszczenie go w mediasferze:

[...] z kombinacją trzech obszarów znaków: ikonosfery, sonosfery i logosfery, ze znaczącym brakiem akceptacji dla galenosfery (strefy ciszy) w mediach audialnych<sup>5</sup>.

Dyskursy medialne – jest ich wiele – rozróżnia się najczęściej na podstawie kryterium zewnątrzjęzykowego, czyli technicznego, uwzględniającego rodzaj transmisji danych. W związku z tym mowa jest o dyskursie prasowym, radiowym, telewizyjnym, a także hipertekstowym<sup>6</sup>. W kontekście prowadzonych tu analiz wymiar techniczny pozostaje bez znaczenia. Istotne jest natomiast kryterium nadawcy oraz kryterium tematyczne, zgodnie z którym możemy wyodrębnić dyskursy uzupełnione przydawką rzeczownikową (dyskurs kogo? czego?): dyskurs polityki, dyskurs medycyny, dyskurs sportu; dyskursy uzupełnione przydawką przymiotnikową (dyskurs jaki?): dyskurs polityczny, medyczny, sportowy; wreszcie dyskursy uzupełnione przydawką w postaci wyrażenia przyimkowego (dyskurs o czym?): dyskursy o polityce, o medycynie, o sporcie. Na tej zasadzie w dyskursie medialnym można wyróżnić medialne dyskursy: edukacji, edukacyjny i o edukacji<sup>7</sup>.

Jeśli przyjmiemy, że dyskursy medialne charakteryzujemy ze względu na określone parametry, to okazuje się, że w przypadku tych trzech typów dyskursu związanego z edukacją parametry te mają większe bądź mniejsze znaczenie.

---

<sup>3</sup> U. Żydek-Bednarczuk, *Dyskurs medialny*, [w:] *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2013, s. 188.

<sup>4</sup> I. Loewe, *op. cit.*, s. 14.

<sup>5</sup> *Ibidem*.

<sup>6</sup> *Ibidem*.

<sup>7</sup> Przydawka *medialne* zawęża obszar analiz do zdarzeń komunikacyjnych występujących w mediasferze. Jest to zastrzeżenie istotne, ponieważ wszystkie trzy typy dyskursu (edukacji, edukacyjny i o edukacji) mają także miejsce poza kontekstem medialnym.

## Dyskurs edukacji

DYSKURS EDUKACJI dotyczy świata edukacji (w szerokim tego słowa znaczeniu) i obejmuje wypowiedzi osób związanych z edukacją czy też odpowiedzialnych za edukację w ramach przypisanych im ról społecznych. Zaliczymy do niego między innymi akty prawne i rozporządzenia, wystąpienia ministrów w sejmie i na konferencjach prasowych, teksty publikowane na stronach kuratoriów, biur oświaty, teksty wytwarzane przez zespoły eksperckie dotyczące egzaminów zewnętrznych, a także spotkania nauczycieli z rodzicami w czasie szkolnych wywiadówek.

Tak rozumiany DYSKURS EDUKACJI mieściłby się (w dużej części) w dyskursie polityki w takim rozumieniu, jakie proponują autorzy *Rytualnego chaosu*<sup>8</sup>. Dyskurs polityki jest przez nich rozumiany jako ta część dyskursu publicznego, która dotyczy świata polityki i:

[...] obejmuje wypowiedzi polityków w ramach ról przypisanych im w obrębie instytucji politycznych (np. w parlamencie, na posiedzeniach gremiów politycznych różnego szczebla, w trakcie zebrań partyjnych i spotkań posłów lub radnych z mieszkańcami, podczas wieców i mitingów przedwyborczych oraz w politycznych instytucjach międzynarodowych). [...] Dyskurs polityki to zatem wypowiedzi osób należących do elity władzy, związane z pełnionymi przez te osoby rolami i funkcjami politycznymi<sup>9</sup>.

Nadawcy DYSKURSU EDUKACJI często pełnią funkcje polityczne (np. ministrowie, dyrektorzy podmiotów podległych MEiN), np. dyrektor Ośrodka Rozwoju Edukacji, dyrektor Instytutu Badań Edukacyjnych, kuratorzy oświaty. Podobnie jak dyskurs polityki<sup>10</sup>, DYSKURS EDUKACJI często staje się elementem dyskursu medialnego, ponieważ przekazywany jest przez mass media.

### Przykład 1.

*Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25 marca 2020 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczególnych rozwiązań w okresie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19*, w którym zostały określone zadania dyrektora.

[fragment]

<sup>8</sup> *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, red. M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 22–23.

<sup>10</sup> Por. *ibidem*.

[...] § 11b. W okresie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty, o których mowa w art. 158 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe, wyniki postępowania rekrutacyjnego w formie list kandydatów, o których mowa w art. 158 ust. 1 i 3 tej ustawy, podaje się do publicznej wiadomości także na stronach internetowych tych jednostek<sup>11</sup>.

Powyższy fragment rozporządzenia jest typowym przykładem *DYSKURSU EDUKACJI*: instytucjonalnym nadawcą jest Minister Edukacji i Nauki; odbiorca został precyzyjnie określony – są nim wszyscy dyrektorzy placówek oświatowych, a także tzw. organy prowadzące, np. samorządy. Gatunek tekstu – akt prawny – wskazuje na jego dominującą performatywną funkcję. Funkcji tej podporządkowana jest funkcja informacyjna.

### **Przykład 2.**

*Poradnik dla dyrektorów*<sup>12</sup> zamieszczony na oficjalnej stronie rządowej – gov.pl:

[...] powstał [...] z myślą o pomocy i wsparciu dla dyrektorów placówek oświatowych w realizacji nowych zadań. Zawiera podpowiedzi, przydatne strategie i praktyczne pomysły nieocenione w nowej, dynamicznej sytuacji zmiany.

[fragment]

Każdy dyrektor stoi zatem wobec jasno określonego zadania: zbudowania modelu kształcenia zdalnego. Warto jednak pamiętać, że empatia, uważność oraz troska o uczniów i nauczycieli (ich dobrostan w szczególnie trudnej sytuacji epidemii) to nadrzędne wartości.

Warto więc zacząć od:

Diagnozy sytuacji uczniów i nauczycieli – sprawdzenia poziomu kompetencji cyfrowych, dostępności do Internetu, narzędzi, legalnych programów – to kluczowe na dobry początek. [...]

Szkoleń – pomoc koleżeńska, przeprowadzenie szkolenia *online* dla kadry pedagogicznej to ważne kroki w budowaniu modelu zdalnej pracy. Wzmocnienie kompetencji zespołu, stworzenie koleżeńskiego pogotowia cyfrowego pozwoli spokojniej i efektywniej działać z uczniami.

[...] Problem braku dostępu uczniów do sieci to obszar, nad którym trzeba się pochylić. Żadne dziecko nie powinno znaleźć się poza systemem, który wypracowujemy razem z gronem pedagogicznym.

---

<sup>11</sup> *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25 marca 2020 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczególnych rozwiązań w okresie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19*, DZ. U. poz. 530, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20200000530/O/D20200530.pdf> [dostęp: 15.06.2021].

<sup>12</sup> *Poradnik dla dyrektorów*, <https://www.gov.pl/web/zdalnelekcje/poradnik-dla-dyrektorow> [dostęp: 15.06.2021].

W tym wypadku nadawca i odbiorcy nie ulegają zmianie, także temat tekstu pozostaje ten sam – organizacja zdalnego nauczania w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19. Tym, co różni te dwa teksty, jest aspekt językowo-stylistyczny oraz pragmatyczny.

Zarówno tekst rozporządzenia, jak i tekst poradnika pochodzą od tego samego instytucjonalnego nadawcy, kierowane są do tego samego odbiorcy, dotyczą tej samej sytuacji edukacyjnej – organizacji pracy szkoły w okresie pandemii. Różnią się siłą illokucyjną. Tekst rozporządzenia zmienia sytuację pozajęzykową (funkcja performatywna), tekst poradnika zaś jedynie sugeruje możliwe działania. Dominującym aktem mowy jest tu rada (co wynika z prymarnej funkcji poradnika jako gatunku). Zwracają więc uwagę formy czasownikowe: w tekście rozporządzenia bezosobowe (*podaje się*), w tekście poradnika modalne (*warto, trzeba*), a także osobowe w 3. os. l. poj. odnoszące się do dyrektora (*dyrektor stoi wobec zadania*) i w 1. os. l. mn. (*my wszyscy wypracowujemy system*). Wymienione formy czasownikowe tworzą oficjalną sytuację komunikacyjną, co wraz z nagromadzeniem wyrazów oceniających (*spokojniej, efektywniej, ważne kroki* itp.) oraz nazywaniem wprost wartości istotnych z punktu widzenia nadawcy (*empatia, uważność, troska*) sprawia, że prymarną funkcją poradnika staje się funkcja nakłaniająca (perswazyjna).

Tu DYSKURS EDUKACJI przemieszcza się także w stronę DYSKURSU EDUKACYJNEGO (o którym będzie mowa w dalszej części opracowania), zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę poradniki zamieszczane na różnych stronach internetowych czy na YouTube. Jednak o przynależności cytowanego fragmentu do pierwszej kategorii decyduje pozycja instytucjonalnego nadawcy oraz silnie sformalizowana sytuacja komunikacyjna.

## Dyskurs edukacyjny

DYSKURS EDUKACYJNY odnosi się do komunikacji językowej zachodzącej w edukacji. *Edukacja* oznacza tu ‘proces zdobywania wiedzy’ i proces ‘kształtowania pożądanых postaw i zachowań’<sup>13</sup>. Dyskurs ten może być rozumiany wąsko lub szeroko. Rozumienie wąskie sprowadza dyskurs edukacyjny do jego realizacji w sytuacji lekcyjnej, stąd niektórzy postulują zastąpienie pojęcia *dyskursu edukacyjnego* pojęciem *dyskursu dydaktycznego* bądź *lekcyjnego*.

<sup>13</sup> *Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Źmigrodzki, <https://wsjp.pl/index.php?pwh=0> [dostęp: 15.06.2021].

Bez względu na zakres użycia terminu (ograniczonego do sytuacji lekcyjnej<sup>14</sup>, sytuacji szkolnej<sup>15</sup>, edukacji zinstytucjonalizowanej<sup>16</sup> lub nieformalnej<sup>17</sup>, wszelkich sytuacji, w których następuje jakiś transfer wiedzy) sytuacja nadawczo-odbiorcza jest stała: role są nierównorzędne, nadawca pełni rolę eksperta, odbiorca – ucznia, nowicjusza.

Jak pisze Agnieszka Rypel:

W tak szerokim ujęciu dyskurs edukacyjny traktowany jest jako rozległa praktyka komunikacyjna, stanowiąca formę transmisji wiedzy z perspektywy eksperta do perspektywy nowicjusza i w obrębie określonego horyzontu kognitywnego; dyskurs ten powstaje w społecznych sytuacjach nauczania lub podczas szeroko rozumianego procesu kształcenia, co oznacza, że dotyczy każdej sytuacji włączania adepta we wspólnotę dyskursu [...]<sup>18</sup>.

W kontekście podjętych tu analiz interesujący jest zwłaszcza DYSKURS EDUKACYJNY mający miejsce poza szkołą, odbywający się w przestrzeni medialnej, w obrębie dyskursu medialnego. Mimo że role nadawczo-odbiorcze są stałe (musi wystąpić nadawca-ekspert i odbiorca-uczeń), to role te nie są przypisane społecznie. Nauczyciel może bowiem stać się uczniem, uczeń może wejść w rolę nauczyciela, wreszcie nauczycielem może zostać każdy, kto posiada wiedzę w danej dziedzinie i chce ją przekazać określonej grupie uczniów.

Przykłady DYSKURSU EDUKACYJNEGO odbywającego się w dyskursie medialnym są niezliczone i bardzo różnorodne. Będą to edukacyjne strony / portale internetowe, na których zamieszczane są zarówno materiały dla uczniów, nauczycieli, jak i dla rodziców, np.:

### **Przykład 3.** Strona edukacijilmowa.pl.<sup>19</sup>

W zakładce „Dla nauczyciela” znajdują się pomysły na wykorzystanie wybranych tytułów filmowych na lekcjach z różnych przedmiotów. W tym wypadku nadawca-ekspert w dziedzinie filmu wskazuje mniej kompetentnemu odbiorcy kierunki pracy z filmem.

---

<sup>14</sup> M. Zając, *Niektóre psychologiczne aspekty badań nad dyskursem edukacyjnym*, [w:] *Dyskurs edukacyjny*, red. T. Rittel, J. Ożdżyński, Oficyna Wydawnicza „Edukacja”, Kraków 1997; B. Skowronek, *O dialogu na lekcjach w szkole średniej. Analiza pragmatyczno-językowa*, Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków 1999.

<sup>15</sup> M. Kawka, *Dyskurs szkolny. Zagadnienia języka*, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 1999.

<sup>16</sup> J. Nocoń, *Podręcznik szkolny w dyskursie dydaktycznym – tradycja i zmiana*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2009.

<sup>17</sup> A. Skudrzyk, *Czy mierzech kultury pisma? O synestezji i analfabetyzmie funkcjonalnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005; J. Nocoń, *op. cit.*

<sup>18</sup> A. Rypel, *Dyskurs edukacyjny w ujęciu procesualno-kognitywnym*, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja” 2017, nr 2 (12), s. 19.

<sup>19</sup> Edukacja filmowa, <https://edukacijilmowa.pl> [dostęp: 15.06.2021].

W zakładce „Dla rodzica” przeczytamy o tym, dlaczego warto chodzić z dziećmi do kina. Nauczyciel-ekspert przekazuje wiedzę dotyczącą historii kina, miejsca dziecka w przemyśle rozrywkowym oraz obowiązków rodziców/opiekunów dotyczących sprawowania kontroli nad tym, co oglądają dzieci.

Wreszcie w zakładce „Dla młodego kinomana” znajdziemy poradnik *Jak zmontować własny film*. Założonym odbiorcą jest zapewne uczeń szkoły powszechnej, jednak rzeczywistym odbiorcą może być w zasadzie każdy, kto chce się nauczyć montażu filmu:

[...] Co podczas montowania musimy osiągnąć, żeby nasz film był dobrze zmontowany? Musimy tak naprawdę ukryć fakt, że zmontowaliśmy swój film. Możemy na przykład ukryć nasze sklejki pod przenikaniem. Wtedy plany, które nie będą się montowały, będą wyglądały razem troszkę lepiej. Możemy jeszcze podłożyć muzykę do naszego filmu. Zyska wtedy na dynamice i scali nasze cięcia montażowe. Pamiętajmy, nie wolno przesadzić z głośnością muzyki ani z jej intensywnością. Nie możemy podłożyć pod obiad rodzinny muzyki z *Gwiazdnych Wojen*. No chyba, że u Was przy stole dzieją się gwiazdne wojny! Pamiętajcie, że jak wychodzicie z kina i nie możecie przypomnieć sobie muzyki z tego filmu, to znaczy, że była ona bardzo dobra. Ona ma wzmocnić to, co Wy pokażecie na ekranie, a nie zagłuszyć cały film [...] <sup>20</sup>.

Teksty zamieszczone na edukacjafilmowa.pl mają charakter informacyjny i dydaktyczny – mają bowiem za zadanie wzbogacać wiedzę ucznia-odbiorcy w wybranym zakresie, a także kształtować postawy i nakłaniać do podejmowania określonych czynności. Uwagę zwraca ukształtowanie językowo-stylistyczne. Nadawca skraca dystans między sobą a zakładanym odbiorcą przede wszystkim dzięki zastosowaniu inkluzywnego „my” (*musimy, możemy, pamiętajmy*), które w dyskursie edukacyjnym pozwala zbliżyć się nauczycielowi do ucznia, nawiązać z nim nić porozumienia. Nauczyciel w ten sposób staje się uczestnikiem procesu edukacyjnego, nawet jeśli za chwilę zastosuje formy trybu rozkazującego w 2. os. l. mn. (*pamiętajcie*) czy zaimbek „wy” (*u Was, Wy*). W zacytowanym powyżej fragmencie dominują powinnościowe formy modalne: *móc, musieć, nie wolno*, użyte ze względu na dobro odbiorcy. Nadawcy zależy na tym, aby odbiorca nauczył się montażu filmu, ale także na tym, żeby chciał skorzystać z poradnika. Mamy tu bowiem do czynienia z edukacją nieinstytucjonalną, w której biorą udział jedynie zainteresowane osoby. Tym samym celem nadawcy jest przekazanie wiedzy, a także wpłynięcie na postawy odbiorcy – przekonanie odbiorcy, że przekazywana porcja wiedzy jest ważna i warta zastosowania, przyjęcia. Można więc stwierdzić,

<sup>20</sup> J. Gajewski, *Jak zmontować własny film*, <https://edukacjafilmowa.pl/dla-mlodego-kinomana/jak-zmontowac-wlasny-film/5-co-zrobic-zeby-nakrecic-zmontowac-i-zeby-bylo-ladnie/> [dostęp: 15.06.2021].

że w obrębie dyskursu edukacyjnego funkcja perswazyjna (niekiedy nawet manipulacyjna) jest równie istotna, co funkcja informacyjna.

Należy zauważyć, że szeroko pojęty DYSKURS EDUKACYJNY nie ma już stale przypisanych wyznaczników stylistyczno-językowych. Wybór stylu będzie bowiem uzależniony od nadawcy i miejsca występowania tekstu mieszczącego się w obrębie DYSKURSU EDUKACYJNEGO. Podobnie rzecz się ma z gatunkiem.

Za przykład posłuży streszczenie. Może ono pojawić się w wypowiedzi nauczyciela w trakcie lekcji, gdy ten chce przybliżyć uczniom treść lektury. Streszczenia znajdziemy na stronach/portalach internetowych, z których chętnie korzystają uczniowie, np. [klp.pl](http://klp.pl)<sup>21</sup>, [bryk.pl](http://bryk.pl)<sup>22</sup>. Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku teksty mają charakter informacyjny – informują bowiem o treści lektury, miejscu wydarzeń, bohaterach itp. Mogą, ale nie muszą, zawierać elementy interpretacji, co już wpisuje się w ideologiczny wymiar dyskursu edukacyjnego. Wreszcie streszczenia znajdziemy na licznych kanałach youtube'owych. Tu w rolę nauczycieli może wcielić się każdy, kto ma szansę przyciągnąć odbiorców-ucniów. Dlatego też znajdziemy tu kanały profesjonalnych/zawodowych/czynnych nauczycieli, np. „Zeszyt do polskiego”<sup>23</sup>, „Wiedza z wami”<sup>24</sup>, jak i pasjonatów w danej dziedzinie, np. kanał Bartłomieja Szczęśniaka – „Mietczyński”<sup>25</sup> czy kanał Wojciecha Drewniaka – „Historia bez cenzury”<sup>26</sup>.

#### **Przykład 4.** Fragment streszczenia dramatu Juliusza Słowackiego *Kordian* ([klp.pl](http://klp.pl))

##### Scena II

Miejscem akcji jest ogród w rodzinnej posiadłości Kordiana. Występują trzy osoby: Kordian, Laura oraz stary Grzegorz.

Kordian i Laura po skończonej przejażdżce konnej udają się na spacer po ogrodowej alei. Rozmawiają o uczuciu, jakim młody Kordian obdarzył starszą Laurę. Okazuje się, że kobieta traktuje swego adoratora z lekceważeniem. Nie traktuje jego awansów poważnie, mając dla niego tylko pewną odmianę macierzyńskiej cierpliwości. Nie pomaga nawet monolog Kordiana o miłości i samotności – Laura zimna i nieprzejednana. Nie zamierza związać się z chłopcem, nie będzie jego „pokrewną duszą”. Gdy Laura odjeżdża z Grzegorzem, smutny Kordian postanawia popełnić samobójstwo. Nie chce już więcej słuchać drwiących uwag ukochanej<sup>27</sup>.

<sup>21</sup> Kulturalna Polska / Streszczenia i opracowania lektur, <https://klp.pl> [dostęp: 15.06.2021].

<sup>22</sup> Bryk.pl, <https://www.bryk.pl> [dostęp: 15.06.2021].

<sup>23</sup> Zeszyt do polskiego, <https://www.youtube.com/channel/UCnLGG9WuJCJ6fojUIFfjjsQ/featured> [dostęp: 15.06.2021].

<sup>24</sup> Wiedza z Wami, <https://www.youtube.com/c/wiedzazwami/featured> [dostęp: 15.06.2021].

<sup>25</sup> Mietczyński, <https://www.youtube.com/user/mietczynski> [dostęp: 15.06.2021].

<sup>26</sup> Historia bez cenzury, <https://www.youtube.com/user/HistoriaBezCenzuryMB> [dostęp: 15.06.2021].

<sup>27</sup> Kulturalna Polska / Streszczenia i opracowania lektur, <https://klp.pl/kordian/a-8617-2.html> [dostęp: 15.06.2021].



**Przykład 5.** Fragment streszczenia lektury *Kordian* (YouTube, kanał Mietczyńskiego):

Skupmy się ma Laurze. To jest taka cizia, w której Kordian się zakochał, no ale nic nie może zdziałać, bo no ona jest dla niego za stara albo on jest dla niej za młody. Dziewczyna jedynie co robi, to jakieś takie, no. W sumie to podśmiewuje się z niego. Bawi się z nim, bo jest, kurwa, tępą cipą i nie ma nic ciekawszego do roboty. Przepraszam bardzo za brzydkie słowa, aczkolwiek taka prawda. [...] A Kordian, jako, że jest jeszcze większa pizda, to postanawia popełnić z tego powodu samobójstwo. Tylko że mu się nie udaje<sup>28</sup>.

To, co różni powyższe teksty należące do tego samego gatunku i mieszczące się w DYSKURŚIE EDUKACYJNYM, to warstwa językowo-stylistyczna. Zakres tematyczny jest ten sam, treść dramatu Juliusza Słowackiego *Kordian*. Jednak sposób zaprezentowania treści jest odmienny. Daleko posunięta kolokwializacja, a nawet wulgaryzacja języka w przykładzie 5. sprawia, że tekst Mietczyńskiego nie nadaje się do zaprezentowania podczas lekcji, mimo że zawartość treściowa (wątek nieszczęśliwej miłości Kordiana do Laury i nieudana próba samobójcza) jest zbieżna. Należy w związku z tym zwrócić uwagę na funkcję zaprezentowanych tekstów. Może się wydawać, że prymarna jest tu funkcja informacyjna – odbiorca chce bowiem uzyskać informacje na temat treści lektury. W przypadku streszczeń Mietczyńskiego istotna jest jednak funkcja rozrywkowa. Ma to swoje konsekwencje odbiorcze. O ile odbiorcami kanałów „Zeszyt do polskiego” czy „Wiedza z wami”, a także portalu klp.pl są zakładani odbiorcy – uczniowie określonych etapów edukacyjnych, to do grona odbiorców Mietczyńskiego dołączają często jego miłośnicy, którzy edukację szkolną mają już za sobą. Świadczą o tym komentarze pod filmami:

[1] Spóźniłeś się z tym omawianiem. 13 lat temu miałam z tego kartkówkę!

[2] kiedyś moi dziadkowie rozsiadali się wieczorami przed telewizorem w salonie żeby obejrzeć swój ulubiony program ja rozsiadam się wieczorami przed kompem w ciemnym pokoju żeby oglądać swojego ulubionego brodatego menela<sup>29</sup>.

Wówczas teksty powstające w ramach DYSKURSU EDUKACYJNEGO wychodzą poza jego obręb. Jeśli bowiem nadawca i odbiorca posiadają taką samą wiedzę na określony temat, nie można już mówić o dyskursie edukacyjnym. Nie ma bowiem podstawowego wyznacznika dyskursu edukacyjnego – przekazywania wiedzy o X. W związku z tym medialny DYSKURS EDUKACYJNY ma rozmyte granice, w przeciwieństwie do dyskursu edukacyjnego zinstytucjonalizowanego.

<sup>28</sup> Mietczyński, <https://www.youtube.com/watch?v=Z5iWf5cjl5M&t=185s> [dostęp: 15.06.2021].

<sup>29</sup> Mietczyński, *Streszczenia lektur – Quo vadis*, <https://www.youtube.com/watch?v=TjeODfY5Z4g&list=PLWmYLpIwdrjH5c5ZDA0pHnBCC6YDe-uvx&index=12> [dostęp: 5.04.2021].



## Dyskurs o edukacji

DYSKURS O EDUKACJI to wszelkie wypowiedzi tzw. elit symbolicznych (publicystów, dziennikarzy, naukowców, ekspertów), a także wszystkich tych, którzy w edukację się angażują bądź jako uczestnicy, bądź jako obserwatorzy.

Takie rozumienie DYSKURSU O EDUKACJI pokrywa się w części z rozumieniem dyskursu politycznego w założeniu autorów *Rytualnego chaosu*, dla których dyskurs polityczny to:

[...] wypowiedzi polityków poza właściwym kontekstem sprawowania funkcji politycznych (np. niektóre wypowiedzi dla środków masowego przekazu) oraz wypowiedzi wszystkich innych uczestników elit symbolicznych na tematy polityczne<sup>30</sup>.

W tym rozumieniu istotny jest czynnik sprawowania bezpośredniej kontroli „nad publicznie dostępną wiedzą, publicznie prawomocnymi przekonaniem, nad kształtem i treścią dyskursu publicznego”<sup>31</sup>. W przypadku DYSKURSU O EDUKACJI należy rozszerzyć grupę nadawców o wszystkich zaangażowanych w edukację (np. uczniów, rodziców, nauczycieli), którzy mają realny wpływ na tworzenie dyskursywnego obrazu świata.

Analogicznie do dyskursu politycznego<sup>32</sup>, dyskurs o edukacji tworzą teksty pisane i mówione, pozostające w ściśle określonym obszarze komunikacji na tematy związane z edukacją. Teksty wzajemnie na siebie oddziałują, tworząc sploty, relacje i zależności. Podobnie jak w przypadku dyskursu politycznego (i innych tematycznych dyskursów): „Ich cechą wspólną jest temat, który je determinuje, oraz określony wycinek czasoprzestrzeni, który nadaje dyskursowi pewne ramy. Istotny jest przy tym aspekt intencji autora lub autorów tekstów [...]”<sup>33</sup>, który nabiera szczególnego znaczenia nie tylko w przypadku dyskursu politycznego, ale także w przypadku DYSKURSU O EDUKACJI.

DYSKURS O EDUKACJI jest najczęściej reakcją na teksty wytworzone w obrębie DYSKURSU EDUKACYJNY, który dociera do społeczeństwa przez media. Może być także reakcją na DYSKURS EDUKACYJNY. Wówczas uczestnicy dyskursu o edukacji nie są przedstawicielami elit społecznych. Reprezentują siebie, ewentualnie jako członka szerszej wspólnoty dyskursywnej.

<sup>30</sup> *Rytualny chaos...*, *op. cit.*, s. 25.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 24.

<sup>32</sup> Por. I. Kujawa, *Strategie dyskursu polityki a medialny obraz świata (na materiale współczesnej prasy niemieckiej)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2009, vol. XXVII, s. 47.

<sup>33</sup> *Ibidem*.

**Przykład 6.**

Reakcją na DYSKURS EDUKACJI jest np. tekst Antona Ambroziaka opublikowany 4 lutego 2021 roku na łamach OKO.press, zatytułowany: *Czarnka pomysł na powrót do szkół: więcej zajęć, stresu i... chudsze dziewczynki*<sup>34</sup>. W tym wypadku w DYSKURS EDUKACJI wpisuje się wypowiedź Ministra Edukacji i Nauki, w której przedstawił plan ministerstwa mający wspomóc uczniów po powrocie do nauczania stacjonarnego.

[fragment]

3 lutego 2021 minister edukacji Przemysław Czarnek przedstawił „cztery filary” powrotu uczniów do szkół, do nauki stacjonarnej. By zrozumieć jak bardzo nietrafiona jest to odpowiedź, przypomnijmy, z jakim wyzwaniem musiał się zmierzyć. [...]

Jedenaście miesięcy pandemii obnażyło systemowe pęknięcia systemu edukacji. Najwięcej słyszeliśmy o przeładowanej, anachronicznej podstawie programowej. Wiedza o tym źródle wszelkich cierpień, stresów i wypaczeń upowszechniła się, gdy do toksycznej gonitwy o punkty, oceny i „odfajkowanie” materiału – chcąc nie chcąc – dołączyli rodzice.

Tekst OKO.press, będący jednym z wielu na ten sam temat<sup>35</sup>, wpisuje się w DYSKURS O EDUKACJI, albowiem komentuje i interpretuje wypowiedź powstałą w obrębie DYSKURSU EDUKACJI. Jednocześnie narzuca określoną wizję świata. Tylko w tym fragmencie na 74 wyrazy przypada 13 wyrazów silnie negatywnie oceniających działania ministra (między innymi: *nietrafiona*, *cierpienia*, *stres*, „odfajkować”). Jeśli do tego dodamy otoczenie leksykalne, którego owe wyrazy dotyczą, to frazę neutralną znajdziemy jedynie w pierwszym zdaniu: *3 lutego 2021 minister edukacji Przemysław Czarnek przedstawił „cztery filary” powrotu uczniów do szkół, do nauki stacjonarnej*. Reszta wypowiedzi jest jednoznacznie negatywną interpretacją zapowiadanej decyzji ministra. Jest też kierowana do odbiorców podzielających taki punkt widzenia, o czym świadczy chociażby inkluzywne „my” (*słyszeliśmy*). W ten sposób DYSKURS O EDUKACJI toczy się w określonej wspólnocie dyskursywnej.

<sup>34</sup> A. Ambroziak, *Czarnka pomysł na powrót do szkół: więcej zajęć, stresu i... chudsze dziewczynki*, <https://oko.press/czarnka-pomysl-na-powrot-do-szkol/> [dostęp: 15.06.2021].

<sup>35</sup> Wypowiedź Przemysława Czarneka była komentowana przez wiele dni, między innymi na wielu portalach internetowych przez różne osoby, w tym aktorów, np. Martę Żmudę-Trzebiatowską (<https://www.wp.pl/?s=https%3A%2F%2Fwww.pudelek.pl%2Fmarta-zmuda-trzebiatowska-o-pomysle-odchudzania-dziewczynek-przemyslawa-czarnka-nie-robmy-tego-nastolatkom-6605892072565440a&src01=7e744&src02=isgf>) [dostęp: 15.06.2021] czy pisarzy, np. Sylwii Chutnik, Jacka Dehnela (<https://www.kobieta.pl/artukul/przemyslawa-czarnek-chce-isc-na-wojne-z-otylosciaczzy-z-kobietami-przestan-dokopywac-dzieciakom-trzeba-go-odeslac-do-szkoly-210204034921>) [dostęp: 15.06.2021].

### Przykład 7.

Reakcją na DYSKURS EDUKACYJNY zaś będą wszelkie wypowiedzi uczniów, rodziców, czasami też nauczycieli publikowane np. na facebookowych grupach „Umarłe statuty” czy „Statutawka”. W tym wypadku nadawcy, którzy jednocześnie są uczestnikami dyskursu edukacyjnego, relacjonują sytuację wytworzoną w toku tegoż dyskursu. Relacje na ogół narzucają odbiorcy jednostronny negatywny obraz szkoły, nauczyciela i całego systemu oświaty, np.:

Cześć. Od dłuższego czasu mam problem z jednym z nauczycieli. Otóż wydaje mi się, że jest zupełnie niereformowalny. Zadaje nam zadania domowe (często w dni, w które nie ma lekcji), których trudność zdecydowanie przewyższa podstawę programową, notorycznie zamiast tłumaczyć materiał to pyta z notatek (arcydlugich, niezwykle szczegółowych i pełnych trudnej terminologii), których w dużej części nie omawia. W dodatku, ciągle pyta te same osoby, pyta o czegoś, czego albo nie było albo było, ale przed paroma miesiącami. Każdy ma go dosyć, wielokrotnie rozmawialiśmy z wychowawcą, a wychowawca z dyrektorem. Nic to nie daje, nauczyciel ten nie jest dyplomowany, ma tylko parę godzin. Ktoś coś?<sup>36</sup>

Przykład 7. – podobnie jak wypowiedź z OKO.press – komentuje i interpretuje sytuację zaistniałą w obrębie innego dyskursu. W obu istotne są fragmenty opisowe z licznymi określeniami oceniającymi (tu akurat negatywnie) opisywaną rzeczywistość, które narzucają określoną wizję świata. Toczą się też w określonych wspólnotach, których członkowie mają podobny punkt widzenia.

Te dwie sytuacje przedstawione powyżej i im podobne nie wyczerpują oczywiście możliwości reaktywności dyskursów. W DYSKURSIE O EDUKACJI występuje bowiem wiele tekstów, które są reakcją na inne teksty tworzone w obrębie tego samego dyskursu. Przykładem może być jeden z odcinków podcastu „Edukacja: można inaczej” zatytułowany *Zaorać rankingi szkół!*, który jest reakcją na opublikowany (jak co roku) ranking „Perspektywy”.

W DYSKURSIE O EDUKACJI znajdziemy też wiele tekstów będących po prostu reakcją na sytuację polityczno-kulturowo-społeczną. Do tej grupy można zaliczyć np. wpisy nauczycieli na facebookowej grupie „Kraina belfra”, którzy w humorystyczny sposób (za pomocą memów) tworzą obraz edukacji.

---

<sup>36</sup> [https://www.facebook.com/groups/statutawka/?multi\\_permaLinks=841405916725216](https://www.facebook.com/groups/statutawka/?multi_permaLinks=841405916725216) [dostęp: 15.06.2021].

## Wnioski

Przykłady przedstawione powyżej pokazują, że w przypadku medialnych dyskursów dotyczących edukacji należy przede wszystkim wziąć pod uwagę rolę nadawcy i odbiorcy, temat, kontekst wraz z celem wypowiedzi, zarówno zamierzonym, jak i niezamierzonym. Wstępna analiza tekstów tworzących poszczególne dyskursy pozwala stwierdzić, że różne parametry w różny sposób są istotne przy definiowaniu każdego z trzech typów dyskursów.

Przypisane role nadawczo-odbiorcze wyznaczają DYSKURSY EDUKACJI i EDUKACYJNY. W obu bowiem nadawca występuje w sytuacji nadrzędnej – w DYSKURSIE EDUKACJI jest to nadawca instytucjonalny, w DYSKURSIE EDUKACYJNYM – ten, kto wie i chce podzielić się wiedzą z tym, kto nie wie. Odwrócenie ról nie jest tu możliwe. W DYSKURSIE O EDUKACJI natomiast wszyscy uczestnicy dyskursu mogą przyjmować rolę nadawcy i odbiorcy, mogą być równorzędnymi partnerami dyskursu. DYSKURS O EDUKACJI jest bowiem miejscem na przedstawianie swojego punktu widzenia.

DYSKURS EDUKACJI i EDUKACYJNY różni temat tekstów je tworzących. Zasadniczo tematem DYSKURSU EDUKACJI jest jej organizacja. Pełni więc on przede wszystkim funkcję regulującą. Zakres tematyczny DYSKURSU EDUKACYJNEGO jest nieograniczony. Celem dyskursu tego typu jest bowiem przekazanie określonej porcji wiedzy. W związku z tym tematem może być anatomiczna budowa mózgu, rola filmu w procesie socjalizacji najmłodszych czy treść szkolnej lektury.

DYSKURS O EDUKACJI jest już tematycznie określony, choć jednocześnie bardzo rozległy. Tematem może być bowiem wszystko, co ma z edukacją jakiś związek, czyli zarówno płace nauczycieli, jak i lista lektur w nowej podstawie programowej, wypowiedź ministra edukacji dotycząca lekcji wychowania fizycznego, jak i wypowiedzi nauczycieli w trakcie lekcji. Celem DYSKURSU O EDUKACJI jest przedstawianie opinii na dany temat, czyli znowu istotny jest tu punkt widzenia uczestników dyskursu.

Z rolami nadawcy i odbiorcy oraz tematem omawianych dyskursów związana jest hybrydyzacja językowo-komunikacyjna, będąca nieodłączną cechą współczesnych dyskursów medialnych<sup>37</sup>. Oznacza ona gatunkową, pragmatyczną i stylistyczną nadmiarowość. Można bowiem zauważyć, że w obrębie niektórych dyskursów mamy do czynienia z „językowym tygłem medialnym”, o którym ponad 20 lat temu pisał Stanisław Gajda<sup>38</sup>. Kiedy przyjrzymy się trzem analizowanym dyskursom, zauważymy, że cecha ta szczególnie dobrze określa DYSKURS O EDUKACJI, w obrębie

<sup>37</sup> B. Skowronek, *Język w filmie, Ujęcie mediolingwistyczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2020, s. 67.

<sup>38</sup> S. Gajda, *Media – stylowy tygiel współczesnej polszczyzny*, [w:] *Język w mediach masowych*, red. J. Bralczyk, K. Mosiolek-Kłosińska, Wydawnictwo Upowszechnianie Nauki – Oświata „UN-O”, Warszawa 2000.

kórego nie ma żadnych ograniczeń w zakresie językowo-komunikacyjnym. Także medialny DYSKURS EDUKACYJNY jest hybrydyczny, chociaż nie tak bardzo jak DYSKURS O EDUKACJI. Wybór gatunku i stylu jest tu jednak ograniczony funkcją pragmatyczną i rolami nadawczo-odbiorczymi. Stąd nie wystąpią w nim memy czy teksty typowo publicystyczne. Najmniejszy stopień hybrydyzacji zauważymy zaś w DYSKURSIE EDUKACJI, który jest w swej istocie dyskursem formalnym. Kontekst narzuca więc dyscyplinę stylistyczno-gatunkową.

Analizowane dyskursy powstają też w różnych kontekstach i mają różny zestaw intencji. DYSKURS EDUKACJI powstający w kontekście instytucjonalnym pełni przede wszystkim funkcję performatywną. Pojawia się tu także drugorzędna funkcja informatywna. DYSKURS EDUKACYJNY zachodzący w kontekście instytucjonalnym i/lub nieinstytucjonalnym przede wszystkim pełni funkcję informatywną. Towarzyszyć jej może funkcja perswazyjna. DYSKURS O EDUKACJI powstaje wyłącznie w kontekście nieinstytucjonalnym i pełni w pierwszej kolejności funkcję perswazyjną, a nierzadko manipulacyjną – stwarza bowiem dyskursywne obrazy świata.

Z zestawem intencji towarzyszących poszczególnym dyskursom związana jest kolejna cecha dyskursów medialnych – fatyczność, którą Danuta Kępa-Figura sytuje „w przestrzeni współdziałania funkcji sprawczej i funkcji nakłaniającej”<sup>39</sup>. Komunikaty medialne, w obrębie których powstają analizowane dyskursy, służą nawiązaniu i podtrzymaniu kontaktu<sup>40</sup>.

W najmniejszym stopniu dotyczy ona DYSKURSU EDUKACJI. Sprawczość owego dyskursu realizowana jest bowiem bez względu na to, czy odbiorca jest zainteresowany tym, o czym informuje nadawca. W medialnym DYSKURSIE EDUKACYJNYM zaś bycie słuchanym, oglądanym i czytany jest dla nadawcy istotne, albowiem od tego zależy jego (nie)obecność w mediach. Podobnie jest w przypadku DYSKURSU O EDUKACJI, chociaż tu wszelkie zabiegi mające na celu uwiedzenie odbiorcy i włączenie go do wspólnoty dyskursywnej będą intensywniejsze. DYSKURS EDUKACYJNY bowiem nie musi (choć może) dążyć do tworzenia stałych wspólnot dyskursywnych, dlatego też fatyczność nie zawsze będzie tu tak widoczna, jak w przypadku dyskursu o edukacji.

Powyżej kilkakrotnie przywoływałam kategorię punktu widzenia, szczególnie istotną w DYSKURSIE O EDUKACJI i mniej istotną w DYSKURSIE EDUKACJI, w którym mamy do czynienia tylko z jednym punktem widzenia – nadawcy instytucjonalnego. Nie ma więc konieczności uzgadniania stanowisk. Kategoria punktu widzenia

---

<sup>39</sup> D. Kępa-Figura, *Istota fatyczności a komunikacja medialna*, [w:] *Teorie komunikacji i mediów 3*, red. M. Graszewicz, J. Jastrzębski, Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2010, s. 94.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 95.

dochodzi za to do głosu w medialnym DYSKURSIE EDUKACYJNYM, który może (nie musi) podlegać ideologizacji i aksjologizacji<sup>41</sup>.

Ideologizacja i aksjologizacja to cechy wszelkich dyskursów medialnych<sup>42</sup>. Skoro media tworzą medialne obrazy świata, a powstające w ich obrębie dyskursy – dyskursywne obrazy świata, to jasne jest, że światy te będą bardziej spolaryzowane tam, gdzie znajdzie się więcej wspólnot dyskursywnych, których emocjami można zarządzać, z którymi można prowadzić wojny interpretacyjne. Najsilniej jest to widoczne w przypadku DYSKURSU O EDUKACJI – mamy tu bowiem określone grupy podzielające lub kontestujące przedstawiany w mediach stan rzeczy (medialny obraz edukacji).

Ostatnią istotną cechą dyskursów medialnych, na którą w kontekście prowadzonych tu analiz warto zwrócić uwagę, jest komercjalizacja mająca silny związek z ludycznością. Według Bogusława Skowronka:

Wszystkie przekazy medialne (niezależnie od swych prymarnych funkcji, np. informacyjnych lub publicystycznych) wpisane są w dyskurs konsumpcjonizmu i realizują przede wszystkim funkcje rozrywkowe<sup>43</sup>.

O ile teksty powstające w obrębie DYSKURSÓW EDUKACYJNEGO i O EDUKACJI mają za zadanie zatrzymać uwagę odbiorcy i przyciągają potencjalnych reklamodawców, to takiego celu nie ma DYSKURS EDUKACJI. Nadawca nie jest bowiem zobowiązany do zatrzymywania uwagi odbiorcy. To odbiorca na ogół jest zobowiązany do zapoznania się z tekstami powstającymi w obszarze DYSKURSU EDUKACJI.

Wymienione powyżej cechy dyskursów dotyczących edukacji odnoszą się do dyskursu medialnego – konstytuują go i pozwalają spoglądać nań w sposób całościowy. Jak pisze Bogusław Skowronek:

Są to pola przecinających się i wzajemnie oddziałujących zjawisk kulturowo-społecznych, które mocno wpływają na werbalny kształt wszystkich przekazów medialnych. [...] charakteryzują one cały dyskurs medialny w naszym kraju<sup>44</sup>.

Przyglądając się analizowanym tu trzem typom dyskursu związanego z edukacją, można stwierdzić, że to, co łączy, może jednocześnie różnicować, ponieważ cechy wskazane powyżej są stopniowalne. DYSKURS EDUKACJI jest najmniej

<sup>41</sup> Agnieszka Rypel zwraca też uwagę na ideologizację dyskursu edukacyjnego w sytuacji edukacji zinstytucjonalizowanej: A. Rypel, *Ideologiczny wymiar dyskursu edukacyjnego. Na przykładzie podręczników języka polskiego z lat 1918–2010*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2012.

<sup>42</sup> Por. B. Skowronek, *Język w filmie...*, *op. cit.*, s. 66.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 67.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 65.

zróznicowany wewnętrznie. Stosunkowo łatwo określić w nim nadawcę, odbiorcę, kontekst, temat oraz zestaw intencji. Teksty powstające w jego obrębie są łatwe do zidentyfikowania i nie wychodzą poza swój obszar. Większą różnorodność tekstową zauważymy w przypadku DYSKURSU EDUKACYJNEGO, ale i tu istnieje centrum tego, co go konstytuuje. Możemy co najwyżej mówić o tekstach bardziej lub mniej prototypowych. Najmniej uchwytne jest zaś DYSKURS O EDUKACJI, albowiem wyznacza go jedynie temat, który jest niezwykle rozległy.

Mimo że przypisanie konkretnych tekstów do wymienionych w opracowaniu trzech typów dyskursu medialnego nie zawsze jest oczywiste, albowiem widoczne jest ich wzajemne przenikanie się, to wskazanie cech ich konstytuujących wydaje się konieczne. Dzięki temu możliwe jest ich prawidłowe odczytywanie i interpretowanie. Jest to istotne zarówno z punktu widzenia nadawcy, który tworzy tekst zgodnie z przyjętą rolą i zakładaną intencją, jak i odbiorcy, który ową rolę i intencję powinien umieć (móc) wyczytać z odbieranego tekstu medialnego.

## Bibliografia

### Opracowania

- Gajda S., *Media – stylowy tygiel współczesnej polszczyzny*, [w:] *Język w mediach masowych*, red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska, Wydawnictwo Upowszechnianie Nauki – Oświata „UN-O”, Warszawa 2000.
- Kawka M., *Dyskurs szkolny. Zagadnienia języka*, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 1999.
- Kępa-Figura D., *Istota fatyczności a komunikacja medialna*, [w:] *Teorie komunikacji i mediów 3*, red. M. Graszewicz, J. Jastrzębski, Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2010.
- Kujawa I., *Strategie dyskursu polityki a medialny obraz świata (na materiale współczesnej prasy niemieckiej)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2009, vol. XXVII.
- Loewe I., *Dyskurs medialny – przegląd stanowisk badawczych*, „Forum Lingwistyczne” 2014, nr 1.
- Nocoń J., *Podręcznik szkolny w dyskursie dydaktycznym – tradycja i zmiana*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2009.
- Rypel A., *Dyskurs edukacyjny w ujęciu procesualno-kognitywnym*, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja” 2017, nr 2 (12).
- Rypel A., *Ideologiczny wymiar dyskursu edukacyjnego. Na przykładzie podręczników języka polskiego z lat 1918–2010*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2012.
- Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, red. M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010.



- Skowronek B., *Język w filmie, Ujęcie mediolingwistyczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2020.
- Skowronek B., *O dialogu na lekcjach w szkole średniej. Analiza pragmatyczno-językowa*, Wydawnictwa Naukowe AP, Kraków 1999.
- Skudrzyk A., *Czy zmierzch kultury pisma? O synestezji i analfabetyzmie funkcjonalnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005.
- Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Źmigrodzki, <https://wsjp.pl/index.php?pwh=0> [dostęp: 15.06.2021].
- Wojtak M., *O lingwistycznych fundamentach badań medioznawczych – zarys problematyki*, [w:] *W poszukiwaniu fundamentów nauk o mediach*, red. K. Wolny-Zmorzyński, A. Lewicki, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2019.
- Zajac M., *Niektóre psychologiczne aspekty badań nad dyskursem edukacyjnym*, [w:] *Dyskurs edukacyjny*, red. T. Rittel, J. Ożdżyński, Oficyna Wydawnicza „Edukacja”, Kraków 1997.
- Żydek-Bednarczuk U., *Dyskurs medialny*, [w:] *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2013.

#### Materiały wykorzystane w analizach

- Ambroziak A., *Czarnka pomysł na powrót do szkół: więcej zajęć, stresu i... chudsze dziewczynki*, <https://oko.press/czarnka-pomysl-na-powrot-do-szkol/> [dostęp: 15.06.2021].
- Bryk.pl., <https://www.bryk.pl> [dostęp: 15.06.2021].
- Edukacja filmowa, <https://edukacjafilmowa.pl> [dostęp: 15.06.2021].
- Historia bez cenzury, <https://www.youtube.com/user/HistoriaBezCenzuryMB> [dostęp: 15.06.2021].
- [https://www.facebook.com/groups/statutawka/?multi\\_permaLinks=841405916725216](https://www.facebook.com/groups/statutawka/?multi_permaLinks=841405916725216) [dostęp: 15.06.2021].
- <https://www.kobieta.pl/artykul/przemyslaw-czarnek-chce-isc-na-wojne-z-otyloscia-czy-z-kobietami-przestan-dokopywac-dzieciakom-trzeba-go-odeslac-doszkoły-210204034921>) [dostęp: 15.06.2021].
- <https://www.wp.pl/?s=https%3A%2F%2Fwww.pudelek.pl%2Fmarta-zmuda-trzebiatowska-o-pomysle-odchudzania-dziewczynek-przemyslaw-czarnek-nie-robmy-tego-nastolatkom-6605892072565440a&src01=7e744&src02=isgf> [dostęp: 15.06.2021].
- Gajewski J., *Jak zmontować własny film*, <https://edukacjafilmowa.pl/dla-mlodego-kinomana/jak-zmontowac-wlasny-film/5-co-zrobic-zeby-nakrecic-zmontowac-i-zeby-bylo-ladnie/> [dostęp: 15.06.2021].
- Kulturalna Polska / Streszczenia i opracowania lektur, <https://klp.pl/kordian/a-8617-2.html>; <https://klp.pl> [dostęp: 15.06.2021].
- Mietczyński, <https://www.youtube.com/user/mietczynski>; <https://www.youtube.com/watch?v=Z5iWf5cj15M&t=185s> [dostęp: 15.06.2021].
- Mietczyński, *Streszczenia lektur – Quo vadis*, <https://www.youtube.com/watch?v=TjeODfY5Z4g&list=PLWmYLP1wdrjH5c5ZDA0pHnBCC6YDe-uvx&index=12> [dostęp: 5.04.21].



*Poradnik dla dyrektorów*, <https://www.gov.pl/web/zdalnelekcje/poradnik-dla-dyrektorow> [dostęp: 15.06.2021].

*Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25 marca 2020 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczególnych rozwiązań w okresie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19*, DZ. U. poz. 530, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20200000530/O/D20200530.pdf> [dostęp: 15.06.2021].

*Wiedza z Wami*, <https://www.youtube.com/c/wiedzazwami/featured> [dostęp: 15.06.2021].

*Zeszyt do polskiego*, <https://www.youtube.com/channel/UCnLGG9WeuCJ6fojU1FfjjsQ/featured> [dostęp: 15.06.2021].

## MEDIALNY DYSKURS O SPORCIE CZY MEDIALNE DYSKURSY O SPORCIE – O MEDIALNEJ KREACJI SPORTU

W 2016 roku opublikowany został artykuł zatytułowany *Charakterystyka medialnego dyskursu sportowego*<sup>1</sup>. Zaprezentowano w nim, zgodnie z tytułem, ogłód wspomnianego typu dyskursu, a także dokonano pewnych klasyfikacji, rozróżnień, jak również zdefiniowano dyskurs sportowy oraz medialny dyskurs sportowy. Niniejsze opracowanie stanowi pewne kontinuum w stosunku do tekstu z 2016 roku. Powodem powrotu do tej problematyki jest zmieniająca się sytuacja zarówno w sporcie, jak i w mediach oraz coraz silniejszy wzajemny, choć nierównomierny, wpływ obu tych sfer. Celem artykułu jest bowiem analiza sposobu budowania medialnego obrazu sportu w połączeniu z refleksją nad pytaniem, czy możemy dziś mówić o jednym dyskursie sportowym, czy też należałoby wprowadzić kategorię mnogości i mówić o dyskursach sportowych.

Dla porządku wywodu najpierw zostaną zaprezentowane pewne założenia teoretyczne i terminologiczne, które będą rzutować na poczynione później obserwacje.

Pojęcie dyskursu jest bardzo pojemne, posiada liczne definicje powstałe na gruncie wielu nauk społecznych i humanistycznych. W niniejszych rozważaniach przyjęto szeroką perspektywę, zgodnie z którą dyskurs to „całokształt przekazów znajdujących się w społecznym obiegu”<sup>2</sup>. Za Iwoną Loewe<sup>3</sup> odniesiono się również do ujęcia socjologicznego autorstwa Ernesta Laclaua i Chantal Mouffe, zdaniem których dyskurs to „system znaczeń kształtujących tożsamość podmiotów

---

<sup>1</sup> B. Grochala, *Charakterystyka medialnego dyskursu sportowego*, [w:] *Dyskurs i jego odmiany*, red. B. Witosz, K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016.

<sup>2</sup> M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, *Wprowadzenie*, [w:] *Rytmiczny chaos. Studium dyskursu publicznego*, red. M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010, s. 18.

<sup>3</sup> I. Loewe, *Dyskurs telewizyjny w świetle lingwistyki mediów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2018.

i przedmiotów<sup>74</sup>. To socjologiczne spojrzenie warto uzupełnić o głos lingwistyczny Bożeny Witosz. Badaczka zwraca uwagę, że dyskurs „kieruje jasny strumień światła na komunikujące się podmioty, ich relacje uwikłane w liczne zależności natury pozajęzykowej, warunkujące ich sposób mówienia o świecie”<sup>75</sup>.

Z kolei opisując pewien podtyp dyskursu, a mianowicie dyskurs medialny, Witosz wymienia go obok dyskursu instytucjonalnego, podmiotowego, ideologicznego, tożsamościowego, tematycznego. Jak zaznacza, kryteria podziału, które pozwoliły na wskazanie wymienionych odmian, nie są rozłączne i każdy dyskurs może być charakteryzowany ze względu na wszystkie wspomniane elementy<sup>6</sup>.

Sam dyskurs medialny należy rozumieć jako ten, który powstaje w środkach masowego przekazu, posiada zatem swoją odmianę radiową, telewizyjną i prasową. Urszula Żydek-Bednarczuk definiuje go jako „zdarzenie komunikacyjne, któremu towarzyszą okoliczności społeczne, kulturowe i polityczne. Jest on jednocześnie narzędziem praktyk społecznych i sprawowania władzy”<sup>77</sup>.

Tomasz Goban-Klas wskazuje na następujące cechy dyskursu medialnego:

- instytucjonalny charakter nadawcy;
- masowość i anonimowość odbioru;
- jednokierunkowość nadania;
- niesymetryczność instancji stanowiących układ nadawczo-odbiorczy;
- periodyczność i schematyczność<sup>8</sup>.

Iwona Loewe uzupełnia ten wykaz o kolejne właściwości dyskursu medialnego:

- pośredniość przekazu treści;
- konieczność istnienia i użycia technicznych urządzeń nadawczo-odbiorczych;
- oficjalność;
- kompetencja medialna odbiorcy<sup>9</sup>.

<sup>4</sup> E. Laclau, Ch. Mouffe, *Hegemonia i socjalistyczna strategia. Przyczynek do projektu radykalnej polityki demokratycznej*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław 2007, s. 25.

<sup>5</sup> B. Witosz, *Kategoria dyskursu w polonistycznej edukacji akademickiej*, [w:] *Jak analizować dyskurs? Perspektywy dydaktyczne*, red. W. Czachur, A. Kulczyńska, Ł. Kumięga, Universitas, Kraków 2016, s. 28.

<sup>6</sup> Por. B. Witosz, *Czy potrzebne nam typologie dyskursu*, [w:] *Dyskurs i jego odmiany*, red. B. Witosz, K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016, s. 22–23.

<sup>7</sup> U. Żydek-Bednarczuk, *Dyskurs medialny*, [w:] *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk, Universitas, Kraków 2013, s. 188.

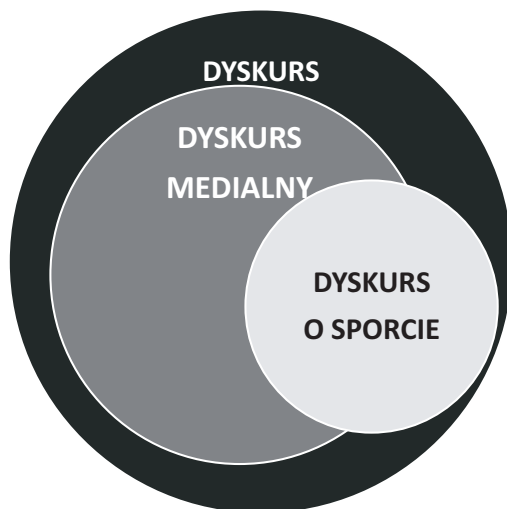
<sup>8</sup> Por. T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 110–113.

<sup>9</sup> I. Loewe, *Dyskurs telewizyjny...*, *op. cit.*, s. 26–27.

Po zdefiniowaniu dyskursu oraz dyskursu medialnego należy wyodrębnić dyskurs sportowy, który najogólniej zdefiniować można jako „całokształt praktyk komunikacyjnych związanych ze sportem”<sup>10</sup>.

Tu można wskazać kilka podtypów, wyodrębnionych ze względu na różne kryteria, np.:

1. Ze względu na uczestników:
  - dyskurs zawodowych sportowców;
  - dyskurs sportowców amatorów;
  - dyskurs osób niebędących sportowcami.
2. Ze względu na zakres:
  - dyskurs publiczny;
  - dyskurs prywatny.
3. Ze względu na problematykę:
  - dyskurs ogólnosportowy;
  - dyskurs dotyczący danej dyscypliny;
  - dyskurs dotyczący konkretnego wydarzenia sportowego<sup>11</sup>.



Wykres 1. Wzajemna relacja między *dyskursem*, *dyskursem medialnym* a *dyskursem o sporcie*  
Źródło: Opracowanie własne.

<sup>10</sup> B. Grochala, *op. cit.*, s. 200.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 201.

Wojciech Woźniak dokonał z kolei rozróżnienia na dyskurs sportu i dyskurs o sporcie, analogicznie do dyskursu polityki i dyskursu politycznego:

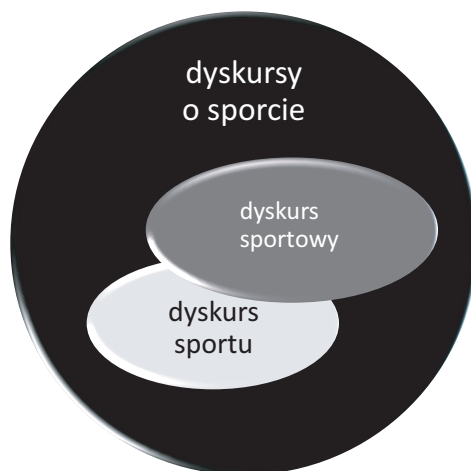
Dyskurs sportu płynie zatem z wewnątrz świata profesjonalnego sportu, instytucji nim zarządzających i decydujących o jego statusie, kierunkach rozwoju i wizerunku, formułowany jest więc przez sportowców, działaczy, trenerów, lekarzy, a także nadzorujących sport polityków, których można określić zbiorczo mianem środowiska sportowego lub sportowych elit symbolicznych. Dyskurs o sporcie dotyczy z kolei wypowiedzi na tematy powiązane ze sportem, lecz formułowane przez otoczenie niezwiązane bezpośrednio – instytucjonalnie – ze światem sportu. W pierwszej kolejności będzie to rzecz jasna dyskurs medialny, przez media wytwarzany i na ich – szeroko dzisiaj rozumianych – łamach trwający, ale także ten płynący z elit politycznych, które reagują na przekazy dotyczące funkcjonowania świata sportu<sup>12</sup>.

To rozróżnienie, jakkolwiek trafne i adekwatne do założonego modelu funkcjonowania sportu, ulega jednak pewnej dewaluacji w praktyce. Trudno dziś bowiem o dokładne rozgraniczenie dyskursu sportu i dyskursu o sporcie, o czym świadczy choćby medialna obecność ludzi sportu nie tyle w roli trenerów, działaczy czy sportowców, ale w dużej mierze także jako dziennikarzy, ekspertów, przedstawicieli mediów. Współprowadzenie relacji, pisanie felietonów, prowadzenie stałych rubryk w prasie, aktywność na Twitterze, który uznawany jest za najmniejszą, a zarazem najszybszą i najbardziej powszechną formę dziennikarstwa sportowego, to tylko niektóre formy medialnej aktywności sportowców. Wynika z tego, o czym szerzej w dalszej części, że podział zaproponowany przez Woźniaka przestał już funkcjonować w aspekcie praktycznym. Pojawia się zatem pytanie, czy dziś można wprowadzić jakieś rozgraniczenia w obrębie dyskursu o sporcie, dokonać jego podziałów.

W niniejszych rozważaniach termin *dyskurs o sporcie* traktowany jest jako pojęcie nadrzędne wobec *dyskursu sportowego* (na temat sportu) i *dyskursu sportu* (prowadzonego przez ludzi sportu). Dyskurs o sporcie rozumiany jest zatem jako taki typ działań komunikacyjnych, które dotyczą sportu, a prowadzone są przez wszystkich, którzy chcą się wypowiedzieć na temat sportu, niezależnie od wykonywanego zawodu, płci, wykształcenia itp.

---

<sup>12</sup> W. Woźniak, *Od redaktora: Sport w dyskursie. Dyskurs sportu*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2015, t. 11, nr 2, s. 9.



Wykres 2. Wzajemna relacja między pojęciami: *dyskursy o sporcie*, *dyskurs sportowy* a *dyskurs sportu*

Źródło: Opracowanie własne.

Alternatywa przedstawiona w tytule – medialny dyskurs o sporcie czy medialne dyskursy o sporcie – jest odzwierciedleniem zmian, jakie zachodzą we wzajemnych stosunkach sportu i mediów, które prowokują do zadania pytania, czy można mówić dziś o jednym, wspólnym dyskursie o sporcie, czy też należałoby skłaniać się ku użyciu liczby mnogiej. Należy przy tym zaznaczyć, że nie chodzi tu o aspekt ilościowy, wielość głosów, ale o elementy jakościowe, które wyraźnie determinują medialną kreację sportu. Jak bowiem pisze Wojciech Woźniak:

W ostatnich latach coraz wyraźniej widać, że obecność sportu w dyskursie nie dotyczy wyłącznie, a nawet nie przede wszystkim, kwestii związanych z samą rywalizacją sportową, jej wynikami i widownią obserwującą zmagania. Coraz więcej wątków dotyczących sportu staje się tematem wypowiedzi publicznych, często odnoszących się do fundamentalnych kwestii organizujących społeczną refleksję wobec zagadnień etycznych i bioetycznych, ekonomicznych, ideologicznych czy politycznych<sup>13</sup>.

Bardzo dobrym przykładem jest tu projekt nazwany Superliga. Mowa o nowych europejskich rozgrywkach piłkarskich, których powstanie ogłoszono 18 kwietnia 2021 roku. Dwanaście czołowych klubów angielskich, włoskich i hiszpańskich<sup>14</sup> postanowiło stworzyć ligę, która byłaby niezależna od światowych federacji UEFA

<sup>13</sup> *Ibidem*.

<sup>14</sup> Mowa o następujących klubach: FC Barcelona, Real Madryt, Atletico Madryt, AC Milan, Inter Mediolan, Juventus Turyn, Chelsea, Arsenal, Tottenham Hotspur, Manchester United, Manchester City, Liverpool.

i FIFA. Informacja o powstaniu Superligi zelektryzowała nie tylko świat sportowy, ale także medialny, gospodarczy i polityczny. W Londynie kibice piłkarscy, mimo trwającej pandemii, wyszli manifestować na ulice, a premier Wielkiej Brytanii, Boris Johnson, sam zaangażował się w ruch przeciw Superlidze, wykorzystując do tego swoją pozycję polityczną<sup>15</sup>. Przez 3 dni (od 19 do 21 kwietnia) media w całej Europie relacjonowały minuta po minucie sytuację związaną z Superligą<sup>16</sup>. Warto podkreślić, że mowa tu zarówno o mediach tradycyjnych, portalach internetowych, jak i mediach społecznościowych. Na wydarzenia zareagowały także giełdy – wartość akcji klubów, które zgłosiły akces do Superligi, spadła gwałtownie (nawet o 12% jak w przypadku Juventusu Turyn<sup>17</sup>).

Przykład Superligi pokazuje, że medialny dyskurs o sporcie nie dotyczy tylko sportu w klasycznym rozumieniu słownikowym (według WSJP *sport* to ‘różnego rodzaju ćwiczenia i gry, mające ściśle określone reguły, w których uczestniczy się po to, żeby być sprawniejszym fizycznie lub po to, żeby osiągać w nich jak najlepsze wyniki’<sup>18</sup>). Zaprezentowane przykłady pokazują, że polityka, ekonomia to elementy wielokrotnie ważniejsze niż sama rywalizacja sportowa.

Sport zyskuje w ostatnich latach także wymiar społeczny związany z dyskursem równościowym. Coming outy sportowców wprowadziły do sportu dyskusję o ich orientacji seksualnej, a przypadki sportsmenek, które zostały zdyskwalifikowane ze względu na nadmiar hormonów męskich, zrodziły pytanie, o granice między sportem kobiet i mężczyzn (najbardziej znany przypadek to Mokgadi Caster Semenya, dwukrotna zdobywczyni złota olimpijskiego, która zdaniem IAAF powinna być klasyfikowana jako mężczyzna<sup>19</sup>). Inne pozasportowe wymiary sportu łączą się z ingerencją rozwiązań technicznych i biomechanicznych inwazji w ciało człowieka (przypadek lekkoatlety Oscara Pistoriusa, który dzięki supernowoczesnym protezom mógł rywalizować z pełnosprawnymi sportowcami). Coraz częściej zatem sport

---

<sup>15</sup> Brytyjczycy pokazują czerwoną kartkę Superlidze. Do gry wkracza Boris Johnson, <https://eurosport.tvn24.pl/pilka-nozna,105/superliga-boris-johnson-chce-zablokowac-nowe-rozgrywki-pilkarskie,1057539.html> [dostęp: 23.04.2021].

<sup>16</sup> Informacje związane z Superligą były przez jeden z portali przedstawiane w formie relacji sportowej na żywo, tj. gatunku wyspecjalizowanego w prezentacji w realnym czasie wydarzeń sportowych w internecie z wykorzystaniem pisma i różnego typu emotikonów (*Awantura o Superligę. Relacja*, <https://sport.onet.pl/pilka-nozna/superliga-wywiadala-sie-wielka-awantura-sledz-relacjena-zywo-live/zblcc7c>, dostęp: 23.04.2021).

<sup>17</sup> M. Druś, *Akcje Juventusu taniej dwucyfrowo*, <https://www.pb.pl/akcje-juventus-tanieja-dwucyfrowo-1114402> [dostęp: 23.04.2021].

<sup>18</sup> WSJP – *Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Źmigrodzki, [www.wsjp.pl](http://www.wsjp.pl) [dostęp: 23.04.2021].

<sup>19</sup> A. North, “*I am a woman and I am fast*”: what Caster Semenya’s story says about gender and race in sports, <https://www.vox.com/identities/2019/5/3/18526723/caster-semenya-800-gender-race-intersex-athletes> [dostęp: 20.04.2021].

związany z ideą olimpijską, uczciwą rywalizacją, pięknem ciała i ducha przestaje być dla mediów interesujący. Kolejne wydarzenia potęgują negatywny wizerunek sportu w mediach, który kojarzony jest przede wszystkim z rosnącą komercjalizacją i hiperkomodyfikacją<sup>20</sup>.

Komodyfikacja to proces, w trakcie którego obiekt lub społeczne działania zyskują wartość wymienną lub znaczenie rynkowe i stają się towarem. [...] W trakcie procesu hiperkomodyfikacji sport porzucił swoje dotychczasowe tradycyjne normy, wartości i otaczający go etos, a stał się przede wszystkim rozrywką i de facto nowym biznesem, który próbuje udawać, że nim do końca nie jest<sup>21</sup>.

Jedną z platform, dzięki której ów biznes znakomicie się rozwija, są media. Dobrosław Mańkowski stawia istotne pytanie dotyczące mariażu mediów i sportu – czy media z relacji partnerskiej nie przeszły do relacji nadrzędności nad sportem? W odpowiedzi badacz stwierdza: „Działalność i praktyki aktorów społecznych z instytucjonalnego pola mediów zaczynają dyktować warunki i zasady gry w sporcie. Wszystko, co jest dotychczas praktykowane, konstruowane i realizowane poddaje się transformacji, zmianie i przemodelowaniu”<sup>22</sup>. O mediatyzacji sportu pisała także Iwona Loewe. Badaczka wskazała między innymi na związek między lingwistyką dyskursu a sportem:

Z kolei lingwistyka dyskursu może zagospodarowywać sport jako przedmiot swoich badań, ponieważ przybiera on formy praktyk dyskursywnych i jest znaczącą częścią dyskursu medialnego. Praktyki te różnią się jednak w przestrzeni medialnej, w przestrzeni areny i w przestrzeni szatni. Każdy z tych obszarów stygmatyzuje swoich aktorów aż do postaci skrajnej, czyniąc z nich bohaterów masowej wyobraźni<sup>23</sup>.

Ta konstatacja prowokuje do ponownego zadania pytania o dyskurs/dyskursy o sporcie. Jeśli za punkt wyjścia przyjąć przytoczoną na początku definicję dyskursu jako całokształtu przekazów znajdujących się w społecznym obiegu, to jawi się bardzo złożony obraz dyskursu o sporcie. Jego składowymi będą zarówno elementy bezpośrednio związane z zawodami, treningami, grą, czyli tym, co klasycznie kojarzone jest ze sportem, jak i wszystkie zagadnienia gospodarcze, technologiczne, społeczne, finansowe, a także celebryckie związane z wydarzeniami sportowymi

<sup>20</sup> Por. W. Woźniak, *op. cit.*, s. 10.

<sup>21</sup> W. Wrzesień, *(Hiper)komodyfikacja sportu w świecie globalnej anomii*, „Władza Sądzenia” 2018, nr 15, s. 9–10.

<sup>22</sup> D. Mańkowski, *Sport w mediach czy media w sporcie*, [w:] *Współczesne media. Problemy i metody badań nad mediami*, t. 1, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2019, s. 269.

<sup>23</sup> I. Loewe, *Sport, medium, dyskurs telewizyjny. Mediolingwistyczne rozważania o wpływie*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2020, t. 63, nr 2, s. 43.



i ludźmi sportu. Rodzi się pytanie, czy do tego samego dyskursu zaliczyć należy<sup>24</sup> relację z meczu między Juventusem Turyn a FC Porto w Lidze Mistrzów, informację medialną o „cenie” Cristiana Ronaldo [CR7 ma ważny kontrakt do końca czerwca 2022 roku. Juve jednak podobno chce się go pozbyć już tego lata, bo jest zbyt dużym obciążeniem dla budżetu. Rocznie bowiem kosztuje on aż 31 mln euro<sup>25</sup>] i jego życiu prywatnym<sup>26</sup>, ciąży tenisistki Caroline Wozniacki [Cięża zdecydowanie służy Caroline Wozniacki. Była tenisistka wygląda wprost kwitnąco. Ostatnio 30-latka wybrała się na kolację ze swoją młodszą koleżanką po fachu, Donną Vekić. W sieci nie zabrakło zdjęć ze wspólnego spotkania<sup>27</sup>] czy bikini Anny Lewandowskiej [Na zdjęciu żona kapitana piłkarskiej reprezentacji Polski miała na sobie bikini marki Coastal, której siedziba mieści się w Warszawie. Za górę kostiumu kąpielowego trzeba zapłacić obecnie 199 zł (cena regularna to 249 zł), natomiast dół w promocji kosztuje 135 zł, a jego podstawowa cena to 169 zł<sup>28</sup>]. Może należałoby rozróżnić np. celebrycki dyskurs o sporcie, gospodarczy dyskurs o sporcie, polityczny dyskurs o sporcie, etyczny dyskurs o sporcie, reklamowy dyskurs sportowy etc. To tylko wybrane przykłady – lista mogłaby być znacznie dłuższa. Wielość dyskursów o sporcie może być również potęgowana przez różne dyscypliny, media, a także orientację ideologiczną, a to sprawia, że forma pluralna, czyli dyskursy o sporcie, wydaje się lepiej odzwierciedlać stan rzeczywistości.

Konkludując poczynione w artykule rozważania, należy wskazać na kilka istotnych elementów omawianych. Po pierwsze, dyskurs o sporcie coraz częściej staje się dyskursem ideologicznym, nacechowanym politycznie i ekonomicznie. Aspekty celebryckie są dla mediów zdecydowanie atrakcyjniejsze aniżeli rzetelne relacjonowanie i analiza zawodów sportowych. Po drugie, dyskurs o sporcie jest podporządkowany dyskursowi medialnemu. Z jednej strony, możliwości technologiczne medium determinują kreowaną rzeczywistość sportową, z drugiej zaś, podmioty medialne związane z dyskursem o sporcie są uwikłane w liczne zależności natury pozajęzykowej (ideologicznej, społecznej, kulturowej), warunkujące ich sposób

<sup>24</sup> Wszystkie opisane informacje zostały opublikowane w zakładkach Sport tego samego dnia, w którym odbywał się mecz Ligi Mistrzów.

<sup>25</sup> R. Czykiel, *Czy Cristiano Ronaldo odejdzie z Juventusu? Ważne słowa prezesa klubu*, <https://sportowefakty.wp.pl/pilka-nozna/934424/czy-cristiano-ronaldo-odejdzie-z-juventus-u-wazne-slowa-prezesa-klubu> [dostęp: 23.04.2021].

<sup>26</sup> R. Czykiel, *Niespodziewane problemy w trakcie remontu domu Ronaldo. Potrzebny był dźwig*, <https://sportowefakty.wp.pl/pilka-nozna/934209/niespodziewane-problemy-w-trakcie-remontu-domu-ronaldo-potrzebny-byl-dzwig> [dostęp: 23.04.2021].

<sup>27</sup> *Caroline Wozniacki kwitnie w ciąży. Tylko spójrzcie na to zdjęcie!*, <https://sport.onet.pl/ofsajd/caroline-wozniacki-kwitnie-w-ciazy-byla-tenisistka-zachwyca-w-mini/xqenp7t> [dostęp: 23.04.2021].

<sup>28</sup> *Anna Lewandowska zachwyca w bikini. To model polskiej marki*, <https://sport.onet.pl/ofsajd/anna-lewandowska-w-bikini-polskiej-marki-znamy-cene-modelu/856ds01> [dostęp: 23.04.2021].

mówienia o sporcie. Po trzecie, dyskursy o sporcie są elementem konstrukcji medialnych obrazów sportu, które znacznie różnią się od rzeczywistego obrazu rozgrywek sportowych dostępnego dla widza zasiadającego na trybunach.

## Bibliografia

### Opracowania

- Czyżewski M., Kowalski S., Piotrowski A., *Wprowadzenie*, [w:] *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, red. M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010.
- Goban-Klas T., *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Grochala B., *Charakterystyka medialnego dyskursu sportowego*, [w:] *Dyskurs i jego odmiany*, red. B. Witosz, K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016.
- Laclau E., Mouffe Ch., *Hegemonia i socjalistyczna strategia. Przyczynek do projektu radykalnej polityki demokratycznej*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław 2007.
- Loewe I., *Dyskurs telewizyjny w świetle lingwistyki mediów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2018.
- Loewe I., *Sport, medium, dyskurs telewizyjny. Mediolingwistyczne rozważania o wpływie*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2020, t. 63, nr 2.
- Mańkowski D., *Sport w mediach czy media w sporcie*, [w:] *Współczesne media. Problemy i metody badań nad mediami*, t. 1, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2019.
- Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Żmigrodzki, www.wsjp.pl [dostęp: 20.04.2021].
- Witosz B., *Czy potrzebne nam typologie dyskursu*, [w:] *Dyskurs i jego odmiany*, red. B. Witosz, K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016.
- Witosz B., *Kategoria dyskursu w polonistycznej edukacji akademickiej*, [w:] *Jak analizować dyskurs? Perspektywy dydaktyczne*, red. W. Czachur, A. Kulczyńska, Ł. Kumięga, Universitas, Kraków 2016.
- Woźniak W., *Od redaktora: Sport w dyskursie. Dyskurs sportu*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2015, t. 11, nr 2.
- Wrzesień W., *(Hiper)komodyfikacja sportu w świecie globalnej anomii*, „Władza Sądzenia” 2018, nr 15.
- Żydek-Bednarczuk U., *Dyskurs medialny*, [w:] *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk, Universitas, Kraków 2013.

## Netografia

- Anna Lewandowska zachwyca w bikini. To model polskiej marki*, <https://sport.onet.pl/ofsajd/anna-lewandowska-w-bikini-polskiej-marki-znamy-cene-modelu/856ds0l> [dostęp: 23.04.2021].
- Awantura o Superligę. Relacja*, <https://sport.onet.pl/pilka-nozna/superliga-wywiadala-sie-wielka-awantura-sledz-relacje-na-zywo-live/zblcc7c> [dostęp: 23.04.2021].
- Brytyjczycy pokazują czerwoną kartkę Superlidze. Do gry wkracza Boris Johnson*, <https://eurosport.tvn24.pl/pilka-nozna,105/superliga-boris-johnson-chce-zablokowac-nowe-rozgrywki-pilkarskie,1057539.html> [dostęp: 23.04.2021].
- Caroline Wozniacki kwitnie w ciąży. Tylko spójrzcie na to zdjęcie!*, <https://sport.onet.pl/ofsajd/caroline-wozniacki-kwitnie-w-ciazy-byla-tenisistka-zachwyca-w-mini/xqenp7t> [dostęp: 23.04.2021].
- Czykiel R., *Czy Cristiano Ronaldo odejdzie z Juventusu? Ważne słowa prezesa klubu*, <https://sportowefakty.wp.pl/pilka-nozna/934424/czy-cristiano-ronaldo-odejdzie-z-juventusuwazne-slowa-prezesa-klubu> [dostęp: 23.04.2021].
- Czykiel R., *Niespodziewane problemy w trakcie remontu domu Ronaldo. Potrzebny był dźwig*, <https://sportowefakty.wp.pl/pilka-nozna/934209/niespodziewane-problemy-w-trakcie-remontu-domu-ronaldo-potrzebny-by-l-dzwig> [dostęp: 23.04.2021].
- Druś M., *Akcje Juventusu taniej dwucyfrowo*, <https://www.pb.pl/akcje-juventusuwaniej-dwucyfrowo-1114402> [dostęp: 23.04.2021].
- North A., *“I am a woman and I am fast”: what Caster Semenya’s story says about gender and race in sports*, <https://www.vox.com/identities/2019/5/3/18526723/caster-semenya-800-gender-race-intersex-athletes> [dostęp: 20.04.2021].

## POPKULTUROWY WYMIAR DYSKURSU POLITYCZNEGO. POLSCY POLITYCY W #HOT16CHALLENGE2

### Uwagi wstępne

Podążając za rozumieniem dyskursu zaproponowanym przez Michela Foucaulta, można stwierdzić, że jest on osadzony w określonym kontekście społecznym, kulturowym, ale też politycznym. Poprzez dyskurs przekazuje się pewne idee, które w zaistniałych warunkach mogą oddziaływać na postawy odbiorców<sup>1</sup>. Badania dyskursu obejmują zatem nie tylko język postrzegany w kategorii narzędzia porozumiewania się, ale też wspomniany kontekst, w jakim zachodzi proces komunikacji<sup>2</sup>. Kontekst jest kluczowy, albowiem stanowi „strukturę, obejmującą wszystkie właściwości sytuacji społecznej, które są istotne dla wytwarzania i odbierania dyskursu. Cechy kontekstu nie tylko wpływają na komunikację, ale też *vice versa*: przekaz zwykle może po swojemu określić lub zmienić charakter kontekstu”<sup>3</sup>. Tym samym zwraca się uwagę na konstruktywne właściwości języka w zakresie relacji społecznych oraz porządku społecznego, szczególnie jeśli przedmiotem zainteresowań

---

<sup>1</sup> M. Foucault, *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*, przeł. T. Komendant, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2006, s. 87.

<sup>2</sup> L. Rasiński, „Reguły” i „gry” świata społecznego – Wittgenstein, de Saussure i zwrot lingwistyczny w filozofii społecznej, [w:] *Język, dyskurs, społeczeństwo: zwrot lingwistyczny w filozofii społecznej*, red. L. Rasiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 7–11; D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Wykłady ze stylistyki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 64; zob. więcej na temat badań nad dyskursem: A. Duszak, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, *passim*.

<sup>3</sup> T. A. van Dijk, *Badania nad dyskursem*, [w:] *Dyskurs jako struktura i proces*, red. idem, przeł. G. Grochowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 26–27, por.: S. J. Rittel, *Komunikacja polityczna. Dyskurs polityczny. Język w przestrzeni politycznej*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2003, s. 31–40 i S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1994, s. 231.

jest dyskurs polityczny. Marek Czyżewski definiuje ten typ dyskursu jako proces komunikowania się elit symbolicznych<sup>4</sup>.

W dobie mediatyzacji skuteczność dyskursu politycznego uwarunkowana jest „nośnością medialną”, a więc podporządkowaniem go tzw. logice medialnej. Bliskie są jej techniki skutkujące atencją widowni, takie jak: „simplifikacja, polaryzacja, intensyfikacja, personalizacja, wizualizacja, stereotypizacja i ramowanie polityki jako gry strategicznej lub «wyścigu konnego»”<sup>5</sup>. Na niwie polityki związane jest to z procesem entertainizacji oraz celebrytyzacji. Należy zgodzić się ze Stanisławem Mockiem, który twierdzi, że:

Rzeczywistość dyskursywna zatem jest wytwarzana jako pewien fragment rzeczywistości, będący w stanie procesu, usytuowany w procesie negocjowania znaczeń słów i tekstów między co najmniej dwoma jego uczestnikami, lub też grupami społecznymi, etnicznymi, politycznymi lub kulturowymi<sup>6</sup>.

Aktorzy polityczni stosują techniki kreowania wizerunku i formy komunikowania typowe dla celebrytów, by zwiększyć zasięg przekazu. Związane jest to z ewolucją odbiorcy przekazu:

[...] wewnątrzsterownego, ukierunkowanego na eskalację własnych osiągnięć i podwyższenie statusu, zorientowanego na przyszłość i nieustannie poszukującego nowości, hedonisty nade wszystkim miłującego przyjemność, który jest ponadto obywatelem – beneficjentem demokratyzacji, wymanipowanym nie tylko kulturowo i społecznie, ale także politycznie<sup>7</sup>.

Przykładem polskiego dyskursu politycznego, który wpisywał się w logikę medialną, była akcja *#hot16challenge2*, w której wzięło udział dziesięciu czynnych polityków niezwiązanych z branżą muzyczną: Konrad Berkowicz, Grzegorz Braun, Andrzej Duda, Artur Dziambor, Maciej Kopiec, Janusz Korwin-Mikke, Władysław Kosiniak-Kamysz, Sławomir Mentzen i Dobromir Sośnierz.

---

<sup>4</sup> M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, *Wprowadzenie*, [w:] *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, red. M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, Wydawnictwo Aureus, Kraków 1997, s. 24.

<sup>5</sup> B. Horodecki, D. Piontek, *Ideal polityka jako wyznacznik rynkowej atrakcyjności tabloidów w Polsce*, [w:] *Wartości w polityce. Między sprawnością a moralnością*, red. J. Miluska, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Poznań 2011, s. 112. Logika mediów wiąże się z koniecznością generowania przez nie zysków. Ogniskowanie uwagi publiczności masowej na konkretnym przekazie medialnym jest ich gwarantem. Zapewnia bowiem większe wpływy finansowe z reklam. Zob. *ibidem*, s. 111.

<sup>6</sup> S. Mocek, *Władza i media. Dyskurs polityczny wokół mediów publicznych w Polsce*, „Zoon Politikon” 2017, nr 8, s. 41.

<sup>7</sup> E. Nieroba, A. Czerner, M. S. Szczepański, *Flirty tradycji z popkulturą. Dziedzictwo kulturowe w późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010, s. 54.

Sformułowano tezę, że w okresie przedwyborczym politycy, aby skutecznie trafić z komunikatem do potencjalnych wyborców (niezainteresowanych polityką), korzystają z niestandardowych form komunikacji. Jedną z nich jest włączenie się w *viralowe* akcje społeczne. Celem badań była zatem charakterystyka popkulturowego<sup>8</sup> wymiaru dyskursu politycznego w postaci *#hot16challenge2*, popularyzowanego przez aktorów politycznych w Polsce przed wyborami prezydenckimi w 2020 roku. Aby zrealizować powyższy cel badań, konieczna była odpowiedź na pytania szczegółowe: 1. Co było przedmiotem politycznego dyskursu oznaczonego jako *#hot16challenge2*; 2. W jakim zakresie udział polityków w akcji był zgodny z jej przesłaniem?; 3. Jakie cele politycy realizowali poprzez udział w akcji?

Cezura badawcza objęła okres od 5 maja do 16 czerwca 2020 roku. Początek związany jest z rozszerzeniem grupy osób nominowanych z przedstawicieli branży muzycznej na inne środowiska zawodowe (jeden z raperów nominował wówczas profesora Matczaka – ojca Maty, kontrowersyjnego rapera młodego pokolenia). Cezurę badań zamyka wyzwanie zrealizowane przez jednego z liderów Konfederacji – Grzegorza Brauna.

### *#Hot16challenge2*

Akcja *#hot16challenge2* z 2020 roku odwoływała się nazwą oraz formą do *#hot16challenge*, zainicjowanej 1 września 2014 roku w Polsce przez rapera Solarę. Wówczas „wyzwanie” polegało na rapowaniu szesnastowersowej zwrotki i nominowaniu do niego innych osób. Nagranie z wykonanym zadaniem należało upowszechnić w sieci. Nominowani na realizację „wyzwania” mieli 72 godziny<sup>9</sup>. Akcja wzbudziła zainteresowanie raperów oraz raperek. Hashtag akcji był jednym z najpopularniejszych polskich tagów w mediach społecznościowych w 2014 roku<sup>10</sup>. Wówczas miała ona jednak ograniczony (do środowiska hip-hopowego) zasięg i wyłącznie charakter rozrywkowy.

---

<sup>8</sup> Hip-hop współcześnie traktowany jest jako część popkultury czy nawet jeden z jej muzycznych gatunków. Zob.: W. Kuligowski, *Hip-hop: w poszukiwaniu domu*, „Czas” 2005, nr 2, s. 15; Kryzys hip-hopu to była rzecz potrzebna. Z Joanną Tyszkiewicz rozmawia Dominika Węclawek, [w:] *Antologia polskiego rapu*, red. D. Węclawek, M. Flint, T. Klejff et al., Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2014, s. 37.

<sup>9</sup> Solar, *#Hot16Challenge*, 1.09.2014, <https://www.youtube.com/watch?v=CNCbskx2L7U> [dostęp: 22.04.2021].

<sup>10</sup> *Najpopularniejsze hashtagi 2014 roku w Polsce*, 27.12.2014, <https://tvn24.pl/ciekawostki/podsumowanie-roku-2014-najpopularniejsze-hashtagi-ra496711-3418054> [dostęp: 18.04.2021].

Sama idea „wyzwania” wywodziła się z amerykańskiego *Ice Bucket Challenge*, która w odróżnieniu od polskiej wersji miała podłoże dobroczynne i edukacyjne. Jej celem było też zwrócenie uwagi opinii publicznej na rzadką, śmiertelną chorobę – stwardnienie zanikowe boczne<sup>11</sup>. Pomysłodawcą akcji był przedsiębiorca Corey Griffin, a prywatnie przyjaciel bejsbolisty Pete’a Fratesa, zmagającego się z tą chorobą. Griffin nominował Fratesa oraz innych sportowców do nagrania filmu, na którym wylewają sobie samodzielnie bądź z pomocą innych osób kubek lodowatej wody na głowę. Mogli uniknąć „wyzwania”, dokonując wpłaty 100 dolarów na rzecz stowarzyszenia (ALS Association), pomagającego leczącym się na wspomnianą chorobę. „Wyzwanie” było określone w czasie, należało je wykonać w ciągu 24 godzin, a następnie nominować kolejne trzy osoby. W akcji na przełomie lipca i sierpnia 2014 roku wzięło udział wielu polityków (między innymi Barack Obama, Donald Trump<sup>12</sup>), celebrytów, biznesmenów, artystów, ale też zwykłych obywateli<sup>13</sup>, niektórzy z uczestników zmieniali zasady – mimo podjęcia „wyzwania”, wpłacali datki.

Polskie *#hot16challenge2* pod względem charytatywnego charakteru było bardziej zbliżone do *Ice Bucket Challenge*, albowiem akcja promowała zbiórkę na rzecz doposażenia polskiej służby zdrowia w walce z koronawirusem. Rozpoczęła się 26 kwietnia 2020 roku, gdy raper Mata na livestreamie rozpropagował ideę narodowej składki na rzecz polskich szpitali. Zaprosił do programu Solara, inicjatora *#hot16challenge* z 2014 roku. Raperzy oświadczyli, że jeśli uda się zgromadzić 16 tys. zł do końca live’a, Solar uruchomi drugą edycję *#hot16challenge*. Cel został osiągnięty po dwóch godzinach<sup>14</sup>. Solar wywiązał się z obietnicy, akcja rozpoczęła się 28 kwietnia 2020 roku.

<sup>11</sup> Prowadzi do niedowładu mięśni, a w jego konsekwencji do śmierci.

<sup>12</sup> Pierwszy z polityków zrezygnował z „kubła zimnej wody”, przesyłając wpłatę na konto stowarzyszenia.

<sup>13</sup> Dzięki mediom społecznościowym i marketingowi wirusowemu akcja przekroczyła granice USA i zasięgiem objęła cały świat. Uczestniczyli w niej również polscy politycy. W 2019 roku wskazano, że dzięki *Ice Bucket Challenge* ALS Association zwiększyło budżet na badania o 187%, co skutkowało choćby odkryciem genu odpowiedzialnego za wywołanie choroby. Zob. szerzej: *Ice Bucket Challenge dramatically accelerated the fight against ALS*, 4.06.2019, <https://www.als.org/stories-news/ice-bucket-challenge-dramatically-accelerated-fight-against-als> [dostęp: 20.04.2021]; *Co to jest Ice Bucket Challenge i ALS?*, 25.08.2014, <http://wittamina.pl/co-to-jest-ice-bucket-challenge-i-als/> [dostęp: 20.04.2021]; M. Gadawa, *Ice Bucket Challenge: Politycy przelewają wodę i pieniądze. Kiedy akcja nie ma sensu?*, 27.08.2014, <https://gazetawroclawska.pl/ice-bucket-challenge-politycy-przelewajawode-i-pieniadze-kiedy-akcja-nie-ma-sensu-filmy/ar/3553929/2> [dostęp: 20.04.2021].

<sup>14</sup> M. Natali, *Solar i Mata zapowiadają – będzie Hot16Challenge#2!*, 26.04.2020, <https://www.popkiller.pl/2020-04-26,solar-i-mata-zapowiadaja-bedzie-hot-16-challenge-2> [dostęp: 20.04.2021].



W #hot16challenge2 zmieniły się reguły – poza nominacjami oraz nagraniem szesnastowersowej zwrotki obligatoryjna była wpłata na „Beef”<sup>15</sup> z koronawirusem #Hot16Challenge dla Siepomaga.pl”<sup>16</sup>. Zamiarem organizatorów było zebranie 1 mln zł. Po niespełna miesiącu (21 maja) zgromadzono 3 mln zł, a do zakończenia akcji (28 września 2020 roku) blisko 4 mln zł<sup>17</sup>. „Wyzwanie” podjęli także artyści z zagranicy; przykładem był udział w #hot16challenge2 czeskiego rapera Yzomandiasa. Początkowo w akcję włączały się osoby z branży muzycznej, ale już w maju przystąpiły do niej osoby ze świata polityki, nauki i mediów<sup>18</sup>, a także znane marki, np. X-kom czy Grupa Żywiec<sup>19</sup>. Zbiórka stała się nie tylko szansą na wsparcie finansowe polskiej służby zdrowia, ale też zaistnienie medialne w opinii publicznej jako „zaangażowany w sprawy publiczne obywatel”, formą upowszechniania pożądanego ładu społecznego i przekazu politycznego.

Nagrania z udziałem polityków były propagowane w mediach społecznościowych, ale także stały się tematem rozważań w programach publicystycznych i informacyjnych w radiu oraz w telewizji. #Hot16challenge2 przypadło na okres prezydenckiej kampanii wyborczej. W akcji wzięli udział posłowie i liderzy polityczni. Sześciu z nich reprezentowało Konfederację, federacyjną partię wyborczą. Zaskoczeniem był *beat* ubiegającego się w 2020 roku o reelekcję prezydenta Andrzeja Dudy. „Wyzwanie” podjął także kandydat na Prezydenta RP Władysław Kosiniak-Kamysz.

Jak już wspomniano, #hot16challenge2 przypadło na czas kampanii wyborczej w Polsce, kiedy to w mediach zwiększyła się intensyfikacja przekazów dotyczących polityków. W tym okresie zwracano uwagę także na ich działania pozapolityczne,

<sup>15</sup> *Beef* (z ang.: kłótnia, sprzeczka) jest to artystyczna forma konfliktu pomiędzy wykonawcami (ale też wytwórniami), wywodzi się z kultury hip-hopu. Artyści atakują się w utworach, nawiązując wzajemnie do swych wypowiedzi. Zob.: *Beaty, rymy, życie. Leksykon muzyki hip-hop*, red. R. Mischczak, A. Cała, T. Smektała, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2005, s. 22; M. Nowak, *Co to jest beef, a co to jest diss? (Felieton)*, [https://flexx.pl/news,9773,co\\_to\\_jest\\_beef\\_a\\_co\\_to\\_jest\\_diss\\_felieton.html](https://flexx.pl/news,9773,co_to_jest_beef_a_co_to_jest_diss_felieton.html) [dostęp: 22.04.2021].

<sup>16</sup> Solar, #Hot16Challenge2, 28.04.2020, <https://www.youtube.com/watch?v=fG3Mzg3bkgs> [dostęp: 22.04.2021]; <https://www.siepomaga.pl/hot16challenge> [dostęp: 22.04.2021].

<sup>17</sup> Pieniądże wydano na zakup 4127 kombinezonów, blisko 70 tys. maseczek i przyłbic, ponad 208 tys. rękawiczek, 7 urządzeń do dezynfekcji oraz 7 karetek. W zbiórkę zaangażowało się ponad 95 tys. osób. *Hot16challenge oficjalnie zakończone*, <https://rytmy.pl/hot16challenge2-oficjalnie-zakonczone-solar-i-bialas-podsumowuja-charytatywna-akcje/> [dostęp: 22.04.2021].

<sup>18</sup> *Tata Maty #hot16challenge2*, <https://www.youtube.com/watch?v=5egdKarVUp0> [dostęp: 20.04.2021]; *Twórca hot16challenge: Babcia fanki nie mogła uwierzyć, że raperzy pomagają medykom, bo przecież „to kryminaliści”*, <https://www.tokfm.pl/Tokfm/7,103085,25952311,tworca-hot-16challenge-babcia-fanki-nie-mogla-uwierzyc-ze.html> [dostęp: 22.04.2021].

<sup>19</sup> *Do akcji #Hot16Challenge2 dołączają także marki*, <http://www.proto.pl/aktualnosci/jak-marki-wykorzystaly-akcje-hot16challenge2> [dostęp: 22.04.2021]; *Marki włączają się w akcję #hot16challenge2*, <https://nowymarketing.pl/a/26666%2Cmarki-wlaczaja-sie-w-akcje-hot16challenge2> [dostęp: 22.04.2021].



które umożliwiłyby bliższe poznanie kandydatów przez wyborców. Politycy pojawiali się w kanałach influencerów w mediach społecznościowych, szukając poparcia wśród niezdecydowanego elektoratu dla siebie (kandydaci na Prezydenta RP) lub reprezentantów z ich środowisk politycznych. Z tego względu udział polityków w popularnej akcji *#hot16challenge2* stanowił kolejną formę dotarcia do wyborców, którzy nie interesują się polityką. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że akcja była przejawem celebrytyzacji polityków<sup>20</sup>. Charytatywne podłoże wyzwania zachęcało do publicznego poparcia inicjatywy, szczególnie że cel zbiórki związany był z walką z pandemią, a więc zagrożeniem, które dotyczyło wszystkich obywateli. Istotą „wyzwania” było więc wsparcie finansowe państwa przez społeczeństwo. Tym samym oddolnie uzupełniano braki w zakresie środków ochrony zdrowia.

Polityczne *#hot16challenge2* rozpoczął J. Korwin-Mikke, który 10 maja 2021 roku opublikował nagranie wraz z nominacjami, następnie pojawiały się nagrania: A. Dudy (11 maja), M. Kopca (12 maja), A. Dziambora (13 maja), W. Kosiniaka-Kamysza (14 maja), S. Mentzena (16 maja), D. Sośnierz (19 maja), K. Berkowicza (22 maja) i G. Brauna (16 czerwca). Należy wskazać, że sześciu polityków (Korwin-Mikke, Dziambor, Mentzen, Sośnierz, Berkowicz, Braun) związanych było ze środowiskiem Konfederacji, a pięciu z nich (poza Mentzenem) zasiadało w Sejmie RP IX kadencji. Mandat posła posiadali także M. Kopiec z Lewicy oraz lider PSL i kandydat na Prezydenta RP W. Kosiniak-Kamysz.

Badania pozwoliły wykazać, że w 55% politycznych „wyzwań” pojawiło się odniesienie do pandemii SARS-CoV2 oraz zaangażowania medyków w jej zwalczanie. Nie zawsze było ono sformułowane wprost za pomocą frazy *beef z koronawirusem* czy słowa *COVID*. Obecne były za to wyrazy, które wypowiedziane w czasie pandemii, jednoznacznie się z nią kojarzyły, takie jak: *maseczki*, *medycy*, „*chipować*”, *zaraza*, *nietoperz*, *Wuhan*. Zdecydowana większość – blisko 80% – utworów odwoływała się do sporu politycznego w Polsce, dyskredytowano w nich przeciwników politycznych (w zależności od środowiska politycznego polityka – „socjalistów”, „lewaków”, koalicję rządzącą) oraz propagowano pożądaną wizję rzeczywistości społecznej i ładu aksjologicznego (zob. tab. 1). Znalazło to odzwierciedlenie w treściach przedstawianych przez K. Berkowicza, J. Korwin-Mikkego, D. Sośnierz, S. Mentzena, A. Dziambora, W. Kosiniaka-Kamysza, M. Kopca, a częściowo przez G. Brauna, który propagował określoną doktrynę religijną. Polityk rapował lekko zmodyfikowany *Psalm Dawidowy* (91. psalm ze Starego Testamentu w przekładzie Jana Kochanowskiego). Można dostrzec w tym przypadku proces

<sup>20</sup> D. Piontek, *Mediatyzacja polityki w tzw. mediach miękkich wiadomości. Polityczni celebryci jako nowy element komunikowania politycznego*, [w:] *Mediatyzacja kampanii politycznych*, red. M. Kolczyński, M. Mazur, S. Michalczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009, s. 172–175.

transmetaforyzacji, a więc przenoszenia treści, metaforyki biblijnej do komunikacji politycznej i nadawania im tym samym sensu politycznego<sup>21</sup>.

Tab. 1. Dominujący temat politycznego #hot16challenge2

Wykonawca	Czas utworu	Liczba wyświetleń	Dominujący temat	Odwołanie do COVID-19	Odwołanie do polityki
K. Berkowicz	2:37	4,5 mln	socjaliści	–	+
G. Braun	3:43	1,1 mln	zaufanie do Boga	–	–/+
A. Duda	2:21	13 mln	walka medyków z pandemią	+	–
A. Dziambor	3:01	485 tys.	„lewacy”	–	+
M. Kopiec	1:52	22 tys.	J. Korwin-Mikke, „hejt”	+	+
J. Korwin-Mikke	2:09	5 mln (11.05.2020)	„socjaliści”	–	+
W. Kosiniak-Kamysz	1:12	34 tys.	ustawy	+	+
S. Mentzen	2:06	2,5 mln	socjaliści, podatki	+	+
D. Sośnierz	3:07	492 tys.	podatki, socjalista	+	+

Źródło: Opracowane na podstawie własnych badań.

Treść popularyzowana w politycznym #hot16challenge2 została więc podporządkowana bieżącemu sporowi politycznemu, intensyfikowanemu z uwagi na zbliżający się termin wyborów prezydenckich. Politycy, mając świadomość, że okres kampanii wyborczej sprzyja zainteresowaniu polityką, dążyli do zapisania się w pamięci wyborców. Z poddanych analizie utworów wyłącznie jeden można byłoby określić mianem „neutralnego”, w którym nie odnoszono się do konfliktu politycznego, lecz wyłącznie do pracy medyków w czasie pandemii. Jednakże, jak słusznie zauważył Stefan J. Rittel, „poprzez włączenie do dyskursu politycznego teksty neutralne politycznie stają się politycznymi”<sup>22</sup>.

Największą popularność osiągnęły występy urzędującego prezydenta, walczącego o reelekcję – A. Dudy (blisko 12 mln) oraz J. Korwin-Mikkego (11.05.2020 notował 5 mln wyświetleń, ale film został usunięty z sieci jako szerzący nienawiść). Ten drugi nominował G. Brauna, K. Berkowicza oraz A. Dziambora. Za sprawą J. Korwin-Mikkego „wyzwanie” podjął także poseł M. Kopiec, który nie ograniczył się tylko do wzięcia udziału w akcji, ale złożył także zawiadomienie do Komisji Etyki Poselskiej o propagowaniu przez J. Korwin-Mikkego w #hot16challenge2 mowy nienawiści. Challenge Janusza Korwin-Mikkego oraz Andrzeja Dudy

<sup>21</sup> S. J. Rittel, *op. cit.*, s. 197.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 115.

stały się także inspiracją dla treści utworów kolejnych politycznych wykonawców. Dostrzec więc można intertekstualność przekazu. Do występu Janusza Korwin-Mikkego nawiązywali: 1) Artur Dziambor, rapując: *Ta historia się zaczyna/ Od słuchania słów Korwina,/ I choć frazy miewał ostre/ To zasady były proste: Nie rozdawaj co nie Twoje/ To Lewaku są rozboje [...]*<sup>23</sup>; 2) Konrad Berkowicz: [...] *Korwin śpiewa: socjaliści/ Muszą wisieć zamiast liści/ Ty uważaj, bo się ziści/ Jego mowa nienawiści/ Jego mowa nienawiści...*<sup>24</sup>; 3) Sławomir Mentzen: *Króla nigdy nie pobiję i nie taka moja rola,/ Niech lewica stąd się zmyje na otwarcie parasola [...]*<sup>25</sup>; 4) Maciej Kopiec: *Januszu, Ty jesteś w agresora zaklęty i myślałeś, że twe hejty nie dadzą nam zachęty./ Otóż Panie pośle jesteś w jednym wielkim błędzie./ Ja wygłoszę tutaj swe niedługie orędzie [...]*<sup>26</sup>.

Z kolei do treści z utworu Andrzeja Dudy nawiązał Konrad Berkowicz: *Swoje łapy lepiej włóż we własną kieszeń/ Wyobraź sobie, że idzie zimna jesień/ Bo jak nie to w „ostrym cieniu mgły” zaplecza/ Ktoś Ci zrobi z TYŁU... jesień średniowiecza*<sup>27</sup>.

Warto dodać, że politycy za pomocą utworów prezentowali postawę wobec pandemii. Grzegorz Braun na końcu utworu umieścił planszę z dedykacją dla *ofiar koronopaniki i pandemiopsychozy*<sup>28</sup>. Natomiast Sławomir Mentzen w podsumowaniu nagrania wystosował do słuchaczy apel: [...] *nie dajcie się zachipować lewacom*<sup>29</sup>.

Politycy skorzystali z popkulturowego wymiaru dyskursu do podtrzymania uwagi wyborców, zwiększenia *publicity*, ale też do debaty o państwie. Upubliczniano kwestie ważne dla poszczególnych polityków i ich środowisk politycznych, niekoniecznie związane z pandemią. Tym samym ukazywano także stosunek polityków do zagrożenia pandemicznego.

---

<sup>23</sup> A. Dziambor, *Hot16Challenge2*, [https://www.tekstowo.pl/piosenka,artur\\_dziambor\\_hot16challenge2.html](https://www.tekstowo.pl/piosenka,artur_dziambor_hot16challenge2.html) [dostęp: 20.04.2021].

<sup>24</sup> K. Berkowicz, *Hot16Challenge2*, [https://www.tekstowo.pl/piosenka,konrad\\_berkowicz\\_hot16challenge2.html](https://www.tekstowo.pl/piosenka,konrad_berkowicz_hot16challenge2.html) [dostęp: 20.04.2021].

<sup>25</sup> S. Mentzen, *Hot16Challenge2*, [https://www.tekstowo.pl/piosenka,slawomir\\_mentzen\\_hot16challenge2.html](https://www.tekstowo.pl/piosenka,slawomir_mentzen_hot16challenge2.html) [dostęp: 20.04.2021].

<sup>26</sup> M. Kopiec, *Hot16Challenge2#JKMDiss*, <https://www.youtube.com/watch?v=Wf86MXs4k1g> [dostęp: 20.04.2021].

<sup>27</sup> K. Berkowicz, *Hot16Challenge2*, [https://www.tekstowo.pl/piosenka,konrad\\_berkowicz\\_hot16challenge2.html](https://www.tekstowo.pl/piosenka,konrad_berkowicz_hot16challenge2.html) [dostęp: 20.04.2021].

<sup>28</sup> G. Braun, *hot16challenge2*, <https://www.youtube.com/watch?v=x1dpzBvMjq4> [dostęp: 20.04.2021].

<sup>29</sup> S. Mentzen, *hot16challenge2*, <https://www.youtube.com/watch?v=-XNhF7Tmoho> [dostęp: 20.04.2021].

## Reguły #hot16challenge2 a cele polityczne

#Hot16challenge2, podobnie jak inne tego typu akcje społeczne, miało określone zasady – nominowany, w ciągu 72 godzin, powinien nagrać i opublikować w mediach społecznościowych utwór liczący szesnaście wersów, należało go rapować, w treści miał odnosić się do akcji charytatywnej, następnie trzeba było nominować cztery osoby<sup>30</sup>. Badania wykazały, że większość wymogów spełniły wykonania: Macieja Kopca, Andrzeja Dudy, Artura Dziambora, Janusza Korwin-Mikkego, Sławomira Mentzena. Jednakże pierwszy nie był nominowany do akcji #hot16challenge2<sup>31</sup>, drugi i trzeci oraz piąty z wymienionych polityków przekroczyli liczbę nominowanych osób oraz szesnaście wersów, natomiast czwarty nie odniósł się w utworze do pandemii (zob. tab. 2). Można zauważyć, że największą trudnością dla polityków było dostosowanie się do wymogów: nominowania czterech osób i szesnastowersowego utworu.

Tab. 2. Zgodność wykonanego zadania z regułami i przesłaniem akcji #hot16challenge2

Wykonawca	Otrzymana nominacja	Wymóg szesnastu wersów	Rap	Odwolanie do akcji charytatywnej w nagraniu	Odwolanie do akcji charytatywnej w opisie	72 godziny od nominacji	Nominowanie czterech osób
K. Berkowicz	+	-	+	-	+	-	-
G. Braun	+	-	+	-	-	-	-
A. Duda	+	-	+	+	+	+	-
A. Dziambor	+	-	+	+	+	+	-
M. Kopiec	-	+	+	+	+	+	+
J. Korwin-Mikke	+	+	+	-	+	+	-
W. Kosiniak-Kamysz	+	-	-	-	+	+	-
S. Mentzen	+	-	+	+	+	+	-
D. Sośnierz	+	-	+	-	+	-	-

Źródło: Opracowanie własne.

W 90% badanych nagrań politycy w opisie filmu odwoływali się do akcji charytatywnej. Nie uczynił tego Grzegorz Braun, który za to ogłosił zmianę celu akcji: *Nie*

<sup>30</sup> Zob. więcej: *Beef z koronawirusem #hot16challenge2*, <https://hot16challenge.network/pl> [dostęp: 20.04.2021].

<sup>31</sup> Solar na stronie zbiorki „Beef z koronawirusem” zaznaczył, że w zasadzie do akcji może włączyć się każdy (również bez nominacji) i dokonać wpłaty dowolnej kwoty, aby zrealizować cel charytatywny, *Beef z koronawirusem #hot16challenge2 dla Siepomaga.pl*, <https://www.siepomaga.pl/hot16challenge> [dostęp: 20.04.2021].

*będziemy zachęcać do wpłat na państwo i państwową służbę zdrowia, ale zamiast tego gorąco zachęcamy do wsparcia leczenia dzieci, na które to państwo pieniądze nie znalazło*<sup>32</sup>.

Dostrzec można, że większość nagrań nie była więc challenge'ami, zorientowanymi wyłącznie na promocję charytatywnego celu akcji, lecz typowymi *dissami*<sup>33</sup>. Warto dodać, że do tej formy wyrazu nawiązał w nagraniu Konrad Berkowicz, rapując: *Ten kawałek to jest diss, ale nie tylko na PiS*, a Maciej Kopiec w tytule swojego wykonania dodał *#JKMDiss*<sup>34</sup>. Politycy w nagraniach ujawniali błędy przeciwników, wchodząc w rolę raperów w czasie „potyczek freestyle'owych”.

Politycy partycypujący w akcji *#hot16challenge2* realizowali doraźne cele polityczne. Po pierwsze, były one związane z kreacją wizerunku politycznego. Sam udział w akcji charytatywnej, wspomaganie finansowe zbiórki społecznej powodowały, z jednej strony, skrócenie dystansu pomiędzy politykiem a wyborcą, zgodnie ze strategią humanizacji. Ukazanie „ludzkiego wymiaru” polityka miało przedstawiać go jako zwykłego uczestnika i twórcę popkultury, a tym samym przybliżać go do wyborcy<sup>35</sup>. Z drugiej zaś strony, forma akcji była swoistą celebryzacją wizerunku politycznego. Przykładem jest fragment utworu Janusza Korwin-Mikkego: *Kto nie słucha ojca, matki, nie głosuje na Korwina/ Płaci potem te podatki, i to już nie moja wina/ Na sweterku mam Koronę, patrzę tylko w prawą stronę*<sup>36</sup>. Polityk kreował się na nieomylnego eksperta w zakresie polityki podatkowej, tradycjonalistę i konserwatystę. Andrzej Duda z kolei w *#hot16challenge2* skupił się na pochwaleniu medyków – autorytetów – zaangażowanych w walkę z koronawirusem: *Mocne ręce ratowników, wszyscy razem – chwala im wszyscy razem – chwala im/ Mocne ręce ratowników, wszyscy razem – chwala im/ Nie pytają cię o imię, walcząc z ostrym cieniem mgły/ Tym samym kontynuując inne społeczne akcje, mając na celu publiczne podziękowanie służbie zdrowia*<sup>37</sup>. Powołanie się na autorytety ma

<sup>32</sup> G. Braun, *Hot16Challenge2*, [https://www.tekstowo.pl/piosenka,grzegorz\\_braun,\\_hot16challenge\\_1.html](https://www.tekstowo.pl/piosenka,grzegorz_braun,_hot16challenge_1.html) [dostęp: 20.04.2021].

<sup>33</sup> *Diss* jest formą wyrazu artystycznego w nurcie muzycznym hip-hop. Cechuje go werbalny atak skierowany do przeciwnika. Dotyczy jego nieumiejętności, braku kompetencji w sprawach zawodowych i jest poparty argumentami. Samo pojęcie wywodzi się od ang. słowa *disrespect*, oznaczającego obrazę. Zob. szerzej: *Beaty, rymy, życie...*, *op. cit.*, s. 26; M. Nowak, *op. cit.*

<sup>34</sup> K. Berkowicz, *Hot16Challenge2*, [https://www.tekstowo.pl/piosenka,konrad\\_berkowicz,\\_hot16challenge2.html](https://www.tekstowo.pl/piosenka,konrad_berkowicz,_hot16challenge2.html) [dostęp: 20.04.2021]; M. Kopiec, *Hot16Challenge2#JKMDiss*, <https://www.youtube.com/watch?v=Wf86MXs4k1g> [dostęp: 20.04.2021].

<sup>35</sup> D. Piontek, *op. cit.*, s. 175–177.

<sup>36</sup> J. Korwin-Mikke, *Hot16Challenge2*, [https://www.tekstowo.pl/piosenka,janusz\\_korwin\\_mikke,hot16challenge2.html](https://www.tekstowo.pl/piosenka,janusz_korwin_mikke,hot16challenge2.html) [dostęp: 20.04.2021].

<sup>37</sup> A. Duda, *Hot16Challenge2*, [https://www.tekstowo.pl/piosenka,andrzej\\_duda,hot16challenge2.html](https://www.tekstowo.pl/piosenka,andrzej_duda,hot16challenge2.html) [dostęp: 20.04.2021].

wymierne skutki. Ma tu zastosowanie tzw. efekt odbitego blasku, który pozwala na podniesienie prestiżu własnej osoby przez powoływanie się na sukcesy uznanych grup zawodowych czy jednostek<sup>38</sup>. Artur Dziambor, wchodząc w rolę rapera, przybrał zaś pseudonim artystyczny – „Bandzior”<sup>39</sup>.

Politycy prezentowali umiejętności pisarskie, wokalne, a w przypadku kilku nagrań również aktorskie (Berkowicz, Korwin-Mikke, Mentzen) w filmach odgrywali różne role. W nagraniach lub opisach pozdrawiali wyborców oraz zwolenników propagowanego przez nich programu politycznego.

Po drugie, udział w akcji pozwolił politykom na zawłaszczenie kolejnej formy przekazu do dyskredytacji przeciwników ideologicznych. W ataku werbalnym użyto: etykietowania, wartościowania, kategoryzacji „my – oni”, obelg. Zastosowano dyskredytację sztandaru, a więc pozbawienia zaufania określonego środowiska politycznego. Egzemplifikacją były utwory polityków Konfederacji wymierzone w socjalistów, komunistów, „lewaków”. Sławomir Mentzen rapował: *Socjaliści, komuniści jakie to są brudne świni./ Jakie bzdury wygadują o podatkach, mej dziedzinie./ Zjednoczeni socjaliści: Jarek duży, Jarek mały./ A do tego mściwe zero, ich koledzy to cymbały [...]*<sup>40</sup>. Z kolei Dobromir Sośnierz definiował socjalistę następująco: *[...] to jest taki człowiek./ Któremu twe pieniądze sen spędzają z powiek./ Więc daj, daj, daj./ Pół wypłaty daj, daj, daj/ Bo ja tak strasznie mieszać w forsie lubię./ Tutaj coś ukradnę, a tu trochę zgubię*<sup>41</sup>. Janusz Korwin-Mikke, obrażając socjalistów, odnosił się także do ich wyborców: *[...] socjalistom wierzą głupi, ale na nas się to skrupi/ Więc pieprzeni socjaliści muszą wisieć zamiast liści*<sup>42</sup>. Użyte obraźliwe sformułowania nie stanowiły wyjątku w dyskursie politycznym i, jak zauważyli badacze, proces obniżania się kultury mówienia w III RP postępuje od zniesienia cenzury w 1990 roku. Charakteryzuje się niepoprawnością polityczną oraz brutalizacją<sup>43</sup>.

<sup>38</sup> W. K. Szalkiewicz, *Praktyki manipulacyjne w polskich kampaniach wyborczych*, edu-Libri, Kraków–Warszawa 2014, s. 43–44.

<sup>39</sup> A. Dziambor, *hot16challenge2 Siepomaga.pl*, <https://www.youtube.com/watch?v=XiiGVR-H96ew> [dostęp: 20.04.2021].

<sup>40</sup> S. Mentzen, *Hot16Challenge2*, [https://www.tekstowo.pl/piosenka,slawomir\\_mentzen\\_hot16challenge2.html](https://www.tekstowo.pl/piosenka,slawomir_mentzen_hot16challenge2.html) [dostęp: 20.04.2021].

<sup>41</sup> D. Sośnierz, *Hot16Challenge2*, [https://www.tekstowo.pl/piosenka,dobromir\\_sosnierz\\_hot16challenge2.html](https://www.tekstowo.pl/piosenka,dobromir_sosnierz_hot16challenge2.html) [dostęp: 20.04.2021].

<sup>42</sup> J. Korwin-Mikke, *Hot16Challenge2*, [https://www.tekstowo.pl/piosenka,janusz\\_korwin\\_mikke\\_hot16challenge2.html](https://www.tekstowo.pl/piosenka,janusz_korwin_mikke_hot16challenge2.html) [dostęp: 20.04.2021].

<sup>43</sup> W. K. Szalkiewicz, M. Sokołowski, *Logos, ethos, pathos III i IV RP. Dyskurs komunikacyjny polityki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019, s. 48–55; L. Lakomy, M. Lakomy, *Współczesne zagrożenia demokracji. Komunikowanie perswazyjne – erystyka*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016, s. 74–76.



Obiektem ataku był także rząd Zjednoczonej Prawicy. Janusz Korwin-Mikke rapował: *Ja pierniczę różne PiSy, które żrą z państwowej misy/ choćby były zjednoczone, ale lecą w lewą stronę/ Tak to zawsze robią szuje, wszystko wszystkim obiecuje, że będziemy w mig bogaci, a nie pyta kto zapłaci*<sup>44</sup>. Konrad Berkowicz wprost oskarżał rząd o kłamstwo: *Rząd bezczelnie sobie łże, bombarduje propagandą/ POPiSy, podpisy, Polki i Polacy, paski, ekran miga – zaraz się porzygam*<sup>45</sup>, natomiast Sławomir Mentzen o destrukcję polskich przedsiębiorców: *Te socjale rozbuchane, te zasiłki wypłacane/ Żeby tylko głosy kupić, polskie firmy chcą udupić*<sup>46</sup>. Dobromir Sośnierz krytykował działania rządu w zakresie zarządzania kryzysowego: *Plać grzecznie podatki, a dostaniesz ustawy/ Dostaniesz dużo ustaw, życzymy dobrej zabawy.../ W następnej tarczy napisać będzie trzeba, Że wszyscy z COViDem idą prosto do nieba/ Więc daj, daj, daj Cały haj, haj, hajs*<sup>47</sup>.

Po trzecie, dołączenie polityków do #hot16challenge2 stanowiło dla nich okazję do propagowania treści ideologiczno-programowych, choćby sprzeciwu wobec podatków (Mentzen, Dziambor), promocji ustawy, w której zapisano 6,8% PKB na służbę zdrowia, premię dla medyków (Kosiniak-Kamysz). Z kolei Grzegorz Braun przekazał i działanie oparł na zaufaniu do Boga, który może ocalić ludzkość. Wybór *Psalmu 91* nie był przypadkowy, pojawiają się tam frazy odwołujące się do pandemii: *Ciebie On z łowczych obieży wyzuje/ I w zaraźliwym powietrzu ratuje/ W cieniu Swych skrzydeł zachowa cię wiecznie, Pod jego pióry (ha)/ Pod Jego pióry uleżysz bezpiecznie*<sup>48</sup>.

Artur Dziambor rapował: *Ale pomyśl mój kolego/ Jaka byłaby wypłata/ Bez podatków i bez danin/ Miałbyś dzisiaj na pontiaka./ To jest właśnie prawda taka/ Wyjawiona przez Prawaka*<sup>49</sup>. Z kolei Sławomir Mentzen: *Mentzen na mikrofonie, w głowie się nie mieści/ Wywalić VAT, z dochodowym się nie pieścić/ Nienawiść do podatków, tak zostałem wychowany,/ Kto płaci podatki, ten na zawsze jest przegrany*<sup>50</sup>.

<sup>44</sup> J. Korwin-Mikke, *Hot16Challenge2*, [https://www.tekstowo.pl/piosenka,janusz\\_korwin\\_mikke,hot16challenge2.html](https://www.tekstowo.pl/piosenka,janusz_korwin_mikke,hot16challenge2.html) [dostęp: 20.04.2021].

<sup>45</sup> K. Berkowicz, *Hot16Challenge2*, [https://www.tekstowo.pl/piosenka,konrad\\_berkowicz,\\_hot16challenge2.html](https://www.tekstowo.pl/piosenka,konrad_berkowicz,_hot16challenge2.html) [dostęp: 20.04.2021].

<sup>46</sup> S. Mentzen, *Hot16Challenge2*, [https://www.tekstowo.pl/piosenka,slawomir\\_mentzen,\\_hot16challenge2.html](https://www.tekstowo.pl/piosenka,slawomir_mentzen,_hot16challenge2.html) [dostęp: 20.04.2021].

<sup>47</sup> D. Sośnierz, *Hot16Challenge2*, [https://www.tekstowo.pl/piosenka,dobromir\\_sosnierz,\\_hot16challenge2.html](https://www.tekstowo.pl/piosenka,dobromir_sosnierz,_hot16challenge2.html) [dostęp: 20.04.2021].

<sup>48</sup> G. Braun, *Hot16Challenge2*, [https://www.tekstowo.pl/piosenka,grzegorz\\_braun,\\_hot16challenge\\_1.html](https://www.tekstowo.pl/piosenka,grzegorz_braun,_hot16challenge_1.html) [dostęp: 20.04.2021].

<sup>49</sup> A. Dziambor, *Hot16Challenge2*, [https://www.tekstowo.pl/piosenka,artur\\_dziambor,\\_hot16challenge2.html](https://www.tekstowo.pl/piosenka,artur_dziambor,_hot16challenge2.html) [dostęp: 20.04.2021].

<sup>50</sup> S. Mentzen, *Hot16Challenge2*, [https://www.tekstowo.pl/piosenka,slawomir\\_mentzen,\\_hot16challenge2.html](https://www.tekstowo.pl/piosenka,slawomir_mentzen,_hot16challenge2.html) [dostęp: 20.04.2021].

Należy dodać, że przekaz werbalny wzmocniały też teledyski z ukrytą w symbolicznej treści (zob. tab. 3). Politycy wchodzili w różne role, dostosowując do nich *image*. Warto dodać, że skorzystali z tej formy politycy z Konfederacji (poza Dziamborem). Działania te wpisywały się w kontynuowanie sporu w „spektaklu politycznym”, mającym wzmocnić proces autokreacji wizerunku<sup>51</sup>.

Tab. 3. Obrazy w nagraniach udziału polityków w #hot16challenge2

Wykonawca	Wykonawca w studiu/ bądź przed kamerą	Wykonawca jako aktor w różnych rolach społecznych, kilka planów	Strój
K. Berkowicz	–	Polityk pojawia się w roli (dostosowując do niej strój): 1) hip-hopowca; 2) turysty-luzaka; 3) lekarza; 4) stereotypowego ucznia/nauczyciela; 5) macho; 6) biznesmena.	W zależności od odgrywanej roli: w luźnych spodniach i bluzie, w szortach i koszulce, w lekarskim kitlu, w swetrze i okularach, w podkoszulku i dżinsach, w garniturze
G. Braun	+	Poza ujęciami na polityka, słowa wzmocniają obrazy (przeplata je wizerunek rapującego G. Brauna): 1) wybuch samochodu; 2) katastrofa budowlana; 3) powódź; 4) pożar; 5) huragan; 6) wojna; 7) skoki na spadochronie; 8) szybka jazda samochodem; 9) miejsce zbrodni; 10) migocące światła policji; 11) atak antyterrorystów; 12) wybuchy pocisków; 13) upadek do morza; 14) wypadek samochodowy i pomoc ratowników; 15) strażacy gaszący pożar; 16) czołgi; 17) narciarz na wysokiej górze; 18) ratownicy odkopujący ofiarę lawiny; 19) dziecko w inkubatorze; 20) ratownicy udzielający pomocy rannym w wypadku; 21) masaż serca; 22) dziecko podłączone do tlenu; 23) dłoń podana tonącemu; 24) strażak wychodzący z pożaru; 25) dłoń z różańcem.	W garniturze i pod krawatem
A. Duda	+	–	Biała koszula z podwinionymi mankietami, spodnie od garnituru
A. Dziambor	+	–	W czarnej koszuli
M. Kopiec	+	–	W czarno-białym dresie

<sup>51</sup> Zob. więcej: L. Lakomy, M. Lakomy, *op. cit.*, s. 75.



Wykonawca	Wykonawca w studiu/ bądź przed kamerą	Wykonawca jako aktor w różnych rolach społecznych, kilka planów	Strój
J. Korwin-Mikke	+	Polityk w roli agresora naprzemiennie: 1) z pistoletem oraz nożem; 2) celujący do oka kamery; 3) wymachujący nożem; 4) w ciemnym pomieszczeniu z oświetloną twarzą; 5) „szatkujący” nożem; 6) mierzący z broni do kamery i oddający do niej strzał.	T-shirt z logotypem partii KORWIN
W. Kosiniak-Kamysz	+	–	W garniturze i białej koszuli
S. Mentzen	+	Naprzemiennie polityk: 1) w studiu; 2) w trakcie joggingu; 3) za biurkiem w garniturze z książką o podatkach; pojedyncze kadry: z parasolem w lesie; pokazujący w smartfonie <i>tweet</i> Piotra Szumlewicza krytykującego J. Korwin-Mikkego.	W studiu i w czasie joggingu – bluza z logotypem akcji promującej ideę wolnego hazardu w Polsce „legalny hazard”; w biurze – w garniturze i pod krawatem
D. Sośnierz	+	Przenikające się na przemian obrazy: 1) polityk w nocy na polnej drodze; 2) kobieta w nocy w wyzywającym stroju (mająca być symbolem Lewicy) leży na polnej drodze; 3) nadjeżdżający samochód; 4) kobieta zdejmująca okrycie; 5) polityk na polnej drodze stoi z kobietą; 6) polityk w studiu nagrań; 7) kobieta z pieniędzmi; 8) tańcząca kobieta.	T-shirt i bluza

Źródło: Opracowanie własne.

Politycy w zdecydowanej większości zrezygnowali z formalnego stroju, dostosowując się do konwencji przekazu. Tym samym uwiarygadniali go, dopasowując się do kontekstu sytuacyjnego.

### Podsumowanie

Udział polityków w akcji społecznej z perspektywy ich odpowiedzialności za przygotowanie państwa do sytuacji kryzysowej mógł zostać odebrany: 1) jako przyznanie się do nieudolności administrowania państwem; 2) jako działanie prospołeczne i w duchu odpowiedzialności za państwo, ale także 3) jako kontynuacja debaty politycznej. Te trzy różne obrazy znalazły odzwierciedlenie w realizacji „wyzwań” przez polityków. Pierwsze stanowisko przyjęli politycy opozycji z Konfederacji, drugie kandydaci na Urząd Prezydenta RP, natomiast trzecie Maciej Kopiec z Lewicy.

Politycy wykorzystali akcję #hot16challenge do *publicity*, dyskredytacji politycznej oraz promocji programu politycznego. Nie zachowali przy tym formy dyskursu zaproponowanej przez inicjatora akcji, a zbliżając wyzwanie do *dissu*. Zamiast deklarowanego „Beefu z koronawirusem”, politycy prowadzili „polityczny beef” wymierzony w przeciwników ideologicznych. Narzucili #hot16challenge nowy wymiar – sporu politycznego, dążąc do zdominowania tej przestrzeni w okresie kampanii wyborczej. Dostosowali się do logiki medialnej, ale też znaleźli nową formę dotarcia do wyborcy – wykonania polityków Konfederacji (oraz żony Janusza Korwin-Mikkego – Dominiki) można nabyć w postaci płyty *Mowa nienawiści*. Dołączono do niej również książkę ze słowami utworów<sup>52</sup>.

Jak słusznie zauważył Lech W. Zacher, chaos informacyjny, mediatyzacja, ale też i manipulacja przyczyniają się do kreacji „nowej rzeczywistości politycznej”. Jest ona pozbawiona tzw. metanarracji, charyzmatycznych liderów, ale za to staje się „*grą kontekstową*, w której dominuje przyziemność, krótkoterminowość, doraźność, przypadkowość [...]”<sup>53</sup>. Gra kontekstowa w polityce może przybrać formę „konserwującą *status quo*”, transformującą, kreatywną i przyszłościową<sup>54</sup>. Udział polityków w challenge’u w okresie kampanii wyborczej miał charakter transformujący rzeczywistość, pozwalał na ocieplenie wizerunku polityka, był też kreatywną formą prowadzenia debaty politycznej.

Reasumując, popkulturowy wymiar dyskursu politycznego #hot16challenge2 charakteryzował się: polityzacją/ideologizacją treści, ale też akcji społecznej i kultury, zmianą reguł „wyzwania” – zawłaszczenia go przez polityków i dostosowania do własnych interesów politycznych (część z „występów” zupełnie nie odniosła się do tematu akcji lub wykonawcy rezygnowali z rapowania, nominowali do „wyzwań” za mało lub zbyt dużo osób publicznych). Do idei akcji odnosili się w opisie i nazwie „występu” (choć nie wszyscy). Dostrzec można zawłaszczenie charytatywnej akcji branży muzycznej i narzucenie jej nowych prawidłowości, czego wyraźną egzemplifikacją był #hot16challenge2 Grzegorza Brauna, który zmienił cel akcji. Istotny był kontekst, w którym się pojawił – zarówno społeczny (pandemia dotykająca każdego aspektu życia obywateli), jak i polityczny (kampania wyborcza). Można zauważyć, że wskazany dyskurs zawiera cechy popkultury – angażuje, mobilizuje do twórczości, zapewniając przy tym swobodę<sup>55</sup>.

<sup>52</sup> Płyta „*Mowa nienawiści*”, <https://freechoose.pl/pl/p/Plyta-MOWA-NIENAWISCI/94> [dostęp: 20.04.2021].

<sup>53</sup> L. W. Zacher, *Polityka jako gra kontekstowa (w uwarunkowaniach cywilizacji informacyjnej)*, [w:] *Dyskurs publiczny w praktykach społecznej kontestacji*, red. J. Golinowski, A. Kaszkur, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2014, s. 49.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 59.

<sup>55</sup> Na temat polityzacji kultury zob. szerzej: J. Nowak, *Polityki sieciowej popkultury*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2017, s. 198–199.

## Bibliografia

## Źródła

- Duda A., *Hot16Challenge2*, [https://www.tekstowo.pl/piosenka,andrzej\\_duda,hot16challenge2.html](https://www.tekstowo.pl/piosenka,andrzej_duda,hot16challenge2.html) [dostęp: 20.04.2021].
- Dziambor A., *Hot16Challenge2*, [https://www.tekstowo.pl/piosenka,artur\\_dziambor\\_hot16challenge2.html](https://www.tekstowo.pl/piosenka,artur_dziambor_hot16challenge2.html) [dostęp: 20.04.2021].
- Dziambor A., *hot16challenge2 Siepomaga.pl*, <https://www.youtube.com/watch?v=XiiGVR-H96ew> [dostęp: 20.04.2021].
- Beaty, rymy, życie. Leksykon muzyki hip-hop*, red. R. Miszczak, A. Cała, T. Smektała, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2005.
- Beef z koronawirusem #hot16challenge2*, <https://hot16challenge.network/pl> [dostęp: 20.04.2021].
- Beef z koronawirusem #hot16challenge2 dla Siepomaga.pl*, <https://www.siepomaga.pl/hot16challenge> [dostęp: 20.04.2021].
- Berkowicz K., *Hot16Challenge2*, [https://www.tekstowo.pl/piosenka,konrad\\_berkowicz\\_hot16challenge2.html](https://www.tekstowo.pl/piosenka,konrad_berkowicz_hot16challenge2.html) [dostęp: 20.04.2021].
- Braun G., *hot16challenge2*, <https://www.youtube.com/watch?v=x1dpzBvMjq4> [20.04.2021].
- Braun G., *Hot16Challenge2*, [https://www.tekstowo.pl/piosenka,grzegorz\\_braun\\_hot16challenge\\_1.html](https://www.tekstowo.pl/piosenka,grzegorz_braun_hot16challenge_1.html) [dostęp: 20.04.2021].
- Co to jest Ice Bucket Challenge i ALS?*, 25.08.2014, <http://wittamina.pl/co-to-jest-ice-bucket-challenge-i-als/> [dostęp: 20.04.2021].
- Do akcji #Hot16Challenge2 dołączają także marki*, <http://www.proto.pl/aktualnosci/jak-marki-wykorzystaly-akcje-hot16challenge2> [dostęp: 22.04.2021].
- Gadawa M., *Ice Bucket Challenge: Politycy przelewają wodę i pieniądze. Kiedy akcja nie ma sensu?*, 27.08.2014, <https://gazetawroclawska.pl/ice-bucket-challenge-politycy-przelewaja-wode-i-pieniadze-kiedy-akcja-nie-ma-sensu-filmy/ar/3553929/2> [dostęp: 20.04.2021].
- Hot16challenge oficjalnie zakończone*, <https://rytmy.pl/hot16challenge2-oficjalnie-zakoncz-one-solar-i-bialas-podsumowuja-charytatywna-akcje/> [dostęp: 22.04.2021].
- Ice Bucket Challenge dramatically accelerated the fight against ALS*, 4.06.2019, <https://www.als.org/stories-news/ice-bucket-challenge-dramatically-accelerated-fight-against-als> [dostęp: 20.04.2021].
- Kopiec M., *Hot16Challenge2#JKMDiss*, <https://www.youtube.com/watch?v=Wf-86MXs4k1g> [dostęp: 20.04.2021].
- Korwin-Mikke J., *Hot16Challenge2*, [https://www.tekstowo.pl/piosenka,janusz\\_korwin\\_mikke,hot16challenge2.html](https://www.tekstowo.pl/piosenka,janusz_korwin_mikke,hot16challenge2.html) [dostęp: 20.04.2021].
- Kryzys hip-hopu to była rzecz potrzebna. Z Joanną Tyszkiewicz rozmawia Dominika Węclawek*, [w:] *Antologia polskiego rapu*, red. D. Węclawek, M. Flint, T. Kleyff et al., Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2014.
- Marki włączają się w akcję #hot16challenge2*, <https://nowymarketing.pl/a/26666%2Cmarki-wlaczaja-sie-w-akcje-hot16challenge2> [dostęp: 22.04.2021].

- Mentzen S., *hot16challenge2*, <https://www.youtube.com/watch?v=-XNhF7Tmoho> [dostęp: 20.04.2021].
- Mentzen S., *Hot16Challenge2*, [https://www.tekstowo.pl/piosenka,slawomir\\_mentzen,\\_hot-16challenge2.html](https://www.tekstowo.pl/piosenka,slawomir_mentzen,_hot-16challenge2.html) [dostęp: 20.04.2021].
- Najpopularniejsze hashtagi 2014 roku w Polsce*, 27.12.2014, <https://tvn24.pl/ciekawostki/podsumowanie-roku-2014-najpopularniejsze-hashtagi-ra496711-3418054> [dostęp: 18.04.2021].
- Natali M., *Solar i Mata zapowiadają – będzie Hot16Challenge#2!*, 26.04.2020, <https://www.popkiller.pl/2020-04-26,solar-i-mata-zapowiadaja-bedzie-hot-16-challenge-2> [dostęp: 20.04.2021].
- Nowak M., *Co to jest beef, a co to jest diss? (Felieton)*, [https://flexx.pl/news,9773,co\\_to\\_jest\\_beef\\_a\\_co\\_to\\_jest\\_diss\\_felieton.html](https://flexx.pl/news,9773,co_to_jest_beef_a_co_to_jest_diss_felieton.html) [dostęp: 22.04.2021].
- Płyta „Mowa nienawiści”*, <https://freechoose.pl/pl/p/Plyta-MOWA-NIENAWISCI/94> [dostęp: 20.04.2021].
- Solar, *#Hot16Challenge*, 1.09.2014, <https://www.youtube.com/watch?v=CNCbskx2L7U> [dostęp: 22.04.2021].
- Solar, *#Hot16Challenge2*, 28.04.2020, <https://www.youtube.com/watch?v=fG3Mzg3bkgs> [22.04.2021]; <https://www.siepomaga.pl/hot16challenge> [dostęp: 22.04.2021].
- Sośnierz D., *Hot16Challenge2*, [https://www.tekstowo.pl/piosenka,dobromir\\_sosnierz,\\_hot-16challenge2.html](https://www.tekstowo.pl/piosenka,dobromir_sosnierz,_hot-16challenge2.html) [dostęp: 20.04.2021].
- Tata Maty #hot16challenge2*, <https://www.youtube.com/watch?v=5egdKarVUp0> [dostęp: 20.04.2021].
- Twórca hot16challenge: Babcia fanki nie mogła uwierzyć, że raperzy pomagają medykom, bo przecież „to kryminaliści”*, <https://www.tokfm.pl/Tokfm/7,103085,25952311,tworca-hot16challenge-babcia-fanki-nie-mogla-uwierzyc-ze.html> [dostęp: 22.04.2021].

### Opracowania naukowe

- Czyżewski M., Kowalski S., Piotrowski A., *Wprowadzenie*, [w:] *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, red. M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, Wydawnictwo Aureus, Kraków 1997.
- Dijk T. A. van, *Badania nad dyskursem*, [w:] *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T. A. van Dijk, przeł. G. Grochowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- Duszak A., *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Foucault M., *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*, przeł. T. Komendant, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2006.
- Grabias S., *Język w zachowaniach społecznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1994.
- Horodecki B., Piontek D., *Ideal polityka jako wyznacznik rynkowej atrakcyjności tabloidów w Polsce*, [w:] *Wartości w polityce. Między sprawnością a moralnością*, red. J. Miluska, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Poznań 2011.
- Kuligowski W., *Hip-hop: w poszukiwaniu domu*, „Czas” 2005, nr 2.

- Lakomy L., Lakomy M., *Współczesne zagrożenia demokracji. Komunikowanie perswazyjne – erystyka*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016.
- Mocek S., *Władza i media. Dyskurs polityczny wokół mediów publicznych w Polsce*, „Zoon Politikon” 2017, nr 8.
- Nieroba E., Czerner A., Szczepański M. S., *Flirty tradycji z popkulturą. Dziedzictwo kulturowe w późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010.
- Nowak J., *Polityki sieciowej popkultury*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2017.
- Piontek D., *Mediatyzacja polityki w tzw. mediach miękkich wiadomości. Polityczni celebryci jako nowy element komunikowania politycznego*, [w:] *Mediatyzacja kampanii politycznych*, red. M. Kolczyński, M. Mazur, S. Michalczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009.
- Rasiński L., „Reguły” i „gry” świata społecznego – Wittgenstein, de Saussure i zwrot lingwistyczny w filozofii społecznej, [w:] *Język, dyskurs, społeczeństwo: zwrot lingwistyczny w filozofii społecznej*, red. L. Rasiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Rittel S. J., *Komunikacja polityczna. Dyskurs polityczny. Język w przestrzeni politycznej*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2003.
- Szalkiewicz W. K., *Praktyki manipulacyjne w polskich kampaniach wyborczych*, edu-Libri, Kraków–Warszawa 2014.
- Szalkiewicz W. K., Sokołowski M., *Logos, ethos, pathos III i IV RP. Dyskurs komunikacyjny polityki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019.
- Zacher L. W., *Polityka jako gra kontekstowa (w uwarunkowaniach cywilizacji informacyjnej)*, [w:] *Dyskurs publiczny w praktykach społecznej kontestacji*, red. J. Golinowski, A. Kaszukur, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2014.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., *Wykłady ze stylistyki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

## CZUJESZ W SOBIE JAKĄŚ ZMIANĘ? ZACHOWANIA TERAPEUTYCZNE W PROGRAMACH Z GATUNKU REALITY SHOW

### Wprowadzenie

Punktem wyjścia rozważań zawartych w niniejszym artykule jest obserwacja, że w telewizyjnych programach rozrywkowych coraz częściej pojawia się postać psychologa/coacha<sup>1</sup>/terapeuty występującego w roli doradcy<sup>2</sup>, wspierającego rozwój uczestników, a za ich pośrednictwem – także widzów<sup>3</sup>. Wydaje się, że ma to związek z charakterystyczną dla czasów ponowoczesnych tendencją dążenia do zmiany, bycia w ciągłym ruchu, płynności<sup>4</sup>. Współczesny człowiek ma potrzebę nieustannego rozwoju, samodoskonalenia się; odczuwa presję bycia najlepszym, osiągnięcia sukcesu na różnych polach – zawodowym, towarzyskim, rodzinnym. Za tą potrzebą starają się nadażyć media, proponując szeroką ofertę programów prezentujących różnego typu metamorfozy – biznesu („Kuchenne rewolucje”, „Afera fryzjera”), osobowości („Projekt Lady”), rodziny (popularna kiedyś „Superniania”), domu („Dorota was urządzi”), wyglądu („Druga twarz”) czy stylu („Sablewskiej sposób na modę”)<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> Warto tutaj wspomnieć o popularnym w ostatnich latach zjawisku coachingu. Samo słowo coraz częściej ma wydźwięk pejoratywny. Por. strony: *Zdelegalizować coaching i rozwój osobisty* czy *Regres osobisty*, <https://www.facebook.com/zdelegalizowaccoaching/>; [https://www.facebook.com/RegresOsobisty/?ref=py\\_c](https://www.facebook.com/RegresOsobisty/?ref=py_c) [dostęp: 20.06.2021].

<sup>2</sup> Celowo nie zostało tutaj użyte określenie *ekspert*, relacja ta bowiem nie jest jednoznaczna i oscyluje między eksperctwem a przyjaźnią (partnerstwem). Taki wizerunek nadawcy jest zresztą charakterystyczny dla współczesnych mediów. Por. rozważania dotyczące „zwykłych ekspertów” w: K. Maciejak, *YouTube w edukacji. Strategie nadawcze wideoblogerów*, Universitas, Kraków 2018.

<sup>3</sup> Tego typu doradztwo pojawia się też np. w telewizjach śniadaniowych.

<sup>4</sup> Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006.

<sup>5</sup> W dalszej analizie stosowane będą skróty tytułów, odpowiednio: KR – „Kuchenne rewolucje”; RSŻ – „Rolnik szuka żony”; ŚoPW – „Ślub od pierwszego wejrzenia”; WzM – „Wyjdz za mnie”.

Małgorzata Bogunia-Borowska zauważa, że w programach telewizyjnych „metamorfozie poddaje się [...] ludzkie ciało i twarz, miejsce pracy, mieszkania i domy oraz ogrody. Oprócz owych aspektów estetycznych ludzkiego bytowania coraz częściej jednak przeobrażeniom poddaje się ludzką psychikę [...]”<sup>6</sup>. Udoskonalenia te mają przybliżyć człowieka do osiągnięcia osobistego szczęścia – z filozoficznego punktu widzenia trudnego do zdefiniowania, więc definiowanego często za pomocą kategorii posiadania czy odnoszenia wymiernego sukcesu. Jednym z jego elementów staje się pozostawanie w szczęśliwym związku<sup>7</sup>. Programy, takie jak „Rolnik szuka żony”, „Sanatorium miłości”, „Ślub od pierwszego wejrzenia” czy „Wydźż za mnie”, pokazują miłość jako antidotum na samotność<sup>8</sup>. Wielokrotnie podkreśla się w nich, że bohaterowie posiadają już wszystko, ale nie mają partnera/partnerki, są więc niekompletni:

Jestem sam z wyboru, rozstałem się ze swoją partnerką dwa lata temu, przestaliśmy się dogadywać i od tamtej pory właśnie tak się skupiłem na tej pracy [...], teraz myślę, że już jest ten okres, że chciałbym to zmienić i być już z tą osobą, która y chciałaby być częścią mojego życia. I jeśli wszystko idzie w dobrym kierunku, no to już wtedy można myśleć o weselu i dzieciach, no tego mi brakuje, bo resztę już chyba mam”. [RSZ]

Bez męża życie nie ma sensu. [WzM]

Szukam [męża], bo ja, bo ja już jestem po trzydziestce, ja już, ja już chcę. Jest to dla mnie ważne, żeby być żoną, żeby mieć rodzinę. To jest teraz jedyne, czego mi brakuje. [SoPW]

W tego typu formatach metamorfozie podlega przede wszystkim nastawienie uczestników, a w dalszej perspektywie – ich nawyki czy cechy osobowości utrudniające zbudowanie trwałej relacji.

Zmiany pokazywane w programach nie odbywają się jednak samoistnie. Potrzebna jest osoba, która do nich zainspiruje, będzie kontrolowała ich przebieg, wspierała na każdym etapie. Rolę tę odgrywają najczęściej gospodarze programów albo specjaliści konsultanci (psycholodzy, trenerzy, coache<sup>9</sup>). W celu zainicjowania i przeprowadzenia metamorfozy osoby te używają konkretnych komunikatów i zachowują się w określony sposób, co może wynikać z chęci realizacji istniejącego w społeczeństwie stereotypowego obrazu terapeutów, często zaczerpniętego

<sup>6</sup> M. Bogunia-Borowska, *Fenomen telewizji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, s. 171.

<sup>7</sup> Abstrahując od miłości jako wartości samej w sobie, nadającej sens ludzkiej egzystencji.

<sup>8</sup> Nienowym zresztą, por. popularny w latach 90. XX wieku program „Randka w ciemno”.

<sup>9</sup> Na tym etapie określenia *psycholog* i *terapeuta* są używane wymiennie – o kłopotach definicyjnych w dalszej części artykułu.



z popkultury (np. pytania *jak się czujesz?* albo *czy chcesz o tym porozmawiać?*<sup>10</sup>), prezentują też jednak nowe (swoiste) postawy, dzięki czemu ten obraz modyfikują.

W świetle powyższych ustaleń interesująca wydaje się analiza zachowań terapeutycznych (prezentowanych zarówno przez psychologów, jak i osoby wchodzące w taką rolę) w programach rozrywkowych, zgodnie z założeniem, że sposób ich przedstawiania wpływa na kształtowanie się w społeczeństwie określonego obrazu terapeutów, a jednocześnie jest wypadkową już istniejących przekonań na temat samej terapii.

### Kto może być psychoterapeutą – kwestie definicyjne

Problem w rozpoznaniu i opisanu tego rodzaju zachowań<sup>11</sup> może wynikać z nieodokreśloności statusu psychoterapeuty, o czym wspomina między innymi Bogdan de Barbaro. Zwraca on uwagę na rozmycie samego pojęcia i brak jednoznacznych regulacji prawnych dotyczących funkcjonowania tego zawodu<sup>12</sup>. W *Tezach o psychoterapii w Polsce* stwierdza:

Nie trzeba być wyznawcą konstrukcjonizmu społecznego, by dostrzegać, jak bardzo definicja psychoterapii i psychoterapeuty nie odzwierciedla prawdy, lecz jest swego rodzaju umową uwarunkowaną tradycją, kulturą, ekonomią, polityką i interakcją tych czynników<sup>13</sup>.

Liczne istniejące kodeksy etyczne psychoterapeuty zawierają ogólne wytyczne koncentrujące się zazwyczaj wokół takich kwestii, jak: ustalenie zasad współpracy (kontrakt), przeciwdziałanie dyskryminacji, konieczność superwizji, zachowanie poufności zawodowej czy przestrzeganie granic w relacji z pacjentem – a więc absolutnych podstaw w przypadku wykonywania tego zawodu<sup>14</sup>. Trudno natomiast o konkretne stanowisko w sprawie kształcenia i certyfikowania przyszłych psychoterapeutów (choćby w kwestii konieczności posiadania bazowego wykształcenia psychologicznego lub/i medycznego)<sup>15</sup>.

---

<sup>10</sup> To drugie używane często w funkcji żartu z języka terapeutycznego.

<sup>11</sup> Wyrażony np. w sygnalizowanym wcześniej stosowaniu wymiennie określeń *psycholog* i *terapeuta*.

<sup>12</sup> W Polsce od lat trwają prace nad ustawą o zawodzie psychoterapeuty (który dotąd nie został wyodrębniony).

<sup>13</sup> B. de Barbaro, *Tezy o psychoterapii w Polsce*, „Psychoterapia” 2013, 1 (164), Kraków, s. 6.

<sup>14</sup> Zob.: <http://ptppd.pl/kodeks-etyki-psychoterapeuty/>; <http://www.sntr.org.pl/userfiles/file/Kodeks%20etyczny%20psychoterapeuty.pdf>; [https://psychiatria.org.pl/sekcja\\_naukowa\\_psychoterapii](https://psychiatria.org.pl/sekcja_naukowa_psychoterapii) [dostęp: 20.06.2021].

<sup>15</sup> Propozycję kryteriów kształcenia i egzaminowania przyszłych terapeutów przedstawia we wspomnianym artykule Bogdan de Barbaro – nie jest to jednak oficjalne stanowisko Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego ani Polskiego Towarzystwa Psychologicznego.



Zgodnie z postulatem de Barbaro uprawnienia do wykonywania zawodu psychoterapeuty powinny być przyznawane jako zwieńczenie cztero- lub pięcioletnich studiów psychoterapeutycznych (poprzedzonych studiami psychologicznymi, medycznymi lub innymi humanistycznymi z uwzględnieniem konieczności uzupełnienia wiedzy)<sup>16</sup>. Można jednak przypuszczać, że w świadomości społecznej psychoterapeuta jest utożsamiany z absolwentem studiów psychologicznych – przeciętnemu człowiekowi zawód psychologa wciąż kojarzy się raczej z freudowską kozetką niż np. z doradztwem biznesowym.

Stereotypowy obraz psychoterapeuty jest też często wspierany przez media – np. charakterystyczna dla sitcomów postać terapeuty, do którego bohaterowie chodzą wiele lat i wydają na to mnóstwo środków, bez widocznych rezultatów w postaci zmiany zachowań destrukcyjnych.

Zainteresowanie mechanizmami działania ludzkiej psychiki, chęć dokonywania zmian w tym obszarze, niestabilny obraz zawodu psychoterapeuty i niejasności dotyczące wymaganych od niego kompetencji sprawiają, że coraz częściej mówi się o obecnej w mediach pop-psychologii<sup>17</sup>, czyli psychologii uproszczonej, dostosowanej do masowego odbiorcy, często szkodliwej w swoim przekazie. Być może za jej przejaw można uznać także zachowania terapeutyczne prezentowane w programach rozrywkowych.

### (Quasi-?)terapeutyczna funkcja telewizji

O terapeutycznej funkcji telewizji pisze się od dawna – można tu wymienić między innymi takie obszary, jak badanie mechanizmów wpływu na widza, kwestii odbioru czy identyfikacji<sup>18</sup>. W przypadku programów rozrywkowych większość analiz dotyczy gatunku *talk-show*. Grzegorz Ptaszek pisze o „Rozmowach w toku”: „Sytuację quasi-terapeutyczną w tym programie stanowi możliwość uzewnętrzniania przez zaproszonych do studia gości [...] swoich emocji, aktualnych przeżyć i sytuacji je wyzwających, wokół czego skupia się rozmowa w studiu” i dalej: „[...] prowadząca pełni czasami funkcję quasi-terapeuty: zadaje pytania (dopytuje), okazuje

<sup>16</sup> B. de Barbaro, *op. cit.*, s. 8.

<sup>17</sup> Zapis z łącznikiem jest częstszy, być może ze względu na potrzebę odróżnienia tego pojęcia od psychologii POP, czyli zorientowanej na proces (*process oriented psychology*).

<sup>18</sup> Por.: A. Ogonowska, *Psychologia mediów i komunikowania*, Impuls, Kraków 2018; W. Godzic, *Reality show – „sama prawda o rzeczywistości”*, [w:] *Media audiowizualne*, red. W. Godzic, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010; W. Bobiński, *Wykształcić widza. Sztuka oglądania w edukacji polonistycznej*, Universitas, Kraków 2016.

zrozumienie, empatię, uzewnętrznia emocje [...]”<sup>19</sup>. Za czynniki leczące (podobnie jak w terapii grupowej) Ptaszek uznaje między innymi budzenie nadziei, dzielenie się informacjami, altruizm, *katharsis* czy uczenie społecznych umiejętności<sup>20</sup>.

Rzadziej bada się pod tym kątem programy typu *reality*, mimo że gatunek ten sprzyja obserwacji ludzkich zachowań. Jerzy Uszyński w *Genologii telewizyjnej* umieszcza *reality show* w obrębie widowisk, czyli przekazów, których głównym celem jest oddziaływanie na emocje widza: „Głównym przedmiotem zainteresowania są w nich relacje międzyludzkie, a te zawsze zawierają element psychologicznej gry, która stanowi podstawę dramaturgii w tego rodzaju przekazach”<sup>21</sup>. Telewizja *reality*, choć kojarzona głównie z rozrywką, pełni wiele innych funkcji: umożliwia przepracowywanie zachowań i poznawanie samego siebie<sup>22</sup>; ułatwia poszukiwanie prawdy o sobie samym<sup>23</sup>; kształtuje opinie, skłania do refleksji; uetycnia egzystencję i prowadzi do zwiększania samokontroli<sup>24</sup>. Określenia, takie jak *poznawanie siebie czy przepracowywanie zachowań* w sposób naturalny kojarzą się z kontekstem terapeutycznym<sup>25</sup>.

Potencjał badań nad terapeutyczną funkcją telewizji *reality* dostrzega Rachel Dubrofsky:

*Reality show* często wiążą ze sobą podstawowe elementy terapii: autorefleksyjne komentarze na wizji, nacisk na mówienie i wyznania. W trakcie widowiska czynności te wykonywane są pod nadzorem [...]. Połączenie kontroli i konwencjonalnych rytuałów terapeutycznych czyni telewizję opartą na odwzorowywaniu rzeczywistości interesującym terenem badań trendów pojawiających się w amerykańskiej kulturze terapeutycznej<sup>26</sup>.

<sup>19</sup> G. Ptaszek, *Talk-show. Szczerość na ekranie?*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s. 96.

<sup>20</sup> Przedrostek *quasi* sygnalizuje jednak powierzchowność podejmowanych działań terapeutycznych, które koncentrują się na opisanu problemu, ale nie na jego rozwiązaniu i wypracowaniu nowych wzorców zachowań.

<sup>21</sup> J. Uszyński, *Genologia telewizyjna*, [w:] *Dziennikarstwo wobec nowych mediów*, red. J. Uszyński, Z. Bauer, E. Chudziński, Universitas, Kraków 2010.

<sup>22</sup> N. Couldry, *Playing for Celebrity: Big Brother as Ritual Event*, „*Television and New Media*” 2002, 3 (3), s. 283–293.

<sup>23</sup> M. Briggs, *Telewizja i jej odbiorcy w życiu codziennym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, s. 56.

<sup>24</sup> J. Manga, *Talking Trash: The Cultural Politics of Daytime TV Talk Shows*, New York University Press, Nowy Jork 2003.

<sup>25</sup> M. Briggs, *op. cit.*, s. 47. Więcej w: J. Shattuc, *The Talking Cure: Women and Daytime Talk Shows*, Routledge, Nowy Jork 1997.

<sup>26</sup> R. Dubrofsky, *Autoterapia. Inwigilacja w służbie terapii*, [w:] *Zmierzch telewizji? Przemiany medium. Antologia*, red. T. Bielak, M. Filiciak, G. Ptaszek, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011, s. 180.

## Material badawczy

Przedmiot analizy stanowią najnowsze sezony trzech formatów z gatunku *reality*: „Kuchennych rewolucji” (22. sezon), „Ślubu od pierwszego wejrzenia” (5. sezon) i programu „Rolnik szuka żony” (8. sezon)<sup>27</sup>.

„Kuchenne rewolucje” to program kulinarny, nieodłącznie związany z postacią Magdy Gessler, która podróżuje po Polsce i dokonuje zmian w źle funkcjonujących, podupadających restauracjach. Warto jednak wspomnieć, że każdy odcinek to również historia właścicieli lokalu i jego pracowników – często kryzys w restauracji jest pretekstem do pokazania relacji międzyludzkich i problemów osobistych poszczególnych bohaterów (niejednokrotnie odcinek koncentruje się właśnie na tym, niewiele jest natomiast porad kulinarnych<sup>28</sup>).

„Ślub od pierwszego wejrzenia” jest określany jako eksperyment społeczny (to sformułowanie pojawia się wielokrotnie w kolejnych odcinkach), w którym eksperci<sup>29</sup>, czyli psychologowie i antropolog społeczny, na podstawie ankiet i rozmów z kandydatami wybierają trzy pary, które poznają się dopiero podczas ceremonii ślubnej, następnie spędzają ze sobą tydzień (na wyjeździe oraz w domu), a wreszcie – na ostatnim spotkaniu z ekspertami podejmują decyzję o pozostaniu w związku małżeńskim lub o rozwodzie.

„Rolnik szuka żony” to program, w którym rolnicy „poszukują towarzyski życia” (oczywiście format ewoluuje – w kolejnych edycjach pojawiły się też rolniczki). Uczestnicy wybierają kandydatów spośród nadesłanych listów, następnie zapraszają ich do siebie i sprawdzają ich zachowania w różnych sytuacjach (praca na roli, spotkanie z rodziną i znajomymi, zaaranżowana randka). Ostatecznie mają wybrać jedną osobę do dalszego poznawania się<sup>30</sup> (w przeciwieństwie do „Ślubu od pierwszego wejrzenia” nie ma tu większych zobowiązań formalnych).

We wszystkich tych formatach można odnaleźć elementy terapeutyczne: aranżuje się rozmowy przypominające terapię indywidualną, terapię par i terapię grupową; kładzie się nacisk na wyrażanie emocji; sygnalizuje się bliskość i otwartość; przyjmuje konfesyjny ton. Według Su Holmes programy *reality* są „strukturalnie i celowo przygotowywane do tego, aby dyskursywne zmagania i rozmowy były głównym elementem tego gatunku”<sup>31</sup>. Ich podstawą jest sytuacja kryzysowa, która

<sup>27</sup> Warto byłoby przyjrzeć się jeszcze np. „Projektowi Lady”, w którym występują trenerki i psycholożka, czy „Sanatorium miłości”, w którym uczestnikami są seniorzy.

<sup>28</sup> Por. odcinek o rewolucji w Barlinku (sezon 22., odcinek 1.).

<sup>29</sup> Określenie używane w programie.

<sup>30</sup> Mogą też odrzucić wszystkich kandydatów.

<sup>31</sup> S. Holmes, „*But This Time You Choose!*”: *Approaching the „Interactive” Audience in Reality TV*, „*International Journal of Cultural Studies*” 2004, 7 (2), s. 222.

wymaga interwencji (pomoc w takich sytuacjach to zadanie typowe dla terapeuty): „Reality show [...] polega – najogólniej mówiąc – na postawieniu człowieka w sytuacji kryzysowej, a następnie obserwowaniu jego zachowań [...]”<sup>32</sup>.

Trudno stwierdzić, na ile widzowie są świadomi, że programy te jedynie naśladowują rzeczywistość (kluczowa rola montażu, odpowiednia selekcja uczestników), nie wpływa to jednak na obserwacje dotyczące obrazu terapeuty czy zachowań terapeutycznych – badania pokazują, że widzowie wykorzystują historie bohaterów do przepracowywania własnych problemów i regulowania kulturowych napięć<sup>33</sup>.

Trudno także jednoznacznie oddzielić zachowania psychologów i certyfikowanych terapeutów od postaw występujących w tej roli nieformalnie gospodarzy programów (gospodarzy, których podstawowy zawód czy sprawowana funkcja schodzą wówczas na dalszy plan)<sup>34</sup>. Role te bywają zresztą płynne: „Kto jest terapeutą? Ekspertem? Gospodarzem? Publicznością? Które osoby są pacjentami? Te na scenie, którym przyczepiono upraszczające etykiety [...]? Czy może my, widzowie?”<sup>35</sup>. Obsadzanie w roli ekspertów osób znanych, którym daje się prawo do wypowiedzania opinii na każdy temat, jest zresztą charakterystycznym zjawiskiem (choćby w telewizji śniadaniowej)<sup>36</sup>.

Podczas analizy przydatna będzie metodologia językowego obrazu świata, definiowanego jako interpretacja rzeczywistości, którą można ująć w postaci zespołu sądów o świecie<sup>37</sup>, i medialnego obrazu świata, czyli reinterpretacji, szczególnego przetworzenia językowego obrazu świata<sup>38</sup>. Pozwoli ona określić, na ile sposób zachowania psychologów i gospodarzy programów jest zbliżony do typowych zachowań terapeutycznych, a co za tym idzie – jaki obraz terapii utrwalają programy rozrywkowe i jak blisko mu do medialnej pop-psychologii.

<sup>32</sup> W. Godzic, *op. cit.*, s. 91.

<sup>33</sup> Więcej w: M. Briggs, *op. cit.*

<sup>34</sup> Dlatego postawy te będą opisywane bez podziału na psychologów, psychoterapeutów i prowadzących. Różnice zostaną natomiast zaznaczone odpowiednimi określeniami – *prowadzący* oznacza gospodarza programu, *psycholog/psychoterapeuta* – osobę legitymującą się odpowiednim wykształceniem. W przypadku programu „Ślub od pierwszego wejrzenia” może pojawić się określenie *ekspert*, tak bowiem są nazywane osoby odpowiedzialne za dobór partnerów.

<sup>35</sup> J. Shattuc, *op. cit.*, s. 113.

<sup>36</sup> Rozważania dotyczące tego, kto współcześnie może być autorytetem, wymagałyby osobnego artykułu.

<sup>37</sup> Zob. J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 7.

<sup>38</sup> G. Ptaszek, *Jak badać medialny obraz świata?*, [w:] *Współczesne media: medialny obraz świata. Zagadnienia teoretyczne*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2015, s. 15–16.

## Zachowania (quasi-)terapeutyczne w programach *reality show*

Zarówno certyfikowani terapeuci, jak i „zwykli” gospodarze omawianych programów prezentują wiele zachowań przypominających sytuację terapeutyczną. Kluczowym elementem prowadzącym do przemiany bohatera i opanowania kryzysu jest rozmowa. Prowadzący przedstawia się jako osoba, która potrafi w przyjazny, bezpieczny sposób nakłonić do zwierzeń – aktywnie słucha, pomaga określić problem, doprecyzowuje wypowiedzi uczestnika. Wszystko to sprawia, że „pacjent” się otwiera i jest skłonny opowiedzieć o swoich (często wstydliwych i bolesnych) doświadczeniach. Zachęcanie do rozmowy wiąże się też z aranżowaniem przestrzeni – znajdowaniem odosobnionego miejsca, wygodnego fotela – oraz przyjęciem otwartej postawy ciała. Pojawiają się też stosowne komunikaty:

Chodź, porozmawiamy sobie na spokojnie, usiądziemy, bo ja też chcę zrozumieć wszystko. [KR]

Magda chce z Aliną na osobności porozmawiać o jej chorobie, rodzinie i kuchennych rewolucjach. [KR]

Wartość rozmowy jest też podkreślana w wypowiedziach stanowiących komentarz prowadzących względem zaistniałych sytuacji i będących swoistą radą dla uczestników (a zarazem widzów):

Małżonkowie powinni ze sobą rozmawiać, oczywiście to jest dziwna sytuacja, taki jest ten eksperyment, że oni nie znali się wcześniej, więc nie powinno być problemu z tym, że mają rozmawiać teraz dużo i na każdy temat. I to jest fajne. [ŚoPW]

Sami uczestnicy również doceniają zachodzące w nich przemiany w zakresie komunikacji (bohaterka decyduje się pierwszy raz powiedzieć mężowi, że jest mu wdzięczna) i podkreślają konieczność rozmowy jako fundamentu dobrej relacji:

Nigdy tak nie rozmawialiśmy o chyba, też tak może do końca nie wie albo może i wie, że jestem mu wdzięczna, że, że jest z nami, że to już 20 lat jesteśmy razem. To jest już bardzo długo. [KR]

Będziemy o tym rozmawiać, bo rzeczywiście pewne rzeczy nam umknęły i my sobie nie zdawaliśmy sprawy, że rzeczywiście tak podchodzimy bardzo do tego kumpelsko, tak naprawdę na maksa. [ŚoPW]

Rozmowa terapeutyczna pojawia się w każdym odcinku omawianych formatów. Może być jego elementem konstrukcyjnym, jak w przypadku „Ślubu od pierwszego wejrzenia”, w którym uczestnicy na każdym etapie odbywają konsultacje z ekspertami, terapeuci pojawiają się też z interwencją, kiedy małżonkowie mają trudności w porozumieniu się (na ich prośbę lub z własnej inicjatywy). Może też stanowić

punkt wyjścia rewolucji – Magda Gessler naprawia restauracje, ale w istocie bardziej zajmuje się problemami, które doprowadziły do kryzysu. Owe sytuacje kryzysowe, które skłaniają bohaterów do wezwania pomocy, bywają poważne (np. uzależnienie właścicieli od alkoholu i związana z tym parentyfikacja córki, trauma po wypadku, utrata pracy), zaprezentowane na ekranie właściwego (terapeutycznie) rozwiązania wydaje się więc szczególnie istotne. Marta Manowska, gospodyni programu „Rolnik szuka żony”, również w każdym odcinku odbywa rozmowy z rolnikami. Często przyjmują one postać przyjacielskiej pogawędki, jednak z wyraźnie zaznaczoną hierarchią – to prowadząca inicjuje rozmowę, zadaje kluczowe pytania i wspiera bohaterów w trudnościach. Rozmowa terapeutyczna jest więc często prezentowanym na ekranie sposobem rozwiązania zaistniałych problemów i drogą do naprawienia relacji.

Postawa aktywnego słuchania zakłada również parafrazowanie wypowiedzi współrozmówcy i ich precyzowanie. Zadawane przez prowadzących pytania są bodźcem do określenia problemu (niektóre dialogi przypominają wywiad terapeutyczny), głębszego zastanowienia się nad własnymi potrzebami czy znalezienia rozwiązania (które teoretycznie nie powinno być narzucone, a odkryte właśnie przez „pacjenta”):

No i jak by to miało tutaj wyglądać? Masz jakieś wyobrażenie? [RSŻ]

Jaki masz kłopot? Ty. Bo masz jakiś osobisty kłopot, bo widzę, że masz dużą nadwagę. Co się dzieje? [KR]

– Może mnie postrzegać jako człowieka, który za wszelką cenę chce się jej podobać [...].

– A tak jest? [ŚoPW]

– Ona mnie odbiera, że jestem taki uległy [...].

– A to prawda? [ŚoPW]

– Czego ci najbardziej brak?

– Takiej bliskości, żeby się przytulić, dać takiego całusa [...]

– Czyli nie chodzi o to, że to ma być pani poradnik, tylko że macie razem... wszystko tworzyć, razem się wspierać? [RSŻ]

– Trzeba pozamykać parę rzeczy?

– W sumie to taką jedną rzecz. To już jest ile lat...

– Ile?

– Osiem?

– To długo.

– No ale, niby czas leci, ale zagoić się wszystko nie chce.

– Co się stało?

– No zdradziła mnie.

– I jak się o tym dowiedziałeś? [RSŻ]

W ostatnim przykładzie wyraźnie ujawnia się terapeutyczna funkcja opowiedzenia o bolesnych wydarzeniach – wciąż żywych w pamięci uczestnika. Pojawia się sugestia, że przez 8 lat te emocje nie zostały wyrażone, co utrudnia przejście procesu żałoby i rozpoczęcia nowego etapu<sup>39</sup>. Pomoc w nazywaniu i wyrażaniu emocji oraz dostrzeganiu ich u siebie i u innych ludzi, a więc kształtowanie kompetencji emocjonalnej, to kolejne zachowanie terapeutyczne prezentowane w programach:

Jak myślicie, co najbliżsi myślą, czują, obserwując? [KR]

No i co czułeś podczas tej randki, po randce, co się działo w tobie? [RSŻ]

Dużo żalu, dużo żalu w tym, co mówisz. [RSŻ]

Ulga? Tak, ulga. [RSŻ]

– Ale wierzysz w siebie czy nie? Czy się siebie boisz?

– Boję się. [KR]

Prowadzący ułatwiają uczestnikom rozpoznanie i zrozumienie własnych stanów emocjonalnych, uwrażliwiają też na emocje innych, będące konsekwencją ich zachowań. Jednym z takich działań jest wyjaśnianie skomplikowanych relacji międzyludzkich. Na przykładzie sytuacji bohatera prowadzący (w tym wypadku psycholog) interpretuje możliwe przyczyny takiego zachowania, ucząc tym samym, z czego mogą wynikać konkretne reakcje:

To jest w ogóle bardzo ciekawa sytuacja, bo z jednej strony Maciek przyjął jakby taką pozycję uszczęśliwiania żony, prawie że na wszystko się zgadza, a z drugiej strony, kiedy jest decyzja o zamieszkaniu, on mówi „nie”, czyli gdzieś startuje z jakiegoś poziomu lęku, czegoś się boi [...]. Ludzie mogą się w takiej sytuacji bać odpowiedzialności, mogą się bać siebie, że się nie spodoba prywatnie w tych przysłowiowych gaciach rano idąc do, do łazienki, mogę się bać, że będzie chciała więcej, niż ja będę mógł jej dać w tym momencie... tu możemy myśleć np. o seksualności, yy i tak dalej, więc w tym momencie mamy jego yy jakiś opór, jakiś lęk. [ŚoPW]

W tym wypadku zinterpretowana została lękowa postawa bohatera, o którym z poprzednich odcinków wiadomo, że wychowywał się z nadużywającą alkoholu matką, a więc mógł wytworzyć pozabezpieczny styl przywiązania. Widzowie zostają poinformowani, co może być przyczyną lęku, dzięki uogólnieniu *ludzie mogą się w takiej sytuacji bać*, po którym następuje wyliczenie możliwości. Tego rodzaju wskazówki interpretacyjne mogą stanowić ułatwienie w budowaniu relacji.

<sup>39</sup> Sposób prezentacji zachowania bohatera w całym sezonie ujawnił jego faktyczną niegotowość do wejścia w nowy związek.



Prowadzącym zdarza się także udzielać uczestnikom bezpośrednich rad, co w zależności od nurtu psychoterapii może być różnie postrzegane (np. jako przekroczenie granic)<sup>40</sup>. W tym wypadku obraz terapeuty może więc zostać nieco wypaczony – terapeuta jako osoba dostarczająca prostych rozwiązań w sposób dyrektywny (*musisz tylko...*), nieuwzględniająca indywidualnych ograniczeń pacjenta. Zachowanie takie jest bliższe coachingowi nastawionemu na szybki rozwój<sup>41</sup>:

Musisz się poczuć dobrze sam ze sobą, wyluzować. I wtedy wszystko przyjdzie do ciebie... wszystko przyjdzie. [RSŻ]

Możesz mu doradzać, tylko że uwaga, jeżeli cel jest ważny, że np. musi coś zrobić do 1. grudnia, to nie czepiasz się drogi, tylko pytasz „kochanie, czy jesteś na najlepszej drodze do tego, żeby osiągnąć, tak?”. [ŚoPW]

To dobra rada, żeby skupić się na tym, co tu i teraz. [RSŻ]

Nie da się powiedzieć osobie, która przeżywa porażkę, że musi iść do przodu, ale musisz... [RSŻ]

Alkoholizm jest chorobą. Jeśli chcesz dalej być z tą kobietą, to wy musicie oboje się leczyć. [KR]

W powyższych przykładach zwraca uwagę stosowany w wypadku dawania rad czasownik *musisz*. Zdecydowanie nakreśla on hierarchię między prowadzącym, który wie lepiej, a uczestnikiem, który powinien się zmienić<sup>42</sup>. Jest to interesujące zwłaszcza w kontekście choroby alkoholowej – z jednej strony bowiem sygnalizuje się uczestnikom problem i pokazuje możliwość jego naprawy (*musicie oboje się leczyć*), z drugiej – przedstawia proces leczenia jako wynik motywacji zewnętrznej, przymusu (podczas gdy rozpoczęcie terapii z założenia ma być inicjatywą pacjenta<sup>43</sup>).

Bliższe typowej relacji terapeutycznej jest natomiast zapewnianie o wsparciu i wspólnocie w działaniu. Tworzy ono przekonanie, że uczestnicy nie są ze swoimi problemami pozostawieni sami (np. dzięki zastosowaniu *my* inkluzywnego),

---

<sup>40</sup> Np. orientacja psychodynamiczna, w uproszczeniu, skupia się na relacji, natomiast poznawczo-behawioralna kładzie nacisk na zmianę zachowań i wypracowanie nowych sposobów działania. Zob. R. Summers, J. Barber, *Terapia psychodynamiczna. Praktyka oparta na dowodach*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014, s. 84.

<sup>41</sup> I może kojarzyć się z ironicznymi już powielanymi cytatami w rodzaju *sky is the limit*.

<sup>42</sup> Maria Peisert traktuje dobre rady jako agresywny werbalnie akt mowy. Zob. M. Peisert, *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004.

<sup>43</sup> Osoba zmuszająca może tu nieświadomie wchodzić w rolę Oprawcy, rozpisaną przez Berne'a w analizie transakcyjnej gry „Alkoholik”. Zob. E. Berne, *W co grają ludzie. Psychologia stosunków międzyludzkich*, przeł. P. Izdebski, PWN, Warszawa 2018, s. 55–61.



a podstawowym zadaniem prowadzących jest towarzyszenie w przemianie (czy nawet poprowadzenie do niej „za rękę”<sup>44</sup>, czasem wykraczające poza typowy kontrakt):

No nic, damy radę, nie z takich rzeczy wychodziłyśmy. [KR]

Dam ci swój numer, będziesz dzwonić, jakbyś się źle czuła. [KR]

Ja wierzę w ciebie, Marek. [KR]

Wszystko jest dobrze, ja tylko próbuję dla ciebie... żeby ci w życiu było... łatwiej. [RSŻ]

Co ja mogę zrobić jeszcze, co? Żeby ci się lepiej zrobiło. [RSŻ]

W dwóch ostatnich przykładach prowadzący jawnie wyraża chęć zrobienia czegoś, co poprawiłoby nastrój bądź jakość życia uczestnika – komunikaty te przypominają relację przyjacielską (i mogą wykraczać nieco poza typowe zachowanie terapeutyczne, w którym nie przenosi się odpowiedzialności za nastrój pacjenta na terapeutę – jego rola ogranicza się do towarzyszenia w tym stanie i ułatwiania interpretowania, z czego może on wynikać czy jakie są jego konsekwencje).

Omówione wyżej cechy, mniej lub bardziej typowe dla certyfikowanych terapeutów, budują pozytywny ich obraz, mogą skłaniać do podjęcia terapii czy szukania pomocy w sytuacji kryzysowej. Szczególnie interesująca okazała się jednak prezentowana w programach omnipotencja, niejako nadludzka moc terapeuty umożliwiająca natychmiastową zmianę zachowania uczestnika. Takich komunikatów było najwięcej, co może sugerować skuteczność programu i legitymizować proponowane w nim rozwiązania oraz uzasadniać samo jego istnienie. Może też jednak przyczyniać się do błędnego postrzegania terapii jako cudownego leku z natychmiastowym skutkiem (nie mówi się o zmianie jako długotrwałym i często bardzo wymagającym procesie):

Wszystko się zmieniło. Mama się zmieniła, Marek mam nadzieję, że też się zmieni. [KR]

Od wczoraj już tak mi lżej, bardziej się uśmiecham i chce mi się żyć, i mam nadzieję, że to wyjdzie. [KR]

Kontakt z panią dał mi tyle siły... i naprawdę jestem dużo, dużo silniejsza i wiem, że teraz dużo więcej mogę. [KR]

– Czujesz w sobie jakąś zmianę? Że coś się zrobiło lepiej?

– Tak, no otworzyłem się w końcu, przestałem myśleć i analizować wszystko, tylko posłuchałem w końcu tego, co mi podpowiada serce. [ŚoPW]

---

<sup>44</sup> Czasem nawet w dosłownym rozumieniu – prowadzący, aby okazać wsparcie, przytulają uczestników, obejmują ramieniem, klepią po plecach; empatyzują też z doświadczanymi przez nich emocjami – wzruszają się do łez czy jawnie okazują smutek/radość.

Bohaterowie zaczynają wierzyć w siebie, chce im się żyć – zmienia się *wszystko*, nawet takie cechy, jak skłonność do racjonalizacji<sup>45</sup> czy analizowania. Taki obraz omnipotencji terapeutów jest zresztą podtrzymywany przez nich samych. Psycho-terapeutka w „Ślubie od pierwszego wejrzenia” mówi:

Ja mam świadomość, że nasza trójka – ja, Piotr i profesor – mamy wpływ na życie ludzi, mamy wpływ na to, jakie oni stworzą rodziny, nawet po części przyczyniamy się do tego, że powstają z tych związków dzieci, może nie bezpośrednio, ale pośrednio [śmiech]. [ŚoPW]

A psycholog dodaje:

Przede wszystkim to ja bym tu oczekiwał zaufania, czyli że jeżeli my kogoś dobieramy, to my coś wiemy, to my coś sprawdziliśmy, to my coś zbadaliśmy, czyli czasami nawet wiemy więcej niż uczestnicy o sobie. [ŚoPW]

Ekstremalnym przykładem jest pokazanie, że bohater w ciągu kilku tygodni wyleczył się z alkoholizmu:

Jak pani Magda stąd wyjeżdżała, to nie byłem tego taki pewny, że przestanę w ogóle pić, nie? A teraz jestem tego pewny, nie piję i dam radę. Bez alkoholu też można żyć, nie? [KR]

Zostało to zresztą dodatkowo podkreślone w wypowiedzi narratora:

To najwyraźniej przyniosło efekt. Gessler po sześciu tygodniach wróciła do odnowionej restauracji, by sprawdzić, jak radzi sobie personel. Tam dowiedziała się, że właścicielka oraz jej partner nie piją już alkoholu. [KR]

Pod wpływem prowadzących uczestnicy nauczyli się też wyrażać emocje – jedna z bohaterek pierwszy raz wyznała mężowi, ile dla niej znaczy (montaż sugeruje, że nastąpiło to chwilę po rozmowie z Magdą Gessler i na oczach wszystkich gości restauracji), inna bohaterka – pozostająca w toksycznej relacji – stwierdziła, że może się rozstać z partnerem, jeśli nie będzie spełniał jej oczekiwań. Uczestnicy stają się spokojniejsi, gotowi do rozmów i pracy nad relacjami, podchodzą do tego z dużym entuzjazmem, nie ma natomiast mowy o wysiłku czy trudnościach z tym związanych. Sama psychoterapeutka wypowiada się następująco:

To, co poza programem zabiera ludziom długie miesiące, a nawet lata, tutaj może się wydarzyć w ciągu kilku tygodni, a nawet kilku dni. Wierzę, że przyczynimy się do powstania kilku trwałych i udanych małżeństw. [ŚoPW]

---

<sup>45</sup> Czyli jeden z mechanizmów obronnych. Por. N. McWilliams, *Diagnoza psychoanalityczna*, przeł. A. Pańniczko-Ćwiklińska, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2008.

Wypowiedź ta wydaje się wewnętrznie sprzeczna – co zresztą zdarza się niejednokrotnie, zwłaszcza w sytuacjach, kiedy psycholog legitymizuje swoim wykształceniem wątpliwe decyzje, np. ślub z nieznaną osobą<sup>46</sup>. Jak pisze Bogunia-Borowska:

W programach typu reality show ekstremalne metamorfozy charakteryzują się radykalizmem dokonywanych zmian i mogą dotyczyć wszystkich aspektów ludzkiego życia. Im więcej metamorfoz w życiu jednostki, tym lepiej. W celu zrealizowania owego kulturowego postulatu niezbędna jest pomoc innych, ale także krótki czas realizacji takich przemian, bez względu na to, jakiego aspektu życia jednostki one dotyczą<sup>47</sup>.

### Podsumowanie

Na podstawie analizy wybranych programów *reality show* udało się wskazać kilka elementów składających się na medialny obraz terapeuty (osoba wrażliwa, empatyczna, gotowa wysłuchać, wesprzeć; inicjująca rozmowę, pomagająca nazwać i uporządkować emocje oraz dokonać zmiany zachowań), szczególną uwagę zwróciła jednak liczba wypowiedzi dotyczących samej zmiany. O ile format „Kuchennych rewolucji” zasadniczo polega na przemianie (restauracji czy sposobu myślenia o prowadzeniu tego typu biznesu), o tyle „Ślub od pierwszego wejrzenia” czy „Rolnik szuka żony” koncentrują się na poszukiwaniu partnera, co – jak się okazuje – również jest związane ze zmianą: sposobu zachowania, przekonań, osobowości. Z psychologicznego punktu widzenia każda zmiana to proces, a zmiana osobowości czy pozbycie się destrukcyjnych mechanizmów to szczególnie duże wyzwanie, które wiąże się z wykonaniem ogromnej pracy i świadomością możliwych regresów w kryzysowych momentach. Programy *reality* pokazują jednak, że metamorfoza jest stosunkowo łatwa i szybka, co może zakrzywiać obraz samej terapii i skutkować zniechęceniem pacjenta, kiedy nie da się czegoś szybko naprawić, albo rozczarowaniem sobą (jako osobą oporną na zmiany).

Wydaje się, że obraz ten jest bliższy coachingowi nastawionemu właśnie na szybki rozwój. Przyjmując, że taka właśnie jest idea zapraszania do programów psychologów albo psychoterapeutów oraz prezentowania zachowań terapeutycznych

---

<sup>46</sup> Przykładem wypowiedzi wewnętrznie sprzecznej może być też stwierdzenie psychologa: *Liczymy w tym eksperymencie na to, że kiedy już będą ze sobą, poznają siebie, otworzą się na siebie, poczują, że dobrze im jest ze sobą, dobrze spędzają czas, że gdzieś nawet pojawiają się elementy zrozumienia, na pewno akceptacji, że się otworzą też ich serca i się zakochają. To w każdym momencie, nawet od pierwszego wejrzenia, nawet od tego stania na tym ślubnym kobiercu, możemy się zakochać i może być naprawdę fajny i szczęśliwy związek [ŚoPW].* Jest to powielanie mitu miłości romantycznej z istotnym komponentem zakochania od pierwszego wejrzenia i utożsamienie go z dojrzałą miłością.

<sup>47</sup> M. Bogunia-Borowska, *op. cit.*, s. 164–165.

przez pozostałych prowadzących, pozostaje pytanie, czy tego rodzaju formuła nadaje się do rozwiązywania problemów, takich jak alkoholizm, czy do pomocy w zawieraniu związku małżeńskiego.

Wątpliwym rozwiązaniem jest więc w programach *reality show* sprowadzanie roli terapii do coachingu i oczekiwanie od niej natychmiastowego efektu. Wśród innych rys w obrazie terapii można wymienić wypaczanie niektórych jej założeń: dopuszczanie kontaktu fizycznego (przytulanie, trzymanie za rękę), sygnalizowanie relacji podrzędno-nadrzędnej (prowadzący wie lepiej, więc uczestnik może poczuć się głupszy/nieporadny) czy udzielanie rad<sup>48</sup>. Natomiast pozytywny aspekt prezentowanych zachowań to możliwość autoterapii przez naśladownictwo, zweryfikowania własnego postępowania i porozmawiania o problemach w bezpieczny sposób oraz stworzenie (a właściwie podtrzymanie) obrazu terapeuty jako osoby otwartej, cierplivej, gotowej do pomocy<sup>49</sup>. Taka postać wydaje się szczególnie ważna w programach *reality*, opartych na zwierzeniu – według Michela Foucaulta jest bowiem warunkiem jego zaistnienia:

Nie ma bowiem wyznania bez przynajmniej potencjalnej obecności partnera, który nie jest po prostu rozmówcą, lecz instancją, która się wyznania domaga, narzuca je, ocenia i wkracza z osądem, karą, przebaczeniem, pocieszeniem, pojednaniem; to rytuał, w którym prawda uwierzytelniana jest przeszkodami i oporem, jakie musiała przezwyciężyć, aby zostać sformułowana; to wreszcie rytuał, w którym sama wypowiedź, niezależnie od jej następstw zewnętrznych, prowadzi do wewnętrznych przemian osobnika ją wygłaszającego: uniewinnia go, odkupuje, oczyszcza, zdejmując odium winy, uwalnia, obiecuje zbawienie<sup>50</sup>.

W kontekście analizy wybranych programów *reality* interesująca wydaje się łatwość, z jaką w tę rolę wchodzi prowadzący, również – a może przede wszystkim – ci niebędący terapeutami.

---

<sup>48</sup> Zachowania te pojawiają się w różnym natężeniu w zależności od programu.

<sup>49</sup> Por. z obrazem psychologa w społeczeństwie: K. Szybińska, D. Mroczkowska, Z. Toeplitz, *Obraz psychologa w oczach niepsychologów*, „Przegląd Psychologiczny”, nr 2, t. 47, Lublin 2004, s. 191–219.

<sup>50</sup> M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komendant, Aletheia, Warszawa 1993, s. 60.

## Bibliografia

### Opracowania

- Barbaro B. de, *Tezy o psychoterapii w Polsce*, „Psychoterapia” 2013, 1 (164), Kraków.
- Bartmiński J., *Językowe podstawy obrazu świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006.
- Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006.
- Berne E., *W co grają ludzie. Psychologia stosunków międzyludzkich*, przeł. P. Izdebski, PWN, Warszawa 2018.
- Bobiński W., *Wykształcić widza. Sztuka oglądania w edukacji polonistycznej*, Universitas, Kraków 2016.
- Bogunia-Borowska M., *Fenomen telewizji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
- Briggs M., *Telewizja i jej odbiorcy w życiu codziennym*, przeł. B. Radwan, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
- Couldry N., *Playing for Celebrity: Big Brother as Ritual Event*, „Television and New Media” 2002, 3 (3).
- Dubrofsky R., *Autoterapia. Inwigilacja w służbie terapii*, [w:] *Zmierzch telewizji? Przemiany medium. Antologia*, red. T. Bielak, M. Filiciak, G. Ptaszek, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011.
- Foucault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komendant, Aletheia, Warszawa 1993.
- Godzic W., *Reality show – „sama prawda o rzeczywistości”*, [w:] *Media audiowizualne*, red. W. Godzic, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010.
- Holmes S., „*But This Time You Choose!*”: *Approaching the „Interactive” Audience in Reality TV*, „International Journal of Cultural Studies” 2004, 7 (2).
- Kahn M., *Między terapeutą a klientem. Nowa relacja*, przeł. M. Zagrodzki, Wydawnictwo Zielone Drzewo, Warszawa 2020.
- Maciejak K., *YouTube w edukacji. Strategie nadawcze wideoblogerów*, Universitas, Kraków 2018.
- Manga J., *Talking Trash: The Cultural Politics of Daytime TV Talk Shows*, New York University Press, Nowy Jork 2003.
- McWilliams N., *Diagnoza psychoanalityczna*, przeł. A. Pałnyczko-Ćwiklińska, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2008.
- Ogonowska A., *Psychologia mediów i komunikowania*, Impuls, Kraków 2018.
- Peisert M., *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004.
- Ptaszek G., *Jak badać medialny obraz świata?*, [w:] *Współczesne media: medialny obraz świata. Zagadnienia teoretyczne*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2015.
- Ptaszek G., *Talk show. Szczerość na ekranie?*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.

- Shattuc J., *The Talking Cure: Women and Daytime Talk Shows*, Routledge, Nowy Jork 1997.
- Summers R., Barber J., *Terapia psychodynamiczna. Praktyka oparta na dowodach*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014.
- Szybińska K., Mroczkowska D., Toeplitz Z., *Obraz psychologa w oczach niepsychologów*, „Przegląd Psychologiczny” 2004, nr 2, t. 47, Lublin.
- Uszyński J., *Genologia telewizyjna*, [w:] *Dziennikarstwo wobec nowych mediów*, red. J. Uszyński, Z. Bauer, E. Chudziński, Universitas, Kraków 2010.

### Źródła internetowe

- <http://ptppd.pl/kodeks-etyki-psychoterapeuty/> [dostęp: 20.06.2021].
- <http://www.sntr.org.pl/userfiles/file/Kodeks%20etyczny%20pschoterapeuty.pdf> [dostęp: 20.06.2021].
- [https://psychiatria.org.pl/sekcja\\_naukowa\\_psychoterapii](https://psychiatria.org.pl/sekcja_naukowa_psychoterapii) [dostęp: 20.06.2021].
- Regres osobisty*, [https://www.facebook.com/RegresOsobisty/?ref=py\\_c](https://www.facebook.com/RegresOsobisty/?ref=py_c) [dostęp: 20.06.2021].
- Zdelegalizować coaching i rozwój osobisty*, <https://www.facebook.com/zdelegalizowaccoaching/> [dostęp: 20.06.2021].





## PRZEMIANY ILOŚCIOWE I JAKOŚCIOWE GATUNKÓW INFORMACYJNYCH W POLSKICH TABLOIDACH NA PODSTAWIE „FAKTU” I „SUPER EXPRESSU”

### Cel i metoda badań

Podstawowy cel badań stanowi analiza przemiany gatunkowej i jej kierunków w polskim tabloidzie. W niniejszym artykule wskazano drogę, jaką przeszły konkretne gatunki prasowe w prasie tego typu pod względem ilościowym oraz jakościowym. Pierwsze kryterium określa liczbę tekstów danego gatunku na przestrzeni lat, natomiast drugie ma na celu wskazanie tendencji, jakie pojawiały się w kolejnych latach wydawania tytułów. Mianem *tabloidu* określa się gazetę codzienną, zawierającą kolorowe zdjęcia i sensacyjną treść. Na rynku polskim możemy wskazać dwa takie tytuły – „Fakt” i „Super Express”. W artykule skupiono się na wybranych gatunkach informacyjnych, które są charakterystyczne dla prasy. Wzmianka, jako podstawowa i króciutka informacja prasowa<sup>1</sup>, od lat stanowi przedmiot badań językoznawców i medioznawców. Traktowana jest jako forma powiadomienia o pojedynczym fakcie i zdarzeniu<sup>2</sup>. Z kolei notatka to gatunek, który nie został dotychczas jasno scharakteryzowany. Zbigniew Bauer uważa, że jest to „odmiana wzmianki wzbogacona o dodatkowe fakty szczegółowe”<sup>3</sup>. Podobne wnioski wysnuwa Maria Wojtak, która sądzi, że przyjęty sposób opisu notatki pozwala na traktowanie jej jako oddzielnego gatunku prasowego, wstępnie definiowanego jako rozbudowana wzmianka<sup>4</sup>. Istotnym gatunkiem dla tabloidu jest wiadomość prasowa. Przeciętny

---

<sup>1</sup> M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 39.

<sup>2</sup> Por.: J. Fras, *Dziennikarski warsztat językowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999, s. 78; Z. Bauer, *Gatunki dziennikarskie*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Studium Dziennikarskie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej, Kraków 2000, s. 155.

<sup>3</sup> Z. Bauer, *op. cit.*, s. 155.

<sup>4</sup> M. Wojtak, *Wyznaczniki gatunkowe notatki prasowej*, „Prace Językoznawcze”, t. 5, Olsztyn 2003, s. 171–182.

odbiorca często odnosi to pojęcie do każdego tekstu wydrukowanego na łamach danego tytułu, jednakże wiadomość ma usystematyzowaną strukturę, chociaż nie należy przyjmować, że musi ją reprezentować okaz wyjątkowo rozbudowany. Według Walerego Pisarka wiadomość ma „możliwie szybko poinformować odbiorcę o tym, co, kto, gdzie, kiedy, jak, dlaczego, z jakim skutkiem zrobił”<sup>5</sup>. Tabloid często wykorzystuje ten gatunek jako prezentowanie poruszających materiałów z udziałem przeciętnych ludzi, tzw. przeżyciówek. Ostatnim gatunkiem, który stał się przedmiotem badań w niniejszym opracowaniu, jest zapowiedź. Dla tabloidu jest ona istotna, ponieważ zamieszcza się ją przede wszystkim na okładkach, które mają przyciągać uwagę odbiorcy i spełniać funkcję perswazyjną, zachęcając do kupna konkretnego numeru tytułu. Z pozoru nie jest to gatunek czysto informacyjny, jednakże według Wojtak nie można mu odmówić wyrażania „informacji o informacji”<sup>6</sup>. Należy też zauważyć, że forma kanoniczna zapowiedzi (która zostanie omówiona w dalszej części) powinna pełnić funkcję wstępnego powiadamiania o fakcie oraz tekście wewnątrz gazety.

Wersje kanoniczne i alternacyjne poszczególnych gatunków zostały sklasyfikowane na podstawie podziału przedstawionego przez Wojtak w *Gatunkach prasowych* w następujący sposób:

A. Wzmianka:

- Forma kanoniczna: konstrukcja dwusegmentowa, w której tytuł jest w formie zawiadomienia, a korpus uszczegóławia informację z tytułu.
- Alternacje: zmiany w tytule (wyróżniki stylistyczne, budowanie napięcia, komunikat zagadkowy), w korpusie (wprowadzenie do wypowiedzi cytatu lub parafrazy cudzych słów) oraz zmiany zarówno w tytule, jak i w korpusie przez np. dodanie nadtytułu.

B. Notatka:

- Forma kanoniczna: konstrukcja dwusegmentowa złożona z nagłówka (tytuł oraz nadtytuł) oraz korpusu (2–3 akapity).
- Alternacje: przekształcenia nagłówka, korpusu lub obu jednocześnie; gra tytułem, korpus stylizowany publicystycznie, przeplatanie się akapitów informacyjnych z oceniającymi, tautologia między tytułem i nadtytułem, opuszczenie któregoś ze składników.

---

<sup>5</sup> W. Pisarek, *Nowa retoryka dziennikarska*, Studium Dziennikarskie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej, Kraków 2002, s. 163.

<sup>6</sup> M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, *op. cit.*, s. 101.

C. Wiadomość:

- Forma kanoniczna: nagłówek powiadamiający o zdarzeniu lub fakcie, streszczający bądź hasłowy lid, korpus odpowiadający na podstawowe pytania informacji.
- Alternacje: w tytule – zagadkowość, gra słów, wzbudzenie ekscytacji i sensacji, w lidzie – pytania, komentarze, wypowiedzi innych, zderzanie wypowiedzi dwóch stron, w korpusie – oddanie głosu uczestnikom wydarzeń, techniki perswazyjne.

D. Zapowiedź:

- Forma kanoniczna: tytuł w funkcji informacyjnej i formie oznajmienia, segment główny złożony z jednego lub kilku zdań o aktualnym zdarzeniu i formuła odsyłająca do tekstu lub grupy tekstów stowarzyszonych.
- Alternacje: w tytule – grupowanie zapowiedzi pod jednym tytułem, wyróżnienia graficzne w tekście, modyfikacje gramatyczne, w formule odsyłającej i korpusie – gry gramatyczne i graficzne, formuły poszerzone o nazwę gatunkową tekstu właściwego, formuły informujące o temacie tekstu właściwego, forma pytań, cytatów, komentarzy.

Alternacje poszczególnych gatunków analizowanych w tym opracowaniu zostaną szerzej opisane na konkretnych przykładach w dalszej części.

Na potrzeby niniejszego badania analizie zostały poddane wybrane wydania „Faktu” i „Super Expressu” od 2003 roku, gdy na rynku zadebiutował pierwszy z tych tytułów. „Super Express” ma dłuższą historię, ale cezura czasowa, obejmująca okres bezpośredniej rywalizacji polskich tabloidów wydaje się najbardziej zasadna. Kolejne wydania pochodziły z lat: 2004, 2009, 2014 i 2019. Pięcioletnia cezura pozwala na wychwycenie konkretnych przemian zarówno ilościowych, jak i jakościowych. Wydania z 2004 roku zostały poddane badaniu, by sprawdzić, czy i jakie różnice zaszły w „Super Expressie” po pojawieniu się na polskim rynku konkurencyjnego tytułu. Wszystkie pochodziły z grudnia konkretnego roku z przynajmniej tygodniowym wyprzedzeniem okresu Bożego Narodzenia (w celu uniknięcia okazjonalnych tekstów). W analizie wzięto pod uwagę treści wyłącznie wydania krajowego z pominięciem dodatków i wydań lokalnych.

Jak wcześniej wspomniano, gatunki informacyjne pojawiające się w polskich tabloidach zostały zbadane metodą ilościową i jakościową. Pierwsza z nich polegała na policzeniu wszystkich tekstów ukazujących się w danym wydaniu, a następnie podzieleniu ich na następujące grupy:

- Wzmianka w formie kanonicznej
- Wzmianka w formie alternacyjnej
- Wzmianka z adaptacją
- Notatka w formie kanonicznej

- Notatka w formie alternacyjnej
- Notatka z adaptacją
- Wiadomość w formie kanonicznej
- Wiadomość w formie alternacyjnej
- Wiadomość z adaptacją
- Zapowiedź w formie kanonicznej
- Zapowiedź w formie alternacyjnej
- Zapowiedź z adaptacją.

W przypadku odnalezienia tekstu realizującego wzorzec adaptacyjny, dodatkowo określono gatunki, z których zostały zaczerpnięte poszczególne składniki.

### Genologia prasowa w Polsce

Genologia prasowa, i nie tylko, to obszar badań, który ulega dynamicznym przemianom. Ma to związek z dynamiką procesów komunikacyjnych, zmianami w społeczeństwie czy uwarunkowaniami kulturowymi. Według Marii Wojtak wzorzec gatunkowy z powodu tych dynamicznych przemian zyskuje kilka wariantów, obejmujących trzy podstawowe kategorie, wyróżnione przez badaczkę w *Gatunkach prasowych*. Mowa tu o:

- Wzorcu kanonicznym, określanym przez Ewę Miczkę jako prototyp gatunków<sup>7</sup>. Maria Wojtak wskazuje na to, że decyduje on o tożsamości gatunku i obejmuje gamę najbardziej utrwalonych wyznaczników.
- Wzorcu alternacyjnym, powstającym w wyniku przekształcenia poszczególnych składników wzorca kanonicznego. Najczęściej można tu wyróżnić redukcję składnika, wymianę jednego lub kilku komponentów bądź poszerzenie struktury o dodatkowy składnik.
- Wzorcu adaptacyjnym, który nawiązuje w danym gatunku do obcych schematów gatunkowych. Szczególnie widoczne jest to w momencie, gdy dominantę gatunkową stanowi intencja. Wówczas adaptacje obejmują różne sfery i style, jak np.: skarga, modlitwa, ogłoszenie itd.<sup>8</sup>.

W kontekście wzorca adaptacyjnego należy wspomnieć także o zasięgu czerpania z innych gatunków. Jeśli sprawiają one, że wzorzec wyraźnie się przeobraża, mówi się o adaptacjach globalnych. W przypadku odnoszenia się wyłącznie do wybranych segmentów określane są jako cząstkowe. Badanie gatunków prasowych

<sup>7</sup> E. Miczka, *Prototyp w lingwistyce tekstu*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. I: *Mowy piękno wielorakie*, red. D. Ostaszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000, s. 24.

<sup>8</sup> Por. M. Wojtak, *Wyznaczniki gatunku wypowiedzi na przykładzie tekstów modlitewnych*, „Stylistyka” VIII, Opole 1999, s. 109–111.

na określonych przykładach prowadzi także do wniosku, że alternacje i adaptacje nie są bytami wykluczającymi się. Najprostszym tego przykładem może być wiadomość prasowa z opuszczonym nadtytułem w nagłówku (redukcja składnika charakterystyczna dla alternacji) oraz narracją poprowadzoną na wzór reportażu (adaptacja tego gatunku).

W niniejszym artykule przedstawiono wyłącznie gatunki informacyjne, a zatem należy przybliżyć dotychczasowy sposób ich definiowania. Te z publikacji prasowych, które podporządkowują się funkcji powiadamiania o faktach i zdarzeniach lub charakteryzują się nowością w kontekście społecznym, należy uznawać za informację<sup>9</sup>. Istotną jest tu również obiektywność przekazu, budowana w różny sposób, np. sięganie do różnych źródeł czy prezentowanie poglądów przeciwstawnych. Pewnym paradoksem w tej sytuacji jest wymuszanie na dziennikarzach posługiwania się w gatunkach informacyjnych cytatami<sup>10</sup>. Maria Wojtak w swoim opracowaniu<sup>11</sup> wprowadzanie cytatów do prasowych gatunków informacyjnych charakteryzuje już jako alternację. W związku z tym, opierając się na jej badaniach, trzeba wykluczyć tekst informacyjny z cudzą wypowiedzią jako wzorzec kanoniczny. To z kolei ma związek z dynamiką gatunkową i kolejnymi wymogami wobec dziennikarzy, których praca wciąż ewoluuje.

Dziennikarski obiektywizm w informacji prasowej może przybierać różne formy. Badacze przez lata zwracali uwagę na najmniejsze detale związane z powyższym stwierdzeniem. Komunikat informacyjny powinien być maksymalnie zdepersonalizowany, w związku z czym zasadne wydaje się posługiwanie się przez autorów pseudonimami lub inicjałami zamiast nazwiskiem w pełnym brzmieniu<sup>12</sup>.

Ewolucja gatunków informacyjnych w formie kanonicznej związana jest z pewnością między innymi z dążeniem wydawców do jak najatrakcyjniejszego sposobu przekazu informacji. Z tego powodu odbiorca często ma do czynienia ze środkami perswazji, które z reguły wykluczają czysto informacyjny charakter konkretnego tekstu. Ma to związek przede wszystkim ze spełnianiem roli „czwartej władzy” przez media oraz atrakcyjnego łączenia informacji z rozrywką<sup>13</sup>.

<sup>9</sup> J. Maziarski, *Informacja*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1976, s. 107.

<sup>10</sup> M. Kunczik, A. Zipfel, *Wprowadzenie do nauki o dziennikarstwie i komunikowaniu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000, s. 147–148.

<sup>11</sup> M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, *op. cit.*, s. 101–102.

<sup>12</sup> W. Pisarek, *Gatunek dziennikarski: informacja prasowa*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1993, z. 3–4, s. 157.

<sup>13</sup> Z. Bauer, *op. cit.*, s. 148; G. Majkowska, *O języku mediów*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Studium Dziennikarskie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej, Kraków 2000, s. 234–235.

Badacze na przestrzeni lat określili charakterystyczne cechy dla gatunków informacyjnych w prasie, a są nimi: aktualność, dokładność, rzetelność, jasność, wierność faktom oraz precyzja wysłowienia<sup>14</sup>. Jednym z najważniejszych wyróżników informacji prasowej jest jej struktura, budowana na zasadzie odwróconej piramidy. To, co najważniejsze, powinno zawsze znajdować się na początku konkretnego tekstu.

### Analiza ilościowa

Rozważania na temat ewolucji w polskich tabloidach pod względem ilościowym należy rozpocząć od policzenia wszystkich tekstów reprezentujących gatunki będące przedmiotem badań w niniejszym opracowaniu, które zostały wydrukowane w analizowanych wydaniach poszczególnych tytułów. W kryterium ilościowym należy wziąć pod uwagę to, że w „Fakcie” jest więcej stron drukowanych w jednym numerze niż w „Super Expressie”. Uznano zatem za konieczne sprowadzenie danych liczbowych do procentowych (w przypadku realizacji gatunków). W 2003 roku w „Fakcie” znalazło się łącznie 58 przykładów wzmianek, notatek, wiadomości i zapowiedzi. Rok później tekstów takich było 50. Szczyt osiągnięto w 2009 roku, gdy przykładów realizacji tych gatunków było aż 91. Od tego momentu można zaobserwować tendencję spadkową liczby tekstów informacyjnych. W wydaniach z grudnia 2014 roku znalazło się 80 tekstów, a z 2019 roku – 62. Należy zauważyć, że w latach 2009 i 2014 dochodziło do sytuacji zasypywania czytelnika informacjami, od czego później postanowiono odejść. Częściowo zapewne ze względu na powierzchnię reklamową, ale także z uwagi na rosnącą rolę informacji w internecie, który stał się powszechny. Na potrzeby tego artykułu posiłkowano się łącznie 341 tekstami zamieszczonymi w „Fakcie”.

„Super Express” na przestrzeni lat nie zmieniał zbytnio na swoich łamach liczby tekstów informacyjnych. W kolejnych analizowanych wydaniach znalazło się ich łącznie: 58, 49, 53, 55 i 51, co może świadczyć o tym, że wydawca tego tytułu dystansuje się od gruntownej przebudowy gazety, dbając o pewną spetryfikowaną formułę, w której zmieniają się proporcje konkretnych gatunków tekstów, ale nie liczba informacji. Powodów takiego działania może być zapewne wiele. Być może jest to chęć przekazywania uporządkowanego przekazu czytelnikowi,

<sup>14</sup> Z. Bauer, *op. cit.*, s. 146–147; W. Pisarek, *Nowa retoryka dziennikarska, op. cit.*, s. 158; G. Sporakowski, *Kto się boi informacji?*, [w:] *Abecadło dziennikarza*, red. A. Niczyperowicz, Wydawnictwo Kontekst, Poznań 1996, s. 10–15; M. Szulczewski, *Informacja*, [w:] *Teoria i praktyka dziennikarstwa. Wybrane zagadnienia*, red. B. Golka, M. Kafka, Z. Mitzner, PWN, Warszawa 1964, s. 91–93.

przyzwyczajonemu do swojej ulubionej gazety. Niewykluczone także, że „Super Express”, jako dziennik, który na rynku istnieje znacznie dłużej, dba o pewną tradycję i od lat stosuje wytyczoną linię redakcyjną, wypracowaną wcześniej od „Faktu”. W tym artykule pod uwagę wzięto łącznie 266 tekstów z „Super Expressu”, co w połączeniu z treściami opublikowanymi przez „Fakt” daje łączny korpus 607 tekstów informacyjnych.

W realizacji konkretnych gatunków informacyjnych na przestrzeni lat również możemy zaobserwować zmiany, które mogą mieć co najmniej kilka przyczyn. Przeglądając się wzmiance, należy zauważyć, że w „Fakcie” do 2009 roku liczba tekstów tego gatunku (forma kanoniczna + alternacja + adaptacja) rosła. W wydaniu z 9 grudnia 2009 roku wzmianki zajmowały aż 48% całego wydania (5 lat wcześniej – 32%, a 6 lat wcześniej – 31%). W późniejszych latach liczba publikowanych wzmianek sukcesywnie malała. 10 grudnia 2014 roku było to 39% wszystkich analizowanych tekstów, a w numerze z 11 grudnia 2019 roku – 24%. W przypadku „Super Expressu” możemy zauważyć jedną wyraźną różnicę na przestrzeni lat. W wydaniach z lat 2003, 2009, 2014 i 2019 wzmianki stanowiły łącznie od 1/4 do 1/3 analizowanych tekstów. Różnicę stanowi egzemplarz z 15 grudnia 2004 roku, w którym zamieszczono zaledwie 18% wzmianek. Nie można wykluczyć, że była to reakcja na pojawienie się konkurencji w postaci „Faktu” i zastąpienie tej formy inną celem poszukiwania jak najatrakcyjniejszego sposobu przekazu. Jak potwierdzą przedstawione w dalszej części dane, w 2004 roku liczba wzmianek zmalała, podczas gdy wzrósł udział notatek i zapowiedzi.

Tab. 1. Liczba wzmianek w „Fakcie” i w „Super Expressie”

Wzmianka (forma)	2003		2004		2009		2014		2019	
	„Fakt”	SE	„Fakt”	SE	„Fakt”	SE	„Fakt”	SE	„Fakt”	SE
Forma kanoniczna	6	4	7	1	10	4	5	4	3	7
Alternacje	12	15	9	8	34	9	26	11	12	9
Adaptacje	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Łącznie	18	19	16	9	44	13	31	15	15	16

Źródło: Opracowanie własne.

W przypadku notatek w „Fakcie” można mówić o sytuacji odwrotnej w porównaniu ze wzmiankami. Do 2009 roku ich liczba w analizowanych wydaniach malała. Do tego stopnia, że właśnie w 2009 roku notatki stanowiły tylko 4% wśród tekstów poddanych analizie. W kolejnych latach udział notatek stopniowo wzrastał – w 2019 roku było to już 32%. „Super Express” w kontekście notatek jawi się jako medium kontrastujące. Do 2009 roku udział tego gatunku rósł, by w szczytowym momencie



osiągnąć 30% wszystkich tekstów, a następnie malał. Można stwierdzić, że notatki i wzmianki są ze sobą w pewien sposób sprzężone. Im więcej notatek pojawia się w numerze, tym mniej można znaleźć tam wzmianek i na odwrót.

Tab. 2. Liczba notatek w „Fakcie” i w „Super Expressie”

Notatka (forma)	2003		2004		2009		2014		2019	
	„Fakt”	SE	„Fakt”	SE	„Fakt”	SE	„Fakt”	SE	„Fakt”	SE
Forma kanoniczna	0	0	0	1	0	3	0	2	1	1
Alternacje	21	9	5	9	4	12	19	6	19	8
Adaptacje	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0
Łącznie	21	9	5	10	4	16	19	8	20	9

Źródło: Opracowanie własne.

Wiadomości, jak wcześniej wspomniano, są często używane przez tabloidy jako forma tzw. przeżyciówek. Dłuższa forma pozwala autorom na przedstawienie tła wydarzeń. Nierzadko zdarza się, że pewna historia przypomina jest ze względu na wyrok, który zapadł w sprawie, a tekst konstruowany jest tak, jakby sytuacja wydarzyła się niedawno. Takie zabiegi skupiają uwagę czytelnika i pozwalają na przedstawienie tematów w sposób znacznie bardziej sensacyjny. To, jak ważne są wiadomości dla tabloidu, pokazują liczby i dane procentowe. W „Fakcie” można zaobserwować wyraźny wzrost udziału wiadomości w porównaniu z latami 2003 i 2004. Z 28% wzrósł do 48%. Może to być spowodowane poszukiwaniem formy przez nowy tytuł na rynku. Po 2009 roku obserwujemy niższy udział gatunku wiadomości w analizowanych gatunkach informacyjnych, chociaż trzeba też zauważyć, że w 2009 roku był to procent największy w porównaniu z innymi gatunkami. „Super Express” w każdym z analizowanych numerów zamieszczał na swoich łamach procentowo najwięcej wiadomości, co może mieć związek z powyższym, czyli docenianiem gatunku w kontekście tabloidowego profilu dziennika oraz pewnym schematem wydania, linią redakcyjną. Nie można wykluczyć, że *layout* „Super Expressu” predestynuje publikowanie wiadomości w konkretnych miejscach na konkretnych stronach.

Tab. 3. Liczba wiadomości w „Fakcie” i w „Super Expressie”

Wiadomość (forma)	2003		2004		2009		2014		2019	
	„Fakt”	SE	„Fakt”	SE	„Fakt”	SE	„Fakt”	SE	„Fakt”	SE
Forma kanoniczna	0	0	3	0	3	0	1	1	1	1
Alternacje	14	20	20	19	34	16	21	17	20	17
Adaptacje	2	6	1	3	2	3	3	6	0	1
Łącznie	16	26	24	22	39	19	25	24	21	19

Źródło: Opracowanie własne.

Zapowiedzi są gatunkiem charakterystycznym dla okładek i ich liczba ściśle zależy od projektu okładki. W przypadku „Faktu” udział tego gatunku w analizowanych wydaniach nie przekacza 10%, co wskazuje na konkretną selekcję tematów zamieszczanych na pierwszej stronie (jest ich stosunkowo niewiele). Z kolei w „Super Expressie” liczba ta jest w każdym przypadku większa niż w tytule konkurencyjnym. W 2004 roku zapowiedzi stanowiły 16% analizowanego materiału źródłowego, w 2014 – 15%, a w 2019 – 14%.

Tab. 4. Liczba zapowiedzi w „Fakcie” i w „Super Expressie”

Zapowiedź (forma)	2003		2004		2009		2014		2019	
	„Fakt”	SE	„Fakt”	SE	„Fakt”	SE	„Fakt”	SE	„Fakt”	SE
Forma kanoniczna	0	1	2	1	1	0	0	0	0	0
Alternacje	3	3	3	7	3	5	5	8	6	7
Adaptacje	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Łącznie	3	4	5	8	4	5	5	8	6	7

Źródło: Opracowanie własne.

Powyższe dane wskazują na sprzężenie zmian w zakresie liczby okazów tekstowych. Jest to dobrze widoczne w rosnącej lub malejącej liczbie wzmianek. W relacji z nimi pozostają notatki, których liczba rośnie lub maleje odwrotnie proporcjonalnie.

W przypadku liczby zapowiedzi należy pamiętać o multimodalności. Publikowany w tabloidzie na okładce gatunek jest ściśle uzależniony od *layoutu* tytułu. To projekt okładki tak naprawdę decyduje ile zapowiedzi i w jaki sposób realizowanych może pojawić się na stronie otwierającej.

### Analiza jakościowa

W analizie jakościowej przedstawiono wybrane realizacje gatunków w polskich tabloidach na przestrzeni lat. Na koniec tej części zamieszczono adaptacje, które znalazły się w analizowanych wydaniach „Faktu” i „Super Expressu”.

Należy przyjąć, że niektóre elementy są na stałe wpisane do sposobu tworzenia numerów konkretnego dziennika. Nie powinno się więc brać pod uwagę schematu, z którego korzysta redakcja przy układaniu tekstów. W związku z powyższym w analizie pod względem poszukiwania form kanonicznych, alternacji i adaptacji pominięto słowa porządkujące treści w sposób ciągły (np. podawanie nazwy miejscowości lub państwa przed wzmiankami) ze względu na pojawianie się tego rozwiązania w kolejnych numerach i wszystkich tekstach. Nie powinno być to traktowane jako ingerencja w formę gatunkową, ale sposób graficznej kreacji lub uporządkowania wydania.

W wydaniu z 10 grudnia 2003 roku w „Fakcie” znalazło się 6 wzmianek w formie kanonicznej. Przykładem jej realizacji jest między innymi tekst ze strony 15 *Odszedł pianista z Buena Vista Social Club*. Tytuł o charakterze informacyjnym przekazuje suchą informację. Można przyjąć, że nie miał on na celu wzbudzenia dodatkowo ciekawości odbiorcy – zapewne mówi więcej niż podanie nazwiska pianisty, które pada dopiero w korpusie rozwijającym informację z tytułu. W samym tekście znalazła się informacja o śmierci Rubena Gonzalesa i jego karierze w słynnym zespole muzycznym.

Rok później (15 grudnia 2004 roku) w najpopularniejszym polskim tabloidzie znalazło się 7 wzmianek w formie kanonicznej. Charakterystyczne dla prasy jest skupianie ich w jednym segmencie tytułowanym w określony sposób. To jednak nie sprawia, że same wzmianki pozbawiane są tytułu, dzięki czemu można je postrzegać jako formy kanoniczne. Z taką sytuacją mamy do czynienia na stronie 11, gdzie tekst pt. *Rusza nowa tania linia lotnicza* znajduje się pod napisem *W skrócie*. Sam korpus faktycznie tylko rozwija treść zawartą w tytule, dodając gdzie będzie można podróżować liniami Centralwings.

W analizowanym wydaniu z 9 grudnia 2009 roku przykładem wzmianki w formie kanonicznej, których łącznie było 10, może być tekst ze strony 1 *12-latek powiesił się na drzewie*. To pokazuje, że „Fakt”, w przeciwieństwie do „Super Expressu”, na okładce publikował nie tylko zapowiedzi, lecz także inne formy. W krótkim tekście o tragicznym wydarzeniu brakuje jednak typowej dla tabloidu gry emocjami, np. przez stosowanie wykrzykników czy słów o nacechowaniu emocjonalnym. Zamiast tego przedstawiona została w kilku zdaniach historia zagadkowej śmierci nastoletniego chłopca, będąca rozwinięciem oznajmującego tytułu.

10 grudnia 2014 roku „Fakt” w swoim wydaniu zamieścił 5 wzmianek w formie kanonicznej. Łatwo zauważyć, że wszystkie były jeszcze krótsze niż większość tekstów tego gatunku w poprzednich latach. Charakterystyczna jest przy tym wyjątkowa, nawet jak na wzmiankę, lakoniczność przekazu. Tekst *Testy w Cracovii* ze strony 22 został rozwinięty jedynie przez wymienienie nazwisk piłkarzy, którzy wzięli udział w treningu krakowskiego klubu piłkarskiego.

Biorąc pod uwagę wyłącznie teksty z 2019 roku, „Fakt” nie zmienił liczby wzmianek w formie kanonicznej od 2014 roku. Pojawiły się 3 teksty tego typu w wydaniu z 11 grudnia 2019 roku. Jednak pewną różnicę, charakterystyczną dla tabloidu, możemy zaobserwować w sposobie prezentacji treści. Dwie z trzech wzmianek w formie kanonicznej nie były przedstawione wyłącznie tekstem. Opatrzono je dodatkowo zdjęciami. Na przykład w przypadku artykułu ze strony 14 *Sylwester z Polsatem* sam tekst należy kwalifikować jako formę kanoniczną ze względu na zwięzły przekaz i przekazywanie pojedynczej informacji, jednakże sposób jego prezentacji wyraźnie się zmienił i stał się multimodalny – dookoła pojawiły się zdjęcia gwiazd estrady.

Posiłkując się kryteriami przyjętymi wcześniej przez Marię Wojtak, form alternacyjnych wzmianek udało się znaleźć znacznie więcej. W większości są to przykłady tekstów, w których zawarto cytaty i samo to kwalifikuje je do tej grupy. Tak jest między innymi w przypadku wzmianki ze strony 3 z wydania z 10 grudnia 2003 roku zatytułowanej *Prezydent w odwodzie*. W tekście tym przytoczono słowa prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Pojawiają się także gry tytułem i jego funkcją emocjonalną (np. *Dwuletni kaskader* ze strony 24) oraz poszerzenie notatki o lid (np. *Malachowski dostał naganę* ze strony 4, gdzie w formie lidu występuje zdanie: *Sejmowa Komisja Etyki ukarała naganą posła UP Aleksandra Malachowskiego*). Łącznie w tym wydaniu „Faktu” znalazło się 12 wzmianek w formie alternacyjnej.

W następnym analizowanym numerze z 15 grudnia 2004 roku takich tekstów było 9. Charakterystycznym przykładem jest wzmianka ze strony 7 *Kolejarz z Łodzi napompował rekord*. W tym przypadku, nie dość że pojawiło się poszerzenie gatunku o lid streszczający, to dodatkowo znalazły się w nim wykrzyknienia (*Rewelacja!*) oraz cytaty. Alternacja ta stała się więc wielowymiarowa i obejmowała nie tylko charakterystyczne dla gatunku elementy, lecz także to, o co został rozbudowany.

9 grudnia 2009 roku w „Fakcie” pojawiły się 34 wzmianki w formie alternacyjnej. Na stronie 15 znajduje się kolejna alternacja wieloskładnikowa. Nie dość, że tytuł *Aktor miał wypadek!* nosi znamiona sensacji, to pojawia się tu także charakterystyczny dla tytułu nagłówek złożony z imienia i nazwiska (*Jerzy Połomski*) oraz po raz kolejny lid, w którym zebrano najważniejsze informacje, opisane także później w tekście właściwym wzmianki.

W wydaniu z 10 grudnia 2014 roku „Fakt” zamieścił na swoich łamach 26 wzmianek w formie alternacyjnej. Ciekawym przykładem jest zamieszczony na stronie 9 tekst *Ktoś wysłał kwas solny w paczce*, nawiązujący w pewien sposób do clickbaitowych nagłówek internetowych. Po przeczytaniu tytułu czytelnik może zadać sobie pytania: „Kto wysłał kwas solny?” i „W jakiej paczce?”. Sam tekst nie odpowiada na nie, więc tytuł został tak skonstruowany, by wzbudzić zainteresowanie odbiorcy. Co więcej, w samej wzmiance, wzbogaconej po raz kolejny o lid, pojawiły się wykrzyknienia wywołujące wrażenie sensacji. W tym numerze pojawiło się łącznie 26 wzmianek w formie alternacyjnej.

W analizowanym wydaniu z 11 grudnia 2019 roku „Fakt” opublikował 12 wzmianek alternacyjnych. Jedną z ciekawszych, w kontekście tego artykułu, jest ta ze strony 7, która została wzbogacona o nagłówek *Koniec katorgi dla ciężko chorych i ich rodzin*, jednak na wyjątkowy zabieg w kontekście gatunku jawi się tytuł: *Pacjencie! Łatwiej uzyskasz pomoc!*. To jeden z nielicznych przykładów, gdzie oprócz wykrzyknień w tytule wzmianki zastosowano także bezpośredni zwrot do czytelnika, który najprawdopodobniej miał po prostu przykuć jego uwagę.

We wszystkich analizowanych wydaniach „Faktu” pojawiła się tylko jedna notatka w formie kanonicznej. W wydaniu z 11 grudnia 2019 roku na stronie 22 zamieszczono artykuł *Polak może trafić do NFL* z nadtytułem. W tekście nie występuje słownictwo wartościujące ani jakikolwiek cytaty lub parafraza. Jest w nim informacja o Antonim Podgórskim – futbolisście, który otrzymał szansę gry w najsilniejszej lidze świata. Oprócz tego w trzyakapitowym tekście przekazano informacje na temat funkcjonowania rozgrywek oraz kariery zawodnika.

Zdecydowanie więcej notatek opublikowano w formie alternacyjnej. Najwięcej z nich zostało wzbogaconych o cytaty, jak np. *U Orłosiów już świątecznie* z 11 grudnia 2013 roku ze strony 15. W tym wydaniu znalazło się łącznie 21 notatek w formie alternacyjnej. Oprócz cytatów częste były alternacje na gruncie budowy notatki – opuszczanie nagłówków lub dodawanie lidów.

W kolejnym z analizowanych wydań (10 grudnia 2014 roku) nie zmieniło się w zasadzie nic w kontekście poszerzania czy zawężania elementów notatki. Pewnym *novum* jest jednak tytuł ze strony 8: *Zabił, bo... za długo czekał na telefon*. To jedna z 5 notatek w formie alternacyjnej, a użyty w tytule wielokropek miał zapewne zwiększać dramaturgię i budować napięcie.

Z alternacjami w tytule mamy do czynienia także w wydaniu z 9 grudnia 2009 roku. W tekście ze strony 19 można znaleźć pytanie w części inicjującej. *Rosjanie na doping? to alternacja, która już na wstępie wprowadza pewną wątpliwość. Jest to oczywiście wbrew gatunkowi informacyjnemu, który z założenia ma przekazywać fakty. W tym numerze pojawiły się łącznie 4 notatki w formie alternacyjnej.*

W wydaniu z 10 grudnia 2014 roku takich notatek pojawiło się 19. Pozostając przy kwestii analizy tytułów w notatkach alternacyjnych, należy zwrócić uwagę na tekst ze strony 27 *Gortat znów zwycięski!*. Tym razem zastosowano tu wykrzyknienie. Z niecodziennym zabiegiem mamy do czynienia także w nadtytule, gdzie zestawiono ze sobą dwie informacje, wzbudzające odmienne uczucia: *Wygrana Wizards po dwóch dogrywkach w cieniu ogromnej tragedii*. Druga część została wprowadzona w tekście cytatem, który donosił o śmierci młodego kibica drużyny koszykówki.

11 grudnia 2019 roku pojawił się kolejny tekst z niecodziennym połączeniem nadtytułu z tytułem. Nadtytuł w notatce ze strony 13 brzmiał: *Magda Cielecka nie przejmuje się krytyką*, a tytuł właściwy był niejako jego rozszerzeniem i cytatem z wypowiedzi aktorki: *Mówią, że wyglądam jak koń!*. Zastosowane wykrzyknienie i nieczęsto spotykana konstrukcja mogły przyciągnąć uwagę odbiorcy, który w omawianym numerze mógł odnaleźć 19 notatek w formie alternacyjnej.

Podobnie jak w przypadku poprzednich gatunków, wiadomość w formie kanonicznej występuje rzadziej niż ta w formie alternacyjnej. W wydaniu z 15 grudnia 2004 roku pojawiły się 3 wiadomości, które spełniają warunki formy kanonicznej.

Jedną z nich jest tekst ze strony 4 *Lis przegrał ćwierć miliona*. Nadtytuł wyjaśnia, że chodzi o proces dziennikarza ze stacją TVN, a treść traktuje wyłącznie o tym oraz naświetla tło sprawy.

10 grudnia 2014 roku także pojawiły się 3 wiadomości w formie kanonicznej. Ciekawym zjawiskiem jest, że jedna z tzw. przeżyciówek spełnia warunki kanonicznej realizacji gatunku. W tekście nie zamieszczono ani jednego cytatu, co nie jest standardem w takich materiałach. Tytuł *Kropla krwi zdradziła zabójcę* na pierwszy rzut oka brzmi sensacyjnie, jednakże wiele wyjaśnia nadtytuł: *Poszlaki zaprowadziły Roberta K. na ławę oskarżonych*, a tekst potwierdza wszystko, co znalazło się we wstępnych informacjach przekazywanych czytelnikowi.

W wydaniu z 11 grudnia 2019 roku w „Fakcie” pojawił się 1 tekst spełniający wymogi wiadomości w formie kanonicznej. Na stronie 18 opublikowano zapowiedź meczu Ligi Mistrzów z udziałem Roberta Lewandowskiego. W nadtytule napisano: *Lewy bez gola od dwóch meczów*, a w tytule: *Czas na przełamanie*. Sama wiadomość opiera się właśnie na statystykach polskiego piłkarza w tych rozgrywkach i dodatkowo informuje o sytuacji jego drużyny w zmaganiach.

## Wnioski

Analiza ilościowa przytoczonych wydań „Super Expressu” i „Faktu” pozwala wysnuć wniosek, że gatunki informacyjne są w tych tabloidach w pewien sposób ze sobą sprzężone. Malejąca liczba pewnych realizacji prowadzi do wzrostu udziału innych. Szczególnie widoczne jest to w przypadku relacji wzmianka – notatka.

Analiza jakościowa z kolei pozwoliła zauważyć, zgodnie z przewidywaniami, że formy kanoniczne występują w mniejszości i ustępują miejsca alternacjom. Autorzy w ramach alternacji często posługują się cytatem, wokół którego budowany jest cały tekst. Natomiast adaptacje pochodzą w większości z gatunków pozainformacyjnych. Należy pamiętać, że realizacja konkretnych gatunków przez określony tytuł może mieć związek z linią redakcyjną lub samym układem kolejnych stron tytułu.

Zjawisko multimodalności jest widoczne na kilku płaszczyznach. Należy tu jeszcze raz wspomnieć o projektowaniu konkretnych stron. Szczególnie jest to widoczne w przypadku okładki. Sposób jej tworzenia ściśle koreluje z liczbą i jakością publikowanych na niej zapowiedzi. Oprócz tego multimodalność pozwala tabloidom na gry z czytelnikiem. Na porządku dziennym jest tworzenie tytułu pozostającego w związku ze zdjęciem obok. Bez jednego drugie nie miałyby głębszego sensu. To jedna z ewolucji w tabloidach. W przeszłości znacznie częściej czytelnik miał do czynienia z tekstem będącym suchą informacją. Dziś w małej części wzmianki, notatki, wiadomości czy zapowiedzi występują bez dodatkowych grafik czy zdjęć.



Sposób projektowania wspomnianych okładek przynosi także kolejny wniosek na temat kierunków ewolucji tabloidów. O ile w przypadku „Super Expressu” pierwsza strona od zawsze zarezerwowana jest wyłącznie dla zapowiedzi, o tyle „Fakt” postanowił podejść do tej kwestii inaczej niż główny konkurent na rynku. Od pewnego czasu dziennik ten publikuje na okładce nie tylko zapowiedzi, lecz także wzmianki. Dzięki temu odbiorca otrzymuje od razu pełnię informacji. To działanie jest o tyle nietypowe, że zapowiedź pozostawia możliwość atrakcyjnego przedstawienia treści wewnątrz i zachęcenia do ewentualnego kupna wydania.

Rosnąca rola zdjęć i elementów graficznych może mieć także związek z coraz większymi możliwościami technicznymi. W latach 90. XX wieku, które nie zostały ujęte w analizie, „Super Express” wydawany był w większości w kolorze czarno-białym. Obecnie, nie dość że gazety są oczywiście kolorowe, to opierają przekaz w dużej mierze właśnie na elementach graficznych. Należy przypuszczać, że to właśnie jest kierunek zmian tabloidów na przyszłość. Multimodalność daje bowiem szansę na utrzymanie tytułu na rynku dłużej, albowiem odbiorca jest już na tyle przyzwyczajony do internetu, że oczekuje polisemiotycznego przekazu także w prasie tradycyjnej.

## Bibliografia

### Opracowania

- Bauer Z., *Gatunki dziennikarskie*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Studium Dziennikarskie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej, Kraków 2000.
- Fras J., *Dziennikarski warsztat językowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999.
- Kunczik M., Zipfel A., *Wprowadzenie do nauki o dziennikarstwie i komunikowaniu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000.
- Majkowska G., *O języku mediów*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Studium Dziennikarskie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej, Kraków 2000.
- Maziarski J., *Informacja*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1976.
- Miczka E., *Prototyp w lingwistyce tekstu*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 1: *Mowy piękno wielorakie*, red. D. Ostaszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000.
- Pisarek W., *Gatunek dziennikarski: informacja prasowa*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1993, z. 3–4.



- Pisarek W., *Nowa retoryka dziennikarska*, Studium Dziennikarskie Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej, Kraków 2002.
- Sporakowski G., *Kto się boi informacji?*, [w:] *Abecadło dziennikarza*, red. A. Niczyporowicz, Wydawnictwo Kontekst, Poznań 1996.
- Szulczewski M., *Informacja*, [w:] *Teoria i praktyka dziennikarstwa. Wybrane zagadnienia*, red. B. Golka, M. Kafka, Z. Mitzner, PWN, Warszawa 1964.
- Wojtak M., *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004.
- Wojtak M., *Wyznaczniki gatunkowe notatki prasowej*, „Prace Językoznawcze”, t. 5, Olsztyn 2003.
- Wojtak M., *Wyznaczniki gatunku wypowiedzi na przykładzie tekstów modlitewnych*, „Stylistyka” VIII, Opole 1999.

### Źródła

- „Fakt” 10.12.2003.
- „Fakt” 15.12.2004.
- „Fakt” 9.12.2009.
- „Fakt” 10.12.2014.
- „Fakt” 11.12.2019.
- „Super Express” 17.12.2003.
- „Super Express” 15.12.2004.
- „Super Express” 16.12.2009.
- „Super Express” 10.12.2014.
- „Super Express” 11.12.2019.



## II

---

# NADAWCY DYSKURSÓW MEDIALNYCH



## MISJE I MISJONARSKA RETORYKA W ZARZĄDZANIU PLATFORMAMI MEDIÓW

Trudno o bardziej znane i poruszające zbiorową wyobraźnię przekazy cyfrowych platform niż zapisy ich misji. Nie tylko łatwo wyjaśniają one rolę organizacji, ale zapewniają racjonalizację tego, kim lub czym jest coś bądź jak działa. Dla Facebooka, Google i wielu innych organizacji pragnących „zmienić świat na lepszy” są elementem samonapędzającego się mechanizmu utwierdzającego w słuszności obranej drogi.

W przypadku cyfrowych platform mediów zapisy misji nie tylko są częścią narracji kształtujących ich tożsamość organizacyjną, ale także tworzą misjonarski charakter organizacji. W ich przypadku dochodzi jednak do powstawania zniekształceń komunikacyjnych: pod presją osiągania podstawowych celów rynkowych tak konstruują przekazy misyjne, by powstały korzystne konteksty społeczne i polityczne<sup>1</sup>. Misje są zatem formą autokreacji – misjonarskiej retoryki konfrontowanej z obawami o wpływ (władzę) platform na kulturę i z przekonaniem, że ani korporacje nowych technologii i mediów, ani ich produkty nie czynią świata jednoznacznie lepszym, ale oferują przede wszystkim uporanie się z trywialnymi problemami<sup>2</sup>.

### Religia a zarządzanie

W przypadku gdy zarówno w teorii, jak i w praktyce zarządzania, w tym zarządzania organizacjami mediowymi, przeważa koncepcja racjonalnego wyboru i związanego z nim zbioru ekonomicznych założeń dotyczących ludzkich zachowań i preferencji ironią losu jest – jak zauważa Paul Tracey – że podczas gdy religia

---

<sup>1</sup> J. Forester, *Critical theory and organizational analysis*, [w:] *Beyond methods: strategies for social research*, red. G. Morgan, Sage Publications, Beverly Hills 1983, s. 240.

<sup>2</sup> J. Kreft, *Władza algorytmów. U źródeł potęgi Google i Facebooka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2019; Z. Tufekci, *Twitter and Tear Gas: The Power and Fragility of Networked Protest*, Yale University Press, New Haven 2017; N. Cohen, *The know-it-alls: The rise of Silicon Valley as a political powerhouse and social wrecking ball*, Simon and Schuster, New York 2018.

odgrywa centralną rolę w Weberowskim wyjaśnieniu powstania nowoczesnego kapitalizmu, to intelektualni potomkowie Webera szybko wymazali religię jako kategorię wyjaśniającą w badaniu organizacji. Przyczyny tego zaniechania są różnorakie, począwszy od poglądu, że religia jest sprawą prywatną, który to pogląd jest związany ze zmianami społecznymi następującymi wraz z ewolucją z przednowoczesnego do nowoczesności (to wówczas religia została oddzielona od biznesu i zaczęła być postrzegana jako kwestia prywatna), po mit malejącego znaczenia religii<sup>3</sup>.

Tymczasem, historycznie rzecz ujmując, religia w znacznym stopniu przyczyniła się do rozwoju praktyk i teorii zarządzania. Przykładów na to jest wiele, wystarczy wspomnieć rolę amerykańskiego protestantyzmu w powstaniu pojęcia społecznej odpowiedzialności biznesu (*Corporate Social Responsibility – CSR*) czy wywodzący się z tradycji klasztorów podwójny zapis w rachunkowości oraz ruch sprawiedliwego handlu sięgający korzeniami działalnością religijną<sup>4</sup>.

Najbardziej oczywisty związek religii z zarządzaniem dotyczy koncepcji tożsamości organizacyjnej, czyli atrybutów postrzeganych jako centralne, trwałe i wyróżniające dla organizacji pomagających ich członkom w odnoszeniu się do kontekstu, w którym działają, i zapewnia ramy interpretacyjne wydarzeń<sup>5</sup>. Tożsamość, jedna z najbardziej wpływowych koncepcji w naukach społecznych, w kontekście zarządzania jest, lapidarnie ujmując, tym, co jest w organizacji centralne, trwałe i co wyróżnia ją z otoczenia<sup>6</sup>. Jako część organizacyjnej kultury tożsamość składa się nie tylko z materialnych artefaktów, ale także z języka organizacji i, w przeciwieństwie do kultury organizacyjnej, może być w większym stopniu kształtowana, jest zatem skutkiem zamierzonych poczynań mających na celu uświadomienie otoczeniu określonych wartości; wizerunek w tym kontekście to obraz kształtowany przez organizację.

Tak szerokie pole naukowej eksploracji nie zapewnia jednak bogactwa analiz i niewiele prac badawczych poświęcono na przykład problemowi zmian organizacji<sup>7</sup> i tylko nieco więcej religii w kontekście indywidualnych zachowań w organizacji

---

<sup>3</sup> P. Tracey, N. Phillips, M. Lounsbury, *Religion and organization theory*, Emerald Group Publishing, Bingley 2014.

<sup>4</sup> N. Clarke, C. Barnett, P. Cloke, A. Malpass, *The political rationalities of fair-trade consumption in the United Kingdom*, „Politics & Society” 2007, vol. 2, 35, nr 4, s. 583–607.

<sup>5</sup> J. E. Dutton, J. M. Dukerich, C. V. Harquail, *Organizational images and member identification*, „Administrative Science Quarterly” 1994, vol. 39, nr 2, s. 238–263.

<sup>6</sup> S. Albert, D. A. Whetten, *Organizational identity*, „Research in Organizational Behaviour” 1985.

<sup>7</sup> J. M. Bartunek, *Changing interpretive schemes and organizational restructuring: The example of a religious order*, „Administrative Science Quarterly” 1984, vol. 29, nr 3, s. 355–372; H. Mintzberg, F. Westley, *Cycles of organizational change*, „Strategic Management Journal” 1992, vol. 13, nr S2, s. 39–59.

i dotyczących roli religii w miejscu pracy<sup>8</sup>. Być może, jak sugeruje Tracey, jest to po prostu spowodowane traktowaniem religii jako zbyt dalekiej od organizacji komercyjnych lub – co wydaje się trafniejszą uwagą – dlatego, że jest to zbyt wrażliwa kwestia<sup>9</sup>. Niezależnie od przyczyny skutek jest taki, że stosunkowo niewiele wiadomo na temat wpływu religijnych form oraz wartości na wiedzę o zarządzaniu<sup>10</sup>. Nie chodzi przy tym jedynie o poznanie, jak funkcjonują „organizacje motywowane religijnie”<sup>11</sup>, ale o instytucjonalizację systemów znaczeń tradycyjnie uznawanych za religijne i takie ich zingergrowanie z tkanką normatywną, że organizacje są postrzegane jako święte. Nie chodzi też o to, że wielowymiarowa sakralizacja organizacji może/powinna być traktowana jako na przykład Święty Graal osiągnięcia celów rynkowych.

### Misjonarskie organizacje

Należy mieć na uwadze, że gdy organizacja rozszerza wartości instytucjonalne na transcendentne, tak jak Google, który jako korporacja obiecuje zachowanie „ludzkich cnót”, czy Facebook zapowiadający nowe, lepsze millenium, to wówczas może stać się „zakładnikiem” własnej „świętości” i gdy dochodzi do naruszenia *sacrum*, na przykład poprzez etyczną katastrofę, wówczas kult ulega erozji. Umieszczając zatem misję i cele na metaforycznym cokole, organizacja nie może postrzegać ich jedynie w kategoriach instrumentalnych lub oportunistycznych; misja staje się celem samym w sobie, a organizacja zakładnikiem sakralizacji.

Gdy organizacje odwołują się do świętości, to jest ona zazwyczaj obecna w ideologiach organizacyjnych i we wspomnianych zapisach misji, czyli w stwierdzeniach, które wyraźnie łączą organizację z cnotami i ideałami transcendentnymi wykraczającymi poza racjonalny/rynkowy cel, któremu organizacja służy, czyli przede wszystkim zyskowi, udziałowi w rynku oraz zamożności właścicieli. Wówczas twarzyszące organizacji wartości i idee stają się tym, co Margaret Benefiel nazwała „paliwem” zachowań organizacyjnych<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> P. DiMaggio, *The Relevance of Organization Theory to the Study of Religion*, [w:] *Sacred Companies*, red. N. J. Demerath, P. D. Hall, R. Williams, T. Schmidt, Oxford University Press, New York 1998; L. Filistrucchi, J. Prüfer, *Faithful Strategies: How Religion Shapes Nonprofit Management*, „Management Science” 2019, nr 65/1, s. 188–208.

<sup>9</sup> P. Tracey, *Religion and organization: A critical review of current trends and future directions*, „The Academy of Management Annals” 2012, nr 6/1, s. 87–134.

<sup>10</sup> *Ibidem*.

<sup>11</sup> T. A. Klein, G. R. Laczniak, N. J. Santos, *Religion-motivated enterprises in the marketplace: a macromarketing inquiry*, „Journal of Macromarketing” 2017, nr 37/1, s. 102–114.

<sup>12</sup> M. Benefiel, *Irreconcilable foes? The discourse of spirituality and the discourse of organizational science*, „Organization” 2003, nr 10 (2), s. 383–391.



Taka misjonarska organizacja opiera się na silnej ideologii i cechuje ją szlachetną misją, na tyle poruszająca i wzniosła, by przyciągać i jednoczyć ludzi. Towarzyszące jej wartości i przekonania są zwykle głęboko zakorzenione wśród pracowników, jej przywództwo jest charyzmatyczne, a cel – jasny i inspirujący. Organizacja taka nie ma wyróżniającej, oryginalnej formy, a różnice między pracownikami są zazwyczaj niewielkie<sup>13</sup>. Jej sukces jest przypisywany brakowi konfliktów między pracownikami, którzy mają się z nią identyfikować i poświęcać się na jej rzecz.

Współczesne misjonarskie organizacje są zdominowane przez system przekonań i wartości jednoczących w ramach ideologii. Zwykle charakteryzują się brakiem bezpośredniego nadzoru, uproszczoną hierarchią formalną (choć niekiedy rozbudowaną nieformalną) i ograniczonym sformalizowaniem.

Misjonarskie organizacje są zazwyczaj zarządzane przez misjonarzy – liderów konfrontowanych z „bezieowymi” najemnikami (menedżerami) i chodzi przy tym bardziej o cechy niż o formę zatrudnienia. To, co ma ich wyróżniać, to motyw i cele postępowania. O ile najemnicy instrumentalnie wykorzystują elementy kultury (traktując je jako niematerialne zasoby), to zadaniem misjonarzy jest przede wszystkim osiągnięcie długodystansowych celów strategicznych. Podczas gdy najemnicy koncentrują się na konkurentach, to misjonarze na klientach i współdziałaniu oraz na wizerunku organizacji i produktów zgodnym z deklarowanymi wartościami. Najemników ma motywować zarabianie pieniędzy, natomiast misjonarzy – przede wszystkim nadawanie sensu. Przywództwo misjonarzy polega zatem na budowaniu organizacji, której celem jest rozwiązywanie problemu, przy czym powinien on być na tyle ważny i wzniosły, by można było go przedstawić jako godny rozwiązania.

W klasycznym katalogu typów organizacji Henry’ego Mintzberga organizacja misjonarska pojawiła się za sprawą sukcesów japońskiego przemysłu z jego ideologiami oraz wierzeniami<sup>14</sup>. Badacz użył w tym kontekście terminu *ideologia* (w sensie organizacyjnym, a nie politycznym), a nie *kultura*, uznając, że chodzi o kulturę szczególną, o bogato rozwinięty i zakorzeniony system wartości oraz przekonania odróżniający ją od wszystkich innych. Taki misjonarski typ stał w sprzeczności z nurtem myślenia o organizacji i zarządzaniu zgodnym z modelem racjonalizacji, gdy nowoczesność interpretowano jako formę racjonalno-prawną, a tradycyjne rodzaje relacji władzy były coraz bardziej biurokratyzowane i bezosobowe, natomiast

---

<sup>13</sup> J. Marcus, N. van Dam, *Handbook Organisation and Management: A Practical Approach*, Routledge, London 2019.

<sup>14</sup> H. Mintzberg, *Mintzberg on management: Inside our strange world of organizations*, Simon and Schuster, New York 1988, s. 221–236; H. Mintzberg, *Ideology and the missionary organization*, [w:] *The Strategic Process*, red. H. Mintzberg, J. B. Quinn, Prentice Hall, Englewood Cliffs 1991, s. 352–353.

członkowie kierownictwa i inni pracownicy byli zobowiązani do wykonywania przydzielonych im zadań.

Wymieniając typy misjonarskich organizacji, Mintzberg dostrzegł także różnice pozwalające wyodrębnić następujące podtypy misjonarzy zarządzania:

1. Niektóre organizacje są reformatorami. Ich celem jest zmiana świata – od obalenia rządu po cele banalne, chociaż istotne z perspektywy jej członków.
2. Innych misjonarzy można nazwać nawracającymi. Ich misją jest pośrednia zmiana świata poprzez przyciąganie członków.
3. „Misjonarze klasztorni” zapewniają swoim członkom prowadzenie unikatowego stylu życia i umożliwiają zakładanie im nowych kolonii. Są to organizacje zamknięte w tym sensie, że blokują wpływy zewnętrzne, kontrolują swe środowisko i nie są zainteresowane niczym innym oprócz kontrolowania zachowań własnych członków<sup>15</sup>.

W przypadku organizacji współczesnych cyfrowych platform ich osobliwość polega na tym, że godzą pierwsze dwa typy: komunikując otwarcie naprawę świata wedle własnych wartości, przyciągają nowych członków na niespotykaną wcześniej skalę, a jednocześnie spełniają z powodzeniem, tym razem nietransparentnie i w skorygowanej formie, kryteria trzeciego typu, nie dopuszczając do interwencji zewnętrznej we własne pozwalające im sprawować władzę.

### Misyjne zapisy misjonarzy nowych mediów i technologii

Tak kształtowaną tożsamość organizacji wspierają także mity towarzyszące nowym technologiom i mediom. Wiele z nich obecnych jest w autokreacjach w postaci manifestów ujętych w popularnych i powtarzanych wielokrotnie skrótach misji i celów. Na przykład Facebook dokłada od początku swego istnienia wielkich starań, by przekonać opinię publiczną, iż łączy ludzi, daje im głos, a ostatnio, że buduje globalną społeczność, a Amazon nieustannie obwieszcza, że jego pracownicy mają wyjątkową „misję” z upragnioną (?) nagrodą na końcu drogi, w zgodzie z przesłaniem, że „ludzie mają pracować ciężko, czerpać radość i tworzyć historię”.

Przekazy misyjne korporacyjnych platform cyfrowych są nie tylko związane z rynkową rolą i odwołują się do społecznych wartości, ale także komunikują wyższe cele w zgodzie z uniwersalnym dla nich przeświadczeniem ujętym w quasi-religijnej ideologii solucjonizmu: wiarą, że każdy problem dotyczący człowieka może być w jakiś sposób rozstrzygnięty za pomocą rozwiązania technologicznego,

---

<sup>15</sup> *Ibidem.*

a przede wszystkim kolejnego, ulepszonego algorytmu<sup>16</sup>. Wiara – należy dodać – towarzyszącą internetocentryzmowi, czyli ideologii „wymyślenia” na nowo każdej instytucji jako zdecentralizowanej sieci na wzór WWW czy Wikipedii.

W przypadku platform mamy zatem do czynienia z zapisami misyjnymi dalece wykraczającymi poza ich rynkową rolę, jak np.:

- *Bring the world closer together* (Facebook);
- *Give everyone a voice* (Facebook);
- *Connect people to their passions, communities, and the world's knowledge* (Yahoo!);
- *Give everyone the power to create and share ideas and information instantly, without barriers* (Twitter);
- *Simplify life for people around the world* (Dropbox);
- *Solve intelligence, use it to make the world a better place* (Deepmind).

Powyższe zapisy składają się na wspólną tożsamościową narrację misjonarskich organizacji, którą to narrację można korygować wraz ze zmianą ich strategii, współkształtując misjonarski charakter organizacji cyfrowych platform.

### Misja a fałszywa świadomość i manipulacja

W tym kontekście należy podkreślić, że formułowaniu misji towarzyszy w przypadku platform długa tradycja tzw. zniekształceń komunikacyjnych. Oto, pod presją osiągania podstawowych celów rynkowych, misje prezentują jednoznacznie korzystne konteksty społeczne i polityczne<sup>17</sup>. Powstaje jednak wówczas niebezpieczeństwo tzw. fałszywej świadomości: komunikowane w misji wartości są przyjmowane za prawdziwe przez ludzi związanych z organizacją, w tym zagorzałych i stałych użytkowników jej usług/użyteczności, chociaż w istocie powstały one wyłącznie na potrzeby podtrzymywania iluzji ich niezbędności i oczywistości, a poza kręgiem wyznawców solucjonizmu tracą swoją iluzję prawdziwości.

Formułowanie i komunikowanie misji, czy to do interesariuszy wewnętrznych (np. akcjonariuszy i pracowników), czy to zewnętrznych (np. użytkowników i reklamodawców oraz przedstawicieli władz regulujących rynek), pozostaje zatem formą autokreacji, „opowieści” organizacji o sobie w lakonicznej formie. Jako narzędzie komunikacji misja wyraża bowiem „obraz własny” organizacji wpływający

---

<sup>16</sup> E. Morozov, *To save everything, click here: The folly of technological solutionism*, Public Affairs, New York 2013.

<sup>17</sup> J. Forester, *Critical theory...*, *op. cit.*, s. 240.

na zaangażowanie różnych jej interesariuszy<sup>18</sup>, w tym użytkowników mediów. Nie powinno być zatem zaskoczeniem, że misje zawierają liczne mgliste stwierdzenia o sposobie, w jaki dobre intencje organizacji medialnej będą realizowane. Powszechnie używane są wówczas metafory „budujące” tzw. osobowość marki, aby – jak to ma miejsce w przypadku korporacji transnarodowych – osiągnąć status hegemonia przy wykorzystaniu historycznych i religijnych źródeł władzy<sup>19</sup>. Misja korporacyjna jest zatem niczym innym z krytycznej perspektywy niż narzędziem dyskursywnej manipulacji, w której wartości i teologiczne konteksty stanowią swoistą „tarczę” ochronną, służąc podtrzymywaniu społecznej zgody wokół organizacji i petryfikacji stosunków władzy.

Owa manipulacja ma jeszcze jedno oblicze: oto sam termin *misja* nie jest przypadkowy i, jak sugerują Fabio Vizeu i Queila R. S. Matitz, zawiera ukryte intencje manipulowania znaczeniem po to, by legitymizować działania. Teologiczne znaczenie misji tłumaczy etymologia tego terminu. To takie „dziedzictwo znaczeń” – Vizeu i Matitz powołują się tu na znane prace Reinharda Kosellecka – które pozwala na wykorzystywanie misji jako zasobu komunikacyjnego, narzędzia zapewniającego zgodność przesłania z jego społecznie dekodowalnym znaczeniem<sup>20</sup>.

### Dyskursywna misja

W przypadku organizacji mediowych transcendentne cele łączą je ze społeczeństwem, a same organizacje występujące pod wspólnym szyldem „mediów” nadal przypisują sobie prawo do występowania w roli przedstawiciela/obrońcy społeczeństwa strzegącego ośrodków oraz instytucji władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, w zgodzie z tradycyjną koncepcją IV władzy.

W powyższym kontekście warto jednak podjąć refleksję dotyczącą dyskursywnego wykorzystania koncepcji misji i jej implikacji komunikacyjnych. Misja organizacji jest bowiem z krytycznej perspektywy narzędziem komunikacji wykorzystywanym w celu zminimalizowania negatywnego wpływu organizacji nastawionych

<sup>18</sup> R. D. Ireland, M. A. Hitt, *Mission statements: Importance, challenge, and recommendations for development*, „Business Horizon” 1992, nr 35/3, s. 34–43.

<sup>19</sup> V. Koller, *Missions and empires: Religious and political metaphors in corporate discourse*, [w:] *Metaphor and discourse*, red. A. Musolff, J. Zinken, Palgrave Macmillan, London 2009, s. 116–134.

<sup>20</sup> F. Vizeu, Q. R. S. Matitz, *Organizational sacralization and discursive use of corporate mission statements*, „BAR – Brazilian Administration Review” 2013, nr 10 (2), s. 176–194, [za:] R. Koselleck, T. S. Presner, *The practice of conceptual history: Timing history, spacing concepts*, Stanford University Press, Stanford 2002.

na zysk, a także zredukowania dysonansu pomiędzy negatywnymi konotacjami związanymi z urynkowaniem wszystkich aspektów życia użytkowników mediów a retoryką opisującą relacje organizacji z użytkownikami. Jest też dogodnym instrumentem, który można wykorzystać, gdy działania organizacji rodzą podejrzenia sprzeczności, gdy nastawienie na zysk oznacza szkodę dla niektórych interesariuszy, zwłaszcza klientów. Wówczas misja może zostać wykorzystana do odwrócenia uwagi od tej ambarasującej koincydencji<sup>21</sup>, albowiem prawie zawsze jej działania są skoncentrowane na społecznie akceptowalnych, szlachetnych wartościach.

Takie „ubieranie się” w szaty organizacji pożytku publicznego staje się silnym elementem dyskursu, jednakże aby było choćby śladowo wiarygodne, niezbędna jest sakralizacja przynajmniej jednego z jej celów organizacyjnych, co pozwala utwierdzać w przekonaniu, że sama organizacja jest święta. Wobec takich praktyk niezbędny okazuje się zatem krytyczny pragmatyzm pozwalający na dostrzeżenie w misji jednego z najśmielszych zniekształceń komunikacyjnych wykorzystywanych do manipulowania społecznym postrzeganiem oraz odwracania uwagi od fundamentalnego, biznesowego zadania korporacji i jej potencjalnie szkodliwych działań<sup>22</sup>. Koncepcja misji w świecie mediów korporacyjnych jest bowiem wykorzystywana do celów dyskursywnych, z zamiarem strategicznym zawłaszczenia jej zsekularyzowanych konotacji religijnych. Misja korporacyjna jest więc ujmowana w podobny sposób, jak misja religijna, a jednocześnie służy jako łącznik pomiędzy Bogiem, misjonarzem (organizacją i jej liderami) oraz ludźmi występującymi w roli klientów, odbiorców czy użytkowników mediów. Ten podwójny wymiar – duchowy i materialny – przejawia się zwykle w działaniach z zakresu sprawiedliwości, filantropii oraz dobroczynności.

Misja w zarządzaniu strategicznym jest ważnym elementem praktyki menedżerskiej, albowiem nadaje działaniom organizacyjnym poczucie kierunku, pomaga budować i komunikować pożądaną wizerunek organizacji oraz poprawia motywację i wydajność pracowników. Sprecyzowanie celu organizacyjnego wyrażone w deklaracji misji nadaje organizacji tożsamość i pozwala ujawnić różnicę między organizacjami oraz godzi różnych interesariuszy<sup>23</sup>. Ponadto, w związku z przyjętą powszechnie potrzebą kształtowania pozytywnego wizerunku, proces budowania wizerunku organizacji z wykorzystaniem deklaracji misji jest skierowany głównie na cele dyskursywne. Dzieje się tak dlatego, że misją można objąć, jak już wspomniano, potencjalnie szkodliwe cele, przejmując kontrolę nad wyobrażeniami o organizacji

<sup>21</sup> J. Forester, *Critical theory...*, *op. cit.*

<sup>22</sup> Idem, *On the theory and practice of critical pragmatism: Deliberative practice and creative negotiations*, „Planning Theory” 2013, nr 12/1, s. 5–22.

<sup>23</sup> M. Alvesson, H. Willmott, *Identity regulation as organizational control: Producing the appropriate individual*, „Journal of Management Studies” 2002, 39 (5), s. 619–644.

poprzez komunikowanie o jej wzniosłych celach, transcendentności projektów, które jako takie powinny być godne szacunku i zaufania<sup>24</sup>.

Ta ostatnia uwaga nie powinna zaskakiwać: poczucie *sacrum* nie musi bowiem być związane z siłą nadprzyrodzoną i może mieć nieisteistyczny charakter związany z aspektami transcendentnymi ideałów moralnych i cnót ludzkich. Jak trafnie zauważa Veikko Anttonen, ludzie tworzą bowiem swoje własne „święte” momenty w obrębie swojej świeckiej kosmologii, rozdzielając określone godziny, miejsca, wydarzenia i osoby, podkreślając ich znaczenie za pomocą szczególnych środków symbolicznych<sup>25</sup>. Innymi słowy, są w stanie dostrzec poczucie świętości w rzeczach i wydarzeniach postrzeganych jako typowo świeckie, takich jak na przykład koncerty, wydarzenia sportowe, sztuka czy nawet konsumpcja dóbr materialnych<sup>26</sup>.

Ludzie poszukują nieisteistycznych form świętości poprzez nasycenie aspektów swojego życia transcendentnymi ideałami i postrzegają te aspekty swego życia jako święte. Sakralizacja jest zatem procesem, poprzez który aspekty życia są interpretowane jako mające boski i znaczący charakter. Świętość może się uzewnętrzniać w zestawie zmiennych: religijnych (np. mistycyzmie), cechach psychologicznych (celu w życiu, poczuciu własnej wartości), społecznych (podejściu do usług społecznych) i być na przykład codziennym ważnym wydarzeniem<sup>27</sup>.

## Bibliografia

- Albert S., Whetten D. A., *Organizational identity*, „Research in Organizational Behaviour” 1985.
- Alvesson M., Willmott H., *Identity regulation as organizational control: Producing the appropriate individual*, „Journal of Management Studies” 2002, 39 (5).
- Anttonen V., *Toward a cognitive theory of the sacred: an ethnographic approach*, „Electronic Journal of Folklore” 2000, nr 14.
- Bartunek J. M., *Changing interpretive schemes and organizational restructuring: The example of a religious order*, „Administrative Science Quarterly” 1984, vol. 29, nr 3.

<sup>24</sup> S. H. Harrison, B. E. Ashforth, K. G. Corley, *Organizational sacralization and sacrilege*, „Research in Organizational Behaviour” 2009, nr 29, s. 225–254.

<sup>25</sup> V. Anttonen, *Toward a cognitive theory of the sacred: an ethnographic approach*, „Electronic Journal of Folklore” 2000, nr 14, s. 41–48.

<sup>26</sup> R. W. Belk, M. Wallendorf, J. F., Jr Sherry, *The sacred and the profane in consumer behavior: Theodicy on the Odyssey*, „Journal of Consumer Research” 1989, nr 16, s. 1–38.

<sup>27</sup> P. K. I. Pargament, A. Mahoney, *Theory. Sacred Matters: Sanctification as a Vital Topic for the Psychology of Religion*, „The International Journal for the Psychology of Religion” 2005, nr 15/3, s. 179–198.



- Belk R. W., Wallendorf M., Sherry J. F., Jr, *The sacred and the profane in consumer behavior: Theodicy on the Odyssey*, „Journal of Consumer Research” 1989, nr 16.
- Benefiel M., *Irreconcilable foes? The discourse of spirituality and the discourse of organizational science*, „Organization” 2003, nr 10 (2).
- Clarke N., Barnett C., Cloke P., Malpass A., *The political rationalities of fair-trade consumption in the United Kingdom*, „Politics & Society” 2007, vol. 2, 35, nr 4.
- Cohen N., *The know-it-alls: The rise of Silicon Valley as a political powerhouse and social wrecking ball*, Simon and Schuster, New York 2018.
- DiMaggio P., *The Relevance of Organization Theory to the Study of Religion*, [w:] *Sacred Companies*, red. N. J. Demerath, P. D. Hall, R. Williams, T. Schmidt, Oxford University Press, New York 1998.
- Dutton J. E., Dukerich J. M., Harquail C. V., *Organizational images and member identification*, „Administrative Science Quarterly” 1994, vol. 39, nr 2.
- Filistrucchi L., Prüfer J., *Faithful Strategies: How Religion Shapes Nonprofit Management*, „Management Science” 2019, nr 65/1.
- Forester J., *Critical theory and organizational analysis*, [w:] *Beyond methods: strategies for social research*, red. G. Morgan, Sage Publications, Beverly Hills 1983.
- Forester J., *On the theory and practice of critical pragmatism: Deliberative practice and creative negotiations*, „Planning Theory” 2013, nr 12/1.
- Ireland R. D., Hitt M. A., *Mission statements: Importance, challenge, and recommendations for development*, „Business Horizon” 1992, nr 35/3.
- Harrison S. H., Ashforth B. E., Corley K.G., *Organizational sacralization and sacrilege*, „Research in Organizational Behaviour” 2009, nr 29.
- Klein T. A., Lacznik G. R., Santos N. J., *Religion-motivated enterprises in the marketplace: a macromarketing inquiry*, „Journal of Macromarketing” 2017, nr 37/1.
- Koller V., *Missions and empires: Religious and political metaphors in corporate discourse*, [w:] *Metaphor and Discourse*, red. A. Musolff, J. Zinken, Palgrave Macmillan, London 2009.
- Kreft J., *Władza algorytmów. U źródeł potęgi Google i Facebooka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2019.
- Marcus J., Dam J. N. van, *Handbook Organisation and Management: A Practical Approach*, Routledge, London 2019.
- Mintzberg H., *Ideology and the missionary organization*, [w:] *The Strategic Process*, red. H. Mintzberg, J. B. Quinn, Prentice Hall, Englewood Cliffs 1991.
- Mintzberg H., *Mintzberg on management: Inside our strange world of organizations*, Simon and Schuster, New York 1988.
- Mintzberg H., Westley F., *Cycles of organizational change*, „Strategic Management Journal” 1992, vol. 13, nr S2.
- Morozov E., *To save everything, click here: The folly of technological solutionism*, „Public Affairs” 2013.
- Pargament P. K. I., Mahoney A., *Theory. Sacred Matters: Sanctification as a Vital Topic for the Psychology of Religion*, „The International Journal for the Psychology of Religion” 2005, nr 15/3.

Tracey P., *Religion and organization: A critical review of current trends and future directions*, „The Academy of Management Annals” 2012, vol. 6, nr 1.

Tracey P., Phillips N., Lounsbury M., *Religion and organization theory*, Emerald Group Publishing, Bingley 2014.

Tufekci Z., *Twitter and Tear Gas: The Power and Fragility of Networked Protest*, Yale University Press, New Haven 2017.

Vizeu F., Matitz Q. R. S., *Organizational sacralization and discursive use of corporate mission statements*, „BAR – Brazilian Administration Review” 2013, nr 10 (2).





## MEDIALNY Dyskurs o grach wideo: Punkty widzenia, gatunki, perspektywy badawcze

Celem artykułu jest wskazanie, jakie punkty widzenia oraz wzorce gatunkowe są typowe dla polskiego medialnego dyskursu o grach wideo (dalej: MDGW). W analizach wykorzystano narzędzia wywodzące się z badań językowych obrazów świata oraz genologii lingwistycznej. Praca została pomyślana jako porządkująca tematykę i wyznaczająca kierunki przyszłych badań nad MDGW: poszczególnymi typowymi punktami widzenia, gatunkami oraz relacjami między nimi.

### 1. Medialny dyskurs o grach wideo

Przez medialny dyskurs o grach wideo rozumiem całokształt zapośredniczonej medialnie publicznej komunikacji dotyczącej gier wideo. Taka działalność odbywa się na trzy zasadnicze sposoby.

Po pierwsze, w mediach wyspecjalizowanych, czyli zajmujących się wyłącznie lub głównie grami wideo. Współcześnie takie media funkcjonują przede wszystkim w przestrzeni internetowej: należą do nich klasyczne strony WWW<sup>1</sup>, różnego typu blogi, kanały na YouTube lub w serwisie Twitch.tv – dwa ostatnie oprócz zamieszczania gotowych materiałów audiowizualnych pozwalają transmitować rozgrywkę na żywo (*streaming*). Papierowe czasopisma o grach wideo są w Polsce na wymarcu (w 2021 roku ukazywały się trzy tytuły: „CD-Action”, „Pixel” i „PSX Extreme”), działają dwa grove kanały telewizyjne (Polsat Games, Gametoon), nie ma wyspecjalizowanych w tej tematyce stacji radiowych.

Po drugie, o grach wideo komunikuje się medialnie w stałych działach/podstronach/pozycjach ramówki mediów zajmujących się szerszą tematyką (np. kulturą popularną) lub „ogólnotematycznych”. Najlepszym przykładem tego nurtu MDGW

---

<sup>1</sup> W 2020 roku najpopularniejszym polskim serwisem o grach wideo były GRYOnline.pl. Por. A. Krampus-Sepielak, M. Bobrowski, P. Rodzińska-Szary, M. Śliwiński, D. Gałuszka, *Kondycja Polskiej Branży Gier 2020*, <https://www.spidor.pl/kondycja-polskiej-branzy-gier-2020/> [dostęp: 12.12.2021].

są cykliczne audycje radiowe nadawane przez kilka regionalnych oddziałów radia publicznego (w 2021 roku to *Giercownik* w Polskim Radiu Koszalin; *Giermasz* w Radiu Szczecin oraz *Strefa Gamingu* w Polskim Radiu Czwórcie). W przeszłości realizowane były w Polsce także programy telewizyjne poświęcone grom (*Telekomputer* i *Joystick* w TVP; *Escape* na kanale Polonia 1; *Gram.TV*, *Allegra* w TV 4).

Po trzecie, MDGW tworzą przekazy okazjonalnie pojawiające się w mediach dowolnego typu. Mowa tu o komunikatach związanych zwykle z wydarzeniem na tyle istotnym, że może zainteresować nie tylko miłośników gier wideo. Typowym przykładem może być np. premiera wysokobudżetowej, długo wyczekiwanej gry, zwłaszcza polskiej produkcji. W mediach mainstreamowych dobrze sprawdzają się też przekazy o szkodliwym oddziaływaniu gier na ludzi i świat, powracające np. przy okazji incydentów przemocy wśród młodzieży.

MDGW jest interesującym obiektem badawczym z co najmniej kilku powodów, językowych i pozajęzykowych. Pierwszy to jego duża ekspansywność, związana z upowszechnianiem się gier wideo (wymiana pokoleń – większa liczebność i różnorodność graczy), szybkim rozwojem sprzętu i internetu. Rosnąca intensywność dyskursu przyczynia się do dynamicznej ewolucji języka, gatunków, strategii komunikacyjnych. Zjawiska obecne w tym dyskursie nierzadko są odzwierciedleniem lub zapowiedzią tendencji i ewolucji całego współczesnego dyskursu medialnego, między innymi wpływu elementów obcych – gry wideo i ich rynek to bowiem sfera o zasięgu ogólnosiwiatowym.

Innym powodem atrakcyjności badawczej omawianego dyskursu jest wielowymiarowość, związana z jego zasadniczym przedmiotem. Gra wideo należy do co najmniej trzech istotnych sfer ludzkiej aktywności: kultury, techniki oraz biznesu, w efekcie na różne sposoby wpływa na myślenie, emocje czy zachowania jednostek i zbiorowości. Z tego względu gry są obserwowane, opisywane i rozmaicie oceniane (wywołują kontrowersje, uaktywniają myślenie stereotypowe itp.).

## 2. Punkty widzenia i gatunki w badaniach dyskursów

Żeby toczył się dyskurs, niezbędni są jego uczestnicy i ich wypowiedzi. Tworząc wypowiedź, każdy nadawca przyjmuje określony punkt widzenia oraz sięga po określony wzorzec gatunkowy. Dwie wspomniane kategorie są zatem ważnymi parametrami każdego dyskursu, przydatnymi narzędziami jego badania oraz składnikami jego opisu, co podkreślali już między innymi Maria Wojtak, Waldemar Czachur czy Bożena Witosz<sup>2</sup>.

---

<sup>2</sup> M. Wojtak, *O relacjach dyskursu, stylu, gatunku i tekstu*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs” 2011, 4, s. 69–78; W. Czachur, *Dyskursywny obraz świata. Kilka refleksji*, „Tekst i Dyskurs

Kategoria punktu widzenia jest obecna zarówno w badaniach językowych obrazów świata, jak i w badaniach genologicznych, jednak funkcjonuje w tych dwóch sferach w nieco odmienny sposób. W związku z badaniami JOS oraz profilowania pojęć Jerzy Bartmiński przyjmuje:

Przez punkt widzenia rozumieć będę czynnik podmiotowo-kulturowy, decydujący o sposobie mówienia o przedmiocie, w tym m.in. o kategoryzacji przedmiotu, o wyborze postawy onomazjologicznej przy tworzeniu jego nazwy, o wyborze cech, które są o przedmiocie orzekane w konkretnych wypowiedziach i utrwalone w znaczeniu. Przyjęty przez podmiot mówiący jakiś punkt widzenia funkcjonuje więc jako zespół dyrektyw kształtujących treść i strukturę słów i całych wypowiedzi, dając też podstawę do identyfikacji gatunków mowy i stylów językowych<sup>3</sup>.

Konsekwencją przyjętego punktu widzenia jest perspektywa rozumiana jako zespół właściwości struktury semantycznej słów<sup>4</sup>. Oglądając i przedstawiając obiekt z określonej pozycji, pewne treści się uwypukla, inne marginalizuje lub pomija.

Punkt widzenia nie zawsze jednak jest indywidualny – może być też typowy, kolektywny, uogólniony<sup>5</sup>. W wielu sytuacjach można przyjąć, iż indywidualny, absolutnie niepowtarzalny punkt widzenia to realizacja ogólniejszego wzorca, czyli konwencjonalnego punktu widzenia, związanego np. z pełnioną rolą społeczną. Tak na przykład punkt widzenia konkretnego poety jest unikatowy, jednak (podobnie jak punkty widzenia innych twórców) przynależy do szerokiej kategorii punktu widzenia artysty. Takie ujęcie zbliża kategorię punktu widzenia do typowej dla genologii pary pojęć: społeczny wzorzec – indywidualna realizacja.

W dyskursach można odnajdować, badać i opisywać punkty widzenia zarówno indywidualne, jak i typowe. Bogactwo i dynamika danego dyskursu wynikają i z liczby typowych dla niego punktów widzenia, i z różnorodności typów, i z wielorakości podmiotowych realizacji modeli. Wielość perspektyw, z jednej strony, zapewnia wielostronny ogląd przedmiotów, zdarzeń, procesów, co zbliża do prawdy, z drugiej – może prowadzić do zagubienia, wywoływać dezorientację i pomieszenie pojęć, a więc od prawdy oddalać.

Odkrywanie punktów widzenia w dyskursie odbywa się drogą analizy danych tekstowych, między innymi przy użyciu narzędzi znanych z badań profilowania pojęć (są to: sposoby nazywania obiektów, relacje między nazwami, wstępne

---

– *Text und Diskurs*” 2011, 4, s. 79–97; B. Witosz, *Dyskurs i stylistyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009.

<sup>3</sup> J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 78.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 78.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 120–121.

kategoryzacji przedmiotów, typowe kategorie danych oraz sposoby ich wypełniania treścią<sup>6</sup>). Inny sposób odkrywania punktów widzenia, który może łączyć się z pierwszym, opiera się na identyfikacji gatunków wypowiedzi typowych dla danego dyskursu.

W genologii lingwistycznej punkt widzenia jest jednym z podstawowych składników aspektu poznawczego wzorca gatunkowego<sup>7</sup>. Traktuje się go zatem jak czynnik głównie konwencjonalny. W gatunkach dziennikarskich dominuje punkt widzenia dziennikarza, w gatunkach urzędowych – punkt widzenia urzędnika, a w gatunkach potocznych – zwykłego człowieka. Sięgając po określony wzorzec gatunkowy, nadawca przyjmuje związany z nim punkt widzenia, co jednak nie oznacza, że nie ma już miejsca na jego indywidualność i podmiotowość. Perspektywa wpisana we wzorzec gatunkowy (która może być bardzo ogólna) zostaje zawsze przez użytkownika ukonkretniona, doprecyzowana, sprofilowana – w zależności od nastawienia mówiącego, tematyki wypowiedzi czy właściwości danego dyskursu.

Kategorie punktu widzenia i gatunku są więc ze sobą skorelowane, a połączenie narzędzi kognitywnych i genologicznych podczas badań dyskursu jest naturalne i uzasadnione, co potwierdza tezę o integrującym charakterze tego typu badań<sup>8</sup>. Wskazanie typowych dla danego dyskursu punktów widzenia (reprezentowanych przez typowych, uogólnionych uczestników<sup>9</sup>), jak też ukazanie typowych dla niego gatunków (wzorców gatunkowych) oraz ich typowych realizacji (okazów) to ważny element opisu tożsamości danego dyskursu, nieumniejszający jednak wagi indywidualnych realizacji wzorców, które najsilniej wpływają na dynamikę i różnorodność komunikacji. Opisywane tu podejście może pomagać zarówno w syntezy wyników badań nad określonym dyskursem, jak też ukazywać obszary oczekujące na analizy.

---

<sup>6</sup> S. Niebrzegowska-Bartmińska, *O profilowaniu językowego obrazu świata*, „Poradnik Językowy” 2015, 1, s. 30–44.

<sup>7</sup> M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 16.

<sup>8</sup> Zwraca na to uwagę Waldemar Czachur. Por. W. Czachur, *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*, Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2020.

<sup>9</sup> Podczas charakteryzowania polskich dyskursów marketingu przedstawiano ich typowych uczestników (co odpowiada typowym punktom widzenia). Por. M. Smoleń-Wawrzusiszyn, *Polskie dyskursy marketingu. Perspektywa lingwistyczna*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2018.

### 3. Punkty widzenia i gatunki typowe dla medialnego dyskursu o grach wideo

W dalszej części artykułu przedstawię typowe punkty widzenia, często obecne i widoczne w przekazach tworzących omawiany dyskurs. Podstawową opozycją jest gracz – niegracz, na to fundamentalne rozróżnienie nakładają się pozostałe charakterystyczne punkty widzenia: dziennikarza, (współ)twórcy gry, wydawcy/sprzedawcy, badacza, wychowawcy. Dla każdego punktu widzenia ukazę gatunki mowy, w jakich się on najczęściej przejawia, i pokrótce opiszę te gatunki, zwłaszcza te, które niekoniecznie są powszechnie znane. Uwzględniam wyniki już opublikowanych badań MDGW, jak również wykorzystuję wstępne obserwacje materiału, który wart jest szczegółowych analiz w przyszłości – jednym z celów artykułu jest bowiem nakreślenie perspektyw badawczych w obrębie omawianego dyskursu.

#### 3.1. Gracz – niegracz

Podstawowy dla badanego dyskursu jest punkt widzenia zaawansowanego gracza, czyli kogoś, kto lubi gry, chętnie i często gra, interesuje się branżą gier i w efekcie posiada istotną wiedzę z tego zakresu. Nie jest natomiast zawodowo związany z mediami i granie nie jest dla niego działalnością zarobkową.

Zaawansowani gracze podczas medialnego komunikowania o grach wideo posługują się wieloma gatunkami mowy, co potwierdza, że jest to podstawowy punkt widzenia w MDGW. Z uwagi na objętość niniejszego artykułu ograniczam się do wyliczenia typowych gatunków<sup>10</sup>, takich jak:

- a) gatunki na forum – różnorakie gatunkowo wypowiedzi zamieszczane zwłaszcza na forach portali wyspecjalizowanych;
- b) post w mediach społecznościowych;
- c) opinia w sklepie internetowym – w większości przypadków można na stronie sklepu zostawić komentarz dotyczący zakupu i gracze chętnie to robią;
- d) gatunki poradnikowe – przekazy ukazujące, jak ukończyć grę, poznać ją dogłębnie lub uzyskać jak najlepsze wyniki; wiele odmian gatunkowych;
- e) blog tekstowy lub wideoblog oraz gatunki w blogach tekstowych i wideoblogach – przyjmuję, że gatunkiem mowy jest zarówno cały blog, jak i przekazy stanowiące wpisy blogowe;

---

<sup>10</sup> Gatunkowość niektórych wymienionych poniżej form komunikacji pozostaje przedmiotem dyskusji, której tu nie podejmuję – celem artykułu jest odnotowanie problemów, nie zaś ich rozstrzyganie.

- g) *stream* – rozumiany tu nie jako technologia przesyłu danych, lecz komunikat, przekaz: internetowa transmisja rozgrywki w grę wideo (w czasie rzeczywistym), w Polsce najczęściej przy użyciu serwisu Twitch.tv; istotną cechą typowego streamu jest złożoność sytuacji komunikacyjnej (interakcje między graczami, między streamerem a oglądającymi rozgrywkę – między innymi odnoszenie się do komentarzy na czacie i forum, między internautami-widzami);
- h) gatunki na czacie streamu – różnorakie gatunkowo wypowiedzi widzów streamu; mogą oni w ten sposób wejść w kontakt między sobą oraz osobą transmitującą swoją grę; za gatunek medialny można uznawać też czat jako całość;
- i) gatunki na czacie gier MMO – różnorakie gatunkowo wypowiedzi graczy uczestniczących w sesji wieloosobowej gry sieciowej (*massively multiplayer online*), w rodzaju *World of Tanks*;
- j) *gameplay* – zapis rozgrywki, materiał wideo opublikowany np. na kanale YouTube; gameplaye mogą pełnić wiele funkcji: popisową, rozrywkową, instruktażową czy integracyjną;
- k) wypowiedzi w rozmowach grupowych prowadzonych przy użyciu internetowych komunikatorów popularnych wśród graczy, np. na Discordzie.

Większość z wymienionych gatunków pozostaje nieopracowana naukowo mimo znacznej ekspansywności i popularności wśród odbiorców. W ostatnich latach rozkwitła zwłaszcza aktywność streamingowa, która w efekcie jest coraz bardziej zróżnicowana wewnętrznie (decydują o tym między innymi różne motywacje streamerów<sup>11</sup>).

Gracze okazjonalni (casualowi) uczestniczą w MDGW okazjonalnie i nieregularnie, trudno zatem wskazać typowe dla takich nadawców gatunki mowy współtworzące rzeczowy dyskurs. Mogą nie uczestniczyć w dyskursie jako nadawcy, lecz jedynie odbiorcy wybranych przekazów. Działalność nadawcza może odbywać się za pośrednictwem symbolicznych aktywności, np. przyznawania gwiazdek pobranym grom w sklepie internetowym, polubień na Facebooku, komentarzy w rozmaitych mediach społecznościowych.

Za gatunek współcześnie wykorzystywany i przez graczy, i przez niegraczy można uznać memy. W zależności od typu nadawcy należy się spodziewać, że będą się one różnić przesłaniem, np. że tylko w przypadku punktu widzenia niegracza będzie występować tworzenie i rozpowszechnianie memów wyśmiewających graczy czy utrwalających negatywne stereotypy dotyczące gier wideo.

---

<sup>11</sup> Streamerzy.pl, *Badanie rynku live streamingu 2020*, <https://streamerzy.pl/raport-2020/> [dostęp: 23.06.2021].

### 3.2. Dziennikarz

Jako punkt widzenia dziennikarza rozumiem perspektywę osoby przygotowującej zawodowo do tego, by przybliżyć daną tematykę osobom, które same nie mają bezpośredniego dostępu do niektórych osób, źródeł informacji i opinii czy też samych gier. Dziennikarze uczestniczą np. w organizowanych dla mediów pokazach w trakcie produkcji, w czasie imprez branżowych, wcześniej dostają gotową grę do recenzji, otrzymują różne materiały od wydawców itp.

Dziennikarze wyspecjalizowani są z zasady graczami i realizują w mediach branżowych wszystkie podstawowe funkcje współczesnych mediów: informują, kształtują opinie, doradzają, bawią. Posługują się zarówno klasycznymi gatunkami dziennikarskimi, obecnymi w mediach mainstreamowych, jak też formami charakterystycznymi dla mediów wyspecjalizowanych. Podstawowym gatunkiem jest recenzja gry wideo – forma przekazu o długiej tradycji, dużym znaczeniu dla odbiorców i znaczącym prestiżu dla nadawcy. Profesjonalną recenzję gry wideo pisze dziennikarz o dużej wiedzy, znacznym doświadczeniu gracza, sprawdzony i sprawny warsztatowo – zwłaszcza w papierowych czasopismach nie powierza się takich zadań autor(k)om początkującym i niedoświadczonym.

Wśród gatunków publicystycznych MDGW warto zwrócić uwagę na specyfikę growych felietonów. Pojawia się on właściwie tylko w nielicznych mediach papierowych i jest realizowany inaczej niż np. w ogólnopolskich tygodnikach opinii. Rzadko kiedy ma charakter humorystyczny (czy to tematycznie, czy językowo), jest subiektywny, ale zwykle nie jest prowokacyjny czy kontrowersyjny, najczęściej nie zawiera klasycznej pointy.

Działalność informacyjna jest obecnie domeną portali internetowych, a newsy najczęściej dotyczą aspektów biznesowych branży<sup>12</sup>. Charakterystyczne dla informowania o grach wideo jest powtarzanie się wiadomości określonego typu, jak wymagania sprzętowe gry, oficjalna zapowiedź gry czy wyniki jej sprzedaży.

Genologiczną ciekawostką, popularną w MDGW, jest gatunek, który nazwałem *przełgądem*<sup>13</sup>, nie posiada on bowiem jak na razie utrwalonej, rozpowszechnionej nazwy (ani w dyskursie medialnym, ani w badaniach naukowych). Jest to tekst zestawiający obiekty podobne pod jakimś względem, co sygnalizują bardzo

<sup>12</sup> K. Kaszewski, *Profilowanie pojęcia 'gra wideo' w medialnych gatunkach informacyjnych* [w druku].

<sup>13</sup> Idem, „10 najlepszych gier postapokaliptycznych”, czyli o osobliwości genologicznej w prasie dla miłośników gier komputerowych, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 1: *Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2017, s. 275–290.



charakterystyczne tytuły, często zawierające liczby (np. *10 świeżych zapowiedzi, o których mogliście nie słyszeć; 8 najbardziej zniechęconych misji w uwielbianych grach*). Przegląd charakteryzuje się bardzo schematyczną kompozycją – tytułem, lidem, akapitem wprowadzającym oraz wieloma blokami ukazującymi poszczególne składniki (w skład bloku wchodzi jeden lub kilka akapitów tekstu oraz ilustracja). Modułowa budowa korpusu pozwala na lekturę wybiórczą lub w dowolnej kolejności. Przeglądy tworzy się po to, by zainteresować odbiorcę, przykuć jego uwagę, wciągnąć go w działania medium – co odpowiada ogólnemu nastawieniu współczesnych nadawców medialnych<sup>14</sup>.

Wiele gatunków dziennikarskich w MDGW występuje obecnie w dwóch odmianach: klasycznej postaci tekstowej oraz formie audiowizualnej (np. recenzja, przegląd), przy czym należy podkreślić, że nie mamy (jeszcze?) do czynienia z dominacją przekazów wideo ani szybkim ustępowaniem form tekstowych – każdy z typów przekazów posiada określone zalety i wady. Gatunkiem wyłącznie audiowizualnym jest transmisja zawodów e-sportowych (głównie stacja Polsat Games), pod wieloma względami zbliżona genologicznie do komentarza związanego z innymi, tradycyjnymi dyscyplinami sportu. W radiu i telewizji pojawiają się też gatunki interakcyjne, np. rozmowa, jednak ich udział w dyskursie jest stosunkowo niewielki (tak jak całych tego typu mediów).

Dziennikarze niegracze włączają się w MDGW okazjonalnie, w związku ze znaczącymi wydarzeniami (np. premierą wysokobudżetowej, długo wyczekiwanej gry, zwłaszcza polskiej produkcji), jednak repertuar typowych dla nich gatunków jest ograniczony – są to gatunki informacyjne i artykuł (jako jeden z gatunków publicystycznych, a nie określenie ogólne tekstu medialnego). Wynika to zarówno z ich kompetencji (czy raczej braku specjalistycznych kompetencji), jak i miejsca publikacji – niespecjalistycznego medium kierowanego do gromkich laików.

### 3.3. (Współ)twórca gier

Za współtwórcę gier uznaję osobę zaangażowaną merytorycznie w proces jej produkcji. Jest to grupa wewnętrznie zróżnicowana, tworzą ją bowiem projektanci, programiści, testerzy, tłumacze itd., pracujący na różnych etapach produkcji i zajmujący różne miejsca w hierarchii wykonawców. Komunikują oni z perspektywy osoby znającej daną grę „od podszewki” i „od kuchni”, co jest jednocześnie

<sup>14</sup> Por. D. Kępa-Figura, *Intencje (czy intencja) nadawców medialnych, czyli fatyczność współczesnej komunikacji medialnej*, [w:] *Współczesne media. Status, aksjologia, funkcjonowanie*, t. 1, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2009, s. 416–425.

wielkim atutem i sporym ograniczeniem (nie wszystko, co wiedzą, nadaje się do upublicznienia).

(Współ)twórcy gier typowo są graczami, jednak dałoby się wskazać takich, którzy z grami wcale nie muszą być ściśle związani, między innymi projektanci różnego rodzaju elementów na bardzo wczesnym etapie przygotowania gry (np. graficy koncepcyjni czy autorzy scenariuszy).

Udział twórców gier w MDGW jest sprawą oczywistą, są oni bowiem najlepszym źródłem najświeższych informacji o przygotowywanych grach: jako pierwsi wiedzą, co już powstało, mają także orientację, co będzie się działo dalej. Rola komunikacyjna twórców gier jest jednak inna niż w przypadku wcześniej omówionych punktów widzenia, stosunkowo rzadko bowiem są oni bezpośrednimi nadawcami przekazów medialnych (za typowe można by uznać jedynie publikowanie postów w mediach społecznościowych). Udział twórców gier w MDGW polega przede wszystkim na wypowiedziach dla mediów – bywają bohaterami wywiadów lub też cytatów przytaczanych np. w zapowiedziach gier. Mogą je przekazywać konkretnym dziennikarzom albo redakcjom lub też w czasie konferencji prasowych, publicznych pokazów gier czy wielkich imprez międzynarodowych (E3, Gamescom<sup>15</sup> itp.). Nie jest to jednak działalność intensywna w porównaniu z innymi formami MDGW – wywiady są rzadkością, można je spotkać głównie w mediach najbardziej tradycyjnych, np. w papierowym miesięczniku „Pixel”. To potwierdzenie zjawiska redukcjonizmu genologicznego, o którym pisała Maria Wojtak podczas badań prasy wyspecjalizowanej (głównie motoryzacyjnej)<sup>16</sup>.

### 3.4. Wydawca, sprzedawca

Gra wideo jest obecnie cenionym towarem rynkowym, dlatego ważnymi uczestnikami MDGW są przedsiębiorcy, głównie wydawcy i sprzedawcy gier. Reprezentują oni biznesowy punkt widzenia: gra wideo jest dla nich produktem, a głównym celem działań i komunikacji – osiągnięcie zysku ze sprzedaży.

Produkcja gry może być procesem trwającym latami, który uważnie śledzą media branżowe i odbiorcy. Aktywność promocyjna musi być zatem długotrwała i systematyczna, by zdołała podtrzymać zainteresowanie produktem podczas oczekiwania na jego dostępność. Najskuteczniejszą zachętą i najbardziej oczekiwanym wydarzeniem jest zawsze publiczny pokaz fragmentów gry, zwłaszcza takich, które

<sup>15</sup> E3 (*Electronic Entertainment Expo*) to międzynarodowa wystawa gier, od 1995 roku odbywająca się w maju lub czerwcu w Los Angeles. Gamescom – międzynarodowe targi gier, od 2009 roku odbywające się w sierpniu w Kolonii.

<sup>16</sup> M. Wojtak, *Gatunki mowy charakterystyczne dla prasy motoryzacyjnej*, „Prace Językoznawcze” 2006, VIII, s. 61–77.

pozwalają już pograć (np. wybrane epizody, lokacje). Odbywa się to w sieci, poprzez media branżowe lub podczas wielkich imprez promocyjnych – wystaw i targów gier. Ponieważ nie sposób zapewnić odpowiedniej ilości materiałów z samej gry, wydawcy przygotowują (lub zlecają przygotowanie) i przekazują mediom komunikaty reprezentujące takie gatunki, jak: zapowiedź wydawcy, reklama czy nota wydawcy. Są to więc klasyczne gatunki promocyjne, mające głównie powiadamiać i zachęcać, jednak przynajmniej część z nich ulega realizacyjnym przekształceniom. Specyficzna jest np. rola reklam gier wideo – nie są one (przynajmniej w Polsce) tak istotnym elementem kampanii marketingowych, jak w przypadku produktów innego typu, stanowią raczej dodatek do informacji i materiałów starannie dawkowanych mediom przez cały czas powstawania gry. Reklama to ostatnie ogniwo procesu promocyjnego, a nie przekaz wprowadzający grę na rynek; jednym z jej głównych zadań jest przypominanie o dacie premiery<sup>17</sup>.

Wydawcy gier to grupa złożona zarówno z graczy, jak i niegraczy (podobnie jak w innych branżach menedżer wcale nie musi być znawcą ani miłośnikiem tematyki, musi być jedynie skuteczny sprzedażowo). Różnice między przekazami graczy i niegraczy łatwiej wskazać wśród sprzedawców. Tylko w sklepach wyspecjalizowanych pojawiają się (i to też nie zawsze) noty sprzedawców, czyli opisy oferowanych gier stworzone przez nich samych. Sprzedawcy niegracze (np. duże sklepy oferujące wiele rodzajów produktów) zamieszczają na swoich stronach to, co otrzymują od wydawców i dystrybutorów – łatwo takie przekazy rozpoznać, ponieważ można je odnaleźć w różnych, niezwiązanych ze sobą sklepach.

### 3.5. Badacz

Gry wideo – jako ważny i coraz ważniejszy element rzeczywistości – są przedmiotem badań naukowych; interesują się nimi między innymi psychologowie, socjologowie, medioznawcy, kulturoznawcy, ludolodzy czy językoznawcy. Badacze reprezentują naukowy punkt widzenia, związany z racjonalnością, weryfikowalnością i dążeniem do obiektywności. Ich celem jest jak najdokładniejsze poznanie, zrozumienie i opisanie świata; sformułowanie wniosków, które trudno byłoby wysnuć bez badań spełniających rygory naukowe. Publikując prace (tradycyjne i elektroniczne) dotyczące gier i ich otoczenia, współtworzą MDGW.

Wśród badaczy gier, podobnie jak wśród innych wyróżnionych grup, pojawiają się gracze (dysponujący osobistymi doświadczeniami oraz wiedzą o grach) oraz

---

<sup>17</sup> K. Kaszewski, *Obraz gry komputerowej w reklamie prasowej (warstwa werbalna)*, [w:] *Współczesne media. Medialny obraz świata*, t. 2: *Studium przypadku*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2015, s. 213–229.

niegracze, opisujący rozmaite fakty i zjawiska głównie „z zewnątrz”. Jeszcze dekadę temu podział ten był dość wyraźny choćby z uwagi na różny wiek badaczy – starsi bowiem dorastali w rzeczywistości, w której gier wideo nie było albo były one wyraźnie adresowane do najmłodszych. Obecnie sytuacja się zmienia, ponieważ dla kolejnych pokoleń gry wideo istniały „od zawsze”, mamy wiele gier kierowanych głównie albo tylko do osób dorosłych. W konsekwencji przybywa naukowców graczy (aktywnych lub byłych), natomiast badacze niegrający to osoby, które po prostu nigdy nie (za)interesowały się grami wideo, choć miały i mają taką możliwość.

Naukowcy gracze i niegracze uczestniczą w MDGW za pośrednictwem tych samych wzorców gatunkowych, czyli gatunków typowych dla działalności naukowej, jak artykuł naukowy, monografia czy referat naukowy. Inaczej mogą natomiast dobrać tematykę badań i realizować wymienione wzorce gatunkowe. Najprościej ukazać to na przykładzie aspektu stylistycznego gatunku – w pracach badaczy niegrających łatwiej spotkać np. nietypowe dla środowiska sposoby nazywania gatunków gier i ich opisywania czy przyporządkowywanie gier do gatunków. Warstwa językowa przekazów może sugerować, przynajmniej w niektórych przypadkach, czy badacz(ka) należy do (albo wywodzi się ze) środowiska graczy, czy też nie.

### 3.6. Wychowawca

Inny wart wyróżnienia typowy punkt widzenia obecny w MDGW jest związany z wychowaniem i dydaktyką, zwłaszcza dzieci i młodzieży. Gry wideo mogą na różne sposoby wpływać na odbiorców, szczególnie młodych, wśród których są bardzo popularne, dlatego poświęcanie uwagi (nie)wychowawczym aspektom gier w perspektywie rozwojowej jest niewątpliwie uzasadnione.

Wychowawca komunikuje z punktu widzenia osoby, dla której priorytetem pozostaje troska o właściwy rozwój drugiego (młodego) człowieka. Zaliczyć tu można wychowawców „indywidualnych”, czyli rodziców i opiekunów prawnych, jak też wychowawców „społecznych”, czyli zawodowych nauczycieli oraz edukatorów innego typu.

Podobnie jak w przypadku badaczy trudno znaleźć dowody na to, by wychowawcy gracze i wychowawcy niegrający sięgali po inne gatunki wypowiedzi – na obecnym etapie badań przyjmuję, że wszyscy posługują się (lub mogą się posługiwać) głównie gatunkami popularnonaukowymi, jak artykuł popularnonaukowy, wywiad (media pisane) lub odczyt czy rozmowa (komunikacja mówiona, media oralne).

Wstępne obserwacje i kwerendy internetowe wskazują, że z punktu widzenia wychowawcy chętnie(j) mówi się o potencjalnych zagrożeniach, negatywnym wpływie gier wideo na młodych ludzi niż o edukacyjnych korzyściach, jakie może

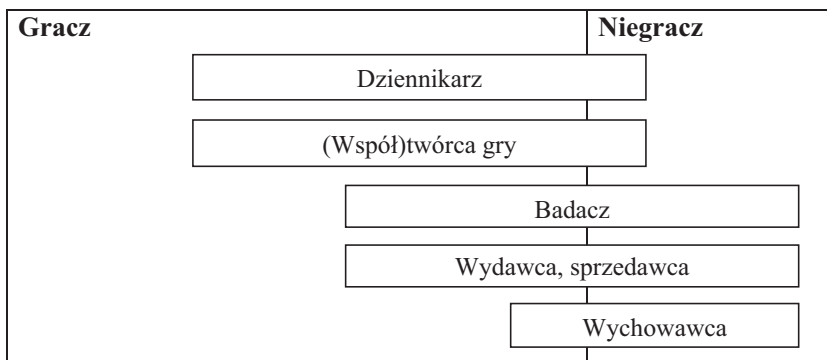
przynieść granie. Łatwo znaleźć tekst utrzymany w poetyce „zabawa w zabijanie”, znacznie trudniej zaś wskazać przekaz, który w sposób bezstronny i zrównoważony ukazywałby możliwy dobry i zły wpływ gier wideo na człowieka.

Przyczyny tego stanu są złożone i z całą pewnością jeszcze niewystarczająco zbadane. Pierwszy czynnik, na jaki warto zwrócić uwagę, to medialność przekazów – nie od dziś wiadomo, że komunikowanie złych wiadomości bardziej przyciąga uwagę niż przekazywanie dobrych; wypowiedź publiczna musi być ponadto asekuracyjna, aby nie naraziła nadawcy na negatywne konsekwencje. Druga przyczyna może być taka, że z perspektywy wychowawcy wypowiadają się (naj)częściej nadawcy niegracze, mający skłonność do nieufnego czy nawet potępiającego traktowania tego, co im obce bądź znane powierzchownie. Z kolei wychowawcy gracze, którzy jak się zdaje komunikują rzadziej, będą zapewne mieli skłonność do bagatelizowania ewentualnej szkodliwości grania oraz przeceniania korzyści.

Wychowanie jest ważnym obszarem badawczym z perspektywy naukowej i społecznej. Najprawdopodobniej to w chwili obecnej jedyny nurt MDGW, w którym intensywniej uczestniczą niegracze niż gracze.

#### 4. Podsumowanie

W medialnym dyskursie o grach wideo można wskazać co najmniej kilka typowych punktów widzenia. Fundamentalne znaczenie ma opozycja: gracz (zaawansowany) – niegracz (lub gracz okazjonalny). Na ten podstawowy podział nakładają się dalsze, ukazane syntetycznie na rycinie 1.



Ryc. 1. Podstawowe punkty widzenia w medialnym dyskursie o grach wideo

Źródło: Opracowanie własne.

Opozycja gracz – niegracz w różnych proporcjach nakłada się na inne punkty widzenia typowe dla MDGW, co sprawia, że jest on pod wieloma względami wewnątrznie zróżnicowany. Sytuacja jest dynamiczna, proporcje zmieniają się w wyniku rozpowszechniania się gier, wymiany pokoleń oraz rozwoju mediów. Podstawowe rozróżnienie gracz – niegracz przekłada się na zjawiska dyskursywne, np. przyczynia się do wyraźnej polaryzacji MDGW, widocznej zwłaszcza wśród wychowawców i/lub w tematach, takich jak gry wideo a przemoc (szczególnie wśród młodzieży).

Typowe kombinacje punktów widzenia są zauważalnie skorelowane z gatunkami – dla każdej z perspektyw da się wskazać typowe formy wypowiedzi (znane z innych dyskursów lub specyficzne), w przypadku niektórych gatunków można mówić również o środowiskowych konwencjach realizacyjnych.

Wskazanie typowych uczestników, punktów widzenia i gatunków wyznacza perspektywy dalszych badań – ściśle językoznawczych, genologicznych (zwłaszcza gatunków multimodalnych), dyskursywnych. MDGW to obiekt badawczy doskonale pokazujący, jak istotny jest współcześnie wielostronny i interdyscyplinarny ogład komunikacji.

## Bibliografia

- Bartmiński J., *Językowe podstawy obrazu świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006.
- Czachur W., *Dyskursywny obraz świata. Kilka refleksji*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs” 2011, 4.
- Czachur W., *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*, Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2020.
- Kaszewski K., „10 najlepszych gier postapokaliptycznych”, *czyli o osobliwości genologicznej w prasie dla miłośników gier komputerowych*, [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak*, t. 1: *Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2017.
- Kaszewski K., *Obraz gry komputerowej w reklamie prasowej (warstwa werbalna)*, [w:] *Współczesne media. Medialny obraz świata*, t. 2: *Studium przypadku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2015.
- Kaszewski K., *Profilowanie pojęcia 'gra wideo' w medialnych gatunkach informacyjnych* [w druku].
- Kępa-Figura D., *Intencje (czy intencja) nadawców medialnych, czyli fatyczność współczesnej komunikacji medialnej*, [w:] *Współczesne media. Status, aksjologia, funkcjonowanie*, t. 1, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2009.

- Krampus-Sepielak A., Bobrowski M., Rodzińska-Szary P., Śliwiński M., Gałuszka D., *Kondycja Polskiej Branży Gier 2020*, <https://www.spidor.pl/kondycja-polskiej-branzy-gier-2020/> [dostęp: 12.12.2021].
- Niebrzegowska-Bartmińska S., *O profilowaniu językowego obrazu świata*, „Poradnik Językowy” 2015, nr 1.
- Smoleń-Wawrzusiszyn M., *Polskie dyskursy marketingu. Perspektywa lingwistyczna*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2018.
- Streamerzy.pl, *Badanie rynku live streamingu 2020*, <https://streamerzy.pl/raport-2020/> [dostęp: 23.06.2021].
- Witosz B., *Dyskurs i stylistyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009.
- Wojtak M., *Gatunki mowy charakterystyczne dla prasy motoryzacyjnej*, „Prace Językoznawcze” 2006, VIII.
- Wojtak M., *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004.
- Wojtak M., *O relacjach dyskursu, stylu, gatunku i tekstu*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs” 2011, 4.



DYSKURS INTERNETOWY WOKÓŁ  
INFORMACYJNEJ KAMPANII SPOŁECZNEJ  
MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI  
PT. „POMAGAMY SPRAWIEDLIWIE” WSPIERAJĄCEJ  
DZIAŁANIA FUNDUSZU SPRAWIEDLIWOŚCI

Wprowadzenie

Pomoc najsłabszym zapisana jest w konstytucji każdego państwa demokratycznego, które chce być postrzegane jako sprawiedliwe i opiekuńcze. W Polsce jednym z głównych narzędzi pomocy ofiarom przestępstw jest prowadzony od 1 stycznia 2012 roku przez Ministerstwo Sprawiedliwości (MS) Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, od 12 sierpnia 2017 roku funkcjonujący także pod nazwą Fundusz Sprawiedliwości (FS).

Artykuł włącza się w dyskusję nad potrzebą i jakością internetowego dyskursu publicznego na temat informacyjnej kampanii społecznej Ministerstwa Sprawiedliwości dotyczącej pomocy świadczonej w zakresie Funduszu Sprawiedliwości, zatytułowanej „Pomagamy sprawiedliwie”, realizowanej w Polsce na przełomie 2019 i 2020 roku. Jego celem uczyniono nie tylko ministerialne komunikowanie społeczeństwu za pośrednictwem narzędzia, jakim jest kampania społeczna, treści związanych z działaniami pomocowymi państwa. Szczególną uwagę zwrócono na dyskurs publiczny mający miejsce w przestrzeni publicznej w związku z emisją wskazanej kampanii, a dokładniej na identyfikację oraz analizę komentarzy, jakie pojawiały się w przestrzeni wirtualnej – w obszarze nowych mediów (między innymi na internetowych forach dyskusyjnych związanych z poruszaną w kampanii problematyką), a także na próbę oceny merytoryczności tego dyskursu i reprezentowany w nim poziom kultury osobistej interlokutorów.

W części badawczej niniejszego opracowania posłużono się dwiema metodami. Pierwszą jest *desk research*. Metoda ta, stanowiąca połączenie trzech niereaktywnych metod, takich jak analiza treści, analiza istniejących danych statystycznych



oraz analiza historyczno-porównawcza<sup>1</sup>, umożliwiła przeprowadzenie badań w wybranym temacie. Informacje wtórne w tym przypadku opracowywane są w celach innych niż rozwiązanie problemu, który jest przedmiotem badań<sup>2</sup>. Metoda polega na analizie danych, które już istnieją i są dostępne – zarówno papierowych (bro-szur, aktów prawnych, dokumentów, sprawozdań), jak i internetowych. W artykule dokonano analizy danych internetowych pochodzących z okresu od lutego 2019 do lipca 2020 roku. Drugą metodą jest *case study*. W odniesieniu do terminu *case study* w polskiej literaturze przedmiotu używa się obecnie trzech pojęć, często zamiennie, a są to:

- przypadek, czyli *case*, to zjawisko badane lub analizowane, niezależnie od dyscypliny naukowej, która je bada;
- analiza przypadku, czyli *case study*, to analiza zjawiska, opis zjawiska lub analiza opisu;
- metoda analizy przypadku, czyli *case study method*, to metoda służąca do konstrukcji sposobu analizowania przypadku<sup>3</sup>.

Jako szczegółowa analiza danego wydarzenia lub całej sekwencji wydarzeń, studium przypadku może być wykorzystane do wyznaczenia powodów, dla których dane przedsięwzięcie i/lub dana osoba odniosły sukces lub też wręcz przeciwnie – porażkę<sup>4</sup>.

Dyskurs internetowy przedstawiono, identyfikując i prezentując wybrane jego elementy: bezpośrednie komentarze widzów pod spotami emitowanymi na kanale YouTube, komentarze w przekazach medialnych („Polityce”, Onecie.pl, „Newsweeku”, „Do Rzeczy”, „Gościu Niedzielnym”), komentarze organizacji pozarządowych, a także komentarze polityków opozycji. Założona w celu artykułu analiza dyskursu internetowego spowodowała wybór YouTube’a jako kanału komunikacyjnego przekazu kampanijnych spotów. Dobór nadawców medialnych do analizy został oparty na zestawieniu opozycyjnych reprezentantów starych mediów – „Polityki”, „Newsweeka”, „Do Rzeczy” i „Gościa Niedzielnego”, jednak w wersji internetowej oraz typowego przedstawiciela nowych mediów – portalu Onet.pl. Reprezentantem organizacji pozarządowej uczyniono Fundację OKO Press, która

---

<sup>1</sup> Z. Bednarowska, *Desk research – wykorzystanie potencjału danych zastanych w prowadzeniu badań marketingowych i społecznych*, s. 19, [http://www.marketingirynek.pl/files/1276809751/file/mir\\_7\\_2015\\_bednarowska.pdf](http://www.marketingirynek.pl/files/1276809751/file/mir_7_2015_bednarowska.pdf) [dostęp: 26.04.2019].

<sup>2</sup> *Badania marketingowe*, red. K. Mazurek-Łopacińska, Wydawnictwo PWE, Warszawa 1998, s. 31.

<sup>3</sup> A. Dańda, J. Lubecka, *Metodologia tworzenia case study*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Europejskiej, Kraków 2010, s. 3, [https://ekonomia.zut.edu.pl/fileadmin/pliki/users/264/Konkurs\\_ekon\\_dla\\_uczniow/caseBOOK\\_-\\_metodologia.pdf](https://ekonomia.zut.edu.pl/fileadmin/pliki/users/264/Konkurs_ekon_dla_uczniow/caseBOOK_-_metodologia.pdf) [dostęp: 26.04.2019].

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 3.

jako jedyna na bieżąco monitoruje wszystkie działania Funduszu Sprawiedliwości od momentu jego powstania. Wybór polityków opozycji został podyktowany układem sił parlamentarnych, które wskazują Platformę Obywatelską jako największą partię opozycyjną. W tym przypadku autorki artykułu postanowiły, zamiast szeregu krótkich komentarzy różnych polityków PO, poddać analizie konferencję prasową, która w całości została poświęcona działaniom Funduszu Sprawiedliwości.

### Ministerstwo Sprawiedliwości, czyli o wymiarze sprawiedliwości i jego komunikowaniu w państwie prawa

Ministerstwo Sprawiedliwości, urząd pomocniczy Ministra Sprawiedliwości, zostało założone w 1917 roku. Stanowi ono naczelny organ administracji rządowej odpowiedzialny za dział administracji rządowej – sprawiedliwość. Jego działania dotyczą spraw związanych z sądownictwem, prokuraturą, notariatem, adwokaturą i radcami prawnymi w zakresie wynikającym z przepisów odrębnych, a także z wykonywaniem kar oraz środków wychowawczych i środka poprawczego orzeczonego przez sądy, prowadzi też sprawy pomocy postpenitencjarnej<sup>5</sup>.

Minister właściwy do spraw sprawiedliwości zapewnia przygotowywanie projektów kodyfikacji prawa cywilnego, w tym rodzinnego oraz prawa karnego. Jest on odpowiedni w sprawach sądownictwa w zakresie spraw niezatrzeżonych odrębnymi przepisami do kompetencji innych organów państwowych i z uwzględnieniem zasady niezawisłości sędziowskiej. Podlega mu również Służba Więzienna<sup>6</sup>.

W skład Ministerstwa Sprawiedliwości wchodzi Gabinet Polityczny Ministra, departamenty i biura. Podlega mu wiele jednostek organizacyjnych. Należą do nich między innymi: Instytut Ekspertyz Sądowych im. prof. dra Jana Sehna w Krakowie, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej, okręgowe inspektoraty Służby Więziennej, areszty śledcze, zakłady karne, Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej w Kaliszu, Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej w Kulach, Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej w Popowie, schroniska dla nieletnich i zakłady poprawcze, a osiem jednostek organizacyjnych jest przez MS nadzorowanych. Należą tu: Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury, sądy powszechne – w zakresie nadzoru administracyjnego ministra nad działalnością administracyjną sądów, sądy wojskowe – w zakresie zwierzchniego nadzoru ministra dotyczącego organizacji i działalności administracyjnej sądów, izby morskie – w zakresie zwierzchniego nadzoru ministra nad działalnością przewodniczących

---

<sup>5</sup> Ministerstwo Sprawiedliwości, <https://www.ms.gov.pl/> [dostęp: 2.02.2021].

<sup>6</sup> *Ibidem*.

i wiceprzewodniczących tych izb oraz trybu postępowania przed izbami, ośrodkami kuratorskimi, opiniodawczymi zespołami sądowych specjalistów, instytucje gospodarki budżetowej oraz przedsiębiorstwa państwowe, dla których Minister Sprawiedliwości był organem założycielskim<sup>7</sup>.

Wymiar sprawiedliwości powinien być sprawiedliwy, równy, świecki, sprawny i dobrze zorganizowany. Świadczy on o praworządności, czyli demokratycznym ustroju państwa i jego sprawnym zarządzaniu. Zobowiązany jest stosować prawo w taki sposób, by móc skutecznie rozwiązywać problemy obywateli. W państwie prawa wymiar sprawiedliwości oceniany jest przez społeczeństwo, które swoje opinie wyraża poprzez nastroje społeczne. To swoisty rodzaj komunikacji.

Zgodnie ze stwierdzeniem Karla Deutscha, że rządzenie jest przede wszystkim kwestią komunikowania<sup>8</sup>, komunikowanie Ministerstwa Sprawiedliwości na tematy społeczne mieści się w obszarze zarówno komunikowania politycznego, jak i publicznego. Niestety, nie wydaje się ono w żaden strategiczny sposób koordynowane i raczej jest przypadkowe. Co więcej, słabo zorganizowane struktury ministerialne odpowiedzialne za komunikację nie posiadają zdolności do prowadzenia efektywnych działań komunikacyjnych, które mogłyby służyć nie tylko do budowy zaufania obywateli do władzy czy pozyskiwania poparcia dla prowadzonych polityk, ale także zwiększania zaangażowania obywateli i ich realnego udziału w życiu publicznym.

W komunikowaniu Ministerstwa Sprawiedliwości, służącemu w znacznej mierze kreowaniu oraz podtrzymywaniu więzi z obywatelami, w tym z wyborcami, a nie tylko informowaniu, wykorzystywane są liczne narzędzia. Patrząc jednak na jeden z możliwych kierunków przepływu komunikatów od władzy do obywateli w celu poinformowania ich o ważnych społecznie, publicznie tematach, wyedukowania i zmiany ich społecznej postawy wobec wskazywanych problemów społecznych, coraz chętniej i częściej MS korzysta z niezwykle ważnego narzędzia wywodzącego się z marketingu społecznego, ale zaznaczającego swoje istnienie w obszarze komunikowania (w tym przypadku publicznego komunikowania rządowego) – informacyjnych kampanii społecznych<sup>9</sup>.

Ministerstwo Sprawiedliwości w latach 1994–2020 było inicjatorem wielu kampanii społecznych. Tymczasem udało się dotrzeć do materiałów jedynie 17 z nich [2004

---

<sup>7</sup> *Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 sierpnia 2016 roku w sprawie wykazu jednostek organizacyjnych podległych Ministrowi Sprawiedliwości lub przez niego nadzorowanych*, [w:] M. P. z 2016 r. poz. 801, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP20160000801> [dostęp: 4.02.2021].

<sup>8</sup> J. Gerstlé, *La communication politique*, PUF, Paris 1992, s. 25.

<sup>9</sup> A. Lusińska, *Kampanie społeczne w służbie publicznej. Komunikowanie rządowe w Polsce w latach 1994–2015 z wykorzystaniem informacyjnych kampanii społecznych*, Wydawnictwo CeDeWu, Warszawa 2019, s. 228–235.

rok – 2: „Dziecko – świadek szczególnej troski” (1), „Dziecko w Sieci. Nigdy nie wiadomo, kto jest po drugiej stronie” (2); 2006 rok – 1: „Dzieciństwo pod ochroną”; 2007 rok – 1: „Dziecko – świadek szczególnej troski. Wysoki Sądzie – mam prawo się nie bać”; 2009 rok – 2: „Dziecko – świadek szczególnej troski” (1), „Tydzień Pomocy Ofiarom Przestępstw” (2); 2010 rok – 2: „Dziecko – świadek szczególnej troski. Będę przesłuchany/przesłuchana” (1), „Poznaj swoje prawa” (2); 2011 rok – 3: „Dziecko – świadek szczególnej troski” (1), „Masz prawo do mediacji” (2), „Dziecko w Sieci. Każdy ruch w Internecie zostawia ślad (3)”; 2012 rok – 1: „Kampania emerytalna”; 2015 rok – 2: „Dziecko – świadek szczególnej troski. Przesłuchanie dziecka to sztuka” (1), „Tydzień Mediacji” (2); 2019 rok – 1: „Małżeństwo. Droga naszego życia”; 2020 rok – 2: „Resort Sprawiedliwości Pomaga” (1), „Fundusz Sprawiedliwości. Pomagamy sprawiedliwie” (2)], ponieważ ministerstwa nie miały i nadal nie mają obowiązku archiwizowania tego typu materiałów, w sytuacji gdy są one finansowane ze środków publicznych. Inaczej jest w przypadku finansowania lub dofinansowania kampanii ze środków zewnętrznych, np. Unii Europejskiej. W takiej sytuacji finansowanie kampanii musi być nie tylko dokładnie rozliczone, ale także zarchiwizowane z możliwością ogólnospołecznego dostępu.

## Kampania społeczna Ministerstwa Sprawiedliwości pt. „Pomagamy sprawiedliwie”

### Fundusz Sprawiedliwości

Fundusz Sprawiedliwości utworzony został, by pomagać osobom pokrzywdzonym, zagrożonym przestępstwami, patologiami społecznymi oraz ich najbliższym. Swoje umocowanie znajduje on w artykule 43 *Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeksu karnego wykonawczego*, a także w *Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości* (po poprawkach z 13 września 2017 roku). Przed objęciem Ministerstwa Sprawiedliwości przez Zbigniewa Ziobrę do września 2017 roku nosił on nazwę Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Roczny budżet Funduszu Sprawiedliwości wynosi blisko 400 mln zł<sup>10</sup>. W koalicyjnym rządzie zjednoczonej prawicy dominującej partii Prawa i Sprawiedliwości

<sup>10</sup> P. Bednarz, *Fundusz Sprawiedliwości. Kto dostaje z niego pieniądze?*, <https://businessinsider.com.pl/finanse/fundusz-sprawiedliwosci-kto-dostaje-z-niego-pieniadze/v2w7mb0> [dostęp: 21.09.2021].

(PiS) FS zarządza Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny, poseł Klubu Parlamentarnego PiS, prezes partii Solidarna Polska – Zbigniew Ziobro.

Fundusz Sprawiedliwości, zgodnie z wytycznymi, ma na celu realizację podstawowych założeń, takich jak: wsparcie osób pokrzywdzonych w wyniku przestępstwa oraz ich najbliższych; wsparcie świadków przestępstw oraz ich najbliższych; rozwój systemu pomocy osobom pokrzywdzonym i świadkom (utworzenie Sieci Pomocy Osobom Pokrzywdzonym); doradztwo, wsparcie i pomoc prawna; finansowanie bezpłatnego poradnictwa prawnego w ośrodkach pomocy społecznej (MOPS, GOPS), izbach adwokackich; działanie na rzecz instytucji i organizacji działających w celu zapobiegania przestępstwom i zagrożeniom.

W 2017 roku Minister Sprawiedliwości rozszerzył katalog celów, na jakie mogą być przeznaczane środki z FS. Jedną z zmian dotyczyła wprowadzenia kategorii „przeciwdziałania przyczynom przestępczości”, czyli bardzo szeroko i dość ogólnikowo opisanego działania obejmującego między innymi akcje informacyjne, wydawanie publikacji, organizowanie konferencji czy seminariów<sup>11</sup>. Drugą zmianą była możliwość dotowania z FS podmiotów publicznych, np. sądów, prokuratur, szpitali, a nawet ochotniczych straży pożarnych<sup>12</sup>. Wachlarz podmiotów, które mogą być finansowane z FS, jest obecnie bardzo duży.

Do Funduszu Sprawiedliwości trafiają środki z kar, grzywnien, nawiązek zasądzanych przez sądy sprawcom przestępstw oraz pieniądze z Funduszy Norweskich (w ramach współpracy rządu norweskiego z państwami UE). Ze zgromadzonych funduszy udzielana jest pomoc poszkodowanym i dotacje dla organizacji pozarządowych z przeznaczeniem na pomoc pokrzywdzonym przestępstwem i ich najbliższym, osobom zagrożonym przestępstwami (zwłaszcza pomoc medyczna, psychologiczna, rehabilitacyjna, prawna i materialna).

## Głos społeczny wobec przedmiotu kampanii

Przedmiotem kampanii, jak już zostało wspomniane, uczyniono nie tylko pomoc osobom potrzebującym – pokrzywdzonym, zagrożonym przestępstwami, patologiami społecznymi oraz ich najbliższym w ramach Funduszu Sprawiedliwości, ale i sam Fundusz Sprawiedliwości. Ten jednak, w znacznym obszarze swojego

<sup>11</sup> Badanie Funduszu Sprawiedliwości wykonane przez wolne media – Fundację Ośrodek Kontroli Obywatelskiej OKO Press, założoną 10 marca 2016 roku, [https://www.youtube.com/watch?v=vNgCH9B0z\\_c](https://www.youtube.com/watch?v=vNgCH9B0z_c) [dostęp: 3.02.2021].

<sup>12</sup> S. Klauziński, *Od dotowania Rydzyka po promowanie ludzi z Solidarnej Polski. Wszystko o funduszu sprawiedliwości*, <https://oko.press/fundusz-sprawiedliwosci-zbigniew-ziobro-andrzej-duda/> [dostęp: 3.02.2021].

działania po zmianach w prawie z inicjatywy Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry i jego zaplecza politycznego (mowa tu o wypowiedzeniu przez Polskę w 2020 roku Konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej [dalej: konwencja stambulska], porozumienia Rady Europy z maja 2011 roku, podpisanego w roku 2012, a ratyfikowanego w 2015 roku w imię niezgodności z polską Konstytucją, zagrożenia dla tradycji polskiej rodziny i narzucania ideologii niezgodnej z „chrześcijańskimi wartościami” Polaków, z powodu promowania *gender*), wywołał społeczny dyskurs wokół jego natury prawnej, ideowej i społecznej.

Opinia społeczna między innymi zarzucała politykom prawicy, że w swojej narracji uczynili *gender* synonimem dewiacji i patologii, a z konwencji stambulskiej, zawierającej zestaw prawnie wiążących standardów dla lepszej ochrony i wsparcia, zobowiązującej ratyfikujące ją państwa do zwalczania wszelkich form przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, zapobiegającej przemocy, zapewniającej ofiarom pomoc i to, by sprawcy stanęli przed obliczem wymiaru sprawiedliwości, niepotrzebny papier, ponieważ w problematyce przemocy domowej „polskie prawo jest wzorowe”<sup>13</sup>.

W przestrzeni publicznej pojawiły się też głosy, że przemoc domowa i prawa kobiet traktowane są instrumentalnie w doraźnej grze politycznej, przekładając się na protesty i niepokoje wyrażane w parafrazie rządowego hasła „Przemoc plus”. Podkreślano, że tego typu działania są nie tylko kompromitujące dla Polski, ale świadczą o braku szacunku władzy wobec społeczeństwa, o ignorowaniu zjawisk i ludzkich potrzeb, co skutkuje spadkiem społecznego zaufania do państwa, a także zaburzeniem jedności Polski z państwami Unii Europejskiej w przeciwdziałaniu przemocy.

W analizowanym fragmencie dyskursu opinii społecznej rządzący zdementowali swój stosunek do najsłabszych, dążenie do konserwatywnego porządku i korzystanie z sojuszu z instytucjonalnym Kościołem katolickim dla umacniania władzy. Według opinii społecznej, mimo medialnych spotów kampanii „Pomagamy sprawiedliwie”, państwo straciło wiarygodność, ponieważ nie spot czy konferencja prasowa, ale samo życie i poczucie krzywdy zwykłych ludzi świadczą o tym, że nie jest opiekuńcze i „sprawiedliwe”.

---

<sup>13</sup> Na temat konwencji stambulskiej: <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1486907,konwencja-stambulska-przemoc-wobec-kobiet-polski-e-prawo-protesty.html>; <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/ministerstwo-sprawiedliwosci-konwencja-stambulska-powinna-zostac-wypowiedziana-poniewaz-jest-sprzeczna-z-prawami-konstytucyjnymi> oraz <https://tvn24.pl/polska/zbigniew-ziobro-chce-wypowiedzenia-antyprzemocowej-konwencji-stambulskiej-na-czym-polega-procedura-4649898> [dostęp: 3.02.2021].



Oprócz opisanych wyżej zarzutów podnoszono także problem fundamentalny – finansowanie. Doniesienia o wydawaniu środków z Funduszu Sprawiedliwości uznano za niepokojące i niejasne. Kontrowersje wzbudzał fakt, że o wydawaniu pieniędzy decydowali głównie politycy Solidarnej Polski, w tym dwaj ówczesni wiceministrowie sprawiedliwości – Patryk Jaki i Michał Wójcik, natomiast nie opierano się na procedurze i ocenie wnioskujących o dotacje i wsparcie. Wybór jednostek również nie był przypadkowy. Miliony z Funduszu Sprawiedliwości trafiły do OSP w okręgach wyborczych polityków Solidarnej Polski jako „rekompensaty” utraconych środków do samorządów uchwałami określającymi się jako „strefy wolne od LGBT” (za co straciły one dofinansowanie od miast partnerskich krajów UE).

W poddanym badaniu dyskursie opinii publicznej Fundusz Sprawiedliwości uznany został za zaplecze finansowe partii Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry, wykorzystującej publiczne pieniądze w celach politycznych. O wszystkim jednak opinia publiczna dowiedziała się z mediów.

### Kampania – tematyka i konstrukcja

7 lutego 2019 roku Ministerstwo Sprawiedliwości zainicjowało informacyjną kampanię społeczną zatytułowaną „Pomagamy sprawiedliwie”, promującą Fundusz Sprawiedliwości, mający na celu pomaganie osobom pokrzywdzonym oraz ich najbliższym. Jej przekaz społeczny został oparty na zobrazowaniu, jak wielu obywatelom w Polsce potrzebna jest pomoc i wsparcie oraz jak ważne jest to dla „wrażliwego” i opiekuńczego państwa. Kampania miała za zadanie wskazać jakość usług publicznych w zakresie pomocy społecznej w postaci wsparcia Funduszu Sprawiedliwości, który, zdaniem nadawcy jako jedyny, ofiarom przestępstw „pomaga sprawiedliwie”.

Na potrzeby kampanii przygotowano więc cztery 30-sekundowe i jeden 3-minutowy medialne spoty, emitowane w telewizji, radiu i internecie. Spoty 30-sekundowe zaczynają się zobrazowaniem pozytywnego zwrotu niefortunnego losu, który odbiorca poznaje poprzez retrospekcję. Zarówno sytuacja, ofiara, jak i sprawca są określani. Znane jest także rozwiązanie problemu, jedyny ratunek w życiowym dramacie. Stanowi je, według nadawcy, silne Funduszem Sprawiedliwości państwo. Bohaterka pierwszego spotu – starsza kobieta została oszukana przez pożyczkodawcę, który udzielił jej kredytu na nierynkowych warunkach. Sytuacja ta sprawiła, że kobieta popadła w długi, a komornik zajął jej mieszkanie<sup>14</sup>. W spocie

<sup>14</sup> Spot reklamowy „Pomagamy sprawiedliwie” poświęcony lichwie, <https://www.youtube.com/watch?v=ILu9iY75d-8> [dostęp: 3.04.2021].

drugim przedstawiona została historia kobiety – ofiary przemocy domowej, która ze swoim dzieckiem uciekła przed sprawcą<sup>15</sup>. Spot kolejny, trzeci, zdedykowano ofiarom wypadków drogowych<sup>16</sup>. Zobrazowano w nim kolizję i opisano rodzaj pomocy świadczonej przez FS. Spot czwarty stanowi przykład przekazu społecznego kampanii „Pomagamy sprawiedliwie” na temat udzielania przez FS wszelkiej pomocy prawnej, w tym także w zakresie kłopotów finansowych firm<sup>17</sup>. Ostatni ze spotów, 3-minutowy, odbiega treścią od pozostałych. Stanowi on narracyjny przekaz obrazujący potrzeby sprzętowe i szkoleniowe jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej oraz zakresu udzielonego wsparcia ze środków FS. Każdy z reklamowych spotów wieńczy plansza z adresem internetowym Funduszu Sprawiedliwości oraz informacją, że pomaga on osobom pokrzywdzonym. Kampanię wspierają także działania outdoorowe.

Ministerialna kampania „Pomagamy sprawiedliwie” bez wątpienia gra na emocjach. Wszystkie zaproponowane klipy stanowią smutne historie najpowszechniejszych przestępstw i trudnych sytuacji życiowych. Nie wskazują jednak alternatywnych rozwiązań. Nie podają instrukcji, „punktu zaczepienia”. Ich przekaz wydaje się zbyt uproszczony: jest problem, pojawia się „sprawiedliwość” wymierzana przez państwo, więc problem znika. Materiały te obrazują za to ludzkie tragedie, nieszczęśliwe zrzędzenia losu, błędy, wypadki, lichwę, przemoc domową, a także krzywdę najsłabszych – kobiet i dzieci. Należy podkreślić, że w kampanii nie ma, niestety, wzmianki o zjawisku przemocy domowej wobec mężczyzn. Ta, choć w mniejszym procencie, występuje, jednak z powodu stereotypizacji wydaje się bagatelizowana i pomijana w dyskursie publicznym.

Co więcej, zaproponowany przez nadawców spotów sugestywny przekaz, wykorzystujący sytuacyjny klimat, szarą, przygaszoną kolorystykę, grę aktorów, odpowiednio przygnębiającą muzykę i odpowiednie zestawienie słów kluczy, miał zadziałać jak impuls, który uderzy w zmysły i emocje odbiorcy, wywołując określoną interpretację. Odbiorca powinien więc zobaczyć ludzką bezsilność i uznać, że pomoc może nadejść z zewnątrz, ale tylko z jednej strony, właśnie ze strony państwa. Leksem *sprawiedliwy* tak w nazwie Funduszu Sprawiedliwości, jak i w tytule kampanii, zestawiony został ze słowem *pomagamy*. Układ taki wydaje się jednak przykładem manipulacji, dzięki której odbiorca ma uwierzyć w jedyną alternatywę wobec zagrożenia – pomoc opiekuńczego państwa. Dostrzec tu można mechanizmy

---

<sup>15</sup> Spot reklamowy „Pomagamy sprawiedliwie” dedykowany ofiarom przemocy domowej, <https://www.youtube.com/watch?v=CnTok5MVdYw> [dostęp: 3.04.2021].

<sup>16</sup> Spot reklamowy „Pomagamy sprawiedliwie” na temat pomocy udzielanej po wypadku drogowym, [https://www.youtube.com/watch?v=mD\\_nyZyVbPA](https://www.youtube.com/watch?v=mD_nyZyVbPA) [dostęp: 3.04.2021].

<sup>17</sup> Spot reklamowy „Pomagamy sprawiedliwie” na temat świadczonej pomocy prawnej, <https://www.youtube.com/watch?v=i2bjq4IUfsM> [dostęp: 3.04.2021].



wpływu społecznego, jakim są modele hipotezy różnic wiedzy, a nawet hipotezy stymulacji nastrojów.

Kampania społeczna „Pomagamy sprawiedliwie” jest bez wątpienia nie tylko akcją informacyjną, ale przede wszystkim wizerunkowym zabiegiem marketingowym promującym Fundusz Sprawiedliwości. By informować o tych „pozytywnych skutkach” jego działalności, Ministerstwo Sprawiedliwości wydało 12 mln zł, przy równoczesnym braku środków dla organizacji wspierających ofiary przestępstw. Jednak według Najwyższej Izby Kontroli (NIK) w 2019 roku na promocję FS przeznaczono znacznie więcej, bo aż 42 mln zł<sup>18</sup>.

### Internetowy dyskurs publiczny na temat informacyjnej kampanii społecznej Ministerstwa Sprawiedliwości pt. „Pomagamy sprawiedliwie” wspierającej działania Funduszu Sprawiedliwości

Dyskurs internetowy wokół informacyjnej kampanii społecznej Ministerstwa Sprawiedliwości pt.: „Pomagamy sprawiedliwie” wspierającej działania Funduszu Sprawiedliwości przedstawiono, identyfikując i prezentując wybrane jego elementy:

- bezpośrednio komentarze widzów pod spotami emitowanymi na kanale YouTube;
- komentarze w przekazach medialnych („Polityce”, Onecie.pl, „Newsweeku”; „Do Rzeczy”, „Gościu Niedzielnym”);
- komentarze organizacji pozarządowych;
- komentarze polityków opozycji.

### Bezpośrednie komentarze widzów pod spotami emitowanymi na kanale YouTube

Na kanale YouTube w okresie od 29 stycznia do 28 lutego 2019 roku ukazało się pięć spotów telewizyjnych zrealizowanych na potrzeby kampanii „Pomagamy sprawiedliwie”, a treść przekazów dotyczyła różnych problemów, którymi zajmował się Fundusz Sprawiedliwości.

29 stycznia 2019 roku zostały zamieszczone dwa 30-sekundowe spoty. Pierwszy traktujący o pomocy ofiarom przemocy domowej zatytułowany: „Fundusz

---

<sup>18</sup> S. Klauziński, *Miliony na (auto)promocję. Ziobro ogłasza przetarg na kampanię medialną Funduszu Sprawiedliwości*, <https://oko.press/fundusz-sprawiedliwosci-promocja-ziobro/> [dostęp: 3.04.2021].

Sprawiedliwości: Już jesteśmy bezpieczne”<sup>19</sup>. Z jego treści odbiorca dowiaduje się, że matka z córką cieszą się bezpieczeństwem po otrzymaniu wsparcia ze strony Funduszu Sprawiedliwości. Dzięki niemu mogły rozpocząć nowe życie z dala od męża/ojca/sprawcy przemocy domowej. Do 10 kwietnia 2021 roku spot doczekał się łącznie 445 521 wyświetleń, 54 🍊 oraz 104 🍋 i 20 komentarzy. Najwięcej kontrowersji wywołało wyraźne przedstawienie w nim kobiety jako ofiary. Tymczasem w jednym z wpisów widniało: *Skandaliczna dyskryminacja mężczyzn sprzeczna z konstytucją. Przemoc ma pleć, kobiety również biją, znęcają się nad mężczyznami, dziećmi!!!*. W odpowiedzi na ten wpis pojawił się inny: *W Polsce akurat statystyki mówią same za siebie, to kobiety są bardziej pokrzywdzone i o wiele częściej doświadczają ciężkich obrażeń lub nawet śmierci. Mężczyźni również, ale nie ze strony kobiet tylko ze strony innych mężczyzn*. Jeden z internautów napisał: *[...] o jeszcze taki spot, ale z mężczyzną wychowującym dzieci i doświadczającym przemocy ze strony kobiety poproszę i będzie ok*. W innej wypowiedzi odniesiono się także do działań polskiego rządu, które stoją w sprzeczności z ideą ochrony ofiar przemocy domowej: *A tymczasem konwencję stambulską chcą wypowiadać :)*). W komentarzach znajdujemy też bezpośrednie odniesienie do formy spotu, która spodobała się odbiorcom, o czym świadczą wpisy: *Widać, że można zagrać emocje, bez pokazywania ofiar, ładne to :-)*; *Dobry spot* oraz *DZIĘKUJE!!! <333*. Jedyne w pojedynczych wypowiedziach pojawiły się wulgaryzmy, np.: *49 osób które dało łapę w dół, lubią pana....dalać żonę i dziecko. Ch.j z wami zwyrole*.

Drugi spot wyemitowany 29 stycznia 2019 roku zatytułowany: „Fundusz Sprawiedliwości: Już nie dam się lichwie!”<sup>20</sup> został poświęcony problemowi lichwy. Przedstawia historię oszukanej starszej kobiety, która potrzebując środków na leczenie chorego męża, zaciągnęła pożyczkę, a ta okazała się lichwą. W konsekwencji niespłaconych rat komornik zajął kobiecie mieszkanie. Dopiero wsparcie udzielone przez Fundusz Sprawiedliwości pomogło w odzyskaniu mieszkania i zdobyciu odpowiedniej wiedzy, aby w przyszłości uchronić się przed lichwą. Spot miał 420 582 wyświetlenia, 70 🍊 oraz 24 🍋 i 18 komentarzy. Wśród nich przeważały wyrażające uznanie: *Dobry ten spot jest : )*; *Wspaniała Akcja 😊🍊🍋*; *Kocham ten film czy też Jak najwięcej osób powinno zobaczyć te spoty! Brawo Panie Ziobro : )*. Pojawił się także wpis odnoszący się do wiarygodności nadawcy: *Ziobro ma tyle z tym wspólnego, co pierwszy notariusz rządu z przestrzeganiem Konstytucji ;)*.

20 lutego 2019 roku swoją emisję na YouTubie miał spot opowiadający o wsparciu ofiar wypadków drogowych zatytułowany „Fundusz Sprawiedliwości: Skorzystaj

<sup>19</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=CnTok5MVdYw> [dostęp: 10.04.2021].

<sup>20</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=ILu9iY75d-8> [dostęp: 10.04.2021].

z profesjonalnego wsparcia!”<sup>21</sup>. Z treści spotu wynika, że jego bohater – ofiara wypadku drogowego – dzięki Funduszowi Sprawiedliwości skorzystał z pomocy psychologa i pozbył się strachu przed ponownym prowadzeniem samochodu. Spot trwał 30 sekund i miał łącznie 430 271 wyświetleń, 23 🖐️ oraz 8 🗣️, a także 3 komentarze, z których jedynie 2 odnosiły się do samego spotu: *Działa na wyobraźnię i Spot spoko*. Trzeci komentarz nie był w żadnym stopniu powiązany ani z treścią spotu, ani z działalnością Funduszu Sprawiedliwości.

28 lutego 2019 roku został wyemitowany spot o wsparciu dla oddziałów Ochotniczej Straży Pożarnej pt.: „Ponad 100 milionów złotych wsparcia dla OSP!”<sup>22</sup>. Trwający 3 minuty i 4 sekundy spot nie jest opowieścią. W jego pierwszej części lektor przedstawia fakty dotyczące potrzeb sprzętowych i szkoleniowych OSP, które są gwarancją skuteczności podejmowanych akcji. Natomiast w drugiej części zobrazowano sprzęt, jaki otrzymały jednostki OSP dzięki środkom z Funduszu Sprawiedliwości. Spot miał 542 607 wyświetleń, 159 🖐️ oraz 19 🗣️ i 11 komentarzy. Wśród przeanalizowanych komentarzy nie zabrakło wpisów dokonanych przez beneficjentów Funduszu np.: *Potwierdzam, świetna inicjatywa i ogromne wsparcie. Sami dostaliśmy dofinansowanie liczone w setkach tys. złotych na samochód, dziękujemy!*”; *Pozdrawia małopolskie Z nowym samochodem 🗣️*; *Podkarpacie najbezpieczniejsze 🖐️ 14,8 mln zł brawo* oraz wyrażających poparcie dla tej inicjatywy: *Szanuje mocno* :).

29 maja 2019 roku ukazał się 30-sekundowy spot poświęcony udzieleniu pomocy prawnej oszukanemu przedsiębiorcy zatytułowany „Fundusz Sprawiedliwości: Poszkodowani”<sup>23</sup>. Spot przedstawia historię oszukanego przedsiębiorcy, który nie otrzymał wynagrodzenia za wykonane zlecenie. Siedmioletnia batalia sądowa nie przyniosła rezultatów, aż do momentu, gdy otrzymał on pomoc od prawników z Funduszu Sprawiedliwości. Ci skutecznie odzyskali dla swojego klienta utracone pieniądze. Spot wyświetlono 860 razy. Otrzymał on 5 🖐️ oraz 3 🗣️. Od momentu jego ukazania się do dnia analizy nie dodano do niego żadnego komentarza.

Komentarze w wybranych przekazach medialnych („Polityce”, Onecie.pl, „Newsweek”, „Do Rzeczy”, „Gościu Niedzielnym”)

Tygodnik „Newsweek” odniósł się do finansowania jednostek OSP z Funduszu Sprawiedliwości.

<sup>21</sup> [https://www.youtube.com/watch?v=mD\\_nyZyVbPA](https://www.youtube.com/watch?v=mD_nyZyVbPA) [dostęp: 10.04.2021].

<sup>22</sup> [https://www.youtube.com/watch?v=vNgCH9B0z\\_c](https://www.youtube.com/watch?v=vNgCH9B0z_c) [dostęp: 10.04.2021].

<sup>23</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=i2bjq4IUfsM> [dostęp: 10.04.2021].

Pieniądze, które powinny służyć ofiarom przestępstw, trafiły m.in. do jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. Zdecydowali o tym głównie politycy Solidarnej Polski, w tym dwaj wiceministrowie sprawiedliwości Patryk Jaki i Michał Wójcik. Wybór jednostek również nie był przypadkowy – miliony z Funduszu Sprawiedliwości trafiły do OSP w okręgach wyborczych polityków Solidarnej Polski<sup>24</sup>.

Według tygodnika eksperci z Państwowej Straży Pożarnej zostali zaproszeni do komisji przyznającej środki dopiero wtedy, gdy zaspokojono potrzeby sprzętowe jednostek OSP z okręgów wyborczych polityków koalicji rządzącej.

Portal Onet.pl natomiast zwrócił uwagę na nieprawidłowości związane z wyborem instytucji, które miały realizować cele Funduszu. W artykule podano, że:

Nawet 50 mln zł trafić może do fundacji byłego egzorcyty, który w tym roku wygrał konkurs Ministerstwa Sprawiedliwości na rozdysponowanie środków z Funduszu Sprawiedliwości. Fundusz ma pomagać ofiarom przestępstw – m.in. takim, jak córka ułaskawionego przez prezydenta mężczyzny – jednak w ostatnich latach pieniądze w dużej mierze trafiały do organizacji zbliżonych do Kościoła, w tym tych należących do ojca Rydyzka<sup>25</sup>.

Z kolei tygodnik „Polityka” w opublikowanym tekście odwołał się do ustaleń stacji TVN 24 oraz raportu Najwyższej Izby Kontroli:

W ramach profilaktyki przestępstw zasilono – co wykryło TVN 24 – CBA kwotą 25 mln zł. Zdaniem TVN pieniądze poszły na zakup systemu inwigilacyjnego Pegasus. NIK zwróciła uwagę, że można się w tym dopatrzeć także wątku korupcyjnego: hojnie zasponsorowane CBA nie ma interesu, żeby badać ewentualne nieprawidłowości gospodarowania Funduszem Sprawiedliwości (blisko 400 mln zł) przez Ministerstwo Sprawiedliwości<sup>26</sup>.

W internetowym tekście tygodnika „Do Rzeczy” można było przeczytać:

Od 2018 r. do końca sierpnia roku 2020 dzięki Funduszowi Sprawiedliwości udzielono pomocy już prawie 70 tys. osobom pokrzywdzonym przestępstwem i im najbliższym. Fundusz wspiera wszystkich ofiary przestępstw, ich najbliższych, a także świadków przestępstw. Finansuje m.in. pomoc medyczną, rehabilitacyjną oraz materialną. [...] Fundusz Sprawiedliwości formalnie działa od 1997 r. W roku 2017 gruntownie go jednak zreformowano, dzięki czemu może on dziś nie tylko pomagać ofiarom przestępstw, ale też aktywnie zapobiegać przestępczości. [...] Ze środków Funduszu wspierane są również akcje edukacyjne oraz informacyjne dotyczące przyczyn przestępczości i sposobów na jej zapobieganie, a także służące upowszechnianiu wiedzy na temat praw osób pokrzywdzonych przestępstwem oraz alternatywnych metod rozwiązywania konfliktów<sup>27</sup>.

<sup>24</sup> <https://www.newsweek.pl/polska/polityka/fundusz-sprawiedliwosci-politycy-solidarnej-polskidali-miliony-na-osp-w-swoich/fdk2yy3> [dostęp: 10.04.2021].

<sup>25</sup> <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/jak-dziala-fundusz-sprawiedliwosci-strazacy-sala-gimnastycz-na-fundacja-bylego/39ry5zq> [dostęp: 10.04.2021].

<sup>26</sup> <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1963244,1,fundusz-sprawiedliwosci-na-co-ida-miliony-jesli-nie-na-wsparcie-ofiar.read> [dostęp: 17.04.2021].

<sup>27</sup> <https://dorzeczy.pl/kraj/158730/kazdy-znajdzie-wsparcie-fundusz-sprawiedliwosci-pomagajacycom-ofiar-przestepstw.html> [dostęp: 17.04.2021].

„Gość Niedzielny” zamieścił wywiad z Marcinem Romanowskim, pełnomocnikiem Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry ds. Funduszu Sprawiedliwości, który zatytułowano: *Fundusz Sprawiedliwości spieszy z ratunkiem dla pokrzywdzonych*. W rozmowie podkreślono szeroki zakres działalności pomocowej FS, opisano na jaki rodzaj wsparcia mogą liczyć pokrzywdzeni, a także zostały wspomniane akcje informacyjne.

[...] ze środków Funduszu przeprowadzono 58 akcji i przedsięwzięć informacyjnych. Zadania te polegały na ostrzeganiu osób przed różnego rodzaju przestępstwami i informowaniu jak uniknąć stania się ofiarą przestępstwa. Z tego jedna trzecia dotyczyła tematów oszustw finansowych lub gospodarczych<sup>28</sup>.

### Komentarze organizacji pozarządowych

Wśród organizacji pozarządowych dokładną analizę działalności Funduszu Sprawiedliwości przeprowadziła Fundacja Ośrodek Kontroli Obywatelskiej OKO Press, która została założona 10 marca 2016 roku:

W 2017 roku Zbigniew Ziobro rozszerzył katalog celów, na jakie mogą być przeznaczane środki z funduszu. Jedną ze zmian było wprowadzenie kategorii „przeciwdziałania przyczynom przestępczości”, czyli bardzo szerokie i ogólnikowo opisane działania (np. akcje informacyjne, wydawanie publikacji, organizowanie konferencji i seminariów). Drugą zmianą była możliwość dotowania z funduszu podmiotów publicznych, np. sądów, prokuratur, szpitali, Ochotniczych Straży Pożarnych<sup>29</sup>.

Dziennikarze OKO Press przeprowadzili śledztwo w sprawie organizowanych konkursów. W 2018 roku resort ogłosił jeden ze swoich flagowych projektów – „Program Pomocy Osobom Pokrzywdzonym”. Cała Polska miała zostać usiana setkami punktów pomocy. Jednakże dochodziło do kolejnych niejasności, bowiem konkursy zaczęły wygrywać fundacje niemające doświadczenia w danej dziedzinie i często zarejestrowane krótko przed ministerialnym konkursem. Przykładem tego typu instytucji okazała się Fundacja Ex Bono, która wygrała konkursy w Tychach i w Opolu na łączną kwotę ponad 9 mln zł. Po kilku miesiącach jedna z fundacji (w Opolu) przestała istnieć, pozostawiając ofiary przemocy bez żadnej formy wsparcia oraz z długami. Mimo licznych nieprawidłowości w Opolu, Fundacja nadal jednak prowadzi działalność w Tychach, a jej koordynatorką jest działaczka Solidarnej Polski, związana z Wiceministrem Sprawiedliwości Michałem Wójcikiem.

<sup>28</sup> <https://www.gosc.pl/doc/5401272.Fundusz-Sprawiedliwosci-spieszy-z-ratunkiem-dla-pokrzywdzonych> [dostęp: 18.04.2021].

<sup>29</sup> <https://oko.press/fundusz-sprawiedliwosci-zbigniew-ziobro-andrzej-duda/> [dostęp: 10.04.2021].

## Komentarze polityków opozycji

Kontrowersje wokół Funduszu Sprawiedliwości wpłynęły na klimat polityczny i nastroje wyborców w trakcie ostatniej kampanii prezydenckiej (wybory czerwiec–lipiec 2020). Fakt ułaskawienia przez Prezydenta RP i kandydata na Prezydenta RP Andrzeja Dudę mężczyzny skazanego za przemoc domową i pedofilię poruszył opinię publiczną, oburzył organizacje pozarządowe zajmujące się opieką i pomocą ofiarom przestępstw, same ofiary, parlamentarzystów, ludzi nauki zajmujących się problemami ofiar przemocy domowej (głównie kobiet i dzieci). 7 lipca 2020 roku, podczas konferencji prasowej zorganizowanej przed gmachem Ministerstwa Sprawiedliwości<sup>30</sup>, posłanka Platformy Obywatelskiej Kamila Gasiuk-Pihowicz, zadała pytanie, dlaczego środki przemocy nie trafiły do konkretnej ofiary: matki i córki, których oprawca – mąż/ojciec-pedofil został ułaskawiony przez Prezydenta Andrzeja Dudę. Posłanka podkreśliła, że ofiary nie miały środków na podstawowe utrzymanie i dlatego poparły akt ułaskawienia oraz zgodziły się na to, żeby oprawca wrócił i zamieszkał z nimi znów pod jednym dachem.

## Podsumowanie

Prowadzona kampania społeczna o Funduszu Sprawiedliwości wywołała dyskusje oraz spory światopoglądowe i polityczne. Odbiór samej kampanii odzwierciedlają bezpośrednio komentarze widzów pod spotami emitowanymi na kanale YouTube. W artykułach opublikowanych przez „Gościa Niedzielnego” oraz „Do Rzeczy”, czyli tytuły postrzegane jako „sprzyjające” koalicji rządzącej, podkreślano wielką wartość akcji informacyjnych na temat działań Funduszu Sprawiedliwości, a także znaczenie ostrzegania osób przed różnego rodzaju przestępstwami oraz informowania, w jaki sposób uniknąć stania się ofiarą przestępstwa. Natomiast komentarze w tekstach, które zostały opublikowane w tygodnikach „Polityka” i „Newsweek” oraz na portalu Onet.pl, a także komentarze organizacji pozarządowych i polityków opozycji odnoszą się do analizowanej kampanii w sposób jedynie pośredni poprzez wskazywanie kontrowersji wokół jej przedmiotu – działalności Funduszu Sprawiedliwości.

Odnosząc się do bezpośrednich komentarzy widzów pod spotami emitowanymi na kanale YouTube, należy zauważyć, że większość bardzo przychylnie reaguje na przekaz informacyjny. Wyraźnie daje się odczuć, że widzowie polubili opowiedziane historie. Najwięcej kontrowersji wzbudził spot „Już jesteśmy bezpieczne”, po emisji którego internauci wyrażali swoje odmienne opinie na temat tego, kto

<sup>30</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=OytSgRivKk4> [dostęp: 10.04.2021].



jest częściej sprawcą przemocy domowej: kobieta czy mężczyzna. Natomiast spot o poszkodowanym przedsiębiorcy, mimo że zebrał ponad 800 wyświetleń, nie doczekał się ani jednego komentarza. Biorąc pod uwagę poziom języka, jakim zazwyczaj posługują się internauci w swoich komentarzach, należy zaznaczyć, iż jedynie nieliczne z analizowanych wypowiedzi opatrzone wulgaryzmami. Większość cechowała wysoka kultura osobista interlokutorów.

Komentarze w przekazach medialnych były uzależnione od opcji politycznej reprezentowanej przez redakcję. I tak „Do Rzeczy” oraz „Gość Niedzielny” wyraźnie chwaliły Fundusz Sprawiedliwości oraz podkreślały znaczenie akcji informacyjnych dotyczących przyczyn przestępczości i sposobów jej zapobiegania, a także służących upowszechnianiu wiedzy na temat praw osób pokrzywdzonych przestępstwem czy alternatywnych metod rozwiązywania konfliktów, co można bezpośrednio odnieść do analizowanej kampanii „Pomagamy sprawiedliwie”. Z kolei media opozycyjne: „Polityka”, Onet.pl oraz „Newsweek” w swoich tekstach w ogóle nie odniosły się do samej kampanii, natomiast skupiły się na wskazaniu nieprawidłowości w działaniach Funduszu Sprawiedliwości. Podobnie komentarze organizacji pozarządowych oraz polityków opozycji dotyczyły wyłącznie kontrowersji wokół działań FS.

Badania w zakresie analizy dyskursu internetowego wokół informacyjnej kampanii społecznej Ministerstwa Sprawiedliwości pt. „Pomagamy sprawiedliwie”, wspierającej działania Funduszu Sprawiedliwości wykazały, że ministerialne działania informacyjno-edukacyjne prowadzone w formie kampanii społecznej nie zostały uznane przez odbiorców reklamowych spotów za kontrowersyjne czy też nieakceptowalne. Natomiast przedmiot kampanii, czyli działalność Funduszu Sprawiedliwości, wzbudził w analizowanych reprezentantach opinii publicznej wiele negatywnych emocji, wzmagając wydawanie niepoehlebnych sądów i ocen.

## Bibliografia

### Literatura

*Badania marketingowe*, red. K. Mazurek-Łopacińska, Wydawnictwo PWE, Warszawa 1998.  
Gerstlé J., *La communication politique*, PUF, Paris 1992.

Lusińska A., *Kampanie społeczne w służbie publicznej. Komunikowanie rządowe w Polsce w latach 1994–2015 z wykorzystaniem informacyjnych kampanii społecznych*, Wydawnictwo CeDeWu, Warszawa 2019.



## Źródła internetowe

- Badanie Funduszu Sprawiedliwości wykonane przez wolne media – Fundację Ośrodek Kontroli Obywatelskiej OKO Press, założoną 10 marca 2016 r., [https://www.youtube.com/watch?v=vNgCH9B0z\\_c](https://www.youtube.com/watch?v=vNgCH9B0z_c) [dostęp: 3.02.2021].
- Bednarowska Z., *Desk research - wykorzystanie potencjału danych zastanych w prowadzeniu badań marketingowych i społecznych*, s. 19, [http://www.marketingirynek.pl/files/1276809751/file/mir\\_7\\_2015\\_bednarowska.pdf](http://www.marketingirynek.pl/files/1276809751/file/mir_7_2015_bednarowska.pdf) [dostęp: 26.04.2021].
- Bednarz P., *Fundusz Sprawiedliwości. Kto dostaje z niego pieniądze?*, <https://businessinsider.com.pl/finanse/fundusz-sprawiedliwosci-kto-dostaje-z-niego-pieniadze/v2w7mb0> [dostęp: 21.09.2021].
- Dańda A., Lubecka J., *Metodologia tworzenia case study*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Europejskiej, Kraków 2010, s. 3, [https://ekonomia.zut.edu.pl/fileadmin/pliki/users/264/Konkurs\\_ekon\\_dla\\_uczniow/caseBOOK\\_-\\_metodologia.pdf](https://ekonomia.zut.edu.pl/fileadmin/pliki/users/264/Konkurs_ekon_dla_uczniow/caseBOOK_-_metodologia.pdf) [dostęp: 26.04.2021].
- <https://dorzeczy.pl/kraj/158730/kazdy-znajdzie-wsparcie-fundusz-sprawiedliwosci-pomagatysiacom-ofiar-przestepstw.html> [dostęp: 17.04.2021].
- <https://oko.press/fundusz-sprawiedliwosci-zbigniew-ziobro-andrzej-duda/> [dostęp: 10.04.2021].
- <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1486907,konwencja-stambulska-przemoc-wobec-kobiet-polski-e-prawo-protesty.html> [dostęp: 10.04.2021].
- <https://tvn24.pl/polska/zbigniew-ziobro-chce-wypowiedzenia-antyprzemocowej-konwencji-stambulskiej-na-czym-polega-procedura-4649898> [dostęp: 3.02.2021].
- <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/jak-dziala-fundusz-sprawiedliwosci-strazacy-salagimnastycz-na-fundacja-bylego/39ry5zq> [dostęp: 10.04.2021].
- <https://www.gosc.pl/doc/5401272.Fundusz-Sprawiedliwosci-spieszy-z-ratunkiem-dla-pokrzywdzonych> [dostęp: 10.04.2021].
- <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/ministerstwo-sprawiedliwosci-konwencja-stambulska-powinna-zostac-wypowiedziana-poniewaz-jest-sprzeczna-z-prawami-konstytucyjnymi> [dostęp: 10.04.2021].
- <https://www.ms.gov.pl/> [dostęp: 10.04.2021].
- <https://www.newsweek.pl/polska/polityka/fundusz-sprawiedliwosci-politycy-solidarnej-polskidali-miliony-na-osp-w-swoich/fdk2yy3> [dostęp: 10.04.2021].
- <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1963244,1,fundusz-sprawiedliwosci-na-co-ida-miliony-jesli-nie-na-wsparcie-ofiar.read> [dostęp: 10.04.2021].
- <https://www.youtube.com/watch?v=CnTok5MVdYw> [dostęp: 3.04.2021].
- <https://www.youtube.com/watch?v=i2bjq4IUfsM> [dostęp: 3.04.2021].
- <https://www.youtube.com/watch?v=ILu9iY75d-8> [dostęp: 3.04.2021].
- [https://www.youtube.com/watch?v=mD\\_nyZyVbPA](https://www.youtube.com/watch?v=mD_nyZyVbPA) [dostęp: 3.04.2021].
- <https://www.youtube.com/watch?v=OytSgRivKk4> [dostęp: 10.04.2021].
- [https://www.youtube.com/watch?v=vNgCH9B0z\\_c](https://www.youtube.com/watch?v=vNgCH9B0z_c) [dostęp: 10.04.2021].
- Klauziński S., *Miliony na (auto)promocję. Ziobro ogłasza przetarg na kampanię medialną Funduszu Sprawiedliwości*, <https://oko.press/fundusz-sprawiedliwosci-promocja-ziobro/> [dostęp: 3.04.2021].

Klauziński S., *Od dotowania Rydyka po promowanie ludzi z Solidarnej Polski. Wszystko o funduszu sprawiedliwości*, <https://oko.press/fundusz-sprawiedliwosci-zbigniew-ziobro-andrzej-duda/> [dostęp: 3.04.2021].

*Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 sierpnia 2016 roku w sprawie wykazu jednostek organizacyjnych podległych Ministrowi Sprawiedliwości lub przez niego nadzorowanych*, [w:] M. P. z 2016 r. poz. 801, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP20160000801> [dostęp: 4.04.2021].

## JAK ZROBIĆ SWETER? – O WSPÓLNOCIE DYSKURSYWNEJ DZIEWIARZY RĘCZNYCH

Rozważania moje, zainspirowane koncepcją gatunku Johna Swalesa i wzorca gatunkowego Marii Wojtak, obejmować będą koncepty dyskursu, wspólnoty dyskursywnej i gatunku wypowiedzi. Zgodnie z definicją Wojtak dyskurs to:

[...] sposób zorganizowania ludzkiej aktywności, praktyka komunikacyjna określonej społeczności (wspólnoty), która w trakcie różnorodnych interakcji ustala i uzgadnia istotne dla siebie treści (wizję świata), konserwuje stosowne scenariusze zachowań komunikacyjnych oraz reguły ich wypełniania za pośrednictwem wypowiedzi (i/lub środków niewerbalnych). Dyskurs to zarazem wzorzec zdarzenia komunikacyjnego, jak i sposób jego realizacji<sup>1</sup>.

Propozycja Swalesa wiąże nabywanie kompetencji komunikacyjnej w ramach określonej wspólnoty z podejściem genologicznym. Badacz wyraźnie odróżnia *speech community* ‘wspólnotę językową’ od *discourse community* ‘wspólnoty dyskursywnej’. Cytując Della H. Hymesa<sup>2</sup>, traktuje tę pierwszą jako wspólnotę posiadającą dwa rodzaje kompetencji: wiedzę językową i wiedzę socjolingwistyczną lub, inaczej mówiąc, znajomość norm gramatycznych i norm użycia<sup>3</sup>. Wspólnota dyskursywna jest pojęciem węższym i oznacza społeczność, która przedkłada określone cele komunikacyjne nad społeczne. Członkostwo we wspólnotcie językowej jest dziedziczone lub nabywane przez przypadek czy adopcję, podczas gdy wspólnota dyskursywna gromadzi członków przez perswazję/zachętę, szkolenie czy posiadanie kwalifikacji, tworząc grupy o specyficznych zainteresowaniach<sup>4</sup>. Rozwijając tę myśl, Swales dookreśla sześć cech charakterystycznych wspólnoty dyskursywnej, a są to:

---

<sup>1</sup> M. Wojtak, *O relacjach dyskursu, stylu, gatunku i tekstu*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs” 2011, z. 4, s. 70–71.

<sup>2</sup> Więcej na temat kompetencji komunikacyjnej, por.: D. Hymes, *On communicative competence*, [w:] *Sociolinguistics*, red. J. B. Pride, J. Holmes, Penguin, Harmondsworth 1972.

<sup>3</sup> D. Hymes, *Vers la compétence de communication*, Hatier-Crédif, Paris 1984, s. 47, [za:] I. Janowska, *Kompetencja komunikacyjna a glottodydaktyka*, „LingVaria” 2015, X, 2 (20), s. 43.

<sup>4</sup> J. Swales, *Genre analysis. English in academic and research settings*, Cambridge University Press, Cambridge 1990, s. 23–24.

- 1) ustalony zbiór celów (sformułowanych w dokumentach lub domyślnych);
- 2) system komunikacji między członkami;
- 3) mechanizmy wymiany informacji, mające na celu doskonalenie kompetencji i rozwój wspólnoty;
- 4) specyficzne gatunki wypowiedzi;
- 5) określona terminologia oraz
- 6) hierarchia kompetencji (nowicjusze, średnio zaawansowani i eksperci; metody wejścia do wspólnoty i wyjścia z niej)<sup>5</sup>.

Definicja wspólnoty dyskursywnej zaproponowana przez Swalesa nawiązuje do koncepcji Patricii Bizzell, która mówi, że jest to grupa ludzi, którzy mają pewne wspólne praktyki językowe. Są one postrzegane jako podwójnie skonwencjonalizowane: konwencje stylistyczne regulują interakcje społeczne zarówno w obrębie grupy, jak i w jej kontaktach z osobami spoza wspólnoty (mogącymi być jednocześnie członkami tej samej wspólnoty językowej). Ponadto, określona wiedza w ramach wspólnoty dyskursywnej wpływa na pogląd na świat członków tej grupy i sposób interpretacji ich doświadczeń. Członkowie danej wspólnoty dyskursywnej mogą należeć także do zróżnicowanej liczby innych wspólnot dyskursywnych i znają różne repertuary gatunków mowy<sup>6</sup>. John Swales podkreśla, że wspólną cechą wszystkich wypowiedzi reprezentujących określony gatunek typowy dla wspólnoty jest wspólny zbiór celów do osiągnięcia. Kryterium pragmatyczne jest zatem dla badacza podstawowym wyróżnikiem gatunku. Wspólne cele do osiągnięcia tworzą tzw. uzasadnienie istnienia gatunku (*rationale*), nakładające pewne ograniczenia na dozwolone elementy treści, struktury i formy, a więc determinujące konwencję wypowiedzi. Sens istnienia gatunku jest uzasadniony przez jego cele, które są rozpoznawane przez członków wspólnoty dyskursu, mogą być częściowo rozpoznawane przez nowicjuszy/adeptów i mogą być niezrozumiałe dla osób spoza tej wspólnoty. Przyjęte w grupie konwencje wypowiedzi stale się zmieniają, jednakże są kontynuowane dla wywierania zamierzonych efektów. Rozumienie głębszej logiki gatunku wpływa zarówno na rozumienie konkretnych wypowiedzi, jak i ich skuteczną produkcję. Uczestnicy dyskursu we wspólnocie nadają nazwę określonej klasie wydarzeń komunikacyjnych, które rozpoznają jako powtarzający się dyskurs<sup>7</sup>. Jako przykład takiej wspólnoty badacz podaje, między innymi, organizację Hong Kong Study Circle, która promuje zainteresowanie i wiedzę o znaczkach pocztowych wydanych w Hongkongu<sup>8</sup>. Wśród jej członków, pochodzących z całego świata, są

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 24–27.

<sup>6</sup> P. Bizzell, *What is a discourse community* [w druku], s. 1, [za:] J. Swales, *op. cit.*, s. 29.

<sup>7</sup> J. Swales, *op. cit.*, s. 6–13, 21–27.

<sup>8</sup> Interesującą próbę opisu wspólnoty glottodydaktycznej przedstawiła także Grażyna Zarzycka w artykule *Dyskurs glottodydaktyczny na lamach „Kształcenia Polonistycznego Cudzoziemców”*

zarówno bogaci, jak i biedni, zawodowi handlarze, organizatorzy aukcji, ale także zwykli kolekcjonerzy, pracujący w różnych zawodach. Członkowie wspólnoty dyskursywnej nie mają nic wspólnego oprócz hobby. Organizacja wydaje dwumiesięcznik, katalogi i umożliwia korespondencję między członkami. Niektórzy badacze wskazują na pewne predyspozycje psychiczne, które przyciągają określone osoby i czynią z nich pokrewne dusze<sup>9</sup>.

Czy miłośnicy dziergania stanowią zatem wspólnotę dyskursywną? Przeanalizujmy wyżej wymienione cechy takiej wspólnoty. Najpierw trochę historii. Pierwsze wzmianki o dziewiarstwie jako sztuce wytwarzania elastycznych okryć głowy, ciała, rąk i nóg dotyczą krajów basenu Morza Śródziemnego, a pierwsze artefakty to egipskie skarpety dziergane igłodrutem<sup>10</sup>. Następnie przez Bliski Wschód umiejętności te przedostały się do Europy (najpierw do Hiszpanii i Włoch, potem pojawiły się w Anglii, we Francji, w Niderlandach i w Niemczech, ale także w Austrii, w Czechach, na Węgrzech, w Polsce, na terenach nadbałtyckich i w Skandynawii), a średniowieczny malarz niemiecki Bertram z Monachium (1370) na jednym ze swych obrazów uwiecznił robiącą na drutach Madonnę. Od XIV wieku powstawały cechy dziewiarskie, ale dziergali także chłopci, wędrowcy, więźniowie, żołnierze, sieroty, wytwarzając najpierw skarpety, rękawiczki i pończochy, a potem inne części garderoby. Miłośnikiem wyrobów dziewiarskich był król Anglii Henryk VIII, a w czasach wiktoriańskich robótki na drutach stały się rozrywką salonową. W czasie wojen dziergano skarpety, rękawice, swetry dla żołnierzy, podnosząc jednocześnie morale rodzin czekających na powrót czasu pokoju. Prymarne cele były zatem czysto pragmatyczne – był to jeden ze sposobów produkowania ubrań. Od tamtej pory sztuka dziergania rozpowszechniła się na całym świecie i przekształciła w hobby, na które moda trwa do dziś. Uważa się, że zajęcie to działa terapeutycznie, uspokaja, obniża ciśnienie, poprawia pamięć, pokazuje kreatywność oraz indywidualność autora wzoru i dzieła. Usprawnia sprawności manualne, logiczne myślenie, umiejętności matematyczne i rozwija wyobraźnię. Ponadto robótki na drutach stymulują wytwarzanie hormonów szczęścia – serotoniny i dopaminy, wpływając na dobre samopoczucie dziergających<sup>11</sup>. Nawiązywanie kontaktów z osobami, które złapały bakcyła dziergania

w latach 1987–2013, „Acta Universitatis Lodzianensis. Polonistyczne Kształcenie Cudzoziemców” 2013, 20, s. 11–21.

<sup>9</sup> J. Swales, *op. cit.*, s. 27–29.

<sup>10</sup> I. Turnau, *Historia dziewiarstwa ręcznego do początku XIX wieku*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1979, s. 9, 20.

<sup>11</sup> S. McKay, *Knitting your way to a healthier, happier mind*, 2015, <https://drsarahmckay.com/knitting-your-way-to-a-healthier-happier-mind-2/> [dostęp: 20.09.2021]; A. Futterman Collier, *The well-being of women who create with textiles: implications for art therapy*, „Art Therapy” 2011, [https://www.researchgate.net/publication/233291654\\_The\\_Well-Being\\_of\\_Women\\_Who\\_Create\\_With\\_Textiles\\_Implications\\_for\\_Art\\_Therapy](https://www.researchgate.net/publication/233291654_The_Well-Being_of_Women_Who_Create_With_Textiles_Implications_for_Art_Therapy) [dostęp: 20.09.2021].

pozwała na ucieczkę od samotności i daje poczucie wspólnoty. Dlatego też hobby to bywa często nazywane jogą dla mózgu.

Członkowie grupy hobbystycznej miłośników robótek na drutach nie tworzą sformalizowanej struktury, skupiając się zwykle wokół czasopism specjalistycznych, sklepów z włóczką, kanałów na YouTubie, mediów społecznościowych i forów internetowych. W ten sposób dzielą się swoimi pomysłami, potrzebami i osiągnięciami. Od 2005 roku corocznie w czerwcu organizowany jest Światowy Dzień Robienia na Drutach w miejscach publicznych, mający na celu popularyzację tego hobby i ułatwienie nawiązywania interakcji między jego miłośnikami. Zdarza się też, że niektóre osoby publiczne publikują w mediach społecznościowych swoje zdjęcia przedstawiające je w czasie robienia na drutach. Do pasjonatów dziergania zaliczali się np. Charles Dickens i królowa Wiktoria, a współcześnie do wspólnoty należą między innymi: Julia Roberts, Cameron Diaz, Meryl Streep, Kate Moss, Naomi Campbell, a także Ryan Gosling i Russell Crowe. W Lublinie działa grupa „Bombardowanie włóczką”, która organizuje spotkania dla osób pasjonujących się robótkami i akcje artystyczne ożywiające miasto. Do dziś jej *fanpage* na Facebooku polubiło 1216 osób i obserwuje go 1263 użytkowników. 21 marca 2021 roku członkowie obchodzili siódme urodziny grupy. W poście z 29 lipca 2021 roku czytamy:

Na pewnym portalu istnieje grupa, która zbiera największe osiągnięcia robótek na drutach / szydełku. Inny portal, Bored Panda zrobił subiektywny wybór „Najbardziej kreatywnych i najpiękniejszych” z tych robótek. Niektóre przyprawiają o zawrót głowy. A Wy? Jakie było Wasze największe dzieło, powód do dumy, spełnienie planów? Chętnie zobaczymy zdjęcia!<sup>12</sup>.

Członkowie grupy wymieniają się informacjami, organizują spotkania i warsztaty oraz zachęcają do kontaktu i prezentacji swoich dzieł. Piszą też o słynnych osobach zajmujących się robótkami, np. Tomie Daleyu (w poście z 27 lipca 2021 roku), co dodaje prestiżu członkom wspólnoty:

A skoro już mówimy o Brytyjczykach... Ten miły młody człowiek, Tom Daley, właśnie został złotym medalistą Igrzysk w Tokio 🏆 To jego czwarte Igrzyska! A co Tom robi w wolnym czasie, żeby się odstresować? Otóż Tom robi na drutach i szydełku! A pytacie nas czasem, czy robótki to zajęcie tylko dla kobiet... Otóż nie!<sup>13</sup>

Informują o ciekawostkach i wybitnych osiągnięciach członków wspólnoty, jak np. w poście z 25 lipca 2021 roku:

<sup>12</sup> <https://www.facebook.com/bombardowaniewloczka/> [dostęp: 20.09.2021].

<sup>13</sup> *Ibidem* [dostęp: 20.09.2021].

Gdyby ktoś miał wątpliwości, jak wysoko można się wspiąć dzięki włóczce oraz czy prace z włóczki to dzieła sztuki. 92-letnia Margaret Seaman z Norfolk wykonała na drutach niesamowitą replikę Sandringham House, okolicznej królewskiej posiadłości, w której królowa Elżbieta zwykle spędza Boże Narodzenie oraz Kościoła św. Marii Magdaleny. 😊 Praca mierzy 5.5 m na 1.8 m, można ją aktualnie oglądać w Sali Balowej Sandringham<sup>14</sup>.

Początkowo umiejętności robienia na drutach i wzory modeli przekazywane były w formie bezpośredniej, praktycznie, przez ekspertów osobom o niższych kwalifikacjach lub początkującym. Najczęściej babcie czy mamy udzielały lekcji swym córkom i wnuczkom, a w szkołach na zajęciach technicznych (dla dziewcząt) robili to także nauczyciele. Kolejnym etapem był zapis instrukcji przekazywany w formie odręcznych opisów czy rysunków. Pierwsze podręczniki z takimi opisami wykonania pojawiły się w wiktoriańskiej Anglii<sup>15</sup> i ten sposób propagowania technik dziewiarskich jest kontynuowany do dziś<sup>16</sup>. Z biegiem czasu wzory robótek zdobyły stałe miejsce w czasopismach hobbystycznych, a w XXI wieku nastąpiło odrodzenie się dziewiarstwa ręcznego, co zbiegło się w czasie z rozwojem internetu, ogólnym renesansem rękodzieła i popularnością nurtu DIY.

Współczesne komunikaty związane z wymianą informacji we wspólnocie są zwykle multimodalne i obejmują zdjęcia wykonanych wzorów, rysunki, schematy, wykroje, opisy werbalne, a także filmiki z instrukcjami. Przykładowy opis wykonania prostego szalika na blogu Mady Miotk rozpoczyna zachęta do nauczenia się podstawowego ściegu i rozpoczęcia przygody z dzierganiem:

Dzierganie na drutach to jedna z tych czynności, co do których wiele osób jest uprzedzonych. Że niby trudne, że skomplikowane, że monotonne... A ja udowodnię Wam dzisiaj, że wcale tak nie jest, a nauka robienia na drutach to sama przyjemność! Przygotowałam dla Was kurs, w którym pokażę jak zacząć robić na drutach szalik krok po kroku, pętelka po pętelce. Zrobimy sobie mięciutki, ciepły szalik na drutach – najprostszym ściegiem francuskim. Czyli nauczymy się robić oczka prawe – i gwarantuję, że jak już zaczniecie, to nie będziecie mogli się oderwać. Zapraszam!<sup>17</sup>.

Następnie pojawiają się praktyczne rady dotyczące wyboru odpowiedniej włóczki, poparte wnioskami z własnych doświadczeń autorki:

<sup>14</sup> *Ibidem* [dostęp: 20.09.2021].

<sup>15</sup> <https://www.wysztydelkowana.pl/2019/02/historia-robienia-na-drutach.html> [dostęp: 20.09.2021].

<sup>16</sup> Na polskim rynku popularne pozycje to prace: Z. Pudilova, *Ściegi na drutach*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 1991; L. Peskova, *Nauka dziewiarstwa ręcznego \*również dla leworęcznych*, Watra, Warszawa 1991; *Druty od A do Z* (praca zbiorowa), Wydawnictwo RM, Warszawa 2018.

<sup>17</sup> <https://www.pasart.pl/blog/jak-zrobic-szalik-na-drutach-nauka-robienia-na-drutach-oczka-prawe/> [dostęp: 20.09.2021].



Na pierwsze próby najlepiej wybrać dosyć grubą włóczkę – najlepiej by było, żeby miała najwyżej 150 metrów w 100 g. Everyday Big, której użyłam w kursie, ma 80 metrów w 100 gramach, więc robótki naprawdę szybko przybywa. To jest akurat włóczka akrylowa, która bardzo dobrze znosi ewentualne prucie, ale jeśli szukacie czegoś bardziej wełnianego, to możecie wypróbować Yarnart Merino Bulky albo Legend Bulky. Ważne też, żeby włóczka była dosyć zbita i jednolita – różne węłki czy moherki o nieregularnej budowie są świetne, ale może niekoniecznie na pierwsze próby ;) <sup>18</sup>.

Kolejnym elementem bloga jest filmik instruktażowy, ilustrujący poszczególne etapy wykonania szalika. Wyowiedź kończy informacja z zaproszeniem do dołączenia do wspólnoty:

Specjalnie dla Was utworzyliśmy grupę zrzeszającą pasjonatów rękodzieła. Do grupy należą zarówno osoby początkujące, jak i bardziej zaawansowane, również te, które tworzą dla Was kursy. To tutaj możesz pochwalić się swoimi projektami, zapytać o radę, wyjaśnić wątpliwości odnośnie kursów, zgłosić swoje propozycje kursów, a także nawiązać nowe znajomości, z ludźmi, którzy mają takie samo hobby jak Ty :) Zapraszamy! Do grupy możesz zapisać się tutaj <sup>19</sup>.

Informacje zwrotne otrzymywane są w sekcjach czasopism zatytułowanych „Listy od czytelników”, komentarzach pod blogami, vlogami czy postami w mediach społecznościowych, komunikatach wysyłanych do sklepów internetowych i w indywidualnej korespondencji. Najbardziej popularne tytuły czasopism dziewiarskich to „Wzory i Wykroje”, „Swetry”, „Mani di Fata”, „Diana”, „Sandra”, „Sabrina”, „Anna”, „Vogue Knitting”, „The Knitter”, „Verena”, „Katia”, „Phildar”, „Filati”, „Bouton dOr”, „Gedifra”, „Inspiration”, „Rebecca”, „Susanna”, „Bergère de France”, „Anna Blatt”, „Drops”, „Fatto a Mano”, „Rowan”, „Felice”, „Benissimo”, „Fait Main”, „Iren”, „Ondori”, „Rich More”. Sądząc po tytułach, implikowany odbiorca to kobiety; większość modeli to wzory dla kobiet i dzieci. Okładki zachęcają entuzjastycznymi hasłami związanymi z aktualną porą roku czy trendami w modzie, np.: *Ruszaj w góry w ciepłych, lekkich swetrach*; *Spacer ku jesieni*; *Gwar wielkiego miasta*; *Odpoczynek w leśnej głuszy*; *Dzianiny w kolorze nieba*; *Włóczkowe upominki*. Towarzyszą one kolorowym zdjęciom najbardziej atrakcyjnych modeli z danego numeru. Czasopisma są formą poradników, tworzących kolekcję gatunków. Właściwa część pisma to specjalistyczny opis wykonania konkretnego modelu, szkatułkowo wbudowany w całość numeru. To główny gatunek funkcjonujący w omawianej wspólnocie dyskursywnej. Opis wykonania to neutralny, emocjonalny przepis, zawierający specjalistyczną terminologię, często niezrozumiałą dla niewtajemniczonych. Części perswazyjna i reklamowa realizowane są w języku ogólnym, zrozumiałym dla wszystkich, dającym złudzenie, że wykonanie prezentowanych modeli jest możliwe dla każdego. Pojawia się pozytywne wartościowanie, wszystkie

<sup>18</sup> *Ibidem* [dostęp: 20.09.2021].

<sup>19</sup> *Ibidem* [dostęp: 20.09.2021].

wzory są wyjątkowe i atrakcyjne, występuje gra słów (*kolorów ciąg dalszy; gra w kolory; zakochani w błękicie*) czy metafory (*pachnący sweter; pastelowa poezja w moherach; kolory, które pachną; kwitnący sweter*).

W internecie znajduje się dużo materiałów różnego typu: czasopisma w formie elektronicznej, fora dla miłośników dziergania, blogi, vlogi, podcasty, grupy w mediach społecznościowych, sklepy internetowe sprzedające włóczkę i wzory modeli, reklamy włóczek i akcesoriów potrzebnych do robótek. Blogi i vlogi cechuje dość duży zakres paradoksów: od dosyć oficjalnych do potocznych, od rzeczowych i konkretnych do gawędziarskich, zawierających opowieści instruktorek, z dygresjami na temat własnych doświadczeń i pokazami wcześniejszych osiągnięć. Materiały w sieci odnoszą się do członków wspólnoty o różnych poziomach zaawansowania, zarówno do nowicjuszy, jak i zaawansowanych – wszyscy chcą poznać nowe techniki, wzory i ściegi, zarówno te najłatwiejsze, jak i te wymagające wysokich kompetencji. To też przestrzeń, w której można pochwalić się swoimi sukcesami i pomysły na źródło dochodów. Sposób prezentacji nowych modeli w internecie zbliżony jest do prezentacji prasowych – dodatkowo pokazane są różne etapy wykonywania „dzieła” i linki do pokazu ściągów czy sklepów z odpowiednią włóczką. Użytkownicy posługują się tą samą terminologią specjalistyczną. Obok wypowiedzi monologicznych pojawia się tu jednak więcej dialogów i polilogów. Dyskurs internetowy daje wiele nowych możliwości: wyrażenia swojej opinii, zamieszczenia komentarza, zadania pytania i uczestniczenia w dyskusji na forum. Dzięki temu staje się bardziej interaktywny, a komunikacja bardziej ożywiona i zindywidualizowana.

Członkowie wspólnoty posługują się specyficzną terminologią, często niezrozumiałą dla niewtajemniczonych. Podstawowe pojęcie to oczka: prawe i lewe, parzyste i nieparzyste, przerabiane z jednego drutu na drugi w odpowiedniej kombinacji. Dzięki temu uzyskać można ściegi gładkie, ściągacze, ażury, angielskie, francuskie, norweskie czy irlandzkie. Dodatkowym uatrakcyjnieniem mogą być hafty czy aplikacje lub elementy wykonywane szydełkiem. Tworzywem do dziergania są włóczki wytwarzane z sierści zwierząt: wełna owcza, merynos, alpaka, moher, kaszmir, wełna wielbłądzia, ale także włókna roślinne: bawełna, bambus, len, pokrzywa, trzcina cukrowa lub sztuczne: poliester, nylon, elastan, akryl. Wykorzystywane są także tasiemki, sznurki i inne nietypowe materiały. Narzędziem do dziergania są druty wykonane z różnego rodzaju prętów, z jednej strony zaostrome, a z drugiej zakończone kulką blokującą zsuwanie się oczek z druta. Wyróżnia się trzy podstawowe rodzaje drutów: długie, z żyłką i pończosznicze (komplet pięciu drutów krótkich). Wykonywane są z aluminium, stali, plastiku lub drewna bambusowego.

Członkowie wspólnoty dyskursywnej posługują się swoistymi gatunkami wypowiedzi. Gatunek mowy rozumiem jako „twór abstrakcyjny (model, wzorzec) mający

jednak różnorodne konkretne realizacje w formie wypowiedzi, a także jako zbiór konwencji, które podpowiadają członkom określonej wspólnoty komunikatywnej, jaki kształt nadać konkretnym interakcjom<sup>20</sup>, zaś wzorzec gatunkowy to „zbiór reguł dookreślających najważniejsze poziomy organizacji gatunkowego schematu, relacje między poziomami i sposoby funkcjonowania owych poziomów”<sup>21</sup>. Opis gatunku obejmuje cztery aspekty: strukturalny, pragmatyczny, poznawczy i stylistyczny. Wzorce gatunkowe cechuje zmienność i elastyczność, co skutkuje istnieniem jego różnych wariantów. Wariant kanoniczny, decydujący o tożsamości gatunku, obejmuje najbardziej trwałe wyznaczniki wyżej wymienionych aspektów; warianty alternacyjne są jakościowymi i/lub ilościowymi przekształceniami wariantu kanonicznego, zaś warianty adaptacyjne to pożyczki gatunkowe, niezacierające jednak sygnałów tożsamości gatunkowej<sup>22</sup>. Za podstawowy i dominujący gatunek znajdujący się w centrum pola gatunkowego wspólnoty uznaję opis wykonania określonego artefaktu. Jest to odmiana opisu wykonania, pokrewna opisowi wykonania ubrań za pomocą innych technik. Wypowiedź taka zbudowana jest według schematycznej konwencji, zbliżonej do przepisu kulinarnego i instrukcji obsługi. Inne odmiany gatunku obejmują opis ścięgu, opis wykończenia wyrobu, opis wykonania próbki, ale znajdziemy tu także inne gatunki wypowiedzi: hasła reklamowe, listy do/od czytelniczki, opis doświadczeń związanych z wykonywaniem określonego swetra, a w internecie: blogi, vlogi, filmiki instruktażowe, tutoriale, porady, reklamy sklepów i oferty sprzedaży pojedynczych wzorów, posty na fanpage’ach grup, wypowiedzi na forach internetowych, recenzje.

Podstawowy gatunek to zatem opis wykonania wyrobu dziewiarskiego (swetra, szalika, czapki, skarpet, rękawic) i temu gatunkowi chcę poświęcić nieco więcej uwagi. Jest to odmiana gatunkowa opisu wykonania o specyficznej tematyce. Struktura wypowiedzi w prasie hobbystycznej może zaczynać się od hasłowego sygnału, np. *Ażurowy akcent*, z apelującą do ambicji czytających zachętą: np. *Najpiękniejszych ażurowych swetrów nie można kupić – trzeba je wydziergać!* Następnie pojawia się nazwa modelu, często w sąsiedztwie zdjęcia, np. *Sweter w kolorze wrzosu*. Już na początku w opisie podaje się rozmiar wykonanego wzoru. Kolejny element to nazwa materiału potrzebnego do uzyskania obiecanego efektu i jego ilość, a także rozmiary i rodzaje drutów. Następnie pojawia się informacja na temat wzoru podstawowego, często z odwołaniem do schematu lub rysunku, dane do wykonania próbki ścięgu o rozmiarze 10 cm x 10 cm i typu ściągacza. Najważniejsza część

<sup>20</sup> M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004, s. 16.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 18.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 18; eadem, *Wprowadzenie do genologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2019, s. 276.

opisu to *Wykonanie*. Tu następuje opis realizacji poszczególnych części swetra w stałej kolejności: tył, przód, rękaw. Ostatnia część to opis wykończenia (prasowanie, zszywanie, wykończenie dekoltu, zapięcie). Większość powyższych informacji tworzy kanoniczny wzorzec tej odmiany gatunku, gdyż są to segmenty struktury niezbędne do wykonania opisywanego wzoru. Alternacje dotyczą perswazyjnego tytułu (nadtytułu?) i danych liczbowych dla większego rozmiaru. Inne warianty alternacyjne, zwykle multimodalne, powstają dzięki dodawaniu zdjęć, diagramów, wykrojów i schematów, które nie należą do kanonicznego wariantu wzorca. Adaptacyjne wersje instrukcji wykonania stanowią filmiki w internecie, pokazujące poszczególne elementy i etapy działania.

Główną intencją pism, filmików, blogów, vlogów i postów w mediach internetowych dla miłośników dziergania jest zachęcenie ich do samodzielnego wykonania zaproponowanych modeli. Działanie nadawcy ma charakter perswazyjny – ma nakłonić do działania i zmiany rzeczywistości: wytworzenia nowego artefaktu, który ma zastosowanie praktyczne. Kolejną intencją jest wyzwolenie wyobraźni i doskonalenie kompetencji czytelników w zakresie dziergania (wykroje, wzory, nowe ściegi, sposoby łączenia części). Intencje dodatkowe mają charakter komercyjny – dotyczą skłonienia odbiorcy do prenumeraty bądź zakupu pisma czy wzoru, odesłania do innych proponowanych w sieci filmików, a także nawiązania kontaktu z jego współpracownikami (dostawcami włóczek, nici, czasopisma-matki). Intencje subsydiarne mają na celu budowanie wspólnoty i dostarczanie rozrywki, co w konsekwencji przyczynia się do dobrostanu czytelników: odprężenia, poprawy stanu zdrowia, poczucia sukcesu. Nadawca to ekspert, który przekazuje instrukcje odbiorcy<sup>23</sup> – członkowi wspólnoty o niższych kompetencjach. Komunikacja jest asynchroniczna, zarówno w odniesieniu do mediów prasowych, jak i elektronicznych. Nadawca buduje atmosferę bliskości, daje poczucie luksusu, ośmiela odbiorcę do podejmowania wyzwania, obiecując łatwe osiągnięcie sukcesu. Piękne zdjęcia czy ujęcia filmowe są dodatkową zachętą do działania, wywołując pragnienie posiadania czegoś, co można zdobyć niewielkim kosztem. Zaspokajają one jednocześnie

---

<sup>23</sup> Maria Wojtak wyróżnia następujące modele komunikacji medialnej: „1. Komunikacja, którą cechuje egalitaryzm: redakcja mówi do każdego, a raczej komunikuje się z przeciętnym czytelnikiem. 2. Komunikacja, którą charakteryzuje elitaryzm w następujących realizacjach szczegółowych: a) redakcja mówi do wybranych, wykształconych, obytych i kulturowo wyrobionych odbiorców, b) redakcja z określonej perspektywy mówi do określonych odbiorców, c) redakcja realizuje model interakcji ujęty w formule: *swoi mówią do swoich, entuzjaści komunikują się z entuzjastami*”. M. Wojtak, *Stylistyczne ukształtowanie komunikatów prasowych – perspektywy analiz*, „Studia Medioznawcze” 2016, nr 2 (65), s. 57. W wypowiedziach o określonym profilu tematycznym dominuje drugi typ komunikacji, w odmianie, w której odbiorcę stanowi grupa osób interesujących się określoną tematyką i mających pewien zasób wiedzy z danej dziedziny (dyskursywna wspólnota dziewiarzy ręcznych).

potrzeby estetyczne odbiorcy. Należy jednak zaznaczyć, że zwykle adresat komunikatu nie jest początkującym dziewiarzem; by móc skorzystać z opisu wzoru, musi posiadać już pewne kompetencje. Jego reakcją jest działanie, którego wyniki mogą zostać publikowane w odpowiedniej sekcji czasopisma (zdjęcia wykonanych przez odbiorcę modeli) lub zaprezentowane w internecie.

Opis wykonania każdego modelu pokazuje bardzo wąski wycinek rzeczywistości związany z wydziernianiem konkretnej części garderoby. Dotyczy sfery codziennego życia związanej z polami tematycznymi, takimi jak „ubranie”, „moda”, „czas wolny”, „sztuka”, „rzemiosło” i „praca”, uwzględniając walory estetyczne i artystyczne, a także zachęcając do zaradności i oszczędności, kształcąc określone kompetencje praktyczne i rozwijając wyobraźnię. To wartości związane z umiejętnością prowadzenia gospodarnego życia, dbałością o wygląd swój i najbliższych, cierpliwością, dokładnością, oszczędnością, nawiązujące też do tradycyjnych ról kobiecych w życiu rodziny (mimo historycznych początków dziewiarstwa w środowisku męzczyzn).

Kształt językowy wypowiedzi jest najczęściej bardzo schematyczny, obiektywny i monologowy. W opisie często występują równoważniki zdań i zdania oznajmujące, z wykorzystaniem eliptycznych konstrukcji bezosobowych składających się z bezokolicznika, np. *nabrać na druty 104 o. i przerobić 8 cm ściągacza*<sup>24</sup>. W całej wypowiedzi stosowane są skróty dla słów kluczowych: *rząd, oczko, okrążenie, kolor, włóczka, podstawowy*. Wśród rzeczowników o specjalistycznym znaczeniu dziewiarskim pojawiają się liczne słowa dotyczące rodzajów włóczki, np.: *welna czesankowa, moher, melanż, bawełna*, typów ściągów, np.: *raport, azur, żakard, warkocz, dżersej*. Najczęściej stosowane czasowniki, takie jak: *nabrać, przerobić, dobrać, zamknąć, wydziergać, zdjąć, przeciągnąć, krzyżować, narzucić, przekreślić* mają ściśle określone znaczenie specjalistyczne i charakteryzują się częstymi powtórzeniami. Wśród przymiotników dominują nazwy kolorów, typów oczek (*prawe, lewe, parzyste, nieparzyste*) i nazwy ściągów, np.: *norweski, irlandzki, dżersejowy*. Wypowiedź napisana jest we własnym stylu gatunku, wywodzącym się ze stylu urzędowego i naukowego (technicznego). W tekstach prasowych brak indywidualności nadawcy, elementów osobistych czy emocjonalnych. Wypowiedzi internetowe są bardziej zróżnicowane stylistycznie, zawierają oryginalniejszy styl narracji, emocjonalizmy i różny stopień oficjalności. Gatunki pokrewne z opisem wykonania to przepis kulinarny i instrukcja wykonania.

Członkowie dyskursywnej wspólnoty dziewiarzy ręcznych prezentują zróżnicowany poziom kompetencji (uczą się od bardziej zaawansowanych, wszyscy wymyślają własne modele i wzory, każdy wyrób jest niepowtarzalny). W ramach

<sup>24</sup> „Sandra” 1993, nr 12, s. 24.

wspólnoty funkcjonuje grupa bardziej aktywnych członków, inicjujących wspólne działania promujące robótkowe hobby, inspirujących i podnoszących poziom kompetencji wszystkich potencjalnych członków tej wspólnoty. Obok nich są bardziej bierni sympatycy, którzy wybierają interesujące ich informacje (opisy wzorów, adresy sklepów z włóczką, instrukcje dotyczące nauki nowych ściegów itd.) dla realizacji własnych celów poznawczych i/lub pragmatycznych. Niektórzy członkowie wspólnoty wykonują działania w celach komercyjnych. Każdy i w każdej chwili może dołączyć do wspólnoty, wiele osób okresowo do niej wchodzi i wychodzi z niej, czasami wracając ponownie po latach. Członkowie wspólnoty są w różnym wieku, są przedstawicielami różnych zawodów, cechuje ich różny stopień zamożności, wykształcenia czy gusta estetyczne. Wspólnota jest międzynarodowa, otwarta, przyjazna i akceptująca.

Podsumowując, należy zauważyć, że współcześni dziewiarze ręczni to hobbyści i esteci, ceniący oryginalność i niepowtarzalność swoich ubrań, ale jednocześnie szukający sposobu na atrakcyjne i spokojne spędzanie wolnego czasu. Początkowe rzemiosło i źródło zarobkowania przekształciło się w formę odpoczynku i relaksu. W związku z dynamiką zmian cywilizacyjnych, obok dawniejszych form komunikacji bezpośredniej ustnej i pisemnej, książkowej i prasowej, w ostatnich dwudziestu latach pojawiła się jej forma internetowa. Jest ona bardziej wszechstronna, profesjonalna, atrakcyjna wizualnie i dostępna w każdym momencie. Dzięki temu jesteśmy świadkami dynamicznego rozwoju wspólnoty dyskursywnej dziewiarzy ręcznych.

## Bibliografia

- Bizzell P., *What is a discourse community* [w druku].  
*Bombardowanie włóczką*, <https://www.facebook.com/bombardowaniewloczka/> [dostęp: 20.09.2021].  
*Druty od A do Z* (praca zbiorowa), Wydawnictwo RM, Warszawa 2018.  
 Futterman Collier A., *The well-being of women who create with textiles: implications for art therapy*, „Art Therapy” 2011, [https://www.researchgate.net/publication/233291654\\_The\\_Well-Being\\_of\\_Women\\_Who\\_Create\\_With\\_Textiles\\_Implications\\_for\\_Art\\_Therapy](https://www.researchgate.net/publication/233291654_The_Well-Being_of_Women_Who_Create_With_Textiles_Implications_for_Art_Therapy) [dostęp: 20.09.2021].  
*Historia robienia na drutach*, blog wyszydelkowana.pl, <https://www.wszydelkowana.pl/2019/02/historia-robienia-na-drutach.html> [dostęp: 1.03.2021].  
 Hymes D., *On communicative competence*, [w:] *Sociolinguistics*, red. J. B. Pride, J. Holmes, Penguin, Harmondsworth 1972.  
 Hymes D., *Vers la compétence de communication*, Hatier-Crédif, Paris 1984.  
 Janowska I., *Kompetencja komunikacyjna a glottodydaktyka*, „LingVaria” X 2015, 2 (20).



- Mada Miotk, <https://www.pasart.pl/blog/jak-zrobic-szalik-na-drutach-nauka-robienia-na-drutach-oczka-prawe/> [dostęp: 20.09.2021].
- McKay S., *Knitting your way to a healthier, happier mind*, 2015, <https://drsarahmckay.com/knitting-your-way-to-a-healthier-happier-mind-2/> [dostęp: 20.09.2021].
- Peskova L., *Nauka dziewiarstwa ręcznego \*/również dla leworęcznych*, Watra, Warszawa 1991.
- Pudilova Z., *Ściegi na drutach*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 1991.
- „Sandra” 1993, nr 12.
- Swales J., *Genre analysis. English in academic and research settings*, Cambridge University Press, Cambridge 1990.
- Turnau I., *Historia dziewiarstwa ręcznego do początku XIX wieku*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1979.
- Wojtak M., *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004.
- Wojtak M., *O relacjach dyskursu, stylu, gatunku i tekstu*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs” 2011, z. 4.
- Wojtak M., *Stylistyczne ukształtowanie komunikatów prasowych – perspektywy analiz*, „Studia Medioznawcze” 2016, nr 2 (65).
- Wojtak M., *Wprowadzenie do genologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2019.
- Zarzycka G., *Dyskurs glottodydaktyczny na łamach „Kształcenia Polonistycznego Cudzoziemców” w latach 1987–2013*, „Acta Universitatis Lodzianis. Polonistyczne Kształcenie Cudzoziemców” 2013, 20.



ARTYSTA – FILM – WSPÓŁCZESNY  
DYSKURS MEDIALNY. *CASUS* FILMU  
*SŁODKI KONIEC DNIA* (2018) JACKA BORCUCHA

Wstęp

*Wolność moja kończy się tam, gdzie zaczyna twoja.*

Voltaire

„Komunikacja” (łac. *communicare*) dosłownie odsyła do dzielenia się z kimś lub uczestniczenia w czymś. Marian Golka pisał o „nawiązywaniu łączności między ludźmi za pomocą postrzegalnych zmysłowo środków”<sup>1</sup>, a Zbigniew Nęcki o „wymianie werbalnych, wokalnych i niewerbalnych sygnałów (symboli) w celu osiągnięcia lepszego poziomu współdziałania”<sup>2</sup>. Ważny jest ponadto nie tylko nadawca i odbiorca, ale kod, kanał komunikacji i kontekst. Janina Buczkowska przykładowo przypomniała:

[...] iż to, jaki faktyczny sens należy przypisać danej wypowiedzi zależy od wielu składników: np. kontekstu słownego, sytuacji, w jakiej nastąpiła wypowiedź, intencji mówiącego, wiedzy odbiorcy itd., a nie tylko od znaczenia konwencjonalnie przypisanego użytemu w wypowiedzi wyrażeniu. Ten powszechny i znany fakt wpływu kontekstu wypowiedzi na jej sens zyskał siłę poważnego argumentu w dyskusjach nad naturą znaczenia językowego i leży u podstaw wielu, proponowanych i dyskutowanych współcześnie teorii znaczenia. Szczególnie ważne dla zrozumienia tych aspektów komunikacji są badania skupione w szerokim nurcie kontekstualizmu i wyrastającej z niego „teorii relewancji” zapoczątkowanej pracami Sperbera, Wilson oraz Carston<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> M. Golka, *Bariery w komunikowaniu i społeczeństwo (dez)informacyjne*, PWN, Warszawa 2008, s. 4.

<sup>2</sup> Z. Nęcki, *Komunikacja międzyludzka*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1996, s. 9–10.

<sup>3</sup> J. Buczkowska, *Znaczenie wyrażenia a sens wypowiedzi. Semantyczne i pragmatyczne składniki komunikacji*, „*Studia Philosophiae Christianae UKSW*” 2014, nr 2 (50), s. 26. Natomiast Iwona Kaproń-Charzyńska, przypomniała, że: „[...] na realizację zarówno funkcji ekspresywnej, jak i funkcji poetyckiej słowotwórstwa, zasadniczy wpływ ma kontekst, w którym mogą wystąpić środki słowotwórcze” (I. Kaproń-Charzyńska, *Pragmatyczne aspekty słowotwórstwa. Fleksja ekspresywna*

Niewłaściwe korzystanie z językowego repertuaru czy brak korelacji z komunikatem niewerbalnym w konkretnej sytuacji aktu komunikacyjnego prowadzi do nieporozumień (niezrozumienia intencji przekazu), a więc braku partnerstwa<sup>4</sup>. Konieczne jest więc ustalenie wspólnego języka porozumienia. W tym przypadku tekst odnosi się do aktualnego (współczesnego) rozumienia sformułowania *dyskurs medialny*. Warto więc wyodrębnić tę kategorię w przestrzeni komunikacyjnej, która tradycyjnie dzielona jest na dyskursy publiczny i prywatny. Następnie ustalić o jakie rozumienie *dyskursu medialnego* w tym konkretnym przypadku chodzi. Trzeba bowiem wyraźnie zaznaczyć, że jest on traktowany przez mnie bardzo szeroko, a więc jako „konstrukt myślowy”, obejmujący wiele nurtów, wspólnot komunikacyjnych oraz mediów (także tradycyjnych, np. film).

*Dyskurs* definiowany jest na wiele różnych sposobów – jako język (w użyciu), pismo, komunikaty niewerbalne<sup>5</sup>, „byt relacyjny”<sup>6</sup>, a także struktura i proces<sup>7</sup>. Ważną kwestią jest też podkreślenie elementu władzy i racjonalności w praktykach dyskursywnych. Jan Pleszczyński przykładowo próbował pokazać, że we współczesnej komunikacji, dyskursie publicznym i prywatnym, ujawnia się coraz więcej *racjomorfizmu*. Badacz definiuje go:

[...] jako wrodzone, determinowane genetycznie, nieświadome, ale teleonomicznie ukierunkowane na przeżycie zdolności poznawcze organizmów żywych. Nie można go jednak utożsamiać wyłącznie z emocjami ani z irracjonalizmem. We współczesnej komunikacji zdominowanej przez nowe media *racjomorfizm* przybiera formę *technoracjomorfizmu*. Jest zatem oczywiste, że *racjomorficzność* pojawia się także w sferze sensu. W epoce przedinternetowej sens wiązał się z racjonalnością i uniwersalnymi wartościami, takimi jak prawda, dobro i piękno. W epoce internetu następuje zwrot ku wartościom *racjomorficznym*: prawda jest zastępowana przez akceptację, dobro przez pożytek, zaś piękno przez atrakcyjność. Paradoksalnie, ta nowa strategia odnajdywania i tworzenia sensu, jest we współczesnym środowisku komunikacyjnym strategią racjonalną<sup>8</sup>.

*i poetycka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2014, s. 193). Zob. też B. L. J. Kaczmarek, *Misterne gry w komunikację*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005, s. 11–12.

<sup>4</sup> M. Golka, *op. cit.*, s. 44.

<sup>5</sup> Zob. na ten temat: I. Witzak-Plisiecka, *Dyskurs – kilka uwag na temat pojęcia dyskursu w kontekście współczesnych opracowań i perspektyw badawczych*, [w:] *Dyskurs. Współczesne opracowania i perspektywy badawcze*, red. I. Witzak-Plisiecka, M. Deckert, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2018, s. 9–24.

<sup>6</sup> Por. *Dyskurs* jest „bytem relacyjnym” – zdaniem Davida Howartha – gdyż jego tożsamość jest współtworzona w opozycji do tego, czym dany *dyskurs* nie jest (zob. D. Howarth, *Dyskurs*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008, s. 161).

<sup>7</sup> T. A. van Dijk, *Badania nad dyskursem*, [w:] *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T. A. van Dijk, PWN, Warszawa 2001, s. 9–44. Zob. też: W. Śmid, *Dyskurs i narracja w kontekście nowych mediów*, Wydawnictwo CeDeWu, Warszawa 2016.

<sup>8</sup> J. Pleszczyński, *Współczesna komunikacja i racjomorfizacja sensu (Komunikacja – człowiek – maszyna)*, „Acta Lodzianensia. Komunikacja i Sens” 2020, nr 3 (tekst dostępny online).

Natomiast Iwona Loewe przypomniła, że *dyskurs* „to władza nie w potocznym rozumieniu (rząd), ale raczej charyzmatyczność, wpływanie, kształtowanie postaw, umysłów, poglądów”<sup>9</sup>. Badacze chodziłoby jednak o „konieczność odideologizowania pojęcia *władza* rozumianego jako komponent dyskursu medialnego”<sup>10</sup>. Taki rodzaj instrumentu władzy pozwala jednak na tworzenie antagonizmów, wykluczanie „głosów niewygodnych”, akceptujących marazm, a w skrajnych przypadkach nawet podtrzymujących społeczne nierówności za pośrednictwem komunikacji<sup>11</sup>.

Konceptualizacja zakłada zdefiniowanie kluczowych dla badania abstrakcyjnych pojęć opisujących zjawiska, będących przedmiotem zainteresowania oraz określenie relacji pomiędzy nimi. Warto więc, po pierwsze, odnieść się do teorii dotyczących *dyskursu medialnego*. Następnie dokonać jego operacjonalizacji, czyli doboru wskaźników korespondujących z przyjętymi w toku konceptualizacji definicjami określonych zjawisk pozwalających na jednoznaczne określenie procedury analitycznej. Tematyzacja terminu *dyskurs* polegałaby natomiast na podporządkowaniu go głównemu tematowi: „[...] komunikacji w filmie i za jego pośrednictwem na przykładzie filmu *Słodki koniec dnia* (2018) Jacka Borcucha (ur. 1970)”<sup>12</sup>. Ważne jest uwzględnienie trzech aspektów tego procesu:

- a) funkcjonalnego (pojęcie *dyskurs* – znaczy i powtarza treści wyrażenia, do których nawiązuje – to konkretna wypowiedź językowa aktualizowana w filmie);
- b) znaczeniowego (pojęcie *dyskurs* – odsyła do procesu porozumiewania się);
- c) przestrzennego (pojęcie *dyskurs* łączy poszczególne punkty rozważań – nawet odległe – w całość, jest konstruktem relacyjnym, odnosi się zarówno do świata przedstawionego filmu, jak i do rzeczywistości pozafilmowej).

Chodzi więc o wykorzystanie stematyzowanego pojęcia *dyskurs* w kreowaniu jednolitej, zintegrowanej i spójnej narracji. Tworzenie przestrzeni umożliwiającej porozumienie, przekonującej platformy dialogu, która zintegrowana z przekazem pozwala zrozumieć różne możliwości podejścia do danego zagadnienia.

Przyjęłam, podobnie jak Iwona Witczak-Plisiecka, szeroką definicję *dyskursu*, która umożliwia nie tylko analizę językową, ale całość „zdarzenia komunikacyjnego”,

<sup>9</sup> I. Loewe, *Dyskurs medialny – przegląd stanowisk badawczych*, „Forum Lingwistyczne” 2014, nr 1, s. 13.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 13.

<sup>11</sup> Por. ujęcie *dyskursu* jako stylu wypowiedzi, taktyki, strategii, ideologii (A. Stępińska, A. Lipiński, *Współczesne badania nad populizmem – wybrane dylematy i kluczowe podejścia*, [w:] *Badania nad dyskursem populistycznym: wybrane podejścia*, red. A. Stępińska, A. Lipiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2020, s. 11).

<sup>12</sup> Chociaż trzeba od razu podkreślić, że nie jest moim zamiarem przeprowadzenie analizy filmoznawczej czy językoznawczej, na którą ten film (i jego ścieżka dźwiękowa) niewątpliwie zasługuje.

a zatem otwiera przestrzeń do analizy poświęconej też osobom biorącym udział w komunikacji (nie tylko samej strukturze języka komunikatu)<sup>13</sup>. Z uwagi na materiał badawczy, jakim jest sztuka ruchomych obrazów, ważne jest spojrzenie na komunikację z wielu perspektyw<sup>14</sup>. Kluczowe są dwie: wewnątrz- i zewnątrzfilmowa oraz pytanie o znaczenie stematyzowania zagadnienia *dyskursu*, tj. tworzenia sztuki na temat *dyskursu*, wypowiedzi niejako drugiego stopnia (autotematycznej). Konieczna jest więc pamięć o istotnym rozróżnieniu: publiczne wystąpienie (także dla mediów) i jego ufikcyjnienie (fabularyzacja) poprzez uczynienie tematem filmu.

Pierwsza perspektywa: zewnątrzfilmowa, zakłada rozważenie partnerstwa w komunikacji na linii: twórca filmu (idiolekt i strategia porozumiewania się z potencjalnymi odbiorcami) oraz projektowany widz. Inicjator procesu komunikowania, w tym przypadku reżyser Jacek Borcuch, musiał pamiętać nie tylko o intencji, ale i o zróżnicowaniu odbiorców<sup>15</sup>. W kontekście sztuki filmowej nie ma mowy o dwukierunkowym komunikowaniu, co znacznie utrudnia porozumienie (brak tzw. sprzężenia zwrotnego<sup>16</sup>). W tym celu powinien świadomie dokonać doboru odpowiednich środków wyrazu: zarówno werbalnych, jak i wizualnych. Zazwyczaj celem komunikatu, także filmowego, jest albo informowanie, albo perswadowanie jakiegoś punktu widzenia, albo inspirowanie do refleksji, dyskusji. W pierwszym przypadku chodzi w dużej mierze o wyjaśnianie. W drugim, o wywieranie wpływu w świadomie obranym celu. W trzecim, zwrócenie uwagi na jakiś temat, pogląd, problem. *Słodki koniec dnia* zachęca przede wszystkim do dyskusji, a więc wskazuje na trudną kwestię, którą trzeba rozważyć.

Druga perspektywa, wewnątrzfilmowa, odsyła do świata przedstawionego i konieczności opisu partnerstwa na poziomie relacji rodzinnych głównej bohaterki filmu – fikcyjnej pisarki, noblistki Marii Linde (w tej roli Krystyna Janda) – czy

<sup>13</sup> Zob. na ten temat: I. Witczak-Plisiecka, *op. cit.*, s. 9–24.

<sup>14</sup> Najnowsze ujęcie mediolingwistyczne na przykładzie sztuki filmowej przedstawił Bogusław Skowronek w książce *Język w filmie: ujęcie mediolingwistyczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2020. Autor przypisuje mediolingwistyce transdyscyplinarność traktowaną jako zbiór trwałych praktyk badawczych (s. 19–20), zwraca uwagę na humanistyczne walory dyscypliny, akcentuje jej polimetodologizm i wielowariantowość ujęć (s. 20). Za obligatoryjne uznaje łączenie w analizach warstwy werbalnej komunikatu z szeroko ujmowanym kontekstem (kulturowym, społecznym i medialnym) (s. 21).

<sup>15</sup> Zob. między innymi na ten temat: Z. Kowalik-Kaleta, *Interdyskursywność w medialnych tekstach perswazyjnych – analiza w ramach KAD*, „Media i Społeczeństwo” 2011, nr 1, s. 170–171.

<sup>16</sup> Maciej Kawka przypomniał, że rozwój mediów umożliwił rozszerzenie rozumienia *dyskursu*, który jest już nie tylko pojęciem określającym rozmowę dwóch osób, „ale może być stosowany do wszelkiego rodzaju aktów ustalania znaczeń przekazów komunikacyjnych, niezależnie od [...] tego, czy w naturze tych przekazów leży sprzężenie zwrotne, będące przecież podstawowym warunkiem rozmowy” (zob. M. Kawka, *O badaniu języka dyskursu medialnego*, „Media i Społeczeństwo” 2014, nr 4, s. 164).

w grupie lokalnej społeczności włoskiego miasteczka Volterra (przede wszystkim relacji z komisarzem Lodovicio, w tej roli Vincent Riotta oraz burmistrzem zagrany przez Christiana Argentinę), w której jest ona autorytetem. Pamiętając o tych ustaleniach, trzeba jasno stwierdzić, że „zróżnicowanie (umożliwiające zrozumienie) w komunikacji” zobowiązuje do spojrzenia na relacje międzyludzkie z określonej perspektywy. Zakłada bowiem widzenie nakierowane jednocześnie i na przeszłość (pamięć), i na przyszłość (przewidywanie), a więc też na stopniowe nabywanie wiedzy o historii komunikacji i relacji między jej członkami. Ich świadomość zakłada, że mimo prognozowanego przez wielu „kryzysu porozumienia” komunikacja jest niezbędna. W tym przypadku interesującym aspektem jest niewątpliwie pamięć, przeświadczenie o ostatecznym końcu, tzw. historii komunikacyjnej konkretnej wspólnoty (definitywnym przerwaniu jej i tym samym uniemożliwieniu powtórzeń) oraz zajęcie się partnerstwem w komunikacji w rodzinie pisarki. Mam na myśli porozumienie między: artystką, jej mężem Antonio (postać tę zagrał Antonio Catania), córką Anną (w tej roli Katarzyna Smutniak), wnuczką Eleną (Miła Borcuch) oraz kochankiem Nazeerenem Rufanim (Lorenzo de Moor). W świecie przedstawionym mamy więc tradycyjny podział na dyskurs prywatny (między bliskimi, krewnymi, znajomymi) i publiczny (wypowiedź oficjalna w czasie miejscowej uroczystości, rozmowa z dziennikarzem „Le Monde”, informacje medialne, listy, posty na temat głównej bohaterki). Natomiast pojęcie *dyskurs medialny* jest zarezerwowane dla przekazu filmowego, jego nadawcy – reżysera<sup>17</sup> i projektowanych odbiorców – widzów.

---

<sup>17</sup> Jacek Borcuch (ur. 1970) to twórca takich filmów, jak między innymi: *Kallaflorr* (1999), *Tulipany* (2004), *Wszystko co kocham* (2009), *Nieulotne* (2012) oraz kilku seriali (zob. między innymi: Jacek Borcuch [ur. 1970], <https://filmpolski.pl/fp/index.php?osoba=1123945>; <https://culture.pl/pl/tworca/jacek-borcuch>, dostęp: 6.06.2021).

„Podwójne widzenie”  
*Słodki koniec dnia* (2018) Jacka Borcucha

[...] *być mgłą która nie wie czy jest jeszcze ziemią  
czy może już chmurą  
nie wie bo nie musi  
nie wie  
robi swoje  
i nic innym do tego.*

Maria Linde z filmu Jacka Borcucha *Słodki koniec dnia* (2018)

„Podwójne widzenie” polega nie tylko na pamięci o wskazanych wcześniej dwóch horyzontach poznawczych. Odsyła także do sformułowań: *wspólnota komunikacyjna* czy *polifoniczność dyskursów*, które są w kontekście filmu *Słodki koniec dnia* rozumiane, paradoksalnie, jako „jedność w wielości głosów” konkretnego środowiska (włoskie miasteczko), w którym rozgrywa się akcja filmu, oraz rodziny głównej bohaterki-pisarki, w której to ona jest twórcą – centrum działań artystycznych, a pozostali członkowie są niejako satelitami. W związku z takim podejściem ważnymi pytaniami okazują się, z jednej strony, pytania o strategię komunikacyjną stosowaną przez twórcę *Słodkiego końca dnia* oraz jego artystyczny idiolekt. Z drugiej, zastanowienie się nad tematem partnerstwa i/lub barier komunikacyjnych w samej rodzinie? Co umożliwiło komunikację w tej rodzinie? A co ją utrudniało? „Czy granice wolności wypowiedzi wpływają na zwiększenie lub zmniejszenie się ochrony tej wolności?” Od razu można zauważyć, że nie uda się na nie odpowiedzieć w sposób jednoznaczny i wyczerpujący. Można jedynie zasugerować, że problemy związane z dyskursem prywatnym są skorelowane z jego publicznym wymiarem. Wskazane pytania sugerują konieczność zmierzenia się też z kwestią wolności wypowiedzi *versus* artystycznej prowokacji, a więc zawierzenia (bądź nie) pisarce, która oficjalnie wypowiada się na temat terroryzmu.

Jacek Borcuch w jednym z wywiadów poprzedzających premierę *Słodkiego końca dnia* opowiedział, skąd wzięła się w nim potrzeba zrobienia filmu dotyczącego bieżących wydarzeń w Europie. Reżyser stwierdził jednoznacznie, że nie pamięta, by Europa kiedykolwiek wcześniej za jego życia była do tego stopnia „zatrwożona”. Dlatego chciał o tym opowiedzieć. Tym bardziej, że przyszłość tego kontynentu wydawała mu się szczególnie istotna. Z tego też powodu uwagę skupił na rolach komunikacji w sferze publicznej. Chciał podkreślić rolę komunikacji w rozwoju społeczności lokalnej, która obejmuje równouprawnienie członków uczestniczących



w *dyskursie*, wolność wypowiedzi<sup>18</sup>, wzajemny szacunek, zapewnienie możliwości dialogu i dyskusji oraz wymiany informacji i pomysłów<sup>19</sup>. Tak rozumiana komunikacja daje wszystkim uczestnikom możliwość zrozumienia problemów, z jakimi borykają się ich społeczności. Komunikacja pomaga więc wyrwać się z kultury milczenia i zająć się problemami/tematami, które mogą generować konflikt.

Miejscem akcji filmu jest tokańskie miasto Volterra<sup>20</sup>, w którym wszyscy mieszkańcy dobrze się znają i – przynajmniej pozornie – darzą sympatią. Niewątpliwym autorytetem dla nich są nie tyle władze miasta, co polska poetka, emigrantka, laureatka Nagrody Nobla – Maria Linde. Życie wszystkich toczy się w powolnym rytmie, aż do tragicznego w skutkach wydarzenia. Chodzi o atak terrorystyczny w Rzymie, w wyniku którego zginęło wiele osób. Pod wpływem emocji, podczas uroczystości nadania tytułu honorowego obywatela miasta, zamiast kurtuazyjnych podziękowań Maria wygłasza szokujące, niepoprawne politycznie przemówienie, w którym porównuje akt terrorystyczny do dzieła sztuki.

Pisarka zaczyna od zaskakującej serii pytań retorycznych: „Czy jestem już martwa? Czy mam jeszcze wpływ na to, co mnie otacza? Oto pytanie artystki, której uznanie – mam nadzieję, nie odebrało ostrości widzenia”. Następnie dawkuje emocje, opowiadając o okolicznościach swojej emigracji do Włoch i przeszłości rodziny. Dowiadujemy się, że jest Żydówką, urodzoną w 1951 roku w Warszawie. Jej rodzice przeżyli II wojnę światową w Polsce. Następnie wspomina, że stan wojenny zastał ją w Toskanii<sup>21</sup>. Postanowiła zostać w obcym państwie, które przyjęło ją życzliwie. Poznała w nim męża, założyła rodzinę. Pokochała Europę, choć to „Europa wynalazła – jej zdaniem – wszystko to, co zabiło jej rodzinę”. Pokochała

<sup>18</sup> D. Bychawska-Siniarska, D. Głowacka, *Wolność artystyczna. Praktyczny przewodnik*, Hel-sińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2014.

<sup>19</sup> B. Banaszak, *Ogólne wiadomości o prawach człowieka*, [w:] B. Banaszak, A. Preisner, *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, C. H. Beck, Warszawa 2002, s. 31–32.

<sup>20</sup> Por. aluzję do nazwiska: Wolter (1694–1778) – pisarz, filozof, historyk francuski, działał przeciwko fanatyzmowi. Chciał pomścić Jana Calasa, kupca bławatnego, który został niesłusznie skazany za śmierć swojego syna i stracony w 1762 roku. W *Traktacie o tolerancji* przedstawił wiele argumentów na rzecz tolerancji i przeciw fanatyzmowi religijnemu (zob. Wolter, *Traktat o tolerancji napisany z powodu śmierci Jana Calasa*, przeł. Z. Ryłko i A. Sowiński, PIW, Warszawa 1956).

<sup>21</sup> Coraz więcej mówi się o wyzwaniach, jakie dla Europy i poszczególnych krajów członkowskich UE niesie nasilające się zjawisko imigracji (zob.: S. Stola, *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski w latach 1949–1989*, Wydawnictwo IPN, Warszawa 2010; *Migracja – wyzwanie XXI wieku*, red. Maciej St. Zięba, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2008). Por. też I. Copik, *Na Zachód i z powrotem. Migracje w kinie polskim w okresie transformacji ustrojowej*, „Przegląd Polsko-Polonijny” 2019, nr 10, s. 143–164. Autorka tego tekstu przyjrzała się temu, jak narracje migracyjne wyrażają specyfikę polskiej transformacji oraz na ile ujawniają cechy medialnych dyskursów o niej. Pisała też o demitologizacji Zachodu oraz o tym, jak kino wykorzystuje liczne stereotypy na temat emigracji.



ją za to, że jest „ojczyzną rozumu i wolności”. Według niej nic lepszego niż Europa nie przydarzyło się światu. Ostatni *passus* brzmi następująco:

Wczoraj w Rzymie w sercu naszej cywilizacji przydarzyła się tragedia. Trudno sobie wyobrazić silniej oddziałujące dzieło sztuki. My artyści, pisarze jesteśmy niczym wobec siły tej destrukcji. Oto dar zamachowca dla innych, śmierć. Jaki jest wobec tego nasz dar, skoro tak bardzo chcemy się odróżnić od terrorystów? Nasz dar to obozy dla uchodźców, finansowane przez rząd, zarządzane przez mafię, nasz dar to procedury biurokratyczne, które wiążą ręce, biurokracja, która spowalnia, fasadowa tolerancja, nawet tutaj, w wielokulturowej społeczności. Być może taka Europa zasługuje na uwagę pod ciężarem niemocy... im więcej hipokryta wydaje na działalność charytatywną, tym spokojniej może spać. Przestałam wierzyć, że słowa coś znaczą, może prawdziwą myśl wyraża się dziś inaczej, aktem nieposłuszeństwa, może to dobry moment, żeby powiedzieć, że nie chcę Nagrody Nobla, to wyróżnienie nie ma już dla mnie żadnej wartości<sup>22</sup>.

Od tego momentu bohaterka doświadcza dotkliwych konsekwencji swojego wystąpienia. Mimo że wyjaśnia rozumienie tego porównania, pozostaje niezrozumiana. Nawet jej córka zadaje kluczowe pytanie: „Jak możesz powiedzieć, że to dzieło sztuki, kiedy umierali ludzie”<sup>23</sup>. To ujawnia, że publiczne zabranie głosu przez intelektualistkę, a nie polityka, jest traktowane przez innych w kategoriach wypowiedzi politycznej<sup>24</sup>.

Zrozumienie słów pisarki, kontrowersje, jakie one wywołują, oznaczają konieczność nabrania dystansu. Spojrzenia na relacje Marii z innymi wcześniej. Reżyser przedstawia codzienność tej rodziny, w której jest paradoksalnie wiele niedomówień i pozorowanego porozumienia. Bohaterów filmu, co świetnie oddali aktorzy, różni bowiem temperament, poczucie humoru, a co ważniejsze sposób oczekiwania na rozwiązanie konfliktu światopoglądowego. Pisarka jest „buntowniczką bez powodu”, „kaskaderką”, nieco już zmęczoną i znudzoną życiem. Jej stosunek do męża jest ambiwalentny. Z jednej strony, ciepły i otwarty. Z drugiej – pełen zniecierpliwienia i obojętności. To przecież dlatego ucieka od rodziny w związek z muzułmaninem.

<sup>22</sup> Słowa głównej bohaterki – zob. ścieżka dźwiękowa filmu *Słodki koniec dnia*.

<sup>23</sup> Por. Jacek Zydorowicz, który sugerował, że: „Kiedy artyści zajmowali się jakimś gorącym, aktualnym tematem, często pojawiały się m.in. zarzuty o sympatyzowanie z terrorystami poprzez chęć «uhonorowania» ich destrukcyjnego dzieła za pomocą sztuki. Rodziło to oczywiście kontrowersje, które prowadziły do odwoływania wystaw bądź częściowych interwencji cenzorskich. [...] wielokrotnie podnoszone były też zarzuty o chęć współzawodniczenia artystów z terrorystami w polu radykalnych prób zawładnięcia kolektywną wyobraźnią” (zob. J. Zydorowicz, *Kultura wizualna w dobie terroryzmu*, Wydawnictwo Naukowe WNS, Poznań 2018, s. 20–21). Zob. też J. Baudrillard, *W cieniu milczącej większości*, Sic!, Warszawa 2006, s. 72–73. Por. idem, *Duch terroryzmu. Requiem dla Twin Towers*, Sic!, Warszawa 2005.

<sup>24</sup> Jednym z podjętych tematów jest też wskazanie znaczenia dyskursu publicznego w kreowaniu wizerunku artystów jako autorytetów dla społeczności lokalnej. Jacek Borcuch uwrażliwia na wszelkie przejawy manipulowania własnym wizerunkiem przez artystów, np. poprzez stosowanie prowokacji, dywersyfikacji.

Gdy jej wyobrażenia o świecie i ludziach spotykają się z rzeczywistością, przeżywa rozczarowanie, które wiedzie ją, poprzez bunt i liczne próby prowokowania innych do refleksji, ostatecznie do opuszczenia. Nawet słowa kochającej córki, która próbuje przekonać ją do większego pragmatyzmu, uległości, nie pomagają w nawiązaniu porozumienia, akurat w tej kwestii. Niejako na drugim biegunie jest córka, podobnie jak matka ekscentryczna, ale jednocześnie, w przeciwieństwie do niej, bardziej racjonalna, pragmatyczna. Anna zarazem rozumie i nie rozumie zachowania matki. Pozornie toleruje jej dziwactwa, ale ostatecznie opuszcza ją i wyjeżdża. Potwierdza ją to też opinie krytyków na temat *Słodkiego końca dnia*, które były ambiwalentne. Sugerowano, że jest w tym filmie sporo chłodu i mechaniczności, obserwacji „niby” od środka, ale *de facto* z zewnątrz. Niemniej jednak dla większości jest to film o samotności, jaką płaci się za bezkompromisowość.

Pewne jest, że reżyser „rozprawia się” z wieloma stereotypowymi wyobrażeniami na temat wspólnoty lokalnej, rodziny, szacunku wobec inności. W tym celu rezygnuje, paradoksalnie, ze skrajności, równoważy obraz relacji, wyjaśnia, skąd brały się bariery, a więc umożliwia zrozumienie i „partnerstwo” także w komunikacji z widzami. Powracając do pytań postawionych na początku tych rozważań, można pokusić się o choćby wstępne przypuszczenia. Ryszard Kapuściński pisał: „Sztuka jest arystokratyczna. Kultura może być masowa – sztuka nigdy. Sztuka – to arystokracja kultury”<sup>25</sup>. Takie myślenie zdaje się wytyczać pomysł reżysera na partnerstwo z widzami. Projektowanymi odbiorcami są bowiem – z jednej strony – odbiorcy masowi, z drugiej – autentycznie zainteresowani sztuką i wolnością słowa.

Maciej Dębóróg-Bylczyński zapytywał: „Czy ludzie sztuki są zdolni do przekazania społeczeństwu jakiejś idei porządkującej świat? I czy w ogóle im na tym zależy?”<sup>26</sup>. Film *Słodki koniec dnia* może być jedną z odpowiedzi. Reżyser sugeruje bowiem, że nawet gdy pozornie artysta zdaje się mówić, iż „nie ma już nic do powiedzenia”, to historia jego życia wpisuje się w dyskurs publiczny (a zatem także medialny), który jest przede wszystkim środkiem informowania, porządkowania faktów, prowokowania pytań, a więc przeciwdziałania bierności. Wielowymiarowość tego kontaktu między nadawcą (reżyserem) – bohaterem – a odbiorcą staje się kwestią najbardziej intrygującą. Chodzi bowiem nie tylko o aspekt referencjalny, ale także racjonalny i uczuciowy. Te dwie ostatnie kwestie mogą prowokować wiele nowych pytań. Jakich uczuć doznaje twórca filmów prowokujących dyskusje, wzbudzających kontrowersje w chwili opowiadania o nietuzinkowych osobach? Jakie emocje pragnie wzbudzić w odbiorcach? Jak daleko może się w tych manipulacjach

<sup>25</sup> R. Kapuściński, *Lapidaria I–III, Lapidarium III*, Wydawnictwo „Agora”, Warszawa 2008, s. 297.

<sup>26</sup> M. Dębóróg-Bylczyński, *Autorytet artysty ponowoczesnego*, „Er(r)go. Teoria – Literatura – Kultura” 2016, nr 32, s. 119.

posunąć, żeby nie przekroczyć granicy? Tym bardziej, gdy korelacje między fikcją a faktami umacniają mimetyczną funkcję kina i sprawiają, że percepcja ekranowych historii może stać się punktem odniesienia do rzeczywistych, medialnych sytuacji<sup>27</sup>.

Podsumowując, film Jacka Borcucha jest projektem szczególnym, gdyż pozwala wskazać autorskie strategie nawiązywania partnerstwa komunikacyjnego z widzami przez reżysera, takie jak: strategia biograficzna czy autobiograficzna, jeżeli uznamy, że film jest rodzajem „rozmowy” artysty-reżysera z samym sobą za pośrednictwem medium-bohatera, artystki-pisarki. Jednocześnie jest to film, w kontekście którego można mówić o „autorstwie rozproszonym”, różniącym się tym od „zespołowego”, że kluczem do niego jest odwrócenie perspektywy i nadanie widzom „współautorstwa” w sensie znaczeniotwórczym.

*Źle o mnie na zawsze...*

## Podsumowanie

*Dzięki przemówieniu Marii mogę z całą szczerością powiedzieć,  
że zrobiłem film o wolności – cokolwiek by to nie było.*

Jacek Borcuch

Reżyser w *Słodkim końcu dnia* przemycą jedną ważną myśl, że nawet jeśli Maria popełniła błąd, miała do tego prawo. Bo dialog – zdaniem reżysera – jest konieczny. Nie można go uniemożliwiać, cenzurując wypowiedzi kontrowersyjne. Nie można pozwolić, żeby ostatnia scena z filmu, tak jak napis na klatce w centrum miasta: *Źle o mnie na zawsze*, pozostały w naszym obrazie świata „na zawsze”. Będzie to jawne zaprzeczenie wartościom, z którymi kojarzy się Europa: Rozumowi i Wolności<sup>28</sup>.

<sup>27</sup> Warto pamiętać o najczęściej wykorzystywanych strategiach w takich sytuacjach, np. spekulacje, przemilczenia, wielkość perspektyw, dialog z „polityczną poprawnością” (por. na temat fikcji i faktów w biografizmie filmowym: S. Kołos, *Film biograficzny – gatunek progresywny. Geneza, genologia, strategie narracyjne*, Oficyna Wydawnicza „Kucharski”, Toruń 2018, s. 18).

<sup>28</sup> W *Przedmowie wydawców kehlskich do Traktatu o wolności* czytamy: „Tolerancyjny powinien być każdy prawodawca, który wyznaje jakąś religię, który zna prawa sumienia. Winien mieć poczucie, do jakiego stopnia jest rzeczą niesprawiedliwą i barbarzyńską stawiać człowieka między groźbą skazania na męczarnie a postępkami, które uważa za zbrodnie. Widzi przecież, że wszystkie religie opierają się na faktach, ugruntowane są na tym samym rodzaju dowodów, na wykładzie pewnych ksiąg, na tym samym pojęciu niedostateczności umysłu ludzkiego: że sprzeczne zdania podtrzymywali ludzie dobrej woli, którzy całe życie rozmyślali nad tymi rzeczami” (Wolter, *Traktat o tolerancji*, *op. cit.*, s. 5).

Celem niniejszych rozważań było wskazanie, że konceptualizacja i operacjonalizacja kategorii *dyskursu* w filmie umożliwia nie tylko poznanie interesującej osobowości i jej relacji z innymi (np. rodziną czy społecznością lokalną), ale też nawiązanie nietuzinkowego porozumienia między twórcą a odbiorcami jego sztuki. *Słodki koniec dnia* jest tego dobrym przykładem. *Dyskurs* jest generatorem sensów – prowokuje jako rodzaj terapii lub budzi z narcystycznej hipnozy – a więc też tego, co jesteśmy skłonni uznać za realne. Rzetelny odbiór z kolei zakłada nie tylko bliskość treści i intencji nadawcy czy określone kompetencje, wiedzę, postawę aksjologiczną i wizję świata odbiorcy, ale przede wszystkim „nagocjowalność” znaczenia. W tym sensie „język sztuki” jest świadectwem odrębności artysty: początkowo pisarki, a następnie reżysera filmu na jego temat. Choć o związkach filmu z narracją napisano całkiem sporo, to były to przede wszystkim ujęcia porównawcze. Niewiele uwagi poświęcano natomiast samemu pojęciu: *dyskurs*. Punkt widzenia językoznawców zwykle pozostawał w cieniu. Dlatego jest to ciągle niezwykle pasjonujący obszar badawczy dla młodych naukowców.

Podsumowując, niezależnie od rodzaju czy gatunku filmowego w przypadku tematu: *Artysta – film – współczesny dyskurs medialny* – a więc także opowieść o terroryzmie i wolności słowa artysty – mamy do czynienia z refleksją, z jednej strony, nad sposobami ukazywania intrygujących osobowości i dzieła niezwykłego w filmie (spojrzenie odśrodkowe), a z drugiej – ze sposobami wykorzystania strategii filmowych do konstruowania opowieści na ten temat (spojrzenie zewnętrzne). W tym kontekście, w przyszłości (trudno bowiem rozwinąć te myśli w niniejszym artykule), można się zastanowić: na ile te koncepcje będą przydatne do badań nad tematem: komunikacji i partnerstwa? Do dalszej dyskusji pozostaje też temat terapeutycznej mocy *dyskursu filmowego*. Niemniej jednak sztuka (także film) daje komfort i dyskrecję w mówieniu „o sobie jako innym”, otwiera na odmienność, uczy tolerancji, uwrażliwia, wskazując różne punkty widzenia, pozwala „ćwiczyć” precyzję mówienia o emocjach, nazywania ich, aby uniknąć nieporozumień.

## Bibliografia

- Banaszak B., *Ogólne wiadomości o prawach człowieka*, [w:] B. Banaszak, A. Preisner, *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, C. H. Beck, Warszawa 2002.
- Baudrillard J., *Duch terroryzmu. Requiem dla Twin Towers*, Sic!, Warszawa 2005.
- Baudrillard J., *W cieniu milczącej większości*, Sic!, Warszawa 2006.
- Buczowska J., *Znaczenie wyrażenia a sens wypowiedzi. Semantyczne i pragmatyczne składniki komunikacji*, „Studia Philosophiae Christianae UKSW” 2014, nr 2 (50).
- Bychawska-Siniarska D., Głowacka D., *Wolność artystyczna. Praktyczny przewodnik*, Hel-sińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2014.

- Chelminiak W., *Dekadencja pod cyprysami* (rec.), „Do Rzeczy” 2019, nr 20.
- Copik I., *Na Zachód i z powrotem. Migracje w kinie polskim w okresie transformacji ustrojowej*, „Przegląd Polsko-Polonijny” 2019, nr 10.
- Dęboróg-Bylczyński M., *Autorytet artysty ponowoczesnego*, „Er(r)go. Teoria – Literatura – Kultura” 2016, nr 32.
- Dijk T. A. van, *Badania nad dyskursem*, [w:] *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T. A. van Dijk, PWN, Warszawa 2001.
- Dzierżyńska-Mielczarek J., *Zmiany w konsumpcji mediów*, [w:] *Rynek mediów w Polsce. Zmiany związane z nowymi technologiami cyfrowymi*, Wydawnictwo „Aspra”, Warszawa 2018.
- Golka M., *Bariery w komunikowaniu i społeczeństwo (dez)informacyjne*, PWN, Warszawa 2008.
- Hollender B., *To początek rewolucji*. Rozmowa z Jackiem Borcuchem, „Rzeczpospolita” 2019, nr 109 (11–12.05).
- Howarth D., *Dyskurs*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008.
- Jacek Borcuch (ur. 1970), <https://filmpolski.pl/fp/index.php?osoba=1123945> [dostęp: 6.06.2021]; <https://culture.pl/pl/tworca/jacek-borcuch> [dostęp: 6.06.2021].
- Jaszewska L., *Nieposłuszeństwo jest rodzajem wolności*. Rozmowa z Jackiem Borcuchem, „Film & TV, Kamera” 2019, nr 3.
- Kaczmarek B. L. J., *Misterne gry w komunikację*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005.
- Kaproń-Charzyńska I., *Pragmatyczne aspekty słowotwórstwa. Fleksja ekspresywna i poetycka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2014.
- Kapuściński R., *Lapidaria I–III, Lapidarium III*, Wydawnictwo „Agora”, Warszawa 2008.
- Kawka M., *O badaniu języka dyskursu medialnego*, „Media i Społeczeństwo” 2014, nr 4.
- Kołos S., *Film biograficzny – gatunek progresywny. Geneza, genologia, strategie narracyjne*, Oficyna Wydawnicza „Kucharski”, Toruń 2018.
- Kowalik-Kaleta Z., *Interdyskursywność w medialnych tekstach perswazyjnych – analiza w ramach KAD*, „Media i Społeczeństwo” 2011, nr 1.
- Laskowska E., *O rzetelności rozumienia przekazu komunikacyjnego*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica” 2020, nr 3 (58).
- Lipińska U., *Volterra: nie ma dokąd uciec*. Rozmowa z Jackiem Borcuchem, „FilmPro” 2018, nr 4.
- Loewe I., *Dyskurs medialny – przegląd stanowisk badawczych*, „Forum Lingwistyczne” 2014, nr 1.
- Migracja – wyzwanie XXI wieku*, red. Maciej St. Zięba, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2008.
- Neugebauer S., *Na planie filmu „Volterra”*, „Magazyn Filmowy SFP” 2018, nr 7–8.
- Nęcki Z., *Komunikacja międzyludzka*. Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1996.
- Nogaś M., *Niewątpliwie nadszedł zmierzch*. Rozmowa z Jackiem Borcuchem, „Gazeta Wyborcza” 2019, nr 109 (11–12.05).
- Nycz R., *Tropy „ja”*. *Koncepcje podmiotowości w literaturze polskiej ostatniego stulecia*, „Teksty Drugie” 1994, z. 2.

- Oseka A., *Mitologie artysty*, PIW, Warszawa 1975.
- Parandowski J., *Alchemia słowa*, Wydawnictwo „Prószyński i S-ka”, Warszawa 1998.
- Piotrowska A., *Bunt w Toskanii* (rec.), „Tygodnik Powszechny” 2019, nr 19.
- Pleszczyński J., *Współczesna komunikacja i racjomorfizacja sensu (Komunikacja – człowiek – maszyna)*, „Acta Lodzianesna. Komunikacja i Sens” 2020, nr 3 (58).
- Stępińska A., Lipiński A., *Współczesne badania nad populizmem – wybrane dylematy i kluczowe podejścia*, [w:] *Badania nad dyskursem populistycznym: wybrane podejścia*, red. A. Stępińska, A. Lipiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2020.
- Radomski M., *Zapalić skręta na złość Europie* (rec.), „Rzeczpospolita” 2019, nr 115 (18–19.05).
- Salwa O., *Janda, Sundance i naga prawda*, „Wprost” 2019, nr 6.
- Śmid W., *Dyskurs i narracja w kontekście nowych mediów*, Wydawnictwo „CeDeWu”, Warszawa 2016.
- Witczak-Plisiecka I., *Dyskurs – kilka uwag na temat pojęcia dyskursu w kontekście współczesnych opracowań i perspektyw badawczych*, [w:] *Dyskurs. Współczesne opracowania i perspektywy badawcze*, red. I. Witczak-Plisiecka, M. Deckert, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2018.
- Skowronek B., *Badania nad językiem w mediach po roku 1989*, „Język Polski” 2015, nr 1–2.
- Skowronek B., *Język w filmie. Ujęcie mediolingwistyczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2020.
- Skowronek B., *Mediolingwistyka w Polsce. Próba podsumowania*, [w:] *Współczesne media. Problemy i metody badań nad mediami*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2019, t. 2.
- Stola S., *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski w latach 1949–1989*, Wydawnictwo IPN, Warszawa 2010.
- Wanat P., *W „Volterrze, czyli w Europie”*. Rozmowa z Jackiem Borcuchem, „Magazyn Filmowy SFP” 2019, nr 5.
- Wodecka D., *Stare ciało to tylko jedna z sukienek* (rec.), „Gazeta Wyborcza. Wysokie Obcasy” 2019, nr 18.
- Wojtak M., *Językoznawca na medialnym polu badawczym*, „Stylistyka” 2014, t. XXIII.
- Wojtak M., *O lingwistycznych fundamentach badań medioznawczych – zarys problematyki*, [w:] *W poszukiwaniu fundamentów nauk o mediach*, red. K. Wolny-Zmorzyński, A. Lewicki, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław 2019.
- Wolter, *Traktat o tolerancji napisany z powodu śmierci Jana Calasa*, przeł. Z. Ryłko i A. Sowiński, PIW, Warszawa 1956.
- Wróblewski J., *Ile waży słowa?* (rec.), „Polityka” 2019, nr 6.
- Varga K., *Szaleństwa starości, czyli artyście wolno być kretynem* (rec.), „Gazeta Wyborcza. Duży Format” 2019, nr 19.
- Zaborski A., *Słodki koniec dnia* (rec.), „Kino” 2019, nr 5.
- Zięba A., *Język a kultura. Komunikacja werbalna w wybranych polskich, brytyjskich i amerykańskich programach telewizyjnych*, „Investigationes Linguisticae”, vol. XVI, Poznań 2008.

Zydorowicz J., *Kultura wizualna w dobie terroryzmu*, Wydawnictwo Naukowe WNS, Poznań 2018.

Żaglewski T., *Autor „rozproszony”? Pytanie o kategorię twórcy*, „Kultura i Historia” 2012, nr 2, <https://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/3330> [dostęp: 6.06.2021].



\*



## DYSKURSYWNA ROLA ELIT A KULTURA JĘZYKA

Tożsamość elit, niezależnie od rozumienia tego pojęcia (w sensie elit władzy, bogactwa, urodzenia itd.), wiąże się z reguły z określonymi przywilejami i zarazem z obowiązkami. We współczesnym społeczeństwie pojęcia *elity* używa się często w odniesieniu do tzw. elit symbolicznych, do których należą osoby wpływające na zasób publicznej wiedzy oraz na kształt i treści dyskursu publicznego. Są to: eksperci, publicyści, dziennikarze, redaktorzy, pisarze, autorzy podręczników, duchowni, naukowcy, ludzie biznesu, intelektualści, a także politycy, mający władzę symboliczną, którą sprawują poprzez kulturowo-normatywną kontrolę nad dyskursem publicznym: ustalanie hierarchii spraw ważnych i nieważnych, kanonów wartości moralnych i estetycznych itp.<sup>1</sup>. Elity reprodukują społeczne relacje władzy i dominacji przez narzucanie wizji świata służącej określonym grupom<sup>2</sup>. Jak pisze Teun van Dijk:

[...] definicja elit opiera się w znacznym stopniu na założeniu, że władza i znaczenie współczesnych elit ma charakter dyskursywny, wynika z uprzywilejowanego dostępu do dyskursów publicznych, kontroli nad nimi oraz konsekwencji, jakie ten stan rzeczy ma dla budowania postaw przyzwolenia społecznego. Widać to szczególnie w przypadku elit symbolicznych, które kontrolują środki komunikacji i które zaangażowane są w kształtowanie opinii publicznej<sup>3</sup>.

Elitarność jest pochodną asymetrii w posiadanej wiedzy specjalistycznej i dyskursywnej (dotyczącej tworzenia i odbierania tekstów)<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> *Dyskurs elit symbolicznych. Próba diagnozy*, red. M. Czyżewski, K. Franczak, M. Nowicka, J. Stachowiak, Wydawnictwo Naukowe Sedno, Warszawa 2014, *Wstęp*, s. 8.

<sup>2</sup> N. Fairclough, R. Wodak, *Krytyczna analiza dyskursu*, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne. Antologia tekstów*, tłum. A. Ostolski, red. A. Jasińska-Kania, L. M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziolkowski, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006, s. 1047–1056.

<sup>3</sup> T. van Dijk, *Elite Discourse and Racism*, Sage, Newbury Park 1993, s. ix–x, [cyt. za:] A. Duszak, *Elity, eksperci i „zwykli ludzie”: lingwistyczne spojrzenie na użytkowników języka*, [w:] *Dyskurs elit symbolicznych...*, *op. cit.*, s. 43.

<sup>4</sup> A. Duszak, *op. cit.*, s. 51.

Jednym z wymiarów władzy elit symbolicznych nad dyskursem jest sankcjonowanie, utrwalanie i wskazywanie określonych zachowań językowych jako społecznej normy i przypisywanie pozycji w hierarchii społecznej na podstawie tego, jak ludzie mówią<sup>5</sup>. Tworzenie przez elity symboliczne standardów językowych jest formą władzy: przemoc symboliczna skrywa arbitralność rozstrzygnięć i ich dominacyjny charakter<sup>6</sup>.

W Polsce nurt badania elit (formowania, roli) związany był z socjogenezą inteligencji jako specyficznej warstwy społecznej. Elity utożsamiane były z wysokimi standardami komunikacyjnymi, definitywną cechą elity w świetle analizy dyskursu jest biegłość w reprodukowaniu określonego typu dyskursu (jakkolwiek nie wszyscy członkowie elit spełniali te standardy)<sup>7</sup>. Polskie elity były od początku wielojęzyczne, jako że język polski należy do „języków mniejszych” – stąd ważny dla nich był nurt walki o kulturę słowa. Jak pisze Anna Duszak: „[...] dbałość o polszczyznę wciąż stanowi bastion polskich elit – inteligencji w ogóle, nie tylko językoznawców”<sup>8</sup>.

Dyskurs naukowy jako przykład dyskursu elit podlegał analizie i krytyce. Choć teoretycznie powinien służyć poszukiwaniu prawdy i być wolny od wartościowania, faktycznie bywa traktowany utylitarnie, służąc legitymizacji interesów grupowych, utrzymywaniu hegemonii kulturowej, uzasadnianiu określonej interpretacji rzeczywistości (w polityce), ustalaniu ważności bądź nieważności określonych tematów, tworzeniu reguł dyskursu i narzucaniu dyskursywnych innowacji jako nowych standardów<sup>9</sup>.

Tematem niniejszego opracowania są relacje pomiędzy elitami symbolicznymi a normami w zakresie kultury i poprawności języka. Elity, jak wcześniej zaznaczono, sprawują władzę nad normami dyskursywnymi, a zarazem przestrzeganie norm jest podstawą ich społecznego statusu, legitymizuje ich przynależność do elity. Co się więc dzieje w sytuacji (którą można obserwować na przełomie drugiej i trzeciej dekady XXI wieku w Polsce), kiedy reprezentanci elit symbolicznych naruszają normy kultury języka? Jak może wpływać to na normy z jednej i na pozycję elit z drugiej strony?

Rozważania te wypada zacząć od samego pojęcia kultury języka. Wyrażenie *kultura języka* można rozumieć jako: 1) umiejętność czy też stopień właściwego posługiwania się językiem; 2) działalność naukową, popularnonaukową i publicystyczną

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 45.

<sup>6</sup> L. Nijakowski, *Elity w perspektywie socjologicznej analizy dyskursu*, [w:] *Dyskurs elit symbolicznych...*, *op. cit.*, s. 64.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 62–63.

<sup>8</sup> A. Duszak, *op. cit.*, s. 54.

<sup>9</sup> L. Nijakowski, *op. cit.*, s. 78–82.

oraz jej wytwory mające na celu: a) szerzenie wiedzy o języku, ukazywanie istotnych wartości języka jako składnika kultury, jego roli oraz funkcji w życiu społeczeństwa i jednostki, b) rozwój umiejętności właściwego posługiwania się językiem, a także rozpoznawania niewłaściwego użycia języka (podnoszenie ogólnej świadomości językowej, ustalanie i prezentowanie modeli zachowań językowych).

Właściwe użycie języka to nie tylko poprawność i sprawność. Obejmuje ono coś więcej: także dobre współdziałanie językowe, uprzejmość wobec rozmówcy, estetykę – cechy zakładające subiektywne oceny komunikacji językowej, dające się jednak obiektywizować<sup>10</sup>.

Podobny zakres rozumienia pojęcia kultury języka, odnoszącego się zarówno do właściwego (między innymi poprawnego, sprawnego, świadomego i celowego) posługiwania się językiem, jak i do dbałości o język, wyrażającej się w rozmaitych działaniach służących udoskonaleniu go, można znaleźć w innych tekstach poświęconych temu zagadnieniu<sup>11</sup>.

Andrzej Markowski wyróżnia cztery sposoby rozumienia kultury języka. Jest to: 1) umiejętność mówienia i pisania poprawnego i sprawnego; 2) postawa wobec języka osób, które się nim posługują; 3) dyscyplina naukowa: typ myślenia humanistycznego, rezultat zainteresowania językoznawców kwestiami normatywnymi w języku; 4) działalność kulturalnojęzykowa (porady itp.)<sup>12</sup>.

Składowymi kultury języka są natomiast: 1) poprawność językowa; 2) sprawność językowa (dobór środków, które pozwolą dotrzeć do odbiorcy, spowodować właściwą reakcję i pozytywną ocenę nadawcy); 3) etyka słowa (postawa nadawcy wobec odbiorcy, a także stosunek odbiorcy tekstu do nadawcy; podmiotowe traktowanie partnera, szanowanie go, możliwość wyboru postawy; komunikat powinien być prawdziwy, uczciwy, rzetelny, przyjazny dla odbiorcy); 4) estetyka słowa (między innymi unikanie określeń brutalnych czy wulgarnych)<sup>13</sup>.

Z pojęciem kultury języka ściśle związane jest pojęcie normy językowej. Norma to nakaz jakiegoś zachowania pod groźbą sankcji, w przypadku normy językowej sankcją jest „lęk przed śmiesznością, dyskwalifikacją kulturalną, lekceważeniem środowiska, ponieważ sprawne i poprawne władanie językiem może uchodzić

<sup>10</sup> J. Puzynina, *O pojęciu kultury języka*, „Poradnik Językowy” 1990, 3, s. 158. Podobnie: A. Markowski, J. Puzynina, *Kultura języka*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2012, s. 49.

<sup>11</sup> D. Butler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka polskiego*, PWN, Warszawa 1986, s. 58–59; A. Markowski, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, PWN, Warszawa 2011, s. 14–17.

<sup>12</sup> A. Markowski, *Kultura języka polskiego...*, *op. cit.*, s. 15–17.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 18–19, 53.

za składnik ogólnego wykształcenia, być znamieniem przynależności do kręgu ludzi cenionych i poważanych<sup>14</sup>.

Pojęcie normy językowej można rozumieć na dwa sposoby: jako 1) „zbiór zaaprobowanych przez dane społeczeństwo jednostek językowych oraz reguł określających zasięg realizacji związków między tymi jednostkami w tekstach”: wyrazem tej aprobaty jest społeczny zwyczaj używania określonych środków językowych – uzus językowy albo jako 2) „zasadę o charakterze imperatywnym, regułę posługiwania się danym środkiem językowym [...] narzuconą przez uzus i sformułowaną przez językoznawców, którzy go badają i kodyfikują”<sup>15</sup>.

To drugie znaczenie zwraca uwagę na rolę autorytetów – znawców języka, którzy formułują oceny i dyrektywy dotyczące właściwego używania elementów językowych. Normy językowe odnoszone były zresztą do języka ogólnego, zwanego też literackim, inteligentnym, do języka warstw wykształconych<sup>16</sup>. Stanisław Szober uważał, że trzema źródłami normy są: „1. język literacki pisarzy XIX i XX wieku, 2. zwyczaje wykształconej mowy potocznej, 3. krytyczna ocena językoznawcza”<sup>17</sup>. Jadwiga Puzynina wskazuje na problem, jakim jest uznawanie za normę poprawności języka ludzi z wyższym wykształceniem, których polszczyzna często pozostawia wiele do życzenia, zwłaszcza w kontekście inteligencji technicznej. W związku z tym uważa, że aby chronić piękno języka polskiego, należy wyodrębnić grupę arbitrow o wyższej świadomości językowej, głębszym zakorzenieniu w tradycji i wiedzy humanistycznej – język takich ludzi powinien być podstawą tworzenia normy. Grupą, na której można się oprzeć w praktyce językowej i ocenach języka, powinna być „inteligencja humanistyczna, twórcza, zwłaszcza ci spośród niej, których polszczyznę (pisaną czy też mówioną) w szczególnie sposób cenimy i podziwiamy”<sup>18</sup>.

Pisząc o pojęciu normy językowej, trzeba też zwrócić uwagę na jej stopniowalność i na rozróżnienia hierarchizujące wymogi dotyczące standardów wypowiedzi. Halina Kurkowska postulowała wyodrębnienie trzech poziomów normy: 1) potoczno-użytkowej (dla minimalnego uczestnictwa w kulturze); 2) polszczyzny publicznej (dla uczestnictwa typu średniego); 3) normy wzorcowej (dla najwyższego

<sup>14</sup> Z. Klemensiewicz, *Pogadanki o języku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa 1966, s. 76.

<sup>15</sup> D. Butler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *op. cit.*, s. 18–19. Podobnie J. Miodek, *O normie językowej*, [w:] *Współczesny język polski*, *op. cit.*, s. 73–74.

<sup>16</sup> A. Markowski, *Kultura języka polskiego...*, *op. cit.*, s. 29.

<sup>17</sup> S. Szober, *Słownik ortoepiczny. Jak mówić i pisać po polsku*, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa 1937, s. IX.

<sup>18</sup> J. Puzynina, *O pojęciu kultury języka*, *op. cit.*, s. 160–161.

poziomu uczestnictwa w języku)<sup>19</sup>. Inne koncepcje obejmują dwa poziomy norm: normę użytkową (społecznie zaaprobowaną) i normę skodyfikowaną (przez językoznawców)<sup>20</sup> albo niższą (użytkową) i wyższą (wzorcową)<sup>21</sup>, przy ocenie której uwzględnia się kryterium autorytetu kulturowego. Na normę wzorcową składa się to, co „akceptowane przez zdecydowaną większość wykształconych Polaków, zwłaszcza zaś przez osoby, które polszczyznę ogólną wyniosły z domu i mają wykształcenie więcej niż średnie, a język traktują jako wartość samą w sobie” [...]; „aprobowanie jakiegoś elementu na poziomie normy wzorcowej opiera się na znajomości historii polszczyzny i jej współczesnych tendencji rozwojowych oraz na tradycji, przekazywanej z pokolenia na pokolenie w środowisku tzw. ‘starej inteligencji’, co jest równoznaczne z dużą rolą, jaką należy przypisać kryterium autorytetu kulturowego przy ocenie elementów języka”<sup>22</sup>. Andrzej Markowski określa grupę, której język tworzy normę wzorcową, jako osoby spełniające dwa związane ze sobą kryteria: jedno odnoszące się do ich postrzegania, pozycji społecznej, zaś drugie do ich zachowań językowych. Są to osoby, które „cieszą się autorytetem kulturalnym, w tym językowym, to znaczy są uznawane za środowiska lub osoby posługujące się polszczyzną poprawną, a nawet wzorcową”<sup>23</sup>. Podobnie postrzega normę wzorcową i jej relacje do kulturowych autorytetów Jan Miodek: w jej ukształtowaniu „bardzo istotną rolę musiałby odegrać autorytet pewnej elity – osadzonej w tradycji, mającej przy tym rozbudzoną świadomość językowo-stylistyczną. Uzus tej wybranej grupy w większym stopniu opierałby się na zewnątrzjęzykowych kryteriach poprawności, uwzględniających i estetykę poszczególnych wypowiedzi i związku języka z historią”<sup>24</sup>.

Norma wzorcową powinna obowiązywać „we wszystkich kontaktach i rodzajach wypowiedzi o charakterze publicznym, zwłaszcza zaś tych, które są wzorotwórcze i kulturotwórcze. Dążenie do osiągnięcia poziomu normy wzorcowej powinno więc cechować polszczyznę płynącą ze sceny, z ambony, z trybuny sejmowej, norma ta winna być przestrzegana w języku dziennikarzy i publicystów, polityków, ludzi nauki i innych intelektualistów”<sup>25</sup>.

<sup>19</sup> H. Kurkowska, *Polityka językowa a zróżnicowanie językowe współczesnej polszczyzny*, [w:] *Socjolingwistyka 1. Polityka językowa*, red. W. Lubaś, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1977, s. 17–25.

<sup>20</sup> A. Markowski, J. Puzynina, *op. cit.*, s. 53.

<sup>21</sup> A. Markowski, *Przemiany w strukturze normy współczesnej polszczyzny ogólnej*, „Przegląd Humanistyczny” 1995, 5, s. 89–99.

<sup>22</sup> A. Markowski, *Norma wzorcową*, [w:] *Oblicza polszczyzny*, red. A. Markowski, R. Pawelec, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2012, s. 57.

<sup>23</sup> A. Markowski, *Kultura języka polskiego...*, *op. cit.*, s. 52.

<sup>24</sup> J. Miodek, *op. cit.*, s. 76–77.

<sup>25</sup> A. Markowski, *Norma wzorcową*, *op. cit.*, s. 58–59.



Język elitarnej grupy użytkowników języka polskiego nie jest oczywiście jedynym kryterium oceny poprawności języka, ale jednym z kilku. Innowacje językowe mogą być oceniane przez pryzmat pięciu kryteriów, dwóch wewnątrzjęzykowych (wystarczalności i ekonomiczności języka) i trzech zewnątrzjęzykowych (stopnia rozpowszechnienia, autorytetu kulturowego i kryterium narodowego)<sup>26</sup>. Bogdan Walczak wyróżnia ogółem dwadzieścia cztery takie kryteria, kryterium autorytetu kulturalnego znajduje się wśród sześciu najważniejszych<sup>27</sup>.

Kryterium autorytetu kulturowego ma poniekąd równoważyć kryterium uzusu w sensie czysto ilościowym, odnoszącym się do całej populacji. Autorytet grupy użytkowników posługujących się językiem spełniającym wyższe standardy, bardziej świadomych wiąże się też z siłą oddziaływania wytwarzanych przez nich tekstów w dziedzinie kultury. Tym wzorotwórczym środowiskiem ma być tzw. stara inteligencja, tzn. ta jej grupa, której członkowie język ogólnopolski „wynieśli z domu”, nie zaś przyswoili sobie jego znajomość dzięki zdobytemu wykształceniu. Grupa ta pełni istotną rolę w dziedzinie języka, polegającą na utrzymaniu ciągłości tradycji, chronieniu normy ogólnonarodowej przed infiltracją elementów gwarowych. Obok autorytetu środowiska liczy się też autorytet jednostki (tzw. kryterium literacko-autorskie lub autorskie). Współcześnie jednak, w porównaniu z pierwszą połową XX wieku i okresem wcześniejszym, zmalała w tym kontekście rola pisarzy, co ma być związane z brakiem wybitnych twórców i ogólnym spadkiem prestiżu literatury<sup>28</sup>. Inne przyczyny takiego stanu rzeczy (spadku znaczenia pisarzy jako autorytetu kulturowego w dziedzinie języka) wynikają z tego, że literaci posługują się często stylizacją, używają dla celów artystycznych języka potocznego, czasem wulgarnego<sup>29</sup>. Autorytetem kulturowym nie są też dziennikarze ani politycy – chociaż ich język oddziałuje na zwyczaje językowe wielu osób, nie może być uznany za wzorzec, gdyż nie spełnia często kryteriów poprawności<sup>30</sup>. Na placu boju pozostaje więc jedynie wielopokoleniowa inteligencja humanistyczna, zwłaszcza językoznawcy – tylko ta grupa może współcześnie odgrywać rolę autorytetu kulturowego i kształtować normy językowe.

Należy też zauważyć, że wszelkie normy, w tym i językowe, podlegają rozmaitym fluktuacjom. Pojawiają się innowacje językowe, które przez utrwalenie w praktykach komunikacyjnych przenikają do normy<sup>31</sup>, o ile zostanie to zaaprobowane

<sup>26</sup> D. Butler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *op. cit.*, s. 22–45.

<sup>27</sup> B. Walczak, *Przegląd kryteriów poprawności językowej*, „Poradnik Językowy” 1995, 9, s. 1–16.

<sup>28</sup> D. Butler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *op. cit.*, s. 37–41.

<sup>29</sup> A. Markowski, *Kultura języka polskiego...*, *op. cit.*, s. 52.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 53.

<sup>31</sup> J. Miodek, *op. cit.*, s. 75.

przez uznane autorytety<sup>32</sup>. Rozstrzygnięcia tego rodzaju (np. na poziomie słowników sankcjonujących takie innowacje) uwzględniają rozmaite czynniki, między innymi typ sytuacji komunikatywnej, adekwatność do sytuacji<sup>33</sup>.

Podsumowując powyższe rozważania z punktu widzenia głównego tematu niniejszego artykułu, należy, po pierwsze, podkreślić fundamentalną rolę elity dyskursywnej dla kultury języka: to grupa, która jako „autorytet kulturowy” wyznacza standardy, demonstrowuje język wzorcowy, stoi na straży norm.

Po drugie, warto zauważyć dialektyczną zależność pomiędzy językiem używanym przez osoby cieszące się autorytetem a pozycją społeczną tych osób jako autorytetów: status taki gwarantuje wpływ „autorytetów kulturalnych” na polszczyznę ogólną (a zwłaszcza na normę wzorcową), a zarazem jest on ufundowany na zwyczajach językowych tej grupy, uprawomocniony przez fakt posługiwania się językiem spełniającym najwyższe standardy. Nie jest więc być może dany raz na zawsze, nawet jeśli bywa odziedziczony i ugruntowany rolą zawodową – na przykład profesora wyższej uczelni. Można powiedzieć, że autorytety kulturowe są wzorotwórcze, wpływają na normę językową, o ile ich polszczyzna stanowi wzór i spełnia wymagania normy wzorcowej.

Po trzecie wreszcie, tożsamość elity dyskursywnej bywa różnie opisywana. Raz w kategoriach odpowiedniego urodzenia (w domach o inteligenckiej tradycji: *stara inteligencja, inteligencja wielopokoleniowa*, osoby, które umiejętność posługiwania się wzorcową polszczyzną *wyniosły z domu, osadzeni w tradycji*), raz zwyczajów językowych (posługujący się polszczyzną o najwyższym standardzie – cenioną i podziwianą, mającą szeroki wpływ na odbiorców), kiedy indziej – etosu (rozbudzona świadomość językowo-stylistyczna, traktowanie języka jako wartości samoistnej – co może się wiązać zarówno z urodzeniem, jak i praktykami językowymi) albo przynależności do konkretnych zawodów czy grup społecznych (twórcy, ludzie nauki, inteligencja humanistyczna, językoznawcy).

Dyskurs naukowy, niezależnie od jego treści (związanej ze specjalnością zawodową naukowców), pełni więc istotną rolę z punktu widzenia kultury języka: może być przez ogół użytkowników języka traktowany jako wzorcotwórczy, a zarazem oceniany pod kątem spełniania standardów normy wzorcowej, aby potwierdzić status „autorytetów kulturowych” jako elity dyskursywnej. Dyskurs taki należy rozumieć szeroko, obejmuje on nie tylko teksty czysto naukowe i wypowiedzi w przestrzeni zawodowej (na konferencjach, podczas spotkań na uczelniach), ale wszelkie publiczne wypowiedzi ludzi nauki: także w mediach, w tym w mediach społecznościowych.

---

<sup>32</sup> A. Markowski, J. Puzynina, *op. cit.*, s. 59.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 65.

Na przełomie drugiej i trzeciej dekady XXI wieku można było zauważyć w obrębie dyskursu naukowego (a więc dyskursu elit) wypowiedzi niemieszczące się w kanonach kultury języka. Jako symptomatyczne chciałbym odnotować te z nich, których autorami byli naukowcy zajmujący się zawodowo językiem (lingwiści, językoznawcy, literaturoznawcy), a więc, zgodnie z tym, co zaznaczono wcześniej, należący do najbardziej elitarnej grupy „autorytetów kulturowych”.

Pierwszy przypadek to prof. dr hab. Inga Iwasiów z Uniwersytetu Szczecińskiego, która podczas protestów tzw. Ogólnopolskiego Strajku Kobiet skandowała dwa wulgarne okrzyki: *J... PiS* oraz *W...ć!*

Zachowania te łączyły się w dyskursywną całość z wypowiedziami profesor Iwasiów w mediach, których treścią było uzasadnienie takich praktyk językowych jako lepiej służących celom komunikacyjnym nadawców, a także określenie swobodnego *decorum*, w ramach którego takie zachowania są naturalne i uzasadnione, a nawet konieczne:

Wulgaryzmy lepiej słyhać. W sytuacji zerwania wszelkiej komunikacji nie da się inaczej rozmawiać. Proszę zobaczyć, że one działają. Wcześniej na nasze postulaty odpowiadano pogardliwie, lekceważąco czy obłudnie zapraszano nas do rozmów, które nigdy się nie odbyły. Odkąd używamy wulgaryzmów, druga strona zaczęła nas świetnie słyszeć i nie może udawać, że nic do nich nie dochodzi<sup>34</sup>.

Hasła protestu nie oznaczają bezsilności, jak widzą to niektórzy. Nie można ich znaczenia wyjaśniać wściekłością, frustracją. Nie są ani czystą agresją, ani ostrzeżeniem przed atakiem. Stanowią bardzo precyzyjne zdefiniowanie sytuacji, w której nie ma już czasu na nic innego, poza „wypierdalajcie”<sup>35</sup>.

Szczególnie szokująca może się wydawać inna wypowiedź, w której profesor Inga Iwasiów deklaruje wprost rezygnację z przestrzegania kanonów kultury języka, piętnując jednocześnie – z powodu ich wieku – osoby przywiązane do takich kanonów, co samo w sobie narusza głęboko normy grzeczności (będące częścią kultury języka):

Tylko emerytowanym językoznawcom wydaje się, że wulgaryzmy przekraczają jakieś słownikowe granice. Taki jest współczesny żywy język i nie ma co przykładać do niego kategorii moralnych czy etykietałnych<sup>36</sup>.

Drugi przypadek to prof. dr hab. Bogusław Bierwiaczonek z Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego w Częstochowie, który w listopadzie 2019 roku

<sup>34</sup> <https://www.tokfm.pl/Tokfm/7,103087,26451380,prof-iwasiow-odkad-uzywamy-wulgaryzmow-to-druga-strona-zaczela.html> [dostęp: 30.07.2021].

<sup>35</sup> <https://strajk.eu/donos-na-prof-iwasiow-za-okrzyki-na-protescie-reakcja-wykladowca-musi-byc-tam-gdzie-jego-studenci-inaczej-nie-jest-wiarygodny/> [dostęp: 30.07.2021].

<sup>36</sup> *Ibidem*.

na swoim profilu na Facebooku wyraził się obelżywie na temat premiera Mateusza Morawieckiego:

Nie wyrażając swojego zdania nt. Banasia, premier Morawiecki w zasadzie ogłasza wszem i wobec, że jest psem na smyczy Kaczyńskiego. Jak ktoś taki może być premierem jakiegokolwiek rządu? Człowieku, spójrz w lustro i albo strzel sobie w łeb, albo przynajmniej zniknij z przestrzeni publicznej, bo jesteś kompletną szmatą. Czyli podaj się do dymisji. Natychmiast!!!<sup>37</sup>.

Inna wypowiedź profesora Bierwiaczonka z 20 października 2020 roku (której kontekstem była śmierć aktora Wojciecha Pszoniaka) w podobnie obraźliwy sposób odnosiła się do Prezydenta RP Andrzeja Dudy: *Wczoraj zmarł wspaniały człowiek i aktor. A w Belwederze debil nominował kretyna*<sup>38</sup>.

Profesor Bierwiaczonek nagrał też w marcu 2020 roku piosenkę pt. *Dupa w Belwederze*. Znalazł się w niej następujący fragment, który – jak wynika z kontekstu – odnosi się do Prezydenta RP: *Niech z kumplami z pisokleru wypierdala z Belwederu*<sup>39</sup>.

Te trzy wypowiedzi profesora Bogusława Bierwiaczonka stały się podstawą procesów z paragrafu o znieważenie w związku z pełnieniem funkcji publicznych (Art. 226 § 3 k.k.). Za pierwszą z nich, dotyczącą premiera Mateusza Morawieckiego, Sąd Rejonowy w Częstochowie 5 stycznia 2021 roku skazał ich autora na grzywnę w wysokości 1500 zł (proces nie jest zakończony, odwołania nie zostały jeszcze rozpatrzone), w sprawie obrazy Prezydenta RP proces jest w toku<sup>40</sup>.

Profesor Bierwiaczonek, komentując zaistniałą sytuację, zdaje się usprawiedliwiać swoje wypowiedzi korzystaniem z wolności słowa, a zarazem wyjątkową, jego zdaniem, sytuacją polityczną, która uzasadnia taki język; pokazuje kontekst, w którym agresywne i obraźliwe wypowiedzi padające w dyskursie publicznym nie są należycie piętnowane<sup>41</sup>.

Trzeci przykład, który chciałbym przywołać, to wypowiedź prof. dr hab. Ewy Graczyk z Uniwersytetu Gdańskiego, która podczas manifestacji 28 lutego 2021 roku nie tylko użyła wulgarnego czasownika (*w...ć*), ale też w dłuższej wypowiedzi (co istotne, formułowanej z pozycji eksperta, akademicki-językoznawczyni) poddała analizie znaczenie tego słowa i jednocześnie „naukowo” uzasadniła taki wybór stylistyczny:

<sup>37</sup> <https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,89625,26708829,profesor-z-universytetu-w-czestochowie-skazany-za-zniewazenie.html> [dostęp: 30.07.2021].

<sup>38</sup> <https://www.facebook.com/bbierwiaczonek/posts/10221108039023318> [dostęp: 30.07.2021].

<sup>39</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=oH15DOIOtBw> [dostęp: 30.07.2021].

<sup>40</sup> <https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,89625,26708829,profesor-z-universytetu-w-czestochowie-skazany-za-zniewazenie.html> [dostęp: 30.07.2021].

<sup>41</sup> <https://www.facebook.com/bbierwiaczonek/posts/10220654411242907> [dostęp: 30.07.2021].

Przede wszystkim chciałam powiedzieć, że jestem profesorką językoznawstwa i filologką i w związku z tym zacznę od tego, że będę się zastanawiać, co w dzisiejszych czasach znaczy wypierdalać. [...] Dzisiaj wypierdalać oznacza: nie możemy czekać trzy lata na nowe wybory. Muszą być wybory teraz, natychmiast od razu. Wszystkich naszych zasranych polityków musimy zmusić do tego, żeby walczyli o jak najszybszy termin wyborów. Nie przetrwamy trzech lat z tymi dziadami. Nie przetrwamy trzech lat z tą bandą. [...] To jest banda nieodpowiedzialnych ludzi. [...] Trzy lata mają jeszcze rządzić ci dranie? [...] Musimy ich pogonić do roboty. Tę opozycję przekłętą, która nic nie robi. Oni mówią, że nic więcej nie mogą. Gówno prawda!<sup>42</sup>.

Trzy przywołane wyżej przykłady można analizować jako zachowania wzorotwórcze, tworzące normę przez sam fakt pojawienia się ich w przestrzeni publicznej, a także jako akty uzasadnienia i uprawomocnienia innych podobnych wypowiedzi.

Ich wzorotwórczy charakter wynika ze statusu nadawców jako reprezentantów świata nauki, profesorów uniwersyteckich, do tego należących do elitarniej grupy naukowców: zajmujących się językiem. Jeśli więc takie osoby posługują się wulgarnym językiem (niezależnie od wiecowego czy satyrycznego kontekstu), odbiorca mediów – zwykły użytkownik języka – otrzymuje czytelny komunikat, że takie wypowiedzi mieszczą się w normie wzorcowej.

Postępująca wulgaryzacja języka, widoczna w mediach, w polityce, na ulicy, w środkach komunikacji, w internecie<sup>43</sup>, często uznawana za normę z racji powszechności występowania w uzusie, a nawet estetyzowana<sup>44</sup>, nie dotyczyła przedtem naukowców (pomijając tych, którzy weszli do polityki i zmienili swoją tożsamość społeczną, a więc przestali pełnić rolę autorytetów kulturowych). Nie jest to przypadek: zachowania takie są wszak sprzeczne z etosem akademickim, który poza pracą naukową i kształceniem studentów obejmuje też odpowiedzialność za kulturę szerszej pojętą. Jak pisze Jadwiga Puzynina:

---

<sup>42</sup> [https://twitter.com/stanczykmaciej/status/1354885649627799559?ref\\_src=twsrc%5Etfw%7C-twcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1354885649627799559%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1\\_c10&ref\\_url=https%3A%2F%2Fwww.tvp.info%2F52031259%2Fewa-graczyk-na-strajku-kobiet-w-gdanskukuriozalne-wystapienia-na-demonstracji-proaborcyjnej](https://twitter.com/stanczykmaciej/status/1354885649627799559?ref_src=twsrc%5Etfw%7C-twcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1354885649627799559%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1_c10&ref_url=https%3A%2F%2Fwww.tvp.info%2F52031259%2Fewa-graczyk-na-strajku-kobiet-w-gdanskukuriozalne-wystapienia-na-demonstracji-proaborcyjnej) [dostęp: 30.07.2021].

<sup>43</sup> Na temat wulgaryzacji współczesnej polszczyzny por. między innymi: H. Satkiewicz, G. Majkowska, *Język w mediach*, [w:] *Polszczyzna 2000*, red. W. Pisarek, OBP UJ, Kraków 1999; K. Mosiołek-Kłosińska, *Wulgaryzacja języka w mediach*, [w:] *Język w mediach masowych*, red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska, Upowszechnianie Nauki – Oświata, Warszawa 2000, s. 112–119; A. Markowski, *Kultura języka polskiego*, op. cit., s. 97–99; J. Bartmiński, *Etyka słowa a potoczny wzorec komunikacji*, [w:] *Oblicza polszczyzny*, op. cit., s. 32–48; M. Kuruc, *Wulgarny internauta, czyli kilka słów o zgorzseniu w sieci*, „Annales Pedagogicae Cracoviensis, Studia de Cultura IV” 2012, s. 132–147.

<sup>44</sup> J. Kowalikowa, *O wulgaryzacji i dewulgaryzacji we współczesnej polszczyźnie*, [w:] „Język a Kultura”, t. 20, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008, s. 81–88; M. Kita, *Estetyzowanie wulgaryzmów*, „Stylistyka” 2020, 25, s. 349–369.

Rzeczą pracownika nauki jest też wskazywanie na etyczne aspekty wypowiedzi i tekstów językowych, na to, w jak dużym stopniu sposób, w jaki mówimy o świecie, komunikujemy się z innymi, jest nie tylko zależny od naszej kultury, ale też tę kulturę w nas i w innych kształtuje<sup>45</sup>.

Wszelkie wulgarne wypowiedzi, nie tylko ze strony naukowców, są negatywnie postrzegane przez Polaków, nawet jeśli są one w powszechnym użyciu. Jak pokazuje wynik badania, przeprowadzonego dla Rady Języka Polskiego w 2005 roku, to właśnie wulgaryzmy były najczęściej wskazywane jako coś, co razi we współczesnej polszczyźnie: wskazało je ponad 86% badanych:

Tab. 1. Percepcja naruszeń normy językowej: CBOS dla RJP (I–II 2005)<sup>46</sup>

Co Pana(ią) najbardziej razi we współczesnej polszczyźnie używanej publicznie? (możliwych kilka odpowiedzi)	Procent wskazań
1. Ubóstwo słownictwa	24,1
2. Masowe zapożyczenia z języków obcych	51,4
3. <b>Wulgaryzmy</b>	86,3
4. Niechłujność wymowy	44,7
5. Za dużo wyrazów i wyrażeń potocznych	14,4
6. Za dużo wyrazów „mądrych”	23,7
7. Trudno powiedzieć	0,9
8. Nic mnie nie razi	0,4

Źródło: K. Mosiołek-Kłosińska, *O odpowiedzialności za język*, [w:] *Polska polityka językowa w Unii Europejskiej*, red. D. Krzyżyk, J. Warchała, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008, s. 235.

W tym samym badaniu na pytanie kto decyduje o tym, co w języku poprawne, najczęściej wybierano odpowiedź: *znani językoznawcy lub instytucje zajmujące się językiem polskim*, np. Rada Języka Polskiego – 41,6%, inne odpowiedzi miały znacznie mniej wskazań (*wszyscy ludzie mówiący po polsku* – 22,8%; *osoby mające wpływ na polszczyznę publiczną np. dziennikarze* – 20,7%; *wykształcone warstwy społeczeństwa* – 9,4%; *nikt* – 3,5%; *trudno powiedzieć* – 2,1%)<sup>47</sup>.

Wyniki tego badania, a zwłaszcza mniejsza liczba wskazań dla odpowiedzi *wykształcone warstwy społeczeństwa*, można interpretować jako objaw obniżenia autorytetu elit – językoznawcy i instytucje są w związku z tym postrzegani jako

<sup>45</sup> J. Puzynina, *Etos akademicki a odpowiedzialność za kulturę*, [w:] *Etyka słowa*, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, M. Nowosad-Bakalarczyk, J. Puzynina, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2017, s. 366.

<sup>46</sup> K. Mosiołek-Kłosińska, *O odpowiedzialności za język*, [w:] *Polska polityka językowa w Unii Europejskiej*, red. D. Krzyżyk, J. Warchała, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008, s. 235.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 235.



ostatnia ostoja językowych standardów. Badania te były realizowane kilkanaście lat temu, jednak wydaje się, że pomimo rozluźnienia norm w zakresie kultury języka krytycyzm wobec używania przez naukowców słów wulgarnych utrzymuje się. Może o tym świadczyć np. reakcja internautów na wyrażenie aprobaty dla wulgarnego komunikatu przez prof. dr hab. Lenę Kolarską-Bobińską w lipcu 2021 roku. Mimo powszechnego użycia wulgarniej frazy, kodowanej ośmioma gwiazdkami, wiele osób zareagowało negatywnie na manifestację afirmacyjnego stosunku do takiego komunikatu przez osobę legitymującą się tytułem profesora, a zarazem była minister nauki i szkolnictwa wyższego<sup>48</sup>.

Czy więc prawdą jest zdanie: „[...] dbałość o polszczyznę wciąż stanowi bastion polskich elit – inteligencji w ogóle, nie tylko językoznawców”<sup>49</sup>? Pozycja przedstawicieli elity dyskursywnej sprawia, że mają oni wpływ na kulturę języka, mogą siłą swojego kulturowego autorytetu narzucać określone normy. Zarazem jednak *noblesse oblige*: naruszanie tych norm, zarówno przez wulgarne wypowiedzi, jak i ich uzasadnianie, może się wiązać z potencjalną autodelegitymizacją elity jako elity i utratą uprzywilejowanego statusu. Niektórzy mogą uważać, że przynależność do elity jest czymś danym raz na zawsze, inni – że ma ona charakter względny, można ją zyskać albo stracić, w zależności od tego, jak się mówi i pisze. Czym innym jest bowiem wulgarny język w ustach zwykłego użytkownika polszczyzny, dziennikarza, celebryty albo polityka, a czym innym, gdy używa go autorytet-językoznawca, stojący na straży normy wzorcowej.

Zachodzi więc konflikt pomiędzy chęcią wykorzystywania władzy nad dyskursem a jego konsekwencjami. Nadużycia mogą powodować utratę władzy i pozycji. Obnażają one bowiem arbitralny charakter normotwórczych rozstrzygnięć. Językoznawca używający wulgarnego języka nie chciałby prawdopodobnie, by wszyscy i w każdej sprawie mogli się nim posługiwać – w szczególności wobec niego i wobec spraw jemu bliskich. Chciałby mocą swojego autorytetu zawęzić pole koncesjonowania wulgaryzmów tylko do określonych poglądów, sytuacji i obiektów. Definiowanie wulgarnego *decorum* obnaża jednak arbitralny i subiektywny charakter podobnych deklaracji i ogranicza siłę ich oddziaływania. Publiczność może bowiem dostrzec ten subiektywizm i nie ulec perswazji, a ponadto przestać respektować dyskursywny status takiej osoby. Zbyt przypomina to mentalność Kalego. Albo norma dotycząca szacunku dla innego człowieka i jego poglądów obowiązuje wszystkich wobec wszystkich, albo nie jest normą ogólną, tylko narzędziem władzy.

<sup>48</sup> Profesor Lena Kolarska-Bobińska sama nie użyła wulgarnego zwrotu, lecz zamieściła na Twitterze zdjęcie taksówki z naklejką zawierającą osiem gwiazdek z aprobującym komentarzem: *Udziela się. Tu centrum Warszawy* (<https://wpolityce.pl/polityka/560830-kolarska-bobinska-promuje-osiem-gwiazdek-celna-riposta>, dostęp: 1.08.2021).

<sup>49</sup> A. Duszak, *op. cit.*, s. 54.



Selektywne podejście przedstawicieli dyskursywnej elity, niektórych naukowców, zwłaszcza językoznawców, do norm kultury języka można określić jako *inteligentną apostazję*: wypisanie się z inteligentckiego etosu, bezpowrotną rezygnację z roli autorytetu kulturowego na rzecz aktywizmu, utylizację społecznego statusu na rzecz doraźnych celów politycznych.

Oczywiście każdy ma prawo do zmiany roli społecznej, do rezygnacji z uniwersytetu na rzecz polityki (choć wtedy, dla uczciwości, powinien z uniwersytetu odejść). Konsekwencje podobnych zachowań nie dotyczą jednak tylko pojedynczych (na razie) osób, decydujących się na taki krok. Niestety, tego rodzaju akty apostazji mogą się odbić na pozycji całej – wcześniej wzorotwórczej – grupy: inteligencji humanistycznej, językoznawców, literaturoznawców, a także na samej instytucji autorytetu kulturowego jako regulatora zachowań językowych. A zatem i na normach kultury języka, które oparte są na tym fundamencie. Kiedy upadają autorytety, upadają też normy. Tym bardziej, że kontekst (społeczny i technologiczny) nie sprzyja krzewieniu kultury języka. Jak pisze Lech Nijakowski, nowe technologie komunikowania przynoszą zmianę roli elit symbolicznych: ich monopol i wpływ na dyskurs zostaje ograniczony, źródłem przekazów odbieranych w masowej skali stają się zwykli użytkownicy języka – internauci. Pojawiają się nowe elity, nowe kanony i inne standardy elitarności<sup>50</sup>.

Miejsce jednych autorytetów zajmują inne. Istnieje silna konkurencja ze strony tzw. influencerów, oddziałujących w znacznie większej skali niż pracownicy wyższych uczelni. Zły pieniądz wypiera dobry. Profesora-językoznawcę w roli arbitra elegancji łatwo może zastąpić niejaki Miecio Mietczyński – Profesor Niczego<sup>51</sup>.

## Bibliografia

### Opracowania

- Bartmiński J., *Etyka słowa a potoczny wzorzec komunikacji*, [w:] *Oblicza polszczyzny*, red. A. Markowski, R. Pawelec, NCK, Warszawa 2012.
- Butler D., Kurkowska H., Satkiewicz H., *Kultura języka polskiego*, PWN, Warszawa 1986.
- Dijk T. van, *Elite Discourse and Racism*, Sage, Newbury Park 1993.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 66–69.

<sup>51</sup> Youtuber, znany między innymi z prymitywnych streszczeń lektur, posługujący się wulgarnym językiem, schlebający najniższym gustom młodych i niewykształconych odbiorców. Jego filmy mają miliony odsłon. Szokujący może się wydawać fakt, że jako gość NZS UW „Profesor Niczego” miał wykład w Auditorium Maximum (<https://warszawa.naszemiasto.pl/wykład-profesora-niczego-na-universytecie-tego-jeszcze-nie/ar/c13-4363305>, dostęp: 30.07.2021).

- Duszak A., „*Elity, eksperci i „zwykli ludzie”*”: lingwistyczne spojrzenie na użytkowników języka, [w:] *Dyskurs elit symbolicznych, Próba diagnozy*, red. M. Czyżewski, K. Franczak, M. Nowicka, J. Stachowiak, Wydawnictwo Naukowe Sedno, Warszawa 2014.
- Dyskurs elit symbolicznych. Próba diagnozy*, red. M. Czyżewski, K. Franczak, M. Nowicka, J. Stachowiak, Wydawnictwo Naukowe Sedno, Warszawa 2014.
- Fairclough N., Wodak R., *Krytyczna analiza dyskursu*, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne. Antologia tekstów*, tłum. A. Ostolski, red. A. Jasińska-Kania, L. M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006.
- Kita M., *Estetyzowanie wulgaryzmów*, „*Stylistyka*” 2020, 25.
- Klemensiewicz Z., *Pogadanki o języku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa 1966.
- Kowalikowa J., *O wulgaryzacji i dewulgaryzacji we współczesnej polszczyźnie*, [w:] „*Język a Kultura*”, t. 20, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008.
- Kurkowska H., *Polityka językowa a różnicowanie językowe współczesnej polszczyzny*, [w:] *Socjolingwistyka I. Polityka językowa*, red. W. Lubaś, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1977.
- Kuruc M., *Wulgarny internauta, czyli kilka słów o zgorzeniu w sieci*, „*Annales Pedagogicae Cracoviensis, Studia de Cultura IV*” 2012.
- Markowski A., *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, PWN, Warszawa 2011.
- Markowski A., *Norma wzorcowa*, [w:] *Oblicza polszczyzny*, red. A. Markowski, R. Pawelec, NCK, Warszawa 2012.
- Markowski A., *Przemiany w strukturze normy współczesnej polszczyzny ogólnej*, „*Przegląd Humanistyczny*” 1995, nr 5.
- Markowski A., Puzynina J., *Kultura języka*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2012.
- Miodek J., *O normie językowej*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2012.
- Mosiółek-Kłosińska K., *O odpowiedzialności za język*, [w:] *Polska polityka językowa w Unii Europejskiej*, red. D. Krzyżyk, J. Warchala, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008.
- Mosiółek-Kłosińska K., *Wulgaryzacja języka w mediach*, [w:] *Język w mediach masowych*, red. J. Bralczyk, K. Mosiółek-Kłosińska, Upowszechnianie Nauki – Oświata, Warszawa 2000.
- Nijakowski L. M., *Elity w perspektywie socjologicznej analizy dyskursu*, [w:] *Dyskurs elit symbolicznych. Próba diagnozy*, red. M. Czyżewski, K. Franczak, M. Nowicka, J. Stachowiak, Wydawnictwo Naukowe Sedno, Warszawa 2014.
- Puzynina J., *Etos akademicki a odpowiedzialność za kulturę*, [w:] *Etyka słowa*, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, M. Nowosad-Bakalarczyk, J. Puzynina, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2017.
- Puzynina J., *O pojęciu kultury języka*, „*Poradnik Językowy*” 1990, 3.
- Satkiewicz H., Majkowska G., *Język w mediach*, [w:] *Polszczyzna 2000*, red. W. Pisarek, OBP UJ, Kraków 1999.

Szober S., *Słownik ortoepiczny. Jak mówić i pisać po polsku*, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa 1937.

Walczak B., *Przegląd kryteriów poprawności językowej*, „Poradnik Językowy” 1995, nr 9.

### Źródła

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,89625,26708829,profesor-z-universytetu-w-czestochowie-skazany-za-zniewazenie.html> [dostęp: 30.07.2021].

<https://strajk.eu/donos-na-prof-iwasiow-za-okrzyki-na-protescie-reakcja-wykladowca-musi-byc-tam-gdzie-jego-studenci-inaczej-nie-jest-wiarygodny/> [dostęp: 30.07.2021].

[https://twitter.com/stanczykmaciej/status/1354885649627799559?ref\\_src=twsrc%5Etfw%7C-twcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1354885649627799559%7Ctwgr%5E%7C-twcon%5Es1\\_c10&ref\\_url=https%3A%2F%2Fwww.tvp.info%2F52031259%2Fewagraczyk-na-strajku-kobiet-w-gdansk-kuriozalne-wystapienia-na-demonstracji-proaborcyjnej](https://twitter.com/stanczykmaciej/status/1354885649627799559?ref_src=twsrc%5Etfw%7C-twcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1354885649627799559%7Ctwgr%5E%7C-twcon%5Es1_c10&ref_url=https%3A%2F%2Fwww.tvp.info%2F52031259%2Fewagraczyk-na-strajku-kobiet-w-gdansk-kuriozalne-wystapienia-na-demonstracji-proaborcyjnej) [dostęp: 30.07.2021].

<https://wpolityce.pl/polityka/560830-kolarska-bobinska-promuje-osiem-gwiazdek-celna-riposta>, dostęp: 1.08.2021).

<https://www.facebook.com/bbierwiazzonek/posts/10220654411242907> [dostęp: 30.07.2021].

<https://www.facebook.com/bbierwiazzonek/posts/10221108039023318> [dostęp: 30.07.2021].

<https://www.tokfm.pl/Tokfm/7,103087,26451380,prof-iwasiow-odkad-uzywamy-wulgaryzmow-to-druga-strona-zaczela.html>

<https://www.youtube.com/watch?v=oHI5DOIOtBw> [dostęp: 30.07.2021].



## SŁOWA *DZIADERS* I *DZIADERSI* W MEDIALNYM DYSKURSIE POLITYCZNYM – WSTĘPNA ANALIZA

*We wpisach wielu moich kolegów publicystów w tekstach o obecnych protestach czasami – aż trudno w to uwierzyć! – ani razu nie pada słowo „aborcja”! Jest „PiS”, „protest”, „Kaczyński”, „strategia” czy „spada” oraz „poparcie”. Dla nich nasze prawa stały się środkiem do celu” – pisze na Facebooku dziennikarka Adriana Rozwadowska. A redaktorka naczelna „Pisma” Magdalena Kicińska dodaje: Nauczcie się wreszcie słuchać, zamiast gadać<sup>1</sup>.*

W dziennikarskim dyskursie od 2019 roku, co pewien czas, pojawiają się teksty na temat *dziadersów*. Liczba ich jest znaczna, lecz trudna do oszacowania<sup>2</sup>. Zamieszczane są w dziennikach, takich jak „Gazeta Wyborcza”, „Rzeczpospolita”, tygodnikach opinii, jak „Polityka”, „Wprost”, „Newsweek”<sup>3</sup>, „Do Rzeczy”<sup>4</sup>, ale też w prawicowej „Sieci” czy „Gazecie Polskiej” oraz w internecie na osobistych blogach i stronach (np. Pauliny Młynarskiej)<sup>5</sup>. Pewną rolę w rozpowszechnieniu tego słowa odegrało także radio, zwłaszcza TOK FM, a nawet niemiecka rozgłośnia COSMO Radio<sup>6</sup>. Warto też wskazać „Krytykę Polityczną”, wersje elektroniczne

---

<sup>1</sup> K. Puto, *Drodzy dziadersi, „wypierdalać” jest również do was* (30.10.2020), <https://krytykapolityczna.pl/kraj/drodzy-dziadersi-mowi-do-was-kaja-puto/> [dostęp: 30.09.2021]. W trakcie badań i kompletowania niniejszego artykułu autor uświadomił sobie, że przeprowadzona przez niego analiza nie jest w stanie objąć wszystkich aspektów dyskursu medialnego związanych ze słowem *dziaders*, a jest to istotna część dyskursu feministycznego, dyskursu młodej lewicy czy dyskursu ogniskującego się wokół tzw. kompromisu aborcyjnego.

<sup>2</sup> Wyszukiwarka Google podaje (12.06.2021) 14 800 wyników, z czego oczywiście znaczna część nie pochodzi z mediów masowych. Są to różne komentarze na blogach, stronach internetowych, Facebooku bądź w innych mediach społecznościowych. Wiele z nich jest omówieniem lub zaopiniowaniem z innych tekstów już wcześniej wprowadzonych do obiegu. <https://www.google.com/search?client=firefox-b-d&q=dziaders> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>3</sup> A. Leszczyński, *Dziadersi. Elegia na odejście*, <https://www.newsweek.pl/opinie/wybory-nareszcie-przyspiesza-odchodzenie-z-polskiej-polityki-tych-ktorzy-wytrwali-w/6pc6bsg> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>4</sup> K. Baranowska, *Dziaderski krindz, czyli rzecz o julce*, <https://baranowska.dorzeczy.pl/reli-gia/166115/dziaderski-krindz-czyli-rzecz-o-julce.html> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>5</sup> <https://paulinamlynarska.pl/pl/news/285,0> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>6</sup> *Dziaders dziadersowi nierówny*, Beitrag vom 21.11.2020; Radio po polsku – Audio on demand (17.11.2020); Cosmo Radio po polsku Ganze Sendung (17.11.2020); M. Przybylik, „Lepiej po

wspomnianych czasopism, czołowe portale informacyjne: OKO.press<sup>7</sup>, Na Temat. Artykuł na temat *dziadersów* znaleźć można było nawet w polskim wydaniu luksusowego magazynu kobiecego „Vogue”<sup>8</sup>.

W 2020 roku słowo *dziaders* miało nawet szansę stać się Młodzieżowym Słowem Roku. Niestety Słowa Roku nie wybrano, ponieważ wszystkie zgłoszone propozycje, które zyskały największą liczbę głosów, miały charakter pejoratywny<sup>9</sup>. Niemniej jednak osoby używające tego słowa twierdziły, że nie ma ono charakteru seksistowskiego i nie jest przejawem ageizmu, a narzędziem walki z seksizmem oraz wykorzystywaniem własnej pozycji społecznej<sup>10</sup>.

*Dziadersem* według Obserwatorium Językowego Uniwersytetu Warszawskiego:

1. potocznie i żartobliwie nazywa się człowieka, głównie mężczyznę, którego zachowanie, poglądy, gusta i sposób bycia są odbierane przez mówiącego jako przestarzałe lub wręcz anachroniczne i który (w opinii mówiącego) nie jest w stanie sprostać nowoczesnej rzeczywistości społecznej; 2. Dziadersem potocznie, niechętnie i obraźliwie nazywa się mężczyznę zajmującego uprzywilejowaną pozycję społeczną i wykorzystującego to do umacniania swego wizerunku. „Dziaders” często wykorzystuje w tym celu swoich podwładnych lub osoby w jakiś sposób zależne od niego i na różne sposoby je wykorzystuje, upokarza itp.; 3. Dziadersem potocznie i obraźliwie nazywa się osobę, zwłaszcza mężczyznę (niezależnie od tego, w jakim jest wieku), który protekcyjnie odnosi się do kobiet (i w taki sposób o nich myśli), przekonanego o własnych racjach<sup>11</sup>.

---

*polsku*” o słowie „Dziaders”, <https://www1.wdr.de/mediathek/audio/cosmo/radio-po-polsku/audio-cosmo-radio-po-polsku-ganze-sendung--2242.html> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>7</sup> S. Klauziński, *Politycznym dziadersom nie mieści się w głowach, że „nasze drogie panie” chcą władzy* [ROZMOWA] (1.11.2020), <https://oko.press/protest-kobiet-grodzki-morawiecki/> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>8</sup> J. Kopińska, *Czarownice* (3.02.2021), <https://www.vogue.pl/a/justyna-kopinska-felieton-o-zaostreniu-ustawy-antyaoborcycznej> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>9</sup> „Zgodnie z regulaminem, z konkursu są eliminowane słowa, które po analizie dokonanej przez jury, zostały uznane za wulgarne, obraźliwe, zawierające treści niezgodne z prawem, nawołujące do nietolerancji/przemocy, należące do mowy nienawiści bądź naruszające dobre obyczaje”. [https://pl.wikipedia.org/wiki/M%C5%82odzie%C5%BCowe\\_S%C5%82owo\\_Roku](https://pl.wikipedia.org/wiki/M%C5%82odzie%C5%BCowe_S%C5%82owo_Roku) [dostęp: 30.09.2021]. Por.: <https://sjp.pwn.pl/mlodziejowe-slowo-roku/Regulamin-plebiscytu;202302.html> [dostęp: 30.09.2021]; E. Dłużewska, *Prof. M. Łaziński: „Dziaders”, „Julka”, „wyp...”. My nie zakazujemy tych słów, ale...* (12.12.2021), <https://wyborcza.pl/7,75410,26599302,dziaders-julka-polka-wyp-we-wspolczesnej-polszczyznie.html> [dostęp: 30.09.2021]; *Nie wybrano Młodzieżowego Słowa Roku 2020. „Konkurs nie może być areną walki na słowa”*, <https://www.wirtualnemedi.pl/artykul/nie-wybrano-mlodziejowego-slowa-roku-2020-dlaczego-konkurs-nie-moze-byc-arena-walki-na-slowa> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>10</sup> M. Przybylik, *op. cit.*

<sup>11</sup> <https://nowewyrazy.pl/haslo/dziaders.html>; „Użycie: (Do zn. 1.): *Tato, ale z ciebie dziaders, nie obczajasz, o co chodzi* (zasł., rozmowa prywatna, Warszawa, 12.10.2020) [...]; (Do zn. 2): *Co za dziadersy! Umościły się, odcinają kupony, ale z wyżyn swej doskonałości chętnie cię pouczą, nie przepuszczą okazji, żeby pokazać, kto jest mądrzejszy i kto tu rządzi* (zasł., rozmowa prywatna, Warszawa, 8.10.2019); [...] (Do zn. 3): *Jaki jest los politycznych dziadersów? Są niereformowalni*

Początki słowa wiązać można z czarnym protestem, a współcześnie łączone jest, prawdopodobnie słusznie, ze Strajkiem Kobiet<sup>12</sup>. Słowo to pojawia się w ustach zwolenniczek i zwolenników Strajku Kobiet, feministek, lewicowych publicystów, przeważnie ludzi młodych.

Słowo „dziaders”, choć nienowe, zyskało wyjątkową popularność na fali protestów związanych z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji. I choć na transparentach zamiast „dziadersa” częściej można było spotkać swojskiego „dziada” (choćby w formie klasycznego hasła: „Spieprzaj, dziadu”), to samo słowo robi teraz karierę<sup>13</sup>.

Paulina Młynarska wspomina, że Sylwia Chutnik w 2016 roku użyła frazy: *Ci mentorzy, te dziadyry!* podczas wystąpienia na Proteście Kobiet. Beata Chmiel uważa, że słowo *dziaderstwo* pojawiło się dużo wcześniej, bo w trakcie negocjacji Paktu dla Kultury, to jest na przełomie lat 2010/2011 jako określenie pewnej postawy w negocjacjach<sup>14</sup>. Trudno więc jednoznacznie stwierdzić, od kiedy słowo to czy słowa rozpowszechniły się i trafiły do mediów, na blogi oraz strony internetowe, a także do mediów społecznościowych.

## Cel badania

Celem badania początkowo było sprawdzenie, czy i jak słowa *dziaders*, *dziadersi* wykorzystywane są przez różne podmioty polityczne (partie, ugrupowania polityczne oraz przez organizacje i ruchy społeczne).

Autor zakładał, że słowo *dziaders*, z jednej strony, nie jest neutralne znaczeniowo i używane będzie przeciwko określonym aktorom i podmiotom politycznym

---

*czy coś może zmienić ich myślenie i zacząć traktować kobiety podmiotowo? [...]; (Do zn. 3): Dziadersom wydaje się, że „wypierdalać” to nie do nich. Że złość na ulicach dotyczy tylko polityków PiS-u. Owszem, ich również, ale wystarczyłoby posłuchać wnoszonych przez kobiety hasel i poczytać postulaty Strajku Kobiet, żeby wyprowadzić swoje nieomylnie ego z błędu. Kobiety wyszły na ulice po swoje prawa, a nie po to, żeby pomóc wam wrócić do władzy lub wzmocnić tę, którą już macie”,* <https://obserwatoriumjezykowe.uw.edu.pl/hasla/839-2/?> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>12</sup> <http://strajkkobiet.eu/co-robimy/> [dostęp: 30.09.2021]; <https://wyborcza.pl/7,75410,26476184,dlaczego-slowo-dziaders-zrobilo-tak-gwaltowna-karriere-sprawdz.html?disableRedirects=true> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>13</sup> N. Szostak, *Dlaczego słowo „dziaders” zrobiło tak gwałtowną karierę? Sprawdź, czy jesteś dziadersem* (7.11.2020 | 06:00), <https://wyborcza.pl/7,75410,26476184,dlaczego-slowo-dziaders-zrobilo-tak-gwaltowna-karriere-sprawdz.html> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>14</sup> „– Słowotwórczo odnosiło się do grupy «hipster – hipsterstwo» – wyjaśnia”. A. Graff, *Nadeszło pokolenie, które nie ma najmniejszego zamiaru obsługiwać mężczyzn* (12.06.2021), <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,100865,26562674,czas-zbudowac-muzeum-dziadocenu-nadeszlo-pokolenie-ktore-nie.html> [dostęp: 30.09.2021].



– konkretnym politykom oraz partiom politycznym i ugrupowaniom. Z drugiej strony, przyjmując można roboczą hipotezę, że słowo to może być także narzędziem innych polityków lub działaczy ruchów społecznych, służącym do realizacji ich celów.

W trakcie prowadzenia badań autor rozszerzył nieco zakres analizy. Dodatkowo poddano weryfikacji:

- płeć i wiek, w jakim są osoby, nazywane przez autorów tekstów *dziadersami*;
- płeć piszących na temat *dziadersów*, weryfikując tym samym jedną z tez głoszonych przez krytyków, że *dziadusem* może nie być kobieta lub osoba młoda.

## Dyskurs

Dyskurs to część praktyki komunikacyjnej (na poziomie wyższym niż zdanie), która wyraża i przekazuje spójny zestaw znaczeń ważnego obszaru spraw, np. polityki, prawa, rodziny, ról płciowych<sup>15</sup>. O jego charakterze decyduje: dziedzina tematyczna; społeczne zakorzenienie; ideologiczne zadania<sup>16</sup>. Dyskurs medialny obejmuje całokształt przekazów medialnych. Stanowi to „zespół sposobów celowego, nieprzypadkowego używania języka do komunikowania informacji, opinii, wartości, koncepcji, poglądów mediów na różne tematy”<sup>17</sup>.

Dyskurs może być wydzielony jako: (1) sposób użycia języka typowy dla jakiejś grupy (np. Młodzieży Wszechpolskiej, nianiek); (2) związany z danym kontekstem, miejscem, kanałem (np. debat sejmowych); (3) związany z danym kanałem (np. czatami internetowymi, telewizyjnym, Radia Maryja); (4) związany z określoną sytuacją (np. wizyt u lekarza ginekologa/proktologa). Czwarte wyróżnienie odpowiada pojęciu *dyskursu medialnego*<sup>18</sup>. Dyskurs polityczny definiuje się inaczej niż medialny, jako że obejmuje też część dyskursu publicznego dotyczącego polityki, nie wchodząc w zakres dyskursu medialnego. Są to takie wypowiedzi publiczne, które nie były upowszechnione przez media.

Dyskurs polityczny odróżniamy od dyskursu polityki lub polityków, czyli tej części dyskursu publicznego, „która obejmuje wypowiedzi polityków w ramach

<sup>15</sup> Na podstawie: M. Mrozowski, *Media masowe. Władza, rozrywka i biznes*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2001, s. 22.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 23.

<sup>17</sup> M. Lisowska-Magdżiarz, *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 8.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

ról przypisanych im przez instytucje polityczne<sup>19</sup>. Marek Czyżewski, Sergiusz Kowalski i Andrzej Piotrowski<sup>20</sup> przyjmują za Teunem van Dijkiem<sup>21</sup> i Pierre'em Bourdieu<sup>22</sup> pojęcie *elit symbolicznych*. Nie są nimi tylko osoby osadzone wysoko w strukturach władzy, lecz publicyści, dziennikarze, redaktorzy, pisarze, autorzy podręczników, duchowni, ludzie biznesu, intelektualści. Elity symboliczne, zdaniem wyżej wymienionych badaczy, sprawują kontrolę nad treściami dyskursu publicznego. Jednakże według autora niniejszego tekstu (T. P.) tylko do tej kontroli pretendują, wywierając ponadprzeciętny wpływ na jego kształt.

## Metodologia

Podstawową metodą użytą w badaniu jest jakościowa analiza treści. Autor, jak wcześniej wspomniano, starał się odpowiedzieć na pytanie: „Kto mówi?”, identyfikując płęć dziennikarzy<sup>23</sup>. Zgodnie też z celem badawczym teksty zostały przebadane pod kątem orientacji politycznej osób nazywanych przez dziennikarzy *dziadersami*. Zastosowano również analizę dyskursu, która bada tekst ze względu na: cele i funkcje, poziomy i aspekty, normy i reguły, strategie komunikacyjne, kontekst, społeczną rolę autora<sup>24</sup>. W niniejszej analizie skupiono się na identyfikacji strategii komunikacyjnych<sup>25</sup>, a także odwołano się do kontekstu społecznego, w którym zakorzeniony jest dyskurs, oraz do ról społecznych autorów tekstów. Początkowo zamierzano stosować analizę za pomocą repertuarów interpretacyjnych<sup>26</sup>, jednak

<sup>19</sup> *Rytualny chaos. Analiza dyskursu publicznego w Polsce*, red. M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, Aureus, Kraków 1997, s. 15.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 17.

<sup>21</sup> T. van Dijk, *Badania nad dyskursem*, [w:] *Dyskurs jako struktura i proces*, red. idem, przeł. G. Grochowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 9–44.

<sup>22</sup> P. Bourdieu, *La noblesse d'État*, Les Éditions de Minuit, Paris 1989.

<sup>23</sup> Chodzi o sprawdzenie, jak często w dyskursie, gdy przewija się słowo *dziaders*, które wiąże się z krytyką konserwatywnych, patriarchalnych i wpływowych mężczyzn, kobiety mówią swoim własnym głosem?

<sup>24</sup> M. Lisowska-Magdziarz, *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, *op. cit.*

<sup>25</sup> „Funkcje poszczególnych elementów wypowiedzi, wykorzystywanie różnych poziomów dyskursu, a także stosunek do norm i reguł stanowią składową **strategii komunikacyjnych** nadawców. Strategie te dają możliwość osiągnięcia celów, które sobie nadawcy zakładają [...] cel analizy zawsze wymaga, by w tym samym czasie spojrzeć nań całościowo, pod kątem założonych i realizowanych strategii”. *Ibidem*, s. 26.

<sup>26</sup> Por. J. Potter, M. Wetherell, *Discourse and Social Psychology: Beyond Attitudes and Behaviour*, Sage, London 1987; repertuary interpretacyjne to ramy wyobrażeń (*framework of beliefs*), wpływające lub kierujące zachowaniem piszącego bądź mówiącego w komunikowaniu prawidłowości i zmienność języka, które w badaniu trzeba poetykietować.

pod wpływem inspiracji teorią ugruntowaną Glasera i Straussa przyjęto *analityczną procedurę ciągłego porównywania*, łączącą kodowanie i analizę. Pozwoliło to wypracować typowe kategorie charakterystyczne dla tekstów zawierających słowo *dziaders*<sup>27</sup>.

Wstępna analiza tekstów, w których występuje termin *dziaders*<sup>28</sup> wykazała, że są trzy podstawowe źródła, skąd pochodzi największa liczba wypowiedzi, często potem komentowanych przez pozostałe media. Są to: „Krytyka Polityczna”, tygodnik „Polityka” i „Gazeta Wyborcza”<sup>29</sup>. Podejrzewać można dodatkowo, że te trzy tytuły istotnie różnią się stosunkiem do tego tematu, więc możliwe będzie wychwycenie różnic między nimi. Stąd, jeśli chodzi o wybór korpusu tekstów do analizy, mamy do czynienia z wyborem celowym, albowiem dobór ten ułatwił zrealizowanie celu badawczego.

„Krytykę Polityczną”, „Gazetę Wyborczą” i tygodnik „Polityka” można zaliczyć do mediów opiniotwórczych, chociaż są skierowane do różnych grup odbiorców i cechuje je inna częstotliwość oraz format. Pilotaż sugeruje, że wiodącą rolę w dyskursie, odwołującym się do słowa *dziaders*, odgrywa „Krytyka Polityczna” (KP). Często się zdarza, że inne media publikują wypowiedzi zaczerpnięte z tego tytułu. Dodatkowo wypowiedzi pochodzące z KP są niejednokrotnie cytowane w innych mediach. Ponadto autorzy formalnie i nieformalnie związani z KP publikują swoje teksty także w innych mediach (np. Kaja Puto, Agnieszka Graff), zwłaszcza w „Gazecie Wyborczej”. Wszystkie trzy tytuły łączy niechęć do polityki Zjednoczonej Prawicy i PiS w sprawach ideologicznych oraz poparcie dla postulatów Strajku Kobiet, a wcześniej Czarnego Protestu.

Najstarszym z analizowanych czasopism jest istniejący od 1957 roku tygodnik „Polityka”. Reprezentuje centro-lewicową część dyskursu politycznego i opowiada się przeciwko obecnie funkcjonującemu rządowi Zjednoczonej Prawicy. W przeszłości, przed 1989 rokiem, „Polityka” reprezentowała tzw. reformatorskie skrzydło PZPR, po 1989 roku popierała rządy SLD, natomiast później Platformę Obywatelską, szczególnie jej bardziej liberalne i mniej konserwatywne skrzydło<sup>30</sup>. W kwestii tzw. kompromisu aborcyjnego w 1993 roku „Polityka” występowała za referendum rozszerzającym możliwość przeprowadzenia aborcji. Z biegiem czasu jednak, gdy kierownictwo SLD przechodziło na stanowisko bardziej konserwatywne, a następnie

<sup>27</sup> Por. K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2000, s. 67–72.

<sup>28</sup> Autor analizował teksty zawierające słowo *dziaders* nie tylko w mianowniku, lecz także podane deklinacji i w liczbie mnogiej, np. *dziadersi*.

<sup>29</sup> Tutaj podstawą analizy było wydanie elektroniczne dostępne pod adresem wyborcza.pl, obejmujące także „Wysokie Obcasy” oraz wydania lokalne.

<sup>30</sup> <http://www.poland.gov.pl/Prasa,w,Polsce,6676.html> [dostęp: 30.09.2021].

zbliżyło się do PO, tygodnik „Polityka” zaczął się opowiadać za tzw. kompromisem aborcyjnym<sup>31</sup>.

Wzrost konserwatyzmu „Polityki” może się wiązać z faktem, że coraz większy odsetek jej czytelników w kolejnych wyborach głosował na Unię Demokratyczną, a potem na Platformę Obywatelską, a coraz mniejszy na SLD i formacje lewicowe<sup>32</sup>. Czytelnicy tego tygodnika stawali się też po 1989 roku coraz bardziej zamożni i starsi<sup>33</sup>. Pewną rolę mogło też odgrywać „zasilenie” redakcji przez dziennikarzy z katolickiego „Tygodnika Powszechnego”<sup>34</sup>. Rozpowszechnianie płatne tygodnika „Polityka” to ok. 101 tys. egzemplarzy<sup>35</sup>, co oznacza, że jest liderem w segmencie tygodników opinii<sup>36</sup>.

„Gazeta Wyborcza” (GW) jest dziennikiem istniejącym od 1989 roku, początkowo jako pismo całego środowiska „Solidarności”. Potem, podobnie jak „Polityka”, stało się reprezentantem opcji centro-liberalnej i od początku opowiadało się przeciwko siłom politycznym tworzącym obecnie PiS, a za ugrupowaniami, z których powstała później Platforma Obywatelska. Inaczej niż „Polityka”, GW niemal bezwarunkowo popierała w przeszłości plan Balcerowicza, była otwarta na konserwatywno-liberalne ugrupowania, a niechętna wobec konserwatywno-religijnych, takich jak: ZChN, Liga Polskich Rodzin i PiS. W stosunku do ugrupowań lewicowych, zwłaszcza w ostatnich latach, wykazywała neutralną życzliwość. Czytelnicy „Gazety Wyborczej”, podobnie jak „Polityki”, to często wykształceni, zamożni, mieszkańcy dużych miast. Chociaż sprzedaż dziennika maleje, to nadal wynosi ok. 63 tys. egzemplarzy<sup>37</sup>. Na koniec 2020 roku z subskrypcji cyfrowej „Gazety Wyborczej”

<sup>31</sup> K. Chmielewska, T. Żukowski, *Aborcyjny kompromis?*, 19.11.2006, <https://www.tygodnik-przeglad.pl/aborcyjny-kompromis/> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>32</sup> T. Mielczarek, *Monopol, pluralizm, koncentracja. Środki komunikowania masowego w Polsce w latach 1989–2006*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s. 153; ponadto, wpływ na to mogło mieć też starzenie się zarówno zespołu redakcyjnego, jak i czytelników.

<sup>33</sup> *Ibidem*.

<sup>34</sup> Wiąże się z tym anegdota, że tygodnik „Polityka” ma swego kościelnego asystenta, a miał nim być redaktor Adam Szostkiewicz, który wprawdzie nie jest księdzem, ale publikuje na tematy religijne. *Ibidem*, s. 152.

<sup>35</sup> „Polityka” wyprzedziła „Gościa Niedzielnego”, „Tygodnik Powszechny” przed „Do Rzeczy”, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/polityka-wyprzedzila-goscia-niedzielnego-tygodnik-powszechny-przed-do-rzeczy> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>36</sup> *Ibidem*.

<sup>37</sup> „Gazeta Wyborcza” z największym spadkiem wśród dzienników, „Przegląd Sportowy” zyskał najwięcej, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/wyniki-sprzedazy-dziennikow-kwiecien-2021-fakt-gazeta-wyborcza> [dostęp: 30.09.2021].

(Agora) korzystało 259,6 tys. użytkowników<sup>38</sup>. W GW większość tekstów dostępna jest tylko po zalogowaniu, najczęściej konieczny jest abonament<sup>39</sup>.

Wyrazem zbliżenia między kiedyś Solidarnościową „Gazetą Wyborczą” i niegdyś PZPR-owską „Polityką” jest wspólne przedsięwzięcie – radio TOK FM, które jest prowadzone od 1999 roku, wcześniej pod nazwą Inforadio. Publicyści i dziennikarze „Gazety Wyborczej” oraz tygodnika „Polityka” często prowadzą programy w tej rozgłośni lub występują w nich jako goście<sup>40</sup>. Na koniec 2020 roku z oferty podcastowej TOK FM korzystało 25,9 tys. użytkowników<sup>41</sup>. W badaniach słuchalności rozgłośnia plasowała się ostatnio na 6. miejscu w kraju z wynikiem 3,9%<sup>42</sup>.

Inny format reprezentuje „Krytyka Polityczna”, wydawana przez Stowarzyszenie im. Stanisława Brzozowskiego. Początkowo od 2002 roku czasopismo istniało tylko w formie papierowej, a od jesieni 2012 roku jest również serwis internetowy KrytykaPolityczna.pl, który dostępny jest też na Facebooku<sup>43</sup>. „Krytyka Polityczna” jest reprezentantem ruchów lewicowych i feministycznych, otwartych na różne mniejszości etniczne i seksualne. Interesujące jest, że KP dystansuje się od polityki Zjednoczonej Prawicy prowadzonej wobec imigrantów, mniejszości etnicznych i seksualnych czy roli religii w życiu społecznym, natomiast popiera w większości politykę społeczną rządu PiS, np. Program 500+. Niemniej jednak w innych kwestiach (ideologicznych) redakcja ma zgoła inne poglądy od rządzącej koalicji, dlatego też „Krytyka Polityczna” straciła od 2019 roku dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego<sup>44</sup>. Inaczej niż „Gazeta Wyborcza” „Krytyka Polityczna” uważa, że plan Balcerowicza był szkodliwy społecznie, a docenia

---

<sup>38</sup> „Gazeta Wyborcza” ma już prawie 260 tys. subskrybentów cyfrowych, <https://www.wirtualnemedialnedia.pl/artykul/gazeta-wyborcza-liczba-subskrybentow-cyfrowych-pakiety-jaka-cena-opinie-komentarze> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>39</sup> Ogólnie dostępne są teksty na gazeta.pl, abonamentem objęte są artykuły na wyborcza.pl, które mają być tożsame z papierowym wydaniem gazety.

<sup>40</sup> T. Mielczarek, *op. cit.*, s. 240–241.

<sup>41</sup> „Gazeta Wyborcza” ma już prawie 260 tys. subskrybentów cyfrowych, *op. cit.*

<sup>42</sup> RMF FM bezkonkurencyjne o poranku. Trójka przegrywa z Radiem Maryja, <https://www.wirtualnemedialnedia.pl/artykul/sluchalnosc-radia-w-dni-powszednie-o-poranku-iv-kwartal-2020-lider-rmf-fm-trojka-przegrywa-radio-maryja> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>43</sup> Wydawca „Krytyki Politycznej” ze wzrostem wpływów o 12 proc. 0,5 mln zł więcej od Open Society, <https://www.wirtualnemedialnedia.pl/artykul/krytyka-politycznej-wydawca-ze-wzrostem-wplywow-o-12-proc-0-5-mln-zl-wiecej-od-open-society> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>44</sup> „Wykleci”, „Kurier Wnet” i „Wpis” z dotacjami od ministra kultury. Bez środków na „Książki w Tygodniu”, „Liberté!” i „Krytykę Polityczną”, <https://www.wirtualnemedialnedia.pl/artykul/wykleci-kurier-wnet-i-wpis-z-dotacjami-od-ministra-kultury-bez-srodkow-na-ksiazki-w-tygodniu-liberte-i-krytyke-polityczna> [dostęp: 30.09.2021].

niektóre rozwiązania z zakresu polityki społecznej pochodzące z PRL<sup>45</sup>. Można uznać, że KP jest redagowana przez ludzi młodych dla młodych. Większość zarządu i redaktorów nie ma skończonych 40 lat<sup>46</sup>. Jako jedyne wśród mediów w zakładce na stronie internetowej „O nas” ma odwołanie do: „Bazy ekspertek”<sup>47</sup>, co może świadczyć o rzeczywistym, a nie tylko deklarowanym poparciu dla feminizmu. „Krytyka Polityczna” ma tę przewagę nad pozostałymi analizowanymi tytułami, że wszystkie teksty są w wolnym (tj. bezpłatnym dostępie) na stronie internetowej KP lub na Facebooku. „Krytyka Polityczna” deklaruje, że ma 200 tys. czytelników<sup>48</sup>.

### Kontekst społeczny

Analizę warto rozpocząć od zarysowania kontekstu społecznego, w którym w dyskursie publicznym pojawia się słowo *dziaders*. W sensie historycznym należy się odwołać do wcześniejszych protestów społecznych z 2016 roku, tzw. Czarnego Protestu, czy tzw. Czarnych Marszów Kobiet<sup>49</sup>.

- 23 września 2016 roku Sejm RP odrzucił obywatelski projekt ustawy Komitetu Ratujmy Kobiety, liberalizujący prawo aborcyjne

Główne ramy czasowe powiązane są z protestami społecznymi przebiegającymi od 22 października 2020 roku do 27 stycznia 2021 roku:

- Ogólnopolski Strajk Kobiet  
22 października 2020 roku – 27 stycznia 2021 roku:
- Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji 22 października 2020 roku
- Uzasadnienie Orzeczenia 27 stycznia 2021 roku<sup>50</sup>.

---

<sup>45</sup> K. Fejfer, *Mieszkania, ochrona zdrowia i inne przeżytki z PRL-u. Elementarz dla obrońców konstytucji*, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/mieszkania-ochrona-zdrowia-i-inne-przezytki-z-prl/> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>46</sup> Wyjątkiem jest Edwin Bendyk, nazwisko wskazujące też na zaskakujące personalne związki między „Krytyką Polityczną” a „Polityką”. Por. Edwin Bendyk – *Wikipedia, wolna encyklopedia*.

<sup>47</sup> Więcej o Ekspertki.org – Ekspertki.org.

<sup>48</sup> M. Sutowski, A. Wiśniewska, *Zdziwicie się*, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/zdziwicie-sie/> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>49</sup> *Bunt kobiet. Czarne Protesty i Strajki Kobiet*, red. E. Korolczuk, B. Kowalska, J. Ramme, C. Snochowska-Gonzalez, <https://www.ecs.gda.pl> > nauka > e-booki > raport [dostęp: 30.09.2021].

<sup>50</sup> *Ibidem*.

## Szerszy kontekst społeczny

- #Me Too
- #Black Lives Matter
- Sprzeciw wobec „kultury unieważniania”<sup>51</sup>.

## Konflikt pokoleń (luka pokoleniowa)

Michał Kalukin z „Polityki” przekonuje, że to młoda lewica rzuca wyzwanie starym liberałom: *Ten nowy konflikt pokoleń ma silne emocjonalne zakorzenie*. Twierdzi jednak, że *zarazem jest politycznym nonsensem*. Wyróżnia on *bańki* w mediach społecznościowych, z jednej strony młoda lewica, a z drugiej starsi liberałowie. Agnieszka Holland twierdzi, że dla młodego pokolenia kobiet starsi nie są już autorytetem, jak to było wcześniej:

Na ulicę wyszło najbardziej europejskie, empatyczne, równościowe i solidarystyczne pokolenie od początku wolnej Polski. I jednocześnie najbardziej anarchistyczne [...]. Nie wiem, kto może być autorytetem dla młodych kobiet; wydaje się, jakby nie potrzebowały żadnego<sup>52</sup>.

## Typologia tekstów

Analiza pozwoliła na stworzenie typologii, w których wyróżniono kilka rodzajów tekstów, biorąc pod uwagę stosunek ich autorów do słowa *dziaders*. Są to artykuły:

- 1) programowe, manifesty;
- 2) uwypuklające (hiperbolizujące), demaskatorsko-wskazujące;
- 3) teksty kwestionujące (krytyczne);
- 4) normalizujące;

---

<sup>51</sup> A. Holland, *Dziaders z żartu zmienił się w maczugę, którą okłada się przeciwnika, a chętniej sojusznika* (12.12.2021), <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,26594409,agnieszka-holland-dziaders-z-zartu-zmienił-sie-w-maczugę.html> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>52</sup> „...Zmiany demograficzne spowodowały, że dziewczynki są często jedynaczkami. Rodzice inwestują w nie swe nadzieje i aspiracje, które kiedyś inwestowali w synów; wielu woli zresztą mieć córki, uważając, że na starość będą mogli liczyć na większą czułość i opiekę. Młode dziewczyny nabrały pewności siebie, uczą się lepiej od chłopców, są ambitne i lepiej wykształcone. Dlaczego nie miałyby stać w centrum sceny, zamiast chować się za kulisami? Dlaczego nie miałyby się cieszyć pełnią praw i wolnością? Przecież ich stosunek do świata, talent realnego mierzenia się z wyzwaniami i zagrożeniami współczesności predestynuje je do wzięcia spraw w swoje ręce”. *Ibidem*.



- 5) teksty, w których termin *dziaders* został użyty zgodnie ze swoim słownikowym znaczeniem, lecz stanowi raczej temat poboczny, w przeciwieństwie do większości publikowanych artykułów.

Ad. 1. Teksty programowe (manifesty) – autorki (rzadziej autorzy) wyjaśniają w nich, co ich zdaniem oznacza słowo *dziaders*, przeciwko komu jest ono skierowane oraz z jakimi postulatami społecznymi i politycznymi wiąże się krytyka określonych postaw i zachowań (S. Chutnik, J. Kapela, M. Środa<sup>53</sup>, A. Graff)<sup>54</sup>. Z punktu widzenia celu badania są najbardziej interesujące, albowiem przedstawiane są w nich postulaty Strajku Kobiet i jego przeciwników. Najwięcej opublikowano ich w „Gazecie Wyborczej” (wyborcza.pl). Są to artykuły: Agnieszki Graff, *Czas zbudować Muzeum Dziadocenu. Nadeszło pokolenie, które nie ma najmniejszego zamiaru obsługiwać mężczyzn*<sup>55</sup>, Magdaleny Środy, *Świat bez „dziadersów”*. *Porzucić męski punkt widzenia*<sup>56</sup> oraz Magdaleny Środy, *Dziadersi i feminizm. Czas oddać władzę kobietom*<sup>57</sup>.

Wszystkie te teksty nawiązują do Strajku Kobiet, popierają jego postulaty. Krytykują konserwatywnych, sprawujących władzę, a także kontrolujących, ich zdaniem, dyskurs publiczny mężczyzn. Przedstawiają program zmian kulturowych i społecznych – realne równouprawnienie w życiu społecznym i politycznym, zagwarantowanie kobietom praw reprodukcyjnych i odsunięcie od władzy konserwatywnych, paternalistycznych i seksistowskich mężczyzn. Tu warto wspomnieć, że wszystkie te teksty są nie tylko częścią dyskursu politycznego, ale i feministycznego<sup>58</sup>.

W „Polityce” nie opublikowano typowego manifestu, lecz felieton Michała R. Wiśniewskiego – *Kawiarnia literacka*, który nosi cechy tekstu programowego,

<sup>53</sup> M. Środa, *Dziadersi i feminizm. Czas oddać władzę kobietom* (1.12.2020 | 06:00), wyborcza.pl [dostęp: 30.09.2021].

<sup>54</sup> A. Graff, *Czas zbudować Muzeum Dziadocenu. Nadeszło pokolenie, które nie ma najmniejszego zamiaru obsługiwać mężczyzn* (1.12.2020), <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,100865,26562674,czas-zbudowac-muzeum-dziadocenu-nadeszlo-pokolenie-ktore-nie.html> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>55</sup> *Ibidem*.

<sup>56</sup> M. Środa, *Świat bez dziadersów. Porzucić męski punkt widzenia* (27.04.2021), <https://wyborcza.pl/7,75968,27019661,swiat-bez-dziadersow-porzucic-meski-punkt-widzenia.html> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>57</sup> Eadem, *Dziadersi i feminizm...*, *op. cit.*

<sup>58</sup> Więcej o dyskursie feministycznym w Polsce: W. Urbaniuk, *Dyskurs feministyczny w popularnej prasie kobiecej*, „Społeczeństwo i Ekonomia Society and Economics” 2014, 2 (2); N. Krzyżanow, *Krytyczna analiza dyskursu a (krytyczna) analiza gender: zarys synerгии teoretycznej i metodologicznej*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2013, 9, 1, s. 62–84; A. Młodawska, „Naturalne piękno” patriarchy – analiza dyskursu antyfeministycznego w Polsce na przykładzie „Gazety Wyborczej”, „Wprost” i „Naszego Dziennika”, [w:] B. Kowalska, K. Zielińska, B. Koschalka, *Gender: kobieta w kulturze i społeczeństwie*, Wydawnictwo RABID, Kraków 2009; A. Graff, *Gdzie się podziały „macice wyklęte”?*, [w:] *Język rewolucji*, red. P. Kosiewski, Fundacja Batorego. Forum Idei, Warszawa 2021, <https://www.batory.org.pl/uploads/2021/02/> [dostęp: 30.09.2021].

wyjaśniając termin *dziaders* i mechanizm odpowiedzialny za jego rozpowszechnienie – ufanie dawniej poznanym „prawdom” i niezgoda na przyjmowanie nowej wiedzy o świecie<sup>59</sup>.

Do tej kategorii można też zaliczyć artykuł Tomasza S. Markiewki, *Dziaders, libek i boomer, czyli lewicowa agresja na miarę polskich możliwości*<sup>60</sup>. Jest on polemiką z zarzutami stawianymi środowisku „Krytyki Politycznej”, że zbyt agresywnie atakuje przeciwników – prawicę i liberałów. *Krytykowanie słabszych – a lewica jest w Polsce słaba – za agresywny język jest zazwyczaj sposobem na odwracanie uwagi od tego, kto naprawdę dysponuje w kraju aparatem przemocy i dominacji*<sup>61</sup> – odpowiada. Siłą rzeczy większość tekstów zaklasyfikowanych przez autora (T. P.) do kategorii manifestów, napisana jest przez kobiety, zgodnie z przekonaniem, że o prawach kobiet powinny mówić same kobiety.

Ad. 2. W „Krytyce Politycznej” kluczową rolę pełnią artykuły typu drugiego – demaskatorko-wskazujące – czyli Kai Puto, *Drodzy dziadersi”, wypierdalać” jest również do was*<sup>62</sup>, Jasia Kapeli, *10 najbardziej dziaderskich tekstów 2019 roku*<sup>63</sup>. W tekstach tych przypięto „łatkę dziadersa” konkretnym osobom lub grupom. Na przykład redaktorom „Wyborczej” za wybielanie postaci Romana Polańskiego oskarżonego o pedofilię, prawicowemu twitterowiczowi (między innymi Samuelowi Pereirze) za negowanie zmian klimatycznych, Tomaszowi Lisowi za brak aprobaty dla swobodnej dyskusji, a Leszkowi Balcerowiczowi za brak empatii w życiu codziennym i polityce. Dostało się także Zofii Klepackiej i arcybiskupowi Markowi Jędraszewskiemu za brak akceptacji dla osób LGBT, Ewie Kopacz za obronę niepłacenia alimentów przez Kazimierza Marcinkiewicza, Mikołajowi Pawlakowi za akceptację klapsa jako metody wychowawczej. Ojciec prof. Zdzisław Kijas trafił na listę z powodu negowania roli wegetarianizmu i weganizmu

<sup>59</sup> „Informacje o świecie gromadzone przez dekady utrudniają zrozumienie współczesności, wiedza się przecież dezaktualizuje, trzeba przepracować pewne złogi myślowe, niedzisiejsze pomysły, wyzbyć się skompromitowanych słów. Dziaders to ktoś, kto odmawia wykonania tej pracy”. M. R. Wiśniewski, *Kawiarnia literacka*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1979840,1,kawiarnia-literacka-michal-r-wisniewski.read> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>60</sup> T. S. Markiewka, *Dziaders, libek i boomer, czyli lewicowa agresja na miarę polskich możliwości*, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/dziaders-libek-boomer-lewica-markiewka/> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>61</sup> *Ibidem*.

<sup>62</sup> K. Puto, *op. cit.*; S. Chutnik, *Obronco kobiet, zjedź ze sceny i przekaż im głos*, <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,26594092,sylwia-chutnik-obronco-kobiet-zejdz-ze-sceny-i-przekaz-im.html> [dostęp: 30.09.2021]; *Nie wybrano Młodzieżowego Słowa Roku 2020...*, *op. cit.*; M. Przybylik, *op. cit.*; *Strajk Kobiet*, <http://strajkkobiet.eu/co-robimy/> [dostęp: 30.09.2021]; N. Szostak, *op. cit.*; „– Słowotwórczo odnosiło się do grupy «hipster – hipsterstwo» – wyjaśnia”. A. Graff, *Czas zbudować Muzeum Dziadocenu...*, *op. cit.*

<sup>63</sup> J. Kapela, *10 najbardziej dziaderskich tekstów 2019 roku*, <https://krytykapolityczna.pl/felietony/jas-kapela/10-najbardziej-dziaderskich-tekstow-2019-roku/> [dostęp: 30.09.2021].

i *oswajanie przemocy wobec dzieci*. Małgorzata Kidawa-Błońska zyskała epitet *dziadersa* z powodu umniejszania znaczenia lewicy<sup>64</sup>.

Ad. 3. Teksty krytyczne wobec stosowania słowa *dziaders* w stosunku do polityków liberalno-centrowych (związanych z opozycją, a zwłaszcza PO) nie występują w „Krytyce Politycznej”. Co najmniej jeden znaleźć można w „Gazecie Wyborczej”<sup>65</sup>, gdzie Stanisław Skarżyński, chociaż popiera Strajk Kobiet i akceptuje w dyskursie publicznym słowo *wyp...ć*, to utrzymuje, że używanie epitetu *dziaders* jest niesprawiedliwe i podłe, gdyż odziera z godności i nie daje możliwości obrony. Co ciekawe, krytykiem słowa *dziaders* jest dziennikarz, który nie ukończył 40 lat. Stosunkowo dużo uwag krytycznych wobec wyrażenia *dziaders* pojawia się w tygodniku „Polityka”. Najwięcej jest ich w artykule Mariusza Janickiego, zastępcy redaktora naczelnego – *Kim są „dziadersi” i czym różnią się od dziadów*<sup>66</sup>, znacznie mniej w tekstach Michała Kalukina, *Dlaczego lewica się nie wzmacnia*<sup>67</sup> i *Między Schetyną a Trzaskowskim. Co PO robi z aborcją?*<sup>68</sup>, gdzie zakwestionowano sensowność sporu między środowiskami liberalnymi a lewicowymi. Podano w wątpliwość skuteczność działań lewicy i środowiska „Krytyki Politycznej”. Mariusz Janicki, wbrew intencjom twórców słowa *dziaders*, dokonuje różnicowania między *dziadami* a *dziadersami*. Miano *dziadów* zyskują przedstawiciele konserwatywnej, religijnej prawicy<sup>69</sup>. W artykule Janickiego *dziaders* jest niejako nobilitowany, bo

<sup>64</sup> Także we własnej genealogii (dziadek z PPS).

<sup>65</sup> „Pośród słów złych wysoko stoi «**dziaders**», najnowsze wcielenie tej polskiej praktyki nazywania tak, by obrazić. Nie jest to zjawisko nowe po stronie demokratów, bo «dziaders» wchodzi do ringu z «symetrystą», którego czas jakiś temu «dziadersi» ukuli, by jego tępy mianownikiem młodszemu pokoleniu wybić zęby w dyskusji. Straszny to zwyczaj, te określenia rysowane, by znieważać, bo uniemożliwia wszelką debatę – człowiek skazany na bronienie swojej godności w żaden sposób nie jest w stanie wysłuchać argumentów, i nie sposób się oprzeć wrażeniu, że o to w tym chodzi”. S. Skarżyński, *Miękiszony, wyp...! 11 słów i zjawisk, które zmieniły nas na lepsze i na gorsze w zeszłym roku* (31.12.2021), <https://wyborcza.pl/7,175991,26647959,miekiszony-wypierdalac-11-slow-i-zjawisk-ktore-zmieniły-nas.html> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>66</sup> M. Janicki, *Kim są „dziadersi” i czym różnią się od dziadów*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1978898,1,kim-sa-dziadersi-i-czym-roznia-sie-od-dziadow.read> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>67</sup> M. Kalukin, *Dlaczego lewica się nie wzmacnia*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1979648,1,dlaczego-lewica-sie-nie-wzmacnia.read> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>68</sup> Idem, *Między Schetyną a Trzaskowskim. Co PO robi z aborcją?*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1981146,1,miedzy-schetyna-a-trzaskowskim-co-po-zrobi-z-aborcja.read> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>69</sup> „«Dziady». To głęboko konserwatywni mężczyźni, zwolennicy «naturalnego» patriarchy, tradycyjnej rodziny z podziałem ról płciowych, podkreślający swoją religijność i związki z Kościołem katolickim, tańczący i śpiewający z ojcem Rydzykiem. Opowiadający się za całkowitym zakazem aborcji, przeciwko związkom jedнопłciowym, często także przeciw in vitro. Udający czasami nowoczesnych, ale przedkładający wspólnotę religijną, ideologiczną, etniczną ponad «prawą

z *dziadem* ma go łączyć tylko przeważnie wiek i płeć (męska)<sup>70</sup>, ale ma być od niego mniej konserwatywny, proeuropejski, zachowujący demokratyczne standardy, tkwiący rzekomo nieświadomie w starej patriarchalnej mentalności (Janicki zapomina tutaj, że typowym składnikiem pojęcia *dziaders* było poczucie wyższości i nieomylności). Warto też zwrócić uwagę na tekst Agnieszki Holland, *Dziaders z żartu zmienił się w maczugę, którą okłada się przeciwnika, a chętniej sojusznika*<sup>71</sup>, który w dużej części ma charakter afirmatywny, ale wskazuje, że krytyka starszego pokolenia mężczyzn poszła za daleko i w istocie Strajk Kobiet oraz feministki pozbawiają się potencjalnego sojusznika w postaci męskich liberalnych elit post-solidarnościowych<sup>72</sup>.

Ad. 4. Inny typ tekstu ustosunkowującego się do słowa *dziaders* to praktyka „oswajania” czy „neutralizacji”. W części artykułów termin *dziaders* użyty jest w znaczeniu przedstawiciela starszego pokolenia, jakby było ono równoznaczne ze zwykłym określeniem starszego wieku, jak np. Ewy Wilk, *Sterana starość*<sup>73</sup>, Joanny Solskiej, *Ekooszustwa*<sup>74</sup> czy Bartłomieja Chacińskiego, *Stanisław Lem: twórca z przyszłością*<sup>75</sup>.

Redakcja „Polityki”, kto wie czy nie w ramach strategii normalizacji bądź neutralizacji *dziadersa*, próbuje wylansować słowo *młoders*. Mamy tutaj dwa artykuły

---

ludzkie». Także ponad swobody obywatelskie, a co za tym idzie – konstytucję, trójpodział władzy, niezależność instytucji i tym podobne «abstrakcje». Politycznie lokujący się przeważnie w PiS i okolicach, także Konfederacji (wcześniej w innych prawicowych partiach), raczej starsi lub w średnim wieku”. M. Janicki, *op. cit.*

<sup>70</sup> „Dziaders bowiem to mężczyzna mniej konserwatywny od «dziada», proeuropejski, zachowujący demokratyczne standardy, broniący konstytucji i praworządności, ale zarazem tkwiący, nawet nieświadomie, w starej patriarchalnej mentalności. Uważa się za umiarkowanego centrystę, przedstawiciela głównego nurtu, ale zdaniem krytyków takiej postawy nie zauważa on własnych ideowych uwikłań, tkwienia w obyczajowych stereotypach, tego, że postrzega dzisiejszą rzeczywistość kategoriami lat 80. i 90., kiedy najpierw walczył o nową Polskę, a potem ją umacniał. Krótko mówiąc, *dziaders* politycznie lokuje się w okolicach dawnej Unii Wolności, KLD, a potem Platformy Obywatelskiej, także tzw. starej lewicy”. Źródło: M. Janicki, *op. cit.*

<sup>71</sup> A. Holland, *Dziaders z żartu zmienił się w maczugę*, <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,26594409,agnieszka-holland-dziaders-z-zartu-zmienił-sie-w-maczugę.html> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>72</sup> „Dziaders z socjologicznego, nieco żartobliwego narzędzia opisu zmienił się w maczugę, którą można okładać przeciwnika, a jeszcze chętniej sojusznika niespełniającego wyśrubowanych standardów”. A. Holland, *Dziaders z żartu zmienił się w maczugę, op. cit.*

<sup>73</sup> E. Wilk, *Sterana starość*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/2116009,1,sterana-starosc.read> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>74</sup> J. Solska, *Ekooszustwa*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/rynek/2110327,1,ekooszustwa.read> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>75</sup> B. Chaciński, *Stanisław Lem: twórca z przyszłością*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/2073209,1,stanislaw-lem-tworca-z-przyszloscia.read> [dostęp: 30.09.2021].

Marty Mazuś i Ewy Wilk – *Młodersi kontra dziadersi. Jakiej Polski chcą młodzi?*<sup>76</sup> oraz *Generacja Wyp...ć*<sup>77</sup>. *Młoders* w znaczeniu użytym przez te autorki to młody człowiek biorący udział w protestach. Próby te, jak można zauważyć, okazały się nieskuteczne<sup>78</sup>.

Ad. 5. Teksty, w których słowo *dziaders* zostało użyte zgodnie ze swoim słownikowym znaczeniem. Tego typu materiały publikowane są zazwyczaj w „Polityce” i w „Gazecie Wyborczej”. Odnoszą się one do kwestii społecznych, a użycie terminu *dziaders* nie zawsze wiąże się jawnie z atakiem na jakąś partię polityczną, ale jest krytyką konserwatywnych postaw konkretnych polityków. Przykładem może być tekst Mai Sałwackiej, *Gdyby szpital budował „dziaders” Kaliszuk*<sup>79</sup>.

Przebadano łącznie 70 artykułów zawierających słowo *dziaders*, z czego najwięcej (po 26) w „Polityce” i w „Gazecie Wyborczej”, a 14 w „Krytyce Politycznej”. Niemniej jednak wszystkie manifesty publikowane w „Gazecie Wyborczej” były autorstwa dziennikarek związanych z „Krytyką Polityczną”. Większość tekstów pochodzi z lat 2020–2021. Pojedyncze ukazywały się w 2017 roku i w 2019 roku. Wyniki analizy ilościowej autorstwa tekstów poświęconych *dziadersom* wskazują, że tylko w „Gazecie Wyborczej” połowa artykułów (14 na 28) napisana była przez kobiety<sup>80</sup>. W przypadku tygodnika „Polityka” było to niewiele mniej – 12 na 26 (46%). Najmniejszy odsetek tekstów kobiecych odnotowano w „Krytyce Politycznej”, bo 6 na 14 (ok. 43%). Liczby te mogą budzić zdziwienie z uwagi na to, że najniższy odsetek artykułów kobiecych ma zespół „Krytyki Politycznej”, w którym proporcje mężczyzn i kobiet układają się prawie idealnie 50% do 50%. Zupełnie inaczej jest w tygodniku „Polityka”, gdzie mężczyzn w redakcji jest ponad dwa razy więcej niż kobiet, natomiast w przypadku wyborczej.pl żeńska część zespołu to prawie cała ekipa „Wysokich Obcasów”. Oszacowanie wieku piszących autorów okazało się niemożliwe z powodu braku danych, można jedynie przypuszczać,

<sup>76</sup> M. Mazuś, E. Wilk, *Młodersi kontra dziadersi. Jakiej Polski chcą młodzi?*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/2074409,1,młodersi-kontra-dziadersi-jakiej-polski-chca-młodzi.read> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>77</sup> M. Mazuś, E. Wilk, *Generacja Wyp...ć*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/2073113,1,generacja-wypc.read> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>78</sup> Jedyne tekst, do którego udało się dotrzeć, wykorzystujący ten termin to: N. Waloch, *Aborcja. Jak przez Kaję Godek Donald Tusk nie zostanie świętym, ale może zostać mężem stanu*, <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,100865,26586202,aborcja-jak-przez-kaje-godek-donald-tusk-nie-zostanie-swietym.html> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>79</sup> M. Sałwacka, *Gdyby szpital budował „dziaders” Kaliszuk* (20.02.2021 | 07:29), <https://zielonagora.wyborcza.pl/zielonagora/7,35182,26810439,gdyby-szpital-budowal-dziaders-kaliszuk-komentarz.html> [dostęp: 30.09.2021].

<sup>80</sup> „Gazecie Wyborczej” dla uproszczenia przypisane zostały wszystkie teksty dostępne w abonamencie w domenie wyborcza.pl.



że najmłodszy zespół redakcyjny to dziennikarze „Krytyki Politycznej”, natomiast zespół „Polityki” jest najstarszy.

Przeanalizowano natomiast wiek i płeć osób opisywanych jako *dziadersi*. Najmłodsza z nich miała 33 lata, najstarsza 87 lat. Najczęściej, bo 4 razy, występowały osoby w wieku 64 i 71 lat. Mediana wynosiła 64 lata. Jeśli weźmie się pod uwagę przedziały pięcioletnie, to najwięcej – bo 6 osób – mieściło się w przedziale 60–64 lata; 5 – 70–74 lata i 3 – w przedziale 75–79 lat. Natomiast przedziały dziesięcioletnie to: najwięcej – 9 było siedemdziesięciolatek (70–79); 8 w przedziale 60–69 lat; 4 – w przedziale 50–59 lat; 3 – 30–39 lat. Wśród 27 osób uznanych za *dziadersów* były tylko 4 kobiety (ok. 15%).

*Dziadersi* opisywani w tekstach charakteryzowali się następującymi sympatiami politycznymi: zwolenników PiS było 5; zwolenników PO – 10. Przeciwników PiS – 6; SLD – 1. Brak było zwolenników Polski 2050 Szymona Hołowni, Konfederacji i PSL.

## Strategie

Przed podsumowaniem należałoby wrócić do strategii komunikacyjnych wyróżnionych w analizowanych artykułach. Jak napisano wcześniej, przedstawiona powyżej typologia tekstów, opisujących stosunek autorów do słowa *dziaders*, pokrywa się częściowo ze strategiami komunikacyjnymi, które można przypisać określonym autorom i redakcjom. Podejście to uzasadnić można tym, że poszczególne redakcje z różną częstością zamieszczały teksty określonego typu, co sugeruje, że ich stosunek do słowa *dziaders* mógł być uzgadniany w redakcyjnych dyskusjach (w przypadku „Polityki” i „Gazety Wyborczej” stanowisko mogło być częściowo ustalane wspólnie, czego przykładem jest, jak wspomniano wcześniej, wspólne przedsięwzięcie TOK FM). Przy czym analiza tekstów i intencji autorów sugeruje, że wspólny cel mają różne typy artykułów. Połączyć można manifesty (1) i teksty demaskatorskie (2) z powodu tego, że ich celem jest krytyka *dziadersów* połączona z obroną postulatów Strajku Kobiet. Autor (T. P.) proponuje nazwać tę strategię „afirmatywną”. Podobnie rzecz się ma z kategoriami (4) i (5), w których wydaje się, iż intencją autorów mogło być osłabienie krytycznej wymowy terminu *dziaders* i uczynienie go mniej kontrowersyjnym, dlatego też wszystkie te zabiegi można ująć w szerszej strategii „normalizującej”. Wydaje się jednak, że intencje przyświecające autorom tekstów typu (3), krytycznym wobec słowa *dziaders* były podobne, choć nie tożsame. Autorzy krytykujący użycie pojęcia *dziaders* nie odrzucali w całości postulatów środowisk feministycznych, jednakże krytykowali formę działań, taktykę i fakt, że atakowane są polityczne autorytety związane z postsolidarnościową liberalną opozycją oraz środowiskami zbliżonymi do PO. Można tę strategię nazwać „krytyczną”, włączając ją jednocześnie wraz ze strategią

„normalizującą” do szerszej kategorii strategii „negocjowania”, gdzie podkategoriami byłyby: „normalizująca” i „krytyczna”. Powyższe rozróżnienie jasno odpowiadałoby zróżnicowaniu stanowisk redakcji i sił politycznych wobec postulatów Strajku Kobiet. Strategia „afirmująca” reprezentowana była głównie w „Krytyce Politycznej” oraz przez autorki związane z tym środowiskiem, co nie dziwi, albowiem to środowisko najpełniej utożsamiało się ze Strajkiem Kobiet. W „Gazecie Wyborczej” (zwłaszcza w „Wysokich Obcasach”<sup>81</sup>) i w „Polityce” publikowane były teksty charakterystyczne dla strategii „afirmatywnej”, jednakże przeciw wagą dla nich były artykuły powiązane ze strategią „negocjowania”, gdzie niejako tłumaczono *naszym drogim paniom*, że chociaż ich postulaty zasługują na poparcie, to nie w tym momencie i nie w takiej formie.

### Podsumowanie

Jeśli założy się, że teksty na temat *dziadersów* mogły służyć jakimś partiom i ruchom politycznym, ponieważ atakowały osoby publiczne kojarzone z jakąś siłą polityczną, to należy uznać, że największe szkody poniosła Platforma Obywatelska, gdyż postaci z nią utożsamiane najczęściej ukazywane były w negatywnym kontekście. Znacznie rzadziej (dwa razy) wymieniano polityków należących do PiS. Różnicę tę można uznać w rzeczywistości za mniejszą, jeśli przyjmiemy, że charakterystyka *dziadersa* w znacznym stopniu pasuje do dużej liczby działaczy PiS (z uwagi na: konserwatyzm, patriachalizm, tradycyjną religijność). Dodatkowo dwie postaci opisane jako *dziadersi* to duchowni katolicy, którzy w tym przypadku również mogą być kojarzeni z PiS. Niemniej jednak sześć osób sklasyfikowanych jako przeciwnicy PiS może, w mniejszym lub większym stopniu, kojarzyć się z Platformą. Jak wspomniano wcześniej, na wygranej pozycji była prawdopodobnie Polska 2050 Szymona Hołowni. Wątpliwości budzić mogą domniemane zyski Konfederacji i PSL. Obie te partie kojarzone były (PSL) lub są z seksizmem i patriachalizmem oraz innymi cechami przypisywanymi *dziadersom* (wszakże typem idealnym *dziadersa* jest Janusz Korwin-Mikke, jeden z liderów Konfederacji). Zyskiwać powinna młoda lewica skupiona wokół „Krytyki Politycznej”, która miała możliwość prezentowania swoich postulatów i haseł. Pomimo to nie odnotowała w sondażach przyrostu poparcia. Działacze związani z „Krytyką Polityczną” sugerują, że ich działalność może odnieść skutek długofalowy, ale opóźniony.

Poszczególne redakcje, związane, jak wcześniej zaznaczono, z różnymi siłami politycznymi prezentowały odmienne strategie komunikacyjne. „Krytyka Polityczna” przyjęła strategię „afirmatywną”, demaskując i wskazując *dziadersów* wśród elit

<sup>81</sup> Redakcja „Wysokich Obcasów” niemal w całości składa się z kobiet.



liberalnych. Spotkało się to częściowo z krytycznym odzewem, zwłaszcza ze strony „Polityki”. W tekstach polemicznych „Polityki” i „Gazety Wyborczej” sugerowano, że *dziaders* to niezasłużony, niesprawiedliwy epitet – *nóż w plecy od przyjaciela, bo my tyle dla was (kobiet, młodych) robimy – a wy?*. Niektórzy dziennikarze „Polityki” próbowali słowo *dziaders* normalizować, odbierając mu aspekt pejoratywny, zastępując je terminem *dziad* lub traktując jako neutralny znaczeniowo ekwiwalent określenia osoby starszej. Te działania redaktorów „Polityki”, ale i „Gazety Wyborczej” można włączyć w opisaną wcześniej przez autora (T. P.) strategię „negocjowania”.

Podjęta przez autora analiza ilościowa pokazała, że w debacie na temat *dziadersów* uczestniczą w równym stopniu kobiety i mężczyźni jako autorzy tekstów. Zgodnie z oczekiwaniem, tzw. manifesty pisane były prawie wyłącznie przez kobiety. *Dziadersi* piętnowani w analizowanych artykułach mieli te same cechy, co w charakterystykach definiujących postać *dziadersa* – były to osoby przeważnie po 60. roku życia, lecz zdarzały się też młodsze – przed 40. rokiem życia. Pojawiały się też kobiety, przeważnie kiedyś sprawujące władzę lub obdarzone autorytetem.

Analiza materiału skłania też do przyjęcia głębszych wniosków. Użycie i definiowanie słowa *dziaders* można interpretować jako próbę uzyskania podmiotowości przez ugrupowania lewicowe i feministyczne. Termin ten miałby być też narzędziem do uzyskania dostępu i kontroli nad dyskursem elit symbolicznych. Jak podsumowuje Agnieszka Graff:

Protestów z jesieni 2020 roku nie sposób zrozumieć w oderwaniu od historii Ogólnopolskiego Strajku Kobiet, fali aktywizmu, o której mówiono zbiorczo: Czarne Protesty. Otóż obecne protesty są zbuntowanym dzieckiem manifestacji z 2016 roku. Wtedy wydarzyło się coś niezwykłego, co tylko w niewielkim stopniu stanowiło kontynuację wcześniejszych prób stworzenia w Polsce feminizmu. Feminizm spod znaku Manify, Kongresu Kobiet czy NGO-sów był zjawiskiem ważnym, ale jednak marginalnym. Chodziło o stworzenie polskiego języka dla feminizmu, który ma swój język na świecie. Zaś w 2016 roku powstał zupełnie nowy, autonomiczny, szczególnie język polskiego feminizmu: masowy i populistyczny. Co ważne, ten ruch czerpał z zasobów wcześniejszych ruchów, ale publicznie zachowywał się tak, jakby wcześniej w Polsce feminizmu nie było<sup>82</sup>.

Podsumowując, można sformułować tezę, że w rozpowszechnianiu terminu *dziaders* większą rolę odgrywają media lewicowe i liberalne. Media prawicowe i konserwatywne w znacznym stopniu tylko relacjonują wydarzenia związane z występowaniem tego słowa i niekiedy, z nieskrywaną satysfakcją, cytują określanie *dziadersami* polityków z ugrupowań politycznych zwanych przez nich totalną opozycją<sup>83</sup>.

<sup>82</sup> A. Graff, *Gdzie się podziały „macice wyklete”?*, *op. cit.*, s. 23.

<sup>83</sup> L. Galarowicz, *Wyszedł dziaders z Owsiaaka*, <https://niezalezna.pl/378632-wyszedel-dziaders-z-owskiaka> [dostęp: 30.09.2021].

## Bibliografia

### Opracowania

- Bourdieu P., *La noblesse d'État*, Les Éditions de Minuit, Paris 1989.
- Brzezińska M., Burgoński P., Gierycz P., *Analiza dyskursu politycznego. Teoria, zastosowanie, granice naukowości*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2018.
- Bunt kobiet. Czarne Protesty i Strajki Kobiet*, red. E. Korolczuk, B. Kowalska, J. Ramme, C. Snochowska-Gonzalez, <https://www.ecs.gda.pl> › nauka › e-booki › raport [dostęp: 30.09.2021].
- Dijk T. van, *Badania nad dyskursem*, [w:] *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T. van Dijk, przeł. G. Grochowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- Fairclough N., *Language and Power*, Longman, London 1989.
- Konecki K., *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, PWN, Warszawa 2000.
- Krytyczna analiza dyskursu*, red. A. Duszak, N. Fairclough, Universitas, Kraków 2008.
- Lisowska-Magdziarz M., *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.
- Lisowska-Magdziarz M., *Analiza zawartości mediów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004.
- Mielczarek T., *Monopol pluralizm, koncentracja. Środki masowego komunikowania w Polsce w latach 1989–2006*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
- Mrozowski M., *Media masowe. Władza, rozrywka i biznes*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2001.
- Potter J., Wetherell M., *Discourse and Social Psychology: Beyond Attitudes and Behaviour*, Sage, London 1987.
- Rytualny chaos. Analiza dyskursu publicznego w Polsce*, red. M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, Aureus, Kraków 1999.
- Silverman D., *Interpretacja danych jakościowych. Metody analizy rozmowy, tekstu i interakcji*, przeł. M. Głowacka-Grajper i J. Ostrowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Silverman D., *Prowadzenie badań jakościowych*, tłum. J. Ostrowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Urbańki W., *Dyskurs feministyczny w popularnej prasie kobiecej*, „Społeczeństwo i Ekonomia Society and Economics” 2014, 2 (2).
- Wimmer R. D., Dominick J. R., *Mass media: metody badań*, przeł. T. Karpowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.

## Źródła

- Baranowska K., *Dziaderski krindz, czyli rzecz o julce*, <https://baranowska.dorzeczy.pl/religia/166115/dziaderski-krindz-czyli-rzecz-o-julce.html> [dostęp: 30.09.2021].
- Chaciński B., *Stanisław Lem: twórca z przyszłością*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/2073209,1,stanislaw-lem-tworca-z-przyszloscia.read> [dostęp: 30.09.2021].
- Chmielewska K., Żukowski T., *Aborcyjny kompromis?*, 19.11.2006, <https://www.tygodnik-przeglad.pl/aborcyjny-kompromis/> [dostęp: 30.09.2021].
- Chutnik S., *Obrońco kobiet, zejźdź ze sceny i przekaz im głoś*, <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,26594092,sylwia-chutnik-obronco-kobiet-zejdz-ze-sceny-i-przekaz-im.html> [dostęp: 30.09.2021].
- Dłużewska E., *Prof. M. Łaziński: „Dziaders”, „Julka”, „wyp...”*. *My nie zakazujemy tych słów, ale...* (12.12.2021), <https://wyborcza.pl/7,75410,26599302,dziaders-julka-p0lka-wyp-we-wspolczesnej-polszczyznie.html> [dostęp: 30.09.2021].
- Dziaders dziadersowi nierówny*, Beitrag vom 21.11.2020; Radio po polsku – Audio on demand (17.11.2020), Audio (17.11.2020): Cosmo Radio po polsku Ganze Sendung (17.11.2020).
- dziaders, <https://www.google.com/search?client=firefox-b-d&q=dziaders> [dostęp: 30.09.2021].
- Edwin Bendyk – *Wikipedia, wolna encyklopedia*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Edwin\\_Bendyk](https://pl.wikipedia.org/wiki/Edwin_Bendyk) [dostęp: 30.09.2021].
- Ekspertki.org – Ekspertki.org [dostęp: 30.09.2021].
- Fejfer K., *Mieszkania, ochrona zdrowia i inne przeżytki z PRL-u. Elementarz dla obrońców konstytucji*, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/mieszkania-ochrona-zdrowia-i-inne-przezytki-z-prl/> [dostęp: 30.09.2021].
- Galarowicz L., *Wyszedł dziaders z Owsiaaka*, <https://niezalezna.pl/378632-wyszedl-dziaders-z-owskiaka> [dostęp: 30.09.2021].
- „Gazeta Wyborcza” *ma już prawie 260 tys. subskrybentów cyfrowych*, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/gazeta-wyborcza-liczba-subskrybentow-cyfrowych-pakiety-jaka-cena-opinie-komentarze> [dostęp: 30.09.2021].
- „Gazeta Wyborcza” *z największym spadkiem wśród dzienników*, „Przegląd Sportowy” *zyskał najwięcej*, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/wyniki-sprzedazy-dziennikow-kwiecien-2021-fakt-gazeta-wyborcza> [dostęp: 30.09.2021].
- Graff A., *Czas zbudować Muzeum Dziadocenu. Nadeszło pokolenie, które nie ma najmniejszego zamiaru obsługiwać mężczyzn* (1.12.2020), <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,100865,26562674,czas-zbudowac-muzeum-dziadocenu-nadeszlo-pokolenie-ktore-nie.html> [dostęp: 30.09.2021].
- Graff A., *Czas zbudować Muzeum Dziadocenu. Nadeszło pokolenie, które nie ma najmniejszego zamiaru obsługiwać mężczyzn* (12.06.2021), <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,100865,26562674,czas-zbudowac-muzeum-dziadocenu-nadeszlo-pokolenie-ktore-nie.html> [dostęp: 30.09.2021].
- Graff A., *Gdzie się podziały „macice wyklęte”?*, [w:] *Język rewolucji*, red. P. Kosiewski, Fundacja Batorego. Forum Idei, Warszawa 2021, <https://www.batory.org.pl/uploads/2021/02/J...> [dostęp: 30.09.2021].

- Graff A., *Nadeszło pokolenie, które nie ma najmniejszego zamiaru obsługiwać mężczyzn* (12.06.2021), <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,100865,26562674,czas-zbudowac-muzeum-dziadocenu-nadeszlo-pokolenie-ktore-nie.html> [dostęp: 30.09.2021].
- Holland A., *Dziaders z żartu zmienił się w maczugę*, <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,26594409,agnieszka-holland-dziaders-z-zartu-zmieni-sie-w-maczug.html> [dostęp: 30.09.2021].
- Holland A., *Dziaders z żartu zmienił się w maczugę, którą okłada się przeciwnika, a chętniej sojusznika* (12.12.2021), <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,26594409,agnieszka-holland-dziaders-z-zartu-zmieni-sie-w-maczug.html> [dostęp: 30.09.2021].
- Janicki M., *Kim są „dziadersi” i czym różnią się od dziadów*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1978898,1,kim-sa-dziadersi-i-czym-roznia-sie-od-dziadow.read> [dostęp: 30.09.2021].
- Kalukin M., *Dlaczego lewica się nie wzmacnia*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1979648,1,dlaczego-lewica-sie-nie-wzmacnia.read> [dostęp: 30.09.2021].
- Kalukin M., *Między Schetyną a Trzaskowskim. Co PO zrobi z aborcją?*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1981146,1,miedzy-schetyna-a-trzaskowskim-co-po-zrobi-z-aborcja.read> [dostęp: 30.09.2021].
- Kapela J., *10 najbardziej dziaderskich tekstów 2019 roku*, <https://krytykapolityczna.pl/felietony/jas-kapela/10-najbardziej-dziaderskich-tekstow-2019-roku/> [dostęp: 30.09.2021].
- Klauziński S., *Politycznym dziadersom nie mieści się w głowach, że „nasze drogie panie” chcą władzy* [ROZMOWA] (1.11.2020), <https://oko.press/protest-kobiet-grodzki-morawiecki/> [dostęp: 30.09.2021].
- Kopińska J., *Czarownice* (3.02.2021), <https://www.vogue.pl/a/justyna-kopinska-felieton-o-zaostrzeniu-ustawy-antaborcyjnej> [dostęp: 30.09.2021].
- Krzyżanow N., *Krytyczna analiza dyskursu a (krytyczna) analiza gender: zarys synergii teoretycznej i metodologicznej*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2013, 9, 1.
- Leszczyński A., *Dziadersi. Elegia na odejście*, <https://www.newsweek.pl/opinie/wybory-narzeszcie-przyspiesza-odchodzenie-z-polskiej-polityki-tych-ktorzy-wytrwali-w/6pc6bsg> [dostęp: 30.09.2021].
- Markiewka T. S., *Dziaders, libek i boomer, czyli lewicowa agresja na miarę polskich możliwości*, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/dziaders-libek-boomer-lewica-markiewka/> [dostęp: 30.09.2021].
- Mazus M., Wilk E., *Generacja Wyp...ć*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/2073113,1,generacja-wypc.read> [dostęp: 30.09.2021].
- Mazus M., Wilk E., *Młodersi kontra dziadersi. Jakiej Polski chcą młodzi?*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/2074409,1,mlodersi-kontra-dziadersi-jakiej-polskichca-mlodzi.read> [dostęp: 30.09.2021].
- Młodawska A., „Naturalne piękno” patriarchy – analiza dyskursu antyfeministycznego w Polsce na przykładzie „Gazety Wyborczej”, „Wprost” i „Naszego Dziennika”, [w:] B. Kowalska, K. Zielińska, B. Koschalka, *Gender: kobieta w kulturze i społeczeństwie*, Wydawnictwo RABID, Kraków 2009.
- Młodzieżowe słowo roku*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/M%C5%82odzie%C5%BCowe\\_S%C5%82owo\\_Roku](https://pl.wikipedia.org/wiki/M%C5%82odzie%C5%BCowe_S%C5%82owo_Roku) [dostęp: 30.09.2021].

- Młodzieżowe słowo roku. Regulamin plebiscytu*, <https://sjp.pwn.pl/mlodziejowe-slowo-roku/Regulamin-plebiscytu;202302.html> [dostęp: 30.09.2021].
- Nie wybrano Młodzieżowego Słowa Roku 2020. „Konkurs nie może być areną walki na słowa”*, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/nie-wybrano-mlodziejowego-slowa-roku-2020-dlaczego-konkurs-nie-moze-byc-arena-walki-na-slowa> [dostęp: 30.09.2021]
- Nowe wyrazy hasło: dziaders*, <https://nowewyrazy.pl/haslo/dziaders.html><https://obserwatoriumjezykowe.uw.edu.pl/hasla/839-2/?> [dostęp: 30.09.2021].
- Paulina Młynarska, <https://paulinamlynarska.pl/pl/news/285,0> [dostęp: 30.09.2021].
- Prasa w Polsce*, <http://www.poland.gov.pl/Prasa,w,Polsce,6676.html> [dostęp: 30.09.2021].
- „Polityka” wyprzedziła „Gościa Niedzielnego”, „Tygodnik Powszechny” przed „Do Rzeczy”, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/polityka-wyprzedzila-goscia-niedzielnego-tygodnik-powszechny-przed-do-rzeczy> [dostęp: 30.09.2021].
- Przybylik M., „*Lepiej po polsku*” o słowie „Dziaders”, <https://www1.wdr.de/mediathek/audio/cosmo/radio-po-polsku/audio-cosmo-radio-po-polsku-ganze-sendung--2242.html> [dostęp: 30.09.2021].
- Puto K., *Drodzy dziadersi, „wypierdalać” jest również do was* (30.10.2020), <https://krytykapolityczna.pl/kraj/drodzy-dziadersi-mowi-do-was-kaja-puto/> [dostęp: 30.09.2021].
- RMF FM bezkonkurencyjne o poranku. Trójka przegrywa z Radiem Maryja*, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/sluchalnosc-radia-w-dni-powszednie-o-poranku-iv-kwartal-2020-lider-rmf-fm-trojka-przegrywa-radio-maryja> [dostęp: 30.09.2021].
- Sałwacka M., *Gdyby szpital budował „dziaders” Kaliszuk* (20.02.2021 | 07:29), <https://zielonagora.wyborcza.pl/zielonagora/7,35182,26810439,gdyby-szpital-budowal-dziaders-kaliszuk-komentarz.html> [dostęp: 30.09.2021].
- Skarżyński S., *Miękiszony, wyp...! 11 słów i zjawisk, które zmieniły nas na lepsze i na gorsze w zeszłym roku* (31.12.2021), <https://wyborcza.pl/7,175991,26647959,miekiszony-wypierdalac-11-slow-i-zjawisk-ktore-zmienily-nas.html> [dostęp: 30.09.2021].
- Solska J., *Ekooszustwa*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/rynek/2110327,1,ekooszustwa.read> [dostęp: 30.09.2021].
- Strajk Kobiet*, <http://strajkkobiet.eu/co-robimy/> [dostęp: 30.09.2021].
- Sutowski M., Wiśniewska A., *Zdziwicie się*, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/zdziwicie-sie/> [dostęp: 30.09.2021].
- Szostak N., *Dlaczego słowo „dziaders” zrobiło tak gwałtowną karierę? Sprawdź, czy jesteś dziadersem* (7.11.2020 | 06:00), <https://wyborcza.pl/7,75410,26476184,dlaczego-slowo-dziaders-zrobilo-tak-gwaltowna-kariere-sprawdz.html?disableRedirects=true> [dostęp: 30.09.2021].
- Środa M., *Dziadersi i feminizm. Czas oddać władzę kobietom* (1.12.2020 | 06:00), [wyborcza.pl](https://wyborcza.pl) [dostęp: 30.09.2021].
- Środa M., *Świat bez dziadersów. Porzucić męski punkt widzenia* (27.04.2021), <https://wyborcza.pl/7,75968,27019661,swiat-bez-dziadersow-porzucic-meski-punkt-widzenia.html> [dostęp: 30.09.2021].
- Waloch N., *Aborcja. Jak przez Kaję Godek Donald Tusk nie zostanie świętym, ale może zostać mężem stanu*, <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,100865,26586202,aborcja-jak-przez-kaje-godek-donald-tusk-nie-zostanie-swietym.html> [dostęp: 30.09.2021].

Wilk E., *Sterana starość*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/2116009,1,sterana-starosc.read> [dostęp: 30.09.2021].

Wiśniewski M. R., *Kawiarnia literacka*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1979840,1,kawiarnia-literacka-michal-r-wisniewski.read> [dostęp: 30.09.2021].

Wydawca „Krytyki Politycznej” ze wzrostem wpływów o 12 proc. 0,5 mln zł więcej od *Open Society*, <https://www.wirtualnemedialia.pl/arttykul/krytyka-politycznej-wydawca-ze-wzrostem-wplywow-o-12-proc-0-5-mln-zl-wiecej-od-open-society> [dostęp: 30.09.2021].

„Wyklęci”, „Kurier Wnet” i „Wpis” z dotacjami od ministra kultury. Bez środków na „Książki w Tygodniu”, „Liberté!” i „Krytykę Polityczną”, <https://www.wirtualnemedialia.pl/arttykul/wykleci-kurier-wnet-i-wpis-z-dotacjami-od-ministra-kultury-bez-srodkow-na-ksiazki-w-tygodniu-liberte-i-krytyke-polityczna> [dostęp: 30.09.2021].





# III

---

## SKUTKI DYSKURSÓW MEDIALNYCH



## BADANIE I TWORZENIE DYSKURSÓW MEDIALNYCH W KONTEKŚCIE POZNAWCZYM. NOWE PERSPEKTYWY EDUKACJI MEDIALNEJ

### Wprowadzenie

W dobie kultury remiksu, postmediów i biomedioów granice tematyczne, gatunkowe, ontologiczne, systemowe i strukturalne między mediami<sup>1</sup>, dyskursami, a nawet mediami, dyskursami i ich użytkownikami ulegają zatarciu, a niekiedy „wymazaniu”. Dynamiczne przemiany w mediosferze przyczyniają się do konieczności redefinicji zadań związanych z kształceniem kompetencji medialnych oraz z samą edukacją medialną<sup>2</sup>.

Media i edukacja stały się sobie bardzo bliskie, zwłaszcza w dobie edukacji hybrydycznej, e-learningu czy innych metod kształcenia zdalnego w czasach pandemicznych. Ten związek systematycznie się zacieśniał już od lat 90. XX wieku, kiedy użytkownicy internetu 1.0 przechodzili płynnie do systematycznego użytkowania mediów jako powszechnego narzędzia komunikacji, także oddolnej edukacji, działań projektowych opartych na idei globalnej inteligencji, współdzielenia wiedzy, umiejętności i kompetencji oraz zgodnie z zasadami networkingu, *open source* i kreatywności sieciowej. Edukacja medialna będzie rozpatrywana w artykule głównie w odniesieniu do dwóch idei: (1) uczenia przez media o świecie i o samych mediach oraz (2) rozwoju kompetencji medialnych na bazie wrodzonych umiejętności poznawczych człowieka oraz – związanych z nimi – uniwersaliów kognitywnych.

Cechy nowych mediów, głównie internetu 2.0, takie jak: interaktywność, hipertekstualność oraz możliwość komunikacji *online* 24 godz./dobę zaktywizowały użytkowników. Przełożyło się to między innymi na ich większy udział w samym procesie doskonalenia aplikacji i produktów medialnych. Te interakcje i działania

---

<sup>1</sup> Media obejmują teksty, instytucje, kanały i przestrzenie komunikacji w odniesieniu do tradycyjnych i posttradycyjnych układów komunikacyjnych.

<sup>2</sup> Por. A. Ogonowska, *Współczesna edukacja medialna: teoria i rzeczywistość*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2013.

w tzw. wirtualnych przestrzeniach afektywnych motywowały do dalszej nieustannej współpracy i działania na rzecz ich rozwoju. Dynamicznie pojawiały się i znikwały nieformalne, często efemeryczne, grupy dyskursywne (według Michela Maffesoliogo<sup>3</sup> – nowoplemiona), nie tylko skupione wokół konkretnego gotowego produktu, jak np. fanfiki w związku z ulubionym pisarzem, ale także skoncentrowane wokół pewnej idei, np. pasjonaci Wikipedii<sup>4</sup>. Także w odniesieniu do tradycyjnych dyskursów medialnych, np. filmów wyświetlanych w kinach, znane były działania fanów związane z tzw. zlotami, zbiorowym odgrywaniem ról podczas projekcji ulubionego filmu oraz przebijaniem się za konkretnych bohaterów, a nawet względnie stałe stylizacje na nich, z operacjami plastycznymi włącznie. Były to zatem aktywności *stricte* performatywne, w których przekazy i media tradycyjne stały się punktem wyjścia do podjęcia działań społecznych o charakterze wspólnotowym lub aktywności indywidualnych, zakotwiczonych ideologicznie, estetycznie, tożsamościowo w projektach zbiorowych, w kolektywnej wyobraźni, pamięci i świadomości.

## Dyskurs i dyskurs

Kategoria *dyskursu* w tym znaczeniu, które pojawia się w niniejszym artykule, wpisuje się w dwa pola semantyczne reprezentujące nie tylko różne porządki epistemologiczne, ale również paradygmaty badawcze. Pierwsze znaczenie sprowadza się do tekstu medialnego, produktu czy kontekstu komunikacyjnego i społecznych aspektów ich powstawania; drugie – do atrybutów (cech, właściwości, języka) nowych mediów, które znajdują swoje upostaciowienie, swoją konkretyzację w określonym metatekście, metajęzyku, metakrytyce. To drugie ujęcie wpisuje się w podejście Michela Foucaulta, o czym w dalszej części opracowania. Dla przykładu, w debacie dotyczącej kondycji mediów publicznych mogą uczestniczyć eksperci z różnych dziedzin, prowadzący różne dyskursy: „polityczny”, „technologiczny”, „medialny”. Każdy z nich inaczej profiluje przedmiot debaty, odsłania inny porządek rzeczywistości, odwołuje się do innego „rejestru” języka i aparatury pojęciowej.

W odniesieniu do pierwszego rozumienia terminu *dyskurs* mamy zatem porządek działania (głównie w kontekście dyskursów nowomediacyjnych oraz tzw. posttradycyjnych układów komunikacyjnych) i porządek kontemplacji (charakterystyczny dla mediów tradycyjnych, których dyskurs charakteryzuje się stabilnością strukturalną oraz autonomią ontologiczną). Przedmiotem analiz stają się zatem zarówno teksty

<sup>3</sup> M. Maffesoli, *Czas plemion. Schylek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

<sup>4</sup> Por. film dokumentalny: *Prawda według Wikipedii* (2008), reż. Ijsbran van Veelen, Canal+.

zwarte *a priori* (np. książka drukowana, film fabularny, fotografia), jak i *a posteriori* (np. transmisja na żywo). Te ostatnie są także charakterystyczne dla sztuk performatywnych typu *live & interaction* (np. przedstawienia teatralnego, wystąpienia baletowego, koncertu symfonicznego czy performansu, które mają status wydarzenia rozgrywającego się w czasie rzeczywistym). W tych przypadkach mamy do czynienia z polem złożonych przepływów i wpływów między wykonawcą oraz, rozumianą po Goffmanowsku, przestrzenią sceny a widownią. Nie bez powodu aktorzy teatralni mówią, że mieli dziś dobrą lub złą publiczność, a uczestnicy głośnego performansu Mariny Abramović *Artystka obecna* (2012) reagowali bardzo emocjonalnie na bezpośredni, formalnie symetryczny – *eye to eye* – kontakt z performerką<sup>5</sup>.

Dyskurs medialny w pierwszym znaczeniu, czyli ten wpisany w porządek kontemplacji, został już dogłębnie opisany przez analizy „tekstocentryczne” związane z badaniami językoznawczymi, lingwistyczno-kulturowymi, estetycznymi, genologicznymi czy „przyliterackimi”, „humanistycznymi” medioznawczymi. Analizy te są systematycznie uzupełniane przez społecznie zorientowane *media studies* oraz tzw. informatykę społeczną, które odwołują się do badań z zakresu socjologii i psychologii oraz *user experience*, i w ich kontekście wzrasta rola użytkownika empirycznego mediów. To przekierowanie uwagi na konkretne strategie użytkowania mediów oraz ich realny wpływ na jednostki i grupy społeczne wynikają także z cech nowomediów, między innymi z interaktywności i interpasywności oraz wzrastającej roli komunikacji i fatyczności, które rozgrywają się w czasie rzeczywistym w różnych przestrzeniach medialnych, na ich styku i poza nimi<sup>6</sup>. Idea badania strategii rzeczywistego rozumienia dyskursów medialnych zyskała na znaczeniu, zwłaszcza politycznym, wraz z dynamicznym rozwojem mediów cyfrowych i tzw. kryzysem reprezentacji, a także wzrostem znaczenia dezinformacji, deep newsów i fake newsów we współczesnej produkcji medialnej oraz w sferze życia publicznego.

Dwa dominujące sposoby naukowego badania dyskursu medialnego są współcześnie wyznaczane przez krytyczną analizę dyskursu (KAD), reprezentowaną między innymi przez Teuna A. van Dijka) oraz teoretyczną analizę dyskursu (TAD) podjętą przez Michela Foucaulta<sup>7</sup>, a współcześnie kontynuowaną także przez Ernesta Laclaua oraz Chantal Mouffe<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> Film dokumentalny: *Artystka obecna* (2012), reż. Matthew Akers.

<sup>6</sup> Por. w tym kontekście różne formy multitaskingu, np. intermedialny i intramedialny.

<sup>7</sup> M. Foucault, *Truth and Power*, [w:] *Power/Knowledge: Selected Interviews and Other Writings 1972–1977*, red. C. Gordon, Hemel Hempstead 1980, s. 109–133; idem, *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*, przeł. H. Kęszycka, PIW, Warszawa 1987; idem, *Archeologia wiedzy*, przeł. A. Siemek, De Agostini, Warszawa 1997.

<sup>8</sup> E. Laclau, *Dyskurs*, [w:] *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, red. R. E. Goodin, Ph. Pettit, przeł. C. Cieśliński, M. Poręba, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1998, s. 555–562; idem,

Pomiędzy tymi podejściami (KAD i TAD) istnieje wiele podobieństw. Dla przykładu, zakładają one, że rzeczywistość społeczno-kulturowa ma charakter semantyczny, a zatem jest wytwarzana w toku mediacyjnych procesów komunikacji. Ponadto akcentuje się, że w każdej kulturze można zauważyć pewne preferencje dla określonych sposobów interpretacji rzeczywistości, które przyjmują postać dominujących dyskursów, narracji, ideologii, mitów.

W teoretycznych analizach dyskursu podkreśla się jednak wyraźnie, że relacje władzy są zakodowane w dyskursach lub przez nie legitymizowane; że teksty kultury są tak naprawdę emanacją dyskursów, a te ostatnie wyznaczają sposoby postrzegania rzeczywistości, które są z kolei uwarunkowane historycznie, politycznie, kulturowo, ekonomicznie. Dominująca rola dyskursu polega zatem na tym, że kształtuje on praktyki społeczne na każdym poziomie życia, sprawuje kontrolę nad językiem, gdyż określa sposoby i warunki jego użycia oraz pozycje podmiotowe jego użytkowników w określonym polu dyskursywnym. W tym ujęciu zakłada się ponadto brak neutralnych dyskursów czy neutralnych sposobów użycia języka. A także akcentuje, co zapoczątkowali w swoich refleksjach niezależnie od siebie między innymi Michel Foucault i Pierre Bourdieu<sup>9</sup>, że podmiot traci swoją uprzywilejowaną pozycję, ponieważ również jest funkcją dyskursu oraz zajmuje określoną pozycję w jego polu.

Te dwie współcześnie dominujące perspektywy badania dyskursów zostały uzupełnione przez analizy kognitywne, które wyrosły z badań poznawczych, a współcześnie są uzupełniane inspiracjami z obszaru neuronauk. Kognitywizm i neuronauki natomiast wraz z badaniami dotyczącymi cyberkultury, cyberpsychologii i cyberhumanistyki są zresztą istotnym kontekstem dla współczesnych badań i wdrożeń z zakresu edukacji medialnej<sup>10</sup>. Jest ona bezpośrednio związana albo z komunikacją bezpośrednią, albo zapośredniczoną przez medium, bądź też rozgrywającą się między interfejsami równych technologii. W tych dwóch ostatnich przypadkach pojawia się zatem możliwość komunikacji synchronicznej i asynchronicznej. Edukacja medialna jest także realizowana w formie hybrydycznej, która zawiera elementy trzech wymienionych wcześniej wariantów.

---

*Rozum populistyczny*, przeł. T. Szkudlarek, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2009; E. Laclau, Ch. Mouffe, *Hegemonia i socjalistyczna strategia*, przeł. S. Królak, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2007.

<sup>9</sup> P. Bourdieu, *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*, przeł. A. Zawadzki, Universitas, Kraków 2001; idem, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądowniczej*, przeł. P. Biłos, Scholar, Warszawa 2005.

<sup>10</sup> A. Ogonowska, *Edukacja medialna w kontekście (cyber)psychologii*, [w:] *Edukacja medialna jako wyzwanie*, red. S. Ratajski, Polski Komitet ds. UNESCO, Warszawa 2019, s. 237–258.



Ryc. 1. Warianty komunikacji w ramach edukacji medialnej

Źródło: Opracowanie własne.

Od lat 60. XX wieku, niemal równoległe do rozwoju komputerów, komputeryzacji i informatyki, systematycznie wzrasta rola studiów dotyczących rozumienia, interpretacji oraz tworzenia przekazów w perspektywie badań poznawczych i rozwojowych. Metafory komputerowe zresztą przez wiele lat były wykorzystywane przez psychologów poznawczych do ukazywania mechanizmów działania ludzkiej pamięci. Te dwie subdyscypliny psychologii, a więc: psychologia poznawcza i psychologia rozwojowa odgrywały i wciąż odgrywają istotną rolę w badaniu relacji między przekazem medialnym, głównie audiowizualnym a odbiorcą. Aspekt poznawczy, później neurokognitywny takich badań jest między innymi obecny w pracach naukowych Piotra Francuza<sup>11</sup>.

### Dyskurs, technologia, technologie dyskursu

Dyskurs pozostaje względem pojęcia *technologia* w różnych relacjach funkcjonalnych i semantycznych. Dla przykładu:

- technologia wytwarza dyskursy (np. technologia druku służy do produkcji książek);
- technologia przetwarza dyskursy (np. internetowy hipertekst łączy różne pliki w kulturze remiksu);
- dyskursy umacniają status określonych technologii (np. gry sieciowe – technologii cyfrowych);
- dyskursy funkcjonują jako interfejsy technologiczne i kulturowe oraz wyzwalają konieczność kształcenia specjalistycznych kompetencji z nimi związanych. W tym ostatnim kontekście chodzi o tzw. kompetencje kluczowe lub kompetencje przyszłości. W istocie – kompetencje cyfrowe, informacyjne, medialne, o jakich mowa, bazują na kompetencjach klasycznych, tzw.: językowych, komunikacyjnych, społecznych czy kulturowych.

<sup>11</sup> Por. np. P. Francuz, *Imagia. W kierunku neurokognitywnej teorii obrazu*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2013.



Jak pisze Teun A. van Dijk:

[...] dyskurs jako działanie społeczne jest wyznaczany w ramach wyznaczanych przez rozumienie, komunikowanie się i oddziaływanie interpersonalne, zjawiska te zaś stanowią z kolei części szerszego kontekstu, konstytuowanego przez struktury i procesy społeczno-kulturowe<sup>12</sup>.

Dyskurs – jako obiekt badawczy – został przeniesiony z pola refleksji humanistycznej (w dużym stopniu skoncentrowanej na tekście) w obszar refleksji społecznej, gdzie słowami kluczowymi stają się: *interakcja i komunikacja, wpływ społeczny, procesy poznawcze, użytkowanie mediów, sfera afektywna, doświadczenie*.

Równolegle zmienia się także samo rozumienie technologii. Modyfikuje się również sposób rozumienia kategorii: *dyskurs* i *dyskursywność*. Nie chodzi bowiem w ich przypadku o wytwory języka oparte na pewnej logice formalnej (ujmowanej w duchu tradycji zachodniej), lecz o wszelkie działania komunikacyjne i szerzej społeczne, które mają charakter tekstowy, „zdarzeniowy” (jak we wspomnianych wcześniej sztukach performatywnych), procesualny i mogą być źródłem znaczenia dla określonej grupy społecznej – wspólnoty dyskursywnej. To znaczy dokonując ich analizy, przedstawiciele tej grupy dochodzą do pewnych spójnych wniosków, które mogą – w dalszej perspektywie – organizować ich kluczowe aktywności społeczne oraz wpływać na kolektywne imaginaria.

Technologia<sup>13</sup>, wchodząc w interakcję z człowiekiem na poziomie zewnętrznych – wobec granic ludzkiego ciała – interfejsów biotechnologicznych oraz wewnętrznych (media inkorporowane, biomedialne), stała się punktem odniesienia dla refleksji nad kondycją człowieka (2.0) we współczesnym świecie. Temat ten zresztą jest podejmowany przez interdyscyplinarne dyskursy wpisane w paradygmaty post- i transhumanizmu, które podważają antropocentryczny model badawczy. I chociaż w tych ujęciach człowiek przestaje być miarą wszechrzeczy w badaniu uniwersum, to wciąż perspektywa antropocentryczna pozostaje aktualna w projektowaniu rozwiązań edukacyjnych, które mają ułatwić jednostce adaptację do zmiennych warunków ponowoczesności. Zwłaszcza że fundamenty rozwoju funkcji poznawczych w aspekcie: neurobiologicznym, psychologicznym i socjolingwistycznym są ucieleśnione (zakotwiczone w ciele), a także ewolucyjnie związane z bezpośrednią interakcją społeczną oraz komunikacją. Te ostatnie umożliwiają bowiem różne formy uczenia się społecznego i aktywizację neuronów lustrzanych<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> T. A. van Dijk, *Dyskurs jako struktura i proces*, PWN, Warszawa 2001, s. 31.

<sup>13</sup> Głównie: intermedia; postmedia, biomedialne, multimedia, hipermedia.

<sup>14</sup> J. Bauer, *Co z tą szkołą? Siedem perspektyw dla uczniów, nauczycieli i rodziców*, Wydawnictwo Dobra Literatura, Słupsk 2015; idem, *Empatia: co potrafią lustrzane neurony*, PWN, Warszawa 2008.

Rozwój, adaptacja i plastyczność to kluczowe kategorie określające istotę procesu uczenia się na poziomie neurobiologicznym, psychologicznym i behawioralnym. Rozwój powodowany jest czynnikami wrodzonymi (naturalny plan rozwoju) oraz środowiskowymi; adaptację wymuszają czynniki biologiczne, społeczne i psychologiczne, zaś plastyczność jest zarówno cechą umysłu, jak i mózgu, a jej efekty ujawniają się w zachowaniu człowieka<sup>15</sup>.

Badania dotyczące plastyczności ludzkiego mózgu różnego typu (głównie: plastyczności ontogenetycznej, ewolucyjnej, kompensacyjnej) uprawomocniły słuszność założeń dotyczących celowości uczenia ustawicznego. Efektem oddziaływań środowiskowych jest modyfikacja architektury ludzkiego mózgu zgodnie z profilem zainteresowań jednostki (wyznaczanym w dużej mierze przez środowisko życia) oraz charakterem podejmowanych przez nią aktywności intelektualnych i fizycznych. Te ostatnie składają się na treść życia psychicznego oraz finalnie znajdują odzwierciedlenie w jej zachowaniu.

Teza ta wpisuje się także w założenia tzw. neuronalnego determinizmu. Zmiany, o których mowa, dotyczą przejścia od *stricte* strukturalnego do funkcjonalnego podziału mózgu (analiza sieci neuronalnych poprzez identyfikację „hub” – miejsc koncentracji „energii neuronalnej” / rozpoznawanie wzorów aktywacji mózgu dla poszczególnych zadań poznawczych), a w efekcie – umożliwiają optymalizację funkcjonowania samej sieci w przestrzeni mózgowia oraz doskonalenie technik i efektów procesu uczenia się.

### Fazy refleksji nad edukacją medialną w Polsce

W krajowej refleksji dotyczącej – od 20 lat – problematyki kształcenia medialnego można wyróżnić kilka etapów. Pierwszy z nich to tzw. postulatywny, w którym określono, co trzeba kształcić, jak wpisać ten proces w formalny tok kształcenia; zawiera także model uczenia przyfilologicznego; przybibliotecznego – ścieżkę czytelnico-medialną). Na drugim etapie próbowano sproblematyzować i „sprowadzić” edukację medialną do konkretnych umiejętności, kompetencji, wiedzy (to np. krytyczne myślenie, dywersyfikacja źródeł informacji przy ocenie ich wiarygodności, rzetelności). Trzeci etap jest sfunkcjonalizowany do problematyki zagrożeń związanych z mediami oraz mediami społecznościowymi (są to: agresja, język nienawiści, cyberprzestępstwa, patologiczne formy korzystania z mediów) – to pole badań dla środowiska psychologów i pedagogów. Od lat 90. XX wieku

<sup>15</sup> Filmy na temat różnicy między umysłem a mózgiem: <https://kognitywistyka.uwb.edu.pl/component/k2/item/410-mozg-i-umysl>.

obserwuje się zainteresowanie psychologów mediami oraz ich użytkownikami. To wywołuje zjawisko większej otwartości na badania głównie z zakresu psychologii poznawczej, a w ostatnich 10 latach – psychologii rozwojowej (w kręgu zainteresowania znajduje się konkretny odbiorca/użytkownik).

Rozwój neuronauk oraz tzw. nieinwazyjnych metod badania mózgu podczas rozwiązywania konkretnych zadań poznawczych z udziałem mediów miał istotny wpływ na rozwój neuropoznawczych koncepcji z zakresu edukacji medialnej; koncepcji, które pozwoliłyby przejść badaczom i praktykom z poziomu postulatywno-deskrypcyjnego do poziomu performatywnego, czyli twórczych działań związanych z opracowaniem konkretnych projektów kształcenia. Projekty te powinny być: spersonalizowane, uwzględniające potrzeby i możliwości rozwojowe użytkowników mediów oraz wpisane w idee uczenia ustawicznego i spiralnego. Ważnym aspektem projektowania treści i form kształcenia są tzw. uniwersalia kognitywne. W ramach uczenia spiralnego kształcenie polega na umożliwieniu uczniom przejścia od wiedzy ogólnej do specjalistycznej z wykorzystaniem priorytetowych tematów, które są podejmowane w toku kolejnych etapów edukacji na wyższym poziomie złożoności. Należą do nich proponowane uniwersalia kognitywne.

### Uniwersalia kognitywne – propozycja autorska

Istotę edukacji, a szerzej uczenia się<sup>16</sup>, warto wyobrazić sobie metaforycznie jako formę „rzeźbienia mózgu” (która przyjmuje zarówno formę artystycznej, jak i rzemieślniczej działalności bez przyjmowania perspektywy wartościującej na korzyść któregoś z ujęć). Można zatem wpływać (na poziomie funkcji i struktury) – poprzez oddziaływania środowiskowe – na strategię działania mózgu, np. aktywację konkretnych obszarów lub nawet połączeń funkcjonalnych w jego obrębie, stymulując tą drogą procesy uczenia się określonego typu. Istotną rolę w tych działaniach rozwijających procesy poznawcze, jak również kompensujących ewentualne deficyty w odniesieniu do rozwoju nienormatywnego odgrywa język i obraz oraz związane z tym zachowania komunikacyjne<sup>17</sup>.

Odbiór, rozumienie, interpretacja, a także tworzenie komunikatów werbalnych oraz ikonicznych (np. rysunku) aktywizuje większość kluczowych ośrodków w mózgu i wpływa na rozwój lub rekonstrukcje (np. w przypadku afazji) właściwych

<sup>16</sup> Uczenie się: (1) na drodze prób i błędów; (2) obserwacji; (3) aktywności społecznej, np. udział w zabawie, udział w zajęciach lekcyjnych; (4) instruktazu połączonego z wykonywaniem działań i naśladownictwem zachowań modelu etc.

<sup>17</sup> Odpowiednio: komunikacja językowa, niewerbalna, wizualna.

trajektorii neuronalnych<sup>18</sup>. Media – jako posttradycyjne instytucje edukacyjne – są ważnym elementem środowiska życia, a zatem kluczowe dla edukacji medialnej idee – uczenia przez media, o mediach i dla mediów – powinny być zakotwiczone we współczesnej wiedzy z zakresu neuronauk. W ten sposób rodzą się obiecujące podstawy i perspektywy dla dalszych badań z zakresu neurodydaktyki zorientowanej na media, interdyscyplinarnej dziedziny łączącej wyniki *media studies*, neuronauk, psychologii i pedagogiki medialnej w celu opracowania bardziej efektywnych metod nauczania, które byłyby zgodne z neurobiologicznymi, neuropsychologicznymi aspektami funkcjonowania mózgu (nauczanie przyjazne mózgowi).

Idee związane z neuronalnym determinizmem nie są nowe. Powstały pod koniec XIX wieku, w tym samym okresie, co film oraz podstawy psychoanalizy. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na dwie prace: *The Growth of the Brain: A Study of the Nervous System in Relation to Education* neurologa Henry’ego Herberta Donaldsona z 1895 roku oraz *The Education of the Central Nervous System: A Study of Foundations, Especially of Sensory and Motor Training* z 1896 roku pedagoga Reubena Posta Hallecka. Rozwój nieinwazyjnych metod badania mózgu oraz przyjęcie tezy o jego plastyczności w XX wieku przyczyniły się jednak do zintensyfikowania studiów nad funkcjonowaniem mózgu podczas wykonywania konkretnych zadań poznawczych i w tym kontekście wnioskowania, zarówno o prawidłowościach dotyczących jednostki (podejście idiograficzne), jak i części populacji (podejście nomotetyczne).

Obowiązujący, także w polskim szkolnictwie, podział na dydaktyki przedmiotowe oraz postępującą specjalizację nauczania na wyższych etapach edukacji formalnej ma oczywiście swoje uzasadnienia. Warto wskazać na dwa podstawowe: bardziej przejrzysty i oparty na pewnej tradycji system kształcenia nauczycieli oraz czytelna organizacja tego procesu na etapie szkoły podstawowej, średniej czy studiów wyższych, w tym nauczycielskich. Kierując się wyłącznie tymi przesłankami, zapomina się jednak, iż każdy typ i model kształcenia odwołuje się do tzw. uniwersaliów kognitywnych, czyli powszechnie obowiązujących praw i reguł rządzących procesami poznawczymi człowieka: myśleniem, zapamiętywaniem informacji, percepcją, kreatywnością, podejmowaniem decyzji etc. Wspomniane procesy leżą u podstaw wszystkich procesów uczenia się nakierowanych na poszerzenie wiedzy, rozwijanie umiejętności i kompetencji każdego typu (np.: językowych, komunikacyjnych, cyfrowych, kulturowych).

Wykorzystanie uniwersaliów kognitywnych jako fundamentów – w projektowaniu treści i form kształcenia medialnego – obala także pewne mity związane z klasyfikacją uczniów na „tych zdolnych humanistycznie” i „tych, których

---

<sup>18</sup> M. Pąchalska, *Afazjologia*, PWN, Warszawa 2012.

umysłowość umożliwia studiowanie przedmiotów ścisłych”. Przyjęcie tezy o istnieniu uniwersaliów kognitywnych podważa to przekonanie i pozwala ukazać jego bezzasadność w świetle istniejących danych kognitywnych, neurobiologicznych i neuropoznawczych, a nawet komparatystycznych badań kulturowych (antropologia porównawcza). Do uniwersaliów kognitywnych można zaliczyć:

- wykrywanie podobieństwa;
- wyodrębnianie figury i tła;
- rozumienie relacji część – całość;
- rozumienie idei reprezentacji, a także: linearności (L) *versus* cykliczności (C) oraz „miar zmiany”, takich jak: skala-natężenie-zasięg-kierunkowość (barwa, dźwięk, kolor, odległość, prędkość, przyśpieszenie).

Pojęcie uniwersaliów kognitywnych stanowi – przez analogię do utrwalonego w językoznawstwie terminu *uniwersalia językowe*<sup>19</sup> – próbę ukazania pewnych powszechników, które są podstawą działania procesów poznawczych człowieka, nakierowanych na możliwie najbardziej efektywne rozwiązywanie problemów.

Nowa wizja edukacji, w tym edukacji medialnej, bazuje na wymienionych wyżej uniwersaliach kognitywnych (UK) oraz uwzględnia następujące zasady:

- Normatywny rozwój funkcji poznawczych na określonych etapach.
- Uczenie spiralne, czyli tworzenie treści kształcenia na coraz bardziej złożonym poziomie w bezpośrednim odniesieniu do UK.
- Kształcenie oparte na aktywizacji wszystkich zmysłów połączone z semantyzacją doświadczenia, czyli nazywaniem jego elementów (emocji, uczuć, doświadczeń, obiektów fizycznych, obiektów społecznych etc.). Semantyzacja w okresie prelingwistycznym oraz na początkowych etapach rozwoju języka (okres niemowlęctwa i poniemowlęctwa) jest inicjowana przez opiekuna w ramach protokonwersacji. Protokonwersacje, np. u dziecka w 8. miesiącu życia, mogą odwoływać się do idei intencjonalności, teorii umysłu oraz naśladownictwa związanego z aktywizacją tzw. neuronów lustrzanych<sup>20</sup>.
- Przyjęcie założenia, że język i obraz są podstawowymi systemami i formami komunikacji, które utrwalają zdobyte doświadczenia z różnych zmysłów w dwóch systemach komunikacji: werbalnym i ikonycznym. Systemy te mają umocowanie w odrębnych neurologicznie, chociaż współpracujących

<sup>19</sup> B. Walczak, *Prawa językowe a empiryczne uniwersalia językowe*, „Scripta Neophilologica Posnaniensia” 2018, 17, s. 377–381.

<sup>20</sup> O intencjonalności, teorii umysłu oraz trójką odniesieniowym (dziecko – dorosły – świat) pisał M. Tomasello, *Kulturowe źródła ludzkiego poznawania*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2002; o roli neuronów lustrzanych w procesach uczenia się oraz rozwoju inteligencji emocjonalnej pisał między innymi J. Bauer, *Empatia. Co potrafią neurony lustrzane*, *op. cit.*

ze sobą strukturach mózgowia, np. w odniesieniu do języka – w ośrodku Wernickego oraz w ośrodku Broki. Te z kolei aktywizują specyficzne szlaki neuronalne w mózgu, co może prowadzić do kodowania informacji w różnych systemach i formach pamięci (także w tzw. pamięci ciała), a w efekcie – do ich utrwalenia oraz nadania im bardziej elastycznej formy, gdy stają się komponentem kolejnych procesów poznawczych (np. myślenia przez analogię czy wnioskowania dedukcyjnego).

- Na kolejnych etapach uczenia spiralnego przechodzi się od metod pasywnych i aktywizujących motorycznie (inteligencja sensomotoryczna<sup>21</sup>) ucznia aż po „elastyczne”, symboliczne formy myślenia oparte na metarefleksji i rozwijaniu inteligencji wielorakiej (zasada to zostanie ukazana na przykładzie).

Jak zaznaczono w Aneksie (por. poniżej), proponowane uniwersalia kognitywne są fundamentem treści kształcenia w odniesieniu do wszystkich elementów świata fizycznego, biologicznego i społecznego na każdym etapie kształcenia. Obejmują kategorię tożsamości (esencjonalnej i relacyjnej); odnoszą się do czasu i przestrzeni oraz uwzględniają egocentryczny (w aspekcie kognitywnym)<sup>22</sup> wymiar doświadczenia i poznawania świata (np. symetria ciała pozwala dostrzegać symetrię w otoczeniu, ucieleśniony sposób widzenia rzeczywistości – kierunki: „góra”, „dół”; strony: „lewa”, „prawa”; perspektywy czasowe – „za mną – przeszłość”, „przede mną – przyszłość”). Ponadto uniwersalia kognitywne są zakotwiczone w cielesności, gdyż przykładowo podobieństwo czy wyodrębnianie figury i tła są powiązane z doświadczeniem siebie jako organizmu receptywnego i reaktywnego (odbiór wielozmysłowy oraz reakcja na określone bodźce i pozostawanie w interakcji z opiekunem w kontekście niemowlęcia)<sup>23</sup>.

Jak wskazuje Michael Tomasello – we wczesnym okresie życia (zwłaszcza do 2. roku życia) dziecko pozostaje w szczególnym trójkącie odniesieniowym, który staje się podstawą: (1) rozumienia intencjonalności i rozwoju teorii umysłu; (2) semantyzacji bieżącego doświadczenia, które wynika z dostrzegania i wyodrębniania z tła różnych obiektów; (3) kierowania czyjąś uwagą oraz ustalania się zasady wymienności ról komunikacyjnych w protokonwersacji<sup>24</sup>. Te wrodzone umiejętności wchodzenia w interakcje i komunikację stają się także podwaliną do budowania w umyśle pierwszych reprezentacji struktur formalnych, które są – z kolei

<sup>21</sup> B. Wadsworth, *Teoria Piageta: poznawczy i emocjonalny rozwój dziecka*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1998.

<sup>22</sup> Człowiek postrzega świat z własnej perspektywy, a dziecko ma ograniczone możliwości do de-centracji poznawczej.

<sup>23</sup> W tym kontekście por. także relacje między mediami i ciałem: A. Ogonowska, *Media ucieleśnione. (Nowe) konteksty badawcze w relacjach media – ciało*, „Studia de Cultura” 2021, 13 (1), s. 36–54.

<sup>24</sup> M. Tomasello, *op. cit.*



– podstawą wszelkich tekstów i narracji (tworzenia dyskursów) oraz schematów i skryptów komunikacyjnych. W praktyce widać to szczególnie wyraźnie w kontekście uczenia się języka obcego, właśnie w modelu komunikacyjnym. W pewnym zakresie proces ten przypomina dynamikę nabywania języka przez dziecko. W procesie tym występują wspomniane struktury formalne (np. formy narracyjne wskazujące na początek i koniec opowieści) oraz uniwersalia kognitywne, które – z jednej strony, są wykorzystywane do budowy przekazu, a z drugiej – stanowią użyteczne narzędzie jego interpretacji i rozumienia. W proponowanych wcześniej formach edukacji z wykorzystaniem UK – porządek działania łączy się z porządkiem kontemplacji, myślenie konkretne przechodzi w symboliczne<sup>25</sup>. Ponadto ćwiczenia te wpisują się w różne obszary wiedzy, ukazują różne pola dyskursywne, na których rozgrywa się – w interakcji – proces budowania znaczeń w umyśle oraz mentalnych reprezentacji rzeczywistości<sup>26</sup>.

## Bibliografia

### Opracowania

- Bauer J., *Co z tą szkołą? Siedem perspektyw dla uczniów, nauczycieli i rodziców*, Wydawnictwo Dobra Literatura, Słupsk 2015.
- Bauer J., *Empatia: co potrafią lustrzane neurony*, PWN, Warszawa 2008.
- Bourdieu P., *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzienia*, przeł. P. Biłos, Scholar, Warszawa 2005.
- Bourdieu P., *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*, przeł. A. Zawadzki, Universtas, Kraków 2001.
- Crick F., *Zdumiewająca hipoteza, czyli nauka w poszukiwaniu duszy*, przeł. B. Chacińska-Abrahamowicz, M. Abrahamowicz, Prószyński i S-ka, Warszawa 1997.
- Dijk T. A. van, *Dyskurs jako struktura i proces*, PWN, Warszawa 2001.
- Foucault M., *Archeologia wiedzy*, przeł. A. Siemek, De Agostini, Warszawa 1997.
- Foucault M., *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*, przeł. H. Kęszycka, PIW, Warszawa 1987.
- Foucault M., *Truth and Power*, [w:] *Power/Knowledge: Selected Interviews and Other Writings 1972–1977*, red. C. Gordon, Hemel Hempstead 1980.

<sup>25</sup> B. Nawolska, J. Żądło-Treder, *Dziecko w świecie miary: kształtowanie pojęć: długości, pola, objętości, masy, czasu i temperatury w edukacji elementarnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2020.

<sup>26</sup> Ch. Frith, *Od mózgu do umysłu. Jak powstaje nasz wewnętrzny świat?*, przeł. A. i M. Binderowie, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011; M. Gazzaniga, *Kto tu rządzi – ja czy mój mózg? Neuronauka a istnienie wolnej woli*, przeł. A. Nowak, Smak Słowa, Sopot 2013; P. Jaśkowski, *Neuronauka poznawcza. Jak mózg tworzy umysł?*, Vizja Press & IT, Warszawa 2009.



- Francuz P., *Imagia. W kierunku neurokognitywnej teorii obrazu*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2013.
- Frith Ch., *Od mózgu do umysłu. Jak powstaje nasz wewnętrzny świat?*, przeł. A. i M. Binderowie, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011.
- Gazzaniga M., *Kto tu rządzi – ja czy mój mózg? Neuronauka a istnienie wolnej woli*, przeł. A. Nowak, Smak Słowa, Sopot 2013.
- Jaśkowski P., *Neuronauka poznawcza. Jak mózg tworzy umysł?*, Vizja Press & IT, Warszawa 2009.
- Laclau E., *Dyskurs*, [w:] *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, red. R. E. Goodin, Ph. Pettit, przeł. C. Cieśliński, M. Poręba, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1998.
- Laclau E., *Rozum populistyczny*, przeł. T. Szkudlarek, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2009.
- Laclau E., Mouffe Ch., *Hegemonia i socjalistyczna strategia*, przeł. S. Królak, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2007.
- Maffesoli M., *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*, PWN, Warszawa 2008.
- Nawolska B., Żądło-Treder J., *Dziecko w świecie miary: kształtowanie pojęć: długości, pola, objętości, masy, czasu i temperatury w edukacji elementarnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2020.
- Ogonowska A., *Edukacja medialna w kontekście (cyber)psychologii*, [w:] *Edukacja medialna jako wyzwanie*, red. S. Ratajski, Komitet ds. UNESCO, Warszawa 2019.
- Ogonowska A., *Media ucieleśnione. (Nowe) konteksty badawcze w relacjach media – ciało*, „Studia de Cultura” 2021, 13 (1).
- Ogonowska A., *Współczesna edukacja medialna: teoria i rzeczywistość*, Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2013.
- Pąchalska M., *Afajzologia*, PWN, Warszawa 2012.
- Pöppel E., Edingshaus A. L., *Mózg – tajemniczy kosmos*, przeł. M. Skalska, PIW, Warszawa 1998.
- Ramachandran V. S., *Neuronauka o podstawach człowieczeństwa. O czym mówi mózg?*, przeł. A. i M. Binderowie, E. Józefowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012.
- Tomasello M., *Kulturowe źródła ludzkiego poznawania*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2002.
- Wadsworth B., *Teoria Piageta: poznawczy i emocjonalny rozwój dziecka*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1998.
- Walczak B., *Prawa językowe a empiryczne uniwersalia językowe*, „Scripta Neophilologica Posnaniensia” 2018, 17.

## Filmografia

- Artystka obecna* (2012), reż. Matthew Akers.
- Prawda według Wikipedii* (2008), reż. Ijsbran van Veelen, Canal+.

## Aneks: Uniwersalia kognitywne (UK): przykłady i powiązane z nimi metody edukacyjne

Wymienione powyżej uniwersalia kognitywne opisano według klucza: typ szczegółowy (UK) – proponowane metody badawcze dla „skrajnych” (tzn. wczesnych i późnych) etapów rozwoju poznawczego – normatywnego (oznaczonych w tekście jako A i B). Opis ten ma wyłącznie – na potrzeby tego artykułu – charakter poglądowy, albowiem bardziej szczegółowe rozwiązania staną się przedmiotem osobnych publikacji.

### 1. Wykrywanie podobieństwa (przykłady).

#### 1.a.

A: Wykrywanie podobieństwa według jednego kryterium, np. koloru – opiekun pokazuje dziecku guziki w dwóch różnych kolorach, np. żółtym i czerwonym lub czarnym i białym. Na oczach dziecka dzieli objekty na dwie kupy, mówiąc „to podobne”, „to niepodobne”.

B: Samodzielna klasyfikacja tej samej grupy obiektów według różnych kryteriów łącznie lub rozłącznie (wśród kryteriów: kolor, wielkość, kształt).

#### 1.b.

A: Klasyfikacja obiektów z pomocą opiekuna według konkretnego kryterium (np. figury geometryczne, części mowy, środki transportu – kryteria oparte na widocznych cechach obiektu oraz przynależności do określonej klasy/grupy obiektów).

B: Samodzielna klasyfikacja obiektów na podstawie kryteriów funkcjonalnych; tworzenie różnych typów zbiorów, wyznaczanie części wspólnych w zbiorach – koła Eulera.

#### 1.c.

A: Rozumienie zasady tożsamości (np. figurka słonia jest podobna do realnego zwierzęcia; zdjęcie jest podobne do konkretnej osoby).

B: Rozumienie idei reprezentacji przy wykorzystaniu schematów, np. mapa topograficzna, która daje najpełniejszy obraz powierzchni Ziemi. Rzeźba terenu i rysunek sytuacyjny są tutaj oddane jak najbardziej szczegółowo.

#### 1.d.

A: Rozpoznawanie podobieństwa „ikonicznego” (zdjęcie domu jest podobne do domu) i podobieństwa strukturalnego (budowa orzecha włoskiego jest podobna do mózgu).

B: Rozpoznawanie podobieństwa funkcjonalnego (serce działa jak pompa); wyszukiwanie wspólnych zasad, reguł działania między obiektami świata fizycznego, społecznego, biologicznego; rozumienie i tworzenie metafor jako codziennych narzędzi myślenia i komunikacji.

#### 1.e.

A: Rozpoznawanie książeczek dziecięcych i ich bohaterów.

B: Gatunek i format: rozpoznawanie podobieństwa i świadome stosowanie w nadawaniu form autorskim tekstom.

### **1.f.**

A: Ukazywanie dziecku w zabawie symetrii w kontekście jego ciała oraz ciała opiekuna, np. lewe oczko – prawe oczko; lewa nóżka – prawa nóżka.

A: Ukazywanie dziecku symetrii (na materiale tematycznym, figurach podstawowych – koło, trójkąt, kwadrat; na materiale literowym – samogłoski duże z wyjątkiem E).

B: Samodzielne wskazywanie na symetrię-asymetrię-kontrast w odniesieniu do wybranych obiektów fizycznych, biologicznych i społecznych.

## **2. Wyodrębnianie figury i tła (w polu percepcyjnym; w tekście).**

### **2.a.**

A: Różnicowanie na elementy ważne i drugoplanowe; organizowanie pola percepcji (wzrok, smak, węch, dotyk, zmysł równowagi) oraz aktywne przełączanie uwagi między nimi według instrukcji zewnętrznych opiekuna; „popatrz”, „powąchaj”, „posłuchaj” – tworzenie poprzez instruktaż słowny określonych form testowania rzeczywistości.

A: Kolorowanie w kolorowanie bohatera głównego i kolorowanie tła oraz narratywi-zowanie doświadczenia przez osobę dorosłą według wzoru: „Kto jest tu? Kto jest tam?”.

B: Streszczanie tekstu, koncentrując się na jego głównych bohaterach oraz motywach, wątkach fabularnych; przykład intersemiotyczny, np. tekstu językowego na rysunek.

B: Szukanie słów/idei kluczowych w każdym przekazie/epoce; poszukiwanie dominanty w krajobrazie; rozpoznawanie dominującej tendencji językowej (np. manieryzmu w tekście); rozpoznawanie dominanty kolorystycznej, strukturalnej w pracach malarskich, budowłach architektonicznych, dziełach muzycznych.

B: Wybór najważniejszych elementów do schematu (np. budowy urządzenia, komórki), instrukcji działania.

B: Wybór punktów odniesienia w konstruowaniu wizualnych reprezentacji przestrzeni (np. map turystycznych) lub kluczowych faz konkretnego procesu (biologicznego, fizycznego, chemicznego, kulturowego, politycznego).

B: Rozumienie intertekstualności, intermedialności, palimpsestów, pochodzenia adaptacji – relacja hipotekst – hipertekst.

## **3. Relacja część – całość.**

A: Opiekun pokazuje cały owoc (np. jabłko), a następnie dzieli go na części i ponownie składa.

A: Opiekun pokazuje obrazek/puzzle kilkuelementowe w całości, a następnie dzieli obrazek na części i powtórnie składa.

A: Opiekun ubiera lalkę/misia: kładzie na kupkę ubranka (paradygmat) oraz wybiera z nich całe ubranko dla lalki/misia (syntagma).

B: Rozumienie zależności między elementami na poziomie struktury i funkcji (np. w organizmie, w społeczeństwie, w tekście, w zdaniu, w anatomii).

B: Paradygmat i syntagma w językowych i niewerbalnych systemach komunikacji.

B: Relacyjne rozumienie tożsamości obiektu, np. status osoby i jej role społeczne ulegają zmianie w zależności od aktualnie pełnionej roli społecznej.

B: Rozpoznawanie hierarchii, struktury, funkcji (budowa organizmu żywego, społecznego, związki chemiczne, budowa fizyczna obiektu, polityka UE wobec państw członkowskich).

B: Rozumienie metonimii; zasady *pars pro toto*; synekdochy.

B: Rozumienie efektu synergii (np. w fizyce, w projektach społecznych opartych na współpracy).

B: Rozumienie fenomenu struktur fraktalnych.

B: Rozumienie ułamków, procentów.

B: Rozumienie relacji punktu do linii prostej.

B: Rozumienie relacji punktu do okręgu.

B: Umieszczenie jednostki w odniesieniu do „miejsca” na „głobie”; w Kosmosie (układy planetarne, galaktyki); Ziemia – Kosmos; miejsce – przestrzeń.

B: Patrzenie na: organizm, system, sieć – jako metafory i struktury bytów (np. państwo jako organizm; rodzina jako system; hipertekst jako sieć).

#### **4. Idea reprezentacji.**

A: Opiekun pokazuje zdjęcia: jabłka, zabawki, samochodu, a następnie stawia przed dzieckiem ich odpowiedniki, mówiąc: „to do tego”, „to do tego”, „to do tego”.

A: Opiekun bierze trzy plastikowe figury, np. guzik, mały trójkąt i kwadrat, a następnie na oczach dziecka dokonuje ich obrysu na kartce papieru; później dziecko dopasowuje obrys do konkretnego przedmiotu.

B: Rozumienie idei reprezentacji w kontekście kategorii liczby, pojęć, znaków.

B: Rozumienie idei reprezentacji w odniesieniu do map, infografik, schematów, wykresów w różnych naukach.

B: Rozumienie realizmu, naśladownictwa; odwzorowania; mimetyzmu oraz ich antynomii w sztuce, literaturze, filmie, innych sztukach performatywnych.

B: Rozumienie idei reprezentacji politycznej.

B: Rozumienie modeli w różnych dyscyplinach nauk – model jako reprezentacja określonego fragmentu rzeczywistości.

#### **5. Linearność (L) versus cykliczność (C).**

A: Opiekun tworzy prostą historyjkę z trzech obrazków, wskazując na chronologię i następstwo zdarzeń (przyczyna – skutek).

A: Opiekun pokazuje w formie koła stałe pory roku / cykle dnia i nocy, wykorzystując słońce i księżyc / pory dnia przez pryzmat posiłków – śniadanie, obiad, kolacja.

B: L – rozumienie chronologii i następstwa zdarzeń (autobiografia, historia, historia każdej dyscypliny) w złożonych narracjach; rozumienie i budowanie narracji chronologicznych i achronologicznych na materiale językowym i pozajęzykowym.

B: L – rozumienie idei czasu historycznego, obiektywnego oraz umiejętność ich wizualizacji w postaci linii prostej/odcinka, punktu na linii czasu.

B: L – diachroniczna analiza zjawisk literackich, kulturowych, społecznych oraz ich wizualizacja z wykorzystaniem materiałów ikonicznych.

B: L – rozumienie nieodwracalności i teleologiczności procesów biologicznych, społecznych, historycznych – fazy, etapy krytyczne, początek i koniec, dynamika zmian na poszczególnych etapach.

B: L – rozumienie przyczynowo-skutkowe; przewidywanie skutków działań; L/C – rozumienie przyczyn i genezy zjawisk na podstawie analizy uprzednich danych poprzez rozpoznawanie powtarzalnych prawidłowości (np. biologicznych, chemicznych, fizycznych, astronomicznych, historycznych).

B: L – rozumienie i tworzenie narracji ukazujących zmianę, rozwój wydarzeń, bohatera w czasie.

B: Przeciwstawienie linearności (L) cykliczności (C) – historia świata *versus* cykl pór roku.

B: C – rozumienie idei czasu cyklicznego oraz umiejętność jej wizualizacji w postaci okręgu/koła.

B: Rozumienie idei powtarzalności w odniesieniu do cyklu (pory roku, cykle astronomiczne, cykle biologiczne, cykle życiowe).

## **6. Skala-natężenie-zasięg-kierunkowość (barwa, dźwięk, kolor, odległość).**

A: Opiekun pokazuje dziecku dwa kwadraty w tym samym kolorze, ale o różnym nasyceniu barwy, następnie wprowadza trzeci element – kwadrat o pośredniej intensywności koloru i ustawia je w szeregu narastania barwy.

A: Opiekun pokazuje cztery obrazki kwiatka na łodydze: trzy mają zwrócony kielich w jedną stronę, jeden w drugą – wskazujemy na różnicę stronności.

A: Opiekun daje dziecku do spróbowania trzy napoje o różnym stopniu słodkości.

B: Bardziej zniuansowane rozpoznawanie natężenia koloru; natężenie smaku, natężenie zapachu, barwy dźwięku, barwy głosu.

B: Rozpoznawanie zasięgu (lokalny, globalny, planetarny) w geografii, polityce, kulturze, epidemiologii.

B: Umiejętność wizualizacji odległości i zasięgu w formie graficznej.

B: Rozumienie idei granicy i terytorium (topografia) oraz rozumienie granicy jako tabu kulturowego, społecznego; rozumienie idei transgresji i działań transgresyjnych.

B: Rozumienie skali – natężenie w odniesieniu do cech fizykalnych materii; stanów skupienia i ich zmiany oraz kontrastu.



## DYSKURS W PROCESIE IMPLEMENTACJI DYREKTYWY O JEDNOLITYM RYNKU CYFROWYM 2019/790 W ZAKRESIE DOZWOLONEGO UŻYTKU ZE WZGLĘDU NA NAUCZANIE

W artykule zanalizowano dyskurs prawniczy, który ma postać konsultacji społecznych, towarzyszących implementacji *Dyrektywy DSM*<sup>1</sup> w odniesieniu do problematyki dozwolonego użytku ze względu na nauczanie (art. 5, motywy 19–24)<sup>2</sup>. Analizę przeprowadzono na podstawie odpowiedzi interesariuszy udzielanych podczas konsultacji społecznych, odpowiadających na zadane przez Ministerstwo Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu pytanie o to, czy należy wprowadzić ograniczenia dozwolonego użytku na potrzeby cyfrowe działalności dydaktycznej, o których mowa w art. 5 ust. 2 wyżej wymienionej *Dyrektywy DSM*. Jeżeli tak, to w jakim zakresie? Analiza poprzedzona została omówieniem: procesu konsultacji społecznych z formalnoprawnego punktu widzenia (na podstawie *Regulaminu pracy Rady Ministrów* oraz *Wytycznych* do przeprowadzania oceny wpływu, a także konsultacji publicznych w ramach rządowego procesu legislacyjnego); istoty działań implementacyjnych w odniesieniu do dyrektyw unijnych (znaczenia *Dyrektywy DSM*); istoty obowiązującej regulacji dozwolonego użytku ze względu na nauczanie w *Ustawie z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych*. oraz istoty proponowanych w *Dyrektywie DSM* zmian w tym zakresie.

---

<sup>1</sup> DSM to skrót od angielskiego *Digital Single Market*, czyli jednolitego rynku cyfrowego. Jest on powszechnie używany na oznaczenie *Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym oraz zmiany dyrektyw 96/9/WE i 2001/29/WE*. W niniejszym artykule autorka będzie się posługiwać określeniem: *Dyrektywa DSM*.

<sup>2</sup> Pomimo że termin transpozycji *Dyrektywy DSM* ustalony został na 7 czerwca 2021 roku (art. 29 *Dyrektywy DSM*), w Polsce nie pojawił się nawet wyjściowy projekt ustawy.



Celem pracy jest ukazanie, w szerokim wskazanym powyżej kontekście, opinii interesariuszy zgłaszanych w procesie implementacji unijnych przepisów o dozwolonym użytku w zakresie nauczania cyfrowego.

## 1. Podstawy prawne konsultacji społecznych – dyskursu

W latach 90. XX w. rozwój społeczny i gospodarczy Polski był na takim poziomie, że wystarczającą formą dialogu były konsultacje społeczne prowadzone ze związkami zawodowymi i organizacjami pracodawców w ramach Komisji Trójstronnej. Powolny, ale stały rozwój społeczeństwa obywatelskiego spowodował pojawienie się nowych aktorów – organizacji obywatelskich, grup interesu czy organizujących się ad hoc inicjatyw obywatelskich – którzy domagali się włączenia ich w proces podejmowania decyzji<sup>3</sup>.

Od 2013 roku procesowi implementacji prawa unijnego do polskiego porządku prawnego towarzyszy swoisty dyskurs, przybierający formę publicznej konsultacji projektu aktu prawnego, którego istotę wyjaśniono w dalszej części opracowania<sup>4</sup>.

Publiczne konsultacje projektów aktów prawnych są, zdaniem autorki artykułu, formą dyskursu, którego istotę opisał w ramach konsensualnej teorii prawdy Jürgen Habermans (ur. w 1929 roku). Według tego przedstawiciela szkoły frankfurckiej w działaniu komunikacyjnym społeczeństw demokracji liberalnych każdy jego uczestnik wysuwa, zakładając, że są one możliwe do zrealizowania, uniwersalne roszczenia do uznania. Te roszczenia to: zrozumiałość wyrażen, prawda wypowiedzi, szczerłość wypowiedzi i słuszność norm. Dopiero jednak dyskurs, rozumiany jako wymiana argumentów w celu osiągnięcia porozumienia, uprawomocnia

<sup>3</sup> G. Kopińska, *Tworzenie i konsultowanie rządowych projektów ustaw*, „Krajowa Rada Sądownictwa. Kwartalnik” 2015, nr 2, s. 5–16, <https://sip.lex.pl/#/publication/151252560/kopinska-grazyna-tworzenie-i-konsultowanie-rzadowych-projektow-ustaw?cm=URELATIONS> [dostęp: 19.04.2021].

<sup>4</sup> W praktyce częstokroć dochodzi do konfuzji w zakresie rozumienia pojęć konsultacji społecznych i publicznych. Terminem *konsultacje społeczne* zwykło się określać przed 2013 rokiem wszystkie procesy konsultacyjne włączające aktorów spoza grona samej administracji. Obecny *Regulamin pracy Rady Ministrów* dokonuje podziału dotychczasowych konsultacji społecznych na dwa odrębne procesy:

1. W ramach konsultacji publicznych projekt przedstawia się organizacjom społecznym lub innym zainteresowanym podmiotom albo instytucjom, których opinia jest pożądana z uwagi na treść projektu ustawy.
2. W toku opiniowania projekt przekazywany jest określonym podmiotom, gdy obowiązek taki wynika z odrębnych przepisów lub gdy dotyczy działalności tych podmiotów.

*Wytyczne w zakresie prowadzenia konsultacji publicznych zgodnie z § 36 ust. 1 uchwały nr 190 Rady Ministrów z 29 października 2013 r. – Regulamin pracy Rady Ministrów*, s. 28 i 29, <http://www1.rcl.gov.pl/sites/images/WytyczneOW.pdf> [dostęp: 19.04.2021].

te roszczenia, *ergo* prowadzi do tego, że prawo obowiązuje. Dyskurs w formie idealnej polega, zdaniem Habermansa, na możliwości wyartykułowania swoich interesów przez uczestników wspólnoty komunikacyjnej interpretatorów, w warunkach wolności od nacisków zewnętrznych i wewnętrznych. W myśl tych założeń, gdy dyskurs dotyczy norm, tzn. ma charakter praktyczny, jako normę najbardziej słuszną wybiera się w drodze konsensusu normę najbardziej uniwersalną, której bezpośrednio konsekwencje są możliwe do zaakceptowania przez wszystkich uczestników dyskursu, albowiem zaspokaja on ich potrzeby wspólne i partykularne. Stąd w dyskursie powinni brać udział nie tylko zawodowi prawnicy, ale i publiczność zainteresowana kwestiami prawnymi<sup>5</sup>.

Procedura konsultacyjna opisana została w *Uchwale nr 190 Rady Ministrów z dnia 29 października 2013 r. Regulaminie pracy Rady Ministrów* (dalej: *Regulamin*)<sup>6</sup> oraz w przygotowanych przez Ministerstwo Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej we współpracy z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów *Wytocznych do przeprowadzania oceny wpływu oraz konsultacji publicznych w ramach rządowego procesu legislacyjnego* (dalej: *Wytoczne*)<sup>7</sup>, które zostały opracowane w celu wsparcia osób zaangażowanych w proces stanowienia prawa, w tym, jak czytamy we wstępie do tego dokumentu: „[...] zapewnienie, aby powstające prawo było wystarczająco skonsultowane z podmiotami, na które będzie oddziaływać”<sup>8</sup>.

Zgodnie z § 36 *Regulaminu*:

[...] organ wnioskujący, biorąc pod uwagę treść projektu założeń projektu ustawy, projektu ustawy lub projektu rozporządzenia, a także uwzględniając inne okoliczności, w tym znaczenie projektu oraz przewidywane skutki społeczno-gospodarcze, stopień jego złożoności oraz jego pilność, przedstawia projekt do konsultacji publicznych, w tym może skierować projekt do organizacji społecznych lub innych zainteresowanych podmiotów albo instytucji w celu przedstawienia ich stanowiska<sup>9</sup>.

Szerzej cele konsultacji opisane zostały w *Wytocznych*, w których czytamy:

[...] celem konsultacji publicznych jest zebranie uwag do projektu dokumentu rządowego od podmiotów spoza sektora organów i instytucji państwowych, w tym zwłaszcza od organizacji społecznych, a także obywateli, którzy wyrażą chęć zgłoszenia takich uwag. Konsultacje, w tym konsultacje publiczne mieszczą się „powyżej” informowania opinii publicznej i „poniżej” współdecydowania, czy wręcz decydowania [mowa o tzw. drabinie partycypacji – przypis A. B.-M.]. Owa „pozycja środka”

<sup>5</sup> H. Izdebski, *Elementy teorii i filozofii prawa*, Lexis Nexis, Warszawa 2008, s. 115–118.

<sup>6</sup> M. P. 2016 1006 t.j. z dnia 27 października 2016 r. Żaden z przepisów konstytucyjnych, inaczej niż w przypadku samego procesu legislacyjnego, nie normuje wprost etapu poprzedzającego wniesienie projektu ustawy do Sejmu, a w szczególności obowiązków konsultacyjnych czy opiniodawczych tekstu mającego dopiero stać się projektem ustawy.

<sup>7</sup> *Wytoczne*, s. 28 i 29, <http://www1.rcl.gov.pl/sites/images/WytoczneOW.pdf> [dostęp: 19.04.2021].

<sup>8</sup> *Wytoczne*, s. 4, *ibidem*.

<sup>9</sup> M. P. 2016 1006 t.j. z dnia 27 października 2016 r.

jest bardzo ważna, bowiem oznacza, że chodzi o coś więcej niż poinformowanie o już podjętych decyzjach. Uczestnicy konsultacji po stronie społecznej nie mogą jednak traktować zgłaszanych przez siebie opinii i postulatów jako wiążących dla administracji. Konsultacje są bowiem formą niesymetrycznego dialogu. Rząd zachowuje prerogatywy do podejmowania ostatecznych decyzji, ale też ponoszenia politycznych konsekwencji takiego stanu rzeczy<sup>10</sup>.

Należy podkreślić, że pojęcie konsultacji publicznych odnosi się wyłącznie do prac nad projektami dokumentów rządowych (ustaw, rozporządzeń, założeń do ustawy, strategii, programów, stanowisk rządu do poselskich projektów ustaw).

Projekt ustawy może zostać skierowany do konsultacji publicznych (podobnie jak do uzgodnień lub opiniowania) po wpisaniu go do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów. Natomiast przed wpisaniem projektu do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów mogą zostać przeprowadzone tzw. pre-konsultacje, tj. zgodnie z przepisami *Regulaminu pracy Rady Ministrów* konsultacje, które mogą być przeprowadzane przed opracowaniem projektu. Stanowią one odrębną od konsultacji publicznych kategorię konsultacji<sup>11</sup>.

Organizator konsultacji publicznych jest zobowiązany przestrzegać zarówno wymogów formalnych określonych w *Regulaminie pracy Rady Ministrów*, jak i podstawowych zasad prowadzenia konsultacji<sup>12</sup>.

Istnieje wiele metod prowadzenia konsultacji publicznych. Konsultacje pisemne mogą odbywać się za pomocą platformy *online* lub poprzez zbieranie opinii za pośrednictwem poczty konwencjonalnej bądź elektronicznej i zaproszenie do skorzystania z niej przez ogłoszenie o konsultacjach umieszczone na stronie internetowej Ministerstwa oraz w BIP i w korespondencji e-mailowej, a także tej prowadzonej za pomocą poczty konwencjonalnej. Oprócz tego *Wytyczne* przewidują możliwość zorganizowania spotkania konsultacyjnego, spotkania otwartego, spotkania dla uczestników pisemnych konsultacji oraz wysłuchania publicznego<sup>13</sup>.

Zgromadzone w trakcie konsultacji informacje mogą zostać wykorzystane na każdym z etapów pracy legislacyjnej, także na poziomie analizy istniejącego problemu lub ostatecznej weryfikacji zaproponowanego rozwiązania problemu<sup>14</sup>. Efekty poszczególnych etapów konsultacji powinny być upubliczniane, a na koniec prezentowane łącznie w tzw. raporcie z konsultacji, który towarzyszy projektowi aktu

<sup>10</sup> *Wytyczne*, s. 27–28, <http://www1.rcl.gov.pl/sites/images/WytyczneOW.pdf> [dostęp: 19.04.2021].

<sup>11</sup> *Wytyczne*, s. 30–31, *ibidem*.

<sup>12</sup> Chodzi tutaj o tzw. siedem zasad konsultacji opracowanych z inicjatywy rządu przez ekspertów społecznych i przedstawicieli administracji, do których powinni się stosować organizatorzy i uczestnicy konsultacji. Są to: dobra wiara, powszechność, przejrzystość, responsywność, koordynacja, przewidywalność, poszanowanie interesu ogólnego, *Wytyczne* s. 107–112, <http://www1.rcl.gov.pl/sites/images/WytyczneOW.pdf> [dostęp: 19.04.2021].

<sup>13</sup> *Wytyczne*, s. 107, *ibidem*.

<sup>14</sup> *Wytyczne*, s. 108, *ibidem*.

prawnego. Terminy do zajęcia stanowiska przedstawione są w § 40 *Regulaminu*. Co do zasady, wyznaczenie terminu do zajęcia stanowiska krótszego niż 7 dni, a w przypadku projektu aktu normatywnego – krótszego niż 14 dni (21 dni w odniesieniu do ustawy) od udostępnienia projektu, wymaga szczegółowego uzasadnienia. Zasadniczo wskazane jest stosowanie dłuższych, przynajmniej 21-dniowych, terminów<sup>15</sup>.

Ogłoszenie o rozpoczęciu wstępnych konsultacji, związanych z wdrożeniem *Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym oraz zmiany dyrektyw 96/9/WE i 2001/29/WE* (dalej: *Dyrektywa DSM*), ukazało się na stronie „Biuletynu Informacji Publicznej” Ministerstwa Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu w lipcu 2020 roku, (na podstawie § 4 *Uchwały nr 190 Rady Ministrów z dnia 29 października 2013 r. Regulamin pracy Rady Ministrów*) oraz na stronie [www.prawoautorskie.gov.pl](http://www.prawoautorskie.gov.pl). Ministerstwo zapraszało w nim do zgłaszania propozycji, uwag i postulatów dotyczących sposobu wdrożenia do polskiego porządku prawnego dwóch unijnych wskazanych powyżej dyrektyw.

W odniesieniu do *Dyrektywy DSM* MKDNIŚ sformułowało 17 pytań szczegółowych, z czego do dozwolonego użytku w celach edukacyjnych odnosiło się następujące pytanie: Czy należy wprowadzić ograniczenia dozwolonego użytku na potrzeby cyfrowej działalności dydaktycznej, o których mowa w art. 5 ust. 2 dyrektywy? Jeżeli tak, to w jakim zakresie?

## 2. Obowiązek implementacji dyrektyw do polskiego porządku prawnego

Obowiązek implementacji prawa unijnego związany jest z czynnościami, które umożliwiają wprowadzenie postanowień, przyjętych na szczeblu unijnym, do polskiego porządku prawnego. Implementacja nie obejmuje jedynie działań *stricte* legislacyjnych, ale odnosi się do całokształtu działań podejmowanych na szczeblu krajowym, mających na celu przeniesienie założeń regulacji unijnej do wewnętrznego systemu prawnego, przy uwzględnieniu jego specyfiki, w tym także samej transpozycji przepisów<sup>16</sup>.

Obowiązek implementacji wykonuje Rada Ministrów<sup>17</sup>. Posiada ona także, a może w związku z tym, inicjatywę ustawodawczą (zob. art. 118 w zw. z art. 146

<sup>15</sup> Wytyczne, s. 110, *ibidem*.

<sup>16</sup> Szerzej zob.: C. Mik, *Metodologia implementacji europejskiego prawa wspólnotowego w krajowych porządkach prawnych*, [w:] *Implementacja prawa integracji europejskiej w krajowych porządkach prawnych*, red. C. Mik, TNOiK, Toruń 1998, s. 28–29.

<sup>17</sup> Doktryna prawa konstytucyjnego stoi na stanowisku, że obowiązek ten wynika z art. 146 *Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, który zawiera jedynie przykładowy katalog bardziej

*Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 roku*<sup>18</sup>), co oznacza że może wnosić do Sejmu projekty poddanych wcześniej konsultacjom aktów prawnych, które następnie „podlegają” procesowi ustawodawczemu (w oparciu o art. 118–123 *Konstytucji RP, Regulamin Sejmu*<sup>19</sup> i *Regulamin Senatu*<sup>20</sup>). Inicjatywa ustawodawcza Rady Ministrów przybiera formę uchwały Rady Ministrów i jest efektem kolegioidalnej decyzji tego ciała<sup>21</sup>.

Należy podkreślić, że na etapie procesu ustawodawczego nie jest wykluczona modyfikacja wniesionego przez Radę Ministrów projektu ustawy, co może w oczywisty sposób wpływać na wyniki dyskusji towarzyszącej procesowi implementacji. Granice tego wpływu określa jednak sama istota aktu prawnego, jakim jest dyrektywa. Jest ona bowiem ujętym w normy prawne obrazem rezultatu, jaki ma zostać osiągnięty przez państwa członkowskie. Przepisy dyrektywy (artykuły, ale przede wszystkim jej motywy) określają skutek, który ma być uzyskany poprzez ich wdrożenie przez państwa członkowskie. W procesie transpozycji pozostawia się więc państwom członkowskim swobodę w wyborze metod działania, mających zapewnić ich skuteczność w krajowym systemie prawnym.

W przypadku będącego przedmiotem analizy dowolnego użytku w celach edukacyjnych swoboda implementacyjna krajów członkowskich jest większa w porównaniu z innymi przepisami *Dyrektywy DSM*. Krajom członkowskim zapewniono bowiem możliwość wprowadzenia pierwszeństwa odpowiednich, dostępnych licencji, które eliminowałyby możliwość powołania się na rozpatrywany dozwolony użytek oraz możliwość wprowadzenia odpłatności w postaci „godziwej rekompensaty” za eksploatację utworów w ramach tej licencji.

---

konkretnych zadań i kompetencji Rady Ministrów. Podkreśla się także, że art. 156 ust. 2 *Konstytucji RP* („Do Rady Ministrów należą sprawy polityki państwa niezastrzeżone dla innych organów państwowych i samorządu terytorialnego”) zawiera sformułowanie traktowane niekiedy jako przyjęcie „domniemania właściwości”, „domniemania zadań” Rady Ministrów, przynajmniej w ramach władzy wykonawczej. Praktyczne normatywne znaczenie art. 146, jak podkreślają komentatorzy, ujawnia się w największym stopniu w związku z członkostwem Polski w Unii Europejskiej, ponieważ przepisy *Konstytucji RP* nie określają bliżej podziału kompetencji między najwyższe organy państwowe w sprawach polityki integracyjnej. Zob. P. Czarny, *Art. 146*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2019, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587806740/604180/tuleja-piotr-red-konstytucja-rzeczypospolitej-polskiej-komentarz?cm=URELATIONS> [dostęp: 15.04.2021].

<sup>18</sup> Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483 z późn. zm.

<sup>19</sup> *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*, t.j. M. P. 2021 poz. 483.

<sup>20</sup> *Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 listopada 1990 r. Regulamin Senatu Rzeczypospolitej Polskiej*, t.j. M. P. 2018 poz. 846.

<sup>21</sup> Szerzej zob.: P. Radziewicz, *Art. 118*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, op. cit.

W doktrynie prawa Unii Europejskiej podkreśla się jednak, że dyrektywy unijne odgrywają pierwszoplanową rolę w procesach, których celem jest zbliżenie ustawodawstw państw członkowskich<sup>22</sup>.

### 3. Istota i znaczenie *Dyrektywy DSM*

*Dyrektywa DSM* skupia się na trzech głównych celach: dostosowaniu niektórych kluczowych wyjątków w zakresie prawa autorskiego do środowiska cyfrowego i transgranicznego; ulepszeniu praktyk w zakresie licencjonowania i zapewnienia szerszego dostępu do treści; zapewnieniu prawidłowego funkcjonowania rynku prawa autorskiego.

*Dyrektywa DSM* aktualizuje aż 11 postanowień składających się na zbiór prawodawstwa UE dotyczącego prawa autorskiego. Wśród nich można wymienić: *Dyrektywę 2001/29/WE w sprawie harmonizacji prawa autorskiego w społeczeństwie informacyjnym* oraz dyrektywy dotyczące: egzekwowania praw własności intelektualnej (*Dyrektywa 2004/48/WE*), utworów osieroconych (*Dyrektywa 2012/28/UE*) oraz zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (*Dyrektywa 2014/26/UE*).

Przedmiot analizy podjętej w niniejszym artykule wpisuje się w uregulowane *Dyrektywą DSM* ograniczenia w zakresie prawa autorskiego służące zapewnieniu szerszego dostępu. W ramach tego zagadnienia wprowadzono obowiązkowe ograniczenia w zakresie prawa autorskiego w celu promowania: eksploracji tekstów i danych (art. 3–4, motywy 8–18); cyfrowych sposobów korzystania z utworów z myślą o zilustrowaniu w ramach nauczania (art. 5) oraz zachowywania dziedzictwa kulturowego (art. 6, motywy 25–30). *Dyrektywa DSM* ułatwia nadto licencjonowanie w celu zapewnienia szerszego dostępu do treści, w szczególności przez wprowadzenie: nowego systemu ułatwiającego instytucjom dziedzictwa kulturowego (takim jak: biblioteki, muzea i archiwa) cyfryzację i rozpowszechnianie *online* oraz na skalę transgraniczną w UE utworów uznanych za niedostępne w obrocie handlowym i znajdujących się w ich zbiorach. Wprowadza nadto szczególny przepis dotyczący rozszerzonych licencji zbiorowych i podobnych mechanizmów oraz mechanizm negocjacji, pomagający zainteresowanym stronom zawierać umowy o udostępnienie utworów audiowizualnych na platformach wideo na żądanie.

*Ratio legis* proponowanych w art. 5 *Dyrektywy DSM* zmian związane jest, jak czytamy w motywie 19, z:

---

<sup>22</sup> A. Trubalski, *Wybrane aspekty implementacji dyrektyw Unii Europejskiej do systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2013, nr 1, s. 178.



[...] niejasnym zakresem zastosowania wyjątków lub ograniczeń do cyfrowych sposobów korzystania; brakiem jasności co do tego, czy wyjątki lub ograniczenia mają zastosowanie w sytuacji, gdy nauczanie odbywa się drogą internetową i na odległość; brakiem w obecnych ramach prawnych skutku transgranicznego<sup>23</sup>.

W opinii twórców *Dyrektywy DSM* wyżej wskazane okoliczności mogły dotychczas utrudniać rozwój działalności edukacyjnej, w której wykorzystuje się materiały cyfrowe i nauczanie na odległość.

Ponadto *Dyrektywa DSM* przyznaje wydawcom publikacji prasowych z siedzibą w UE ochronę owych publikacji w zakresie korzystania *online* przez dostawców usług internetowych oraz reguluje korzystanie przez platformy udostępniania treści *online* z treści chronionych. W tym obszarze projekt *Dyrektywy DSM* wzbudził największe zainteresowanie i najostrzejsze dyskusje. Przedmiotem sporu między platformami internetowymi a środowiskiem twórców były przepisy nakładające określone obowiązki na serwisy internetowe, zamieszczające dużą liczbę utworów udostępnianych przez internautów bez zgody podmiotów uprawnionych. Zgodnie z ostatecznie przyjętym brzmieniem, platformy te będą zobowiązane do uzyskania licencji na udostępniane utwory, a w przypadku jej braku – do podjęcia działań w celu uniemożliwienia do nich dostępu albo ich usunięcia (art. 17 *Dyrektywy DSM*).

Przedmiotem regulacji objęto także zasady godziwego wynagrodzenia dla twórców i wykonawców z tytułu udzielenia licencji lub przeniesienia prawa do eksploatacji swoich utworów lub wykonania np. na wydawcę bądź producenta<sup>24</sup>.

#### 4. Regulacja dozwolonego użytku ze względu na nauczanie w *Ustawie z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych* (dalej: u.pr.aut.)<sup>25</sup>

Regulacja w zakresie dozwolonego użytku ze względu na nauczanie (inaczej także: w celach edukacyjnych) znajduje się w art. 27 u.pr.aut., który jednocześnie odnosi się do instytucji naukowych i ma obecnie brzmienie:

1. Instytucje oświatowe oraz podmioty, o których mowa w art. 7 ust. 1 pkt 1, 2 i 4–8 *Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, mogą na potrzeby zilustrowania treści przekazywanych w celach dydaktycznych lub w celu prowadzenia działalności naukowej korzystać z rozpowszechnionych utworów w oryginale i w tłumaczeniu oraz zwielokrotnić w tym celu rozpowszechnione drobne utwory lub fragmenty większych utworów.

<sup>23</sup> Za: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/LSU/?uri=CELEX:32019L0790&print=true> [dostęp: 21.04.2021].

<sup>24</sup> *Ibidem*.

<sup>25</sup> Dz. U. 1994 nr 24 poz. 83.



2. W przypadku publicznego udostępniania utworów w taki sposób, aby każdy mógł mieć do nich dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym korzystanie, o którym mowa w ust. 1, jest dozwolone wyłącznie dla ograniczonego kręgu osób uczących się, nauczających lub prowadzących badania naukowe, zidentyfikowanych przez podmioty wymienione w ust. 1.

Beneficjentami wskazanej formy dozwolonego użytku są instytucje oświatowe oraz podmioty wskazane w art. 7 ust. 1 pkt 1, 2 i 4–8 *Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (dalej: p.s.w.n.)<sup>26</sup>. Poza nimi, bezpośrednio beneficjentami przepisu są podmioty, które stanowią element jednego z dwóch wskazanych w art. 27 u.pr.aut. systemów (nauki i oświaty), realizujące wskazane w przepisie cele. A zatem mogą to być np. nauczyciele, uczniowie, studenci, naukowcy czy praktycy, prowadzący badania na rzecz instytucji, o których mowa w art. 27 u.pr.aut.

Należy podkreślić, że na podstawie obecnie obowiązujących przepisów podmioty pozostające poza zakresem podmiotowym art. 27 u.pr.aut. mogą powoływać się na dozwolony użytek w formie prawa cytatu (art. 29 u.pr.aut.).

Działalność wskazanych w art. 27 u.pr.aut. podmiotów musi być związana z realizowaniem przez nie działalności polegającej na nauczaniu (dydaktyka) bądź prowadzeniu działalności naukowej. W przypadku dydaktyki ustawodawca posłużył się zapisem o tym, że wskazane w przepisie jednostki mogą powoływać się na dozwolony użytek z art. 27 u.pr.aut. na potrzeby zilustrowania treści przekazywanych w celach dydaktycznych. Wykładnia gramatyczna sformułowania prowadzi do wniosku, że realizacja tego celu następuje wówczas, gdy zapożyczone treści uzupełniają lub wzbogacają tekst, obraz lub dźwięk działalności zawodowej związanej z nauczaniem.

Prowadzenie działalności naukowej związane jest natomiast z prowadzeniem badań naukowych, prac rozwojowych oraz z twórczością artystyczną (art. 2 p.s.w.n.). Działalność naukowa jest nadrzędnym i dominującym celem działalności instytucji naukowych; działalność dydaktyczna jest natomiast celem działania zarówno instytucji naukowych, jak i oświatowych.

Warunkiem powołania się na dozwolony użytek z art. 27 u.pr.aut. jest, podobnie zresztą jak w przypadku większości innych form dozwolonego użytku, korzystanie z utworu już rozpowszechnionego, czyli takiego, który za zezwoleniem twórcy został w jakikolwiek sposób udostępniony publicznie (zob. art. 6 ust. 1 pkt 3 u.pr.aut.), czyli np. wcześniej nadany, wykonany na żywo, udostępniony w internecie. Wskazany dozwolony użytek stanowi więc niewątpliwie wyłom w monopolu prawnautorskim twórcy, sformułowanym w art. 2 ust. 2 u.pr.aut. Artykuł ten stanowi, że rozporządzanie i korzystanie z opracowania zależy od zezwolenia twórcy utworu pierwotnego (prawo zależne), chyba że autorskie prawa majątkowe do utworu

<sup>26</sup> Zob. Dz. U. 2021 nr 478 poz. 618.

pierwotnego wygasły. W przypadku baz danych spełniających cechy utworu zezwolenie twórcy jest konieczne także na sporządzenie opracowania.

Wskazany rodzaj dozwolonego użytku dotyczy w zasadzie każdego rodzaju utworu, w tym także chronionych prawem autorskim baz danych (z ograniczeniami wynikającymi z art. 8 ust. 1 pkt 2 *Ustawy z dnia 27 stycznia 2001 r. o ochronie baz danych*<sup>27</sup>). Na mocy art. 100 u.pr.aut. art. 27 znajduje zastosowanie także w odniesieniu do przedmiotów praw pokrewnych, tj.: artystycznych wykonań, fonogramów, wideogramów, nadań programów, a także pierwszych wydań oraz wydań naukowych i krytycznych. W praktyce będzie to więc oznaczać możliwość zamieszczenia przez uniwersytet w materiałach do zdalnego nauczania fragmentów przedstawień, koncertów muzycznych itd.

Przepisu nie stosuje się jednak do dozwolonego użytku z programów komputerowych (art. 77 u.pr.aut.).

Dozwolony użytek odnosi się nie tylko do oryginału utworu, z którego można w określonych okolicznościach korzystać, ale także do tłumaczenia.

Wskazany w art. 27 u.pr.aut. instytucjom przysługuje uprawnienie do korzystania, w tym zwielokrotniania drobnych utworów lub fragmentów większych utworów. Korzystanie, co jest konsekwencją przyjęcia przez polskiego ustawodawcę modelu własnościowego praw autorskich, polega na faktycznej eksploatacji przedmiotu prawa autorskiego przez dany podmiot. Uczelnia może jednak korzystać z utworu wyłącznie na potrzeby zilustrowania przekazywanych przez siebie treści. Nie ulega wątpliwości, że forma korzystania, polegająca na kopiowaniu, została ograniczona rozmiarowo do fragmentów większych utworów lub drobnych utworów w całości. Zgodnie z treścią art. 50 pkt 1 u.pr.aut., zwielokrotnianie może odbywać się dowolną dostępną techniką, np. zarówno w formie analogowej, jak i elektronicznej (w nauczaniu na odległość).

Art. 27 ust. 2 u.pr.aut. umożliwia publiczne udostępnianie utworów w taki sposób, aby każdy mógł mieć do nich dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym, czyli np. w internecie. Warunkiem legalności działania beneficjenta jest udostępnianie wyłącznie fragmentów większych utworów lub drobnych w całości ograniczonemu kręgowi osób uczących się, nauczających bądź prowadzących badania naukowe. Podmioty te muszą być „identyfikowane” przez bezpośrednich beneficjentów dozwolonego użytku z art. 27 u.pr.aut. Oznacza to, że instytucje udostępniające twórczość innych osób z powołaniem się na art. 27 u.pr.aut. powinny mieć kontrolę nad kręgiem, któremu tę twórczość udostępniają poprzez np. wprowadzenie kont (loginów, haseł). Brak tego typu ograniczeń mógłby powodować naruszenie zasady korzystania z utworów, o której mowa w art. 35 u.pr.aut. (patrz uwagi w dalszej części).

<sup>27</sup> Dz. U. 2001 nr 128 poz. 1402 z późn. zm.

Warunkiem legalnego korzystania z twórczości, z powołaniem się na dozwolony użytek (każdy jego typ), jest wskazanie imienia i nazwiska twórcy oraz źródła. Podanie twórcy i źródła powinno „uwzględniać istniejące możliwości” (art. 34 u.pr.aut.). Ponadto dozwolony użytek (każdy, nie tylko w celach naukowych i dydaktycznych) nie może naruszać tzw. normalnego korzystania z utworu. Ocenie winno tutaj podlegać, czy działanie korzystających z tej formy dozwolonego użytku (ocena całości eksploatacji dzieła, a nie tylko konkretnego ocenianego przypadku, albowiem w zasadzie każdy przypadek dozwolonego użytku powoduje pewien uszczerbek w sferze majątkowej uprawnionego) nie konkuruje ekonomicznie z korzystaniem objętym monopolem prawnautorskim. Klauzula chroni więc głównie normalną, ekonomiczno-handlową eksploatację utworu, dokonywaną przez twórców lub ich następców prawnych (art. 35 u.pr.aut.).

Dozwolony użytek nie może także naruszać tzw. słuszych interesów twórcy. W przypadku art. 27 u.pr.aut. słusze interesy twórcy mogą być związane z kwestią uszczerbku dla autorskich dóbr osobistych. Może tutaj chodzić o szczególną więź łączącą twórcę z tworem, ochronę dobrego imienia, godności bądź czci twórcy, sytuację, w której utwór przestanie odpowiadać przekonaniom autora, stan, w którym utwór stanie się nieaktualny.

Podsumowując, problematyka dozwolonego użytku w celach edukacyjnych na potrzeby tzw. zdalnego nauczania została wprowadzona przez art. 27 ust. 2 u.pr.aut. Nie jest to jednak regulacja wyczerpująca wskazaną problematykę. Poza istniejącym uregulowaniem przepisu pozostają niektóre instytucje realizujące programy edukacyjne, w szczególności wybrane instytucje kultury. Nie jest jasne, czy omawiana postać licencji może być wykorzystywana w celach komercyjnych oraz czy ilustrowanie procesu nauczania może następować w odniesieniu do całego dzieła, czy tylko jego fragmentów? Na gruncie komentowanego przepisu brak jest konkretnego limitu objętościowego (np. procentowego) wykorzystywanego utworu. W kontekście uszczerbku interesów twórcy wskazania wymaga, że przepis nie przewiduje jakiegokolwiek wynagrodzenia z tytułu eksploatacji utworu w ramach omawianej postaci dozwolonego użytku.

##### 5. Czego dotyczą proponowane w *Dyrektywie DSM* zmiany w zakresie dozwolonego użytku ze względu na nauczanie?

Art. 5 *Dyrektywy DSM* w sprawie jednolitego rynku cyfrowego przewiduje wyjątek dotyczący korzystania z utworów i innych przedmiotów objętych ochroną w ramach cyfrowej i transgranicznej działalności dydaktycznej, a ponadto wprowadza pojęcie dominacji licencji.

Analizowany dozwolony użytek obejmuje: utwory, bazy danych, programy komputerowe, artystyczne wykonania, fonogramy, wideogramy, bazy danych chronione prawem *sui generis* i przedmioty praw wydawców prasy. Dozwolony użytek uprawnia do cyfrowego korzystania z wyżej wymienionych dóbr niematerialnych objętych ochroną, wyłącznie w celu zilustrowania nauczania oraz wyłącznie wtedy, gdy brak jest licencji lub istniejące licencje nie mogą w wystarczającym stopniu pokryć potrzeb danej placówki edukacyjnej. W uzasadnieniu zawartym w motywie 21 czytamy: „[...] w większości przypadków pojęcie zilustrowania powinno zakładać korzystanie jedynie z części lub fragmentów utworów<sup>28</sup>”. Oznacza to, że niekomercyjne wykorzystanie części lub krótkiego fragmentu utworu przez nauczyciela bądź wychowawcę w placówce oświatowej, wyłącznie w celu zilustrowania nauczania, będzie dozwolone tylko w przypadku braku innej licencji lub gdy licencja niewystarczająco zaspokajała potrzeby i specyfikę danej placówki edukacyjnej.

Wyłącznym beneficjentem dozwolonego użytku (podmiotem, na rzecz którego następuje wyjątek lub ograniczenie), przewidzianego w art. 5 *Dyrektywy DSM*, mogą być jedynie uznane przez państwa członkowskie placówki edukacyjne, funkcjonujące na wszystkich poziomach kształcenia (podstawowego, średniego, zawodowego i wyższego [motyw 20]). Dozwolony użytek postaci cyfrowej utworów musi być prowadzony na odpowiedzialność tychże placówek edukacyjnych, na ich terenie bądź w innym miejscu lub za pośrednictwem bezpiecznego środowiska elektronicznego dostępnego wyłącznie dla uczniów, studentów i pracowników dydaktycznych danej placówki edukacyjnej (art. 5 ust. 1). Motyw 22 doprecyzowuje art. 5 ust. 1, stanowiąc, że sformułowanie to oznacza eksploatację podczas egzaminów lub nauczanie poza pomieszczeniami placówek edukacyjnych, np. w muzeum, bibliotece czy w innej instytucji dziedzictwa kulturowego.

Wyjątki lub ograniczenia powinny obejmować zarówno korzystanie z utworów bądź innych przedmiotów objętych ochroną w klasie lub w innych miejscach za pomocą narzędzi cyfrowych, np. elektronicznych tablic albo urządzeń cyfrowych, które mogą być podłączone do internetu, jak i korzystanie na odległość w bezpiecznym środowisku elektronicznym, np. w kursach internetowych lub poprzez dostęp do materiałów dydaktycznych uzupełniających dany kurs.

Bezpieczne środowisko elektroniczne należy rozumieć jako cyfrowe środowisko nauczania i uczenia się, do którego dostęp jest ograniczony – dzięki odpowiednim procedurom uwierzytelniania z użyciem hasła – do personelu nauczającego tej placówki edukacyjnej oraz uczniów lub studentów zapisanych na dany program nauki.

---

<sup>28</sup> Za: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/LSU/?uri=CELEX:32019L0790&print=true> [dostęp: 21.04.2021].

Wyjątki lub ograniczenia przewidziane w *Dyrektywie DSM* powinny mieć zastosowanie wyłącznie w zakresie, w jakim korzystanie jest uzasadnione niekomercyjnymi celami konkretnej działalności edukacyjnej. Przy dokonywaniu oceny, czy działalność danej placówki edukacyjnej ma charakter niekomercyjny, struktura organizacyjna i środki jej finansowania nie powinny być decydującymi czynnikami (motyw 20).

Wprowadzona licencja ma charakter transgraniczny. Stanowi o tym art. 5 ust. 3 *Dyrektywy DSM*:

Uznaje się, że korzystanie z utworów i innych przedmiotów objętych ochroną [...] ma miejsce wyłącznie w państwie członkowskim, w którym dana placówka edukacyjna ma swoją siedzibę. Transgraniczność odnosić należy natomiast do działalności, przekraczającej granice państw, istniejącej ponad ich granicami.

Chociaż transpozycja *Dyrektywy DSM* do porządku prawnego państwa członkowskiego jest obligatoryjna, to jednak pozostawia ona państwom członkowskim dużą swobodę w zakresie kształtowania i warunków dozwolonego użytku w nauce. Rozwiązania dotyczące wdrożenia mogą bowiem, jak czytamy w motywie 23, różnić się w poszczególnych państwach członkowskich w zakresie, w jakim nie utrudnia to skutecznego stosowania wyjątku, ograniczenia lub transgranicznych sposobów korzystania. Różnice w sposobie implementacji mogą dotyczyć np. nieodpłatności tej postaci dozwolonego użytku albo zapewnienia godziwej rekompensaty. Mówi o tym art. 5 ust. 3 *Dyrektywy DSM*, wprowadzając możliwość odpłatności w postaci godziwej rekompensaty dla podmiotów uprawnionych z tytułu korzystania na podstawie omawianej licencji. Określając poziom godziwej rekompensaty, jak czytamy w motywie 24, państwo członkowskie powinno uwzględnić cele edukacyjne państwa i szkodę dla podmiotów uprawnionych.

Różnice w sposobie implementacji mogą odnosić się także do przewidzianej w art. 5 ust. 2 *Dyrektywy DSM* możliwości przyjęcia pierwszeństwa dla odpowiednich dostępnych licencji, które eliminowałyby możliwość powołania się na dozwolony użytek. Chodzi tu tylko o takie licencje, które, z jednej strony, uwzględniałyby potrzeby i specyfikę placówek edukacyjnych, z drugiej zaś – byłyby łatwo dostępne na rynku. *Dyrektywa DSM* wskazuje, że pierwszeństwo może dotyczyć materiału przeznaczonego np. na rynek edukacyjny lub zapisu nutowego. Zwraca uwagę również na to, że państwa członkowskie powinny stosować system licencyjny, który miałby zaspokajać potrzeby placówek edukacyjnych w tym zakresie. Taki system mógłby być przykładowo oparty na licencjach zbiorowych lub rozszerzonych licencjach zbiorowych, tak aby uniknąć konieczności podejmowania przez placówki edukacyjne indywidualnych negocjacji z podmiotami uprawnionymi (motyw 23).

Konkludując, *Dyrektywa DSM* dotyczy dozwolonego użytku z utworów i innych przedmiotów objętych ochroną w cyfrowej i transgranicznej działalności dydaktycznej placówek edukacyjnych, już nie naukowych. W przypadku gdy dochodzi do eksploatacji utworów w postaci niecyfrowej i do celów związanych z działalnością naukową obowiązywać będą zapisy *Dyrektywy 2001/29*.

## 6. Stanowisko podmiotów konsultujących w przedmiocie wprowadzenia ograniczenia dozwolonego użytku na potrzeby cyfrowej działalności dydaktycznej, o których mowa w art. 5 ust. 2 *Dyrektywy DSM*

W przedmiocie wprowadzenia ograniczenia dozwolonego użytku na potrzeby cyfrowej działalności dydaktycznej, o których mowa w art. 5 ust. 2 *Dyrektywy DSM*, rząd zaprosił 30 lipca 2020 roku zainteresowane podmioty do udzielenia odpowiedzi na pytanie: Czy należy wprowadzić ograniczenia dozwolonego użytku na potrzeby cyfrowej działalności dydaktycznej, o których mowa w art. 5 ust. 2 *Dyrektywy DSM*? Jeżeli tak, to w jakim zakresie?

Pytanie odnosi się więc do tego, w jaki sposób interesariusze interpretują wskazane w art. 35 u.pr.aut. pojęcie normalnego korzystania i słuszych interesów twórcy (patrz uwagi wcześniej).

Z informacji dostępnych na stronie „Biuletynu Informacji Publicznej” Ministerstwa Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu wynika, że w konsultacjach wzięło udział 40 zainteresowanych instytucji, organizacji społecznych i innych podmiotów. Tylko część z nich odpowiadała na wskazane powyżej pytanie. Na stronie można zapoznać się z przedmiotowymi stanowiskami podzielonymi na grupy:

1. Stanowiska organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi.

2. Stanowisko Katedry Prawa Własności Intelektualnej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

3. Stanowiska instytucji, pozostałych organizacji twórczych, książki i prasy.

4. Stanowiska przedsiębiorców i pozostałych organizacji społecznych.

Wśród wskazanych stanowisk na pierwszy plan wysuwają się organizacje zbiorowego zarządu. Niewątpliwie pełnią one istotną rolę w procesie konsultowania aktów prawnych związanych z prawem autorskim i prawami pokrewnymi z uwagi na fakt, że ich głównym trzonem działalności jest udzielanie zgody na korzystanie z utworów (udzielanie licencji), do których prawa zostały im powierzone, pobieranie wynagrodzeń od korzystających z utworów i praw chronionych, a następnie ich rozdzielanie pomiędzy uprawnionych.



Poniżej przedstawiono stanowiska podmiotów, które wypowiedziały się w przedmiotowej kwestii.

Tab. 1. Stanowiska organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi

Nazwa OZZ	Stanowisko	Data sporządzenia stanowiska
Stowarzyszenie Autorów (ZAIKS)	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Transpozycja <i>Dyrektywy DSM</i> pozwala na wprowadzenie w przyjętych w ustawie o prawie autorskim rozwiązaniach (art. 27) niezbędnych korekt.</li> <li>2. Konieczne jest jednoznaczne wskazanie, że wyjątek dotyczy konkretnego sposobu eksploatacji i że dotyczy wyłącznie drobnych utworów lub fragmentów większych utworów.</li> <li>3. Niezbędne jest wprowadzenie zastrzeżenia, że przewidziany w tym przepisie wyjątek ma zastosowanie wyłącznie w zakresie, w jakim korzystanie jest uzasadnione odniesieniem do takiego fragmentu lub wyjaśnienia.</li> <li>4. Jesteśmy za wprowadzeniem ograniczenia dozwolonego użytku (art. 5 ust. 2 dyrektywy) dla materiałów nutowych oraz materiałów stworzonych i rozpowszechnionych wyłącznie na potrzeby nauczania.</li> </ol>	29.09.2020
Związek Autorów i Producentów Audiowizualnych (ZAPA)	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Należy wprowadzić ograniczenia w pewnych przypadkach dozwolonego użytku na potrzeby cyfrowej działalności dydaktycznej.</li> <li>2. Dotyczy to między innymi utworów, które z założenia zostały stworzone dla celów edukacyjnych i których eksploatacja w ramach dozwolonego użytku (art. 5 ust. 2) może szczególnie dotyczyć uprawnionych, którzy wówczas zostają pozbawieni stosownego wynagrodzenia. może to mieć miejsce, jeśli na rynku są dostępne licencje uprawniające do czynności, które uwzględniają potrzeby i specyfikę placówek edukacyjnych.</li> </ol>	30.09.2021
	<ol style="list-style-type: none"> <li>3. W ramach przygotowanej implementacji należy wyeksponować przesłankę korzystania z utworów w ramach dozwolonego użytku wyłącznie dla celów niekomercyjnych.</li> <li>4. Należy rozważyć ustanowienie godziwej rekompensaty dla twórców, których treści są wykorzystywane w ramach wyjątku edukacyjnego.</li> </ol>	
Stowarzyszenie Autorów i Wydawców Copyright Polska (SAiW)	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Wyjątek w części, w jakiej dotyczy cyfrowej działalności dydaktycznej, powinien być powiązany z prawem do wynagrodzenia dla uprawnionych, które mogłyby być ukształtowane tak, jak inne prawa do wynagrodzenia już istniejące w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych.</li> </ol>	30.09.2020
Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców (REPROPOL)	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Obecna regulacja wyjątku edukacyjnego jest zbyt szeroka.</li> <li>2. Zasadny jest postulat wprowadzenia, w szczególności w przypadku cyfrowej i transgranicznej działalności dydaktycznej, prawa do wynagrodzenia dla uprawnionych na wzór odpłatnej licencji ustawowej.</li> </ol>	30.09.2020



Nazwa OZZ	Stanowisko	Data sporządzenia stanowiska
Stowarzyszenie Zbiorowego Zarządzania Prawami Autorskimi Twórców Dzieł Naukowych i Technicznych (KOPIPOL)	1. Przepisy krajowe powinny umożliwiać korzystanie z utworów w cyfrowej działalności dydaktycznej wyłącznie w zakresie drobnych utworów lub fragmentów większych utworów. 2. Udostępnianie większych utworów w całości w ramach działalności dydaktycznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej winno odbywać się na podstawie licencji.	25.09.2020

Źródło: Opracowanie własne.

Stanowiska organizacji zbiorowego zarządu mają wspólny mianownik. Jest nim:

1. Przekonanie o konieczności dokonania ograniczenia dozwolonego użytku z dzieł udostępnianych cyfrowo, do drobnych utworów lub fragmentów większych utworów lub/i do takich, które zostały stworzone dla celów edukacyjnych i których eksploatacja w ramach dozwolonego użytku może szczególnie dotyczyć uprawnionych, przy założeniu wszakże, że może to mieć miejsce, jeśli na rynku są dostępne licencje uprawniające do czynności, które uwzględniają potrzeby i specyfikę placówek edukacyjnych.
2. Postulat wprowadzenia prawa do wynagrodzenia dla uprawnionych z tytułu cyfrowej działalności dydaktycznej, na wzór odpłatnej licencji ustawowej, za korzystanie z drobnych utworów lub fragmentów większych utworów albo tylko większych utworów w całości.

Odrębną opinię w przedmiotowej sprawie przesłali 30 września 2020 roku pracownicy Katedry Prawa Własności Intelektualnej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zdaniem autorów opinii<sup>29</sup>, należy rozważyć wprowadzenie szerszych zmian w art. 27 u.pr.aut. niż tylko będących przedmiotem niniejszego pytania, bowiem potrzebne jest uregulowanie kompleksowe dozwolonego użytku edukacyjnego i naukowego w środowisku cyfrowym. Spośród proponowanych założeń warto zwrócić uwagę, że autorzy nie znajdują uzasadnienia:

[...] aby dla cyfrowego dozwolonego użytku edukacyjnego wprowadzać radykalnie bardziej restrykcyjne warunki, niż dla tradycyjnego dozwolonego użytku dla celów edukacyjnych (obecnie ograniczonego do fragmentów utworów oraz drobnych w całości) lub przy okazji implementacji

<sup>29</sup> Dr Nicholas Ghazal, dr Michał Markiewicz, prof. dr hab. Ryszard Markiewicz (kierownik projektu), prof. dr hab. Andrzej Matlak, prof. dr hab. Ewa Nowińska, dr hab. Justyna Ożegalska-Trybalska, dr Sybilla Stanisławska-Kloc, dr Tomasz Targosz, dr hab. Michał Wyrwiński (sekretarz projektu).

dyrektywy znacząco ograniczać ten ostatni w stosunku do istniejącego stanu prawnego. Ale można rozważać wspólne doprecyzowanie dozwolonego użytku edukacyjnego tradycyjnego i cyfrowego (np. poprzez kryterium procentowe, czasowe)<sup>30</sup>.

Z uwagi na dotychczasowe realia społeczne oraz warunki technologiczne należy, zdaniem autorów, zastanowić się, czy zamiast wprowadzać ograniczenia, o których mowa w art. 5 ust. 2 *Dyrektywy DSM*, które są uzależnione od warunków trudnych do spełnienia w krótkim czasie, nie lepiej przewidzieć w pewnym zakresie (tj. w odniesieniu do takich materiałów na użytek edukacyjny, jak: podręczniki, skrypty, wypisy, zeszyty ćwiczeń) odpłatnego dozwolonego użytku cyfrowego (rekompensaty).

Trzecia grupa stanowisk, zebrana w trakcie konsultacji, pochodzi od instytucji, pozostałych organizacji twórczych, książki i prasy.

Tab. 2. Stanowiska organizacji twórczych, książki i prasy

Nazwa instytucji	Stanowisko	Data sporządzenia stanowiska
Biblioteka Narodowa	1. Wprowadzenie ograniczeń dozwolonego użytku w zakresie działalności cyfrowej jest niecelowe, między innymi z uwagi na zróżnicowane potrzeby placówek edukacyjnych i sytuację na rynku wydawniczym oraz trudności z określeniem kategorii szczególnych rodzajów utworów, dla których są łatwo dostępne na rynku licencje, umożliwiające cyfrowe korzystanie z tych materiałów przez placówki edukacyjne.	30.09.2020
Cyfrowa Polska	1. Wprowadzenie ograniczeń dozwolonego użytku na potrzeby działalności cyfrowej jest potrzebne. 2. Wprowadzenie <i>Dyrektywy DSM</i> bez ograniczeń spowodowałoby zapaść na rynku podręczników i materiałów dydaktycznych. 3. Należy podkreślić w ustawie, że dozwolony użytek może być wykonywany jedynie w celach niekomercyjnych. 4. Ważne jest ustanowienie w ustawie rekompensaty dla twórców i wydawców, których treści są wykorzystywane w ramach wyjątku.	30.09.2020
Polska Izba Książki	1. Zachować dotychczasowe ograniczenia podmiotowe z art. 27. 2. Cyfrowe korzystanie z utworów i innych przedmiotów objętych ochroną, powinno następować wyłącznie w celu zilustrowania w ramach nauczania i obejmować rozpowszechnione drobne utwory lub fragmenty większych utworów w oryginale bądź w tłumaczeniu.	

<sup>30</sup> Za: [https://bip.mkdnis.gov.pl/media/docs/konsultacje\\_pub/2020/DSM%20SAT%20CAB/Stanowisko%20Katedry%20Prawa%20Własności%20Intelektualnej%20WPiA%20UJ.pdf](https://bip.mkdnis.gov.pl/media/docs/konsultacje_pub/2020/DSM%20SAT%20CAB/Stanowisko%20Katedry%20Prawa%20Własności%20Intelektualnej%20WPiA%20UJ.pdf), s. 5 [dostęp: 21.04.2021].

Nazwa instytucji	Stanowisko	Data sporządzenia stanowiska
Polska Izba Książki	<p>3. Dozwolony użytek nie powinien dotyczyć łatwo dostępnych rynkowo podręczników oraz materiałów edukacyjnych ujętych w ustawie o systemie oświaty oraz innych materiałów dedykowanych przede wszystkim na rynek edukacyjny wraz z materiałami bezpośrednio je uzupełniającymi, które wraz z nimi stanowią wspólny projekt wydawniczy, w szczególności podręczników przeznaczonych do pomocy dla nauczycieli. materiały te powinny być wykorzystane w procesie nauczania w warunkach komercyjnych.</p> <p>4. Wydawcy powinni mieć możliwość udzielania licencji placówkom edukacyjnym. rozważyć można ograniczenie opłat w przypadku osób niepełnosprawnych lub wykluczonych społecznie.</p>	
Izba Wydawców Prasy	1. Należy wprowadzić, w szczególności w przypadku cyfrowej i transgranicznej działalności dydaktycznej, prawa do wynagrodzenia dla uprawnionych.	30.09.2020

Źródło: Opracowanie własne.

Z powyższego zestawienia stanowisk wynika, że – co do zasady – instytucje, organizacje twórcze, książki i prasy wypowiadają się za przyjęciem ograniczeń w zakresie dozwolonego użytku (wyjątkiem jest Biblioteka Narodowa) z cyfrowej i transgranicznej działalności dydaktycznej. Ich wprowadzenie musi się jednak wiązać, zdaniem opiniujących, z występującym równoległym łatwym dostępem do odpłatnych cyfrowych materiałów edukacyjnych. Postulują oni także równoległe wprowadzenie prawa do wynagrodzenia (rekompensaty) dla twórców, których dzieła będą podlegały korzystaniu w ramach dozwolonego użytku. Na tym tle rysuje się wyraźnie odmienna diagnoza sytuacji, wyrażona przez Bibliotekę Narodową, powtórzona i skonkretyzowana przez pracowników Katedry Prawa Własności Intelektualnej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zdaniem wskazanych podmiotów, wprowadzenie ograniczeń dozwolonego użytku w zakresie działalności cyfrowej jest niecelowe z uwagi na obiektywne realia społeczne i technologiczne. Skłania to przedstawicieli UJ do wysnucia wniosku o konieczności wprowadzenia, w miejsce ograniczeń, prawa do wynagrodzenia dla uprawnionych z tytułu wykorzystywania ich dzieł w ramach cyfrowego i transgranicznego dozwolonego użytku w celach dydaktycznych.

Na stronach BIP MKDNIŚ dostępne są także stanowiska wyrażone przez przedsiębiorców i pozostałe organizacje społeczne. Stanowiska te przedstawiono w tabeli 3.

Tab. 3. Stanowiska przedsiębiorców i pozostałych organizacji

Nazwa instytucji	Stanowisko	Data sporządzenia stanowiska
Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji (PIIT)	1. Opinia taka sama, jak polskiej izby książki.	30.09.2020
Internet Society Poland Chapter	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. W interesie publicznym leży wprowadzenie jak najdalej idących ułatwień w prowadzeniu działalności edukacyjnej i dydaktycznej.</li> <li>2. Dostęp do wysokiej jakości materiałów dydaktycznych w przeszłości stanowił poważną barierę w równym dostępie do edukacji, szczególnie dla osób z obszarów lub grup defaworyzowanych. Wraz z upowszechnieniem technologii cyfrowych oraz internetu istnieje możliwość prawie całkowitego usunięcia tych nierówności, a najpoważniejszą barierą staje się nie kwestia fizycznej dostępności materiałów, ale bariery prawne, w szczególności prawa autorskiego.</li> <li>3. Inwestycja w edukację jest najbardziej opłacalną inwestycją, jaką może poczynić społeczeństwo. obowiązkiem państwa jest wspieranie tego procesu w możliwie najszerszym zakresie.</li> <li>4. Powinno się implementować art. 5 bez żadnych wyjątków lub ograniczeń.</li> </ol>	30.09.2020
Centrum Cyfrowe	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Nie należy ograniczać w żaden sposób obecnie obowiązującego dozwolonego użytku.</li> <li>2. Należy rozszerzyć dozwolony użytek na potrzeby cyfrowej działalności dydaktycznej poprzez gwarancje dotyczące zapisów umownych, ograniczających dozwolony użytek edukacyjny. zapisy te powinny być nieważne z mocy ustawy.</li> <li>3. Należy wprowadzić system umożliwiający korzystanie z zasobów chronionych przy pomocy TPM (<i>Technical Protection Measure</i>).</li> <li>4. Należy rozważyć rozszerzenie zakresu podmiotowego dozwolonego użytku edukacyjnego o podmioty systemu edukacji nieformalnej, w szczególności instytucje kultury i organizacje pozarządowe.</li> <li>5. Postulujemy również rozszerzenie zakresu dozwolonego użytku edukacyjnego tak, by obejmował tłumaczenia, przeróbki i adaptacje.</li> <li>6. Nie należy implementować do polskiego porządku prawnego opcji przewidzianej w art. 5 ust. 2 <i>Dyrektywy DSM</i>, czyli nie należy wprowadzać przepisów przewidujących, że wyjątek lub ograniczenie przyjęte na podstawie ust. 1 ma zastosowanie w odniesieniu do szczególnych sposobów korzystania lub szczególnych rodzajów utworów, tak długo, jak odpowiednie licencje uprawniające do podejmowania działalności edukacyjnej, uwzględniające potrzeby placówek edukacyjnych, są łatwo dostępne na rynku. Zdaniem opiniodawców, w przypadku wprowadzenia takiego rozwiązania zdolność nauczyciela lub ucznia do korzystania z dozwolonego użytku może zostać odebrana bądź ograniczona przez właścicieli praw autorskich, co zniweczy skuteczność dozwolonego użytku edukacyjnego.</li> </ol>	30.09.2020

Z powyższych opinii wynika odmienne, niż wcześniej wyrażone przez OZZ i instytucje twórcze, stanowisko. Przedsiębiorcy i pozostałe organizacje społeczne, które wypowiedziały się w przedmiotowej sprawie opowiadają się za niecelowością wprowadzania ograniczeń dozwolonego użytku (z wyjątkiem opinii PIIT), a tym samym za szerokim, ograniczonym prawami majątkowymi, uprawnionym dostępem edukacyjnym do dzieł cyfrowych.

## 7. Podsumowanie

Przedstawione powyżej cztery grupy stanowisk prezentują zróżnicowane opinie na temat konieczności wprowadzenia ograniczeń w zakresie dozwolonego użytku cyfrowego i transgranicznego w celach edukacyjnych. Wśród wypowiadających się są zarówno przeciwnicy, jak i zwolennicy wprowadzenia ograniczeń. Stanowisko zależy od legitymacji, jaką dany podmiot posiada w procesie opiniowania. Naturalnymi, niejako, zwolennikami zachowania *status quo* uprawnionych z tytułu praw majątkowych do utworów i innych praw chronionych *Dyrektywą DSM* są organizacje zbiorowego zarządu oraz organizacje samorządu gospodarczego podmiotów gospodarczych prowadzących działalność związaną z wydawaniem oraz kolportażem prasy i książek. Środowiska te postulują ponadto wprowadzenie prawa do wynagrodzenia dla twórcy z tytułu cyfrowego dozwolonego użytku.

Środowisko beneficjentów dozwolonego użytku wspomagane jest natomiast opiniami organizacji pozarządowych, wspierających otwartość i zaangażowanie w świecie nowoczesnych technologii. Wypowiada się ono przeciwko wprowadzaniu ograniczeń w zakresie powoływania się na dozwolony użytek cyfrowy i transgraniczny w celach edukacyjnych.

Spośród różnych przytoczonych w dyskusji argumentów warto odnieść się do postulowanego przez środowiska twórcze prawa do wynagrodzenia. Podkreślenia wymaga fakt, że art. 34 u.pr.aut. statuuje zasadę nieodpłatności korzystania z utworów w granicach dozwolonego użytku publicznego, przy czym zasada ta dopuszcza wyjątki w przypadkach, w których „ustawa stanowi inaczej”, tzn. przewiduje prawo do wynagrodzenia. W obecnym stanie prawnym ta swoista rekompensata za korzystanie z utworu przysługuje podmiotowi uprawnionemu z tytułu tych praw tylko w kilku sytuacjach. Wówczas podmiotem zobowiązanym do zapłaty wynagrodzenia jest osoba korzystająca z utworu w granicach dozwolonego użytku.

Jest to sytuacja odmienna niż w przypadku należności otrzymywanych przez uprawnionych – za pośrednictwem organizacji zbiorowego zarządzania, w wyniku repartycji środków pobranych na podstawie art. 20 i 20 (1) u.pr.aut. Wskazane przez ustawodawcę w tych przepisach podmioty zobowiązane do zapłaty prowadzą

określoną działalność (np. w zakresie zwielokrotniania utworów albo wytwarzania lub importowania urządzeń i czystych nośników). Uiszczane przez nie opłaty służą sfinansowaniu rekompensaty z tytułu dozwolonego użytku osobistego, podczas gdy wszystkie przypadki, w których ustawa przyznaje prawo do wynagrodzenia zgodnie z art. 34 u.pr.aut. dotyczą użytku publicznego.

Rozważając więc wprowadzenie prawa do wynagrodzenia, skądinąd najbardziej racjonalnego rozwiązania, należy zastanowić się nad tym, kogo i w jaki sposób należałoby obciążyć opłatami.

## Bibliografia

### Literatura

- Czarny P., *Art. 146*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2019, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587806712/604152/tuleja-piotr-red-konstytucja-rzeczypospolitej-polskiej-komentarz?cm=URELATIONS> [dostęp: 15.04.2021].
- Izdebski H., *Elementy teorii i filozofii prawa*, Lexis Nexis, Warszawa 2008.
- Kopińska G., *Tworzenie i konsultowanie rządowych projektów ustaw*, „Krajowa Rada Sądownictwa. Kwartalnik” 2015, nr 2, <https://sip.lex.pl/#/publication/151252560/kopinska-grazyna-tworzenie-i-konsultowanie-rzadowych-projektow-ustaw?cm=URELATIONS> [dostęp: 19.04.2021].
- Mik C., *Metodologia implementacji europejskiego prawa wspólnotowego w krajowych porządkach prawnych*, [w:] *Implementacja prawa integracji europejskiej w krajowych porządkach prawnych*, red. C. Mik, TNOiK, Toruń 1998.
- Radziewicz R., *Art. 118*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2019, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587806712/604152/tuleja-piotr-red-konstytucja-rzeczypospolitej-polskiej-komentarz?cm=URELATIONS> [dostęp: 15.04.2021].
- Trubalski A., *Wybrane aspekty implementacji dyrektyw Unii Europejskiej do systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2013, nr 1.

### Akty prawne

- Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym oraz zmiany dyrektyw 96/9/WE i 2001/29/WE*, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L 130/92, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/LSU/?uri=CELEX:32019L0790&print=true> [dostęp: 19.04.2021].
- Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483 ze zm.

*Uchwała nr 190 Rady Ministrów z dnia 29 października 2013 r. Regulamin pracy Rady Ministrów*, M. P. 2016 1006, t.j. z dnia 27 października 2016 r.

*Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*, t.j. M. P. 2021 poz. 483.

*Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 listopada 1990 r. Regulamin Senatu Rzeczypospolitej Polskiej*, t.j. M. P. 2018 poz. 846.

*Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, t.j. Dz. U. 2021 nr 478 poz. 618.

*Ustawa z dnia 27 stycznia 2001 r. o ochronie baz danych*, Dz. U. 2001 nr 128 poz. 1402 z późn. zm.

*Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, Dz. U. 1994 nr 24 poz. 83 ze zm.

#### Inne

*Wytyczne w zakresie prowadzenia konsultacji publicznych zgodnie z § 36 ust. 1 uchwały nr 190 Rady Ministrów z 29 października 2013 r. – Regulamin pracy Rady Ministrów*, <http://www1.rcl.gov.pl/sites/images/WytyczneOW.pdf> [dostęp: 19.04.2021].



## WYBRANE PRZYKŁADY KODEKSÓW DOBRYCH PRAKTYK WOBEC ODBIORCÓW JAKO EFEKT DYSKURSU SPOŁECZNEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI MEDIÓW

Czas po II wojnie światowej to początek fazy polityki komunikacyjnej nazywanej fazą służby publicznej. Pojawiło się przekonanie, że radiofonia i telewizja wymagają regulacji, ale podstawą zewnętrznych ingerencji nie były tylko kryteria technologiczne. Pod wpływem dyskursu odpowiedzialności społecznej mediów na plan pierwszy wysunęła się kwestia relacji między społeczeństwem a mediami. Polityka prowadzona przez instytucje państwowe wobec mediów miała dwa podstawowe założenia: skłanianie mediów do realizacji pewnych określonych przez państwo celów społecznych i kulturowych oraz przeciwdziałanie sytuacjom, kiedy media mogłyby „wyrządzić szkody społeczeństwu”. Dyskurs odpowiedzialności społecznej mediów jest wciąż obecny w sferze aktywności medialnej. Celem artykułu jest przedstawienie jednego z efektów tego dyskursu w Polsce – kodeksów dobrych praktyk mających chronić dobro dzieci i młodzieży.

### Teoria odpowiedzialności społecznej mediów

Rozwijana od XVIII wieku teoria wolności prasy była efektem nowej, mającej swoje początki w oświeceniu, filozofii politycznej. Liberalizm, podkreślający wolność jednostki, jasno tłumaczył, w jakim celu potrzebna jest wolna prasa. Wolność jednostki to także wolność słowa, poglądów. Aby każda jednostka mogła wyrażać i kształtować swoje poglądy, musi mieć dostęp do „otwartego rynku idei”<sup>1</sup>. Media, zgodnie z tym podejściem, powinny być w rękach prywatnych oraz działać według zasad wolnego rynku, co daje szanse na ich niezależność od państwa i grup

---

<sup>1</sup> M. Mrozowski, *Przenikanie mediów. Ewolucja mediów a przemiany ładu społecznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020, s. 114.

rządzących. Dzięki tej niezależności oraz profesjonalizmowi stają się one forum debaty dla obywateli<sup>2</sup>.

Teoria wolności prasy opierająca się na założeniach liberalnych przewidywała jedynie wolność od ograniczeń, w tym przede wszystkim wolność od ingerencji rządu. Nadzieje pokładane w owej „wolności od” nie przyniosły jednak takich efektów, jakich oczekiwano. Po okresie wykształcenia się i dominacji prasy opiniotwórczej, w XIX wieku pojawił się kolejny etap nazwany etapem prasy komercyjnej<sup>3</sup>, która to prasa ową „wolność od” traktowała w sposób instrumentalny.

Dostrzegana coraz wyraźniej niekorzystna sytuacja czytelników zdanych na prasę, która co prawda kierowała się zasadą liberalnej wolności, ale tylko po to, aby wykorzystywać ją do pomnażania zysków finansowych, dała asumpt do próby zreformowania sfery medialnej. Wytyczne określające kierunki zmian znalazły się w raporcie Komisji ds. Wolności Prasy ogłoszonym w 1947 roku<sup>4</sup>.

Wnioski komisji stały się podstawą do opracowania normatywnej teorii mediów nazwanej teorią odpowiedzialności społecznej mediów. Teoria ta została wywiedziona z już wcześniej uznawanego prawa do wolności prasy. Denis McQuail przytacza słowa jednego z członków Komisji ds. Wolności Prasy: „Prawo prasy do wolności jest nierozzerwalnie związane z prawem narodu do posiadania wolnej prasy. Jednak interes publiczny sięga dalej – chodzi teraz o prawo narodu do posiadania właściwej prasy”<sup>5</sup>. Miała to być zatem prasa, która cieszyłaby się wolnością negatywną, czyli wolnością od zewnętrznych wpływów i ingerencji, ale także wolnością pozytywną, czyli „wolnością do” wspierania społeczeństwa w sposób dla niego najlepszy<sup>6</sup>. Prawo do wolności musi się zatem łączyć z korzystaniem z tej wolności w sposób odpowiedzialny.

Wezwanie mediów do kierowania się odpowiedzialnością w relacjach z odbiorcami miało swoją drugą przyczynę. Amerykańska komisja zwracała uwagę, że na ówczesnym rynku prasowym panowała wysoka koncentracja własności, co oznaczało, iż rynek ten był w rękach niewielkiej grupy ludzi. Tak wielka władza i wpływy nielicznych domagały się odpowiedzialnego użycia mediów. Przekonanie

---

<sup>2</sup> B. Dobek-Ostrowska, *Miejsce i rola mediów masowych w systemach demokratycznych*, [w:] *Media masowe w systemach demokratycznych. Teoretyczne problemy i praktyczny wymiar komunikowania politycznego*, red. B. Dobek-Ostrowska, Wydawnictwo Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP z Wrocławia, Wrocław 2003, s. 15.

<sup>3</sup> Eadem, *Problem sfery publicznej w studiach nad komunikowaniem politycznym*, [w:] *Sfera publiczna. Kondycja – przejawy – przemiany*, red. J. P. Hudzik, W. Woźniak, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 79.

<sup>4</sup> D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 183.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 184.

<sup>6</sup> M. Mrozowski, *op. cit.*, s. 120.

to znalazło się u podstaw realizowanej do dzisiaj – szczególnie w odniesieniu do radia i telewizji – zasady dopuszczającej interwencję państwa w sektor medialny.

Teoria odpowiedzialności społecznej mediów oznaczała także odmienne – od dotychczasowego – spojrzenie na naturę człowieka i jego szanse na dotarcie do prawdy. Mało aktualna wydawała się koncepcja mówiąca o wolnym rynku idei, na którym prawda zwycięża. Człowiek jest konformistyczny i ulega manipulacji, dlatego potrzebuje wolnych mediów działających w imię dobra publicznego<sup>7</sup>.

Teoria odpowiedzialności społecznej mediów uczyniła z interesu publicznego podstawowe kryterium oceny prawidłowego funkcjonowania tychże mediów. Realizacja interesu publicznego przez media to między innymi dążenie do unikania szkód, które mogą wyrządzić przekazy medialne. Chodzi tu o ochronę najmłodszych widzów przed treściami zagrażającymi ich prawidłowemu rozwojowi, o eliminowanie przekazów, które mogłyby zachęcać do działań antyspołecznych czy o przeciwdziałanie sytuacjom łamania przez media praw jednostek, takich jak prawo do prywatności, godności osobistej, ochrony czci itp.<sup>8</sup>.

### Koncepcja samoregulacji mediów

Jeden z kierunków działań, w ramach próby realizacji koncepcji teorii odpowiedzialności społecznej mediów, przybrał formę presji na media, aby te opracowały dla siebie zasady postępowania, które będą zgodne z interesem publicznym. Pojawiła się zatem koncepcja samoregulacji mediów. Nie oznaczała ona wprowadzenia prawnych nakazów, a jedynie apel do mediów o samoograniczenie. Jej efektem było formułowanie zasad etycznych działalności dziennikarskiej, kodeksów dobrych praktyk, a także powoływanie rad prasowych czy rad etycznych mediów, które miały stać na straży owych aktów samoregulacji<sup>9</sup>. Ogłaszane zbiory zasad działalności zawodowej dziennikarzy odwoływały się zatem do obiektywizmu informacji, rzetelności dziennikarskiej oraz niezależności. Te podstawowe wartości pozwalały na formułowanie bardziej szczegółowych zaleceń. Do najczęściej spotykanych należy: prawdziwość informacji, jasność informacji, obrona praw odbiorców, odpowiedzialne kształtowanie opinii publicznej, wysokie standardy gromadzenia i prezentacji informacji, szacunek dla integralności źródeł<sup>10</sup>. Ich odzwierciedlenie

<sup>7</sup> K. Jakubowicz, *Media publiczne. Początek końca czy nowy początek*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s. 84.

<sup>8</sup> D. McQuail, *op. cit.*, s. 181.

<sup>9</sup> T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020, s. 167.

<sup>10</sup> D. McQuail, *op. cit.*, s. 187.

znajdujemy chociażby w polskiej *Karcie etycznej mediów*<sup>11</sup>, w której stwierdza się, że przekazywane informacje mają być zgodne z prawdą, fakty powinny być relacjonowane sumiennie w ich właściwym kontekście, rzeczywistość trzeba przedstawiać niezależnie od poglądów autora, podstawowe prawa czytelnika należy uznawać za nadrzędne wobec interesów redakcji, wolność mediów nakłada na dziennikarzy odpowiedzialność za treść i formę przekazu.

Gdyby odbiorcy mogli liczyć na sumiennosc mediów w przestrzeganiu wyżej wymienionych zasad, realizacja interesu publicznego stałaby się faktem. Dbanie o obiektywizm, zwracanie uwagi na dobro odbiorców wykreowałyby w efekcie media, które rzetelnie informują, pokazują różne punkty widzenia i angażują w debatę publiczną. Treść kodeksów mówi jedynie o tym, jakie media powinny być, jest odbiciem teorii normatywnej mediów koncentrującej się na interesie publicznym, nie wskazując w żaden sposób, jak w rzeczywistości zachowują się dziennikarze. Ponadto kodeksy nie odzwierciedlają złożonej rzeczywistości pracy dziennikarskiej, gdzie, z jednej strony, mamy często do czynienia z krytyczną i zaangażowaną rolą dziennikarza, z drugiej – z właściwą dla mediów i dziennikarzy skłonnością do wchodzenia w symbiozę z politykami oraz innymi wpływowymi grupami interesu<sup>12</sup>.

Koncepcja samoregulacji mediów nie doprowadziła do opracowania skutecznego sposobu egzekwowania zapisów kodeksów etycznych i dobrych praktyk. Dążenia do wprowadzenia społecznej odpowiedzialności mediów nie doczekały się mocnego zinstytucjonalizowania. Z tego też powodu, jak pisze Maciej Mrozowski, idea samoregulacji i samoograniczania mediów nie ma większego wpływu na sposób ich funkcjonowania<sup>13</sup>.

### Kodeksy dobrych praktyk chroniące najmłodszych widzów jako efekt zapisów ustawy o radiofonii i telewizji

Mimo pesymistycznych wniosków prezentowanych przez polskiego badacza odnośnie do jej skuteczności, koncepcja samoregulacji mediów promowana jest chociażby na forum Unii Europejskiej. W dyrektywie o audiowizualnych usługach medialnych<sup>14</sup> wskazuje się, że w momencie zaangażowania w ochronę interesu publicznego samych dostawców usług medialnych można liczyć w tym względzie

<sup>11</sup> *Karta etyczna mediów*, <http://www.rem.net.pl/services.php> [dostęp: 12.03.2021].

<sup>12</sup> D. McQuail, *op. cit.*, s. 188.

<sup>13</sup> M. Mrozowski, *op. cit.*, s. 123.

<sup>14</sup> *Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1808 z dnia 14 listopada 2018 roku zmieniająca dyrektywę 2010/13/UE w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących świadczenia audiowizualnych*

na większą skuteczność. W dyrektywie zostało przedstawione przekonanie, iż wdrażanie instrumentów samoregulacyjnych może „odegrać istotną rolę w zapewnianiu wysokiego poziomu ochrony konsumentów”<sup>15</sup>.

Czy faktycznie można na to liczyć? W Polsce o potrzebie wprowadzenia aktów samoregulacji w obszarze programów telewizyjnych oraz serwisów wideo na żądanie mówi ustawa o radiofonii i telewizji<sup>16</sup>. Wskazuje, że dostawcy usług medialnych mogą tworzyć i przystępować do kodeksów dobrych praktyk<sup>17</sup>. W owej regulacji wyliczone są nawet obszary, które, w szczególności, powinny doczekać się inicjatyw samoregulacyjnych. Ustawodawca wskazał, że kodeksy dobrych praktyk przydałyby się w zakresie:

- sposobu zapewniania przez nadawców dostępu do informacji umożliwiających identyfikację programu oraz jego nadawcę, a także między innymi takich danych, jak adres siedziby nadawcy, danych kontaktowych<sup>18</sup>;
- reklam dotyczących artykułów spożywczych lub napojów zawierających składniki, których obecność w nadmiernych ilościach w codziennej diecie jest niewskazana<sup>19</sup>;
- zapewnienia przez nadawców dostępności audycji dla osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu wzroku lub słuchu poprzez wprowadzenie określonych w ustawie o radiofonii i telewizji udogodnień<sup>20</sup>;
- stosowania zabezpieczeń technicznych przez dostawców serwisów wideo na żądanie wobec audycji i innych przekazów, które zagrażają prawidłowemu rozwojowi małoletnich, w tym zawierających treści pornograficzne lub w sposób nieuzasadniony eksponujących przemoc<sup>21</sup>;
- wprowadzania udogodnień dla osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu wzroku lub słuchu przez dostawców serwisów wideo na żądanie<sup>22</sup>.

Aby zwiększyć szanse na powstawanie aktów samoregulacji, ustawodawca wskazał podmiot, który powinien namawiać do podejmowania aktywności w tym zakresie. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji – wśród swoich zadań wyliczonych w ustawie o radiofonii i telewizji – ma też obowiązek inicjowania oraz wspierania

*usług medialnych*, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/ALL/?uri=CELEX:32018L1808> [dostęp: 14.03.2021].

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> *Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji*, Dz. U. 2020 poz. 805.

<sup>17</sup> Zob. art. 3a ustawy o radiofonii i telewizji.

<sup>18</sup> Zob. art. 14a ustawy o radiofonii i telewizji.

<sup>19</sup> Zob. art. 16b ust. 3A ustawy o radiofonii i telewizji.

<sup>20</sup> Zob. art. 18a ustawy o radiofonii i telewizji.

<sup>21</sup> Zob. art. 47e ustawy o radiofonii i telewizji.

<sup>22</sup> Zob. art. 47g ustawy o radiofonii i telewizji.

samoregulacji i współregulacji w zakresie dostarczania usług medialnych<sup>23</sup>. Jaki jest zatem stan samoregulacji w obrębie aktywności polegającej na dostarczaniu usług medialnych, a więc dotyczący nadawców radiowych i telewizyjnych oraz właścicieli serwisów wideo na żądanie?

Obszary, które w ostatnich latach zostały poddane samoregulacji, odbiegają nieco od tych wymienionych w ustawie o radiofonii i telewizji. Nie pojawił się akt samoregulacji w zakresie wprowadzania udogodnień dla niepełnosprawnych w telewizji. Należy wnioskować, że nie zostanie już przyjęty. Nadawcy telewizyjni otrzymali już bowiem precyzyjne wytyczne dotyczące udostępniania audycji dla osób z dysfunkcją wzroku lub słuchu, ponieważ ustawodawca niedawno zmienił swoją strategię w tym zakresie. Obszar, który pierwotnie wskazano jako ewentualnie podlegający samoregulacji, nowelizacją ustawy o radiofonii i telewizji z 2018 roku (która weszła w życie 1 stycznia 2019 roku)<sup>24</sup> został przeznaczony do szczegółowego uregulowania przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Medialny regulator na mocy zapisów ustawy o radiofonii i telewizji mówiących między innymi, że Krajowa Rada określi, w drodze rozporządzenia, rodzaje udogodnień dla osób niepełnosprawnych oraz udział poszczególnych rodzajów tych udogodnień w łącznym czasie nadawania, wydał stosowny akt 15 listopada 2018 roku<sup>25</sup>.

Żadna aktywność nie została podjęta w zakresie ustalenia standardów dotyczących sposobu przedstawiania przez nadawców informacji umożliwiających identyfikację programu i jego nadawcy. KRRiT – od której należy oczekiwać inicjatywy – nie podjęła działań w celu opracowania aktu samoregulacji. Zaniechała także wydania w tym zakresie rozporządzenia, chociaż unormowania wskazują, iż Krajowa Rada także rozporządzenie może wydać<sup>26</sup>. Nie ma też żadnych założeń w odniesieniu do opracowania kodeksu dobrych praktyk przez dostawców serwisów wideo na żądanie, który to kodeks wprowadzałby standardy w zakresie udogodnień dla osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu wzroku lub słuchu.

Obecnie w Polsce istnieją cztery akty samoregulacji obejmujące swoimi ustaleniami aktywność programową nadawców telewizyjnych oraz dostawców serwisów wideo na żądanie (oprócz poniżej wymienionych istnieje jeszcze *Kodeks dobrych praktyk reklamy suplementów diety* – wszedł w życie 1 stycznia 2020 roku). Trzy z nich skoncentrowane są na zapewnieniu ochrony najmłodszym odbiorcom. Dwa

<sup>23</sup> Zob. art. 6 ust. 2 ustawy o radiofonii i telewizji.

<sup>24</sup> *Ustawa z dnia 20 lipca 2018 roku o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych*, Dz. U. 2018 poz. 1717.

<sup>25</sup> *Rozporządzenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 15 listopada 2018 roku w sprawie udogodnień dla osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu wzroku i osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu słuchu w programach telewizyjnych*, Dz. U. 2018 poz. 2261.

<sup>26</sup> Zob. art. 14a ust. 3 ustawy o radiofonii i telewizji.

z tych aktów są skutkiem unormowań obecnych w ustawie o radiofonii i telewizji, a opisanych powyżej. Chodzi o kwestie reklam z niezdrową żywnością oraz blokowanie dostępu do szkodliwych treści w serwisach wideo na żądanie. W październiku 2014 roku nadawcy telewizyjni podpisali *Porozumienie nadawców telewizyjnych w sprawie zasad rozpowszechniania reklam i wskazań sponsorskich dotyczących artykułów spożywczych lub napojów zawierających składniki, których obecność w nadmiernych ilościach w codziennej diecie jest niewskazana*<sup>27</sup>, a w czerwcu 2014 roku zarząd Związku Pracodawców Branży Internetowej IAB Polska, zrzeszający największych polskich dostawców wideo na żądanie, przyjął *Kodeks dobrych praktyk w sprawie szczegółowych zasad ochrony małoletnich w audiowizualnych usługach medialnych na żądanie*<sup>28</sup>.

Kolejny akt samoregulacji – *Karta ochrony dzieci w reklamie*<sup>29</sup> – przyjęty we wrześniu 2019 roku – nie miał w swojej genezie doprecyzowania regulacji prawnych wymaganego przez ustawodawcę. Powstały we współpracy z KRRiT został podpisany przez członków Związku Stowarzyszeń Rady Reklamy (czyli głównie przez nadawców telewizyjnych i dostawców serwisów wideo na żądanie) i stanowi załącznik do *Kodeksu etyki reklamy*.

Analizując stan samoregulacji w obszarze programów telewizyjnych i serwisów wideo na żądanie, należy zadać pytanie o skuteczność tego rodzaju przedsięwzięć. Aby jednak uzyskać pełną ocenę skuteczności samoregulacji, trzeba poprzedzić rozważania tego dotyczące przedstawieniem unormowań wyższego rzędu w zakresie ochrony najmłodszych widzów oraz stopnia ich przestrzegania.

### Nieskuteczność aktów prawnych mających chronić dzieci przed szkodliwymi treściami

Podstawowe i najważniejsze zapisy mające chronić najmłodszych odbiorców przed szkodliwymi dla nich treściami pojawiającymi się w audycjach telewizyjnych, filmach czy reklamach zostały zawarte w ustawie o radiofonii i telewizji. Trzeba ich

<sup>27</sup> *Porozumienie nadawców telewizyjnych w sprawie zasad rozpowszechniania reklam i wskazań sponsorskich dotyczących artykułów spożywczych lub napojów zawierających składniki, których obecność w nadmiernych ilościach w codziennej diecie jest niewskazana*, [https://www.pfpz.pl/samoregulacja\\_reklama\\_o\\_samoregulacji](https://www.pfpz.pl/samoregulacja_reklama_o_samoregulacji) [dostęp: 20.03.2021].

<sup>28</sup> *Kodeks dobrych praktyk w sprawie szczegółowych zasad ochrony małoletnich w audiowizualnych usługach medialnych na żądanie*, [https://www.iab.org.pl/wp-content/uploads/2020/01/iab\\_kdp\\_vod\\_maloletni\\_2014.pdf](https://www.iab.org.pl/wp-content/uploads/2020/01/iab_kdp_vod_maloletni_2014.pdf) [dostęp: 20.03.2021].

<sup>29</sup> *Karta ochrony dzieci w reklamie*, <https://radareklamy.pl/wp-content/uploads/2020/01/2-Karta-Ochrony-Dzieci-w-Reklamie.pdf> [dostęp: 20.03.2021].



szukać przede wszystkim w artykule 18. Artykuł ten zabrania emitowania audycji i innych przekazów, które zawierają treści pornograficzne lub w sposób nieuzasadniony eksponują przemoc. Tego rodzaju treści nie mogą pojawić się o żadnej porze trwania programu telewizyjnego lub radiowego. Natomiast treści, które ustawa określa jako „mogące mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich”, mogą być nadawane w godzinach od 23.00 do 6.00. Poza tymi godzinami w telewizji i radiu mamy do czynienia z czasem chronionym. Ustawa nakazuje także każdą audycję, z wyjątkiem serwisów informacyjnych, reklam, telesprzedaży, transmisji sportowych i przekazów tekstowych, oznaczać odpowiednim symbolem graficznym przez cały czas jej trwania. Symbol ten informuje dla jakich widzów, biorąc pod uwagę ich wiek, dana audycja jest przeznaczona.

Kluczowe dla tej ochrony jest także rozporządzenie Krajowej Rady wydane w 2005 roku, które wprowadziło podział najmłodszych widzów na kategorie wiekowe oraz wspomniane w ustawie o radiofonii i telewizji symbole graficzne odpowiadające tym kategoriom<sup>30</sup>. KRRiT w swoim rozporządzeniu ustanowiła pięć kategorii wiekowych, a tym samym pięć kategorii audycji, które mogą być emitowane w radiofonii i telewizji. Każdej kategorii przyporządkowała odpowiedni symbol graficzny. Pierwsza kategoria oznacza programy emitowane bez ograniczeń wiekowych i czasowych. Druga kategoria, nazwana „od 7 lat”, jest przydzielana audycjom przeznaczonym dla dzieci w wieku od 7 lat. Dla tej kategorii nie ma ograniczeń czasowych (nie ma ustaleń co do godzin emisji). Trzecia kategoria odnosi się do programów dozwolonych od lat 12, dla których również nie ma ograniczeń czasowych. Czwarta kategoria dotyczy audycji dozwolonych od lat 16. Tego rodzaju programy mogą być emitowane tylko po godz. 20.00. Ostatnia kategoria obejmuje audycje nieprzeznaczone dla małoletnich. Audycje, zakwalifikowane jako dozwolone od 18 lat, mogą być emitowane po godz. 23.00. W rozporządzeniu znalazł się również szczegółowy opis każdej z kategorii. Obecne są tu także wskazania które treści, o jakim wydźwięku, nie mogą znaleźć się w poszczególnych kategoriach.

Rozporządzenie Krajowej Rady stanowi zatem instrukcję dla nadawców, która służy im do prawidłowego kwalifikowania każdego programu do odpowiedniej kategorii. Skutek tego kwalifikowania obserwują następnie widzowie. Emisji filmu czy innej audycji powinien zawsze towarzyszyć widoczny na ekranie niewielki „znaczek”. Jest on wskazówką dla rodziców, dzięki niemu wiedzą, czy dany film

<sup>30</sup> Jest to *Rozporządzenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 23 czerwca 2005 roku w sprawie kwalifikowania audycji lub innych przekazów mogących mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich oraz audycji lub innych przekazów przeznaczonych dla danej kategorii wiekowej małoletnich, stosowania wzorów symboli graficznych i formuł zapowiedzi*, Dz. U. 2005 nr 130 poz. 1089.

jest dozwolony dla ich dzieci. Podobne rozporządzenie Krajowa Rada wydała dla dostawców serwisów wideo na żądanie. W tychże serwisach każda audycja i film muszą być opatrzone odpowiednim symbolem informującym o dopuszczalnym wieku odbiorcy. Dostawcy usług medialnych są zobowiązani do samodzielnego dokonywania kwalifikacji do odpowiedniej kategorii. Regulacje prawne – oprócz zapisów ustawy o radiofonii i telewizji oraz analizowanego rozporządzenia – nie przewidują dla nich innych form doradztwa i instruktażu.

Skonstruowane w ten sposób unormowania prawne nie dają gwarancji skutecznej ochrony dzieci przed nieodpowiednimi treściami. Tego rodzaju wnioski przedstawia sama KRRiT. Dokonywanie poprawnej kwalifikacji audycji przez dostawców usług medialnych znajduje się pod szczególnym nadzorem tego organu. Krajowa Rada prowadzi monitoring programowy, sprawdzając prawidłowość przydzielania symboli graficznych do poszczególnych audycji. W sprawozdaniu ze swojej działalności w 2016 roku KRRiT, wśród nadawców łamiących wytyczne rozporządzenia o przydzielaniu audycjom odpowiedniej kategorii wiekowej, wymieniła Canal+, Ale Kino+ i Polsat Film. Nadawcy otrzymali upomnienia. Karą finansową w kwocie 50 tys. złotych zakończył się natomiast monitoring TV Puls, która o godz. 20 ze znacznikiem „od 16 lat” wyemitowała film *Savage: ponad prawem*. Według KRRiT film ten, zawierający liczne sceny przemocy i seksu, powinien pojawić się po godz. 23.00<sup>31</sup>.

Krajowa Rada wskazała na nieprawidłowe kwalifikowanie audycji także w przypadku TVN (serial paradokumentalny „Szkola”)<sup>32</sup>, TTV, gdzie wyemitowano serie audycji „Przyłapani na zdradzie” oraz „Włoska zdrada” przed godz. 20.00, chociaż tego rodzaju treści mogły ukazać się po tej godzinie, czy też TV Puls, pokazującą programy z treściami, które są całkowicie zakazane, nawet w porze nocnej (KRRiT uznała, że „Kobiety mafii” oraz „Kobiety mafii 2”, ze względu na eksponowanie w tych audycjach przemocy w sposób nieuzasadniony, nie mogą być pokazywane w telewizji)<sup>33</sup>.

Kontrola nadawców w obszarze przestrzegania przez nich zapisów o ochronie małoletnich doprowadziła KRRiT do jednoznacznych wniosków. Krajowa Rada wyraziła je w stanowisku z 17 lipca 2018 roku w sprawie ochrony dzieci i młodzieży. Wskazuje w nim, że powszechną praktyką stało się zaniżanie kategorii wiekowych przypisywanych poszczególnym programom, co pozwala przesuwając ich emisję na wcześniejsze godziny. Organ stwierdza kategorycznie, że „przypadki takie

<sup>31</sup> *Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2016 roku*, s. 50, <https://www.gov.pl/web/krrit/sprawozdanie-i-informacja-z-dzialalnosci-w-2016-roku> [dostęp: 18.09.2021].

<sup>32</sup> *Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2018 roku*, s. 52, <https://www.gov.pl/web/krrit/sprawozdanie-i-informacja-z-dzialalnosci-w-2018-roku> [dostęp: 19.09.2021].

<sup>33</sup> *Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2020 roku*, s. 61, <https://www.gov.pl/web/krrit/sprawozdanie-i-informacja-z-dzialalnosci-w-2020-roku> [dostęp: 18.09.2021].

podważają wiarygodność wprowadzonych przez ustawodawcę systemów: ochrony małoletnich i ostrzegania widzów oraz ograniczają ich praktyczną przydatność dla rodziców i wychowawców<sup>34</sup>. Krajowa Rada zwraca uwagę na szczególnie częste kwalifikowanie audycji dostępnych dla osób od 16. roku życia jako audycje „od 12 lat”. Z tego powodu naraża się młodsze dzieci na oglądanie programów „zawierających jednostronny obraz świata pełnego kłamstw, agresji, okrucieństwa, a nawet zbrodni, gdzie przemoc (fizyczna, emocjonalna i werbalna) często ma wymiar pozytywny i jest jedynym sposobem rozwiązywania problemów”<sup>35</sup>.

Drugim, często występującym zjawiskiem, jest emitowanie po godz. 23.00 audycji, które, ze względu na obecność w nich treści pornograficznych lub eksponujących przemoc w sposób nieuzasadniony, nie powinny w ogóle być pokazywane w telewizji.

Pojawia się zatem ustalenie, że regulacje prawne wydane w celu ochrony najmłodszych widzów, w postaci unormowań zawartych w ustawie o radiofonii i telewizji oraz rozporządzeń KRRiT, nie są skuteczne.

Zważywszy na powyższy wniosek, rodzi się wątpliwość, czy ochrona dzieci poprzez samoograniczenie się mediów może być dobrym sposobem na skuteczność tej ochrony, skoro dostawcy usług medialnych nie są skłonni przestrzegać przepisów narzuconych przez ustawodawcę.

### Skuteczność aktów samoregulacji

Porozumienie nadawców telewizyjnych w sprawie zasad rozpowszechniania reklam i wskazań sponsorskich dotyczących artykułów spożywczych lub napojów zawierających składniki, których obecność w nadmiernych ilościach w codziennej diecie jest niewskazana, wprowadziło ustalenie, że audycjom przeznaczonym dla dzieci do 12. roku życia nie mogą towarzyszyć reklamy niezdrowej żywności. Do niezdrowej żywności zaliczono cukier i produkty na bazie cukru (w tym między innymi czekoladę, wyroby czekoladowe, dżem, marmoladę, nieczekoladowe słodycze), napoje bezalkoholowe, chipsy ziemniaczane i przekąski na bazie ziemniaków, w tym produkty z ciasta<sup>36</sup>. Porozumienie weszło w życie w styczniu 2015 roku. O jego skuteczności można się przekonać, śledząc wyniki monitoringu Krajowej

<sup>34</sup> *Stanowisko KRRiT z 17 lipca 2018 roku w sprawie ochrony dzieci i młodzieży*, <https://www.gov.pl/web/krrit/2028-rok> [dostęp: 19.03.2021].

<sup>35</sup> *Ibidem*.

<sup>36</sup> *Zob. Kryteria żywieniowe do samoregulacji dotyczącej reklamy żywności skierowanej do dzieci w wieku poniżej 12. roku życia w Polsce*, [https://www.pfpz.pl/samoregulacja\\_reklama\\_kryteria](https://www.pfpz.pl/samoregulacja_reklama_kryteria) [dostęp: 22.03.2021].

Rady. W okresie od lipca do grudnia 2019 roku oraz od stycznia do czerwca 2020 roku KRRiT przeprowadziła analizę przekazów reklamowych wyemitowanych w programach sygnatariuszy porozumienia, a także w audycjach dla dzieci, nadawców, którzy nie podpisali tego aktu samoregulacji<sup>37</sup>. Krajowa Rada badała nie tylko programy dla dzieci, ale również audycje uniwersalne, wybierając z nich możliwe do obejrzenia dla dzieci do 12. roku życia. W programach dla dzieci (KRRiT wzięła pod uwagę wszystkie dostępne dla polskich widzów programy. Programy sygnatariuszy to: TVP ABC, Polsat Jim Jam, Disney Channel, Disney Junior, Disney XD, MiniMini+, teleTOON+, Nick Jr, Nickelodeon, Nicktoons. Programy nadawców, którzy nie podpisali porozumienia, to: Boomerang, Cartoon Network, Top Kids, Top Kids Jr) w badanym okresie nie pojawiły się – z małymi wyjątkami – reklamy produktów żywnościowych, które są niedozwolone. Monitoring wykazał, że doszło do stosunkowo niewielkich odstępstw. W programie TVP ABC nadawca wyemitował 48 razy reklamę gorzkiej czekolady oraz 3 razy reklamę fast foodów w restauracji McDonald's. Ta sama reklama McDonald's została wyemitowana 70 razy w programie Cartoon Network. W pozostałych 12 badanych programach nie natrafiono na żadną reklamę niezdrowej żywności, która towarzyszyłaby audycjom przeznaczonym dla dzieci do 12. roku życia<sup>38</sup>.

Mniej restrykcyjnie do zapisów porozumienia podeszli nadawcy programów uniwersalnych zawierających audycje możliwe do obejrzenia dla dzieci do 12. roku życia. KRRiT badała: TVP 1, TVP 2, Polsat, TV 4, TV 6, Puls, Puls 2, TVN, TVN 7. Tego rodzaju audycjom wielokrotnie towarzyszyły niedozwolone reklamy. Z wyliczeń Krajowej Rady wynika, że najczęściej naruszeń dopuścił się nadawca programu Puls 2. W badanym okresie wyemitował prawie 500 razy reklamy promujące zakazane produkty żywnościowe<sup>39</sup>.

W *Kodeksie dobrych praktyk* w sprawie szczegółowych zasad ochrony małoletnich w audiowizualnych usługach medialnych na żądanie uregulowana została kwestia sposobu weryfikacji wieku osób korzystających z usług serwisów wideo na żądanie. Ze względu bowiem na fakt, że w tego rodzaju serwisach – inaczej niż w programach radiowych i telewizyjnych – mogą być dostępne treści zagrażające prawidłowemu rozwojowi dzieci i młodzieży, w tym treści pornograficzne i w sposób nieuzasadniony eksponujące przemoc, pojawił się problem skutecznego blokowania dostępu do niektórych pozycji osobom niepełnoletnim. Sygnatariusze

---

<sup>37</sup> Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, *Skuteczność samoregulacji służących ochronie dzieci w telewizji i internecie*, [http://www.archiwum.krrit.gov.pl/Data/Files/\\_public/Portals/0/ochrona\\_mal/skuteczność-samoregulacji-służących-ochronie-dzieci-w-telewizji-i-w-internecie.pdf](http://www.archiwum.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/Portals/0/ochrona_mal/skuteczność-samoregulacji-służących-ochronie-dzieci-w-telewizji-i-w-internecie.pdf) [dostęp: 10.04.2021].

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 23 i 24.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 29 i 30.

kodeksu ustalili, że dostawcy serwisów wideo na żądanie zobowiązani do weryfikacji wieku odbiorcy, wprowadzą zabezpieczenia w postaci żądania podania przez tegoż odbiorcę danych karty kredytowej (podanie danych nie musi łączyć się z pobraniem opłaty, udostępnienie karty ma być elementem gwarantującym, że z serwisu korzysta osoba dorosła). Weryfikacja wieku może nastąpić także poprzez żądanie uiszczenia opłaty za dostęp do treści zakwalifikowanych jako nieodpowiednie dla małoletnich. Może to odbywać się za pomocą karty kredytowej, przelewu bankowego lub innego sposobu, np. PayPal.

Kodeks dopuszcza wprowadzenie innego systemu blokowania dostępu do treści szkodliwych dla dzieci, pod warunkiem że system ten będzie skuteczny, a dostawca powiadomi o jego zastosowaniu IAB Polska.

KRRiT w okresie od stycznia do października 2020 roku poddała analizie audycje i zwiastuny udostępnione w serwisach Cineman.pl, Ipla.tv, Player.pl, TVP VOD, VOD.pl, serwisie wideo na żądanie Wirtualnej Polski oraz CDA Premium (oferowany przez CDA.pl, który nie jest sygnatariuszem kodeksu). Badała filmy i audycje, w tym przede wszystkim thrillery i kino akcji, a także horrory. W podsumowaniu przedstawiła wnioski wskazujące na wysoki poziom przestrzegania analizowanego kodeksu. Na 352 przebadane pozycje KRRiT miała zastrzeżenia do siedmiu audycji – nie zastosowano w nich zabezpieczeń technicznych wskazanych przez kodeks<sup>40</sup>.

Krajowa Rada charakteryzuje *Kartę ochrony dzieci w reklamie* jako akt, który uszczegóławia regulacje określone w ustawie o radiofonii i telewizji, ale także wprowadza pozaustawowe obostrzenia. Odróżnia się on zatem od wyżej analizowanych inicjatyw samoregulacyjnych. Jego przyjęcie nie wynikało z sugestii ustawodawcy (by w ten sposób doprecyzować zapisy ustawy o radiofonii i telewizji). *Karta ochrony dzieci w reklamie* jest raczej uzupełnieniem *Kodeksu etyki reklamy* po to, aby w tym kodeksie nastąpiło mocniejsze zaakcentowanie problemu reklam skierowanych do dzieci.

Sygnatariusze kodeksu zadeklarowali, że będą dbać o to, aby w przekazach reklamowych adresowanych do dzieci nie było treści, które mogą negatywnie wpływać na ich rozwój. Będą zwracać uwagę, aby w szczególności nie pojawiły się przekazy, które między innymi:

- mogą prowadzić do zagrożenia życia lub zdrowia dzieci;
- zawierają sceny przemocy;
- mogą skutkować podważeniem autorytetu rodziców;
- zachęcają do konfliktów;
- promują konsumpcyjny styl życia;

---

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 43.

- sugerują, że zabawa i rozrywka nie łączą się z żadnymi ograniczeniami;
- posługują się podtekstem seksualnym;
- są dyskryminujące.

W karcie znalazły się także założenia dotyczące sposobu prezentowania dzieci w reklamie, a mianowicie:

- dzieci powinny być przedstawiane w przyjaznym środowisku rodzinnym i rówieśniczym;
- ich wizerunek w reklamie nie powinien być traktowany instrumentalnie;
- użycie wizerunku dzieci w reklamach produktów lub usług, które nie mają związku z życiem i aktywnością dzieci, powinno być ograniczone.

Analizowany dokument wskazuje także na sytuacje, których należy unikać w trakcie produkcji reklam z udziałem dzieci. Chodzi między innymi o zakaz narażania dzieci na stres czy na stykanie się z treściami, które są dla nich nieodpowiednie<sup>41</sup>.

Chcąc sprawdzić skuteczność zapisów *Karty ochrony dzieci w reklamie*, Krajowa Rada poddała analizie przekazy reklamowe wyemitowane zarówno przez nadawców telewizyjnych, jak i dostawców serwisów wideo na żądanie. Pierwszą grupę badała w okresie lipiec–sierpień 2020 roku, drugą – w okresie styczeń–czerwiec 2020 roku. Analiza treści reklam, w przypadku dostawców serwisów wideo na żądanie, dotyczyła 16 takich serwisów, a w przypadku nadawców telewizyjnych – 46 programów (między innymi TVN-u, Polsatu, MiniMini+). W wynikach badań KRRiT pojawiły się tylko dwie reklamy, które nie spełniły założeń karty. Reklamy te zostały wyemitowane w programach telewizyjnych. Pierwsza dotyczyła promocji butów dla dzieci, a zastrzeżenia Krajowej Rady wzbudził fakt pokazania w niej niekulturalnego zachowania: dzieci w butach chodziły po siedzeniach autobusu. Druga z reklam – dotycząca oferty pożyczki gotówkowej – przedstawiała scenę, w której tata zajmuje się dwójką małych dzieci. Nastąpiło zatem wykorzystanie wizerunku dzieci do wytworzenia pozytywnej atmosfery w odniesieniu do prezentowanej oferty pożyczki. Ponadto wykorzystano tu ciąg skojarzeń związanych z dziećmi: posiadanie dzieci to większe wydatki, a zatem pożyczki są niezbędne<sup>42</sup>.

Prezentując wyniki badań KRRiT wskazuje na wysoki poziom przestrzegania przez nadawców telewizyjnych oraz dostawców serwisów wideo na żądanie trzech analizowanych aktów samoregulacji. Nie odrzucając stwierdzenia Krajowej Rady, trzeba jednak zwrócić uwagę na pewne mankamenty tych aktów oraz ich stosowania.

<sup>41</sup> *Karta ochrony dzieci w reklamie, op. cit.*

<sup>42</sup> Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, *Skuteczność samoregulacji..., op. cit.*, s. 54.



## Krytyczna ocena aktów samoregulacji i ich stosowania

W przypadku porozumienia dotyczącego zakazu emisji reklam niezdrowej żywności oraz *Karty ochrony dzieci w reklamie* mamy do czynienia z ochroną dzieci, ale tylko do 12. roku życia<sup>43</sup>. Jest to wyraźne ograniczenie tejże ochrony do grupy najmłodszych widzów, co jest niezgodne z założeniami ustawy o radiofonii i telewizji. Obecne w tym akcie prawnym unormowania dotyczące ochrony dzieci, czy to w odniesieniu do przeciwdziałania emitowaniu reklam niezdrowej żywności, czy w odniesieniu do zakazu prezentowania w nich treści, które mogą być dla dzieci szkodliwe, nigdzie nie różnicują przecież widowni dziecięcej na młodszą, do 12. roku życia, i starszą. Jeśli w ustawie jest poruszana kwestia dzieci, które określa się mianem „małoletnie”, dotyczy ona osób do 18. roku życia<sup>44</sup>. Należy zatem zauważyć, że niezdrowa żywność w reklamach oraz szkodliwe treści, które chce wyeliminować *Karta ochrony dzieci w reklamie*, co prawda nie pojawią się w trakcie emisji programów dla dzieci do 12. roku życia, ale mogą być prezentowane – wbrew intencjom ustawy o radiofonii i telewizji – przed i po audycjach opatrzonych symbolem „od 12 lat”.

Dyskusyjne jest też faktyczne przestrzeganie porozumienia służącego wyeliminowaniu reklam niezdrowej żywności przez nadawców telewizyjnych. Reklamy tego rodzaju zniknęły z programów adresowanych tylko do dzieci. Są one jednak cały czas obecne przed i po audycjach dla dzieci oferowanych w programach uniwersalnych. Z danych prezentowanych przez KRRiT wynika, że analizowane reklamy pojawiają się nie tylko u nadawców komercyjnych, ale także u nadawcy publicznego. Reklamy niezdrowej żywności w największej liczbie zostały nadane we wspomnianej już telewizji Puls 2. Na kolejnych miejscach znalazły się Polsat, Puls i TV 4. Najmniej tego rodzaju reklam pojawiło się w TVP 2.

Okazuje się zatem, że nadawcy, którzy w prowadzonych przez siebie audycjach dla dzieci pamiętają o zapisach porozumienia, w programach uniwersalnych podchodzą do ustaleń mniej restrykcyjnie. Z tych obserwacji wyłania się pewna strategia działania dostawców usług medialnych: gdy jest wyraźnie mowa o dzieciach, gdy program ma dziecięcą widownię, następuje większa koncentracja na ochronie najmłodszych widzów. Gdy jednak brak jest wyraźnego wskazania, że mamy do czynienia tylko z dziećmi, nadawcy nie czują się zobowiązani do przestrzegania zapisów porozumienia.

<sup>43</sup> W *Karcie ochrony dzieci w reklamie* znajdujemy zapis: „Celem Karty jest określenie warunków, jakie powinny zostać spełnione, aby interes dzieci a w szczególności dzieci w wieku do 12 lat był właściwie chroniony w komunikacji marketingowej”.

<sup>44</sup> Krajowa Rada pisze o tym w dokumencie *Skuteczność samoregulacji służących ochronie dzieci w telewizji i internecie*, op. cit., s. 15.



## Propozycja wzmocnienia aktem samoregulacji ustawowej ochrony najmłodszych widzów

Mimo wskazanych mankamentów, należy jednak docenić skuteczność aktów samoregulacji. Dostawcy usług medialnych przestrzegają ich ściśle w odniesieniu do blokowania dostępu do treści pornograficznych i w sposób nieuzasadniony eksponujących przemoc oraz reklam skierowanych do dzieci i z udziałem dzieci. Z programów dla najmłodszych zostały niemal całkowicie wyeliminowane reklamy niezdrowej żywności. Wydaje się zatem, że koncepcja samoregulacji się sprawdziła: gdy podmioty medialne siadają wspólnie do rozmów i razem ustalają obowiązujące wszystkich normy postępowania, są gotowi do ich późniejszego przestrzegania.

Na tle tych optymistycznych spostrzeżeń tym mocniej zaskakuje i dziwi brak pełnej ochrony najmłodszych widzów w nieco innym obszarze – prawidłowego kwalifikowania audycji oraz nadawania ich o odpowiednich porach. Obszar ten regulowany jest przecież aktami wyższej rangi niż akty samoregulacji, ustawą oraz rozporządzeniem.

Wniosek o pozytywnych skutkach aktów samoregulacji w dziedzinie ochrony najmłodszych widzów pociąga za sobą sugestie zastosowania tej drogi także w odniesieniu do procesu przydzielania poszczególnym audycjom odpowiednich symboli graficznych. Obecny kształt unormowań każe dostawcom usług medialnych indywidualnie kwalifikować audycje do odpowiedniej kategorii wiekowej. Każdy dostawca robi to na własną rękę. Nie musi nawet zwracać uwagi – nie jest to dla niego wiążące – jak ten sam film lub audycję zakwalifikował już wcześniej inny dostawca. Całkowita samodzielność w podejmowaniu decyzji stwarza zatem pokusę, aby w wielu przypadkach podnosić kategorie wiekowe dla danych audycji. Dostawcy usług medialnych mają świadomość, że jeśli oni tego nie zrobią, to zrobi to ich konkurencja. Trudno więc o samodyscyplinę.

Akt samoregulacji w tym obszarze mógłby zatem posłużyć do wypracowania wspólnych standardów czy ram interpretacyjnych potrzebnych do kwalifikowania audycji do odpowiednich kategorii wiekowych. Dostawcy usług medialnych sami ustalający wytyczne czuliby się bardziej zobowiązani do ich przestrzegania. Jednym z założeń inicjatywy samoregulacyjnej mogłoby być powołanie instytucji opiniującej, która, na potrzeby wszystkich sygnatariuszy, przypisywałaby audycjom odpowiednie kategorie wiekowe. Dzięki temu identyczne lub podobne audycje we wszystkich programach i serwisach wideo na żądanie opatrzone zostałyby tymi samymi symbolami graficznymi. Skoro nadawcy mieliby świadomość, że u konkurencji dany film będzie miał taki sam „znaczek”, jak w ich programach, zniknęłaby pokusa kwalifikowania danego przekazu jako dostępnego dla młodszej, niż faktycznie jest to przewidziane, widowni. Żaden z dostawców nie byłby zagrożony

nieuczciwymi praktykami ze strony konkurencji, dlatego chętniej przyjmowałby na siebie obowiązki przestrzegania ustaleń o przypisywaniu audycjom odpowiedniej kategorii wiekowej.

Nieco innym rozwiązaniem, wprowadzonym poprzez przyjęcie aktu samoregulacji, mogłoby być zobowiązanie się dostawców usług medialnych do powoływania swoich wewnętrznych komisji kwalifikujących audycje do odpowiednich kategorii. Komisje te składałyby się nie tylko z przedstawicieli dostawcy, ale także osób zaproszonych, np. psychologów, medioznawców czy reprezentantów rodziców. Tego rodzaju komisje tworzone są we Francji i w Belgii<sup>45</sup>.

### Podsumowanie

Mimo małej skuteczności wielu aktów samoregulacji istnieją obszary działalności mediów, w których kodeksy dobrych praktyk okazują się skuteczne. Takim obszarem jest ochrona dzieci i młodzieży przed szkodliwymi przekazami. Dowodem na to jest stosunkowo wysoki poziom przestrzegania kodeksów dotyczących zakazu emisji reklam niezdrowej żywności oraz reklam zawierających treści nieodpowiednie dla dzieci, a także blokowania dostępu w serwisach wideo na żądanie do audycji pornograficznych i w sposób nieuzasadniony eksponujących przemoc. Jednakże ci sami nadawcy, którzy stosują się do wymienionych kodeksów, łamią – również dotyczące ochrony najmłodszych widzów – regulacje zawarte w aktach prawnych. Pojawia się zatem sugestia o zastosowaniu samoregulacji do uzupełnienia unormowań zawartych w tychże aktach. Złożenie na karb mediów powinności samoregulacji skłania je bowiem do większego profesjonalizmu. Przyjęcie kodeksów etycznych i dobrych praktyk oraz dbałość o ich przestrzeganie świadczy o wysokich standardach warsztatowych i etycznych, a zatem o profesjonalizmie. Mediom opłaca się tego rodzaju aktywność raczej nie ze względu na wiarę w słuszność zasad etycznych, ale z uwagi na możliwość przypisania sobie wizerunku „etycznego medium”, który to wizerunek jest atutem w walce konkurencyjnej z innymi mediami. Przyjmowanie i przestrzeganie aktów samoregulacji jest także ukłonem w stronę odbiorców. Ma ich poinformować, że oto media nie traktują ich jedynie jako biernych konsumentów treści medialnych, ale chcą uwzględnić w swoich działaniach ich dobro.

---

<sup>45</sup> E. Murawska-Najmiec, *Systemy ochrony małoletnich w programach telewizyjnych i radiowych w wybranych krajach europejskich – Francja, Belgia, Niemcy, Wielka Brytania, Węgry, Holandia i Szwecja*, Analiza Biura KRRiT, <https://www.gov.pl/web/krrit/raporty-i-analizy4> [dostęp: 20.09.2021].

## Bibliografia

### Opracowania

- Dobek-Ostrowska B., *Miejsce i rola mediów masowych w systemach demokratycznych*, [w:] *Media masowe w systemach demokratycznych. Teoretyczne problemy i praktyczny wymiar komunikowania politycznego*, red. B. Dobek-Ostrowska, Wydawnictwo Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP z Wrocławia, Wrocław 2003.
- Dobek-Ostrowska B., *Problem sfery publicznej w studiach nad komunikowaniem politycznym*, [w:] *Sfera publiczna. Kondycja – przejawy – przemiany*, red. J. P. Hudzik, W. Woźniak, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006.
- Goban-Klas T., *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020.
- Jakubowicz K., *Media publiczne. Początek końca czy nowy początek*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
- McQuail D., *Teoria komunikowania masowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Mrozowski M., *Przenikanie mediów. Ewolucja mediów a przemiany ładu społecznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2020.
- Murawska-Najmiec E., *Systemy ochrony małoletnich w programach telewizyjnych i radiowych w wybranych krajach europejskich – Francja, Belgia, Niemcy, Wielka Brytania, Węgry, Holandia i Szwecja*, Analiza Biura KRRiT, <https://www.gov.pl/web/krrit/raporty-i-analzy4> [dostęp: 20.09.2021].

### Źródła

- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1808 z dnia 14 listopada 2018 roku zmieniająca dyrektywę 2010/13/UE w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących świadczenia audiowizualnych usług medialnych, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/ALL/?uri=CELEX:32018L1808> [dostęp: 15.03.2021].
- Karta etyczna mediów, <http://www.rem.net.pl/services.php> [dostęp: 12.03.2021].
- Karta ochrony dzieci w reklamie, <https://radareklamy.pl/wp-content/uploads/2020/01/2-Karta-Ochrony-Dzieci-w-Reklamie.pdf> [dostęp: 20.03.2021].
- Kodeks dobrych praktyk w sprawie szczegółowych zasad ochrony małoletnich w audiowizualnych usługach medialnych na żądanie, [https://www.iab.org.pl/wp-content/uploads/2020/01/iab\\_kdp\\_vod\\_maloletni\\_2014.pdf](https://www.iab.org.pl/wp-content/uploads/2020/01/iab_kdp_vod_maloletni_2014.pdf) [dostęp: 20.03.2021].
- Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, *Skuteczność samoregulacji służących ochronie dzieci w telewizji i internecie*, [http://www.archiwum.krrit.gov.pl/Data/Files/\\_public/Portals/0/ochrona\\_mal/skutecznos-samoregulacji-sluzacych-ochronie-dzieci-w-telewizji-i-w-internecie.pdf](http://www.archiwum.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/Portals/0/ochrona_mal/skutecznos-samoregulacji-sluzacych-ochronie-dzieci-w-telewizji-i-w-internecie.pdf) [dostęp: 10.04.2021].

- Kryteria żywieniowe do samoregulacji dotyczącej reklamy żywności skierowanej do dzieci w wieku poniżej 12. roku życia w Polsce*, [https://www.pfpz.pl/samoregulacja\\_reklama\\_kryteria](https://www.pfpz.pl/samoregulacja_reklama_kryteria) [dostęp: 22.03.2021].
- Porozumienie nadawców telewizyjnych w sprawie zasad rozpowszechniania reklam i wskazań sponsorskich dotyczących artykułów spożywczych lub napojów zawierających składniki, których obecność w nadmiernych ilościach w codziennej diecie jest niewskazana*, [https://www.pfpz.pl/samoregulacja\\_reklama\\_o\\_samoregulacji](https://www.pfpz.pl/samoregulacja_reklama_o_samoregulacji) [dostęp: 20.03.2021].
- Rozporządzenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 23 czerwca 2005 roku w sprawie kwalifikowania audycji lub innych przekazów mogących mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich oraz audycji lub innych przekazów przeznaczonych dla danej kategorii wiekowej małoletnich, stosowania wzorów symboli graficznych i formuł zapowiedzi*, Dz. U. 2005 nr 130 poz. 1089.
- Rozporządzenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 15 listopada 2018 roku w sprawie udogodnień dla osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu wzroku i osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu słuchu w programach telewizyjnych*, Dz. U. 2018 poz. 2261.
- Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2016 roku*, <https://www.gov.pl/web/krrit/sprawozdanie-i-informacja-z-dzialalnosci-w-2016-roku> [dostęp: 18.09.2021].
- Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2018 roku*, <https://www.gov.pl/web/krrit/sprawozdanie-i-informacja-z-dzialalnosci-w-2018-roku> [dostęp: 19.09.2021].
- Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2020 roku*, <https://www.gov.pl/web/krrit/sprawozdanie-i-informacja-z-dzialalnosci-w-2020-roku> [dostęp: 18.09.2021].
- Stanowisko Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z 17 lipca 2018 roku w sprawie ochrony dzieci i młodzieży*, <https://www.gov.pl/web/krrit/2028-rok> [dostęp: 19.03.2021].
- Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji*, Dz. U. 2020 poz. 805.
- Ustawa z dnia 20 lipca 2018 roku o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych*, Dz. U. 2018 poz. 1717.

## CANCEL CULTURE A KOŚCIÓŁ RZYMSKOKATOLICKI W POLSCE

### Wprowadzenie

Proces mediatyzacji objął swym zasięgiem przestrzeń życia społecznego, religię, instytucje religijne, w tym także Kościół rzymskokatolicki w Polsce. Siła mediów, ich rosnący wpływ i znaczenie sprawiają, że z ich logiką muszą się dziś liczyć jednostki, grupy społeczne, a także instytucje, nie wyłączając potężnych podmiotów. Jednocześnie media stały się nierozzerwalną częścią życia współczesnych ludzi, zaczynając od sfery rodziny, przez politykę, sport, religię, aż po pracę, edukację czy kulturę<sup>1</sup>. Stale rozszerzająca się przestrzeń mediów cyfrowych, wraz z siecią powiązań, sprawia, że zanikają tradycyjne ograniczenia związane z czasem i przestrzenią<sup>2</sup>.

Sprzyja to przeobrażeniom w obszarze widoczności medialnej, a w konsekwencji intensywnym zmianom społecznym i kulturowym. Dotychczas marginalizowane osoby, grupy, instytucje zyskały skuteczne narzędzie w postaci mediów cyfrowych, w tym mediów społecznościowych, które stanowią nie tylko narzędzie komunikowania, ale także skuteczne narzędzie nacisku na podmioty i instytucje<sup>3</sup>. Dotyczy to także Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce, gdyż media stały się uczestnikami życia kościelnego i religijnego, a ponadto pełnią funkcję instytucjonalnego nacisku na liderów życia religijnego, duchownych i świeckich<sup>4</sup>. Mediatyzacja Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce doprowadziła do istotnych zmian w procesie

---

<sup>1</sup> S. Hjarvard, *The Mediatization of Society. A Theory of the Media as Agends of Social and Cultural Changes*, „Nordicom Review” 2008, 29, 2, s. 105.

<sup>2</sup> Idem, *The Mediatization of Society. A Theory of the Media as Agends of Religious Changes*, „Northern Lights” 2008, vol. 6, Intellect Press Ltd., Bristol, s. 1–21.

<sup>3</sup> M. D. Clark, *Drag Them: A brief etymology of so-called “cancel culture”*, „Communication and the Public” 2020, 5, s. 89, PDF, <https://journals.sagepub.com/doi/full/10.1177/2057047320961562> [dostęp: 31.05.2021].

<sup>4</sup> R. J. Pastwa, *Komunikowanie religijne na przykładzie Kościoła katolickiego w Polsce z uwzględnieniem kontekstu pandemii koronawirusa*, „Kultura – Media – Teologia” 2020, 2, s. 41.

komunikowania religijnego<sup>5</sup>, które zostały zintensyfikowane w dobie pandemii COVID-19<sup>6</sup>.

Funkcjonowanie Kościoła rzymskokatolickiego w warunkach demokratycznych i pluralistycznych napotyka trudności i ujawnia wiele problemów. Miejsce i rola instytucji kościelnej we współczesnej kulturze zmienia się intensywnie pod wpływem procesu mediatyzacji, procesów laicyzacji, ale także w wyniku nadużyć liderów życia religijnego<sup>7</sup>. Bezsprzecznie Kościół rzymskokatolicki traci pozycję jednej z kluczowych instytucji wpływu społecznego w Europie, a także w Polsce. Mimo to nadal dostrzegalny jest sposób komunikowania religijnego z perspektywy większościowej i dominującej. Jednocześnie warunki demokratyczne zmuszają liderów życia kościelnego do uznania pozycji równorzędnej obok innych podmiotów wpływu społecznego, a także obok innych instytucji religijnych. Współczesna kultura nie czyni wyjątku nawet dla podmiotów, które mają bez wątpienia wielkie zasługi historyczne. Dla ponowoczesnego człowieka dominującą i wyzwalającą kategorią stał się kosmoteizm, w myśl którego perspektywa świata doczesnego zawiera w sobie zarówno *sacrum*, jak i *profanum*, a Ewangelia jest akceptowana tylko wtedy, gdy analizuje się ją w odehraniu od wszelkiej transcendencji<sup>8</sup>.

## Problem

Mediatyzacja sfery publicznej doprowadziła do ujawnienia licznych problemów i pytań, między innymi o miejsce i rolę Kościoła rzymskokatolickiego w obecnej sytuacji społecznej i kulturowej w Polsce. Konieczne jest w tych warunkach

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 42–45.

<sup>6</sup> B. Przywara, A. Adamski, A. Kiciński et al., *Online Live-Stream Broadcasting of the Holy Mass during the COVID-19 Pandemic in Poland as an Example of the Mediatization of Religion: Empirical Studies in the Field of Mass Media Studies and Pastoral Theology*, „Religions” 2021, 12 (4): 261, s. 1–28, PDF, [https://www.mdpi.com/2077-1444/12/4/261?type=check\\_update&version=1](https://www.mdpi.com/2077-1444/12/4/261?type=check_update&version=1) [dostęp: 6.06.2021].

<sup>7</sup> „Jako wspólnota Kościoła zdajemy niełatwy egzamin wiarygodności tak mocno zachwianej wskutek grzechów i ran zadanych braciom i siostram przez niektórych duchownych. Jesteśmy świadomi, że grzech wykorzystywania seksualnego – jak ostrzegał papież Benedykt XVI – może skutecznie przyćmić blask Ewangelii. W Kościele niezbędny jest proces oczyszczenia, prośby o przebaczenie ze strony skrzywdzonych i otoczenia ich szczególną troską”. *List Episkopatu Polski w setną rocznicę poświęcenia narodu polskiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa „Budujmy cywilizację miłości!”*, Episkopat.pl, <https://episkopat.pl/biskupi-na-100-lecie-poswiecenia-narodu-polskiego-sercu-jezusa-modlmy-sie-o-dar-milosci/> [dostęp: 6.06.2021].

<sup>8</sup> Ch. Delsol, *Koniec chrześcijańskiego świata. Wykład*, „Teologia Polityczna” 2021, <https://teologiapolityczna.pl/koniec-chrzescijanskiego-swiatek-chrzescijanstwa-wyklad-prof-chantal-delsol?fbclid=IwAR2AR-lrHEzYSoiHkXzOFAevZdiScjldla68YQk7eW9qy7jfyYgCSpg4atA> [dostęp: 6.06.2021].

pogodzenie przesłania Ewangelii ze sposobem i kształtem zaangażowania społecznego w warunkach pluralizmu światopoglądowego. Na stosunek do praktyk religijnych i Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce<sup>9</sup>, w tym na wzrost postaw apateizmu<sup>10</sup> wpływa medialny wizerunek liderów życia religijnego, wiarygodność komunikowania religijnego, oddolne inicjatywy, które za pośrednictwem mediów cyfrowych zyskują znaczenie przełomowych, a w konsekwencji również zanik zdolności do szerokiego dialogu społecznego.

Celem niniejszego artykułu jest odpowiedź na pytania: Czy uprawnione jest mówienie o zjawisku *cancel culture* w odniesieniu do Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce? Czy istnieją czynniki sprzyjające tzw. procesowi *cancelingu*? W związku z tym konieczne jest zbadanie genezy i rozwoju zjawiska tzw. *cancel culture* oraz przedstawienie definicji. W konsekwencji należy dokonać nakreślenia ram teoretycznych analizowanego problemu w odniesieniu do Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce.

### Geneza i próba definicji *cancel culture*

Zaistnieniu i wzrostowi znaczenia *cancel culture* sprzyjają media cyfrowe, zwłaszcza media społecznościowe. Jest to nowoczesna wersja *Call-out culture*, która narodziła się w epoce sprzed dominacji mediów cyfrowych. Jak zauważono, od stuleci odmiana *Call-out culture* funkcjonowała jako narzędzie dla osób i grup marginalizowanych, a także ich sojuszników, którzy pragnęli sprawiedliwości społecznej i reform. To właśnie dominująca potrzeba reform i świadomość nierówności stały się podstawą wielkiej liczby ruchów na rzecz sprawiedliwości społecznej<sup>11</sup>. Obecnie jednak problemy dostrzega się w zagrożeniu dla otwartej debaty, a także w zagrożeniu tolerancji dla różnic kosztem ideologicznej zgodności<sup>12</sup>.

Początków zjawiska *cancel culture* należy upatrywać w kulturze amerykańskiej, a dokładnie w momencie wzrastania świadomości społecznej w zakresie

<sup>9</sup> CBOS, *Wpływ pandemii na religijność Polaków*, czerwiec 2020, PDF, s. 8–9, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K\\_137\\_20.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_137_20.PDF) [dostęp: 6.06.2021].

<sup>10</sup> J. Rauch, *Let It Be. The greatest development in modern religion is not a religion at all-it's an attitude best described as "apatheism"*, „The Atlantic” 2003, <https://www.theatlantic.com/magazine/archive/2003/05/let-it-be/302726/> [dostęp: 6.06.2021].

<sup>11</sup> A. Matei, *Call-out culture: how to get it right (and wrong)*, „The Guardian” 2019, <https://www.theguardian.com/lifeandstyle/2019/nov/01/call-out-culture-obama-social-media> [dostęp: 31.05.2021].

<sup>12</sup> M. D. Clark, *Drag Them: A brief etymology of so-called "cancel culture"*, „Communication and the Public” 2020, 5, s. 88.



konieczności wzajemnego szacunku<sup>13</sup>. Jonah Engel Bromwich w 2018 roku na łamach „The New York Timesa” opisał zjawisko *cancel culture* jako zaprzestanie inwestowania w jakąkolwiek rzeczywistość. Oznacza to odwrócenie swojej uwagi, zaangażowania i zainteresowania bądź poparcia od danej aktywności, osoby, instytucji czy marki<sup>14</sup>.

Jonathan Haidt i Greg Lukianoff, w publikacji wydanej w 2018 roku, dostrzegli genezę *cancel culture* w środowiskach uniwersyteckich, a dokładnie w społeczności studentów. To właśnie w kampusach zaczęły powstawać tzw. strefy bezpieczeństwa, gdzie wykorzystano politykę tożsamościową z mikrotreningiem agresji w celu eliminowania wspólnego wroga. Początkowo chodziło o uzyskanie prestiżu w tropieniu i publicznym nagłaśnianiu nieakceptowanych słów i postaw wśród studentów. Z czasem doszło do rozszerzenia tej formuły poza kampusy uniwersyteckie<sup>15</sup>. Życie w strachu przed publicznym wezwaniem i napiętnowaniem doprowadziło do przeświadczenia, że publiczność złożona z użytkowników i konsumentów mediów ma rację. Dlatego wytworzyły się nawyki autocenzury, a także przesadna ostrożność w wypowiedzaniu słów i w zachowaniach. Wpłynęło to na kulturę akademicką, gdzie podejmowanie pewnych złożonych i kontrowersyjnych tematów stało się ryzykowne, nawet jeśli było oparte na dowodach naukowych i refleksji intelektualnej<sup>16</sup>. Zdaniem autorów *The Coddling of the American Mind* jest to nie do pogodzenia z misją i duchem uniwersyteckim. Jednak zarówno tzw. strefy bezpieczeństwa, jak i *safetyism* prowadzą do negatywnych skutków w obszarze współczesnej kultury, także w kontekście swobody poszukiwań uniwersyteckich, albowiem studenci zaczęli analizować wypowiedzi akademików na podstawie kryterium bezpieczeństwa i niebezpieczeństwa zamiast kryterium prawdziwości i fałszu<sup>17</sup>. Zdaniem badaczy, nowa kultura protekcyjizmu i „mściwej opiekuńczości” są złe zarówno dla studentów, jak i dla kultury akademickiej, a w konsekwencji dla społeczeństwa<sup>18</sup>. Wzrost znaczenia kryterium bezpieczeństwa doprowadził do fali protestów przeciwko prelegentom, których sama obecność na uniwersytecie była uznawana jako niechciana. Doprowadziło to do odwołania lub zakłócenia wielu wystąpień i odczytów, powstały

---

<sup>13</sup> D. Garcia, *The Origin, Development, and Consequences of Cancel Culture in American Society, Culture & Crisis conference: Reconciling Constitutionalism and Federalism in a Time of Crisis*, PDF, s. 3, <https://digitalcommons.liberty.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1073&context=hsgconference> [dostęp: 31.05.2021].

<sup>14</sup> J. E. Bromwich, *Everyone is Canceled*, „The New York Times” 2018, <https://www.nytimes.com/2018/06/28/style/is-it-canceled.html> [dostęp: 30.05.2021].

<sup>15</sup> G. Lukianoff, J. Haidt, *The Coddling of the American Mind: How Good Intentions and Bad Ideas Are Setting Up a Generation for Failure*, Penguin Publishing Group, New York 2018, s. 73.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 78.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 152.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 223.

organizacje broniące wolności akademickiej, które jednocześnie monitorowały skalę tego typu zachowań<sup>19</sup>.

Ewolucja *cancel culture* przebiega wokół idei wymierzania sprawiedliwości za nieodpowiednie słowa, postawy i zachowania podejmowane przez wpływe podmioty, osoby publiczne, instytucje czy organizacje. Ofensywna i zdecydowana reakcja na takie zachowania jest wzmacniana przez media społecznościowe, które nie są wolne od różnorodnych wpływów i manipulacji. Kolejnym etapem w procesie *cancel culture* jest wezwanie do „anulowania”<sup>20</sup> danej wpływowej osoby, instytucji, firmy czy organizacji<sup>21</sup>. We współczesnym społeczeństwie amerykańskim zjawisko to ma uprzywilejowaną pozycję poprzez tendencję do osądzania decyzji, słów i zachowań podejmowanych przez osoby publiczne czy instytucje. Na cenzurowanym są przede wszystkim tradycyjne i konserwatywne treści. Ostatnim głośnym przykładem w tym kontekście było anulowanie przez Amazon książki napisanej z perspektywy ewangelickiej przez filozofa polityki Ryana T. Andersona, w której podjęto krytykę współczesnych teorii transgenderyzmu<sup>22</sup>. Ambiwalencja zjawiska dostrzegana jest również w związku z agresją skierowaną wobec osób, marek i instytucji. Zdarza się, że atakowane bywają niewłaściwe osoby, a celebryci ponoszą konsekwencje już nie tylko za problematyczne czy kontrowersyjne wypowiedzi, publikowane teksty wizualne w mediach społecznościowych, ale również za kontekst, w jakim decydują się na aktywność medialną<sup>23</sup>.

*Cancel culture* wypracowała swego rodzaju ortodoksję, której przekroczenie prowadzi do publicznego napiętnowania za pośrednictwem mediów i w konsekwencji do anulowania<sup>24</sup>. Pojawia się w tym kontekście kulturowym pytanie o kryteria dążeń do

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 52.

<sup>20</sup> „Anulowanie” – medialnie zapośredniczone wycofywanie wsparcia i poparcia podmiotom publicznym, wyrażane często w formie oburzenia i zawstydzania, w związku ze słowami lub działaniami, które nie są akceptowalne zwłaszcza przez dotychczas marginalizowane i wykluczane grupy osób i jednostki „pozbawione głosu” w dobie dominacji mediów tradycyjnych. Jedną z form anulowania wpływowych i widocznych medialnie podmiotów jest pomijanie ich w debacie, bojkotowanie wydarzeń z ich udziałem lub unieważnianie ich działań, a także dorobku (również przeszłych zasług i osiągnięć). Anulowanie – (niekiedy stosuje się terminy: *wymazywanie*, *wycinanie*, *unieważnianie*) jest procesem realnym, dotkliwym i praktycznie nieodwracalnym ze względu na stale postępującą siłę i znaczenie mediów cyfrowych, w tym mediów społecznościowych (wiele interakcji użytkowników-konsumentów mediów społecznościowych ma obecnie znamiona *wydawania szybkich wyroków* na podmioty wpływowe i charakteryzujące się wysoką widocznością medialną).

<sup>21</sup> D. Garcia, *op. cit.*, s. 3.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>23</sup> T. Urbain, *Cancel Culture: Positive Social Change Or Online Harassment?*, „Barrons” 2020, <https://www.barrons.com/news/cancel-culture-positive-social-change-or-online-harassment-01595475605> [dostęp: 30.05.2021].

<sup>24</sup> G. Kaminsky, *Digital Book-Burning: Amazon Bans Scholar Ryan T. Anderson's Book On Transgenderism*, „The Federalist” 2021, <https://thefederalist.com/2021/02/23/digital-book-burning-amazon-bans-heritage-scholar-ryan-t-andersons-book-on-transgenderism/> [dostęp: 31.05.2021].

sprawiedliwości społecznej oraz strategii walki z dyskryminacją i rasizmem bez rujnowania dotychczasowego dorobku czy osiągnięć. *Cancel culture* podlega nieustannym procesom przemian, w związku ze zmianami społecznymi i kulturowymi.

Obecnie nie chodzi wyłącznie o koncentrację na sprawcy, który powinien ponieść odpowiedzialność za swoje nieodpowiednie słowa lub zachowanie, ale o coś znacznie głębszego. Zauważono bowiem, że potrzebne są działania pozwalające rozwiązać głębokie nierówności społeczne, dlatego sięgnięto po narzędzia umożliwiające bojkotowanie określonych wydarzeń kulturalnych i twórców, osób publicznych i wpływowych instytucji, co w konsekwencji może prowadzić między innymi do ograniczania dotacji publicznych<sup>25</sup>. Ostatecznie chodzi zatem o publiczne wycofanie swojego wsparcia i poparcia dla danej osoby, wydarzenia kulturalnego, instytucji czy organizacji. Skuteczność takich działań wzmacniają media cyfrowe, w tym media społecznościowe. Można zatem anulować polityka, celebrytę, potężny podmiot, kogoś, kto „zajmuje miejsce w świadomości publicznej”<sup>26</sup>.

Keith Hampton twierdzi, że *cancel culture* prowadzi do wzmożonej polaryzacji społeczeństwa amerykańskiego, a w związku z faktem, że to media społecznościowe stały się platformami i wektorami zmian – tzw. anulowanie może wymknąć się spod kontroli<sup>27</sup>. Według medioznawcy z Michigan State University w całym procesie kluczową rolę odgrywają media cyfrowe, w tym media społecznościowe, jednak nie brakuje również głosów zwracających uwagę na to, że kultura anulowania przenosi się poza sieci społecznościowe, które nie pozwalają na precyzyjne i zniuansowane komunikowanie się. Spostrzeżenia Haidta i Lukianoffa potwierdza między innymi Richard Ford<sup>28</sup>. Z kolei Jeannie C. Parker Beard twierdzi, że *cancel culture* stanowi poważną przeszkodę w procesie autentycznego dialogu społecznego w związku z faktem, że strach przed anulowaniem i odwołaniem powoduje, iż osoby zgadzają się na warunki fałszywego konsensusu, wypracowanego w atmosferze ucisku i braku swobody wypowiedzi<sup>29</sup>. Słuszne w tym miejscu wydaje się stwierdzenie Henryka Dudy: „Kultura burząca (lub jej elementy w kulturze utrwalającej, tradycyjnej) jest początkowo asemiotyczna, nonkonformistyczna. Szybko jednak

<sup>25</sup> D. Garcia, *op. cit.*, s. 8.

<sup>26</sup> *What It Means to Get 'Canceled'*, „Merriam-Webster” 2019, <https://www.merriam-webster.com/words-at-play/cancel-culture-words-were-watching> [dostęp: 31.05.2021].

<sup>27</sup> *La “cancel culture”, nouvelle arme des anonymes et facteur de polarization*, „Le Journal de Montréal” 2020, <https://www.journaldemontreal.com/2020/07/22/la-cancel-culture-nouvelle-arme-des-anonymes-et-facteur-de-polarisation> [dostęp: 31.05.2021].

<sup>28</sup> *Ibidem*.

<sup>29</sup> J. Beard, *Click Bait, Cancel Culture, and the Rhetoric of Civic Discourse*, Georgia International Conference on Information Literacy, <https://digitalcommons.georgiasouthern.edu/gaintlit/2020/2020/19/> [dostęp: 30.05.2021].

tę swoją właściwość traci, obrasta «swoimi znakami», a właściwie kontr-znakami poprzedniej kultury<sup>30</sup>.

Meredith D. Clark owo zjawisko sytuuje w Habermasowskiej koncepcji sfery publicznej, zakładającej, że dyskurs publiczny to domena elit. Widzi w rozwoju zjawiska konsekwencje procesów zachodzących w społeczeństwie amerykańskim, gdzie w dobie tradycyjnych mediów nie było możliwości zapewnienia równorzędnego zaangażowania się w debatę publiczną, a także swobodnego wyrażania swoich przekonań czy idei. Pozwoliły na to dopiero fora dyskusyjne oraz media społecznościowe. Badaczka widzi w tym konsekwentny rozwój wcześniejszych form analogowych, również zapośredniczonych, które jednak ze względu na formę i kontekst miały znacznie ograniczone możliwości i zasięg<sup>31</sup>. Stąd Clark uważa, że badanie oraz poruszanie się w obszarze *cancel culture* domaga się pogłębionej analizy relacji władzy<sup>32</sup>. Od analizy procesów komunikowania w perspektywie historycznej i współczesnej zależy skuteczne i precyzyjne zdiagnozowanie punktów zapalnych w społeczeństwie. Genezę zjawiska badaczka lokalizuje w społecznościach mniejszości osób kolorowych, które tworzyły sieć powiązań za pośrednictwem mediów cyfrowych, co pozwoliło upowszechnić termin *canceled* poprzez stosowanie memów<sup>33</sup>.

Bez wątplenia sieć mediów społecznościowych, mająca pierwotnie sprzyjać interakcji użytkowników, przyczyniła się do powstania cyfrowych kultur partycypacyjnych i ruchów społecznych. Media te wytworzyły wreszcie swoiste podłoże, przestrzeń konkurowania ze sobą różnych form kultury, idei czy wiedzy. Anulowanie osób, wpływowych podmiotów, instytucji, marek czy celebrytów stało się możliwe dzięki spontanicznym działaniom ich użytkowników. *Cancel culture* wraz z jej językiem oraz zawartością stanowi jeden z podstawowych elementów współczesnej kultury cyfrowej<sup>34</sup>. Podkreśla się również, że ze względu na charakter omawianego zjawiska dostrzega się niewielkie zainteresowanie tematem w środowiskach akademickich<sup>35</sup>. Nie brakuje jednak głosów mówiących o tym, że zamiast postrzegać zjawisko w kategorii cyfrowego problemu nie do przezwyciężenia, warto byłoby skoncentrować siły na badaniu długotrwałych rodzajów interakcji w przestrzeni

<sup>30</sup> H. Duda, *Semiotyzacja krawata albo pochwała konformizmu. O roli hipokryzji w życiu społecznym*, [w:] *Wartości i wartościowanie w badaniach nad językiem*, red. M. Karwatowska, A. Siwicz, PWSZ w Chełmie, Chełmskie Towarzystwo Naukowe, Chełm 2012, s. 242.

<sup>31</sup> M. D. Clark, *op. cit.*, „Communication and the Public” 2020, 5, s. 89.

<sup>32</sup> *Ibidem*.

<sup>33</sup> *Ibidem*.

<sup>34</sup> J. C. Velasco, *You are Cancelled: Virtual Collective Consciousness and the Emergence of Cancel Culture as Ideological Purging*, „Rupkatha Journal on Interdisciplinary Studies in Humanities” 2020, vol. 12, 5, s. 2, PDF, <http://rupkatha.com/V12/n5/rioc1s21n2.pdf> [dostęp: 30.05.2021].

<sup>35</sup> *Ibidem*.

online. Mogłoby to przynieść korzyść w postaci przewycięzania tendencji do wydawania szybkich wyroków w mediach społecznościowych. Do analiz naukowych w perspektywie długofalowej nadawać się mogą również wątki komentarzy pod publikowanymi postami, zwłaszcza pod kątem jakościowym, uwzględniającym charakter zaangażowania użytkowników mediów społecznościowych<sup>36</sup>.

Kultura anulowania nie dotyczy wyłącznie problematycznych słów i zachowań bieżących, ale sięga do przeszłości, stąd anulowaniu i wymazaniu może podlegać osoba, która zamieściła np. przed pięciu laty problematyczny post na Facebooku, wpis na Twitterze lub zdjęcie na Instagramie<sup>37</sup>. Podkreśla się, że również producenci programów rozrywkowych, reżyserzy, pisarze oraz muzycy powinni brać pod uwagę wymagania i potencjalne żądania użytkowników-konsumentów mediów, bowiem nieprzemysłane słowa lub działania mogą spowodować wirusową lawinę anulowania<sup>38</sup>. Osoby, które niegdyś były bezimienne i pozornie pozbawione wpływu, w dobie mediów społecznościowych zyskały na znaczeniu. Zapoczątkowany przed kilkoma laty proces przyniesie istotne konsekwencje społeczne i kulturowe, w tym hiperinflację kapitału społecznego<sup>39</sup>.

Istnieje wiele propozycji definicji *cancel culture*. Według *Pop Culture Dictionary*, odnosi się ona do popularnej praktyki wycofywania wsparcia dla (anulowania) osób publicznych i firm po tym, jak zrobiły lub powiedziały coś, co jest niepożądane lub obraźliwe. Kultura anulowania jest zakorzeniona w mediach społecznościowych w formie grupowego zawstydzania<sup>40</sup>.

Meredith D. Clark uważa, że *canceling* jest wyborem odwrócenia uwagi od kogoś lub czegoś ze względu na to, że mowa lub działanie są uznane za obraźliwe. Określa je również jako zdecentralizowane narzędzie, używane niegdyś przez media do uciszania zmarginalizowanych, niewygodnych osób, które dawną strategię odporności zamieniły na skuteczność w przestrzeni cyfrowej<sup>41</sup>. Za motywację do anulowania niektórych wizerunków i działań w mediach można uznać próbę zakwestionowania obraźliwego zachowania. Przy czym część autorów sugeruje

---

<sup>36</sup> E. Ng, *No Grand Pronouncements Here...: Reflections on Cancel Culture and Digital Media Participation*, „Television & New Media” 2020, 6, s. 624, <https://journals.sagepub.com/doi/10.1177/1527476420918828> [dostęp: 30.05.2021].

<sup>37</sup> A. Beiner, *Sleeping Woke: Cancel Culture and Simulated Religion*, <https://medium.com/rebel-wisdom/sleeping-woke-cancel-culture-and-simulated-religion-5f96af2cc107> [dostęp: 31.05.2021].

<sup>38</sup> J. Anderson-Lopez, R. J. Lambert, A. Budaj, *Tug of War: Social Media, Cancel Culture, and Diversity for Girls and The 100*, s. 8, PDF, [http://komejournal.com/files/KOME\\_MS\\_Girls100.pdf](http://komejournal.com/files/KOME_MS_Girls100.pdf) [dostęp: 31.05.2021].

<sup>39</sup> M. D. Clark, *op. cit.*, „Communication and the Public” 2020, 5, s. 90–91.

<sup>40</sup> *Pop Culture Dictionary*, „Cancel Culture” 2020, <https://www.dictionary.com/e/pop-culture/cancel-culture/> [dostęp: 31.05.2021].

<sup>41</sup> M. D. Clark, *op. cit.*, „Communication and the Public” 2020, 5, s. 99–89.

konieczność wprowadzenia wspólnych standardów, które stanowiłyby społeczną podstawę w określaniu, co jest właściwe, a co nie<sup>42</sup>.

Kultura anulowania ułatwia obieg treści za pośrednictwem platform cyfrowych, szeroko zakrojone reakcje na czyny uznane za problematyczne, wzmacniając zmarginalizowane dotychczas grupy, ujawniając niewystarczalność debaty i problem pochopności ocen<sup>43</sup>.

Według autora tekstu *The Religion of Cancel Culture*, ma ona swoje *credo* oparte na założeniach postępowej ideologii. Jej podstawową przestrzenią i punktem odniesienia są media społecznościowe. Jej rozprzestrzenianie się można dostrzec w wielu miastach Ameryki. *Cancel culture* ma własną formę ekskomuniki – jeśli jakiś podmiot nie zgadza się z „obowiązującymi zasadami” – zostaje anulowany. W efekcie dochodzi do zawstydzania *online*, utraty dochodów, a nawet utraty zatrudnienia czy usunięcia z przestrzeni publicznej<sup>44</sup>. Zwraca się również uwagę, że nawet giganci *social media* usuwają konta i publikacje uznane w pewnym momencie za niepoprawne, co prowadzi do unieważnienia nawet dobrych osiągnięć z przeszłości. Taki proces nie sprzyja dialogowi, eliminując jakąkolwiek płaszczyznę porozumienia, możliwość wyjaśnienia lub zadośćuczynienia<sup>45</sup>.

Inną definicję przedstawia Lisa Nakamura z Uniwersytetu w Michigan, która twierdzi, że odwoływanie i anulowanie jakiegoś podmiotu jest formą kulturowego bojkotu (*cultural boycott*), a także ostatecznym wyrazem sprawczości<sup>46</sup>. W innym miejscu doprecyzowuje, że kulturowy bojkot oznacza porozumienie, by nie wzmacniać widoczności medialnej anulowanego podmiotu, by nie wspierać go finansowo<sup>47</sup>. Badaczka dostrzega wielką rolę mediów cyfrowych, które poprzez tworzenie kultury wizualnej wzmacniają tożsamość etniczną i rasową, czyniąc ją bardziej powszechną i dostępną dla szerokiej publiczności, w przeciwieństwie do innych mediów<sup>48</sup>. Jej zdaniem, dzięki mediom cyfrowym ludzie dotychczas krzywdzeni niesprawiedliwymi opiniami mogą reagować<sup>49</sup>.

<sup>42</sup> J. Anderson-Lopez, R. J. Lambert, A. Budaj, *op. cit.*, s. 9.

<sup>43</sup> E. Ng, *op. cit.*, s. 625.

<sup>44</sup> *The Religion of Cancel Culture*, „Rhode Island Catholic” 2020, <https://thericatholic.com/stories/the-religion-of-cancel-culture,11776> [dostęp: 31.05.2021].

<sup>45</sup> W. E. Lori, *Divine cancel culture*, „Catholic Review” 2021, <https://catholicreview.org/divine-cancel-culture/> [dostęp: 31.05.2021].

<sup>46</sup> J. E. Bromwich, *Everyone is Canceled*, *op. cit.*

<sup>47</sup> Idem, *Why ‘Cancel Culture’ Is a Distraction*, „The New York Times” 2020, <https://www.nytimes.com/2020/08/14/podcasts/daily-newsletter-cancel-culture-beirut-protest.html> [dostęp: 31.05.2021].

<sup>48</sup> L. Nakamura, *Digitizing Race. Visual Cultures of the Internet*, University of Minnesota Press, Minneapolis–London 2008, s. 204.

<sup>49</sup> *La “cancel culture”...*, *op. cit.*



Autor niniejszego artykułu proponuje następującą definicję: Kultura anulowania (*cancel culture*) to medialnie zapośredniczone wycofywanie wsparcia i poparcia podmiotom publicznym, wyrażane często w formie oburzenia i zawstydzania, w związku ze słowami lub działaniami, które nie są akceptowalne zwłaszcza przez dotychczas marginalizowane grupy osób.

### Kościół rzymskokatolicki w pluralistycznym społeczeństwie

Z wielu powodów w niektórych środowiskach polskiego społeczeństwa utrwalił się obraz Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce i jego przedstawicieli, zarówno duchownych, jak i świeckich, jako należących do dominującej i uprzywilejowanej grupy społecznej, także w związku z wpływem na sprawy polityczne. Uwarunkowania społeczno-historyczne w tym zakresie mają długą tradycję. W ostatnich dekadach sprzyjała temu tzw. sakralizacja przestrzeni publicznej w okresie transformacji ustrojowej w Polsce, a także mieszanie porządków religijnego i świeckiego przez niektórych czołowych polityków<sup>50</sup>. Niekiedy dochodzi do sytuacji, gdy duchowni angażują się w sprawy bieżącej polityki – także w mediach społecznościowych – o wiele bardziej niż w obszar zaangażowania duszpasterskiego czy szeroko rozumianej aktywności kościelnej<sup>51</sup>. Uwarunkowania społeczno-politycznej działalności Kościoła z minionego okresu oddziałują na aktualny jego wizerunek i wiarygodność<sup>52</sup>. Utrwaliło się także społeczne przekonanie o mieszanu się Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce do polityki<sup>53</sup>. W szerszym kontekście niektórzy doszukują się utrwalenia w kulturze pozbawionej aspektu duchowego pozycji Kościoła jako wroga publicznego, stale stojącego w opozycji do praw i zwyczajów<sup>54</sup>.

Tymczasem jego zaangażowania nie powinno się redukować wyłącznie do wymiaru politycznego, instytucjonalnego i doczesnego<sup>55</sup>. Redukcjonistyczne

---

<sup>50</sup> A. Modrzejewski, *Kościół a polityka. Rozważania wokół aktywności politycznej duchowieństwa rzymskokatolickiego podczas wyborów prezydenckich 2010 roku*, PDF, s. 54–55, <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/ssp/article/view/10029/9613> [dostęp: 5.06.2021].

<sup>51</sup> R. Pastwa, *Mediatyzacja instytucji Kościoła i strategia personalizacji w kontekście zjawiska prywatyzacji wizerunku księdza na Facebooku*, „Biuletyn Edukacji Medialnej” 2018, 2 s. 82–97, [https://www.kul.pl/files/819/2\\_2018/pastwa\\_bem\\_2\\_2018.pdf](https://www.kul.pl/files/819/2_2018/pastwa_bem_2_2018.pdf) [dostęp: 7.06.2021].

<sup>52</sup> J. Mariański, *Czy zakrycia wystarczy do działania Kościoła?*, [w:] *Problemy współczesnego Kościoła*, red. M. Rusecki, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1997, s. 46.

<sup>53</sup> Idem, *Autorytet społeczny Kościoła katolickiego w Polsce w procesie przemian*, PDF, <https://apcz.umk.pl/SPI/article/view/SPI.2017.5.004/14539> [dostęp: 13.01.2021].

<sup>54</sup> Ch. Delsol, *op. cit.*

<sup>55</sup> M. Wódka, *Aksjologiczne podstawy ładu politycznego w dobie globalizacji*, [w:] *Polityka społeczna wobec „rzeczy nowych”. 25-lecie encykliki Centesimus annus św. Jana Pawła II*, red.



i jednostronne postrzeganie jest niezgodne z podstawowymi dokumentami kościelnymi, które go definiują i określają<sup>56</sup>. Wyłącznie w holistycznym sposobie ujmowania i postrzegania Kościoła rzymskokatolickiego, jego natury i misji łatwiej precyzyjnie zweryfikować rozłożenie akcentów zaangażowania – bądź to duchowego i zbawczego, bądź instytucjonalnego i doczesnego.

Należy zauważyć, że w obecnej perspektywie kulturowej i społecznej Kościół rzymskokatolicki, także w Polsce, nie posiada już statusu instytucji mającej wyłączny lub dominujący wpływ społeczny. Kościół stracił pozycję instytucji uprzywilejowanej, dotyczy to także relacji prawa kanonicznego i prawa cywilnego, a także polityki publicznej i nastrojów społecznych w odniesieniu do takich problemów, jak chociażby liberalizacja prawa aborcyjnego<sup>57</sup>. Wśród młodych Polaków czterokrotnie wzrósł odsetek tych, którzy opowiadają się za liberalizacją obecnych rozwiązań prawnych w kwestii dopuszczalności aborcji. Ta zmiana nastąpiła na przestrzeni czterech ostatnich lat<sup>58</sup>.

Od pewnego czasu lansowana jest zasada tzw. życzliwego sekularyzmu, opierająca się na założeniu, że, po pierwsze, tolerowane w pluralistycznym społeczeństwie będą jednakowo instytucje państwowe i religijne współpracujące ze sobą. Po wtóre, zasada ta akcentuje wzajemną autonomię i niezależność obu typów instytucji, a wszystkie religie i wyznania miałyby równe prawa i przywileje. Po trzecie, aktorzy religijni, w tym liderzy życia kościelnego, mieliby funkcjonować według zasad określonych przez system demokratycznego państwa. Ostatnia zasada dotyczy ochrony

J. Mazur, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2016, s. 164, [http://bc.upjp2.edu.pl/Content/3569/wodka\\_art\\_polityka\\_wobec.pdf](http://bc.upjp2.edu.pl/Content/3569/wodka_art_polityka_wobec.pdf), s. 163–178 [dostęp: 7.06.2021].

<sup>56</sup> „Jest on [Kościół – przyp. R. J. P.] bowiem ludzki i jednocześnie Boski; widzialny i wyposażony w dobra niewidzialne, żarliwy w działaniu i oddany kontemplacji, obecny w świecie, a zarazem pielgrzymujący”. Paweł VI, *Konstytucja o Liturgii*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, tekst polski, nowe tłumaczenie, Pallotinum, Poznań 2002, nr 2, s. 48. „Chrystus, jedyny Pośrednik, ustanowił swój święty Kościół, tę wspólnotę wiary, nadziei i miłości tu na ziemi, jako widzialny organizm; nieustannie go też podtrzymuje; przez niego prawdę i łaskę rozlewa na wszystkich. Wyposażona w hierarchiczne organy społeczność i zarazem Mistyczne Ciało Chrystusa, widzialne zgromadzenie jak i wspólnota duchowa, Kościół ziemski i Kościół bogaty w dobra niebieskie – nie mogą być pojmowane jako dwie odrębne rzeczy, lecz tworzą one jedną złożoną rzeczywistość, w której zrasta się pierwiastek ludzki i Boski”. Paweł VI, *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, tekst polski, nowe tłumaczenie, Pallotinum, Poznań 2002, nr 8, s. 109–110.

<sup>57</sup> J. R. Formicola, *The Catholic Religious Presence in Civil Society: A Waning Influence*, „Religions” 2021, 12, s. 7, PDF, [https://www.researchgate.net/publication/350528882\\_The\\_Catholic\\_Religious\\_Presence\\_in\\_Civil\\_Society\\_A\\_Waning\\_Influence](https://www.researchgate.net/publication/350528882_The_Catholic_Religious_Presence_in_Civil_Society_A_Waning_Influence) [dostęp: 5.06.2021].

<sup>58</sup> CBOS, *Komunikat z badań: Zainteresowanie polityką i poglądy polityczne młodych Polaków na tle ogółu badanych*, luty 2021, PDF, s. 1, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K\\_016\\_21.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_016_21.PDF) [dostęp: 7.06.2021].

praw mniejszości<sup>59</sup>. W tak nakreślonym kontekście funkcjonowania instytucji religijnych, w tym Kościoła rzymskokatolickiego w społeczeństwach pluralistycznych, konieczna jest rewizja rozumienia i realizowania misji oraz ewangelizacji. Niewątpliwie wyzwania te stają się coraz pilniejsze, także w związku ze wzrostem znaczenia mediów cyfrowych, w tym mediów społecznościowych.

### Manifestacja *cancel culture* w odniesieniu do Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce

O przejawach *cancel culture* w odniesieniu do katolicyzmu w różnych częściach świata, między innymi w USA, pisze Jo Renée Formicola<sup>60</sup>, gdzie dochodzi do profanacji kościołów, pomników katolickich, zauważa się też spadek liczby czynnych szkół parafialnych przy jednoczesnym wzroście liczby osób, które nie przynależą do żadnej religii czy wyznania. Kontekstem dla tych zjawisk są według badaczki zmiany demograficzne i kulturowe, zmiany w podejściu do zagadnień, takich jak planowanie rodziny i aborcja. Wpływ na to ma także brak reakcji bądź niewystarczająca reakcja środowisk katolickich między innymi na: przejawy rasizmu, kolonializm, problematykę ochrony środowiska i kryzys migracyjny. Dodatkowym problemem, zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w krajach Europy, są nadużycia seksualne osób duchownych oraz zaangażowanie Kościoła w bieżącą politykę – co przekłada się na osłabienie wpływu Kościoła rzymskokatolickiego na społeczeństwo<sup>61</sup>.

*Cancel culture* w odniesieniu do znaczących podmiotów przejawia się w przestrzeni mediów cyfrowych, w tym mediów społecznościowych, ale nie tylko. Joseph Ching Velasco słusznie zwraca uwagę, że anulowanie wpływowych podmiotów jest wynikiem spontanicznych działań użytkowników mediów społecznościowych<sup>62</sup>. Za taki przykład w Polsce można uznać działania, które przerodziły się w Ogólnopolski Strajk Kobiet. W Polsce, podobnie jak w USA, przejawy *cancel culture* w odniesieniu do Kościoła rzymskokatolickiego wyrażają się między innymi w niszczeniu pomników, niszczeniu fasad kościołów czy w zakłócaniu liturgii<sup>63</sup>. Analizując to

<sup>59</sup> J. R. Formicola, *op. cit.*

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 3–13.

<sup>62</sup> J. C. Velasco, *op. cit.*

<sup>63</sup> „Różne formy buntu i ataku wymierzone przeciw krytykowanym czy zagrożonym wartościom realizowane są w formie zbiorowego, rozproszonego działania zsynchronizowanego w czasie i przestrzeni. Często inicjatywy rodzą się i funkcjonują w internecie, ale ich oddziaływanie ma szerszy zasięg i przedostaje się do świata materialnego”. D. Urzędowska, J. Suchomska, *Feministki w sieci. Nowe*

zjawisko, należy mówić o przejawach *cancel culture* również w odniesieniu do Jana Pawła II, co wymaga jednak oddzielnego opracowania<sup>64</sup>.

Analiza tego zjawiska potwierdza również intuicję Meredith D. Clark, która sugeruje, że podłożem dla rozwoju *cancel culture* jest stosunek i zależność władzy w społeczeństwie<sup>65</sup>. Zapośredniczony medialnie proces unieważniania nie respektuje wcześniejszych zasług ani osiągnięć wpływowych podmiotów, instytucji i marek. Dotyczy to zatem również zasług i osiągnięć liderów życia religijnego oraz samej instytucji Kościoła rzymskokatolickiego, także w Polsce.

Wśród czynników sprzyjających *cancelingowi* Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce z przestrzeni publicznej znajdują się te wskazane powyżej w odniesieniu do katolicyzmu, ale nie tylko. Autor niniejszego artykułu proponuje zaliczyć do głównych czynników procesu anulowania: zaangażowanie w bieżącą politykę, nadużycia seksualne osób duchownych, postępującą utratę wpływu społecznego, próby zachowania uprzywilejowanej pozycji w społeczeństwie, niewystarczające kompetencje w obszarze komunikowania religijnego i banalizację przekazu wiary, wzrost postaw apateizmu, zmiany demograficzne, rosnącą liczbę osób występujących i rozważających wystąpienie z Kościoła (strona katolicka przygotowała nawet specjalną broszurę dla osób rozważających wystąpienie<sup>66</sup>), odseparowanie „wartości katolickich” od Ewangelii, „sakralizację” przestrzeni publicznej, strajki kobiet, a także polaryzację społeczeństwa i nastawienie konfrontacyjne środowisk radykalnych, zanik zdolności do szerokiego dialogu społecznego i wreszcie wzrost znaczenia etyki laickiej odrzucającej założenia antropologii chrześcijańskiej.

---

*media w działaniach przeciwko ograniczaniu praw kobiet w Polsce*, „Dyskurs & Dialog” 2020, 2, PDF, s. 14, <http://dyskursdialog.org/wp-content/uploads/2020/08/1.pdf> [dostęp: 8.06.2021]; J. Strychacz, *Marta Lempart wzywa do niszczenia fasad kościołów*. „Trzeba robić to, co się czuje”, „Propolski.pl”, <https://propolski.pl/marta-lempart-wzywa-do-niszczenia-fasad-kosciolow/> [dostęp: 8.06.2021]; Polsat News, *Wtargnięcia na msze, zniszczone elewacje kościołów, zatrzymanie. Dane policji – Polsat News*, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2020-10-29/wtargniecia-na-msze-zniszczone-elewacje-kosciolow-zatrzymania-dane-policji/> [dostęp: 8.06.2021]; Z. Kubiak, *Pomnik Jana Pawła II w Poznaniu oblany farbą i pokryty hasłami proaborcyjnymi*, Poznań „Nasze Miasto” 2020, <https://poznan.naszemiasto.pl/pomnik-jana-pawla-ii-w-poznaniu-oblany-farba-i-pokryty-ar/c1-7965119> [dostęp: 8.06.2021]; Polsat News, *Zdewastowany pomnik Jana Pawła II. Dłonie papieża oblane farbą – Polsat News*, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2020-10-26/zdewastowany-pomnik-jana-pawla-ii-dlonie-papieza-oblane-farba/> [dostęp: 8.06.2021].

<sup>64</sup> Przejawy *cancel culture* w odniesieniu do Jana Pawła II wpisują się w proces *unieważniania* Kościoła rzymskokatolickiego w przestrzeni publicznej w Polsce. Zjawisko „odjaniepawiania” na poziomie językowym i strukturalnym analizuje H. Duda. Por. H. Duda, *Zajaniepawlić*, „Lingwistykon” 2020, <https://lingwistykon.wordpress.com/2020/05/21/zajaniepawlic/> [dostęp: 7.06.2021].

<sup>65</sup> M. D. Clark, *op. cit.*, „Communication and the Public” 2020, 5, s. 89.

<sup>66</sup> KAI, *Publikacja KUL dla osób rozważających wystąpienie z Kościoła. Wkrótce prezentacja*, <https://www.ekai.pl/publikacja-kul-dla-osob-rozwarzajacych-wystapienie-z-kosciola-wkrotce-prezentacja/> [dostęp: 7.06.2021].

Podstawowym kontekstem dla zjawiska *cancel culture* w analizowanym obszarze jest niewątpliwie proces mediatyzacji sfery publicznej, mediatyzacji religii oraz mediatyzacji Kościoła rzymskokatolickiego w naszym kraju. Należy zauważyć, że wśród czynników sprzyjających *cancelingowi* w Polsce są zarówno elementy wewnętrzne, jak i zewnętrzne. W oparciu o przyjętą definicję *cancel culture*, czyli medialnie zapośredniczonego wycofywania wsparcia i poparcia podmiotom publicznym, wyrażanych często w formie oburzenia i zawstydzania, w związku ze słowami lub działaniami, które nie są akceptowalne zwłaszcza przez dotychczas marginalizowane grupy osób – należy stwierdzić, iż uprawnione jest mówienie, że *cancel culture* przejawia się w odniesieniu do Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce.

### Konkluzja

Przejawy *cancel culture* w odniesieniu do Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce mają swe podłoże zarówno w procesie mediatyzacji, jak też przemian społecznych zachodzących przy udziale mediów cyfrowych, w tym mediów społecznościowych. *Cancelingowi* sprzyja wiele czynników, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Medialnie zapośredniczone wycofywanie wsparcia i poparcia dla Kościoła rzymskokatolickiego w naszym kraju stało się także poważnym wyzwaniem o charakterze społecznym, ale i duszpasterskim<sup>67</sup>.

Z pewnością przejawy kultury anulowania stanowią również istotne wyzwanie dla współczesnych katolików, ich misji i obecności w pluralistycznym społeczeństwie. Jednak, według autora niniejszego artykułu, nie należy *cancelingu* utożsamiać z prześladowaniem uczniów ze względu na Chrystusa i jego Ewangelię<sup>68</sup>. Wyłącznie opracowanie metod radzenia sobie z przejawami *cancel culture* nie wystarczy w sytuacji, gdy powody anulowania wynikają wyraźnie z odejścia od nauki Jezusa<sup>69</sup>. Chociaż, istotnie, jest to obszar złożony i wymagający szczegółowych analiz.

Czy przejawy *cancel culture* w odniesieniu do Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce dotyczą instytucji, aktorów religijnych, liderów życia religijnego oraz hierarchów, czy może grupy osób należących do wspólnoty ochrzczonych, żyjących według przesłania Ewangelii? Jest to istotne rozróżnienie, które wymaga oddzielnego opracowania.

<sup>67</sup> RP, *Czym jest i co oznacza formalny akt apostazji?*, „Gość Lubelski” 2021, <https://lublin.gosc.pl/doc/6917819.Czym-jest-i-co-oznacza-formalny-akt-apostazji> [dostęp: 9.06.2021].

<sup>68</sup> L. Kołakowski, *Jezus ośmieszony. Esej apologetyczny i sceptyczny*, tłum. D. Zańko, Wydawnictwo Znak, Kraków 2014, s. 22.

<sup>69</sup> J. Dallas, *Christians in a Cancel Culture: Speaking with Truth and Grace in a Hostile World*, Harvest House Publishers, Eugene, Oregon 2021, s. 11–12.

## Bibliografia

### Źródła drukowane

- Clark M. D., *Drag Them: A brief etymology of so-called "cancel culture"*, „Communication and the Public” 2020, 5.
- Dallas J., *Christians in a Cancel Culture: Speaking with Truth and Grace in a Hostile World*, Harvest House Publishers, Eugene, Oregon 2021.
- Duda H., *Semiotyzacja krawata albo pochwała konformizmu. O roli hipokryzji w życiu społecznym*, [w:] *Wartości i wartościowanie w badaniach nad językiem*, red. M. Karwadowska, A. Siwiec, PWSZ w Chełmie, Chełmskie Towarzystwo Naukowe, Chełm 2012.
- Hjarvard S., *The Mediatization of Society. A Theory of the Media as Agends of Social and Cultural Changes*, „Nordicom Review” 2008, 29, 2.
- Hjarvard S., *The Mediatization of Society. A Theory of the Media as Agends of Religious Changes*, „Northern Lights” 2008, vol. 6, Intellect Press Ltd., Bristol.
- Kołąkowski L., *Jezus ośmieszony. Esej apologetyczny i sceptyczny*, tłum. D. Zańko, Wydawnictwo Znak, Kraków 2014.
- Lukianoff G., Haidt J., *The Coddling of the American Mind: How Good Intentions and Bad Ideas Are Setting Up a Generation for Failure*, Penguin Publishing Group, New York 2018.
- Mariański J., *Czy zakrystia wystarczy do działania Kościoła?*, [w:] *Problemy współczesnego Kościoła*, red. M. Rusecki, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1997.
- Nakamura L., *Digitizing Race. Visual Cultures of the Internet*, University of Minnesota Press, Minneapolis–London 2008.
- Pastwa R. J., *Komunikowanie religijne na przykładzie Kościoła katolickiego w Polsce z uwzględnieniem kontekstu pandemii koronawirusa*, „Kultura – Media – Teologia” 2020, 2.
- Paweł VI, *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, tekst polski, nowe tłumaczenie, Poznań 2002, nr 8.
- Paweł VI, *Konstytucja o Liturgii*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, tekst polski, nowe tłumaczenie, Poznań 2002, nr 2.

### Źródła elektroniczne

- Anderson-Lopez J., Lambert R. J., Budaj A., *Tug of War: Social Media, Cancel Culture, and Diversity for Girls and The 100*, s. 1–21, PDF, [http://komejournal.com/files/KOME\\_MS\\_Girls100.pdf](http://komejournal.com/files/KOME_MS_Girls100.pdf) [dostęp: 31.05.2021].
- Beard J., *Click Bait, Cancel Culture, and the Rhetoric of Civic Discourse*, Georgia International Conference on Information Literacy, <https://digitalcommons.georgiasouthern.edu/gaintlit/2020/2020/19/> [dostęp: 30.05.2021].
- Beiner A., *Sleeping Woke: Cancel Culture and Simulated Religion*, <https://medium.com/rebel-wisdom/sleeping-woke-cancel-culture-and-simulated-religion-5f96af2cc107> [dostęp: 31.05.2021].

- Bromwich J. E., *Everyone is Canceled*, „The New York Times” 2018, <https://www.nytimes.com/2018/06/28/style/is-it-canceled.html> [dostęp: 30.05.2021].
- Bromwich J. E., *Why ‘Cancel Culture’ Is a Distraction*, „The New York Times” 2020, <https://www.nytimes.com/2020/08/14/podcasts/daily-newsletter-cancel-culture-beirut-protest.html> [dostęp: 31.05.2021].
- CBOS, *Komunikat z badań: Zainteresowanie polityką i poglądy polityczne młodych Polaków na tle ogółu badanych*, luty 2021, PDF, s. 1–9, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K\\_016\\_21.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_016_21.PDF) [dostęp: 7.06.2021].
- CBOS, *Wpływ pandemii na religijność Polaków*, czerwiec 2020, PDF, s. 1–11, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K\\_137\\_20.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_137_20.PDF) [dostęp: 6.06.2021].
- Clark M. D., *Drag Them: A brief etymology of so-called “cancel culture”*, „Communication and the Public” 2020, 5, s. 89–92, PDF, <https://journals.sagepub.com/doi/full/10.1177/2057047320961562> [dostęp: 31.05.2021].
- Delsol Ch., *Koniec chrześcijańskiego świata. Wykład*, „Teologia Polityczna” 2021, <https://teologiapolityczna.pl/koniec-chrzescijanskiego-swiata-chrzescijanstwa-wyklad-prof-chantal-delsol/?fbclid=IwAR2AR-IrHEzYSoiHkXzOFAevZdiScjJdla68YQk7eW9qy7jfyYgCSpg4atA> [dostęp: 6.06.2021].
- Duda H., *Zajaniepawlic*, „Lingwistikon” 2020, <https://lingwistikon.wordpress.com/2020/05/21/zajaniepawlic/> [dostęp: 7.06.2021].
- Formicola J. R., *The Catholic Religious Presence in Civil Society: A Waning Influence*, „Religions” 2021, 12, s. 1–17, PDF, [https://www.researchgate.net/publication/350528882\\_The\\_Catholic\\_Religious\\_Presence\\_in\\_Civil\\_Society\\_A\\_Waning\\_Influence](https://www.researchgate.net/publication/350528882_The_Catholic_Religious_Presence_in_Civil_Society_A_Waning_Influence) [dostęp: 5.06.2021].
- Garcia D., *The Origin, Development, and Consequences of Cancel Culture in American Society, Culture & Crisis conference: Reconciling Constitutionalism and Federalism in a Time of Crisis*, PDF, s. 3, <https://digitalcommons.liberty.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1073&context=hsconference> [dostęp: 31.05.2021].
- KAI, *Publikacja KUL dla osób rozważających wystąpienie z Kościoła. Wkrótce prezentacja*, <https://www.ekai.pl/publikacja-kul-dla-osob-rozwazajacych-wystapienie-z-kosciola-wkrotce-prezentacja/> [dostęp: 7.07.2021].
- Kaminsky G., *Digital Book-Burning: Amazon Bans Scholar Ryan T. Anderson’s Book On Transgenderism*, „The Federalist” 2021, <https://thefederalist.com/2021/02/23/digital-book-burning-amazon-bans-heritage-scholar-ryan-t-andersons-book-on-transgenderism/> [dostęp: 31.05.2021].
- Kubiak Z., *Pomnik Jana Pawła II w Poznaniu oblany farbą i pokryty hasłami proaborcyjnymi*, Poznań „Nasze Miasto” 2020, <https://poznan.naszemiesto.pl/pomnik-jana-pawla-ii-w-poznaniu-oblany-farba-i-pokryty/ar/c1-7965119> [dostęp: 8.06.2021].
- La “cancel culture”, *nouvelle arme des anonymes et facteur de polarization*, „Le Journal de Montréal” 2020, <https://www.journaldemontreal.com/2020/07/22/la-cancel-culture-nouvelle-arme-des-anonymes-et-facteur-de-polarisation> [dostęp: 31.05.2021].
- List Episkopatu Polski w setną rocznicę poświęcenia narodu polskiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa „Budujmy cywilizację miłości!”, Episkopat.pl, <https://episkopat.pl/biskupi-na-100-lecie-poswiecenia-narodu-polskiego-sercu-jezusa-modlmy-sie-o-dar-milosci/> [dostęp: 6.06.2021].



- Lori W. E., *Divine cancel culture*, „Catholic Review” 2021, <https://catholicreview.org/divine-cancel-culture/> [dostęp: 31.05.2021].
- Mariański J., *Autorytet społeczny Kościoła katolickiego w Polsce w procesie przemian*, PDF, <https://apcz.umk.pl/SPI/article/view/SPI.2017.5.004/14539> [dostęp: 13.01.2021].
- Matei A., *Call-out culture: how to get it right (and wrong)*, „The Guardian” 2019, <https://www.theguardian.com/lifeandstyle/2019/nov/01/call-out-culture-obama-social-media> [dostęp: 31.05.2021].
- Modrzejewski A., *Kościół a polityka. Rozważania wokół aktywności politycznej duchowieństwa rzymskokatolickiego podczas wyborów prezydenckich 2010 roku*, PDF, s. 45–60, <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/ssp/article/view/10029/9613> [dostęp: 5.06.2021].
- Ng E., *No Grand Pronouncements Here...: Reflections on Cancel Culture and Digital Media Participation*, „Television & New Media” 2020, 6, s. 621–627, <https://journals.sagepub.com/doi/10.1177/1527476420918828> [dostęp: 30.05.2021].
- Pastwa R., *Mediatyzacja instytucji Kościoła i strategia personalizacji w kontekście zjawiska prywatyzacji wizerunku księdza na Facebooku*, „Biuletyn Edukacji Medialnej” 2018, 2, s. 82–97, [https://www.kul.pl/files/819/2\\_2018/pastwa\\_bem\\_2\\_2018.pdf](https://www.kul.pl/files/819/2_2018/pastwa_bem_2_2018.pdf) [dostęp: 7.06.2021].
- Polsat News, *Wtargnięcia na msze, zniszczone elewacje kościołów, zatrzymania. Dane policji – Polsat News*, [polsatnews.pl](https://www.polsatnews.pl), <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2020-10-29/wtargniecia-na-msze-zniszczone-elewacje-kosciolow-zatrzymania-dane-policji/> [dostęp: 8.06.2021].
- Polsat News, *Zdewastowany pomnik Jana Pawła II. Dłonie papieża oblane farbą – Polsat News*, [polsatnews.pl](https://www.polsatnews.pl), <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2020-10-26/zdewastowany-pomnik-jana-pawla-ii-dlonie-papieza-oblane-farba/> [dostęp: 8.06.2021].
- Pop Culture Dictionary*, „Cancel Culture” 2020, <https://www.dictionary.com/e/pop-culture/cancel-culture/> [dostęp: 31.05.2021].
- Przywara B., Adamski A., Kiciński A. et al., *Online Live-Stream Broadcasting of the Holy Mass during the COVID-19 Pandemic in Poland as an Example of the Mediatization of Religion: Empirical Studies in the Field of Mass Media Studies and Pastoral Theology*, „Religions” 2021, 12 (4): 261, s. 1–28, PDF, [https://www.mdpi.com/2077-1444/12/4/261?type=check\\_update&version=1](https://www.mdpi.com/2077-1444/12/4/261?type=check_update&version=1) [dostęp: 6.06.2021].
- Rauch J., *Let It Be. The greatest development in modern religion is not a religion at all – it's an attitude best described as "apatheism"*, „The Atlantic” 2003, <https://www.theatlantic.com/magazine/archive/2003/05/let-it-be/302726/> [dostęp: 6.06.2021].
- RP, *Czym jest i co oznacza formalny akt apostazji?*, „Gość Lubelski” 2021, <https://lublin.gosc.pl/doc/6917819.Czym-jest-i-co-oznacza-formalny-akt-apostazji> [dostęp: 9.06.2021].
- Strychacz J., *Marta Lempart wzywa do niszczenia fasad kościołów. „Trzeba robić to, co się czuje”*, „Propolski.pl” 2020, <https://propolski.pl/marta-lempart-wzywa-do-niszczenia-fasad-kosciolow/> [dostęp: 8.06.2021].
- The Religion of Cancel Culture*, „Rhode Island Catholic” 2020, <https://thericatholic.com/stories/the-religion-of-cancel-culture,11776> [dostęp: 31.05.2021].
- Urbain T., *Cancel Culture: Positive Social Change Or Online Harassment?*, „Barrons” 2020, <https://www.barrons.com/news/cancel-culture-positive-social-change-or-online-harassment-01595475605> [dostęp: 30.05.2021].



- Urzędowska D., Suchomska J., *Feministki w sieci. Nowe media w działaniach przeciwko ograniczaniu praw kobiet w Polsce*, „Dyskurs & Dialog” 2020, 2, PDF, s. 9–23, <http://dyskursdialog.org/wp-content/uploads/2020/08/1.pdf> [dostęp: 8.06.2021].
- Velasco J. C., *You are Cancelled: Virtual Collective Consciousness and the Emergence of Cancel Culture as Ideological Purging*, „Rupkatha Journal on Interdisciplinary Studies in Humanities” 2020, 5 vol. 12, s. 1–7, PDF, <http://rupkatha.com/V12/n5/rioc1s21n2.pdf> [dostęp: 30.05.2021].
- What It Means to Get ‘Canceled’*, „Merriam-Webster” 2019, <https://www.merriam-webster.com/words-at-play/cancel-culture-words-were-watching> [dostęp: 31.05.2021].
- Wódka M., *Aksjologiczne podstawy ładu politycznego w dobie globalizacji*, [w:] *Polityka społeczna wobec „rzeczy nowych”. 25-lecie encykliki Centesimus annus św. Jana Pawła II*, red. J. Mazur, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2016, s. 166–178, [http://bc.upjp2.edu.pl/Content/3569/wodka\\_art\\_polityka\\_wobec.pdf](http://bc.upjp2.edu.pl/Content/3569/wodka_art_polityka_wobec.pdf), s. 163–178 [dostęp: 7.06.2021].

Seria „Współczesne Media”, którą zainicjowaliśmy w 2009 roku i którą opiekujemy się w niemal corocznym rytmie, została przez nas zaprojektowana jako forum kształtowania się i wymiany myśli medioznawczej. Seria ta w czasie 12 lat jej oddziaływania stała się wizytówką lubelskiego ośrodka medioznawczego, którego instytucjonalne ramy określone są współcześnie działalnością Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. [...] kolejne dwa tomy serii „Współczesne Media” [...] zaproponowaliśmy jako spojrzenie na media z wykorzystaniem kategorii *dyskurs* – tak ważnej dla dwóch dziedzin, dla których medioznawstwo ma znaczenie kluczowe – nauk społecznych i humanistycznych.

Ze Wstępu  
Iwona Hofman  
Danuta Kępa-Figura

Współcześnie coraz trudniej odróżnić informację i dezinformację, fakty i *fake newsy*. Bywa, że wiedza jest traktowana jako opinia, którą można zignorować, a opinie, które powinno się zignorować jako wiedza. Nicią Ariadny w tym medialnym labiryncie jest nauka, w tym interdyscyplinarne badania, których efekty przedstawia monografia *Współczesne media. Współczesne dyskursy medialne*. Zawarte w niej artykuły zasługują na uwagę nie tylko ze względu na ich wartość merytoryczną, ale też przydatność w pogłębianiu kompetencji medialnych, bez których XXI wiek może stać się dla niektórych nowym średniowieczem.

Z recenzji  
prof. dr hab. Aliny Naruszewicz-Duchlińskiej

